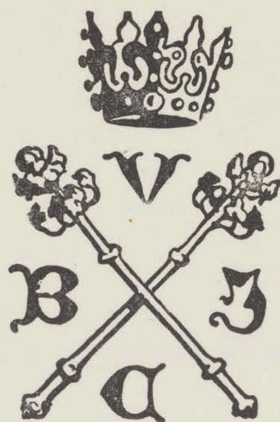

Muzeum Uniw. Sztuki i Archeologii w Krakowie
330-334
I


V
B J
C

Klasztor i Kościół Dominików w Krakowie, przez X. Sadoka Barącza, w piśmie tygodniowem poznańskiem Warta R. XIV. N° 730 i dalsze

SWIĄTNICA
PANSKA

TO IEST

Kościoł BOGA w TROYCY SS. iedynego z Klaſztorem WW. OO. Dominikánow w Krákowie, znácznemi Swiętych Páńskich Relikwiámi, Káplicámi, Ołtarzámi, Obrázámi, y rożnemi Appárencyámi

PRZYOZDOBIONA;

Wielkich w Cnotę, Swiatobliwość, Náukę, Predykácya Apoſtolska, w Klaſztorze, w Prowincyi Polskiey, y w cáłym Dominikáńskim Zakonie licznych Mężow

MAIĄCA,

Wprzod krotkim Hiſtorycznym z rożnych Autorow zebrániem do KLEYNOTU między Kościoły Koronnego Miáſtá Krákowá, á teraz záś oſobliwſza Kśiążka z pozwoleniem Zwierzchności.

Przez W·X. S. Teologij DOKTORA
MICHAŁA SIEYKOWSKIEGO,
ná ten czas KAZNODZIEIE Kośćiołá Kátedrálnego Krákowſkiego, MAGISTRA Novitiorum, tegoż Konwentu PROFESSA,
Do Druku, Roku Páńſkiego 1743.

WYPISANA, y PODANA.

W KRAKOWIE
W DRVKARNI AKADEMICKIEY.

Z księgozbioru Łepkowskiego

FACULTAS ORDINIS.

Concedimus Facultatem Admodum Reverendo Patri MAGISTRO, Fr. MICHAELI SIEYKOWSKI, CONCIONATORI Ecclesiæ Cathedralis Cracoviensis, imprimendi Librum sub Titulo, SWIATNICA PANSKA, *die 1ma Maij. Anno 1742.*

Fr. JOANNES PAULUS JEZIERSKI,
MAGISTER PROVINCIALIS *mpp.*

APPROBATIO ET FACULTAS ORDINARII.

Liber cui Titulus SWIATNICA PANSKA, *laboriosè ad Gloriam Sacerrimi Ordinis Prædicatorum; per Admodum Reverendum Patrem MICHAELEM SIEYKOWSKI, S. Th: DOCTOREM, Ecclesiæ Cathedralis Cracoviensis CONCIONATOREM conscriptus, uti nil contra Fidem S. & bonos mores in se continens, ut imprimatur, do facultatem.*

MATHIAS ZIE[illegible]KIEWICZ, S. T. DOCTOR & PROFESSOR, CANONICUS Cathedralis Cracoviensis, Librorum per Diæcesim Cracoviensem CENSOR. *mpp.*

SENTENTIÆ VARIÆ.

Magnificentiam Sanctitatis tuæ loquentur, & memoriam suavitatis tuæ eructabunt. *Psalmo 48.*

Qui Sanctorum merita admiratur, mirabilis ipse vitæ Sanctitate reddatur. *S. Chrysostomus in Serm: de Confess:*

Omni tuba documenta operum sunt clariora, vitaq; munda, est luce fulgentior. Idem in *Cap: 5 Math:*

Ingens ad virtutem stimulatio, Clarorum Virorum Imaginibus, uti exprobrantibus quotidie spectatores imbelles. *Plinius libro 3. Cap: 2.*

Nihil aliud est quilibet Sanctus, quam Evangelium vivum, Evangelica institutio perfectius videtur in Sancto, quam legitur in libro, *Thom: à Vil: Nova*

Si facta antiquorum Patrum ad memoriam revocamus, non erunt gravia, quæ toleramus *Sanctus Gregorius in Job.*

Sanctorum vita, cæteris norma vivendi est. *S. Ambrosius lib: de Joseph Cap: 1.*

Possumus nos quoq; esse quod Sancti sunt, si facimus quod fecere ipsi. *S. Chrysost:*

En tot vitæ Cælestis Duces ac Doctores accipimus, væ nobis, si tanta exempla neglexerimus. *S. Bernardus de Sanctis.*

Domum Tuam Domine, decet Sanctitudo. *Psal 92.* In Templo ejus, omnes dicent gloriam. *Psalmo 28.*

ADMODUM REVERENDO
AC EXIMIO PATRI.
S. THEOLOGIÆ MAGISTRO,

P. JUSTINO JAKIELSKI,

Conventûs Cracoviensis SSmæ. TRINITATIS
PRIORI DIGNISSIMO,
VICARIO PROVINCIALIS *Contratæ Minoris Poloniæ,* *Electo* DEFINITORI *Capituli Generalis Ordinis Prædicatorum Meritissimo,*
PATRI & PATRONO:
OBSERVANDISSIMO.

L*Ubo wiem, że* ſine Conſilio nil facere, Viri prudentis eſt, *rozumiem iednák, żem nie nagánna lubo ná fundámencie rozumu moiego wyſtáwił Fábryke, kiedy Delfickich nie rádząc ſię Orakulow, áni* aliena quærendo Conſilia, *to* exiguum laborioſa manu *wypiſane* Opus, Magno Tuo Nomini *ofiáruie.* Admodum Reverende ac Eximie PATER, Sacræ Theologiæ MAGISTER, PRIOR Digniſſime. *Y czy nie ſłuſznie?* ad libram Maturi Tui *podáie* Judicij, *y áby ś rozſądził iáko od*

JUSTYNA Justitiam peto. Oblewâiace świât câly wody, â czy nie do morza wchodzą, omnia flumina intrant in mare, koßtowne Kleynoty, â gdźie chowâć, ieżeli nie w Skárbcu należy? drogie Perły, nigdźie przyzwoitßego iâk w konße (gdźie ich sama osadźiłâ nâturâ) mieć nie mogą mieyscâ, ukryte in visceribus terræ złoto, nigdźie piekniey wydawâć sie nie może, iâk nâ Krolewskich Skroniách, nie tâk âtrâmentem, iâk wylanym zâpisane potem, prâcowite mądrych Subjektow Tomy, wßâk w Bibliotekách chowâć należy, rozweselâiące oko y zapách Centyfolie, â gdźie ieżeli nie w Pestáńskich konserwowâć potrzebâ Dźiárdynách, tâk prácowitym piorem odrysowány z Kośćiołem Klaßtor, PRZEOROWI, wielkich świątobliwoscią żyćia Synow, nie mnieyßemu Oycu, iáśnieiące splendore sapientiæ Sydera, Patri luminum, drogie hujus Conventus æraria, in Depositum Cordis Tui, Thomisticos fontes, in abyssum Sapientiæ Tuæ reducere należáło. Męczeńska ćierpliwość, żem niezwiędłym Godnosci Twoiey uwieńczył Laurem, Sponsas Christi, że Doctorali suo nâ wieczną ći przed BOGIEM usługę desponsavi Annulo, Erudita Capita, żem pod Doktorski Twoy sprowádźił Biret, Doctos, Prudentes, Sanctos, & Justos Viros, żem JUSTYNOWI dedykował, y nâ owym Abecedârjuszow ufundowány przyslowiu, extra limen nihil efferatur, żem obcych nie ßukâiąc Pâtronow y Dobrodźieiow, z Domową (bo o Domie Bożym y Nâßym) extra Domesticos nie wykraczâiąc lares, do Gospodarzâ udał sie Historya, czym nie dobrze uczynił? definitivam iâk od DEFINITORA peto sententiam. Godźiło sie prawdâ pierwey ad ostium Cordis Tui zâpukâć, y wywiedźieć sie czy repulsam od Dobroczynney Twoiey nie odbiorę łáskáwośći Nescio vos, âle wrodzoney Twoiey nie tylko nâ wßystkich, âle specialiter nâ mnie, â tenera ætate zâbrâney dufâiąc Klemencyi, obces w otwârte respektu Twoiego udâie sie wrotâ, y to nie pozorne pracy moiey Compendium, z tâk wielu Apostołow Kâznodźieiow, znâcznych Swiątobliwośćią Mężow, Mądrych Doktorow, Subtelnych Teologow, sławnych Historykow, & in omni literatura Eruditorum Virorum, zebrâne zasług, sub umbra Twoiey lokuię Godnośći, wiedząc; że literas amant, qui digna literis gerunt. Nâśládowcy tych Mężow prawdźiwemu, y kochâiącemu sie w mądrosci, tâ moiâ niech sprzyia lukubrácya. SWIĄTNICĘ

PANSKA

PANSKĄ z *Klaßtorem opisuiac*, accurro *do tego, ktory iest Prałatem Jey, z obligácyi y roſkazu Auguſtyná S. Práwodawcy Náſzego*, Honore coram Vobis, Prælatus ſit Vobis; Membra hujus Celeberrimi Conventus, in Capite *Przełożonego Godnego*, (*ná ktorym ſie wſpiera ten Klaßtor*, firmum *máiac* fulcrum,) *iák nayuniżeniey czcze, trzymam że to* Folium leve, aura favoris *może bydź wynieſione, gdy przyſtąpi, táſká jego Oycowſka, ozdobnieyßa będźie o tey Swiątnicy Páńſkiey praca, kiedy zá nią* Tantum Nomen in fronte perorat. *Ná tey ſtárey Fárze Krákowſkiey, ieſteś* PRÆPOSITUS Familiæ Sacræ, *toć ta oddáć należy Honorowi Twemu. Nie mogłem* in ſingulari venerari *káżdego tego Klaßtoru*, cunctos per compendium in Digniſſima Perſona *Przełożonego* ſubmiſſe *adoruie, nie przez to żebym, przyozdabiał praca moia Honor Twoy, ále bárdźiey, bym nábył ákceptácyi, ſławy y chwały z pracowitego y Uczonego Doktorá. Przy tey Swiątnicy y w tym Klaßtorze ſchowałeś ſie* à Juventute, *záwße idąc* de Templo Virtutis ad Templum Honoris. *Twoie chwalebne uczynki ſummą Honoryußow, w ktorych mogą ſie mieſcić* Probi & Probiniani. *Wiádomo temu Konwentowi y cáłey Prowincyi o Prácách Twoich, ieżeli bede uważał Godność ktoryieś nábył będący Profeſſorem Filozofij* in Studio Generali Cracovienſi, *tá dość znáczna przez mądrość, bo nią iáko* JUSTINUS, in ſemita juſtitiæ quaſi lux ſplendebas. *Ten ſplendor* emicuit *po rożnych Exedrách, oſobliwie ná Koronnym Wáwelu Kátedrálnego Kościołá, y w Kośćiele Kollegiáckim S. Anny, w Prześwietney Akádemii Krákowſkiey, ná tych* populos Exemplo, Doctrinâ, Sapientiſsimisq; Tuis dictis dirigebas ad ſalutem. *W Przemyślu będący godnym Profeſſorem S. Teologij, tá Twoiá myśl byłá iáko Juſtyna*, erudire multos ad juſtitiam virtutum, *Kośćioł Kátedrálny Przemyſki, miał Cię zá Godnego Penitencyarzá, y Exáminátorá Synodálnego, z ktorego, Mądrych ſentymentow* decorem induit, & præcinxit ſe virtute. *Ná tych funkcyách chwalebnie zoſtáiącego, doyźrzáłá* multitudo Fratrum *Konwentu Náßego, y obrálá ſobie iednoſtáynemi głoſami zá PRZEORA, y po drugi raz znowu kontentuie ſie Twoiemi łáſkáwemi Rządámi, ná tey funkcyi zoſtáiącego. Widźi, iáko mądra Twoiá Głowá* Novas & ſolidas præconcipit ſpecies, ad reſtaurandas ruinas, tollendamq; deſolationem in loco Sancto.

Stáraſz

Stáraſż ſie ná tey funkcyi propagare pietatem, żadnym koſztom náwet y własnemu Zdrowiu non parcendo, to máiac intentum, że co nieſzcześliwa rożnych wiekow depreſſit egeſtas, Te gubernante reſurget, z wielu kongruencyi to wnosić moge. Znáć Te cnoty w Promocyi chwały Boſkiey, w rzadzeniu Goſpodárſtwá, w ſkárbieniu łáſk Páńſkich, nie tylko temu Klaſztorowi, ále y cáłemu S. Zakonowi, Inſtantias Tuas magni ubiq; ponderis & momenti przyznáie, zwłaſzczá in Curia Romana apud Reverendiſsimum Generalem, żgołá uſty, iezykiem, piorem obſzerna fakundia świadczy, że Tua ſolicitudo mirum in modum tenet atq; exhilarat cáły náſz Klaſztor. Nie urodził ſie ieſzcze infelici Sidere, taki Momus, coby poważnym Twoim pracom Káznodźieyſkim, lub Teologicznym madrym dyſputácyo śmiał przygánić, y owſzem propter manſvetudinem & juſtitiam, iáko JUSTYNA laude dignum ſadźić przynależy. Nie odrodny, od Twoich Cnot y Nayprzewielebnieyſzy X. JAN KANTY JAKIEŁSKI, OPAT Trocki; Brát ukochány rodzony Twoy, Honoris DEI lucriq; animarum Zelotes, y iedyne intaminatæ Sacerdotalis vitæ exemplar. Ten to Mąż, ktoremu w Zakonie Sw. BENEDYKTA zostáiacemu Benedicit Dominus, że Go exaltavit ná wyſoki Abbácyálny Urzad, Magnaq; ejus merita, Infuła Głowe Jego przyozdobiły, in præmium ktorych, wiekſze w Zakonie S. czekáia go Honory. Ten Prałat przy kwitnacych Rożach BENEDYKTA S. chwalebny odore laborum & bonæ famæ, zá Jego ſtárániem Doctarum Frontium laureæ, rozkrzewiły ſie po roznych Kátedrách w Zakonie Benedyktyńſkim. Od Tego Doktorá hauſit Ariſtotelicos fontes, potym ſam Profeſſorem Filozofij bedacy Przewielebny KOLUMBAN JAKIELSKI, ktorego lubo w młodosci niedyſkretna zábiłá Párká, z tym wſzyſtkim, znáczne jego Cnot Zaſług & Sapientiæ w Archicenobium Tynieckim, w roznych Subjektách zoſtáły ſie veſtigia. Nayprzewielebnieyſzego OPATA, Klaſztor wzwyż pomieniony, pod Herbownemi KLUCZAMI, drogie madrości y pobożności zámyka Kleynoty, á mowiac rzetelniey: co Koroná Kolumnom, co Koronie Perłá, co Głowie madrey Laurowy Wieniec, to Reverendiſſimus ABBAS, propter glorioſas Qvalitates, czy to in Commiſſariatu Prowincyi Polſkich, czy ná inſzych funkcyách, był y ieſt in Solatium ac ſingulare ornamentum, Prześwietnemu Zakonowi Benedyktyńſkiemu. Nie

przepominam

przepominam y Godnych Siostr, ***ALEXANDRY***, ***JUSTYNY***, ***KOLUMBY***, *Pánien Zakonnych Nâßego Instytutu*, *Swietego Oycá DOMINIKA*, *ktore przykłádem Bráterskim wstepuia przez Obserwâncya Zakonna w Swietych Dominikánow y Dominikánek ślády*. *TROYCA tá Siostr*, *doskonátego życia iest dokumentem*, *niech że im bedźie y chwała wiekopomna*, *przed BOGIEM y ludźmi*. *Záś* nolo excurrere *obßernie* in laudes, quæ mundanas saperent vanitates; *cześćia*, *że starodawna y madra*, *owá* Paræmia *uczy mnie*, non eget hæderîs alienîs, quem suæ ornant laureæ, *bym niebył* Orator pro Domo, *od kogo krybrowány*, *nie moge* factorum Tuorum longam seriem *wyráźić* in exiguo codicillo, *ktore godne Tomow wielkich*, *niechce* in nucleo includere Homerum, *ßczupła y licha praca moia*. *wielkiey Imienia Twego godnośći*. *Wiem modestya Twoie*, *dla ktorey*, *rad nie rad muße* stringere calamum *w pochwałách wielkich Twoich przymiotow*, *y powinnego oddánia Honoru*, *y lubo* Opus *to* rudî quidem Minervâ *zebrałem*, eo tamen conatu, eaq; methodo, *iáki Pan BOG raczył do sercá podáć*, *ná chwałe Boska*, *y Swietych Páńskich*. *Azáczym ofiáruie* in Tesseram Venerationis & gratitudinis *te Kśiażke*, *zá dobroczynny ku temu Klaßtorowi respekt y áfekt*, *ktory y mnie wyswiadczony* in inauguratione ad Cathedram Doctoralem *tkwi w sercu y głowie*, & satis opportune movit species, *ábym te Ksiege* in gratissimam *podał* memoriam, *y* jure plusquam æquo *Imieniowi JUSTYNA Dedykował*. *Záczym* gratulantium Coronam *widzac*, *ták wiele Subjektow* cum votis & Panegyricis suis *cisnacych sie do Stop Oycowskich*, *y ia máły átom*, *przy iásnoswiecacych tego Konwentu luminarzách* compareo, *nie słowy*, *sławy tylko prozney affektuiacemi*, *ále áfektem ßczerożyczliwym*, *w ktorym serce nie iezyk Oratorem*, *nie pod figurami álbo Metáforámi*, *ále rzetelna* in azymis sinceritatis & veritatis *prostego stylu wiaże Historya*; *winßuiac S. Pátrona*, *y przy nim* Congratulatoria *składam* Vota, *życzac niech SS. Páńscy wyráżeni* in hoc Folio, *swoia sprzyiáia interpozycya*, Infulata Capita SS. *Zásłużeni Biskupi*, *Pásterze*, *rożnych Dyecezyi*, Pedo Episcopali erigant *w iák naywiekße Honory w Zakonie S. Swieći Meczennicy wylanym Krwi swey rubikonem*, *drogie wszelkich Błogosłáwieństw Boskich niech sprowádza* cimelia, *y Tryumfalna Zwyciestwá swego*, *niech przyozdobia przećiw zawistnym*

fatom

fatom Palma. Wyznawcy, wzgárdźićiele świátá, niech wymoga, u Niebá ákceptácya, swoia pokora, niech wyniesa ad perennitatem sæculorum. *Skrypturalistowie*, facta Tua præclara, in libro vitæ *niech zápiszá. Wonnieiace Pániẽnskiego kándoru Lilie, niech beda miłay kwitnaca szczęśliwych Sukcessow w Ogrodźie Rożáncowym Wiosna. Tych záś wszystkich Swietych Páńskich, y Sług Bożych, ktorych sie opisały* Sacra Pignora *tego Kośćiołá, to iest Relikwie*, Diem Festum agant, *nie tylko w Kosciele Woiuiacym, ále y Tryumfuiacym* omnes dicant gloriam, & ex præmissis *Zasług Twoich, iáko JUSTTNA Filozofa*, inferant *łáski y Protekcyi swey* Conclusionem. *Tá Ksiazká*, quotquot apices & literas præfert, tot vota reponit, *Imieniem moim y cáłego Zgromádzenia*, servent Superi *Twoie Godna Osobe przy zdrowiu powodnym*, pro decore ac utilitate huius Ecclesiæ, *ná zászczyt Zakonowi*, & si facere nequeunt immortalem, Te faciant diuturnum. *Chcieyże to máluczkie* gratitudinis Symbolum, clementer in sinum *łáski swey* admittere, ex more innatæ Tibi benignitatis, *nie ustaway twego sługi dáley* prosequi áffectu. *T iák ná poczatku tey Ksiegi ták y ná końcu* ad obligatos *podáie sie* Cultus *Twemu Imieniowi, życzac, by* Clementiam Tuam *BOG* novîs incrementîs *przyozdabiał, ia záś konkluduiac, káżdego momentu, y ná káżdym mieyscu, obliguie sie bydź* Magnus æstimator *Twoiey Osoby Godney, ná co sie* cum speciali voto *podpisuie zostáiac*

ADMODUM REVERENDÆ
ac EXIMIÆ PATERNITATIS VESTRÆ

Cliens ac Exorator.

Fr: MICHAEL SIEYKOWSKI
Sacræ Theologiæ MAGISTER, Ecclesiæ Cathedralis Crac: CONCIONATOR, Ordinis Prædicatorum.

DO POBOZNEGO Y ŁASKAWEGO
CZYTELNIKA.

PRzyczyná piſania tey Kśiążki, ieſt z okázyi drukowáney nowey Kśiążki o Kośćiołách Krákowſkich, (z ktorych oprocz Káplic wſzyſtkich ieſt num: 60. między murámi 32. zá murámi 28.) pod Tytułem Kleynot Miáſtá Koronnego Krákowá. Podałem álbowiem kilká arkuſzy do pomienioney Kśiążki relácyi o náſzym Kośćiele TROYCY Przenayświętſzey, począwſzy ſtylem dawnego Kleynotu opiſania, a że Drukárnia nie ákceptowáłá wſzyſtkiego, częśćią, by nie záprzątáć mieyſcá innym Kośćiołom, częśćią dla expens ná to potrzebnych, záczym z pozwoleniem Zwierzchnośći ták Práłáckiey, iáko y Zakonney podałem tę Kśiążkę w oſobnośći do Druku, przydawſzy o wielkich y świątobliwych Mężách y Pánnách rożne Hiſtorye, nietylko Kośćiołá TROYCY Przenayświętſzey y tego Klaſztoru, Prowincyi, ále y cáłego Zakonu Swiętego, ktorych mogłem śię doczytáć, y iák czás y ſumpt wyſtárczyć mi mogł ná tę pracą. Te zás Hiſtorye SS. Błogoſławionych, Męczennikow, Pánien, ktorych żyćia y Cudá nie były ieſzcze wiádome y podáne ná Polſki ięzyk z Dyáryuſzá Włoſkiego, Zakonu Káznodźieyſkiego y z innych Autorow zebrałem krotko, ná pożytek Chrześćiánom, Kátolikom. Krotko mowię, bo temi czáſy długie piſania, mowy, Kazánia, rozwłoki, náprzykrzone ſą ludźiom, tęſkliwość máią w długich rozmowách Duchownych, iednák że może bydź ná pożytek Duſzy. Hiſtorye názwał S. Grzegorz Nazyánzeńſki do Nikobolá piſząc: Mądrośćią w kupę złożoną, y rozum ludzki wielki, z wielu przykłádow zebrány. *Aſveru* wielki świátá Monárchá, czytáiąc ſtáre y przeſzłe Hiſtorye, mędrſzym śię ſtał, y Dom ſwoy wiernieyſzemi Sługámi opátrzył, O czym *Eſther 6to.* Dáryuſz tákże Pan wiele Kroleſtw, y cáłego práwie świátá, czytáiąc ſpráwy chwalebne Przodká ſwego Cyruſa, náuczył śię BOGA Práwego poznawáć, Kośćioł iemu wybudowawſzy, Ofiárom śię y Modlitwom Kápłáńſkim zálećiwſzy. Ná toć ſą Kśięgi by śię náuczyć czego z nich, ták zeznáie Mędrzec w Rozdźiale 39. Mądry pytáć śię będźie o mądrośći wſzyſtkich ſtárych, powieśći Mężow znácznych ſobie náchowa. Przykłády y cudze cnoty nayſkutecznieyſza do poięćia lekcya, ile uczynkow dobrych, tyle exhort żárliwych, experyencya dobra, naymędrſza Niebieſkiey náuki Doktoryá, czytánie Kśiąg pobożnych, Mátkę wſzyſtkich grzechow proznowánie odpędza, y do doſkonáłośći prowádźi. W tę Kśięgę zebrałem SS. Męczennikow ktorzy náuczyć ćię mogą ćierpliwośći, miłośći nieprzyiaćioł, y wzgárdy świátowey. Doczytaſz śię tu iáko Wiára S. Chrześćiánſka rozſzerzona przez rożnych po świećie Dominikánow, przez zwyćięſtwo Heretykow, Tyránow. Obaczyſz rodzay Synow, BOGA śię boiących,

y w Jego

y w Jego się Swiętych sprawach y Zakonie kocháiących, byś tylko w ich chciał ślády wstępowáć; Z tych Dzieiow Zakonnych, nábędźiesz przez czytánie, odmiány ná dobre życie, znaydźiesz srzodki skuteczne, ná gniew y cholerę łaskáwość Wyznawcow, ná obżárstwo y piáństwo, SS. Zakonnikow wstrzemięźliwość y suchoty, ná błędy ustáwiczne, napoy mądrości, ktory podáą swemi cnotámi, ile od ták wielu Doktorow náuką y przykłádnośćią żyćia słáwnych. Pánny náuczą ćię czystośći y Swiętey pokuty zá grzechy, Jałmużnicy, Dobrodźieie, Fundatorowie, choynośći, dobroczynnośći, wszyscy, ktorzy tu położeni są Mężowie z pobożnośćią, mogą bydź Mágistrámi, Preceptorámi, ćwiczenia dobrego Zyćiem swoim, byś żywot swoy do dobrego końcá prowádźił. Nie uważay że gruby álbo nie iednáki w tey Kiędze pápier lub Charakter, ále bárdźiey substáncyą uważay, przykłády Swiętych Páńskich. Jeżeli się záś co z nieumieiętnośći pobłądźiło, álbo z niepámięći opuśćiło, álbo dla kwápienia nie obaczyło, dla krotkośći nie wyraźiło y nie wspomniáło, álbo nie ozdobnie wypisano, przyganiay iáko chcesz, iednák dobrym sercem popraw, nie tylko Stylu, ále też y siebie w obyczáiách, bo ktoż kogo czym ukontentuie, ieszcze się ten nie urodźił choćby Sálomoná mądrośćią słynął. Wiem dobrze, iż z Druku wychodzące Kśiążki y prace, ná cudze nápadłszy ręce, rożnemi się od ięzyka práiuią komentámi, átoli ieżeli co nie do ukontentowánia twego Czytelniku wybacz, ile kiedy lepszą możesz ná Chwałę Boską wydáć pracą wyday. Ja się z tym oświadczam, że żadna mnie prożney chwały ćiekawa nie poćiągnełá do tego pisania ámbicya: *motivum ardens affectus* do SWIĄTNICY PANSKIEY y SS. Bożych, ktora niech będźie ákceptowána ná chwałę *Sancto Sanctorum*, Tego ktory *perfectius tabernaculum non manu factum, sed per proprium Sangvinem introivit, semel in Sancta, aeterna redemptione inventa. Ad Hebreos 9.*

A że Autor z ktorego się tu położyły Historye rożne o Sługách Bożych iest ápprobowány od Stolice Apostolskiey, y słuchuie się do Dekretu URBANA VIII. Papieżá, protestácyą położywszy łáćińskim Stylem. Y ia też czynię podobnąż Protestácyą oświadczáiąc się, że Cudá, dźiełá, Wybránych Bożych, uczynki, łáski, Tytuły, ktore w tey Kśiążce są wypisane, poddáię ie Zwierzchnośći Kośćiołá S. y ták Osoby Mężow zásłużonych kłádę od Stolice S. Apostolskiey ieszcze nie Kánonizowane, że im nie śmiem przypisáć żadney powagi większey nád tę, ktorą im przyznáią godni Wiáry Pisarze, Kronikarze, Historycy, y toż samo potwierdzam iáko Syn niegodny y uniżony Kośćiołá S. Záś to wszystko ofiáruię BOGU w TROYCY S. iedynemu, od ktorego bym mogł dostąpić łáski Swiętey, proszę ćię pobożny Czytelniku o nabożne westchnienie zá grzesznego y słábego robotniká, pámiętay ná Duszę życzliwego Tobie Autorá, záżyi tego ná chwałę Bożą, y sobie ná zasługę, bądź łáskaw.

Jeżeliby w tey Kśiedze, były iakie błedy, Czytelniku łáskáwy, sam ich popraw wszedy.



Kośćioł Przenayświętszey TROYCE, Wielebnych Oycow Dominikánow. w Krák:

PRzy tym Kośćiele Oycowie Dominikáni mieszkáią, gdźie przedtym Fárá byłá. Lecz B. Iwo będąc Biskupem Krák. był w Rzymie, rám wźiąwszy z S. Dominikiem znáiomość, przypátruiąc się náuce, żyćiu, y cudom Jego, prośił Oycá S. o Bráćią do Polski, ktorych ieszcze nie wielo miał ná ten czás. Widząc *desiderium* Iwoná Stryiá swego Jácek S. Kánonik Krákowski, á z miłośći nowego Zakonu prośił się do S. Hábitu pospołu z swoim rodzonym Brátem Cesláwem, z Henrykiem Moráwiánem, y z Hermánem Niemcem, ktorych S. Dominik chętliwie przyiął. Tych záś po wyćwiczeniu w Zakonie y uczynieniu Professyi do Polski posłał. A gdy do Miástá Krákowá wchodźili, z wielką rádośćią y uczćiwośćią Biskup Iwo z wszystkim Duchowieństwem, tákże Leszko biały Monárchá z wszystkim Dworem y gminem ludu pospolitego przed Miásto wybiegáiąc w drogę, onych z niewymowną rádośćią przyimowáli, y witáli. W przod tedy wprowádźił ich B. Iwo do swego Dworu w ktorym przez lat 4. mieszkáli, (kázywaiąc, Spowiedźi słucháiąc, y inne swe powinnośći Zakonne odpráwuiąc) do tąd, aż Fárny Kośćioł Pánny MARYI w Rynku zmurowano. Ten gdy skończono, Biskup z Kośćiołá TROYCE PP. do P. MARYI Fárę przeniosł, á Kośćioł PP. TROYCE Dominikánom inkorporował Roku 1223. kwitnie w tym Klasztorze Chwałá Páńska, y wszelka obserwán cya, według Reguły S. Augustyná y Praw Zakonnych, bo iest *Conventus de observantia*; w ktorym *perpetuò* iest *jejunium* od mięsnych potraw; bo w dni mięsne połowá tylko Zakonnikow (z osobliwszego Indultu od Stolice Apostolskiey pozwolonego, dla prac czy Szkolnych, czy Káznodźieyskich) pożywa mięsa; á połowá z másłem potraw, ile w Nowicyaćie zostáiąca Młodź podczás czásu probácyi swoiey, zostáie umartwiona od mięsnych potraw. Tá młodź ná Nowicyaćie, według Praw Zakonnych zostáie *sub cura Magistri Novitiorum*, y káżdy z Młodźi Zakonik,

Vide Bzovium de gestis Pol: fol: 50

konnik, muśi zoſtawáć ná Nowicyaćie *uſq; ad Presbyteratum*. Máią ſwoie *Exercitia Spiritualia*. Rekollekcye w wielki Poſt; y Uroczyſtość S. Wincentego Męczenniká y Lewity ſolennie corocznie odpráwuią, záwſze co oſobliwſzego w kolumnách ogniſtych, w rożnych Figurách, tryumfalnych Proceſſyach, reprezentuią, w konkurśie wielkim ludu cáłego Miáſtá Krákowá y wyſtawiáią Reliquią, to ieſt rámię tego S. Męczenniká ná ſrzodku Kośćiołá w Feretrum. Máią nádáne Indulgencye ná to Swięto od Oycow SS. Ten Męczennik ieſzcze od S. Oycá Dominiká dány ieſt zá Pátroná Zakonowi temu; á gdy Bog wſtawił ten S. Zakon ták wielu Swiętemi, potym oddány ieſt zá Pátroná Nowicyatowi tegoż Zakonu.

W tymże Klaſztorze ná Nowicyaćie nádány ięſt Odpuſt zupełny ná dźień Náwiedzenia Nayśw: P. MARYI, od Innocentego Pa-
Roku pieżá XIII. Benedyktá XIII. od Klemenſa XII. y ieſt Na-
1726. bożeńſtwo przez cáłą oktawę przed Ołtarzem Nayś. M. P.
Roku ktory Ołtarz niedawno wyſtáwiony z oſobliwſzey rożnych
1735. 4. Maii Dobrodźieiow jáłmużny. Ten Obraz Mátki N. był przedtym w Kośćiele, w Káplicy Trzech Krolow, gdy Archikonfráternia Rożáńcá S. odpráwowáłá ſwe Nabożeńſtwo w tey Káplicy. Ma ten Obraz ſukienkę piękna, y wotá rożne ſrebrne, dáne od rożnych Oſob Duchownych zá łáſki wyświadczone od Mátki Nayśw: ná tym mieyſcu.

Przed tym Obrázem záwſze codźień Rożáńce, y ſalutácye, *Officium B. V. M.* Nowicyat odpráwuie, y *Officium Defunctorum* po oktawie Náwiedzenia Nayś: P. M. Przez Oktawę záś ſolenną *Viſitationis* Litánie bywáią ſpiewáne y wygrawáne Hymny, ná ktore Nabożeńſtwo ſchodźi ſię cáły Klaſztor, y Oſoby świeckie Męźczyzny, rożni Gośćie godni, y Mſze Swięte odpráwuią ſię ná tym mieyſcu przez cáłą oktawę.

W tymże Nowicyaćie znáyduie ſię Xięgá *in magno folio*, w ktorey zápiſane ſą wſzyſtkich Zakonnikow czyniących Profeſſyą
Ex Libro Imioná y Przezwiſká, począwſzy *ab Anno 1509. uſq; ad Annũ*
Novitia- *præſentẽ 1742.* y ráchuiąc wſzyſtkich w piſanych, *ſumma* Pro-
tûs. feſſow tego Konwentu ieſt *numero 1401.*

W tym

W tym Konwencie iest *Studium generale*, w ktorym iest 3. Professorow S. Theologij, 3. Filozofij, według Przywileiu y áppro-bácyi Przełożonych Zakonu swoiego, iáko też y Kommissarzá Nayprzew: Dámiáná *à Fonseca* S. Theologij Doktorá, Wizytá-torá Generálnego Prowincyi Polskiey, od S. Stolice dánego. Temu Konwentowi pozwolono mieć 6. S. Teologij Doktorow, z ktorych káżdy powinien prácowáć ná ten honor w Zakonie tym przez lat 16. czy ná funkcyách Szkolnych Filozoficznych, Teologicznych, czyli też ná Ambonách rożnych sławnych publicznych, Tákże temu Konwentowi pozwolono mieć siedmiu S. Teologij Prezentátow, czyli Bákáłarzow. Pozwolone publiczne promocye od Stolice S. Apost: ták ná Lektorye S. Theologij, iáko też *pro Prædicatura generali, pro gradu Præsentaturæ vel Magisterij sive Doctoratûs S. Theologiæ*, y ná inne Honory Zakonne y Urzędy, *pro Officio Regentis, Actualis Baccalaurei, Magisterij Studentium*, ták Konwentu tego Professom, iáko też y cáłey Prowincyi, *cum licentia Superiorum* wolno się promowowáć. *In hoc Studio Generali* Klasztoru tego, bywáią *varij actus Scholastici*, częste publiczne Dysputáncye, prácuiących y uczonych Professorow, przez konkluzye *in lucem publicam* wydáne *infra octavam S. Thomæ de Aquino A. D.* bywáią y prywatne co tydźień dysputy Filozoficzne y Teologiczne z rożnych máteryi, *examina varia & publica tam pro Officijs Ecclesiasticis, quàm Scholasticis.*

Ma ten Klasztor rożne Przywilcie nádáne od Kommissarzow S. Stolice Apost: osobliwie od wzwyż pomienionego *Ex actis concor-diæ Var-sovien.* Dámiáná *à Fonseca* Wizytátorá, ktorego Dekretá approbowáł *Paulus Papa V. ad perpetuam rei memoriam pro hoc Conventu & Provincia Poloniæ*, iáko *& ordinationes ejusdem Comissarij. Privilegium* tego Konwentu że ma *Studium Generale pro Provincia, & Ratham pro Officijs Scholasticis, & tertiam partem* Káznodźieiow Generálnych ma *Ratham post duos Provinciales ex Provincia, tertius ex Conventu Cracoviensi eligitur. Eadem Ratha* iest *pro Electione tam Definitoris Capituli Generalis*, iáko też *& Capituli Provincialis.*

Przeor tego Konwentu ma Tytuł, y Urząd przydány, że ieſt *Vicarius Provincialis, contratæ minoris Poloniæ*, máiąc pod władzą ſwoią Konwentow pomnieyſzych innych *num*: 14. to ieſt: Oświećimſki, Przemyſki, w ktorym ieſt Teologiczne y Filozoficzne *Studium formale*, Sandomirſki, S. Jákubá Apoſtołá, y drugi S. Máryi Mágdáleny w tymże Mieśćie. Gidelſki, Dźikowſki, Piotrkowſki, Klimuntowſki, Borecki, Zmigrodzki Łáncucki, Sámborſki, Bocheńſki, y Opátowiecki, y Konwentow Pánien Zakonnych 5. Piotrkowſki, Przemyſki. W Krákowie Grodecki Nayś: P.M. Snieżney drugiego habitu, Wielki Klaſztor y mnieyſzy, Pánien Zakonnych trzećiego Inſtytutu S. Dominiká *de Pœnitentia*.

Ma tákże ten Klaſztor rożnych y ſławnych w tálentách, y w Predykácyi Apoſtolſkiey Káznodźieiow, ile Káznodźieyſkim Tytułem od Stolice S. Apoſt. udárowány. Káże w Kátedrálnym Kośćiele ná rożne Niedźiele ieden Zakonnik tegoż Klaſztoru, zá konſenſem łáſkáwym J. O. Kápituły Krákowſkiey. *Ex Libris Conventus.* W Kośćiele P. M. *in Circulo* ná Ambonie *per gratiam & liberam Electionem Nobiliſſimi Magiſtratus Crac*: odprawia funkcyą Apoſtolſką tegoż Klaſztoru Zakonnik, y z łáſkáwey ákceptácyi tegoż Szláchetnego Mágiſtratu. Co wypiſuie z zaſzczytem X. Dominik Frydrychowicz. *Et profectò ita liberaliter duplicatos recipit, quia hæc, quæ Angelico ore docuit, dum vobis ampliſſimo auditorio, Totiq; fideli Populo ex Archi-Presbyterali Exedra Mariana, à B. Ivonis temporibus Divo Hyacintho ejuſq; Filijs collata, jamq; Prædicatorij Ordinis quinq; ſæculorum irrigata ſudoribus, oſſibuſq; noſtris adnata, dum (inqam) Vobis per ſuos diſcipulos ſalutis documenta denuntiat. Duo talenta à Vobis ſe percepiſſe gaudet. Primum: Charitatis in omni neceſſitate miſericorditer ſublevantis. Alterum manutenentiæ penes eandem exedram nos ſtabiliter conſervantis*. Dawnych lat po S. Jácku Wyzn: y Káznodźiei rożnemi ſubiektámi w Fundácyi Káznodźieyſkiey ſzczyći ſię, ktorzy ná Honor Boſki prácuiąc, wielki w ludźiách ſłowem Bożym czynili pożytek, ktorych by kártá ſzczupłá nie obięłá wyliczáiąc. Atoli niedawnemi czáſy miał ten Klaſztor Seweryná Roxoláná Káznodźieię wielce prácowitego, náſtępuiącego ná Herezye y ná wy- *O tym Domini Fridrichowicz l. in Præf. ad Nobil. Magiſtr.*

ſtępki

ſtępki ludzkie. Miał W. X. Melchiorá Moſcycenſa, ktory był Spowiednikiem Zygmuntá Auguſtá, ktoremu ten śmiáły ſtárzec w Piotrkowie czáſu Seymowego pioro z ręki wytrąćił, gdy ſię chćiał podpiſowáć w Xięgách Heretyckich, licencyą im do druku dáiąc. Ktoremu gdy Krol Auguſt konferował Biſkupſtwá Przemyſkie y Kámienieckie, przyiąć ich niechćiał. Nád tym S. ſtárcem, według relácyi Ludwiká z Przemyślá tegoż Zakonu, widywáli Bráćia świátłość wielką nád głową iego gdy z Schizmátykámi y Heretykámi ſubtelne y uczone dyſputácye miewał, y Kazánia náuki zbáwienney pełne czynił. Po śmierći iego, ćiáło wdźięczną wonność z ſiebie wydawáło. Tenże przećiw Ochinowi Apoſtáćie, dźiwnie mądry y náuki świątobliwey pełny piſał Liſt.

O tym Kroniki Polskie.

Vide Bzovium in prop: S. Hyac.

Miał W. X. Fábiáná Birkowſkiego S. T. Doktorá, Káznodźieię J. K. Mći Włádyſłáwá Zygmuntá IV. ktory ták wiele Kazáń y ták wiele Xiąg wydrukował, ná ktorego pochwałę ná pogrzebie máiąc Kazánie W. X. Adam Mákowſki, *Soc: JESU*, wielki Teolog y Káznodźieiá, w Kośćiele PP. Troycy Roku 1636. dniá 10. Grudniá Obraz w Propozycyi ſwoiey, z wielkich cnot doſkonáłośći z tego Męžá Apoſt. wyſtáwił, ná *Thema: Spectaculum facti ſumus mundo, Angelis, & hominibus.* Wyprowadzáiąc iego świątobliwość, gorącość duchá, y pilne przygotowánie ná Słowo Boże, Xiąg czytánia z pożytkiem Názwał go tenże Káznodźieiá Orátorem: *Orator Dominicanus, Orator Christianus.* Tenże Mąż Apoſtolſki ná pracy Káznodźieyſkiey u P. Máryi zoſtáiąc, zákończył żyćie, cztery rázy ſpowiedáiąc ſię przed ſamą śmierćią; y 3. rázy kommunikuiąc. W Litániách Imienia Jezusowego ſłucháiąc ſłow: *Sponſe Virginum*, ręce złożywſzy podnioſł do Niebá, przed śmierćią Litánią o Mátce Nayś: z Brátem odpráwiwſzy; y nucąc *Canticum Magnificat*, y Hymn *Ave maris Stella* zámknął mowę, *& in oſculo Domini*, iáko Moyżeſz drugi záſnął w Pánu, żyiąc bliſko 70. lat. Wſtąpiwſzy do Zakonu 1592. A.

Ex Conc: Panegyrica funebrali Makowski, Soc: IESV.

S. Paulus.

Omnia vide w Fortecy fol 266. c. 21.

Byli inni ieſzcze Káznodźieie P. Máryi, iáko to *Hyacinthus*

Miakowſki,

Miiakowski S. T. Doktor, y Przeor Konwentu tego, ktory tak wiele Panegirycznych Kazań publicznych podał do druku. Jego mowa *vox dulcis & decora* była u rożnych Prałatow, Krolow, Senatorow, &c.

Miał ten Zakon ozdobę z W. X. Floryana Strászyńskiego, Ex Prowincyała Prowincyi Litewskiey y Polskiey przez lat 30. pracuiącego w słowie Bożym, ktoremu Szláchetny Mágistrat Krákowski konferował *unanimi voto* Ambonę P. Máryi ná długie látá. Był w tym Klasztorze Káznodzieiá P. Máryi W. X. Stánisław Orminski, ktory lubo w stárości swoiey stráćił wzrok, iednák ná funkcyi Káznodzieyskiey zostáiacy, otwierał oczy rozumne Audytorowi swemu do czći y chwały Boskiey, rożne tákże wydrukowawszy pracy Apostolskiey Pánegiryki, osobliwie *pro positione Lapidis* ná Kościoł S. Anny.

W. X. Bonifacy Trybowicz *Predicator* Generálny w náuce Káznodzieyskiey, iáko Bonifacy, *bene omnia fecit cum zelo & doctrina*. Záchęcáiąc do obserwáncyi Praw Boskich.

W. X. Tomasz Frydrychowicz, S. T. Doktor wielki morálistá y Káznodzieiá, iáko drugi Tomasz iásniał w konspekćie cáłego Miástá Krákowá, ktory *ex sua industria Pictor, multas imagines depinxit mirabiliter.*

W. X. Cypryan Sápecki, S. T. D. y Káznodzieiá P. Máryi, ná ktorey funkcyi iáko *Cypresus in monte Sion* zászczepiony w Winnicy Chystusowey kwitnął *in odorem* Pánu Bogu y cáłemu Miástu Krákowu. Prácował ten głowny y mowny Káznodzieiá przez lat 11. w samym Mieśćie Krákowie, będąc ordynáryinym Káznodzieią w Kośćiele P M, y Kátedrálnym ná Zamku z fundácyi Gárwáscyáńskiey, y po rożnych innych sławnych Ambonách. Poznáć iego wielką naukę z Xiążki Rożáńcá Káznodzieyskiego wydrukowáney, ná chwałę piętnastu táiemnic Rożáńcá S, w 15. Kázániách, y innych Pánegirycznych Kazań, ná Swięto B. Stánisławá Kázmierczyká, pod Tytułem *Fenix* odrodzony ná drzewie Krzyżowym. Ná Swięto S. Norbertá Bisk: pod tytułem y Propozycyą: Popis generálny S. Norbertá y Zakonu iego. Ná

Konkluzyą

Konkluzyą Oktawy Ser: O. y Pátryárchy S. Fránćiſzká z Propozycyą: Koroná z konceptow Dominikáńſkich uwitá, Filádelficznym áffektem S. Fránćiſzkowi. Ná Swięto B. Kántego, S.T. D. y Pátroná K. P. z Propozycyą. *Eſſentia* Cnot y doſkonáłośći Swiętych Janow, w Swiętym Janie Kántym złożona. Ná Koronácyą Mátki Nayśw: w Obrážie Częſtochowſkim Orácya Káznodźieyſka, czyli *Salve Regina*, oddáne nowonárodzoney MARYI. Ná dźień S. Ignácego z Propozycyą: Prace Jezuickie w Winnicy Jezusowey pokazáne. Ná dźień S. Auguſtyná W. y D. w Kośćiele Miechowſkim *Canonicorum Sanctiſſimi Sepulchri*, ogłoſzonego Sekretarzem Troycy PP. Te drukowáne Kazánia wielką mu dáią Stymę przed świátem, y podáią impet do konceptow. Kálendarz roczny Swiętych PP. ná cáły Rok wydány wierſzámi, z expreſſyą żyćia SS. Páńſkich y wielkim konceptem potomnym wiekom ieſt ná pámiątkę. Ktorych prac trudno wyliczyć boby czás nie pozwolił; ále ten pobożny Káznodźieiá nie pretenduiący chwały świátowey oddał ſię ná chwałę Boſką y Duchá ſwego Roku 1724. przy protekcyi ſwoiey Pátronki Máryi Mágdáleny, do ktorey z młodośći miał Nabożeńſtwo, tey S. grzeſznice náwiedźił grob, w Márſylij *apud S. Maximinum* leżący, powracáiąc z Włoſkich Kráiow Lektorem. Y będąc w wielkim niebeſpieczeńſtwie żyćia ſwego ná pewney gorze wyſokiey, oddawſzy ſię S. Mágdálenie uwolniony był od Łotrow ſzczęśliwie z ſzedłſzy z gory, wyznał ten cud ná Kazániu S. Mágdáleny w Kośćiele Troycy PP. iáko ieſzcze żyią ći ktorzy ſłyſzeli. Smiertelnemi śćiśniony boleśćiámi zoſtáiąc w ápoplexyi páráliżem zárážony nie mowiąc kilká godźin, iák Zakonni Bráćia poczęli ſpiewáć Litánią przed Ołtarzem S. Mágdáleny, uproſiłá mu tę łáſkę u Bogá, że przyſzedł do ſiebie y generálnie wyſpowiedawſzy ſię wſzyſtkich grzechow W. X. Názáremu Bętkowſkiemu, ná tedy Zákryſtyanowi Kośćiołá Troyce PP. iák ſkończyli Nabożeńſtwo Zakonni Bráćia, ták też y ten pobożny Káznodźieiá z żalem zá grzechy ſerdecznym, otrzymawſzy generálną ábſolucyą, zámknął mowę, y po ták wielu pracách w dźień

Sobotny

Sobotny Nayś. M. P. ktorey był wielkim *Cultorem requievit* w Pánu Bogu. Ná ktorego pogrzebie tłum wielki ludźi áſsyſtował, żáłuiąc utráty ták zacnego Káznodźieię. Ozdobá to byłá wielka tych czáłow tego Zakonu, zá ktorego wielkie *ſuffragia* odprawiáły rożne Zakony, oſobliwie *Soc: JESU* z *Kollegium* SS. Apoſtołow Piotrá y Páwłá, wiele odpráwiłá Mſzy. Z Przeświętney Akádemij Krák: (z ktorey on iáko z Mátki wſzelkiey nábył doſkonáłośći) znáczny ieden Profeſſor y Orátor, wyſtáwił ná *Feretrum* wierſze nád głową iego, *cum lemmatibus* czyniąc kondolencyą. Tákże Profeſ Zakonu tego *Frater Melchior* Kozłowſki, iáko Oycu ſwemu, z ktorego rąk przyiął Hábit S. wydał Pánegiryk dla więkſzey kondolencyi y pámiątki ták wielkiego Mężá, *A. 1724. die 22 Aprilis.* *ſub Titulo Feralis Cupreſſus, in Laurum transformata.* Ten Káznodźieiá P. MARYI, *cujus memoria in benedictione eſt*, do tych czas zoſtáiący w chwale ludzkiey, niech zoſtáie y w Chwale Boſkiey, życzy *totis præcordijs* ten, z ktorego nábył náuki ná funkcyą Káznodźieyſką, áſsyſtuiąc mu *pro Socio* przez 4. látá, ná Ambonę P. Máryi, ktory *cum ſumma animi jucunditate & eruditione* tegoż wielkiego Káznodźieie z godnym Audytorem rad *inceſſanter* ſłuchał. Ná ktorego pochwałę máło co podáie Lektorowi pobożnemu wiádomośći, bárdźiey ſię oświadczáiąc nie ták Orátorem, iák Exorátorem w konſpekćie Boſkim, zá ś p. Przeorá, Promotorá, y Dobrodźieiá ſwego.

Z tego Konwentu bywa obrány z łáſki Szláchetnego Mágiſtratu Krák: ſprzyiáiącego dawno temu Konwentowi Káznodźieiá Niemiecki do Kośćiołá S. Woyćiechá, iuż tákże od kilkudźieśiąt lat, ſłowo Boże opowiádáiący, przez rożnych Mężow Apoſtolſkich Niemieckiey Nácyi, y zá prace te łáſkáwa ſzczodrotá y dobroczynność, záwſze penſyą ſuchedniową opátruie, z dyſpozycyi Szláchetnego Mágiſtratu Krákowſkiego.

W Kośćiele Kollegiáckim Akádemickim S. Floryáná ná Klepárzu bywa tákże z tego Klaſztoru Káznodźieiá godny, Profeſſor álbo Filozofij, álbo Teologij *per liberam & gratuitam Electionem* IchMCiow Práłatow y Kánonikow támeczney Kollegiaty obrány.

Z tego Klaſztoru y w Kośćiele Kollegiáckim Wſzyſtkich SS. z łáſkáwego reſpektu Prześw: Kápituły y Kollegiaty Zakonnik ma pozwoloną funkcyą Káznodźieyſką.

Tákże wKośćieleKollegiáckim S. Anny, IchMC Prałáći y Kánonicy zá rocznego Káznodźieię, ná Swiętá y Niedźiele z tegoż Klaſztoru ſobie *ad placitum* obieráią iákie godne *Subjectum*, Filádelficznym certuiąc áffektem ku temu Zakonowi z dawnych czáſow. Y S. Idźiego Kośćioł ma uſługę z tych Zakonnikow, gdy codźień dwie Mſze S. odpráwuią, y Rożániec S. ná tymże mieyſcu promowuią, áſſyſtuiąc ſpiewáiącym ludźiom, y co Swięto Kazánie y Exhortę miewáią, dla pożytku duſz ludzkich.

W Kośćiele przewielebnych Pánien Zakonnych ná Grodku, ſłużą ſłowem Bożym, y Spowiedźią przez zacnego iákiego Spowiedniká. Y u ſiebie w Kośćiele máią dwoch Káznodźieiow, z ktorych, ieden ráno co Swięto, co Niedźielá opowiáda z pożytkiem ſłowo Boże, drugi záś W. X. Promotor ná Nabożeńſtwie Rożáńcowym po obiedźie ma ſwoie Exhorty. Záś przy wielkich Uroczyſtośćiách Táiemnic Rożáńcá S. po Nieſzporách y Proceſſyách miewa Kazánia, Dźieśiąćiu tedy w tym Klaſztorze zoſtáie ná funkcyi Káznodźieyſkiey, y owſzem tego Zakonu Profeſſya ieſt *laudare, benedicere & prædicare*. Co Dominikan, to Káznodźieiá, bo Káznodźieyſkiego Zakonu.

Ten Klaſztor ma ták wiele Subiektow, y miał *in varijs Scientijs*, oſobliwie z Prześw: Akádemij Krák: náuki, ktore *in vim obligationis perenni votô* ſą ochotne ná wſzelkie rozkazy.

Szczyći ſię Filádelfią gruntowną, *in vim* ktorey corocznie záprasza *pro Solennitate* S. Tomaſzá z Aqv: ták *pro Officio celebrationis* Nieſzporow, iáko wielkiey Mſzy. Sprzyia tá zacna Mátká Akádemia Synom ſwoim, zácnego y mądrego wyſtawiáiąc záwſze ná pochwałę S. Doktorá, Káznodźieię, y Orátorá po południu. Ktorych praca iák ieſt zacna, Pánegiryki wydrukowáne, práwie z Propozycyámi *per Alphabetum* rożnemi, od kilkudźieśiąt lat ſą świádkiem. Ktorych Łaſk będąc wdźięczny ten Klaſztor Imieniem ſwego Doktorá y Orátorá zdobywa ſię ná ápplauzy:

 Benedicat

Benedicat corona Academica Rex Omnipotens & Magnificus Rector Dan: 12. *Illorum in Honore sit, & omnium potentior Sapientia non derelinquat Eum, donec afferat Illi Sceptrum Regni & det Illi claritatem aeternam.* Sap: 10. *& omnes populi ejus delectantes sedibus & Sceptris Sapientiae, in perpetuum regnent.* Sap: 6. Ták życzył publicznie pewny tego Konwentu *Orator & Doctor in Oratione Gratiarum actoria pro Doctoratu S. Theologiae.*

Kośćioł ten ma 12. Káplic pieknych, z Fundácyi rożnych, Pánow y Senatorow, y Dobrodźieiow, ktorzy w nich pogrzeby ſwoie máią.

Pierwſza Káplicá, pod Tytułem S. Kátárzyny Seneńſkiey, J. O. Xiążąt Zbáráwſkich, wchodząc dô Kośćiołá po lewey ręce, tá z gruntu koſztem wielkim zbudowána, z mármuru czarnego y białego, ſłupámi wielkiemi koryántowemi, y grobámi tych Xiążąt przyozdobiona. Odpráwuią tu Mſze śś. zá duſze zmárłych Dobrodźieiow y Fundátorow w káżdy tydźień, y coroczny Anniwerſarz *in Martio* w Kwádrágezymę *die non impedita* zá duſze tych ś. p. J. O. Xiążąt Zbáráwſkich. Ktory Anniwerſarz zdobi dwoch Práłatow Prześw: Kápituły Krák. prezencyą ſwoią. W tey Káplicy J. O. Xiążąt Zbáráwſkich leży ćiáło B. Pánny Imieniem *Beaty* Zakonnicy trzećiego Inſtytutu S. Dominiká.

Druga Káplicá, wedle tey ieſt pod záłożeniem S. Wincentego Ferreryuſzá wielkiego Cudotworce. W tey Káplicy Pánny Zakonne trzećiego Inſtytutu Dominiká S. názwáne *de Paenitentia* (ktorych ieſt 2. Klaſztory, większy y mnieyſzy nie dáleko tego Kośćiołá) máią ſwe Nabożeńſtwo, Mſzy S. ſłucháiąc y Kommunie przyimuiąc, w Swiętá wielkie Zbáwićielá P. y Nayś. M. Pánny, y kiedy ſię odprawia iákiey Tájemnice Rożáńcowey Uroczyſtość. W Niedźielę pierwſzą y drugą káżdego Mieśiącá, w Swiętá Swiętych Páńſkich Zakonu ſwoiego, w Niedźiele Adwentowe y Kwádrágezymálne, w Piątki Márcowe Poſtne, ná chwałę Męki Páńſkiey y S. Wincentego Ferre: W ktorey Káplicy znáyduie ſię piękna Státua y bogáto ſtroyna Nayś: M. Pánny od tychże Pánien, tákże y Portret Obrázu Częſtochowſkiego N.

M. Pánny

M. P. Ołtarz w tey Káplicy iest przyozdobiony rożnym ápparámentem należącym do Ołtarzá od tych Przew: Pánien. W tey Káplicy odpoczywa ćiáło wielce świątobliwey Bárbáry Dęmbińskiey Kásztelanki Krák: ktorą wspomináią *manuscripta* Klasztorne.

Trzećia Káplicá Ich MM. PP. Ligęzow ktorych tám spoczywáią ćiáłá. W tey iest Ołtarz pięknie wystáwiony expensą IMCi P. Woyćiechá Cichońskiego, osobliwego Dobrodźieiá Klasztoru tego, w ktorym iest Krucyfix Zbáwićielá Páná, wielce żałobliwy y pobudzáiący zá grzechy do żalu ludźi; ktory *ex traditione antiqua Conventûs*, miał przemowić do pewnego Zakonniká Kápłáná stárußká te słowá: *cautè ambula, nam quod gressus facis, tot Sanctorum corpora calcas.* Jáko poznáć z otwártych Jego ust. Rożnych doznáią poćiech w utrapieniu zostáiący ludźie ućiekáiący się do tego Ukrzyżowánego P. Jest pod tym Krucyfixem S. Kájetáná W. Ołtarzyk máły, do ktorego w potrzebách udáią się ludźie, żebrząc przez Jego instáncyą Prowidencyi Boskiey. Jest y Ołtarz ná boku w tey Káplicy S. Kántego Pátroná K. P. Tá Káplicá dawnych czásow złożona iest pod Tytułem S. Stánisłáwá M. Biskupá Krak: nád ktorą ná znák y pámiątkę záłożeniá iest Obraz S. Stánisłáwá. W tey Káplicy przy tym Ołtarzu dawnemi czásy Dźiádowie ubodzy mieli swoie Bráctwo pod Imieniem Ubostwá Páná Jezusowego, wielkiemi Odpustámi uprzywileiowáne, y ći Dźiádowie mieli obligácyą w solennych Processyách przed Zakonnikámi chodźić z świecámi. W tey Káplicy ma grob IMć P. Przecław Niewiárowski, Mąż w uczynkách dobrych y miłosiernych pobożny, tych Zakonnikow szczegulny *Benefactor.* W teyże Káplicy złożone iest ćiáło ś. p. P. Woyćiechá Cichońskiego, y Małżonki iego, ktory z dobroczynnośći swoiey kazał pokryć cáły Kośćioł dáchowką, zá Przeorostwá Przew: X. Tomaszá Engwerá S. T. Doktorá; y ná znák wdźięcznośći Anniwersarz odpráwuie się zá duszę tegoż Dobrodźieiá, y Msze pewnych czásow bywáią *de Requiem* śpiewáne w tey Káplicy zá tegoż Dobrodźieiá y zá innych. W tey tákże Káplicy iest dość Obrázow rożnych SS. tegoż Zakonu, przez pewnego Brátá Ká-

żimierzá Cifowfkiego Konwerfa tegoż Zakonu Málárzá málowánych; z ktorych co Swięto iákie Zakonu tego S. álbo Swiętey, wyftáwiony bywa Obraz, *in honorem* tego, ktorego Uroczyftość. A te Obrázy málowáne zá ftárániem Przeorá Wielebnego X. Sewerynà Oczká S. T. Doktorá, ktory máiąc Nabożeńftwo do SS. Zakonu fwoiego ták Kánonizowánych iáko y Błogofłáwionych, czćił ich Wigilie o chlebie y wodźie. Umárł we Wśi Konwenckiey názwáney Jodłownik. Roku 1726.

Czwarta Káplicá, ieft S. Jacka Wielkiego Wyznawce y Syná przyfpofobionego MARYI P. do ktorey ieft w chod przez fchody mármurowe w gorę. Jeft to Káplicá ftruktury bárdzo piękney y kofztu wielkiego, z mármuru y kámieniá, rożnemi fztukáteryámi, málowániem cudow S. Jácká przyozdobiona. Ma Ołtarz mármurowy kfztałtnie bárdzo zrobiony, y tumbę z mármuru, ktorą 4. Aniołow trzymáią. W tey tumbie ieft ćiáło Jácká S. W. ktory umárł Roku 1257. przedtym y teraz cudámi niezliczonemi flynie w rożnych Kroleftwách y Páńftwách, máiąc Kośćioły ná Honor fwoy wyftáwione y Státuy. Jeft Kánonizowány od Klemenfa VIII. Naywyżfzego Papieżá Roku 1594. zá ftárániem ś. p. Krolá Zygmuntá III. y W. X. Sewerynà Roxolánà Doktorá y Káznodźieie Krák. Ten z Oycá pobożnego Euftáchiego, Odrowążá y Mátki ná Imię Beáty, y w famey rzeczy Błogofłáwioney. Z Fámilij S. Jácká dofyć wylicza Swiętych y Błogofłáwionych X. Dominik Frydrychowicz. Káplicá tá zá fzczodrobliwośćią jáłmużn rożnych Pánow y Pań ftánęłá. Jeft w tey Káplicy 12. flupow czyli Filarow złotem wedle potrzeby ozdobionych, z álábáftru białego rożnych figur, z wierzchámi ná chwałę S. Jácká. Nád grobem Jácká S. często widźiáne były świátłośći, y goreiące pochodnie nád tym mieyfcem, y ryki Diabelfkie w ćiáłách opętánych wydawáły jego świątobliwość y wielkie łáfki ludźiom świádczone, dla ktorych nie raz, nie tyśiąc rázy uftępowáć muśieli. Byłá y wonność wdźięczna y niefłychána z tych Reliqwij Swiętych pochodząca, ktora pokázywáłá fławnego w cudách

Fr. Antonio Gredziciius S. T. Bac Prior Cr. Conv: SS Trinit. L. 3 C. 43. in Vita.

O tym Grodzic

S. Jácká. W Tumbie S. Jácká ieſt cedułá ná kárčie párgáninowey piſana, od ś. p. Piotrá Gámratá Arcybiſkupá Gnieżnieńſkiego, y Biſkupá Krák: w Roku 1544. dniá 8. Sierpniá, máiąca świádectwo Kośći złożenia, tego S. Wyznawce przy liczney áſſyſtencyi IchMM. Biſkupow, Práłatow, Kánonikow y Senatorow. Poświęcony ten Ołtarz Roku 1583. w Niedźielę, dniá 7. Sierpniá, od Nayprzew: Jákubá Milewſkiego, Biſkupá Láodyceńſkiego, ná ten czas Suffrágáná Krákow.

ciginVita S. Hyacinthi.

W tym Grobie Jácká S. tenże Nayprzew: Biſkup złożył pártykuł Reliquij śś. to ieſt *S. Stániſłáwá*, Biſkupá Krák: *S.* Floryáná Męczenniká, *S.* Tomaſzá z Akw: y *S. Sewerynà*, z nádániem Odpuſtow, do tegoż Grobu przychodzących ná dni 40. W tymże Grobie leży ćiáło B. Witá Biſkupá Lubuzáńſkiego, tegoż Zakonu, ktorego Heretycy w przepowiádániu słowá Bożego y Ewángelij *S.* ſrodze zámordowáli. Łáſki záś Jácká *S.* przy Grobie świadczone nie policzone; iednák że według niektorych Autorow ſpecyfikuią ſię niektore. A nayprzod: Umárłych wſkrześił 54. konáiącym doſkonáłe zdrowie przywroćił 76. ćiężką chorobą złożonych uzdrowił 36. nieznośne głowy bolenie uśmierzył 22. Bol zębow ćierpiącym oddalił 50. Ná oczy choruiącym, między ktoremi byli y ślepi wzrok dał. 33. Ná gárdłá, ięzyká, uſt, y ſzyie bolenie 15. Głuchym ſłuch z iednał 41. Ná áffekcyą pierśi zápádłym dopomogł 83. Ná ręce y nogi choruiącym 48. od gorączki uwolnił 80. Trędowátych oczyśćił 29. Káduk ćierpiących uzdrowił 18. Niepłodnym Pániom płod uprośił 33. á w niebeſpieczeńſtwie rodzenia dopomogł 40. Opuchłych, párálizem záráżonych, zránionych, w rożnych pároxyzmách zoſtáiących niepzreliczona rzecz. *Frater Hyacinthus* młody *Profeſſus* czáſu iednego modląc ſię przed Grobem Jácká *S.* proſząc o pomoc w konſerwácyi czyſtośći aż do śmierći, ſłyſzał głos z grobu po 3. rázy *Hyacinthe, Hyacinthe, Hyácinthe, ex parte Dei* to mu obiecuiąc o co prośił, y potym prędko záchorowawſzy, y *S*powiednikowi oznáymiwſzy o łáſce Jácká *S.* w wielkiey świątobliwośći umárł. J. W. JeyMć

Camillus Balbanq in Vita S. Hyacint.

Rußel in Triumpho S. Hyacinthi.

P. Anná

P. Anná z Ruśce Lubomirſka, Hrábina ná Wiśniczu Káſztelianká Woynicka, Sendomirſka, Spiſka, Dobrzycka &c. Stárośćina głośiłá przed W. X. Jáckiem Miiakowſkim Doktorem y Prze-
Miiako- orem PP. TROYCE, y Káznodźieią Fárnym to mowiąc: Zem
wski in Concio- ia wſzyſtkie łáſki y poćiechy moie w Kośćiele Przenayśw:
ne, fol. TROYCE u Grobu Jáćká S. ſobie y Dźiatkom ſwoim upro-
28. śiłá. Tákże przypadkiem ſpadł pewnego czáſu mármurowy bálás gruby z ſchodow Jáćká S. ná głowę młodey Pánny, przy záwołániu y oddániu ſię Jáckowi S. przy ćiężkim impećie uwolniona od nagłey śmierći.

Ná Honor Jáćká S. káżdego roku po Kánonizácyi jego ſolenna z Kazániámi y Proceſſyámi przy wyſtáwieniu Przenayśw: SAKRAMENTU odpráwuie ſię Oktawá, przy wielkim konkurśie ludźi. Ná jegoż Honor po Oktawie názáiutrz w Poniedźiáłek po południu o godźinie pierwſzey bywa Kazánie ná pochwałę Jáćká S. po ktorym przy wielkim konkurśie bywa iego ſpuſzczona Chorągiew, ná ktorey ieſt Obraz Jáćká S. ktorą przy Kánonizácyi CLEMENS VIII. benedykował. Przynieśiona ieſt przez J. W. JMći Páná Stániſławá Mińſkiego, Woiewodę Łęczyckiego, powracáiącego z Rzymſkiey Legácyi z rożnemi inſigniámi po Kánonizácyi Jáćká S. Tę Chorągiew odebrał X. Suffrágan Krák: y nioſł z wielką Aſſyſtencyą cáłego Miáſtá Krák: y z Proceſſyą do Grobu Jáćká S. Cudowny Jácek S. w Chorągwi, bo
Ex mo- według trádycyi dawnych, gdy iedná ſtroná lewa Kośćio-
numen-
tis coëven- łá gorzáłá y chor mnieyſzy w pożárach ogniſtych zoſtá-
tis. iąca Chorągiew Jáćká S. wiśiáłá nienáruſzona, y przez przyczynę tego Swiętego byłá práwie zaſtoną, że ſię dáley ogień ſzerzyć, wzniećony przez iednę złą Oſobę námowioną od Żydow, by ſpalić Wielki Ołtarz, nie mogł. Tákże o tey Chorągwi ieſt reláćya że ſtráſzna Czartom, bo gdy raz z ſpuſzczáiącey upadł kutas ná opętánego, záraz Czárći uſtąpili, wyznáiąc moc S. Jáćká. J. O. Xiężna Eufemia Rádźiwiłowa Syná máiąc
Grodzic- choroba złożonego, od Medykow opuſzczonego, zá do-
cius w
Xięgach tchnieniem tey chorągwi zdrowego oglądáłá. Sioſtrá Zakonna

4. fol: konna máłą pártykułkę miawszy Chorągwi tey, wolna zostáłá od ćiężkiey choroby páráliżowey. Ná Wiśle tonąćy Mieszczánin Krák. Jákob, máiąc pártykułę Chorągwi Jácká S. tym znákiem uwolniony od niebeśpieczeństwá. Jedni w Szkáplerzách, inni w szátách konserwowáli málinkie pártykułki z tey Chorągwi Jácká S. áby byli wolni álbo od nieprzyiaćielá, álbo iákiego nieszczęśćia. Ták wsławiony Jácek S. y przy grobie y przy Chorągwi, ktora przed Grobem Jego bywa ná Kośćiele záwieszona co rok przez Oktawę.
[margin: 526. in Vita,]

Piąta Káplica Trzech Krolow pod Káplica Jácká S. w ktorey przedtym Archikonfráternia Rożáńcá S. miáłá swoie Nabożeństwo, teraz zás máiąca ołobłiwą Káplicę. Jest w tey Káplicy trzech Krolow w Ołtarzu Obraz S. Piusa V. Papieżá, Kánonizowánego od Klemensa XI. Tegoż Swiętego Introdukcya po Kánonizácyi byłá z Kośćiołá Kátedrálnego Krák: Roku 1713. dniá 4. Májá w Sobotę, z wielką Asystencyą Práłatow. Introdukowána byłá y Státua tego S. ná ktorey Introdukcyi ássystował *Pontificaliter* J. O. Xiążę Siewierskie Káźimierz Łubieński, ná ten czás Biskup Krák: przy ássystencyi trzech innych J. W. Biskupow, *& totius Almæ Universitatis Cracoviensis*, Zakonnikow wszystkich *Processionaliter* idących y ták wielo Pánow Senatorow. Ná tey Processyi W. X. Floryan Strászyński S. T. Doktor y Káznodźieiá Fárny od kilkunastu lat *in Circulo B. M. V.* zostáiący, niosł Chorągiew, ktorą spráwił ná honor Introdukcyi S. Piusa. W tey Káplicy trzech Krolow odpoczywáią ćiáłá 3. Błogosłáwionych Bráći rodzonych, tegoż Zakonu, ktorych Imioná: Brát Wácław Kápłan, Brát Włádysław Dyákon, B. Wisław Subdyákon. Ktorych iednego dniá do Zakonu przyięto, iednego dniá zmárli po Kommuniy S. w zwykłey medytácyi. R. 1262. Oycowie stárśi widząc to, rozumieli ich bydź niegodnemi przyięćia Nayśw: SAKRAMENTU, y dla tego w sadźie pogrześć ich kazáli. Lecz P. Bog ináczey sądźi, pátrząc w skrytośći sercá. Owi Bráćia zmárli po kilká kroć stárszemu cudownie przez widzenie pokázowáli się, upomináiąc go áby ich ćiáłá ná mieysce

Swięte

Swięte przenieść kazał, to przydáiąc, że nas P. Bog w ten czás do śiebie wźiąć raczył y Niebem dárował, gdy nas sposobnych widźiał, dla tego niesłusznie od pogrzebu Bráći iesteśmy odłączeni.

Leżą ieszcze y drugich ćiáłá Błogosłáwionych, iáko Bene-
Bzovi9 dyktá Przeorá, Bogusłáwá Supprzeorá, Hieronimá y Janá
in prop: S. Hya- Lektorow, Uczniow S. Jácká, tákże y B. Floryáná, kto-
cinthi rego S. Jácek pod Wissogrodem ná Kápie przewiosł. Tego
fol: 36. widźiano ćiáło cáłe Roku 1589. Z tey Káplice do Cho-
Bzovio in supr. ru idąc, w rogu Chorowym iest Ołtarz Rożáńcá S. á podle tego iest grob mośiądzowy Filipá Kálimáchá człowieká uczonego. Przy tym Ołtarzu odpoczywa ćiáło, wielce świątobliwey Pánny Anny Wierzbowskiey. Máły chor dość iest wspániáły, w ktorym Formy Snycerskiey roboty, po práwey stronie żywot S. Dominiká, á po lewey S. Jácká reprezentuią. Przed wielkim záś Ołtarzem odpoczywáią ćiáłá wielce pobożnie żyiących 4. Suffrágânow Krák: tegoż Zakonu, Jákobá z Bydgo-
Bzovius szcze, Páwłá z Krák: zmárłego Roku 1544. Przy Zá-
fol: 51. krystyi iest Ołtarz, ná ktorym stawiáią Relikwiarz wielki pełen Reliqvij SS. Bożych. W śćiánie przy tym Ołtarzu iest *Epitaphium* Leszká czarnego Monárchy Polskiego, ktorego kośći w tymże Ołtarzu są złożone. Przed drzwiámi Zákrystyi leży ćiáło ieszcze cáłe wielce świątobliwey Pánny Kátárzyny Biáłuszyny z Melsztyná zmárłey Roku 1418. przećiw tey ná drugiey stronie odpoczywa tákże ćiáło w cnoty wielkie przybráne Efrozyny Fámilij XiążątOświećimskich. Zá pulpitem w máłym chorze iest Grob mármurowy kosztownie wystáwiony od ś. p. JMći X. Wężyká Arcybiskupá Gnieźnińskiego. W tym leży ćiáło B. Iwoná Biskupá Krák: Fundátorá tego Zakonu, zmárłego w Mutynie Mieśćie Włoskim, ktorego Oycowie z támtąd przenieśli y tu pogrzebli; wsławiony cudámi: o czym *manuscripta* Klasztorne opiewáią. U kraty iest grob Janá Zaborowskiego Biskupá Hełmińskiego, człowieká wielkiey świątobliwośći w iednym Grobie y z Mátką rázem pochowánego.

Szostá Káplicá Rożáńcowa nayprzod wystáwiona od PP. Polakowskich,

wſkich, w ktorey odpoczywa ćiáło (ták rzeczonego) Polaká *de Kárnkow* Kárnkowſkiego, KáſztelanáGnieżnieńſkiego, Stároſty Głogowſkiego y Międzyrzyckiego, ktory umárł Roku 1503. Potym repárowána y rozſzerzona z rożnych jałmużn Dobrodźieiow, Roku 1688. iáko nád Káplicą ieſt wyrážono, zá ſtárániem W. X. Laurentego Sádowſkiego L. y X. Atánázego Cięſzkiewiczá Promotorow. Tá Káplicá pobita ieſt miedźią z łáſki niektorych Dewotow Rożáńcowych, zá ſtárániem wzwyż pomienionego Promotorá X. Cięſzkiewiczá. Tákże málowánie śćian, y podniebienia zá iego ſtárániem. W tey Káplicy ieſt Obraz Nayśw. P. MARYI Cudowney, niewypowiedźiáney pięknośći, y wielkiego Májeſtátu, w Ołtaru wſpániáłym pozłoćiſtym z rożnemi Zakonu tego Oſobámi y z Ołtarzykiem máłym niżey ſtoiącym JOZEFA S. Oblubieńcá N. M. P. Ten ieſt málowány w Rzymie poświęcony, od Oycá S. Clemensa VIII. y od tegoż Odpuſtámi ubogácony, á przez Bernatá Máćiejowſkiego, Kárdynałá y Biſkupá Krák: przywieźiony, y Bráctwu Rożáńcá S. dány. Ten zdeymuią z Ołtarzá *1. Dominica 8bris*, z ktorym Proceſſye po Rynku Krák: *cum magna Solemnitate & devotione*, Stanu rożnego czynią, przypomináiąc cudowne zwyćięſtwo, ktore P. Bog pokazał nád Turczynem. Około tegoOłtarzá ieſt 2. KolumnReliquij rożnych SS. Páńſkich, y ieſt *AltareReliquiarum*, zá ſtárániem X. Fránćiſzká Byſtrzyckiego ná ten czás Promotorá Rożáńcá S. Tákże W. O. Atánázy wymogł u StoliceS. Apoſtolſkiey Indult ná 100 Mężow y ná 100 Mátron wRożáńcu S. zoſtáiących, y zowie ſię Konfráternia Centuryáńſka, pozwolona od Innocentego XII. Roku 1694. y od Benedyktá XIII. potwierdzona Roku 1724. *Congregatio centum Virorum & centum Mulierum ſub Titulo B. V. M. de Roſario.* Ufundowána tá Centurya ná rátunek duſz w Czyſcu będących, y z Odpuſtem zupełnym, tym ktorzy ſię wpiſuią w to Zgromádzenie, z pewnemi kondycyámi, ktore widźieć wKśiążkách Centuryáńſkich y w Bulli. Liczbá Mężow wpiſanych w Centuryą *ab A.* 1694. ieſt *n. 364.* Niewiaſt záś *n. 349. usq; ad A. 1742.* Odpráwia ſię *Dominica 2. poſt Feſtum Omnium Sanctorum* z Odpu-

 ſtámi

ſtâmi, nádánemi Centuryánom, ktorzy będą áſſyſtowáć Nabożeńſtwu. Centurya tá ná iáłmużnie poſtánowiona, káżdy álbowiem Centuryan dáie po groſzy 40. z ktorych powinno ſię odpráwić 100. Mſzy zá Duſzę zmárłego Centuryáná, przy freqvencyi wſzyſtkich Centuryánow żyiących áſſyſtuiących Mſzy S. wielkiey, káżdy z świecą zápaloną ná *Offertorium* idący. Tá Konfráternia Centuryáńſka z tákiemiż Indultámi nádána ieſt KośćiołowiPoznáńſkiemu Dominikáńſkiemu,yKośćiołowiWárſzáwſkiemu. W Káplicy Rożáńcowey co Swięto rożni Urzędnicy Arcy-Bráctwá Rożáńcá S. odpráwuią *Officium B M.V.* z rána po godźinie oſmey Mſzey S. ſłucháiąc.

W Káplicy tey Rożáńcowey ieſt *ad interim* w Ołtarzu ná boku Ołtarz S. Wincentego Ferreryuſzá W. ktory Obraz przywiozł z Rzymu W. X. Benedykt Burzyńſki, benedykowány od O. Swiętego Benedyktá XIII. Ten Obraz przyſtroiony w Hábit Dominikáńſki z Lámy białey, y w Kápę z czarnego Axámitu, rożnemi Wotámi (dla wielkich łaſk, ktorych doznáią ludźie od tegoS. w potrzebách ućiekáiący ſię) przybrány. Jeſt Reliquia tego S. wprowádzona ſolennie z Proceſſyámi z Kośćiołá Kollegiaty Swiętey Anny, do Kośćiołá PP. Troyce, przy Aſſyſtencyi W. JMći X. Janá Lukiniego, Kánonika Krák: ná ten czás Rektorá Prześw: Akádemij Krák. Roku 1740.

Ná práwey ſtronie ieſt tákże Ołtarz, w ktorym ieſt Obraz PánáJEZUSA z bokiem otwártym bárdzo miłoſierny, od JMćiP. Mikołáiá Jozefá Kráśińſkiego, dány z ſukienką piękną, y z Relikwiámi około tego Obrázu, y z wſzelkim porządkiem należącym do Ołtarzá. W tey Káplicy ieſt grob J. WW. IchMM. Pánow Czernych.

Siodma Káplicá X. Piotrá Myſzkowſkiego, Biſkupá Krák: jáłmużniká wielkiego, zmurowána z mármuru. Odpráwuią tu Zakonnicy Mſze Swięte zá duſze zmárłych, tákże wigilie, Kazánia czáſow pewnych. Z tey Fámilij máią tu pogrzeby ſwoie. W tę Káplicę wnieſiony ieſt Obraz Dominiká Swiętego *de Suriano*, (w tym Suryánie tego Swiętego ieſt Obraz, ktory Nayśw:

Pánná

Pánná MARYA z Niebá málowány przyniosłá, y Bráci támtecżney dárowáłá zá wielki upominek, przed ktorym goráiącą lámpę mieć kazáłá, sámá w nię oliwy wprzod nálawszy, y onę zápaliłá, ktorey oliwy biorą chorzy ná rożne uleczenia) z támtego *proportionaliter* odmálowány, przed tym tám rożne stáią się cudá, y tu przy tym w Krákowie niemnieysze, ktorych codźień doznawamy, przez przyczynę tego Swiętego Pátryárchy, iáko wotá gęstę dáią znáć. Ten Obraz ś. p. X. Jan Wáxman, Profess y Przeor Konwentu Krák: powracáiąc z Cudzych Kráiow Roku 1642. przywiosł z sobą, y zá drogi Kleynot w Ołtarzu lokował. Ten Ołtarz poświęćił ś. p. JMć X. Tomász Oborski, Biskup Láodyceński Suffrágan Krák: ná ten czás.

Obraz ten wielkiemi cudámi słynął. Nayprzod cud uznał W. O. *Alanus* Chodowski, Przeor *quondam* Krák: á potym Prowincyał. Ktory przyiechawszy ná wizytę do Konwentu tego ták był ćiężko západł, że mu aż w wnętrznośćiách piekielny wszczął się ogień. Zdesperowány od wszystkich Medykow, gdy się do cudownego ućiekł Obrázu S. Dominiká, przecudownie zdrow został, wolnym będąc od ogniá piekielnego, ná ktorą pámiątkę zá do brodźieystwá doznáne, oddał *Votum*, to iest lámpę srebrną do tey Káplice.

Pater Ioannes Damascenus Ordinis Praedicat. Libr de Imaginibus sub Tit: Niebieskich farb z ziemskiemi przywitanie.

W Roku 1684. Pánná Reginá Gniemczołká utrapioną będąc od czártá, kiedy zá instrukcyą OO. Dominikánow dwie do roku poszcząc Qvindenny w Poniedźiáłki do S. Dominiká, dnia 20. Sierpniá przy wszystkich ludźiách z podźiwieniem uwolnioná zostáłá od czártá, chwaląc Bogá w S. O. Dominiku, oddáłá *Votum*.

Roku 1684. dniá 11. Lipcá, Sławetna Máryánná Mieszczká Krák: ofiárowáłá Syná, ktorego umárłego porodźiłá, przed ten Obraz S. Dominiká, przyniosłszy go, żywego oglądáłá y do Chrztu zániosłá, y dáno mu Imię Dominik. Ná pámiątkę tego Cudu iest ofiárowáne *Votum* srebrne *sub figura* Dźiećięćiá pod nogámi Swiętego Dominiká. Roku 1694. dniá 18. Lipcá Sławetna Kátárzyná Więckowicowa Wdowá, dwá

O tym monumenta Klasztorne.

rázy zárážona páráliżem, nie mogąc mowić áni się żegnáć, przyszedłszy do Káplice S. Dominiká przemowiłá y zdrową zostáłá. Tákże iedná Mieszczká udáwiwszy się kośćią z Ryby, ofiárowáwszy się do Ołtarzá tego Swiętego, zdrowa zostáłá, kość wyplunąwszy z gárdłá, tá kość zostáie do tychczas ná Obráźie S. Dominiká, ná łáńcuszku srebrnym wiszącá. Inni ludźie doznáią rożnych łásk przy tym Obráźie, co wyświadczáią *Vota* y *manuscripta* Klasztorne.

Ná Honor tego Obrázu corocznie Bráćia Konwerśi odpráwuią Uroczystość w oktáwę Národzenia Nayśw: MARYI Pánny z jáłmużn rożnych Dobrodźieiow. Z tego Obrázu biorą miáry Mátronom ćiężárnym, áby szczęśliwie mogły rodźić, y doznáią łásk Swiętego Oycá Dominiká, iáko osobliwego Pátroná w tey potrzebie.

Osma Káplicá Orlikowska názwána, Ołtarz w niey pod Tytułem S. Mikołáiá, w ktorey odpráwuią Nabożeństwo swoie Piekárskiego Konsztu czeladź, gdźie tákże co Suchedni spiewána Msza S. Rekwiálna bywa. W tey Káplicy są rożne Reliqvie SS. tákże y Głowy z iedenastu Tysięcy Dźiewic, tákże y innych Swiętych.

Dźiewiata Káplicá Włochá Profaniego, *de Familia Columnorum* w ktorey Szewskiego Konsztu czeladź odprawia swoie Nabożeństwá, słucháiąc Mszy S. co Niedźielá y co Swięto.

Dźiesiata Káplicá S. Bártłomieiá, w ktorey Mszy S. słucháią Kráwieckiego Konsztu czeladź. Ci wszyscy ássystuią z Pochodniámi w Kośćiele ná Processyách przed Nayśw: SAKRAMENTEM chodząc, w Swiętá Uroczyste y Niedźiele Mieśięczne. Inne Cechy, iák Kowálski, Stolárski, y Mulárski ma swoie dewocye w tym Kośćiele, y Msze Swięte náymuią zá zmárłych Bráći swoich co Suchedni. Tych słuchaiąc spiewánych.

Jedenasta Káplicá J. WW. Ich MM. PP. Lubomirskich *de Lubomirz* Komessow *de Wiśnicz*. Jest to Káplicá sumptem y dostátkiem Páńskim wystáwiona. Tu w tey Fámilie przerzeczone máią swe pogrzeby. W tey leży ćiáło niewinney Pánny Eleonory, Corki J.W. Sebástyáná Lubomirskiego, Kásztelaná Woynickiego, y An-

go, y Anny z Ruśce Małżonki iego, á Siostry J. W. Stánisłáwá Lubomirskiego, Woiewody y Generałá Krák: doyżrzáłey w cnotách Swiętych. Ktora w Domu u Rodźicow zostáiąc, żyłá w Anielskiey czystośći, w szesnastym roku ná Gody Niebieskiego Oblubieńcá poszłá. Przybył iey ná pomoc P. Jezus z Niebá, gdy się do niego zábieráłá, gdy po rozmowách serdecznych, ognistych y Niebieskich, ktore miáłá z JEZUSEM, od samego tegoż Páná nákarmiona iest Przenayś: SAKRAMENTEM Ciáłá y Krwie Páńskiey, y tę dobroczynność w klar wszystkim przytomnym opowiedźiáłá. Ják kwiát naywonnieyszy dniá 19. Kwietniá do Ogrodu Niebieskiego przenieśiona iest. Roku 1513. według świádectwá, miedźiánego pozłoćistego nadgrobku, rysowánemi literámi wystáwionego w głowie tey niewinney Pánny; ná ktorey do tych czas nie zwiędły wieniec zostáie, z podźiwieniem oczu ludzkich. Przybyłá áxámitem obita czerwonym trunná, y galonem złotym ná kośći tey Pánny, z szczodrobliwey łáski od J. O. Xiążęćiá Sángu szká Miecznika Litewskiego, Roku 1742. Tá Káplicá J. O. Xiążąt Lubomirskich opátrzona wiecznemi fundácyámi, y ná káżdy dźień powszedni zá Prześw: Antenatow odpráwowániem Mszy Sw. *de Requiem* spiewáncy ubogácona. Ma w sobie málowánie piękne y nabożne. Ołtarz w tey Káplicy pod Tytułem S. Sebástyáná y S. Roży Limáńskiey Zakonu tegoż, ma kratę mosiężną w Floresy robioną. W tey Káplicy pogrzebione iest ćiáło ś.p. J.O. S.R.P. Xiężny *ná Wiśniczu* y Járosłáwiu Hrábiny, I. M. P. Anny Konstáncyi z Lubomirzá Máłáchowskiey, Woiewodźiny Poznáńskiey, Stárośćiny Łukowskiey, Krzeczowskiey, osobliwey Dobrodźieyki tegoż Klasztoru ktora umárłá Roku Páńskiego 1727.

Dominicus Fridrichowicz, in dedicatoriæ Præf: in Vita S. Rosalia.

Dwunasta Káplicá iest Swiętego Antoniná Arcy-Biskupá Florenckiego w Kruchćie, w ktorey spoczywáią ćiáłá IchMM. PP. Mierzeńskich, przyozdobiona rożnemi Obrázámi.

W Kruczganku iest Krucyfix konterfektu bárdzo żałobliwego, odnowiony Roku 1636. sumptem iedney zacney Mátrony. Przed tym Krucyfixem támteczni Zakonnicy odpráwuią paćierze swe

y modli-

y modlitwy zá Duſze zmárłych co Piątek. Ten Krucyfix przypłynął Rzeką wiſłą pod Krákow, ktory gdy chćieli rożni Zakonnicy y Kápłáni bráć do ſwych Kośćiołow, tych opuśćiwſzy dał ſię OO. Dominikánom wżiąść, y ná to mieyſce postáwić gdżie teraz cudámi ſłynie. Podle tego leży ćiáło B. Stániſłáwá Kokoſzki, Zakonniká, w Piśmie S. Bákáłarzá, do ktorego ten Krucyfix gdy ſię przed nim modlił, mawiał, á Bráćia Zakonni widywáli ogniste kołá nád głową iego. Nátroie ſtąpienia od tego, ieſt grob, w ktorym leży on ſławny Doktor Zydek *Severinus Roxolanus*, ktorego prace ſą wiádome świátu á żywot Chryſtuſowi Pánu. Wielki to był Dyſputator z Heretykámi y zwyćiężcá ich, złotey wymowy Stárzec, y świątobliwośći wielkiey, Káznodźieiá w Kośćiele Kátedrálnym Krákowſkim y w Kośćiele potym P. MARYI ná Herezye dowodny, ná wyſtępki ſrogi, zá ktorego pracą y ſtárániem, ſzczęśliwie Kánonizácya S. Jácká doſzłá. Ten ieźdźił z Posłámi od Korony Polſkiey, po Zygmuntá III. ś. p. ná Krolestwo Polſkie obránego. Przy śmierći z iego ćiáłá wielka wonia wychodźiłá, ktorą czuć było po wſzyſtkim Kośćiele, Kruczganku, Dormitarzu y Celách. *Ex relatione Patrum ejuſdem Ordinis.*

W Kápitularzu ieſt Grob wymurowány Bráći Zakonnych, w tym odpoczywa ćiał Zakonnych bárdzo wiele, między ktoremi te ſą Błogoſłáwionych ćiáłá. Dominiká z Seceminá, Káncerzá Gnieźnieńſkiego, y B. Rudolfá Prowincyałá tegoż Zakonu obá *Doctores S. T. & juriſutriuſq;* iednego dniá zmárli y pogrzebieni w iednym grobie Roku 1510. Jeſt tá onich trádycya, że po śmierći ználeźiono ich wzáiem obłápionych; toby miłość ſpráwiłá ktorą oni mieli zá żywotá z ſobą, iáko wyświadcza *Epitaphium* ich w ten ſens. *Hoc compreſſi lapide Beati manes requieſcunt &c.*

W tymże Kápitularzu leży dużo ćiał wielce mądrych y prácowitych Doktorow, Káznodźieiow, y innych pobożnych Zakonnikow. Jeſt ćiáło ś. p. Ferdynándá Ochmá Jánuſzowſkiego, S. Teologij Doktorá, wielce pobożnego żywotá, ktory prácuiąc kilkánaśćie lat w tymże Klaſztorze, będąc Bákáłarzem

y S. T. Re-

y S. T. Regentem, y w *Archicaenobium* Tynieckim będąc Profeſſorem u Wielebnych OO. Benedyktynow, wielką pracy ſwoiey zoſtáwił pámiątkę, ten D. w Xięgách wydánych y wydrukowánych Filozoficznych y Teologicznych cáłe wydrukowawſzy *ſecundum ſententiam* Swiętego Tomaſzá, *Sententias morales pro confeſſionibus, ac ſententias pro utilitate ordinandorum.*

Spoczywa ćiáło ś. p. Teologá y Doktorá wielkiego Domaniká Frydrychowiczá, ktory z młodośći wſtąpiwſzy do Zakonu S. wielkim był ſługą Boſkim y Rożáńcowey MARYI, kiedy ná chwałę Jey nápiſał *Sermones & varios conceptus, in Dominicam Orationem & Roſarianas quateras, in Salutationem Angelicam impreſſam in Claro monte Czeſtochovia, & in Symbolum Apoſtolorum. Remanent ejus ſcripta ad Typum parata in Typographia Clari montis Ultra inveniuntur libri manuſcripti 30. in varijs materijs in Bibliotheca illius Conventûs.* Ktore byłyby wydáne *in lucem publicam*, gdyby były dobroczynnośći iákiego Benefaktorá. Wydrukował tenże Oćiec Frydrychowicz Xiążkę, czyli żywot S. Rozálij, y *Modum introducendi Roſarium cum ceremonijs*, Xiążkę o S. Jácku dowodząc że ieſt wielkim Pátronem Korony Polſkiey. Xiążkę *ſub Titulo* Przyiaćiel w oſtátniey potrzebie doznány, czyli o Bráctwie Nayśw: Odkupićielá Ukrzyżowánego, ná rátunek Duſz w Czyſcu goráiących, ſumptem Bráctwá tegoż. Kazánia niektore Pánegiryczne, ná S. Jan Kánty, ná Koronácyą Cudowney Mátki Nayśw: w Obráźie Częſtochowſkim. Y kiedy Kázánia záczynał ten prácowity Káznodźieiá to od tych poczynał ſłow: *CHRISTUS JESUS*, ná fundámenćie Páwłá Swiętego, *nos pradicamus JESUM Chriſtum, & hunc Crucifixum.* Wydał rożne Teologiczne máterye. *In honorem Sereniſſimi Auguſti II. Regis Poloniarum*, Nápiſał przećiw Teologowi Wárſzawſkiemu *Sapientiſſimam reſolutionem ſub Titulo: Saxo percuſſus Philiſteum.* Wypiſał Pánegiryk wierſzámi o Swiętym Alexym w Kleynotách Herbownych niezwyćiężonego Ruſkiey Monárchij Czárá Náyiáśnieyſzego, Piotrá wielkiego, 28. Kleynotow, wierſzámi opiſuiący rożnych Xięſtw Monárchij Ruſkiey. Ten Zakonnik umiał

Język

Język Grecki y Hebráyſki, iáko świadczą *Scripta* iego y trânslácye rożnych Textow Piſmá S. *Ad Polyantheam Marianam in Libros 18. diſtributam ab Authore Hyppolito Maracy è Congregatione Clericorum Regularium* przydał z wielką pracą Regeſtr, ktoremu dał Tytuł, *Concordantia Rerum & verborum Mariana Polyanthea.* w Dźikowſkim Klaſztorze piſał *ob hoſtilem Svecorum incurſionem calamo itinerario.* Smierć tego Wielkiego Doktorá byłá Roku 1716. ktory niż umárł, generálną uczynił Spowiedź w dźień ten w ktory ſpiewał ná chwałę Nayśw: MARYI Pánny Wotywę *Rorate*; ná iego pogrzebie był wielki konkurs Godnych Práłatow Centurya ſolennie odpráwiona byłá zá Duſzę iego, ná ktorey ná wielkiey Mſzy po Ewángelij miał Kazánie Przew: JMć X. Antoni Rozmárynowſki Proboſzcz Swiętego Krzyżá ná Kleparzu, w ktorym wyráźił *ex relatis* cáłe żyćie iego pobożne, oſobliwie, że gdy go raz do Kośćiołá przynioſłá Mátká iego máłego w powiciu, w ćiżbie wielkiey iákoś trefunkiem zginęło owo dźiećię y upádło, ktore potym po kilku godźinách ná źiemi w ławce ználeźione bez żadnego náruſzenia zpodźiwieniem Rodźicow. Ten prácowity Mąż ſtárał ſię y wymogł Centuryą od Stolice Swiętey Apoſtolſkiey, z Xiędzem Promotorem wzwyż pomienionym. Tenże wymogł pozwolenie u Przełożonych, Pánnom Zakonnym trzećiego Hábitu ná Szkáplerze białe, w ktore ie przybrał Wielebny Xiądz Tomaſz Mdzewſki, ná ten czás Prowincyał Prowincyi Polſkiey, w dźień Swiętego Dominiká *de Suriano*, zá Przeoroſtwá ś.p. Káźimierzá Napolſkiego, zá pozwoleniem Nayprzewielebnieyſzego GenerałáAntoniná Klochego, Roku 1695. dniá 15. Wrześniá.

Spoczywa tákże ćiáło Wielkiego Swiętey Teologij Doktorá Mikołáiá Oborſkiego, Exprowincyałá Fámiliántá znácznego y Kolligatá Jáśnie WW. IchMM Łubieńſkich. Ten *dilexit decorem Domûs Dei*, bo dwá ápparaty ieden biały háftowány ſrebrem, drugi źielony tákże háftowány (obádwá bogáte) ſpráwił do Kośćiołá, Chorągiew źielona ſrebrem háftowána Nayświętſzey MARYI Pánny Wniebowźięćia. Jego ſumptem odmálowáne

Obrázy Swiętych Apoſtołow wiſzące ná Filarách w Kośćiele, tákżę nád Zákryſtyą y Kruczgankiem, Obrázy iego fundácyi. Ten Mąż był wielkiey eſtymácyi, zá iego Przeoroſtwá w tym Klaſztorze wielo przybyło ozdoby. Prácował przez kilká lat w Kośćiele Kátedrálnym będąc niektorych Swiąt z Fundácyi Gárwáſcyáńſkiey Káznodźieią. Xiąg drukowánych wielo przybyło po iego śmierći. Umárł Roku 1716.

Támże w Kápitularzu ieſt złożone ćiáło dwoch wielkich Teologow ś. p. Albertá Káduá, Swiętey Teologij Prezentátá, Bákáłarzá y Profeſſorá, ten wielki Teolog umiał ięzyk Hiſzpáńſki, Fráncuſki, Włoſki, Niemiecki, Polſki, y Łáćinſki. Był znáczny w śpiewániu w gróniu, y w wſzelkiey Muzyce Mágiſter. Umárł *in Feſto Pentecoſtes* Roku P. 1727. Tákże odpoczywa ćiáło S.T. Bákáłarzá Pátrycego Liczewiczá, ktory był Sekretarzem Prowincyi, u trzech Wielebnych Prowincyałow, Przeorem w kilku Klaſztorách, Profeſs Konwentu Gdáńſkiego, umárł z wielką dyſpozycyą *munitus omnibus Sacramentis* Roku 1737. Leży tákże ćiáło Sławnego w Prowincyi y Woiewodztwie Wołynſkim Teologá y Doktorá Tomaſzá *de Aquino* Slubicz, Załęſkiego Biſkupá, Nominatá Bákowſkiego, Wołoſkiego, ktoremu przed śmierćia expedyowáne od Stolice Swiętey Apoſtolſkiey *Sacra*, ále ćiężką złożony chorobą niemogł bydź Konſekrowány, umárł Roku 1733. z wielką ſkruchą. Był Profeſs Konwentu Łuckiego znáczney Fámilij.

Umárł w tymże Konwenćie zacny Teolog y Káznodźieiá, Roku 1730. *Albertus* Balcerkiewicz. To *Subjectum in Theologicis & Philoſophicis* było *in admiratione* innych Teologow ktory *fluidè, fundamentaliter, & ingeniosè cum nova ſpecie* dawał rezolucye ná wielkie trudnośći. Jáko też *oppugnando ſententias adverſariorum ſapienter inſtabat*. Sławny przez 2. Roki ná Ambonie w Kośćiele Troycy Przenayświętſzey, y po rożnych Kośćiołách ná Chwałę Boſką prácuiac. Umárł Roku 1730.

Reverendus Pater Lector Athanaſius Cięſzkiewicz, *Plenus dierum & meritorum Promotor S S. Roſarij ferventiſſimus* przez 28.

lat prácuiący y promowuiący po rożnych mieyscách Honor Rożáńcá S. codźień śię spowiedáiąc, w Hábitách sukiennych chodząc, w ubostwie Zakonnym *strictè* żyiąc, w pokorze wielkiey, dla ktorey nie ákceptował wyższych Honorow Zakonnych, Nayśw: MARYI PANNY sługá, pospolićie názwány od ludźi Apostołem Rożáńcowym, wiele dobrego uczyniwszy Konfráternij Rożáńcá S. y w Wárszáwie y w Krák. Zostáiąc w chorobie, nieustawał w chwale Bożey z wielką gorącośćią Duchá, przyiąwszy Sákrámentá Swięte, umárł Roku 1731. z wielkim żalem cáłego Krákowa. TenżeKápłan pobożny ná drugich Prymicyách w Nowy Rok odpráwionych, R. 1726. miał liczną ássystencyą wielkich Pánow y Szláchetnego Mágistratu Krák: z káżdego Bráctwá ktore iest w Krákowie byłá ássystencya ná Processyi y Mszy tego Kápłáná, ktoremu sławny Káznodźieiá JMć X. Rozmárynowski, Proboszcz S. Krzyżá dał pochwałę słowy Swiętego Augustyná, názwawszy go Symeonem. *Symeon famosus, annosus, probatus, coronatus, qui plenus erat pietate.* Wiele ten uczynił porządku w Konfráternij Rożáńcá Swiętego, wydał Xiążki o Nayśw: MARYI PANNY Rożáńcu y Naysłodszego Imienia JEZUS, w tych iest opisane Nabożeństwo o Sw: Oycu Dominiku, to iest *Quindená*, czyli 15. Poniedźiáłkow poczynáiących śię od Swiętá S. Woyćiechá, aż do Swiętá S. Dominiká. Wielo przybyło Nabożeństwá, Protektorow, Dobrodźieiow, Bráći y Siostr do Archikonfráternij Rożáńcá S. y znáczny porządek uczyniony stánył zá iego stárániem.

Támże w Kápitularzu pogrzebiony iest ś. p. R. P. L. *Sigismundus* Grycyni, ktory przez 32. lat był *vigilantissimus Supprior* tegoż Konwentu, wednie y wnocy ássystuiąc Chwale Boskiey *ex vi Officij sui*, Praw Zakonnych y Reguły znáczny *Observator*. Umárł *in senectute sua* po odpráwionych drugich Prymicyách Roku 1729. Leży tákże ćiáło ś. p. Ambrożego Szczepánowskiego, S. T. Doktorá y Exprowincyałá, ktory iádąc do Rzymu ná Kápitułę Generálną, będąc Definitorem umárł w tymże Klasztorze Roku 1721. Umárł w tymże Klasztorze Roku 1724.

1724. *Adm: Reverēd9 Pater S.T. Magister Pater Justin9* Gostkowski, ktory 2. rázy będąc tego Klasztoru Przeorem znáczną uczynił pámiątkę *in ædificijs* y ták wiele młodźi uczonych z Akádemij Kr: poprzyimował do Hábitu S. zá swego Przeorostwá, ktorzy temi czáły żyią w tymże Klasztorze ná rożnych zostáiąc Funkcyách. Miał tákże ten Konwent Abráhámá Bzowiusza, ktory ten Kośćioł Obrázámi w Rzymie zrobionemi przyozdobił, ktory tákże uczynił fundácyą w Rzymie ná dwoch Professow Konwentu Krák: *in Collegio S. Thomæ de Urbe super Minervam* Ten pisał siłá Xiąg ktore są iáwne cáłemu práwie świátu. *O tym Forteca fol. 272.* Miał tákże ś.p. Káźimierzá Napolskiego, S.T. Doktorá, ktory 3. rázy był Przeorem w tym Klasztorze. Ten przyozdobił Kośćioł Tęczą wyzłoconą w śrzodku Kośćiołá, nád ktorą iest Ukrzyżowány Pan JEZUS, tákże Amboną wszystką wyzłoconą, Státuą S. Jácká nád Grobem iego y promieniámi około niey. Jest ták wielo innych Mężow Zakonnych ćiał w tym Kápitularzu spoczywaiących, ktore dla szczupłośći karty nie wyliczáią się. W tym Kápitularzu miewáli przedtym IchM. PP. Studenći z Akádemij Krák: *Oratorium*, iáko poznáć *ex tabula fixa* nád Kápitularzem. Támże znáyduie się odmálowánych Obrázow málárską sztuką *n. 12.*

Kruczganek tego Kośćiołá idźie w kwádrat, dość obszerny, ná iedney stronie, Historye Swiętych Zakonu tegoż ná Obrázách odmálowáne, *circumcirca*, ráchuiąc iest ich *n. 28.* zá Przeorostwá ś.p. W. X. Cypryaná Sápeckiego. Te Obrázy iedne *de novo* odmálowáne, á drugie repárowáne z większey częśći. Ktory tákże W. X. Sápecki, Fortę nową kazał wymurowáć, przyozdobiwszy ią Obrázámi y drzwiámi należytemi. Obrázow tych w Forćie z rożnych Historyi tegoż Zakonu iest 8. záś ná drugiey stronie, *circumcirca* w Kruczganku około Protele wielkiey, są Obrázy Biskupow Polskich Dominikánow rożnych Dyecezyi, expensą W. X. Hieronimá Miłońskiego S.T. Doktorá y Exprowincyałá *N. 24.* málowánych. Tenże ś.p. X. Miłoński uczynił fundácyą ná Wotywę do Grobu Jácká S., áby byłá odpráwiána raz w tydźień we Srzodę, ieżeliby nie było iákiey przeszkody. Uczy-

nił tákże aukcyą Prowizyi ná Profesforow támtécznego Klasztoru, prácuiących *in Studio Generali*. W tymże Kruczganku iest dość grobow; przy Forćie záś Apteká znácznym wystawiona kosztem, dla wygody tychże Zakonnikow, y sumptem pewnego Zakonniká ieszcze żyiącego opátrzona, w rożne medycyny, y rożne do Apteki potrzebne máteryały.

Ten Klasztor ma znáczną Bibliotekę, pokrytą bláchą w R. 1732. Ma tá Biblioteká Bánkow czyli szaf wielkich *N. 17.* mnieyszych záś *16.* pełne te szafy wszystkie Xiąg rozmáitych, ktorych iest ná kilkâ Tysięcy, *in diversis materijs & varijs lingvis*, iáko to OO. Swiętych Doktorow, Expozytorow, Teologow, S. Tomaszá z Aqvinu, S. Augustyná, rożnych Tomistow, y rożnych Sentencyi Autorow *in varijs Scientijs*, Jurydykow, Historykow, Káznodźieiow, Ascetow, Artystow, Orátorow, rożne tákże ma Instrumentá do Mátemátyki, Geometryi, y innych náuk nalężące. Tá Biblioteká przyozdobiona Obrázámi tego Zakonu rożnemi Swiętemi, y sławnemi Mężámi. Przyozdobiona tákże Stołámi, Chorowemi Xięgámi Párgáninowemi do Kośćiołá należącemi, ktorych iest 26. Mánuscriptámi rożnych stárych Doktorow y Mężow prácowitych, ktore godne by *in Lucem publicam* wyszły, gdyby iákim Dobrodźieiem Pan BOG opátrzył ten Klasztor. Okien wspániáłych w tey Bibliotece iest 16. Ten Klasztor iest szeroki, y dostátni w rezydencye. Ma ieden wielki Dormitarz, ná ktorym iest Cel 43. Ma Nowicyat wspániáło wymurowány, w ktorym Cel 26. Salę iedną wielką zá Káplicą S. Jácká, gdźie przedtym był Nowicyat stáry z piętnastą okien, Dormitarzow czyli Kurytarzow pomnieyszych 3. Wszystkich Cel z mieszkániámi y Officynámi, w tym Klasztorze iest *numero 128.* Szkoł wymurowánych 4. Refektarzow wielkich 2. Studźien 3. między ktoremi iest iedná, w ktorey Duszá pokutuiąca pokazáłá się B. Stánisłáwowi Kokoszce, w proteli mnieyszey. Jest trádycya o tey, iż zá czásow S. Jácká wystáwiona, y przez przyczynę tegoż S. wiele ludźi piiących wodę z tey Studni, doznáło w chorobách pomocy, bo ten S. Wyznawcá Jácek Cudowny ná wodách,

gdy

gdy po nich ſuchemi nogámi chodźił, y Bráći Zakonnych ná płaſzczu przewożił. Dla tych ći Cudow czcząc Kośćioł Swięty S. Cudotworce poſtánowił ná Uroczyſtość Jego, y pozwolił święćić wodę, y tá benedykcya ieſt w ſtárych Mſzałách Dominikáńſkich. Tá wodá ieſt pomocna ná rożne áffekcye, y byłá doświadczonym ſkutkiem zdrowym y zbáwiennym. Kropiąc polá goſpodarze tą wodą, álbo polewáiąc, obfity w Niwie mieli pożytek, ile że ten S. Zboża pótłuczone gráďem wielkim do pierwſzey ich ozdoby cudownie przywodźił. Około ktorey ieſt Cudow S. Piuſa, ná Introdukcyą Kánonizácyi málowánych *num*: *11.* B. Ceſláwá *num*: 4. Miał ten Klaſztor Przeorow *ab A 1509.* *uſq; ad præſentem A. 1742. n. 97.* Ktorzy po 3. po 6. po 9. lat Przeorowáli z pozwoleniem Stárſzych, *per liberâ Electione vocalium* tegoż Klaſztoru. Teraz w tym Klaſztorze iuż po drugi raz, ieſt Przeorem Przew: X. Juſtyn Jakielſki, *S. T. Doctor, Vir bene meritus* w tym Zakonie, máiący pod ſobą Zakonnikow *num. 104.* W tym Klaſztorze *ab Anno 1605. uſq; ad Annum 1742.* było promowowánych Subjektow ná Doktoryą *n. 112.* Záś Bákáłarzow promowowánych *ab Anno 1596. uſq; ad Annum 1742.* było *n. 240.*

Grodziec invicta S. Hyacinthi Cap: 18.

Kośćioł záś Troyce Przenayświętſzey rożne ma Nabożeńſtwá, y nádáne Odpuſty. Ma Oktawę ſolemną *Sanctiſſimi Roſarij Dominica 1. Octobris,* iáko y inne Kośćioły Dominikáńſkie z Odpuſtámi od S. Stolice Apoſtolſkiey, y przez tę Oktawę lub w ſam dźień ſpowiádáiący ſię y Kommunikuiący w tym Kośćiele doſtępuie Odpuſtu zupełnego. W ſamo Swięto záś po obiedźie po Rożáńcu prześpiewánym, bywa Proceſſyá ſolenna po Rynku Krák: z Cudownym Obrázem Nayśw: MARYI Panny Rożáńcowey, przy wielkim konkurśie ludźi, dla niepogody záś, álbo przeſzkody w ſam dźień, tá Proceſſya może bydź w ktorykolwiek dźień między Oktawą, czy ráno czy po obiedźie, álbo też w ſámę Oktawę odpráwiona, według Przywileiu pozwolonego od od S. Stolice Apoſtolſkiey, Archikonfraternij Rożáńcowey. Przez Oktawę záś tę Rożáńcową ráno, co dźień bywa Wotywá ſolenna z Muzyką, z wyſtáwieniem Nayśw: SAKRAMENTU y

Kazániem,

Kazániem, po Rożáńcu po szostey godźinie w Kaplicy przed tymże Obrázem Nayśw: MARYI PANNY. Po obiedźie záś, káżdego dniá po czwartey godźinie, bywáią Litánie o Nayś: MARYI P. śpiewáne, z rożnemi supplikácyámi, z Expozycyą Nayś: SAKRAMENTU. Záś w Oktawę solenną Rożáńcá S. Uroczystość Poświącánia tego Kośćiołá, záwsze się odpráwuie. Po Oktawie záś názáiutrz, álbo w inny dźień (byleby niebyłá przeszkodá) odprawia się Nabożeństwo zWigiliámi, y ze Mszámi SS. zá Bráći y Siostry Rożáńcá S. ráno o godźinie szostey po Rożáńcu, ná ktorym ktoby był Mszy S. słucháiąc, álbo máiąc, dostępuie Odpustu zupełnego, y wybawia Duszę z Czyscá. Tákże w tym Kośćiele, Archikonfráternia Rożáńcá Swiętego Nayslodszego Imienia JEZUS, po Uroczystośći Swiętych Niewiniątek, przez trzy dni przed Nowym Rokiem, odprawia Wotywy z Kazániámi y Processyámi, ná co iest nádány Odpust *ad instar Jubilei*, po obiedźie záś po *Salve Regina* Supplikácye odprawia, y w samo Nowe Láto Nabożeństwo cáły dźień odprawia ná honor Nayslodszego Imienia JEZUS, óraz z Processyą po Mieśćie z Obrázem Nayslodszego Imienia JEZUS, przy wielkim ludźi konkurśie. W káżdą Sobotę przez Rok, (wyiąwszy wielką Sobotę) po 7. godźinie odprawia się Wotywá *de Rosario B. M. V.* z expozycyą Nayświęt: SAKRAMENTU y z Processyą, á to zá Indultem ś. p. Papieżá Klemensa XII. pozwolonym Roku 1736. dniá 21. Lipcá. Toż Bráctwo Rożáńcá S. odprawia Nowennę Nayśw: M. PANNY, oczekiwánia Národzenia Syná Boskiego przez dni 9. przed Národzeniem Páńskim; á to ráno po Rożáńcowym Nabożeństwie z Wotywą solenną y wystáwieniem Przen: SAKRAMENTU, z Kazániámi y Processyami. Po obiedźie záś, po *Salve Regina* Supplikácye, áto zá Indultem Oycá S. Papieżá Klemensa XII. pozwolonym temu Kośćiołówi *ad futuram rei memoriam* Roku 1739. dniá 25. Czerwcá. Odprawia tákże Septennę w káżdy Piątek, przed Swiętem S. WINCENTEGO FERREYUSZA tegoż Zakonu, ná ktore Nabożeństwo nádał Odpust wzwyż pomieniony Klemens XII. Roku 1739. dniá 25. Czerwcá, y teráźniey-

y teráżnieyszy Benedykt XIV. dla większey Chwały Boskiey, S. Wincentego nádał ná 7. Piątkow Odpust zupełny, do tego Kośćiołá uczęszczáiącym, y Uroczystość by byłá odpráwiona w tym Kośćiele tegoż S. w Niedźielę 1. po Oktawie Wielká-nocney. Ten Swięty sławny ná cáły práwie świát Cudotworcá, y w Mieśćie Krákowie, rożne iuż wyświadczył łáski ludźiom, w rożnych zostáiącym pároxyzmách od wystáwienia Obrázu swego. Ktorych łask iest wypisany Regestr, wyznáiących ludźi cudow doznánych *numero 28.*

W tym Kośćiele solenna odprawia się Oktawá Bożego Ciáłá; między Oktawą w Niedźielę, z tego Kośćiołá odprawia się Processya po Rynku Krák: ráno po Kazániu o godźinie 9. z Stácyámi y Ewángeliámi 4. álbo też y po południu gdy iáka przeszkodá. Tákże y w Oktawę tę po południu, po skończonych Fárnych Processyách, odprawia się Processya po szerokiey ulicy, wstępuiąc do Kośćiołá S. Jędrzeiá Pánien Zakonnych S. Klary, y do Kośćiołá Kollegiaty Wszystkich Swiętych, ná czterech mieyscách S. śpiewáiąc Ewángelie. Do tego Kośćiołá przychodzą Processye z rożnych Zakonow, y J. O. Kápitułá Krák: dwá rázy *Processionaliter* náwiedza ten Kośćioł, w Poniedźiáłek po Niedźieli Krzyżowey, w ktory bywa Orácya Łáćinska przez támtecznego Zakonniká, y w samę Uroczystość Jácká S. (ktora bywa záwsze po skończoney Oktawie Wniebowźięćia Nayś: MARYI PANNY, w Niedźielę pierwszą przypadáiącą) álbo w ktory dźień między Oktawą Jego solenną, álbo też w samę Oktawę. Toż czynią y inne Kośćioły, Kollegiaty, tákże y Zakony. Ołtarzow, y w Káplicach ráchuiąc w tym Kośćiele iest *numero 40.* ktore z Indultu BENEDYKTA XIII. iáko y po innych Dominikáńskich Kośćiołách są uprzywileiowáne. Ktory Kápłan támtecznego Zakonu Mszą S. odpráwi zá zmárłych przed ktorym z tychże, wybáwia Duszę z Czyscá. Oprocz tych iest Ołtarz ná Dormitarzu czyli Kurytarzu Nayś: MARYI PANNY *sub titulo Assumptionis*, przed ktorym odpráwuią Nabożeństwá swoie wieczornego czásu przez cáły Rok Zakonnicy, y przez Oktawę Wniebowźięćia

P. MARYI

P. Maryi. Konfeflyonałow ten Kośćioł ma *num: 26.* ná wielki Jubileufz, w R. 1726. miał Spowiednikow *n: 42.* Bywał ten Kośćioł dawnych czáfow náznáczony ná Obchody, ná Spowiedź y S. Kommunią po Kośćiele Kátedrálnym drugim, álbo trzećim, z łáſkáwey dyfpozycyi J. O. Biſkupow Krák: Xiążąt Siewierſkich, á to *propter Sanctuarium* Jáckà S. y ták wielu Relikwij ktore ſą w tym Kośćiele, iáko zá czáfow ś. p. J. W. JMći X. Marćiná Szyfzkowſkiego Biſk: Krák: w Roku 1626. Ma ten Kośćioł w máłym Chorze Orgány mnieyfze, á ná ſrzodku Kośćiołá wielkie, y w Káplicy Rożáńcowey iedne. Dwzon ieden wielki, á 3. pomnieyfze. Dzwonicę wfpániáło wymurowáną, pokrytą bláchą. Okien, w Kośćiele y w Káplicàch, wielkich y máłych ieſt *numero 42.* Przez cáły Poſt codźień bywáią Páſſye gráne po *Salve Regina.* W Niedźiele záś po Nieſzporách y po Kazániu bywa Páſſya z Muzyką, ná ktorey kilkádźieśiąt par Bráći Rożáńcowych odpráwuią ſwe dyſcypliny w kápách czerwonych. Ciż Bráćia Rożáńcá S. po Srzodopoſtney Niedźieli lub przed nią ódpráwuią Proceſſyą czyli Obchody 7. Kośćiołow, zdawná náznáczonych od J. O. Biſkupow, Krákowſkich y w Wielki Piątek przed wieczorem kilkádźieśiąt par w Kápách z Obrázámi y Járzącemi pochodniámi obchodzą ſiedm Kośćiołow, náwiedzáiąc Groby Páńſkie, y po Obchodách w wieczor bywa Exhortá do tychże Bráći. Stácyonálne Ołtatarze w tym Kośćiele ſą: TROYCE PP. Ołtarz Wielki, w Kruczganku Páſſya, Grob S. Jáckà, S. O. Dominiká Ołtarz, y w Káplicy Rożáńcowey Nayś: M. P. Przyozdobiony ten Kośćioł Obrázámi wielkiemi koſztownemi, ktore reprezentuią hiſtoryę rożne Swiętych Zakonu tego, á te poſtáwione ſą w frámugách w gorze pod okny, ktorych ieſt *numero 20.*

Ioannes Fona Archidiaconus Ecclesia Cathedral: Cracov.

Ołtarze záś porządkiem idą w tym Kośćiele; A nayprzod Wielki Ołtarz TROYCE PP. cáły pozłoćiſty. Imienia JEZUS, y Imienia MARYI, po práwey ſtronie S. Máryi Mágdáleny nowo wyſtáwiony z wielkim porządkiem y expenſą ś. p. P. X. D. Apollinárego Bielowiczá Exprowincyałá, ieſt ná tey ſtronie Oltarz

tarz z Státuą S. Janá Nepomucená po boku, S. Tomaszá z Akwinu D. Anielſkiego, Ołtarz Zwiáſtowánia Nayśw: MARYI Pánny, z Zaſłoną Obrázem S. Agnieſzki z Policyánu. S. Kátárzyny Męczenniczki. Ołtarz Páná JEZUSA y Nayś: M. P. Boleiących. Z drugiey ſtrony lewey odedrzwi ieſt Ołtarz B. Benedyktá XI. B. Ceſłáwá, z záłożeniem Náwrocenia Sw. Páwłá, Páná JEZUSA upadáiącego pod Krzyżem, wielce miłoſiernego, od ktorego, wiele łaſk y pociech w fraſunkách zoſtáiący ludźie odbieráią, z zaſłoną Błogoſłáwionego Jákubá *de Mevania*. Swiętego Piotrá Pierwſzego Męczenniká, Zakonu Káznodźieyſkiego. Ná boku Boleiącey Nayświętſzey MARYI Panny. W Kruczganku, Ołtarz Swiętego Erázmá Męczenniká, przed ktorym bywa Benedykcya ludźiom dáná, Przenayświętſzym SAKRAMENTEM ná káżdey Proceſſyi.

Ma tákże ten Kośćioł Relikwij SS. Páńſkich wielki doſtátek. Dwie Pártykuły Drzewá Krzyżá S. oſobliwie iedná znáczna od J.W.J.P. Alexándrá Wielopolſkiego, Stároſty Opoczyńſkiego, Roku 1705. według Autentyku ofiárowána. Y trzy Tárnie z Korony Cierniowey Páná JEZUSA, Głowá S. Tárſycego Męczenniká Akolity, ktorego Uroczyſtość bywa dniá 15. Sierpniá poſłána od O. S. Urbana VIII. przez W.X. Bzowiuſzá Roku 1632. Ten S. zá Honor Przenayś: SAKRAMENTU od Pogánow kijámi y kámieniámi zábity. O tym *in Martyrolog: Rom: 15. Aug.* Są też Koſteczki SS. Páńſkich, SS. Apoſtołow Jędrzeiá, Máćieiá, Filipá, Bárnáby, Márká, Máteuſzá. Wáwrzyncá y Wincentego Męczennikow Rámioná. Są tákże máłe SS. Pánien, Bárbáry, Agnieſzki, S. Kordule y S. Erázmá M. Pártykuły, Pálec z ręki S. Máryi Mágdáleny. Między ktoremi jeſt też y Głowá Jácká S. korą noſi 4. Zakonnikow w Piuwiały przyſtroionych, po Rynku ná Proceſſyi Solenney między Oktawą Bożego Ciáłá. Tákże y Głowę Sw. Tárſycego M. co tákże bywa ná Nowe Láto, ná Nayświętſzą Pánnę Rożáńcową, y ná Konkluzyi Bożego Ciáłá, gdy Proceſſya odprawia ſię po Szerokiey Ulicy.

Zeby záś Głowá S. Jácká miáłá ſwoie obſerwáncyą, Klemens

 Papież

Papież X. *ad futuram rei memoriam* zá czásow Nayprzew: Janá Tomaszá *de Rocaberti*, Generałá cáłego Zakonu Káznodźieyskiego, nádał Przywiley áby nie tykáć tey Swiętey Głowy, áni udźieláć, y pozwolił publiczney Expozycyi tey Głowie Roku. M, DC. L. XXI. Tákże iest inchibicya *PAULI V.* áby nie tykáć tey Swiętey Relikwij, do wydánia komu, iáko y ná inne Relikwie. Jest tákże Rámię tego Swiętego, ktore wystáwuią w tym Klasztorze ná Pierwszey Mszy, gdy się odprawia przed S. Jáckiem, y w káżdy dźień Uroczysty pod czás Choru, tákże y w káżdą Srzodę ná Summie. Ktorym Relikwiom JAN III. wyieżdżáiąc pod Wideń przećiw Turczynowi, Wiáry Swiętey Nieprzyiaćielowi uczynił weneracyą, wźiąwszy Benedykcyą przed Grobem Jácká Swiętego.

Ex Auentico.

Wielce wsławił Bog Jácká S. Reliquie, gdy y Swięći Boscy, ludźi odsyłáli do nich, iest álbowiem relácya o niektorey Białygłowie, że głodem morząc dźiećię swoie, pokármu nie dáiąc; umorzyłá, ktorą wźiął żal srogi z owego grzechu, rożnych SS. przyczyny żebráłá, zwłaszczá u Jędrzeiá S. Apostołá, w ktorego Swięto złość popełniłá, ktorey się potym pokazał z Krzyżem, te do niey mowiący słowá, niefrásuy się Niewiásto, żeś mnie wzywáłá ná pomoc, dźiećię twoie ożyie, tylko idź do Grobu Jácká S, do Kośćiołá TROYCE PP gdźie Jego leżą SS. Relikwie, to powiedźiawszy zniknął S. Apostoł. Jákże tylko ná perswázyą tegoż Swiętego Apostołá, owá niewiástá polećiłá Jáckowi Swiętemu, dźiećię záraz ożyło, ktore przyniosłá do Grobu Tego Swiętego: ślub wypełniwszy. O iák cudowny Jácek S, w Relikwij swoiey, że y Apostołowię odsyłáią do niego w utrapieniách. Pewnemu Indyánowi z Indyi Okcydentálnych czyli Zachodnich (ktore były ználeźione osobliwie pierwsze wyspy w dźień S. Dominiká R. 1492. ktore się też názywáią do tych czásow Prowincyą Dominiká S.) będącemu w Rzymie, y powiádáiącemu o wielkich cudách Jácká S. w támtecznych podźiemnych Kráiách, X. Páweł Ruszel Dominikan, máiąc przy sobie nie wielką pártykułę Relikwij Jácká S. dárował

Grodzic. in Vita S. Hyacin.

Russel Conc: S. Hyac: fol: 63.

S. dárował ią temu Indyánowi Dominikánowi, ktorą on wźiąwszy poklęknął y cáłował ią, y do oczow swoich przykładał, mowiąc do owegoZakonniká: O! Oycze byś wiedźiał iáko będę wdźięcznym gośćiem w támtych Kráinách, gdy się tám wrocę, dowiedźiawszy się o tey S. Relikwij, w wielkiey ią będą mieli uczćiwośći, y gdyby wiedźiał Biskup tego Miástá o przyieźdźie moim, z tą Relikwią, tedyby z Processyą wszystkiego Duchowieństwá y ludu onego Miástá, ku mnie ná uczczenie tey Swiętey Relikwij wyszedł, to táki áffekt ku Relikwij Jácká Sw. Z wielkiemi prágnieniámi żądáły Klasztory rożne y Krolestwá Jácká S. Relikwij, y dostąpiwszy; wielce się ćieszyły y chwaliły Bogá w Jácku S. Y Narod Polski cudámi Jácká S. y Relikwiámi iest świátu wsławiony, łáskámi swoiemi świecąc w Kráinách Południowych y Zachodnich, bárdźiey podobno niżeli w ćiemnych y oźiębłych stronách Polskich. Ma Relikwią Jácká Swiętego Rzym, ma y Nabożeństwo. Sławny ow cud ktorego doznał sławny Senator Rzymski, *Tiberius Cælius* iuż práwie umieráiący do zdrowia przywrocony. Y ow wielki Doktor *Thomas Lemos*, ktory 21. lat prácował *in materia de auxilijs gratiæ*, dysputuiąc z przećiwnemi dyscypułámi w tey máteryi Swiętemu Tomaszowi, w obecnośći Naywyższego Pásterzá Papieżá, przy protekcyi Kátárzyny Swiętey Męczenniczki zwyćięstwo otrzymawszy. Cudowny to był Teolog w świątobliwośći zá żywotá, y po śmierći. Náwiedźił tego Mężá Bog w stárośći ślepotą, iednák mu dał Pan BOG tę łáskę, że kiedy mu przyszło odprawiáć Mszą Swiętą, tedy záwsze przeiźrał, poki Mszą Swiętą odprawiał, á skoro skończył znowu się do niego ślepotá wracáłá, że potym nie widźiał. Protekcyi to y łásce Jácká S. przyznáć, bo ten Teolog nayczęśćiey u Ołtarzá Jácká S, w Kośćiele Minerwitáńskim Mszą S. odprawiał, y wielkie miał Nabożeństwo do tego Sw. Wyznawcy, ktory Ołtarz, potym ná Honor S. Jácká, drogiemi przyozdobił mármurámi BENEDYKT XIII. Támże w Rzymie wsławił się Jácek S. zá żywotá swego gdy w Klasztorze S. Sábiny zászczepił drzewo Pomáráńczowe gáłąską ná doł; z posłuszeń-

ſtwá S. Dominiká, ták ſię przyięło to drzewo, że do tych czas ieſt urodzáyne, y pomáráńcze z tego drzewá, náróżne ſą pomocne choroby, przez przyczynę S. Jácká. *O tym X. Frydrychowicz.* W Bononij ſławny Jácek S. przez ſwoię Swiętą Relikwią, ná ktorego honor *Bzovius* widźiał cztery tyśiące ſrebrnych y złotych wotow záwieſzonych. W támtym Mieśćie Jácek S. Janá Liwiuſzá Syná zmárłego, przez wypádnienie z okná wyſokiego ożywił. W Florencyi máiąc honor od támtychże Dewotow, przybył ná pomoc, lecącemu z wieże wyſokieyS. Márká Kośćiołá Stróżowi, y utrzymał go ná rękách ſwoich obecnym ſię ſtáwiwſzy. Wenecya czcząc Relikwie S. Jácká, doznáłá łáſki jego, że Trewirzeńſki okręt ludźmi nápełniony y rożnemi towárámi, od nawáłnośći morſkich uwolnił, y do ſzczęśliwego przyprowádźił portu, zá co choynemi, toż Miáſto, bogáći jáłmużnámi Bráći S. Jácká, y bogáte ták ſrebrne iák y złote dáie wotá. W Włoſkim Páńſt wie ma Kośćiołow ná Honor ſwoy wyſtáwionych *n. 24.* Fráncya czći tego S. máiąc Relikwij pártykułkę. Tego Pátroná zá oſobliwego Protektorá w wſzelkich potrzebách, oſobliwie w ogniſtych pożárách, w chorobách, y inſzych oſobliwych przypadkach doznáie, y Ná honor Jácká Swiętego ma Kośćiołow wyſtáwionych 66. Hiſzpánia ma tákże Pártykułę Relikwij Jácká Swiętego, y gdy pewne Miáſto Hiſpális fluktámi ſwe mi zálać chćiáło morze burzliwe, odrobinę Relikwij Jácká Swiętego w puśćili Obywátele támteczni z rewerencyą, y ledwo co ſię dotknęłá Relikwia głębokiego Oceánu, ſwáwolnemu morzu Jácek Swięty położył termin *poſuit mari terminos,* |*ne transiret fines ſuos*, że uſpokoione w mieyſcu ſwym ſtáło. Kośćiołow pod Tytułem Jácká S. w rożnych támtecznych Kráiách y Indyách *n. 54* Tákże w Hiſzpáńſkim Kroleſtwie rzadkie Miáſto álbo Miáſteczko, wieś, gdźieby ten Swięty nie miał oſobliwey Káplice, álbo przynaymniey Ołtarzá, ták wiele Wotámi ſrebrnemi, y inſzemi Kleynotámi przyozdobionego, ieſt y wiele Lamp Srebrnych bárdzo wielkich od ludźi Nabożnych, ná Chwałę temu S. offiárowánych, ktore we dnie y wno-

cy częſto

cy część przed Obrázem iego gorcią, mármurowe, śrebne, y z inszych metallow robione misternie wystawiáią Státuy. Sámo Imię Jácká S. iest u nich wdźięczne. Gdy w pewnym Mieśćie Hiszpáńskim, Zacna iedná Páni máiąca Nabożeństwo do S. Jácká, wszystkie dźieći swoie miánowáłá Imieniem Jácynthowym 5. Corek máiąc, názywáiąc Jácynthá, pierwsza Jácynthá, druga Jácynthá, trzećia &c. tráfiło się z woli Bożey, że Jácynthá pierwsza, w ktorey się naybárdźiey kocháłá, y ktora iuż byłá záślubiłá pewnemu Káwálierowi, záchorowawszy umárłá, co widząc wielce lámentowáłá, y niby się żaliłá ná S. Jácká, iż ią w tey Corce, ktora iuż ná wydániu byłá zásmućił, y szedłszy do Kośćiołá do Káplice Jácká S. upadłszy ná twarz przed Obrázem jego, pocznie mowić: o! Oycze S. iam tobie wszystkie dźiatki moie oddáłá w opiekę, á tyś mnie zásmućił, przywroć mi moię kocháną Corkę, swoią protekcyą, y ná inne słowá gorące w Nabożeństwie zdobywáłá się, raz drugi, przyszedłszy z Nabożeństwá od Jácká S. zástáie Corkę zmárłą, trzeći raz powroćiwszy do domu z wielką ufnośćią, záwołáłá ná nię wstań Corko moiá, wstań, roskazał ći Jácek S. ábyś wstáłá, ná ktore słowá pełne wiáry wzbudźił Bog onę Corkę od śmierći, y zá Mąż temu, ktoremu byłá poślubiona, iest oddána. W Cesarskim Páństwie Niemieckim, Węgierskim y innych Prowincyách ma Kośćiołow *n. 45*. Dość tych Cudow Jácká Swiętego w obcych Narodách, z ktorych może káżdy miárkowáć, iák sławny u Bogá Swięty Wyznawcá. W Polszcze nászey, *num. 27.* Kośćiołow. (*Pisze Petrus Sos*) w ktorych Kośćiołách (osobliwie Dominikáńskich, gdźie zostáią Relikwie S. Jácká) rożnych łask y cudow doznáią ludźie. W Poznániu iest Relikwia Jácka S. są też y wielkie łáski tegoż S. gdy zá dotknieniem chorzy, kálecy, przy wielkiey ufnośći dostępuią zdrowia. Máią Nabożeństwo támteczni Obywátele Poznáńscy do tego Swiętego Pátroná, y przez Oktawę tego Swiętego w Káplicy przy Relikwij, w káżdy wieczor odpráwuią Zakonnicy Litánie, y inne Nabożeństwá do S. Jácká. Ten S. bronił támecznego Klasztoru y Miástá nie raz od wielkich powodźi, y od nie-

przyiaćiel-

przyiaćielſkich impetow, gdy álbowiem Szwedzkie ſzyſwáchy ná murách Klaſztornych zoſtawáły, y w ſamym Klaſztorze Poznáńſkim, rożne ućiemiężenia y przeſzkody czynili w Nabożeńſtwách, y innych pobożnych uczynkách, przez rożne wrzaſki y kompánie ſwawolne, widźieli ćiż nieprzyiaćiele Wiáry S. Dominikaná w Hábićie y płaſzczu chodzącego, ktory im záwierał uſtá, że niemogli mowić, y policzkował, y nieiednego uśpił ſnem twárdym, widząc niepoſzánowánie Domu Bożego y Klaſztoru, y przyznawáli to ćiż nieprzyiaćiele, że tákiey ſymetryj Mąż był widźiány, iáko ná Obráźie ieſt odmálowány Jácek S. w Káplicy támeczney, przyozdobiony ſrebrną ſukienką, y rożnemi wotámi. Doznał ten tám Klaſztor oſobliwſzey prowidencyi nie raz w potrzebách ſwoich od Jácká S. y doznáie, máiąc liczbę znáczną Zakonnikow. Ma Wárſzáwſki Kośćioł Dominikáńſki, jego S. Relikwią, Przemyſki záś Státuą álabáſtrową Nayśw. M. Panny rożnemi Cudámi wſławioną, ktorą przynioſł Jácek Sw. z Kijowá, y przy tey Státui iák y przy Relikwij Jácká S. rożnych łaſk ludźie doznáią. Ma Kośćioł Lubelſki Relikwią S. Jácká z wielką weneracyą wyſtáwuiąc ią. Niedawnemi czáſy y we Lwowie, byłá ſolenna Introdukcya Relikwij Jácká S. do Kośćiołá Dominikáńſkiego z rożnemi Proceſſyámi y Tryumfami, temu ſię S. polećiwſzy. Tego Klaſztoru Prowincya Ruſka ieſt pod Tytułem Jácká S. Ma Kośćioł Gdáńſki Relikwią Jácká S. przy ktorey Bráćia Jácká S. Zakonnicy doznáią obrony w rożnych przećiwnośćiách y turbácyách, bo ten Klaſztor y Miáſto Jácek S. ma w Opiece, gdy zá czáſow Jego uſtąpiło morze ná plác y mieſzkánie Zakonnikom około iedney Wyſpy, y Miáſto tám obronne Gdáńſk, z portem wielkim y bogátym wyſtáwione. Y to oſobliwie przyznáć zaſługom Jácká Swiętego, żechoćiaſz tám ten Klaſztor Akátolicy kilkákroć nádchodźili y złupili, przećię go iednák złość Heretycka wydrzeć nie mogłá, protekcya to Jácká Swiętego ſpráwiłá. Tá ieſt oſobliwſza y w náſzym Krákowie że Klaſztor y Kośćioł ten, w ktorym drogi iego Swiętych Kośći ieſt złożony depozyt broni

Domini. tus Fridricho. wicz, in Praſat.

broni

broni od przypadkow, y ieżelić Naywyższy Pásterz GRZEGORZ XIV. spoyżrzawszy ná Portret Jácká Sw. offiárowány od Krolá Polskiego przez Legatá ná ten czás Bernárdá Máćieiowskiego, Biskupá Łuckiego, ná tákie zdobył się pochwały, *Verè Sancti hominis Facies est, DEUS mihi hanc concedat gratiam ut hujus Beati Viri honoribus serviamus.* Dopieroż ná pochwałę Relikwij Jácká S. wieleby trzebá pisáć y mowić, átoli dla szczupłośći kárty cáłym sercem y áffektem Polska Koroná, Krákow Koronne Miásto, y nász Klasztor to wyznáie, że przy tych Relikwiách SS. Jácká S. iák zá murem bespiecznie stoi, y fabrykę nádźiei swoiey, iáko ná iákim mocnym fundámenćie y kámieniu przed Bogiem przy Swiętey Protekcyi pokłada, wielkiego iest wa loru przy drogim Hiácyńćie, wolna od iádowitych truċizn, przy kosztownym tym Kleynoćie. Zá co niech będźie honor oddány Jáckowi S. że *in brachio virtutis suæ auxiliatur* temu Klasztorowi. Insze iescze Relikwie znáyduia się w Kośćiele tym

Przybyłá Relikwia S. O Dominiká pártykułá máłá, ofiárowána od Nayprzew: Fránćiszki Tárłowney Abbátysy Klasztoru Sándomirskiego S. Benedyktá Roku 1727. S. Piotrá Męczenniká z Werony z Głowy pártykułá Roku 1723. dniá 25. Listopádá. Y S. Piusa pártykułká máła, przywieźiona przez W. X. Sewerynáoczká, S. T. D. R. 1725. dniá 5. Czerwcá. Tegoż S. Papieżá dawnieyszemi czásy iest Mszał w szkło oprawny, z ktorego odprawiał Msze S. łzámi go polewáiac, dány z Autentykiem, *ab Illstr. & Reve: D. D. Damasceno Łubieniecki, Episcopo Baccoviensi, Ord: Præd: A. 1713.* Jest y Korporał tegoż S. ktory przywiozł ś. p. X. Tomasz Engwer z Kápituły powracáiąc *A. 1722.* Jest y *Agnus* tegoż S. Oycá. S. Tomaszá z Akwinu. Jest Relikwia, S. Kátárzyny Senenskiey R. 1739. ofiárowána, ktora przybyłá zá stárániem Przew: Pánny Benedykty Chárskiey, Mátki wielkiego Klasztoru, Pánien trzećiego Instytutu S. Dominiká. Tá Relikwia bywa wystáwiona w Uroczystość S. Mátki Kátárzyny, ktorą solennie odprawia tenże Kośćioł, *Dom: immediatè post Fest: Inventionis S. Crucis,* z Kazániámi y Processyámi, sumptem obudwoch Klaszto-

row

rów Przew: Pánien. Tákże ieſt pártykułá S. Wincentego Ferrery: uſzá. Pártykułá B. Ceſłáwá W. ktorą przywiozł z Autentykiem z Wrocławiá X. Apollináry Bielowicz powracáiący z Rzymu, y tę potym opráwić kazał. Było y innych ták wiele Relikwij oſobnych, ále te ſą złożone w poſpolitośći w Tumbie. Jeſt ták wiele y innych Kośći w grobách Oſob Swiątobliwych, ále nie-máſz wiádomośći pewney czyieby były.

Ma ten Kośćioł Przywiley od Jwoná Biſk: Krák: że uwalnia od zapłáty czwartey częśći Fárze nalezącey, tych ktorzy grzebią Ciáłá zmárłych támże. *X. Frydr: de Patr. S. Hyac: fol. 136. & f. 185.*

Ná Promniku ná Folwárku należącym do tychże Oycow, ieſt Káplicá pod Tytułem záłożeniá SS. Janow Chrzćićielá y Ewángeliſty, máiaca w Ołtarzu wielkim Nayśw: MARYI Pánny Łáſkáwey Obraz, do ktorego co rok w dźień S. Janá Chrzćićielá Archikonfráternia Rożáńcá S. ſolenną odprawia Proceſſyą. Jeſt tám nádány Odpuſt ná Swiętá SS. Janow, świeżo od BENEDYKTA XIV. w ktorey odprawia ſię Nabożeńſtwo ná też Swiętá z Kázániámi, y Proceſſyámi. Tá Káplicá Poświęconá ieſt od J. W. X. Tomaſzá Oborſkiego, Suffrágáná Krák: R. 1642. oprocz Wielkiego Ołtarzá. Nácya Niemiecka z Nabożeńſtwá ku S. Woyćiechowi Biſkupowi y M. wyſtáwiłá Ołtarz tegoż Swiętego, do ktorego odprawia ſwoie Nabożeńſtwo w dźień Jego, y Kázánie-ma Niemiecki Káznodźieiá Dominikan, uſtępuiac Nácyi Polſkiey w Kośćiele Tegoż S. Drugi Ołtarz S. Tomaſzá z Akwinu. Tám podczás powietrza w Krákowie, gdy Oycowie támtego Konwentu mieſzkáli, odprawiáli rożne Supplikácye. Leży tám dosyć Bráći Zakonnych tego Klaſztoru podczás powietrza zmárłych. Między ktoremi ſpoczywa Ciáło Brátá Alexego Konwerſa; ten Brát był pełen SS. uczynkow y oſtrego żyćia, Kochał ſię w pokorze, w miłośći Boſkiey y Bráterſkiey, wielki *Silentiarius* w Zakonie, Obſerwánt, mięſa nie iadał, włośiennicę raz ná ſiebie włożywſzy, więcey iey nie zdeymował. Powźiąwſzy wiádomość od P. Bogá, o dniu y godźinie śmierći Brátu ſwemu Zakonnemu trzy rázy opowiedźiał. Umárł R. 1623. w dźień Wſzyſtkich SS.

W Klasztorze zás spoczywa Ciáło wielce Pobożnego, y nabożnego do Nayśw. Panny MARYI Micháłá tegoż Klasztoru Láiczká y Professa, ten Zakonnik będąc w Łáćinskim ięzyku umieiętny, w Arytmetyce y Astrologij, Tátárski, Wołoski, Węgierski, Niemiecki ięzyk umieiąc, z wielkiey pokory niechćiał bydź Kápłánem, w Stolárskim y Snycyrskim Kunszćie będąc Mágistrem przednim, iáko wyrobione Formy w Chorze máłym pokázuią, ustáwicznie robił, Stolárstwo álbo też zegárki ćiekące y kompásy, o nim obszernie doczytáć się káżdy może w Xiędze (ktorey Tytuł Forteca Duchowna) teraz znowu nowo przedrukowáney, z addytámentámi rożnych SS. y Błogosłáwionych Polakow Zakonu Káznodźieyskiego, y innych SS. Zakonnikow w Polszcze zostáiących. *fol. 393.*

Miał ten Klasztor owego wielkiego Doktorá imieniem y rzeczą Felixá, ktory w Kośćiele Fárnym P. M. był lat 14. Káznodźieią, był Prowincyałem, á potym y Przeorem Krák: zá ktorego Przeorostwá gdy niestáło w Konwenćie żywnośći pod czás głodu, gdy przyszłá godźiná, kazał dzwonić ná Bráći do Refektarzá, áby Pánu Bogu modlitwy zwyczáyne siadáiąc do stołu odpráwili, máiąc w Pánu Bogu ufność, że ich nie miał zápomnieć, náśláduiąc S. Oycá Dominiká, w tey potrzebie, zá ktorego dwoch Aniołow przyszło do Refektarzá niosąc dwá kosze bułek chlebá białego, y káżdemu rozdawszy Brátu siedzącemu u stołu, znikneli, ták ten świątobliwy Przełożony iák prędko z Bráćią siadł do stołu, ták wiele od Dobrodźieiow nániesiono potraw, y wszelákich żywnośći, iż nie tylko mieli dosyć u stołu siedzący, ále y spiżárnią nápełnili. Tego Felixá w kilká lat po śmierći ćiáło było nieskáżytelne. Umárł w Konwenćie Sierádzkim Roku 1607. Był tákże Mąż świątobliwy Dominik Máłáchowski, Suffrágan Krák: z tegoż Klasztoru. Ktorego ćiáło w grobie przy Ołtarzu Wielkim w osiemdźiesiąt lat ználezione, bez żadney korrupcyi, widźiáne z włosiennicą cáłą, ktorą nośił ná swoim ćiele, y innemi szátámi. *Frydrychowicz. fol. 283. & Fortecafol. 232.*

Między temi Zakonnikámi był tákże W. X. Bogusław Supprior

Brydry chowicz de Paron. S. Hyacint fol: 200.

prior Końwentu tegoż, o ktorego świątobliwośći y mądrośći wiele trzymáiąc Bolesław *Pudicus* Xiążę Polskie, y inśi Pánowie, osobliwie Duchowieństwo Dyecezyi Krák: iáko też y *Joannes Prándota* Biskup Krák: y S. Kunegundá z rożnemi Senatorámi Krolestwá Polskiego, dwá rázy zlecáli mu legácyą, y wysyłáli z inszemi Práłatámi Kośćiołá Kátedrálnego Krák: do INNOCENCYUSZA IV. względem Kánonizácyi S. Stánisłáwá Męczenniká Bisk: Krák: ktorey gdy szczęśliwie dostąpił, przećiw powracáiącemu się z Rzymu do Krákowá, wyszedł Bolesław przed Miásto y Biskup *Processionaliter* ze wszystkim Duchowieństwem, y z wielką rzeszą ludźi, witáiąc go, y z weselem, przyimuiąc. Co wyrażáią *Annales Eccl: Cathedr: Crac:* zálecáiąc Bráći tegoż Swiętego Zakonu y Klasztoru. *Cracoviensis autem Ecclesia & Diœcesis maximô eos favore & gratia tenetur complecti, quoniam illi ad procurandam Canonizationem Beatissimi Stanislai Præsulis Cracoviensis maximos conatus sudores & labores impenderunt.* Ná chwałę tegoż S. Męczenniká W. X. Wincenty *de Kielze*, tego Klasztoru, po Kánonizácyi w krotce *Officium* ná odpráwowánie o nim paćierzy Kośćielnych skomponował, Historyą Zywotá Swiętego zámknąwszy w Antyfonách, Hymnách, y Responsoriach, ná Nieszpory Jutrznią, do ktorych przydał noty álbo śpiewánia z miłą melodyą. O czym ná znák

Idem folio 211. & Rußel Conc. 8. Hyacinth fol: 18.

wdźięczności, iest pámiątká ták zacnego Kápłáná, w Monumentách Prześwietney Kápituły Krákowskiey. *Sed & Frater Vincentius de Kielze Ord: Prædicatorum, nullatenus negligendus, sed præsenti scriptô & memoriæ inserendus, qui B. Martyris Stanislai Canonizati, Vitam & Historiam ad singulas Horas diurnas & nocturnas ab Ecclesia explendas legendasq́, nec non cantica suavi ac spectabili modulatione, concinnaq́ ac diserta descriptione, primus composuit & descripsit, & altissimis cantibus & præconijs suis suapte stupendum atq́ admirandum insigniter nobilitavit; Proprium decus cuilibet Officio, cuilibet Responsorio, & Antiphonæ, Divinô ut reor spiritu inspiratus adiecit, ita ut non tantum nobis ex Polonorum genere satis, & qui Sanctum Dei magno cultu & majori*

majori veneratione ultra cæteros obligamur extollere, ut etiam exte-ris ſit in admirationem.

Honoru temu Klaſztorowi dodał W.X. *Eraſmus Conjuſseviat* Doktor, cztery rázy będąc Przeorem Krák: z przykłádem drugich, wielkie poſty czyniąc y umartwienia, co dźień oprocz *Of-* *Forteca* *ficium* powinnego, dwoie *Officia* o S. Máryi Mágdálenie, *& fol: 263.* *pro defunctis* odpráwiał, y w Wigilią Národzenia MARYI *Frydrychowicz* Pánny ktorą czćił wielkim áffektem, BOGU Duchá oddał *fol: 204.* w Krákowie. Po śmierći iego, P. Bog iednemu Brátu iż ieſt w chwale Niebieſkiey *per quietem* obiáwił. W.X. Marćin Nepelſki Doktor, przy ſwoich ćiężkich bolách ſerdecznych, choć był chromym, ták we dnie iák y wnocy, uczęſzczał do Kośćiołá *Ex Actis* ná Nabożeńſtwá, y z płáczem rzewliwym modlił ſię do *Capituli* Nayśw: SAKRAMENTU, dla áffektow wielkich, często zoſtáiąc wzáchwyceniu, po śmierći ſwey w Rok ználeźiony nieſkáżytelny, lubo był *Corpulentus*. W tym Klaſztorze był *P. Frater Chryſoſtomus Robcicenſis* Doktor, *in Oratione Ferventiſſimus, & in juris prudentia excellentiſſimus*, w záchowániu y przeſtrzegániu Zakonney powinnośći będąc Prowincyałem, potym Przeorem Krák: był znácznie *rigidus*, ktory gdy z Nabożeńſtwá odpráwiał Rożániec S. przed śmierćią, przyſzedł do niego czárt w poſtáći Pielgrzymá, pytáiąc go, coby zá Modlitwę odpráwiał, ktory powiedźiał że Rożániec S. począł mu gánić tę Modlitwę ſzátan, powiádáiąc że ſą inſze Modlitwy nabożnieyſze, ále gdy on poznał zdrády czártowſkie, przeżegnawſzy ſię y Nayśw: P. MARYI polećiwſzy, zwyćiężył ie. Nabożny ten Sługá MARYI, Rożániec S. w ręku trzymáiący, ná Modlitwie záſnął w Pánu Bogu. Po śmierći (widźiał tego Kápłáná pewny Zakonnik w záchwyceniu zoſtáiący) w Kośćiele Nieſzpory *Pontificaliter* w Biſkupim Appáraćie w Infule *cum ſolennitate* odpráwuiącego, przy wielkim konkurśie ludźi, znáć tá wizya znáczyłá, że ten Mąż był czułym Páſterzem około owiec ſwoich, ná urzędách Zakonnych zoſtáiący.

Sławny w świątobliwośći Krákowowi y Klaſztorowi temu,

 W.X.

Forteca fol: 300 W. X. *Bernardus Paxillus*, przedtym Kánonik Regulárny SS. *Sepulchri.* Ten dźiwnie y surowo martwił się w życiu swoim, mięsa nie iedząc od przyśćia do Zakonu aż do śmierći, w włośiennicy grubey chodząc, milczenie wielkie, skromność oczow, y pokorę ná káżdym mieysću záchowuiąc. Kilká rázy będąc w tym Klasztorze Mágistrem *Novitiorum*, nád młodemi Zakonnikámi, był wielce pilny w obserwáncyi Praw Boskich y Zakonnych, przestrzegáiąc by naymnieyszego defektu, y záchęcáiąc Młodź do Chwały Boskiey, náuki, y umartwienia rożnego z wszelką łáskáwośćią. Nád sobą zás był ostrym dozorzorcą, krwáwe często w Kápitularzu w nocy czyniąc dyscypliny, te ofiáruiąc zá grzesznikow rospustnych. Strászny był czártom, że ná iego Exorcyzmy z ćiał ustępowáć muśieli, lubo też od nich wielkie miał prześládowánia, te iednák w wielkiey ćierpliwośći znośił. Jest trádycya że od Aniołá bywał ná Modlitwę budzony. Heretykow sto y więcey náwroćił Kazániámi, y dysputámi, do Wiáry Sw. był wielkiey náuki w Greckim ię- *Ex Actis Capituli Generalis.* zyku nápisał Xięgę przećiw Aryánom, ktorey Tytuł Momomáchia, y innych Greckich mnieyszych kilká, nigdy nieproznował, ále álbo ná Modlitwie, álbo ná czytániu czás práwie wszystek strawił, w Kazániu miał wszelką łátwość, y żárliwość, będąc Káznodźieią po rożnych Kośćiołách, osobliwie u Panny MARYI u Fáry w Rynku Krákowskim, y świątobliwie po pracách wielkich zszedł z świátá.

W. X. Tymoteusz Mąkoliński, S. T. Lektor, w ięzyku Zydo- *Forteca fol: 369.* wskim umieiętny, w Rzymie będąc *in Studio*, innym trádował Hebráikę, wroćiwszy się do Polski, á prágnąc Męczeńskiey Korony, z drugim Brátem Alexym Konwersem poszedłszy do Tátárow, y náwracáiąc do Wiáry S. rożnym więźniom Chrześćiáńskim, zápowietrzonym służąc, ná ták pobożnym uczynku zápowietrzywszy się umárł w Bogu z Socyuszem swoim. Tym obiemá Zakonnikom Pogánie ná pogrzebie w liczney frekwencyi ássystowáli. Brát Alexy Konwers Konsztu Kráwieckiego będąc, dármo robił suknie niewolnikom, y ubogim, włásnemi rękámi

Zył w tym Klasztorze W. X. *Albertus* Sękowski, Doktor y

Promotor Rożáńcá S. wielce pilny, ktory był pierwszym Autorem w Polszce, publicznego odprawiánia Rożáńcá S. y sposob jego, iáko też y rożne Nabożeństwá podał do Druku, według ktorego opisania, odpráwuie się Rożániec S. Posłány do Wárszáwy, stárawszy się o Erekcyą Konwentu támecznego, pełny dni, y dobrych uczynkow, godźinę śmierći swoiey opowiedźiawszy Bráćiom, umárł szczęśliwie. W. X. Stánisław *Tricius* Student, Kápłan młody, będąc ieszcze ná świećie, znáki swey świątobliwośći pokázywał, strzegąc się wszelkiey kompánii, *solitariam vitam ducendo*. Ten pobożny Zakonnik do S. Brunoná Fundátorá Kártuzyánow był wielce nabożny. Umárł w tymże Klasztorze z wielkim zbudowániem Zakonnikow, ktorego w ćiężkiey chorobie náwiedźił Jácek Sw. y o zbáwieniu upewnił.

W. X. Szymon dźiwny w cnotách y obserwáncyi, dźiwny y przy śmierći, bo ten pobożny Kápłan, widząc iż przychodźiłá godźiná śmierći iego, ubrawszy się w Hábit szedł ná dormitarz, y dzwonił we dzwonek ná swoię śmierć ná Zakonnikow, żeby się zeszli, á gdy go pytano ná coby dzwonił, nic nie odpowiedźiał, ále zádzwoniwszy y przyszedłszy do swoiey Cele z Bráćią, począł przy nich konáć, przytuláiąc do ust Ukrzyżowánego JEZUSA, Duchá BOGU przy Modlitwách Zakonnych szczęśliwie oddał. Sławny Doktor ow W. X. *Melchior* z Warki w tym Klasztorze, będąc pobożnym y Nabożnym do Jácká S. był strásznym czártom. O tym iest trádycya, iż kiedy mu czárt ná Modlitwie przeszkadzał w postáći psa, on go poimawszy y uwiązawszy u stołowey nogi, z niego się náśmiewał, aż mu się szátan prośił, odpráwiwszy swe modlitwy do P. Bogá, Nayśw: P. MARYI, y Jácká S. dopiero go spuśćił. Ten Mąż wiedźiał dźień śmierći, Sákrámentá Swięte przyiąwszy, szczęśliwie żywotá Swiętego dokonał, przy protekcyi Jácká S. Roku 1602. w Konwenćie Poznáńskim. W. X. Innocenty Moráwski Lektor, w Krákowie Káznodźieiá w Kośćiele P. M. w Rynku. Ten Przeorem będąc w rożnych Klasztorách, wielkiey był pokory, gdy własnemi rękámi pie-

Dominicus Gravina fol. 197. Forteca fol. 232.

Forteca fol. 253

rał

rał Habity Bráćiom Zakonnym, y zápowietrzonym ſługiwał. Umárł ſzczęśliwie. Po śmierći Jego przy ćiele świátłość byłá widźiána, y Anielſkie ſpiewánie było ſłyſzáne, leży w Kośćiele Przemyſkim. W.X. *Camillus Sambortenſis* Teolog wielki, y w eſtymácyi nie tylko w Polſzcze, ále y w cudzych Kráiách znáczny, ktory ma tákie *Elogia: Phœnix Doctorum P. Frater Camillus Samboriensis S.T.M. è Conventu Cracovienſi, admiratio Italiæ & Poloniæ Academiarum, doctus & acer. Heu infida & invida mors præripuiſti Philoſophis Ariſtotelem, alterum Matheſi Albumaſarem, Poëtis Græcis & Latinis Virgilium & Homerum. Theologis novum Cajetanum, Religioni & Provinciæ decus, illuſtre Poloniæ univerſæ pro*
Rußel *digium, trigeſimum excedens annum, moritur Poſnaniæ 10. No-*
fol: 33. *vembris. Annô 1605.*

Jáwny náuką y przykłádnym żyćiem, w tym Klaſztorze, iáko też y Prowincyi W.X. Łukaſz *Samotulius*, ktory żwáwo
Frydrychowicz dyſputuiąc z Heretykámi, wielkie zwyćięſtwá otrzymował,
á to przy protekcyi Jácká S. do ktorego przez cáłe żyćie
fol: 203. był nabożny, y ná chwałę Tego Swiętego Wyznawce, zá ſwoim pilnym ſtárániem, z ſzczodrey iáłmużny, od Dobrodźieiow wyſtáwił murowáną y koſztowną Káplicę w Poznáńſkim Klaſztorze. Ten W. Kápłan, lubo był ćiężką y śmiertelną gorączką złożony, tego iednák dniá ktorego miał umrzeć, Mſzą S. odpráwił, y potym w Celi ſwoiey klęczącego, przed Krucyfixem umárłego ználeźiono. Jego ćiáło ſpoczywa w Poznáńſkim Klaſztorze. Byli inni doſkonáli Mężowie w tym Klaſztorze, ktorych uprzywileiowáłá Stolicá Swięta, gdy złączywſzy ſię ná opowiádánie Ewángelij S. z Bráćią Prowincyi Węgierſkiey y Greckiey, w Roku 1222. ktorych Generał ná Imię *Elias Authoritate Apoſtolicâ* Grzegorza XI. Roku 1378. wybrał z dźieśiąćiu Konwentow, y tych Miſſye názywáły ſię *Societas peregrinantium inter gentes*, pozwoliwſzy áby dawáli Indulgencye Wiernym Kátolikom Chryſtuſa naśládowcom, ná dni czterdźieśći, y w trzewikách czerwonych pozwolono im chodźić, wiele ſzło Zakonnikow z Klaſztoru Krák: y z Prowincyi, po ſto, po dwieśćie y

więcey, zá Benedykcyą Papieſką ALEXANDRA IV. przez Liſt dá-
Bzowius ny, ktory poczyna ſię; *Cum hora undecima*. Przeſzli opowiá-
in propa: dáiąc Ewángelią S. Tureckie, Tátárſkie, Moſkiewſkie,
S. Hyaci. Perſkie, Arábſkie, Murzynſkie Kráie, ták, że práwie nie było żadnego Páńſtwá, álbo Monárchii, ná Wſchod y ná Zachod Słońcá, y ná pułnocy, kędyby S. Dominiká Zakonnicy Polacy náwiedźić nie mieli. W tey zbáwienney kompánij, y około Narodu Polſkiego wiele prácowáło Mężow. Było ná ow czás dosyć Báłwochwálcow, bluźniercow, Heretykow, Schiſmátykow, bluźniących PP. TROYCE, MARYĄ P. SS. Páńſkich, Sákrámentá, ktorych odwodźili od błędow, y ná prawdźiwą drogę náprowádzáli, y tyſiącámi do Chrztu S. przywodźili świętobliwi Mężowie, nie tylko náuką, ále Cudámi wielkiemi.

Był z tych ieden Jan názwány *Episcopello*, ktory był Prowincyałem Polſkim, potym Spowiednikiem u Królá Włádyſłáwá Jágiełł, od ktorego promowowány ná Biſkupſtwo Chełmſkie w Ruśi, y ten pierwſzym był ná tey Stolicy. Ow W. X. Mikołay Wężyk, tegoż Krolá Włádyſłáwá Jágiełł Káznodźieiá, ći ſtáráli ſię u tego Monárchy Pobożnego; prowádząc go do tego, áby báłwochwalcy, y odſzczepieńcy, w Ruśi, w Litwie, Zmudźi, ktorzy ſię częſtokroć od Wiáry S. odrywáli, y Kośćiołowi Powſzechnemu ſię ſprzećiwiáli, do iednośći Wiáry Kośćiołá Kátolickiego byli przyprowádzeni, ći prácowići Apoſtołowie Kazániámi ſwemi w Litwie y Zmudźi, zá powodem Pobożnego Krolá nie zliczonemi tyſiącámi do Wiáry Swiętey náwracáli, y gminámi do Chrztu S. prowádźili. O tym Xiędzu Wężyku Káznodźiei twierdzą, że gdy opowiádał grubemu Narodowi o ſtwo-
Miecho- rzeniu świátá, y o grzechu pierwſzego Rodźicá Adámá,
vius. w Zmudźi ieden poważny Szláchćic, iż mu ſię to widźiáło nowe rzeczy ſłyſzeć, ſprzećiwiał ſię, záwoławſzy: *Mentitur Serenissime Rex iste Sacerdos*, powiáda że ten świát ieſt ſtworzony dawno, á tu u nas ták ſtárych więcey niż po ſto lát máiących, znáyduie ſię ludźi, á niepámiętáią ſtworzenia świátá, y owſzem powiádáią, że ták Słońce, Mieśiąc, y Gwiazdy záwſze ná Niebie świecą, co Krol ſłyſząc, rozkázał milczeć Szláchćicowi, tłumá-

cząc náukę Káznodźieyſką, że nie twierdźi Káznodźieiá, áżeby ſię dopiero świát począł zá iego czáſu, ále iuż to kilká tyśięcy lat, iáko ieſt ſtworzony.

Prácowáli Synowie S. Oycá Dominiká przykłádem Jácká S. ktory z Bráćią ſwoią przyprowádźił do poſłuſzeńſtwá Kośćiołowi Rzymſkiemu, owego Kolománá Xiążęćiá Chálickiego, z inſzemi wielu Moſkiewſkiemi, Kijowſkiemi, y Litewſkiemi, Senatorámi. Było ták wiele Mężow prácowitych, nie tylko z proſtakámi, ále y z Xiążęty Woiewodámi, możnemi Pánámi, Greckiey Religii Metropolitámi, Włádykámi, Archimándrytámi, á nie tylko w Ruſkich Kráiách, ále y tu Polſkich, Zakonnicy Dominikáni obſtawáli przećiw Lutrom, Kálwinom, Huzytom, gromiąc ich błędy. Náſtáli byli owi wygnáńcy z Włoch, ktorych támte Swięte Kráie trzymáć nie mogły, *Statorius*, *Socinus Gentilis*, *Blandiata*, *Ocbinus*, y inśi piekielni Miniſtrowie, ktorzy przećiwko TROYCY Przenayświętſzey nieznośne bluźnierſtwá mowili, ták iż nie iednego, ále trzech Bogow bydź powiádáli, iednego więkſzego, drugiego mnieyſzego, trzećiego DucháS. od nich rożnego, ktorego ſtworzeniem bydź názywáli. Tákże kiedy oni Trepkowie, Frycyuſzowie, Sárniccy, Niemoiewſcy, z Witeberku w Szkołach Luterſkich Melanthoná y Eráſmá Rotherodámá, tákże onego przeklętego Bezy Kálwiniſty wyćwiczeni przywędrowáli, ktorzy przećiwko Kośćiołowi S. Páſterzowi Naywyżſzemu, przećiwko Sákrámentom SS. przećiwko Pánnie Przenayświętſzey y inſzym Swiętym Bożym, ięzyki ſwoie iádowite záoſtrzyli, ná ten czás kiedy Kośćioły Kátolickie odbieráli, plondrowáli, Ołtarze obaláli, Obrázy Swiętych palili, konie w Kośćiołach ſtawiáli, Sákráment Przenayświętſzy nogámi ſwemi deptáli, y świniom do ziedzenia porzucáli, Krzyż S. miáſto ſzubienice ná karánie Łotrow wyſtáwili, Pánienki P. Bogu poślubione gwałćili, Kápłánow prześládowáli y do więźienia bráli, Namieſtniká Chryſtuſowego Antychryſtem, á Kośćioł Boży Bábilonią názywáli. Ná ten czás kiedy ná Seymách wálnych punktá proponowáli, áby pod protextem wolności,

Ex Russel fol. 49.

nośći, było wolno káżdemu wierzyć, iákoby kto chćiał, áby było wolno Miniſtrom, ich ſwoią fałſzywą náuką zwodźić ludźi poſpolitych, y tego ſię uporńie dopomagáli, y mieczem dobiiáć obiecywáli. Ná ten czás, kiedy ná Seymie Lubelſkim poſtánowiono, áby ſami tylko *Trinitarij* z Polſki byli wyrzuceni, á *Confeſſioniſtom* y Kálwiniſtom ze wſzech naygorſzym, y iádowitſzym heretykom, dopuſzczono wolnośći, y pozwolono, áby ięzykiem ſwoim bluźnierſkim, bluźnili Pánnę Przenayśw: y inſzych Swiętych Bożych, Sákrámentá S. ná ten czás kiedy ná Seymie Wálnym Piotrkowſkim, Biſkupow, Páſterzow, Kośćiołá Bożego, ktorzy ſiedźieli ná ſtołkách ſwych Senatorſkich, heretycy wyśmiali, álbo wykrzykáli, y z Izby Senatorſkiey wypchneli, záſtawiáiących ſię o Kośćioł Boży, záczym iuż wKroleſtwie Polſkim przychodźiło do tákiey zguby, y zágáſzenia Wiáry S. Kátolickiey, iáko przyſzło w Kroleſtwie Angielſkim, Węgierſkim, w Páńſtwie Niemieckim, w ktorych przed tym wielce kwitnełá Wiárá Swięta Kátolicka. *idem ibidem*

Gdy tedy tákie ſię wſzczynáły wKroleſtwie Polſkim błędy, ná tych przećiwnikow dał PAN BOG ták wiele Mężow uczonych, ktorzy Piſmem, Kazániem, dyſputácyą zwyćiężáli nieprzyjaćioł, Xięgi Heretyckie palili, z Polſkiey wyrzucáli, zá konſenſem Rzeczy Poſpolitey, będąc Inkwizytorámi, (ktorych rożnemi czáſy miáłá Polſká trzydźieſtu y pięći) z innemi Uczonemi Doktorámi Tey Prowincyi, nie reſpektuiąc ná fawory, ná potencyą rożnych Pánow, pokazáli ſię bydź odwáżnemi obrońcámi Wiáry S. Táki był ow Doktor *Melchior*, z Wáleryánem, Cypryánem, Sárbinem, Felixem, &c. ktorzy *Socina Miniſtra*, nową Sektę głoſzącego, Xięgi ſpalili, Ucháńſkiego Arcybiſkupá wątpiącego w Wierze Swiętey, ktory iuż u ſiebie w Kośćiele dopuſzczał kázywáć, *Frycyuſzowi Miniſtrowi*, y drugiemu *Blatterowi Heretykowi*, wielce gromili, Oćiec CYPRYAN Doktor z drugiemi Oycámi, to ieſt nieiákim Leonárdem, y Grzegorzem *S. T. Baccalaureis*, onych Miniſtrow z Kośćiołá wyrzućili, dyſputácyámi konfundowáli, y Kośćiołow profanowáć nie dopuſzczáli. *Fol. 51.*

ſzczâli. Záſtawiáli ſię o Wiárę S. inni Oycowie, y ſprzećiwiáli wielkim y Potężnym Pánom, oſobliwie W. X. Páweł *Sarbinus* Doktor, y Inkwizytor, onym głownym Heretykom, z Fámilij Gorkow y z Bąſkich, od ktorych, y od inſzych nie raz był ſkazány ná śmierć. Sprzećiwił ſię mocno W. X. Leonard, z drugim Oycem, W. X. *Sigiſmundem Seniorem* Piotrowi Zborowſkiemu, Woiewodźie Krák: ktory był Protektorem, y Defenſorem Heretykow, tákże iego Brátu Sámuelowi Zborowſkiemu, ktory Bráći Zakonu Dominiká S. nieraz kazał deſpektowáć, przez Cháydukow ſwoich, onych do ſiebie prowádząc, ná wielką ich zelżywość. Záſtawiał ſię o Wiárę S. y mocno ſprzećiwiał Heretykom, ow Wielki Godny y Uczony Doktor, Hieronim *Cyranus*, dla czego od Gdáńſzczánow ieſt otruty. Záſtawiał ſię y mocno ſprzećiwiał Nayprzew: X. Cypryan, Suffrágan Wileńſki, onemu głownemu Heretykowi Goſtyńſkiemu, Woiewodźie Ráwſkiemu, y inſzym Heretykom. Wielce bronił Wiáry S. po wſzyſtkie czáſy, on Sławny Orátor, á práwie cudowny Káznodźieiá W. X. Łukaſz *Leopolienſis*, ná wielu Seymách, w Wárſzáwie kázywáiąc w Kośćiele S. Janá, kędy ieſzcze Zakonnikow álbo Klaſztorow nie wiele było, ktory Kázániem miękczył twárde ſercá ludzkie, y przywodźił ich do ták wielkiego płáczu, że ledwie go ſłycháć było, y częſtokroć muſiał przeſtawáć Kazánie ſwoie, ażby ſię ludźie uſpokoili z płákániem, o ktorym ieden ták piſze *rapiebat animos &c. quo volebat, ita: ut plerumq; præ ſingultibus & ploratibus audientium, vix ſentiretur, & in medio curſu quieſcere opus haberet, quo ad ululatus ille reſcideret. Rhetores Academici, illum tanquam redivivum aliquem Ciceronem ſtupebant, & ad eum diſertiſſimus ille Staniſlaus Mieſcovius, ſuos diſcipulos mittebat &c.* o tym ták ſławnym Káznodźiei, wſpomina tákże *Staniſlaus Orzechovius in ſuo Quincunxe*, ktorego gdy raz ſłuchał Kazánia, zdáło mu ſię, iakoby iuż był ná onym Sądźie ſtráſzliwym, ktory będźie Syn Boży dniá oſtátniego odpráwował, ták o nim piſząc: *Audivi Concionantem Lucam Leopolitanum Dominicanum popularem noſtrum. Is in frequenti concurſu Prævorſcenſi in Feſto*

Conceptionis

Conceptionis B. M. V. expendens illud Michea 5. Cap: usurpans§, in Regnum Polonia verbis terrificis, hoc quod in Hierusalem, nunc vastaberis filia latronis, obsidionem posuerunt super nos, in virga percutient maxillam, Judicis Israel, tantis terroribus percuterat omnes, ut tremerent, quasi in aperto Dei judicio, ita oculos nostros aperuerat ad futuram cladem nostram.

Był W. X. Bártłomiey z Przemyślá Káznodźieiá Kátedrálny ná Zamku Krák: W. X. Adam Piekárski, Doktor, w Fárnym Kośćiele P. MARYI. W. X. Jerzy Trzebnic, Doktor, dwá rázy będąc Prowincyałem, Káznodźieiá sławny w Wielkiey Polszcze, y w Krákowie, w Kátedrálnym Kośćiele. Ten y w drodze milczenie obserwował, w podłych y grubych Hábitách o *nine ablaca pituli Generat* chodźił, słowámi y przykłádnemi obyczáiámi ludźi naprawiał, zfatygowány wielkiemi pracámi, w wielkiey estymácyi u wszystkich umárł. W. X. Jácek Horyński, Káznodźieiá Krák: u P. MARYI, á potym Trybunálski, przez wszystek czás swoy, iáko drugi Miodopłynny Bernard urząd Káznodźieyski odpráwował. W. X. Wincenty *Niger*, Káznodźieiá sławny Trybunálski w Lublinie, potym y w Krák: u P. MARYI. W. X. Jácek Suski, Káznodźieiá Krák: w Kośćiele P. MARYI, potym będąc Przeorem w Klásztorze Lubelskim, Páná Słupeckiego, ktory był Pánem Lubelskim, między wszystkiemi w támtym Powiećie nay sławnieyszego y uczonego Heretyká, ná ktorego wszyscy insi, teyże faryny respektowáli, do Wiáry S. przywiodł, y w Opolu *ex facultate loci ordinarij* Kośćioł sprofanowány, ktory był sobie, álbo iego Przodkowie ná Zbor obroćili poświęćił, y z Bráćią swoią z Konwentu Lubelskiego *cum Solennitate* począł odpráwowáć Nabożeństwo. Przywiodł go y do tego, iż máiąc Bibliotekę kosztowną, álbo Kśięgi náuki heretyckiey, ktore on sobie ná ten czás ná trzy tyśiące złotych szácował, lubo mu ich z rázu było żal, życząc one między Pokrewne, y Przyiaćioły oddáć, y rozdárowáć, rozkazawszy nałożyć ogień nie máły, publicznie wszystkie oraz spalił. Ten Mąż wydał Apologią, ktorą pisał przećiw pewnemu Kálwinowi o Przenayśw: SAKRAMENĆIE, oczy otwierał

rał rożnym bluźniercom, náſtępuiącym ná ten Chleb Anielſki.

W. X. Mikołay z Janowcá, był Profes tego Klaſztoru Krák: w wielkiey oſtrośći żyćia żyiąc, 50. lat po Profeſſyi przepędźiwſzy, Konſztu Stolárſkiego oſobliwſzy Mágiſter, wiele Ołtarzy ſwoią pracą wyſtáwił, we dnie y w nocy częſto ná Modlitwie zoſtawał, y ná ſłuchániu Spowiedźi prześiádywał. Przez 30. lat był wielce pobożnym Promotorem Rożáńcá S. Honor JEZUSA y MARYI promowował bez przeſtánku, prágnąc iák naywiękſzey Chwały Boſkiey, w ſtárośći náwiedźił go P. Bog chorobą ćiężką, y dopuśćił wrzod nieuleczony ná nogę, iák ná drugiego Jobá; ćiáło iego ſkáncerowáne od wrzodow, ropę, y robáctwo z ſiebie wydawáło. W tey chorobie żadney nie przykładał medycyny Mąż ten, áni też żadnego nie ćierpliwośći, álbo gniewu nie pokazał znáku, zá to dźiękuiąc Bogu, niegodnym ſię bydź ſądźił w kompánij Bráterſkiey, dla czego w Kuchni z czeládźią porcyi proſtych pożywał, á częśćiey ná wodźie y chlebie przeſtawáiąc. Szátá iego oſtra, łoſzko, gołe tárćice, álbo też troćiny, álbo chebłowiny z tárćic, y ták żyiąc aż do śmierći, nie ná łożku, ále ná gołey źiemi, kámień twárdy podłożywſzy pod głowę ſwoię, oddawſzy ſię Ukrzyżowánemu JEZUSOWI, S. Dominikowi y S. Jáckowi, w ktorego protekcyi pokładał nádźieię, ſzczęśliwie umárł ten Zakonnik. Ná przykład Jácká S. Wigilie do Nayśw: MARYI PANNY, SS. Apoſtołow, o chlebie y o wodźie poſzczac, odprawiał.

Ex Acta Capituli Gener. A. Dni. 1641.

Z tego Klaſztoru, ſłynął ſławnym Káznodźieią po Polſzcze, W. X. Wincenty Skniłowſki, Przeor po wielu Konwentách, potym Suprzeor. W. X. Ignácy Kownácki, S. T. Bákáłarz Mąż wielkiego dowćipu, w opowiádániu Słowá Bożego. W. X. Ludwik Przemyſki, Doktor, y Teolog. J. O. Arcybiſkupá Gnieźnińſkiego. W. X. Jácek Wilkowſki, S. T. Lektor, żyćia Zakonnego obſerwánt, y Socyuſz Káznodźieie Włádyſłáwá Xiążęćiá Polſkiego. Ten rezygnował urząd Lektorá, u Pánien Zakonnych w Płocku S. Norbertá, będąc Spowiednikiem przez kilká lat, w wſzelkiey pokorze y kontemplácyi zoſtáiąc o

Ex Actis Capituli

Niebieſkich

Niebieſkich rzeczách, żył bez żadney chćiwośći doczeſnych rzeczy, z cnot tego Męża ſpodobawſzy ſobie Zakonnice Norbertánki, ná znák wdźięcznośći y pámiątki, odmálowány Obraz Jego wyſtáwiły w Klaſztorze. Nayprzewielebniejszy X. Jan Báptiſtá Zamoyſki, Biſkup Wołoſki, potym Przemyſki, potym Łucki, iák ná Lichtarzu iáſna świecá, w cnotách świecący. *Frydrychow: fol: 221.* W. X. Konſtántyn Kokoſzká, wielce dobry Zakonnik, żyiący głupim ſię czynił dla Chryſtuſa, we cztery látá po śmierći iego, ćiáło ználezione nieſkáżytelne, iáko zeznał X. Tomaſz Páluśkiewicz. W. X. Auguſtyn Páweł Márya Pers, potym Arcybiſkup Armeńſki, ſławny Roku 1631. w Rzymie Poświęcony. Ten bywał Poſłem ná Seymy Generálne Polſkie, od Krolá Perſkiego, do Krolá Władyſłáwá, y innych Xiążąt, Senatorow, Poſelſtwá odpráwuiąc z wielką chwałą, y ákceptácyą. Umárł w Bogu w Perſyi. *Frydrychowicz, fol. 206.*

W. X. Jan Zwan, wiele ućierpiawſzy od Schizmátykow, y Moſkwy, Ruśi, fałſzywey kálumnij, Bogu ſzczęśliwie Duchá oddał, w támtychże Kráiách. W. X. Bernard Hándel, Doktor, Regent Krákowſki, Mąż wielkiego rozumu y náuki, w dyſputách w árgumentowániu, y w odpowiedániu gruntowny. Dyſputuiąc w Krákowie przy obecnośći Nayprzew: Generałá Kármelitow Boſych, Filipá od SS. Troyce, przećiw iego Sentencyi y Konkluzyi, wielką u tegoż Generałá, y innych Teologow otrzymał chwałę y ſławę, z ápplauzem Generálnego *Studium* Konwentu Krák: Wiádomy y on Teolog *Bernardus Pegazius*, Konwentu Lubelſkiego, ktory będąc Profeſſorem w Krákowie, wielki honor czynił ná dyſputách, Jego byſtremu y ſubtelnemu rozumowi wſzyſtká ſię dźiwowáłá Hiſzpánia, oſobliwie kiedy defendował Konkluzye, *ſub Patrocinio* Doktorá Aliágá, Spowiedniká Krolá Hiſzpáńſkiego, potym Doktorſką godnośćią od Nayw yżſzego Páſterzá ieſt przyozdobiony.

Był z Krákowſkiego Klaſztoru W. X. Ráymund Mojecki, S. T. Bákáłarz, znáczny Káznodźieiá po rożnych Ambonách, y Teolog rożnych Biſkupow, Práłatow, y Pánow, ktory Prymicye

micye drugię odpráwiwszy, żył w stárośći, Mszą S. co dźień po godźinie y więcey z żalem y płáczem miewáiąc, w Kruczganku Krákowskim przed Ukrzyżowánym JEZUSEM, nie raz miénił się ná twárzy, dla wielkiey świątobliwośći, y nabożeństwá. Tego Osoby Duchowne niektore gdy widźiały Rożániec odpráwuiącego, (iáko y pewny Kápłan *Societatis JESU*) ná owe słowá, Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu, iásne Gwiazdy z ust Jego pochodźiły, o czym urzędną czynił relácyą, przed Przełożonym Konwentu Krákow: Ten Oćiec nápisał Pánegiryk Roku 1701. z rożnemi Cudámi o Obráźie Nayświęt: MARYI PANNY w Borku w Kośćiele OO. Dominikánow nád Tyczynem zostáiącym, ná dźień Náwiedzenia Nayświętszey MARYI PANNY. Umárł w Klasztorze Oświećimskim, y tám ćiáło jego spoczywa Roku 1717.

Z tego Klasztoru, był Profes W.X. Ambroży Zagáiewski, Doktor y wielki Teolog J. O. Prymásá Arcybiskupá Gnieźnieńskiego Stánisławá Szembeká, u ktorego miał wielkie respektá, będąc Przeorem w Łowiczu. Ten Teolog był Przeorem, w Łęczyckim Konwenćie, w Gidelskim, w Sierádzkim, y tám zákończył żyćie swoie, o Obráźie Gidelskim Naysw: MARYI P. obszernie wypisał Historyą, przez Księgę ktorey Tytuł, Skarb Wielki. Roku 1724. Ale nie báwiąc się wyliczániem wszystkich Oycow, ktorych miał wiele Zakon Nász Káznodźieyski w Polszcze, ktorych P. Bog dawał ná obronę Wiáry S. Kátolickiey, dosyć by mi tylko przypomnieć Inkwizytorow z tego Zakonu, ktorzy tu trwáli w Polszcze, przez dwieśćie dwádźieśćiá lat, ktorych było rożnemi czásy kilkádźieśiąt, ktorzy *ex Officio suo* powinni byli bronić, mnożyć się Heretykom, nie przypuszczáć przychodniow z inszych Páństw z tákim zárážliwym powietrzem do Polski, było im wolno tákich do więźienia bráć, y ná gárdle karáć, bluźniercow palić.

Wspomina *Miechovius* o iednym Inkwizytorze W.X. Mikołáiu z Zniná, iż Zydá iednego w Krákowie bluźniącego Nayświętszy SAKRAMENT, dał spalić w puł Rynku, y ći właśnie

z drugiemi

z drugiemi Oycámi utrzymáli Wiárę S. w Polſzcze, że nieprzyſzło do tego to Kroleſtwo, iáko inſze, w ktorych kwitnęłá wielce Wiárá S. Kátolicka, á potym ſrodze z heretyczáły. Przyznawał to nie raż *Eminentiſſimus Hoſius* Kárdynał, Zakonowi temu w Polſzczę, y Jáśnie Oświecony Stániſław Kárnkowſki, Arcybiſkup Gnieźnieńſki, ták że iego Anteceſſor Mikołay Dźierżek, y JJ. OO. Biſkupi Krákowſcy, iáko Filip Pádniewſki, Fránćiſzek Kráśnicki, Piotr Myſzkowſki, Piotr Tylicki, y ſamá J. O. Kápitułá Krákowſka, przyznawa to *in Annalibus Eccl: Cathedr: Crac:* kędy piſząc o Bráći Zakonu Dominiká S. y Fránćiſzká S. ták mowi ná zálecenie ich: *Extollit divina clementia ſuô favore* Ex Ruſel fol. 51.
prædictos Ordines, & Perſonis vitâ doctrinâ, & Sanctimoniâ conſpicuis, ad ædificandam Eccleſiam Dei idoneis mirificat & illuſtrat. Plurimos ſcimus & legimus, ex germine eorum raptos Cælo, & in Cæleſtium numerum translatos eſſe, & ſuis doctrinis atq; ſcriptis in firmamento Eccleſiæ Dei inſtar luminarium ſplenduiſſe, Hæreſibusq; contra Eccleſiam Dei inſurgentibus, ſuâ Prædicatione, & doctrinâ exterminium præbuiſſe. &c.

Rożne Klaſztorowi y Zakonowi, w Polſzcze Dominikáńſkiemu przyznawáłá S. Stolicá Godnośći, to Grzegorz IX. ktory ták wiele nádał Odpuſtow, y Przywileiow, y Alexánder IV. *Urbanus IV.* w Liśćie, ktory piſał do Prowincyałá Polſkiego, ktory ſię ták záczyna *Inter multa diſcrimina, de data Viterbij X. Calend: Januar: Innocentius* tákże IV. w Liśćie, ktory ſię poczyna, *Patri luminum de data Laterani 11. Calend: April: Honorius* tákże IV. w Liśćie, do Prowincyałá Polſkiego, *Epiſtola 109. Calend: Aug: Clemens VIII. Pius V.* zlecáli Prowincyałom Polſkim, *negotia tractanda cum Principibus*, oſobliwie przypominam, kiedy Dániel Xiążę Ruſkie, wádźił ſię z drugiemi Xiążęty Polſkiemi, ktorzy, z obu ſtron ná ſię záćiągáli ná pomoc poſtronnego Zołnierzá, Tátárow, Ruśi, y inſzych nieprzyiaćioł Kośćiołá Kátolickiego, záczym przychodźiło do złupienia Kośćiołow SS. wielkiey zelżywośći Nayśw: SAKRAMENTOWI od tego Pogáńſtwá, zlećił tedy to był Papież Grzegorz IX. Prowincyałowi

Polſkiemu

wi Polskiemu, áby te Xiążętá przywiodł do pokoiu, y áżeby zániecháli ná się záciągáć nieprzyiaćielá postronnego, czego gdyby nie chćieli poprzestáć, dał mu *Authoritatem*, áby ich *per censuras* do tego przymuszał exkommunikuiąc, iáko się to pokázuie, z Listu tegô Papieżá, ktory pisał do tegoż Prowincyałá Polskiego, ktorego Listu początek táki iest. *Si tibi graves, & molesti proximis esse, Duces Poloniæ referuntur &c. Anag: 3. Calend: Martij*, ktorych Xiążąt gdy uspokoił ten Prowincyał, y przywiodł ich do zgody, z tego, będac ućieszony ten Papież, onych chwaląc, y wdźięcznie posłuszeństwo ich sobie oznáymuiąc, pisze do nich, ktory List ták się poczyna, *Quid premij mereatur obedientia fidei, &c.* Y inśi Papieżowie, w podobnych spráwách, *suam authoritatem Papalem* zlecáli, Prowincyałom nászym Polskim, ktorzy wiele około Herezyi wykorzenienia prácowáli.

W. X. Antoni Przemyski, Prowincyał Ruski, znaczną Fámilią Xiążąt Jázłowieckich, wielkich Heretykow náwroćił, y znácznemi Kátolikámi, obrzydźiwszy im bluźnierstwá heretyckie uczynił. Sławny y ow był Kápłan, W. X. Fábian Myśliszowski, S. T. Bákáłarz, ktory wielki Regestr miał Heretykow, y Schizmátykow náwroconych do Wiáry S. przez Jego náuki, gdy był kilká lat w Bełźie Káznodźieią, wiele się ćisnęło po ábsolucyą do niego wielkich grzesznikow, wyznáiąc winy swoie, gdy pewny Oćiec widźiał regestr náwroconych Heretykow od tego Kápłáná, to mu powiedźiał, wiedz o tym Fábiánie, że gdyby ten Regestr widźiał Oćiec S. w Rzymie, tedyby uczćił ćie iákim wielkim w Kośćiele Swiętym honorem.

Nie rozwodząc się o inszych Inkwizytorách, cáłego Zakonu Dominikáńskiego, ktorych było ná kilkánaśćie tyśięcy, począwszy od S. Oycá Dominiká, Piotrá, Ráymundá, Wincentego Ferreryusza, ktorym zá prace Stolicá Apostolska rożne honory w Kośćiele S. konferowáłá. Z zászczytem osobliwszym, szczyći się ten Zakon, że miał Papieżow czterech, Innocentego V. Benedykta XI. Piusa V. y Benedykta XIII. Kárdynałow 61. Arcybiskupow y Biskupow wielką liczbę, Generałow

Zakonu

Zakonu 60. rożnych łaſk doznáiąc od Naywyżſzych Sukceſſorow Piotrá S. Lecz pominąwſzy cudze Kráie, o Polſkich ſię wyraża Arcybiſkupách, y Biſkupách. Przy rożnych Przywileiách Papieſkich, y Krolewſkich miał tenKlaſztor, yProwincyaPolſka Dominikáńſka, wiele SS. y ſławnychBiſk: iáko B. Witá, Biſkupá Litewſkiego, z dyſpozycyi StoliceApoſtolſkiey,Grzegorzá X. Ten S. zápalał do miłośći Bogá, y Pogáńſkie báłwány kruſzył, báłwochwálſtwá czártowſkie niſzczył. W grobie przy Jácku S. leży. Xięſtwo Inflánckie miáło B. Meynárdá, Xięſtwo Ruſkie B. Gerárdá, ktorzy byli pierwśi Biſkupi Dominikáńſcy w tych Kráiách. InneXięſtwá y Dyecezye, miáły świątobliwych Arcybiſkupow, Biſkupow, Suffráganow, Doktorow,ktorzy przez te 500. lat y więcey, to uczynkámi dobremi, to krwią Męczeńſką, ktorą między Pogáńſtwem y Heretykámi dla Wiáry S. wylali, to náuką ktorą błędy potępiáli, y błędnych ná prawdźiwą drogę náprowadzáli, y w ćiemnośćiách leżących oświecáli. *Forteca fol. 118. Frydrychowicz fol. 231.*

Z komputu tych Arcybiſkupow Polſkich. Pierwſzy táki był B. *Bernardus* Arcybiſkup ná ten czás Hálicki, ktory dla Wiáry S. od Pogáńſtwá piłą ieſt przerznięty, y potym ogniem ſpalony. Drugi *V. P. F. Martinus* Strzepá, Arcybiſkup Gnieżnieńſki, w liczbie Arcybiſkupow 20. o ktorym wſpomina Jan Długoſz Hiſtoryk y Archidiákon Krák: iż ná ten czás kiedy Stolicá Gnieżnieńſka wákowáłá przez 6. lat, dla prędkiey śmierći y odmiány iednego po drugim Papieżow, za inſtáncyą Boleſłáwá Káliſkiego, y Przemyſłáwá Poznáńſkiego Xiążąt, y Kápituły Gnieżnieńſkiey, dány ieſt od Stolice Apoſtolſkiey Mikołáiá III. Ten Wielebny Oćiec Marćin, z Narodu Polſkiego, zá Arcybiſkupá y Páſterzá Kátedrze Gnieżnieńſkiey Roku 1278. ktory będąc w Kráiách Włoſkich, w Bononij, záchorowawſzy tám umárł, y tam ieſt pochowány, w Kośćiele Bráći ſwoiey Oycow Dominikánow. Trzeći *V. P. F. Henricus*, ktory był Arcybiſkupem Chełminſkim w Prusiech, ten będąc pierwey BiſkupemAreláteńſkim, po śmierći Chryſtyáná Biſkupá Chełmińſkiego, od Papieżá INNOCENCY- *Frydrychowicz fol. 231. Forteca fol. 128. Idem ibidem. Frydrychowicz. Ruſſel fol. 89.*

cyusza IV. ná Biſkupſtwo támeczne przenieſiony ieſt, ktoremu dla wielkości cnot, Papież przydał tytuł Arcybiſk. Ten gdy był poſłány od tegoż Papieżá, do Dánielá Xiążęćiá Ruſkiego, áby go do iedności Wiáry, y poſłuſzeńſtwá Kośćiołowi Rzymſkiemu przez pokazánie błędowSchizmátyckich, yprawdy wKośćiele Kátolickim zniewolił, Dániel Xiążę nie tylko go niewdźięcznie przyiął, ále y owſzem znieważył, ktory wroćiwſzy ſię do ſwey Stolice, żywotá potym ſwego świątobliwie dokonał.

Záś Biſkupow Polſkich z tegoKlaſztoru, Prowincyi Polſkiey, rożnemi czáſy było 24. oprocz tych ktorzy byli Suffrágánámi, ſą Obrázy ich wymálowáne w Kruczgánku tegoż Klaſztoru Krák: Z ktorych Pierwſzy B. Berengáryuſz Męczennik, Nominat Biſk: Krák: ktory ieſt od Pogáńſtwá dla Wiáry S. zábity, y bok iego włocznią przebity. *V. P. F. Paulus*, ktory był Biſkupem Poznáńſkim, po śmierći Wieniawy Biſkupá Poznáńſkiego. Ten Oćiec S. będąc ná tey Stolicy 33. lat, pokazał ſię bydź prawdźiwym Páſterzem, wyſtępki karał, ná Stany wyſokie nic nie reſpektuiąc, Borzywoiá Hrábie zSrzemu dla iáwnych iego wyſtępkow y krzywd, ktore Kośćiołowi Poznáńſkiemu czynił, exkommunikował, álbo wyklął, dla czego wielkie od niego ćierpiał prześládowánia: ále oſobliwie ná ten czás kiedy od niego zdrádliwie był poimány, záproſiwſzy go do ſiebie ſpoſobem Przyiaćielſkim, do więźienia wſádźił, z ktorego będąc wyzwolony, znowu kazał publikowáć po wſzyſtkiey Dyecezyi *Excommunicationem*, potym świątobliwie żywotá ſwego dokonał. Roku 1249. y w Tumie w Kośćiele Kátedrálnym Poznáńſkim ieſt pochowány. *V. P. F. Bernardus* z Fámilij Nowinow, ktory był Biſkupem Płockim od Papieżá Innocencyuſzá VI. po śmierći Klimantá Pierzchały, ná tę Stolicę wſadzony. Ten Swiątobliwy Biſkup w tym ſwym Urzędźie, wielkie prześládowánie y práwie uſtáwiczne Męczeńſtwo ćierpiał, dla niezgody Krolá Polſkiego Káźimierzá, z Xiążęćiem Mázowieckim Semowitą, y w nich żywotá ſwego dokonał. Roku 1364. *V. P. F. Joannes Opatovienſis*, ktory był

Frydrychowicz fol. 206.

Idem fol. 220.

Biſkupem

Biſkupem Chełmſkim, w Ruśi ná Wołyniu. Ten będąc *fol. 229.* ieſzcze Prowincyałem, cztery Klaſztory fundował. W Rubieſzowie, w Horodle, Srzedźie, y w Kośćiánie, w Wielkiey Polſzcze, á po Urzędźie ſwego Prowincyálſtwá, będąc wielkim y ſławnym Káznodźieią, wźięty ieſt do Królá Władyſłáwá Jágiełá zá Spowiedniká, potym záś od niego dla iego cnot wielkich podwyżſzony ieſt ná Biſkupſtwo Chełmſkie, na kto- *fol. 229.* rym świątobliwie żyiąc, żywotá ſwego Roku 1440. dokończył. *V.P.F. Petrus* Powáłá, z Domu zacnego, ktory był Biſkupem Kámienieckim, po śmierći Rugiáná Biſk: Kámienieckiego, á będąc ná tym Urzędźie 6. lat, ieżdżąc do Rzymu dla Spráw Kośćiołá ſwego, wracáiąc ſię názad w Genui záchorowawſzy, umárł Roku 1298. *V. P. F. Joannes* Szodlánd, człowiek wielce godny, *in omni ſcientia peritiſſimus*, z Domu Bunćikow, ktory obrány ieſt ná Biſkupſtwo Chełmſkie, po śmierći Jákubá Biſkupá Chełmſkiego, Umárł Roku 1363. A ná oſtátek *V.P.F. Nicolaus*, ktory był Biſkupem w Pruśiech, po śmierći Hermáná Biſkupá Chełmińſkiego, ná ktorym Urzędźie będąc, Dobrá Kośćielne, ktore były dawnemi czáſy, od Krzyżakow wydárte, ſtárániem y pilnośćią ſwoią wydźwignął. Inni záś byli ći, to ieſt, N. X. Wincenty S.T.M. Biſk: Poznáńſki, N. X. Piotr Biſk: Płocki. N. X. Jákub, Biſk: Kijowſki, N. X. Grzegorz Wyſzkáth, Biſk: Kijowſki, obádwá ći pogrzebieni ſą we Lwowie, w Kośćiele OO. Dominikánow. N. X. Filip, y N. X. Michał, Biſk: Kijowſcy, N. X. Grzegorz S.T.M. Biſk: Wrocłáwſki. N. X. Jan Wigbuld, Biſkup Chełminſki, ále ten złożywſzy Biſkupſtwo, Klauzurę S. Dominiká znowu przyiął. N. X. Jan, Doktor, Biſk: Chełmińſki, po Prowincyálſtwie ná tę Stolicę wźięty. N. X. Stefan, *Leopol: Armenus* Biſk: Chełmſki. N. X. Wilelm, Biſk: Kámieniecki. N. X. Jan Roſa, Biſk: Wołoſki. N. X. Stefan Záiączek, S. T. L. Biſk: Cereteńſki, w Węgrzech R. 1414. *Hic omnia ſua bona Cõvẽtui reliquit.* N. X. Jan *Sartorius de Crac:* Biſk: Cereteńſki. N. X. *Joannes* Zamoyſki, *Epiſcopus Moldaviæ.* N. X. Jędrzey Biſk: Kijowſki, od Bonifácego IX. proklámowány. R. 1400. ktory znáczną Pártykułę Drzewá

lę Drzewá Krzyżá S. ná ktorym Zbáwićiel náſz śmierć podiął
Frydry-chowicz. fol. 226. przywiozł, y oddał do Kośćiołá Sw. Stániſłáwá, WW. OO. Dominikánow Lubelſkich, ná znák áffektu ku támtecznemu Klaſztorowi, fundowánemu od Káźimierzá W. Krolá Polſkiego. R. 1342. Tego Drzewá Krzyżá S. wielka ſztuká ieſt czyli część, że y w Rzymie nie máſz go ták wiele, wielkich łaſk y cudow doznáią ludźie od tego Zbáwiennego Drzewá, o tym obſzernie W. X. Páweł Ruſzel S.T.D. wydał Księgę, pod Tytułem Skarb nigdy nieprzebrány Kośćiołá S. Krzyż Páńſki. R. 1655. N. X. Dominik Máłáchowſki, Biſkup Láodyceńſki, od KLEMENSA VII. R. 1527. policzony między Biſkupow. N. X. Dámáſcen Łubieniecki Biſk: Bákowſki, ogłoſzony od KLEMENSA XI. R. 1709. był ten Wielki Mąż, Teologiem Mayiáśniey: Krolá JANA, y Doktorem, Káſanáteńſkim w Rzymie *in Conventu S. Mariæ ſuper Minervam.* Regentem w Krák: *in Studio Generali.* X. Antoni Mdzewſki, Biſkup Káłámáceńſki, Suffrágan Gnieźnieńſki, od ALEXANDRA VIII. Papieżá, R. 1690. opowiedźiány, ten Mąż náuką ſwoią, upártego w błędách Atheizmu P. Łyſzczyńſkiego, zwyćiężył Piſmem S. owę Propozycyą Dawidá. *Dixit inſipiens in corde ſuo non eſt Deus*: ták ſubſumuiąc: *Sed tu dicis quod nō eſt Deus, ergo es inſipiēs.* N. X. Stániſław Ráymund Jeżierſki, z Herbu Nowiná, Biſk: Bákowſki, y Moldáwſki, od KLEMENSA XII. oświadczony, á konſekrowány, *ab Eminentiſſimo Cardinali, Joanne Alexandro à Lipe LIPSKI, Epiſ: Crac: A. 1738. 4. Maij.* w Kielcách, temi czáſy ſłynący. Ten Mąż w tym Klaſztorze Krák: ná Nowicyaćie *in Studio* zoſtawał z Młodośći, á potym w cudzych Kráiách we Florencyi, w Konwenćie WW. OO. Obſerwántow ſłuchał Filozofij y Teologij z támtąd powroćiwſzy promowowány ieſt ná Lektorya, będąc Profeſſorem Filozofij y Teologij w Lubelſkim Konwenćie, ná ktory Profeſſya uczynił. Przy tych Pracách Szkolnych, támże w Trybunálſkim Mieśćie Káznodźieią zoſtawał, y támtecznemu Klaſztorowi, dwá rázy Przeorował, wźięty ná Sekretáryą Prowincyi od Przew: X. Floryáná Siewierſkiego, S. T. Doktorá ná ten czás

Prowincyałá.

Prowincyałá. Po tey funkcyi, był w Generálnym Konwenćie Krák: Profefforem *in Officio Magistri Studentium, Baccalaurei, Regentis, in quo Officio fuit publice promotus* ná Doktoryą S.T. Po odpráwioney według zwyczáiu Dyfpućie, *in Præsentia Eminētissimi S.R.E. Cardinalis*, J.O. Kápituły Krák: rożnych Práłatow, Senatorow, Szláchetnego Mágiftratu, przy konkurśie z rożnych Zakonow Teologow, y Profefforow. Ten był Káznodźieią w Kośćiele Kátedr: Krák: y u PANNY MARYI. Mąż wielce uczony, proftego fercá, *secundum Cor Dei*, rzetelny, y fzczery, promowuiący Zakonność, ofobliwfzy Dobrodźiey Konwentu Lubelfkiego.

Bifkupi oraz y Suffrágáni N. X. Woyćiech z Szczećiná S.T.D. Bifkup Teodozyeńfki, Suffrágan Gnieźnieńfki R. 1493. N. X. Jan z Rádźieiowic, S.T. Doktor, Bifk: Teodozyeńfki, Suffrágan Gnieźnieńfki. R. 1505. N. X. Jákub z Bydgofzczy, z Domu Zarębow, Bifk: Láodycki, Suffrágan Krák: N. X. Máryan Bifk: Láodycki, Suffrágan Krák: o ktorym *Marianus Suffraganeus Crac: Theologus acutus, lingva facundus, plura lingvarum genera sciens, ac diserte pronuntians.* N. X. Páweł *Cracov:* Bifkup Láodycki, Suffrágan Krák; N. X. Wincenty Bifk: Enneńfki, Suffrágan Poznáńfki, N. X. Woyćiech Bifk: tákze Enneńfki, Suffrágan Poznáńfki. N. X. Adryan S.T.M. Bifk: Enneńfki, Suffrág: Poznáńfki. N. X. Jákub S.T.M. Bifk: Lácedemońfki, Suffrágan Płocki. N. X. Wáleryan *sui temporis Oratorum Princeps*, Bifk: Márgárytáńfki, Suffrágan Wrocłáwfki. N. X. Felix S.T.M. Bifk: Meteńfki, Suffrágan Wileńfki. N. X. Cypryan S.T.M. Bifk: Meteńfki, Suffrágan Wileńfki. N. X. Jácek Sládkowfki, Suffrágan Chełmieńfki.

Miechov. lib. 4 c. 83.

Nie godźi mi fię też przepomnieć y Męczennikow, Zakonu Swiętego, y Prowincyi Polfkiey, ktorzy między rożnemi Narodámi od Pogáńftwá y Heretykow, dla Wiáry S. rozmáitemi mękámi fą pozábijáni, y Męczeńfką Koronę otrzymáli. Tych ia liczbę wfzyftkich z Hiftorykow náráchował 441. ále ich było bez powątpieniá y więcey, iáko fię niżey pokaże; o ktorych y Kroniki nie znáyduiemy, ále ktorych nam *posteritas* Imioná podáłá, oprocz iuż wfpomnionych B. Bernárdá, Arcybifkupá

Hálickiego,

Háliekiego, y B. Berengáryuszá Biskupá Krák: Męczennikow. Jáwnie niech będźie Męczeństwo B. Woyćiechá z B. Dominikiem, ktorzy przy Dnieprze, od Tátárow dla Wiáry S. zábići, tych nie wspomináiąc, ktorzy ná ten czas byli do więźienia pobráni, y tám między Pogáństwem záginęli. Tám że drugiego czásu 90. Bráći, ktorzy prácowáli w opowiádániu Ewángelij S. po rożnych mieyscách, odwodząc Lud prosty od báłwochwálstwá, á odszczepieńcow do posłuszeństwá Kośćiołá Rzymskiego prowádząc, z ktorych iedni od tegoż Pogáństwá Tátárow, ogniem są spaleni, drudzy włoczniámi są poprzebiiáni, niektorzy záś od mieczá, y od strzał poginęli. Dosyć było sławne Męczeństwo B. Adryáná, ze dwudźiestą y sześćią Bráći, ktorzy dla opowiádánia Chrystusá ná pale są powbiiáni. Tákże w Bośnie, owych 30. y dwoch Bráći, ktorzy tám byli zászli z Polski, y między Słowakámi Wiárę S. rozkrzewiáiąc, od Heretykow nieprzyiaćielow Kośćiołá Bożego, w iedney Rzece są potopieni, ktorych Bog to Męczeństwo ich, chwalebne y sławne onym cudem uczynił, iż ná tym mieyscu gdźie byli potopieni, ná káżdy Rok ná dźień Męczeństwá ich 30. y dwie pochodnie Niebieskiey świátłośći zwykł był pokázywáć. A co rzekę o onych dwieśćie 30. y czterech Bráći, ktorzy zá Listem Alexandra IV. Papieżá, poszli między rożne Národy, między ktoremi opowiádáiąc Krzyż S, rozmáitą śmierćią Męczeńską Koronę u Boga sobie ziednáli. Sławni y owi Męczennicy 49. w Sandomierzu, ná *Salve Regina* od Szábel Tátárskich pośćinani, ktorzy krwią zbroczyli Kośćioł Sw. Jákubá, ná chwałę tych odpráwuie się Swięto dniá 2. Czerwcá, z Odpustámi wielkiemi, nádánemi od Alexandra IV. tákiemi, iákich dostępuią w Rzymie, przychodzący do Kośćiołá Panny Maryi *ad Martyres.* Nie wyrażam tu obszernie, owych trzech Bráći Męczennikow, ktorzy w Wilnie w Kośćiele Kátedrálnym są pochowáni. Jednák gdyby można mieć tych wszystkich Bráći, ktorych nászá Prowincya Polska ustáwicznie posyłáłá, między rozmáite Narorody, dla rozkrzewienia Wiáry S. *post Alexandrum IV. usq. ad*

Bzovius in Propag. S. Hyac.

Nicolaum V. Pontificem, to ieſt przez 200. lat y 5. *ab A1256. ad An: 1456.* poki trwáłá *Societas peregrinantium inter Gẽtes*, od ták wielu Papieżow Uprzywileiowána, ktora początek ſwoy miáłá 1222. Co rozumiećie iákoby wielki poczet wyſtáwił Zakon Dominiká S. Prowincyi Polſkiey Męczennikow ȣSw. o ktorych teraz wiádomośći nie mamy, dochodzemy iednák tego dowodnie z Liſtow Papieſkich, y z tey ligi álbo Konfederácyi, ktora ſię zwáłá *Societas Peregrinantium*, ktorą miáłá náſzá Prowincya Polſka, z Prowincyą Węgierſką y Grecką, do pogáńſkich Narodow dla náwrocenia ich do S. Wiáry poſyłáiąc, to byśmy ſzerzey ich Męczeńſtwo przez ktore ſobie Męczeńſką zárobili Koronę, opiſali.

Ná Swiętych Wyznawcách temu Zakonowi nie zbywa, oſobliwie w Polakách, iáko B. Ceſław, Brát rodzony Jácká S. á przed tym Kánonik Sandomirſki, ktory oraz z S. Jáckiem przyiął Hábit od S. Oycá Dominiká, S. y poſpołu przyſzli do Polſkiey dla rozkrzewienia Wiáry S. Jácek S, poſzedł w pułnocne Kráie, y ná Wſchod Słońcá, to ieſt między Tátáry, Greki, y Narody Moſkiewſkie. B. záś Ceſław, ná Południe, y ná Zachod Słońcá do Niemieckich Kráiow. Sławny świątobliwośćią y cudámi po Xięſtwie Sląſkim, Czeſkim, Páńſtwie Luzytáńſkim, Pomeráńſkim, Pruſkim y Litewſkim, przez ták wiele umárłych wſkrzeſzenie, chorych uzdrowienie, ták wiele táiemnych y ſkrytych rzeczy Duchem Prorockim opowiedánie, ktory Protekcyą ſwoią pod Wrocłáwiem cudownie Woyſko Tátárſkie pogromił, kiedy zá iego Modlitwą P. Bog kule ogniſte z Niebá ná Oboz ich, (iák kiedyś ná Amoreyczyki, zá Modlitwą Jozuego Hetmáná Pobożnego Ludu Izráelſkiego,) wielki z obłokow ſwych grad kámienny ſpuśćił. *Frydrychowicz. fol. 195. Forteca fol. 95.*

Wielkiey świątobliwośći był y Wyznawcá ow B. Ulryk z Fryzaku, ná ktorego Jácek S. ſwemi rękámi włożył Hábit Zakonkonny, ten oprocz inſzych ſpraw ſwoich dźiwnych álbo cudownych, ták ſię był záprawił w uſtáwiczne Nabożeńſtwo, iż raz będąc ná kontemplácyi, álbo rozmyślániu Boſkich táiemnic, był ták ogniem miłośći Boſkiey rozpalony, iż iáko od nayćiężſzey

gorączki zdał się ná śmierć práwie chorowáć, y będąc od sámego tylko ogniá miłośći Bożey ćiężko ná łożku śmiertelnym złożony, one słowá Oblubienicy często powtarzáiąc, mowił: *Fulcite me floribus, stipate me malis, quia amore langveo*. Jego náwiedźił Apostoł Páweł S. z Dominikiem S. w tey jego wesołey wdźięczney y pełney rádośći chorobie, wzywáiąc go z sobą do obfitych roskoszy Niebieskich, á B. Ulryk po náwiedzeniu tákich Gośći, záwoławszy Brátá, ktory mu w chorobie służył, prośił pilno by jego Celę iák naylepiey przyozdobił, powiádáiąc, że tey á tey godźiny ma mieć Gośći wiele zacnych. Gdy tedy przyszłá tá godźiná, mowi do Bráći, ktorzy ná ten czás u niego byli. Ustąpćie, się y daycie mieysce Zbáwićielowi memu JEZUSOWI, ktory oto w chodźi do moiey Cele, y Mátce jego Pánnie Nayśw: MARYI, S. Janowi Chrzćićielowi, S. Páwłowi, S. Kátárzynie Meczen- S. Agnieszce, S. Agáćie, ktorzy mnie náwiedzáią, (y innych wiele Swiętych Imieniem káżdego z osobná miánuiąc) co słysząc Bráćia, y padłszy ná źiemię ná twarzy swe, oddáli Honor Zbáwićielowi, y Mátce Jego, z inszemi Swiętemi, y w tym Pánu Bogu Duchá oddał.

Byli insi Wyznawcy, iáko to B. Herman, ktorego Chrystus do Boku przytulił, y Krwią swoią Pzenayświętszą ná Modlitwie zostáiącego nápoił. Ten był Socyusz Jácká S. y náśládowcá jego, w rożnych cnotách, ktory świątobliwie zszedł z świátá Roku 1255. B. Benedykt. B. Floryan. B. Godyn. B. Bogusław. B. Szymon. B. Sanctes. B. Jan. B. *Hergerus*, B. Konrad z Frysaku. B. *Zegotius*. B. Tomasz *de grossis*, ktorzy, to świątobliwośćią, to náuką, Koronie Polskiey iáśnieli, o tych Mężách Fortecá Duchowna pisze. *fol: 104*.

X. Frydrychowicz f. 200. Forteca fol. 100.

Niżeli się zás wyráżą Spowiednicy, Inkwizytorowie, Doktorowie, Teologowie, Historycy, Skryptorowie Polscy, wprzod łáskáwemu czytelnikowi podáie się do wiádomośći, wielu BB. Męczennikow, Wyznawcow y Pánien, z rożnych obcych Páństw, Krolestw, Prowincyi *ex Martyrologio antiquo* Zakonu Káznodźieyskiego krotko zebránych.

A nayprzod

A nayprzod między Męczennikámi Chryſtuſá, prowádźi tem Orſzak, znáczny Sług Boſkich, iáko Wodz zá Wiárę umęczony, S. Piotr z Werony, ktorego Kośćioł S. Uroczyſtość odprawia 29. Kwietniá, y ná ktorego Honor tegoż dniá, y przez Oktawę, pozwólił Kośćioł Swięty benedykowáć Krzyżyki z Palm zrobione, ktore pomocne ſą Goſpodarzom, zákopáne w role y ogrody, przybite po Domách, bronią od Piorunow, błyſkáwic, y grádu, iáko ſię doczyta z Zyćiá Jego. Wielebny Sługá Boży Xiądz Dominik, Towárzyſz jego podrożny, od Heretykow, cztery rázy ćięty, piątego dniá, zá wſpoł Męczennikiem ſwoim poſzedł po Koronę. Wielebny Sługá Boży Xiądz Konrad rodem z Niemiec, pierwſzy w Oyczyznie ſwoiey Inkwizytór, od Grzegorzá IX. poſtánowiony, ná Kazániu od Heretykow zámordowány, R. 1228. ſławny Męczennik Zakonu náſzego.

W. X. S. B. Jan z Węgier rodem, z Inkwizytorá ná Biſkupſtwo Konſekrowány, od Heretykow zdięćiem ſkory z ćiáłá, okrutnie zámordowány. W. X. Mikołay Węgrzyn, tákże z Inkwizytorá ná Biſkupſtwo poświęcony, ukámienowány, y mieczem przebity, żywotá dokonał świątobliwego. W. X. Páweł Węgrzyn, od Heretykow zámordowány, y dwá jego Socyuſzowie, od Kumánow zá Chryſtuſá umęczeni. W. X. Boninſygná, Florencki, zá Wiárę Chryſtuſową od wierzchu głowy aż do uſzu piłą przerznięty. W. X. Gwilelm Arnáldi z Peſſulánu Inkwizytor, y W. X. Bernard *de Rupeforti* y Gárſyaſz *de Aura* w Awinionie Męczeńſtwem ukoronowáni, Roku 1242. dniá 29. Májá, Cudámi rożnemi ſłyną. W Toloſáńſkiey Prowincyi WW. ſześć Bráćia Zakonu Náſzego od Heretykow pośćinani, káżdy z nich ućiętą ſwoię głowę właſnemi rękámi do Konwentu przynioſł, ktorych pámiątká do tych czas nie uſtáie. W. X. Poncyuſz Hiſzpan, Inkwizytor w Urgelli, trućizną od Heretykow podáną umorzony. R. 1262. Cudámi ſłynął. WW. Dwáy Bráćia, w Kumánach od niewiernych dla Chryſtuſá umęczeni R. 1242.

WW. Dźięwięćdźieśiąt Bráćia w Węgrzech, od Tátárow zámordowáni, Męczeńſką Koronę otrzymáli. W. X. Bártło-

 miey

miey Cerweryuſz, y W. X. Antoni *Pavonus* Inkwizytorowie, dla obrony Wiáry Kátolickiey żyćie położyli. W. X. Páweł, urodzenia Szláchetnego w Węgrzech, od Tátárow przed Wielkim Ołtarzem w Kośćiele przebodżony ſtrzáłámi, y po wypryśnionym mozgu, Zwyćiężcá przez krew zápłynął do Niebá. W. X. Gwido *Longimellus*, od Sárácenow zá Wiárę zábity. W. X. Chryſtyan Pátryárchá Antyocheńſki, z czteremá innemi Bráćią, od Sárácenow Męczeńſtwo wyćierpieli. W. X. *Paganus* niegdyś, potym Piotrem wiernym názwány, będąc Inkwizytorem, mieczámi Heretyckiemi z towárzyſzem Konrádem zábity, Męczeńſkiey dosłużył ſię Korony. W. X. Fránćiſzek z Tolośy Inkwizytor, rożnemi męczeńſtwá torturámi od Heretykow ućiśniony, ćierniem koronowány, ſtrzáłámi przebodżony, ſławnym Męczeńſtwem zoſtał ozdobiony. W. X. Bernard Serrá, w puł rozćięty, Męczeńſtwem wyćiśnionego Duchá z Bogiem ziednoczył.

W. X. Piotr Káderetá Inkwizytor w Kátálonij, dla Wiáry Chryſtuſowey, ſtał ſię chwalebnym Męczennikiem. W. X. Antoni *de Ripolis* w Tunećie Mieśćie, w Páńſtwie Afrykáńſkim ukámienowány, y w ogień wrzucony, iáſną dla Wiáry Chryſtuſowey, ſtał ſię Męczennikow pochodnią. W. X. Fránćiſzek z Korduby w Nowym Zachodnim świećie, od niewiernych zábity, tego Męczeńſtwá ſwego miał y innych Bráći towárzyſzow. WW. XX. Dominik *de Monte majori* y *Amator Spi*, dla utrzymánia Zakonney kárnośći, mężnie prácuiący, od rozpuſtnych Apoſtátow wielą ránámi przebodżeni, do Niebá ſię przenieśli. WW. XX. Hieronim od Krzyżá Luzytan, y Antoni Peſtáná, w Indyi Zachodniey, zá Naukę Chryſtuſową umęczeni, Koronę Męczeńſką ośiągneli. W. X. Wincenty Wálwerdyuſz, Biſkup Kuzkáńſki, w Prowincyi Perwáńſkiey, od Indow zábity. W. X. Antoni Biſkup Nikárágwáńſki, gdy ná złośći, y zepſowáne zwyczáie niektorych, dźiwną żárliwośćią náſtępował, od nieiákiego zdraycy zoſtał zámordowány. W. X. Dominik, w Mieśćie *Sancta Fides* názwánym, od Indyánow dla Wiáry S. z towárzyſzem umęczony.

Záś poźnieyſzych wiekow Męczennicy ſą ći, Pierwſzy *Renatus*,

Imieniem

Imieniem *Poivetus* názwány, Doktor w Konwenćie Engolismeńskim, dla prawdźiwey Wiáry, ktorą státecznie wyznawał, żeláznemi kleszczámi cáłe pierśi wyszárpáć dał sobie, z wysokiego ganku ztrącony, w puł umárły leżąc, kulą z pistoletá postrzelony, chwalebnym został Męczennikiem. Podobnąsz śmierćią dwoch Kápłánow, z nim mężnie poległo. W.X. Jan Málchausferyusz, Przeor Tolosańśki, tákże kulą z Armaty śpiżowey przestrzelony, Rzymskiego Kośćiołá Wiárę, krwią własną potwierdźił. W.X. Michał Sarberyusz, Przeor Mátyskoneńśki, z wysoká ztrącony, ieszcze trochę źiewáiąc, zádußzony, z ktorym Jan Nowicyusz postrzelony poległ. W.X. Piotr *Gvillottus* Doktor, Przeor Konwentu Kástryńskiego, mieczem przebity, y w rzece utopiony, niewygásley Wiáry dał dokument. W.X. Fránćiszek Pikárcyusz Bellowáceńśki, w Konwenćie Rupelleńskim długo dręczony y śćięty, z innemi dwiemá Bráćią w morze wrzucony, Męczeństwo wykonał.

W.X. Janá názwánego Bole, Konwentu Engolismeńskiego, z innym Brátem Heretycy okrutnie zámordowáli: do tego y Janá Tortá názwánego, strzáłámi przebili. W.X. Jákub názwány *Magistri*, wprzod oczow wyłupienie, członkow skrytych odćięćie ućierpiał, ná ostátek od mieczá Korony dostąpił.

W Prowincyi Prowincyálskiey, dla Wiáry Kośćiołá Swiętego Rzymskiego, zábići zostáli: WW.XX. Mikołay *Sauxatus*, Jan *Junius*, Jan *Argenpsonus*, Antoni *Ursus*, Jan *Miraballus*, *Apollinaris Viennensis*, Jan *Chabassus* Konwentu Dyoneńśkiego. W Pikárdyi záś, y Normánij, wielu Bráći Zakonu nászego rożnym śmierći rodzáiem pomęczeni, iásne Kátolickiey Wiáry zostáwili świádectwo. W.X. Gwilelm *Brelianus*, y W.X. Gwilelm *Bruni* w Prowincyi Okcytáńskiey, pierwszy trućizną, 2gi okrutną śmierćią, Męczeństwo wykonáli. W. X. Jákub *Tonger* w Prowincyi Niemieckiey, Spowiednik Zakonnych Pánien, duszę własną zá Siostry swoie łożący, y Wiáry mężnie broniący, wielą dolegliwośćiámi w przod od Heretykow ućiemieżony, ná ostátek postrzáłem z pistoletá zámordowány umárł. W.X. Antoni Dul-

cyuſz, w Prowincyi Mieśćie poſtrzelány kulámi, y mieczem przebodźony, zwyćięſką Pálmę otrzymał. W.X. Marćin *Faber*, Konwentu Wálencenneńſkiego, pod Málbodem w Hánnonij, wielą ránámi ſkáliczony, w wyznániu Wiáry ſtáteczny, Duchá niezwyćiężonego wypuśćił. WW. XX. Sebáſtyan Meunety, y Ráymund *Tyravilla* w Prowincyi Okcytáńſkiey, Konwentu Rewellińſkiego, hármatnemi kulámi zámordowáni. W. X. Jan Koderycy zá Wiárę zábity zoſtał. W.X. Piotr *de Rivis* w Mieśćie S. Emiliáná, Prowincyi Tolosanſkiey, od Heretykow z drugim Kápłánem poimány, y do więźienia wtrącony: obádwá morderſtwem, y obelgą udręczeni przez dwá Mieśiące, ná oſtátek Piotr trućizną, y inną złośćią wyniſzczony, w Konwenćie Burdegáleńſkim, przenioſł ſię do Niebá.

W Niemieckiey Ziemi niżſzey, po wielkiey częśći Konwenty Bráći Zakonu Káznodźieyſkiego, z źiemią zrownáne, á w Hollándyi, Zelándyi, Fryzyi, Geldryi, Bráćia prześládowániámi, karámi, dręczeniámi niezliczonemi utrapieni; y rożnym rodzáiem mąk pogubieni, krwią ſwoią Szláchetne prawdźiwey Wiáry świádectwo zápieczętowáli. W. X. Jákub *Faber*, Doktor, y w Akádemij Lowáńſkiey Regent, od Heretykow wielkim okrućieńſtwem przez trzy dni tráktowány, ná oſtátek mieczem zábity, wyſokiego Męczeńſtwá honoru doſtąpił. W. X. Mikołáy *de Monte*, Doktor, y Konwentu Páryſkiego Regent pierwſzy, y W.X. Piotr *Turpinus*, włocznią przebodźeni w Niebo wynieśli ſię. W.X. Jan *Picardus*, Jan *Fegen* we Fráncyi zá Wiárę Kátolicką mężnie polegli. W. X. Leonard w Táláśie Prowincyi Tolosáńſkiey, powieſzony zá gárdło, y mieczem przebity Męczeńſtwá dokonał. W.X. *Augeriuſz de Montalto* Podprzeor Konwentu Morláneńſkiego, kulą porážony, żyćia dokonał. W.X. Ráymund *de Plano* tegoż Konwentu Káznodźieiá, gdy ſię od Kátolickiey Wiáry odwieść niedał, właſne oczy wyłupione, iákoby pokarm w gębę mu wetkáno, ná oſtátek żyćie położywſzy, poſzedł po zwyćięzką Pálmę.

WW. XX. Jan Fárgáli, Antoni *de Roſa*, Antoni *Vilers* głodem pomo-

dem pomorzeni. W.X. Wáwrzyniec wFránkonie żywo ſpalony. W.X. Robert *de Bellovi ſo* ná cząſtki z członkow obćięty, á z pozoſtáłego pniá ſkorá odárta, okrutnie tyráńſką śmierć, zámienił w żywot nieśmiertelny. W.X. Robert *Culvanus*, Konwentu Ebroiceńſkiego, ſtrzáłámi ſkłoty, W.X. Jan *Rex* ná ſzubienicy powieſzony, WW. XX. Piotr y *Meretus* od Heretykow zábići.

BŁOGOSŁAWIENI WYZNAWCY ZAKONV KAZNODZIEYSKIEGO.

BŁogoſłáwiony *Reginald* od S. Jdźiego, z Dźiekaná Aureliáńſkiego, ktorego Nayśw: MARYA PANNA ſwemi rękámi námáśćiłá, y od zdeſperowánego zdrowia uleczyłá, y Jemuż Hábit Zakonu náſzego pokazáłá. W.X. Jan Wincenty, Swiątobliwośćią y Cudámi wſławiony, ktoremu każącemu Anioł do uchá podawáiący ſłowá widźiány był.

W.X. Wáwrzyniec Angielczyk, dárem Proroctwá, żyćia niewinnośćią, y Cudow ſławą znamienity był. W.X. *Manes* Hiſzpan, Brát rodzony S. O. N. Dominiká, obyczáiow pięknośćią, y Cudámi wſławiony, świątobliwie żyćia dokonał. W.X. Dominik Hiſzpan, godny pámięći, on świątobliwośći y cudu pełny przykład potomnośći zoſtáwił, iż od ſwowolney Niewiáſty do nierządu pobudzony, w ogniu ſię nánieconym położył mowiąc: otoż łożko náſze w ktorym ſię ćieſzyć będźiemy: y ták w ogniu náwet bez ſkázy ná Hábićie y włośie, przez nieiáki czás leżał. W.X. *Xuronus*, álbo iáko inni názywáią Jákub Huton Medyoláńſki, Cudámi zá żywotá y po śmierći kwitnał, ná Krećie Wyſpie poſtrzelony, od ludu chwałę ſwoię ma. W.X. Jan Wincyuſz, świątobliwośćią y Cudow mocą, ták ſię wſławił, iż dźieśięć umárłych do żywotá przywroćił, y innych dźiwnych rzeczy wiele czynił, o czym *Theodoricus de Apoldia lib: 7. vita B. Dominici Cap: 2.*

W.X. Sálomon Niemiec, Swiątobliwośćią y Cudámi ſławny był. W X. *Volandus* Przeor Konwentu Argentyńſkiego, Cudámi

dámi iáśniał, ná ktorego pierśiách po śmierći, Krzyż bárdzo piękny ułożeniem kośći uformowány, ználeźiony iest, o ktorym wiele *Thomas Cantipratanus lib: de apibus*. W.X. *Gvinandus*, iákiey u Bogá był zasługi, wiele po śmierći uczynionych Cudow pokazáło. W.X. *Hilgerus* Niemiec, w żyćiu y po śmierći wielkie świątobliwośći y Cudow znáki wydał. W.X. Konrad Niemiec, w Konwenćie Fryzáceńskim, wielkiemi cnotámi y łáską Cudow iásny był, bo y umárłych że wskrzeszał, iest pámiątká. W.X. Bernard we Fráncyi Nárbońeńskiey, łez dárem uczczony, w wielkim świątobliwośći mniemániu, zszedł z tego świátá cudámi ozdobiony. Błogosłáwiony Jordan Sás, drugi Generał Zakonu nászego wszystkich cnot zgromádzeniem, y Cudow sławą iáśniał: ktorego żyćie *Leander* Woyćiech pilnie wypisał. W.X. Michał Fábrá, Fundátor Konwentu Wálentyńskiego, znáczną w żyćiu świątobliwośćią, y Cudow sławą, ozdobiony był. W.X. *Rolandus* Kremonenczyk, w wypędzeniu dyabłow dźiwney mocy, y W.X. Monetá tákże Kremonenczyk, obádwá pięknych obyczáiow cnota, y cudow czynieniem byli w podźiwieniu. W.X. Idźi Odomáreńczyk, w Konwenćie Gándeńskim umieráiąc świątobliwie, o dniu ktorego miał zeyść, z Boskiego obiáwienia wiedźiał.

W.X. Odo, wielkich cnot, o dniu tákże śmierći swoiey cudownie upewniony, Bráći opowiedźiał. W.X. Maurycy, á według innych Muciusz w Tolosańskiey Prowincyi, między innemi przesławney świątobliwośći znáká mi, Bráći Minorytom niedostátek wody ćierpiącym, modlitwámi swemi nie ustáiące źrzodło wyprowádźił. Przy grobie iego wiele się dźieie cudow. W.X. Henryk Niemiec, Towárzysz S. Ludwiká Krolá, ná wypráwie do Ziemie Swiętey, po wielu cnot y Cudow znákách, w Jerozolimie wypráwił się do Chrystusá. W.X. Pelágiusz Luzytan, Konwentu Konimbryceńskiego Fundátor, w tym Mieśćie dla żyćia niewinnego, y Cudow sławny od Wiernych Chrystusowych w uszánowániu zostáie. O ktorym ow Cud powiedáią, iż gdy dzwon dla potrzeby Kośćielney lano, po stopio-

mym me-

nym metallu, postrzeżono iż wiele máteryi nie dostawáło do cáłośći jego, gdy się Ludwisarze zátrwożyli, TenMąż Boski Pelágiusz, wrzućiwszy w piec trochę żiemie niedostátek nápełnił. Albowiem wypuśćiwszy máterya roztopiona, y przez kánały płynącą, dzwon cáły y bez żadnego defektu stánął; ták iż ná nim znák iákoby przydáney nowey częśći odmienney pokázywał się.

Błogosłáwiony Piotr *Gonzales Telmus* Hiszpan, teraz świeżo od BENEDYKTA XIV. policzony w poczet Błogosłáwionych, rzadką w żyćiu doskonáłośćią, y wielą Cudámi iáśniał.

W.X. Bernard, w Konwenćie Sanktáreńskim w Luzytánij, znácznymCudem, z dwoygiem dżieći, ktorych czytáć, y obyczáiow uczył, od JEZUSA Chrystusa ná Niebieską ucztę wezwány, w sam dżień Wniebowstąpienia Páńskiego, po skończoney Mszy mile schodząc z temi dżiećmi, zásłużył sobie wiecznych záżywáć delicyi. W.X. Piotr *Cendre* w Prowincyi Kátálońskiey, żywot wielkiemi cnotámi ozdobiony prowádźił, Cudow czynieniem mocny zásnął w Pánu. W.X. *Isvardus*, w Konwenćie Pápieńskim, świątobliwośći zacnośćią nobilitowány, wielą śś. uczynkámi, cudámi, dżiwnie iáśniał. W. X. Piotr *Gercba* Fráncuz, osobliwey Mąż cnoty, gdy raz nád zwyczay, gdżie po Jutrzni w Kośćiele ná Modlitwie zwykł zostawáć, dla osłábienia do spoczynku trochę się nákłonił, głosem z Niebá wzbudzony, y wstáć przymuszony, do odpráwienia Mszy S. nágotował się: po ktorey z obfitym łez wylaniem odpráwioney, DucháBogu oddał. W.X. Jan Sálernitáńczyk, Konwentu Florenckiego, S. Máryi z Niwelle Fundátor, obyczáiámi cnotliwemi, y czystośćią ták ná ćiele iáko y ná duszy ozdobiony, iáko był przyiemny Bogu, częste Cudá świadczą.

Błogosłáwiony Gundysalw z Amárántu, Luzytan, Mąż Swięty, w żyćiu y po śmierći Cudámi bárdzo sławny: do ktorego grobu bywa wielki konkurs ludu Chrześćiáńskiego. W. X. Wáwrzyniec Mendez Luzytan, dla niewinnego żyćia, skrzyneczkę SS. Relikwij pełną, od Aniołá odebráć zásłużył sobie. W.X. Idżi

Luzytan, przedziwną świątobliwością, y Cudow czynieniem roziaśniał: káżdey nocy ostre dyscypliny, aż do krwi po trzy rázy czynił, włośiennicą záwsze odźiany, y żeláznym pasłkiem ná gołym ćiele przepasany zostawał. Ktorego żyćie *Resendius* we 4. Księgach nápisał. W.X. Bernard Wasko, Mąż Szláchetny porzućiwszy Oblubienicę wcáłośći, ktorey był Záślubiony, w Zakonie Káznodźieyskim uczynił Professyą, wielkiemi cnot y Cudow kleynotámi ozdobiony, po nieskończoną zápłátę poszedł do Niebá. W.X. *Columbus* Fráncuz, dla osobliwych zasług honorem Cudow od Bogá był wsławiony, álbowiem przy jego grobie schorzáli, od rożnych niemocy bywáią uzdrowieni.

WW.XX. Piotr, y Arnold Fráncuźi, dźiwnym przykłádem iednegoż dniá, z iednychże wnętrznośći urodzeni, y iednegoż dniá ná Náuki posłáni, iednegoż tákże dniá w Hábićie Zakonu Káznodźieyskiego Professyą poczynili, tegoż ná ostátek dniá y godźiny świątobliwośćią cudámi sławni, do Niebá się przenieśli rázem. W.X. Jan Niemiec, Generał Czwarty, Mąż Zakonny, wiele w żyćiu, y po śmierći Cudow uczynił. W.X. Jan *Sterginus* Szláchectwem Krwi iáśnieiący, ále żyćia niewinnośćią iáśnieyszy, ieszcze zá żywotá Niebieskich roskoszy począł záżywáć. U ktorego grobu Cudá poczynione obszernie wydáią się. W.X. Dominik Hiszpan Oyczyzną z Segoby, Mąż wielkich cnot, w dárze Cudow nie upośledźiony. W.X. *Romaus* Kátálończyk, w Mieśćie *Podium* Cerdáńskim, do Nayśw: MARYI PANNY bárdzo Nabożny, ktorą codźiennie po tysiąc kroć ukłękáiąc pozdrawiał, po żyćia przewłoce wielką pobożnośćią skończoney, Krolestwá Niebieskiego dostąpił, ktorego świątobliwość wielkiemi iest Cudámi oznáymiona. W. X. Gwilelm *Stlachus* Burdegáleńczyk, y zasługámi y Cudámi zálecony.

WW.XX. Bernard Kánty, y Bernard *de Transversa*, świątobliwośćią, y Cudámi sławni. W.X. Dominik *de Valerica*, dla osobliwey świątobliwośći, Cudámi od Bogá był uczczony. W.X. Gwálter, w Argentynie kilká lat náuczał, świątobliwośćią, y Duchem Prorockim, oraz Cudámi był przedźiwny, o ktorym

to też

to też powiádáią, iż ná rękách, nogách, y boku ran Chrystusowych záſłużył ſobie bydź uczęſtnikiem. W.X. Konrad Niemiec, o ktorym twierdzą iż był Wnukiem Błog. *Alberta* Wielkiego, po dokonczonym z wielką ſkruchą biegu żyćia, zeyśćia ſwego, máiąc dźień y mieyſce oznáymione, złożywſzy ćiáło, nadgrodę wieczna odebrał. Przy śmierći iego nie zbywáło ná Cudách. W.X. Poncyuſz ze Wśi S. Idźiego w Toloſáńſkiey Prowincyi, świątobliwośći y Cudow prerogátywą ozdobiony, między Obywátelow Niebieſkich poczytány. W.X. *Albert Allobrox*, dźiwney żárliwośći ku Zbáwieniu duſz, zmárły Cudámi záiáśniał. W.X. Gwilelmá Niemcá, y Wáwrzyńcá, z Swiątobliwośći żyćia bárdzo zálecá S. Antonin. W. X. Bártłomiey Wincentynſki Biſkup, żyćia niewinnośćią ſławny, w Wincencyi pogrzebiony, Chrześćiáńſtwá Nabożeńſtwem bárdzo uſzánowány. W.X. Marćin Węgrzyn, z Krwi Krolewſkiey urodzony, gdy lat trzy z Zoną Swiątobliwie żył, zá zobopolnym zezwoleniem, oná do Klaſztoru Pánieńſkiego poſzłá, on w Zak: Káznodźieyſkim ukrył ſię, y tákie cnot ślády zoſtáwił, iż cudámi wſławiony w Węgrzech, zá Błogoſłáwionego miány.

W.X. *Robaldus*, ktorego S.O.N. Dominik w Bononij w Hábit oblogł, obyczáiow uczćiwośćią, y Cudow łáſką roziáśniał: od ktorego gdy żártowniś Heretyk żądał, áby mu znák Krzyżá S. wyráźił, ktorymby od Febry zmyśloney był uwolniony, Mąż S. odpowiedźiał: Páná Bogá proſzę ieżeli febrę ćierpiſz, áżeby ſię nád tobą zmiłował: ieżeli záś nie, áżebyś ią ná ſobie uczuł: y záraz oſtra Febrá wźięłá go. W. SługáB.X. Henryk Kolonieńczyk, ſtráſznym widokiem nápomniony, áżeby Hábit Zakonu Káznodźieyſkiego przyiął, w nim przyiętym bárdzo Swiątobliwie żył, y Cudámi ſłynął. W.X. *Ardigonus*, w Medyoláńie z tym świátem ſię pożegnał, Mąż cnotámi, y Cudámi znamienity. W.X. *Robertus* Sás, burzliwemi Ceſárſkiego Dworu wzgárdźiwſzy nawáłnośćiámi, w ktorym wielkie miał poſzánowánie, Regułę Zakonu Káznodźieyſkiego przyiął, prowádźił żyćie bárdzo świątobliwe, ktore też, iáko y śmierć, Cudá ozdobiły.

biły. W.X. Wáwrzyniec *de Frangipanis* S.R.K. Kárdynał, świątobliwośći y Cudow zacnośćią wsławiony. W.X. *Brycyuß* Angielczyk, Mąż cnoty nienáruszoney, w iákim szácunku był u Bogá, z Jego grobu oleiek ná uzdrowienie rożnych chorob płynący dźiwnie, pokazał. W.X. Piotr z Tárántázyi, ktory potym był Naywyższym Pásterzem, INNOCENTYM V. Mąż bárdzo pobożny, Cudámi słynął. W.X. Augustyn Zázábryzeński Węgrzyn, Nuceryński Biskup, żyćia świątobliwość wielą Cudámi wyráźił. Błog: Jákub Wenet, w tákim był świątobliwośći mniemániu, iż w *Foroliviú* Mieśćie w Bogu umieráiąc, dla częstego ludu naćisku, między trzemá dniámi nie mogł bydź pogrzebiony. Wiele przez niego Bog Cudow czynił, ktorego iáko Błogosłáwionego tám że czczą. W. X. *Aldobrandinus Cavalcantes* Florenczyk, y Anioł *Acyapolus* Arcybiskup Florencki, cnotámi y Cudámi kwitnęli. W.X. *Robertus* Fráncuz, Duchem Prorockim, cnotámi, y Cudámi był wsławiony: ktorego ćiáło gdy do grobu w Awinionie nieśiono, z wielkim przytomnych podźiwieniem, ná powietrze podniesione stánęło, y po woli potym spuszczone było. W. X. Jordan Pizáńczyk, Mąż wyborney świątobliwośći, Cudow mocą sławny, w Pizách wielką czćią iest uszánowány. W.X. Bártłomiey, Ormiáński Biskup, żyćiem bárdzo Swiętym y Cudow dárem roziáśniał. W.X. Jákub álbo Gerard z Gory Policyánu, żyćia pobożność Cudámi uczynił sławnieyszą. W X. Jákub *de Benefactis*, Biskup Mántuáński, dobrych uczynkow, y Duchá Prorockiego pełen, zasługi swoie u Bogá Cudámi potwierdźił. W X. Jákub *Sextius*, Cudow świádectwem, żyćia nienáruszenie pokazał.

Błog: X. *Venturinus* Bergomeńczyk, świątobliwośćią, Duchem Prorockim, y Cudámi rozsławiony. W. X. *Albert* z Bryxyi, Sw. Tomászá z Aquinu Uczeń, świątobliwośćią, y Cudámi słynął. Ten to był, ktoremu S. Augustyn pokazawszy się, powiedźiał: Tomasz mnie rowny w chwale. Błogosłáwiony Henryk *Syzo* álbo *Suso* Szwed, bárdzo świątobliwego żyćia splendorem, y Cudow sławą był w podźiwieniu. Mąż właśnie wszelkiey pochwały bárdzo

ły bárdzo godny, y przezacna Zakonu Náſzego ozdobá. WX. Piotr *Alemannus* y *Gwalter, de Meizemburg* Angielczyk, bárdzo nabożni, żyćia nienáruſzonego, Cudámi kwitneli. W.X. Eliaſz Lingonieńczyk Fráncuz,do Ormiánow,Tátárow, y Grekow, dla opowiádánia Ewángelij S. od Rzymſkiego Biſkupá z kilką Towárzyſzámi poſłány, wſzyſcy po przezacnych cnot znákách, w Bogu ſzczęśliwie záſneli, y wielą Cudámi ſłynęli.

W.X. *Robertus* Neápolitáńczyk, wielkiey świątobliwośći Mąż, w żyćiu ieſzcze Cudá czynił, á trzećiego po śmierći Roku, ználeźione ieſt ćiáło Jego cáłe y nieſkáżytelne, choćiaſz w wapnie y w wodźie pogrzebiony. W.X. *Marcolinus* z Miáſtá Forli, Cudow czynieniem, y czyſtośćią był ſławny, y zá Błogoſłáwionego miány. W.X Hieronym *Fulginas*, świątobliwośći pochwałą y Cudámi ſłynie. Błog: Alan Brytáńczyk, Mąż bárdzo Swięty był, ktoremu Nayświętſza PANNA pokazawſzy ſię, áżeby Nabożeńſtwo Rożáńcowe z wielką pilnośćią ludowi opowiádał, rozkazáłá, W. X. Mikołay Ráweńczyk, Duchem Prorockim nápełniony, niewinnośćią żyćia, y Cudow dárem ſławny. WW. XX. Piotr *Lar*, y drugi Piotr, obádwá Niemcy, Obyczáiow obádwá bárdzo Swiętych, zaſługi ſwoie Cudámi wſławili. WX. Tomaſz *Carnicerius*, w Kroleſtwie Kátálońſkim, pogrzebiony w Kośćiele Illerdeńſkim, ćiáło jego nieſkáżytelne dotąd chowáią, Náuczyćielem był S. WINCENTEGO FERRERYUSZA, cnotámi y cudámi Nobilitowány, w wielkim zoſtáie poſzánowániu.

W.X. Jan od S. Dominiká, S.R.K. Kárdynał, wyborną żyćia doſkonáłośćią, y wielą Cudámi wſławiony: Mąż wſzyſtkich Uſtámi bárdzo záchwalony. W.X. Piotr *Queralt*, w Prowincyi Arágońſkiey, bárdzo świątobliwie żył, y wiele od Czártá ućierpiał náprzykrzenia, obfite ćierpliwośći y wſzyſtkich cnot pożytki odnioſł, á Cudámi ſławny, w BOGU odpoczął. Błog: Ráymund Kápuáńczyk, Generał Zakonu Náſzego, świątobliwośćią y Cudámi ſłynął. Bł: X. Konradyn z Bryxyi, ná wiele prac zá Kośćioł náráżony, świątobliwość Cudámi dobrze zálećiwſzy, żyie ná wieki w Niebie. B. Konrad z Peruzá, do niewinnego

życia Cudow władzą przyłączywszy, nierozdźielnie z Bogiem Błogosławioney zażywa wieczności. W.X. Wincenty Luzytan, Konwentu Ulisyponeńskiego, Pánien Zakonu Naszego, *de Salvatore* nazwánego, y Konwentu Benfikáńskiego Fundator, zacnośćią obyczáiow, y Cudow dárem záchwalony.

WW. XX. *Jofre de Blanes*, y Błáżey, w Prowincyi Arágońskiey, S. WINCENTEGO FERRERYUSZA Uczniowie, prawdźiwi náśládowcy tákiego Doktorá, iákoby wlaną w siebie świątobliwość z niego, y Cudow łáskę dźiwnie mieli. W.X. Piotr *Cerdanus*, Arágońskiey Prowincyi, Mąż przedźiwney pobożnośći, y nieugászoney żárliwośći, zásługámi y Cudámi iásny, ktorego dniá z tym rozstał się świátem, Dzwony wszystkie sáme przez się bez żadnego Dzwonniká, bárdzo głośno brzmiáły: á nád ćiáłem Jego Niebieskie się świátło błyskáło. W X. Piotr od *Jeremiasza*, pożegnał świát w Pánormie, po wielu świątobliwośći y Cudow chwalebnie zostáwionych pámiątkách. W.X. *Damian* Finárycńczyk, Mąż Swięty, y Cudow Czynieniem nie táyny, w *Rhegium* doczesne życie, ná wieczny zámienił żywot. W.X. Wáwrzyniec, *de Ripa fracta* Pizáńczyk, Mąż osobliwey świątobliwośći, Cudámi słynął. W. X. Antonin z Miástá S. Germáná, w Powiećie Wercelenskim, dźiwna życia cnota, y Cudámi zálecony. WW. XX. Krzysztofá Medyoláńczyká, y Stefaná *Bandella* Nowokástreńczyká, obyczáiow świątobliwość, y Cudá iásnemi uczyniły. W. X. Andrzey z Peschetyi, obyczáiow pobożność Cudámi po śmierći pokazał.

Błogosłáwiony Dálmácy *Monner*, w Prowincyi Arágońskiey, Mąż bárdzo sławny w świątobliwośći, Cudow też czynieniem rozsławiony. W.X. Máteusz Kárteryus Mántuáńczyk, pobożnośćią, Nabożeństwem, y Cudámi znáczny: ktory zá uwolnienie Mátki y Corki poimánych, siebie sámego z płáczem do nog rozboyniká rzućiwszy, chętnie ofiárował. Bł. X. *Romanus* Kátálończyk, Swięte życie Cudámi ozdobił. W. X. Antoni od S. Máryi Luzytan, Konwentu S. Máryi *de Aveiro*, w wielkiey pobożnośći żył, y Cudow władzą wielce uczczony. W. X. *Steno* w

Prowincyi Dácyi, tákiey zasługi przedBogiem zostawał, iż umárłego do żyćia przywroćił. W. X. Jan Łázarz z Betyki, przezacną obyczáiow wstrzemięźliwośćią, Prorockiego Duchá pełen, y łáską Cudow udárowány był. W. X. Sebástyan Bryxyeńczyk, Mąż sprawiedliwy y Swięty, wiele Cudow czynił. W. X. Augustyn *de Bujella*, Mąż przedźiwney świątobliwośći, ktorego Ciáło po czterech látách nieskáżytelne ználeźiono, w wielkim poszánowániu u Wenetow zostáie. W. X. Piotr Fráncuz, w Wincencyi żywotá dokonczył, Mąż bárdzo Zakonny, y Cudow czynieniem wsławiony. W. X. Hieronym z Weroñy, nieskáżytelną żyćia niewinnośćią, y Cudámi iáśniał, ktory dźień y godźinę swego wyśćia do Páná, z Duchá S przepowiedźiał. W. X. Arnold Luzytan, w Konwenćie Benfikáńskim, Cudow y świątobliwośći sławą słynął: Ktorego ćiáło gdy z mieysca podłego ná godnieysze przenoszono, dźiwną zapáchu wonność z siebie wydáło. W. X. *Gonzalus* Luzytan, w Konwenćie Wimáráneńskim, po wielu przezacnych obyczáiow y Cudow ozdobách, szczęśliwie dźień zámknął ostáteczny.

W. X. Jan Licho *Siculus*, w Konwenćie Kákábeńskim, S. MARYI Anielskiey, wielkim ludu Nabożeństwem iáko Błogosłáwiony uczczony, ktory świątobliwie żyiąc y Cudámi iáśniejąc, przeniosł się do Niebá. W. X. Tomasz od S. Máryi, Hiszpan, Spowiednik Máryi Luzytáńskiey Xiężny, Ktora Poślubiona byłá Filipowi II. Krolowi Kátolickiemu, dźiwny był z pobożnośćią żywotá, tudźiesz Cudow czynieniem. W X. Ignácy *de Purificatione* Luzytan, po wielu w zászczepieniu Ewángeliji, po Wschodniey Indyi wyiánych potách, obyczáiámi y Cudámi ozdobiony, wieczną zapłátę otrzymał. W X. Dominik *de Betancos*, w Mexykáńskiey Prowincyi, wielą cnot y Cudow iáśniał. W X. Jan *Michonius*, Prowincyi Arágońskiey, Doktor y Prowincyał teyże Prowincyi, Mąż był bárdzo Swięty, y Cudowny, żyćia nieskáżytelnośćią, oraz mądrośći pochwałą przedni, wielkośćią tákże Cudow Nobilitowány, ktorego błogosłáwione Ciáło do wspániáłszego grobu przeniesione w Wálencyáńskim Konwenćie ustáwi-

ćie, ustáwicznym ludu naćiskiem y uszánowániem uczczony. W.X. Michał od S. Dominiká, w Konwenćie Wálentyńskim, Prowincyi Arágońskiey, Cnotámi y Cudámi jáśniał. Błog: X. Alexánder *Capoccbius*, Florenczyk, Mąż nieskáżytelnego żywotá, wielkiemi cnotámi ozdobiony, Cudámi jáśniejąc, już ná wieki z Chrystusem kroluie w Niebie. W.X. *Ludovicus Granatensis*, Mąż dla náuki y pobożney zacnośći, cáłemu świátu bárdzo znáiomy, ledwie słowámi wyráżić śię może, iák wiele y wielkie pożytki Chrześćiáńskiey Rzeczypospolitey, zywemi swoiemi pámiątkámi przyniosł. W.X. Bártłomiey *de Martyribus* Luzytan, Arcybiskup Brácháreński, pobożnośći y Pásterskiego stáránia wielkie wszystkim Biskupom y Zakonnikom dokumentá zostáwił. Ná *Concilium* Trydeńskim w wielkiey estymácyi miány, bogomyślnego żywotá słodyczą kontentował śię, Cudámi tákże od Bogá godźien był bydź ozdobiony.

W.S.B.X. Paulin Bernárdyn z Luki, Mąż bárdzo Zakonny y regulárnego ćwiczenia, cnot zasługámi, y Cudámi sławny był. W.X. Wálenty Prowincyi Arágońskiey, w Konwenćie *de Gotbor*, osobliwą obyczáiow nieskáżytelnośćią, y pobożnośći zacnośćią, był przedźiwny: Ktorego Bog Cudow Honorem tákże ozdobił. W.X. Piotr *de Pravia*, w Prowincyi Mexykáńskiey, Mexykáńskiego Arcybiskupstwá Rządzcá, dźiwną pokorą y Swiętemi obyczáiámi iáwny, wielkie swoiey świątobliwośći zostáwił mniemánie. Błog: Wincenty Trojáná, od S. Stefáná w Sycylij wielką żyćia prostotą y Cudow łáską był ozdobiony. Błog: Dominik *Anadon*, w Konwenćie Wálentyńskim, Prowincyi Arágońskiey, dźiwną obyczájow niewinnośćią zájáśniał, ktorego żywot y śmierć kosztowną w obecnóśći Boskiey, y Cudow sławá, y ludu nabożeństwo świadczy.

WIELEBNI BRACIA KONWIERSOWIE ZAKONV KAZNODZIEYSKIEGO. SĄ CI.

Wielebny Brát Szymon z Miástá S. Archángeli, nie dáleko Aryminu, czystośćią życia y Cudámi záiáśniał. W. Brát

Mikołay

Mikołay *Donatus* z Hollándyi, osobliwego posłuszeństwá cnotą, y czystego żywotá doskonáłośćią wielce się Bogu upodobał, ktorego w pewny czás dla niedostátku do utráktowánia gośći Przełożony iego ná probę posłuszeństwá do pobliskiey rzeki posłał, áżeby ryb przyniosł, on pełen wiáry poszedł, y ryby sáme do rąk swoich gárnące się, z wielkim przytomnych ludźi podźiwieniem przyniosł.

Błog: Brát Jákub *Alemanus* Ulmeńczyk, w Bononij pogrzebiony, świątobliwośći y Cudow sławą aż po dźiś dźień wielce wsławiony. B. Máćiey w Konwenćie Sálmantyceńskim, pokorą, ćierpliwośćią, prostotą, y innemi cnotámi Bogu bárdzo miły żył, y umárł: o ktorym ten dźiw pámięći podány, iż gdy był właśnie nieukiem, áni znał liter, codźiennie iednák Paćierze większe, y mnieysze odpráwował.

W. Brát Piotr Luzytan, Syn Konwentu S. Máryi *de Aveiro*, wysoką pobożnośćią y Nabożeństwem sławny żył, dobrodźieystwá y miłośći przećiwko ubogim był niesłychánego, ták, iż Oycem ubogich słusznie názwány: Duchem Prorockim sławny, dźień zeyśćia swego dáleko przed czásem opowiedźiał. Ná ćiele zmárłego ználeźiona włośiennicá iest, ktorą on iuż od wiele lat nośił, ták do ćiáłá przylgnięta byłá, iż od niego ledwie się oddźielić mogłá. W. Brát Páweł od S. Máryi, w Konwenćie Hiszpáńskim, wielkich cnot y Cudow dárem roziáśniony: ná ktorego zeyśćie z tego świátá, wszystká Szláchtá y pospolstwo Hiszpáńskie z wielkim Nábożeństwem poschodźili się, y osobliwe Dobrodźieystwá Sługi Bożego, Błogosłáwionych Relikwij otrzymáć godni byli.

BŁOGOSŁAWIONE SIOSTRY ZAKONV KAZNODZIEYSKIEGO.

Ktorych wiele, miał ten Zakon Cudownych w życiu, y kontemplácyi Męki JEZUSA, y w doskonáłey wzgárdźie świátá tego,

JAko Swięta Kátárzyná Seneńska, ktora wielkie miewáłá prześládowánie od Szátáná, odźiana od PANNY MARYI Szátą

derłámi

perłámi y kámieńmi drogiemi ozdobna, Tey zá udánie przed ludźmi fałszywe, nádgradzáiąc P. Jezus dwie Jey w ręku prezentował Korony, ćierniową y złotą, Tá S. Pánná obráłá sobie ćierniową. Gdy raz wypiłá przećiw náturze ropę z wrzodu ná pámiątkę Męki JEZUSOWEY, zá to ją Pan JEZUS Niebieską słodyczą z Boku swoiego nápoił, kiedy List do kogo pisałá, ná początku Listu te słowá kłádłá. Ja Kátárzyná służebnicá y niewolnicá, jedná z sług JEZUSA Chrystusa, pisze do Was Naydroższą Krwią Jego. Po śmierći z Trzemá Koronámi, Pánieńską, Káznodźieyską, y Męczeńską, widźiáłá Ją pewna Mátroná Rzymska.

Swięta Roża Limáńska, ná pámiątkę Biczowánia Páná JEZUSA krwáwe czyniłá dyscypliny, ná pámiątkę związánego w Męce Chrystusa Páná, Rámioná y pierśi swoie powrozámi wiązáłá, ktore Ciáło Jey aż do kośći ućiskáły, ná pámiątkę Trzydźiestu trzech lat Páná JEZUSA ná źiemi żyiącego, zrobiłá, ná Głowę swoię czapkę srebrną, y w niey trzy rzędy po trzydźieśći trzy ćierniow máiące, ktore się wpiły w Głowę jey, wielką jey boleść czyniąc.

Błogosłáwiona Lucya Pánná Nárnieńska, ktora sobie z nátchnienia Duchá S. oczy wyłupiełá, y one Młodźianowi swawolnemu szaloną miłośćią zápalonemu, ná połmisku posłáłá. Z tąd niektorzy wźięli podobieństwo málowánia S. Lucyi Syrákuzáńskiey, Pánny y Męczenniczki, oczy ná połmisku trzymáiącey, iednák nic podobnego o niey w jey dźieiách, álbo u ktorego Autorá nie znáyduie się.

W.S. Dyánná, ktora w rękách S. O. N. Dominiká, y Hábićie Zakonu Nászego, Professyą uczyniłá. Fundátorká Konwentu S. Agnieszki w Bononij, świątobliwośćią y Cudámi chwalebna, jey ćiáło w tymże Konwenćie z wielką czćią iest schowáne. B. Helená w Węgrzech, Pánná wszystkich cnot Koroną uwieńczona, tego też od Páná Bogá zá wielki prezent dostąpiłá, iż boleść Piąćiu Ran Páná Nászego JEZUSA ná swoim ćiele uczuć godna byłá. B. Agneszká z Senny Pánná w tymże Mieśćie

pogrzebiona,

pogrzebiona, osobliwym ludu Nabożeństwem uszánowána, ktorą Bog dlá rzadkiey żyćia świątobliwośći, y żywą, y zmárłą wielą Cudámi uczynił chwalebną. BB. Anná y Dánielá w Urbewentánie Pánny, bárdzo Swięte w żyćiu, y po śmierći wielkiemi Cudámi iáśnieią. BB. Piná pod Pizyą, y Márya z Wenecyi, Pánny, wszystkich cnot rodzáiem iásne były. B. Kátárzyná Seneńska, z Lenzy (inna od S. Kátárzyny Seneńskiey) P. wybornych cnot, Cudámi sławna, pogrzebiona iest w Konwenćie S. Dominiká *de MonteRegio* w Hiszpánij. BB. Anná *de Camerino*, y Angelá od S. Seweryná, we Włoszech, świątobliwośćią, y Cudow sławą, chwalebne były. B. Weroniká Pánná, w Klasztorze S. Máćieiá, wyborną żyćia świątobliwośćią, y Cudow dárámi zásłużyłá sobie u Bogá bydź ozdobioną, ktorey żywot Izydor *de Insulis* Medyoláńczyk, w ośmiu Księgách opisał.

B. Osanná Mántuáńska, Nabożną będąc do Męki JEZUSA, pokazał się jey P. Jezus, Krzyż dźwigáiący, ktory jey ná rámioná złożył, mowiąc: dźwigay ze mną ten Krzyż, byś w Chwale moiey záśiádłá. Rány od JEZUSA ná ćiáło odebráłá, Kápłáná raz słysząc śpiewáiącego Pássyą według JanáSwiętego, o Męce Páńskiey, z wielkiego Nabożeństwá upádłszy ná źiemię, przez godźin 23. práwie bez Duszy leżáłá.

B. Kolumbá Reátyńska, w rozmyślániu Męki JEZUSA zostáiąc, widźiáłá raz w Przen: SAKRAMENCIE przy Elewácyi rozbitego, ná Krzyżu Páná JEZUSA okrutnie zránionego, drugi raz śliczne Dźiećiątko, w Hostyi S. ćiężko zboláłe, y Krew z Rąn swoich leiące, trzeći raz, okrutnie zránionego y poszárpánego, od tego widzenia obumieráłá. Tá wielkie y ćiężkie przyięłá choroby ná się y boleśći, uwalniáiąc Miásto Peruz od Powietrza y inney káry Boskiey. Dámá iedná zámiast porodzeniá Dźiećięćiá, káwał wydáłá mięsa, ktore gdy posłáłá Kolumbie, modląc się z ufnośćią do Bogá Błog: Pánná, ow káwał mięsa modlitwámi swemi przeminiłá w ćiásto, y z tego ulepiwszy Dźiećię, źiunąwszy ná nie, záraz Duch wstąpił, *& factus est homo in animam viventem*

Ex dia-rio Mar-chiesa in Vita Ejus.

Dźiećię z ćiáłá ſtáło śię żyiące. Wielkich innych łaſk doznáwáłá od Bogá táS. Pánná. B. Joánná Orwietánká, zá połáiánie niewinne rożnym dźiękowáłá, y gdy ią iedná Oſobá zelżyłá, oná zá *Mar-* nię dwieśćie Paćierzy zmowiłá, zkąd urosło przysłowie u *chiese in* Orwetánow, kto chce, áby śię zá grzechy jego Joánná mo- *Vita.* dliłá, niechay jey co złego wyrządźi. Tę Pan JEZUS Niebieſką ſłodkośćią z drogiego Kielichá nápoił.

B. Paulá Tereſſa Tercyárká, z wielkim Nabożeńſtwem Prz: SAKRAMENT przyimuiąc, widywáłá w nim nád Słońce iáśnieyſze, máłe Dźiećiątko: żaląc śię przed JEZUSEM, że miáłá ſtrofowánie nieſłuſzne od ludźi, zá codźienną Kommunią, P. JEZUS pokazał jey w ręku dwáKielichy, mowiąc:Corko, w tym Kielichu złotym chowam Twoie codźienne, Sákrámentálne Kommunie, záś w drugim Kommunie Duchowne, ktore kilká rázy ná dźień czyniſz, pokażę ie świátu w dźień Sądu moiego. Tey Bł. áſſyſtował przy śmierći Jácek S. do ktorego miáłá Nabożeńſtwo. B. Stefaniá z Soncynu, rozmyśláiąc Mękę JEZUSA, udárowána Piąćią Ránámi, y przez lat 40. co Piątek, y w Dźień Podwyżſzenia Krzyżá S. wielkie ćierpiáłá boleśći. W SAKRAMENCIE P., Jáſnego Máluńkiego JEZUSA widywáłá, Kommunią S. przez czterdźieśći dni, nic nie iedząc, żyłá.

B. Máłgorzátá *de Castello*, ślepo urodzona, od włáſnych Rodźicow opuſzczona, u jednego Mieſzczániná ználáżſzy łáſkę, zá Corkę przyięta. Gdy Hábit S. przyięłá, co dźień *Officium* o Nayśw: PANNIE MARYI, o S. Krzyżu, y Pſałterz Dawidow mowiłá. Tych Modlitw ślepą Duch S. náuczył. Po śmierći ná plecách Jey, kośći ználeźiono bez ćiáłá, od codźiennego biczowánia po trzy rázy. W.S.B.S Eleonorá *de Morales*, znáczney, obſerwáncyi Reguły Zakonnicá, po cáłych nocách modlitwy ſwe odpráwiáiąc, wielkie y przykre czyniąc dyſcypliny y policzki ſobie dáiąc, ná pámiątkę Policzku P. JEZUSA odebránego od Máłchuſa. Złożona ćiężką chorobą przez kilká Mieśięcy, w wielkiey ćierpliwośći z weſołośćią ſercá przeſtáiąc, máiąc obiáwienie o zeyśćiu z świátá, Bogu Duchá oddáłá R. 1598. dniá 4. Márcá,

Márcá. B. Márya Turcya, rozpámiętywáiąc Pot krwáwy JEZUSA w Ogroycu Getsemáńskim, y MARYI Panny boleśći przy Męce Páńskiey, miłośćią Boską rospalona, nic raz potem śię krwáwym oblałá, dla czego Jey krew z nosa często chodźiłá.

B. Fráńćiszká Márya Furya, śiedmioletnia, Pánieństwo swe poślubiwszy Chrystusowi, áni obietnicámi, áni pogrożkámi, do Stanu Małżeńskiego nie dáłá śię námowić Przyiaćielowi, wielkie nie tylko od ludźi, ále y Czártow ćierpiáłá prześládowánie, gdy w postáći Węzow, Jaszczorek, wnętrznośći w niey szárpáli, w postáći Psow, Lwow, Wilkow, ćiáło Jey od kośći odrywáli, biczowáli, rozgámi, żyłowcámi, wićiámi, w postáći Dźikow srogich, ná rogi ią porwawszy, iáko piłką o cztery śćiány rzucáli, kleszczámi szárpáli, w smole y śiárce wárzyli, á to wszystko wyćierpiáłá.

B. Mágdálená Angeliká sześćioletnia, ná pámiątkę twárdego Krzyżá JEZUSA, sypiáłá ná łożu wysłánym ostremi drewnámi, kámieniámi, skorupámi, pasek ná biodrách żelázny máiąc y nosząc, ták záś śię biczowáłá, że śię trupem bez krwie stáłá, y gdy jey Spowiednik dyscyplinę odebrał, Tá B. kámieniem śię, zá miast dyscypliny w pierśi biłá. B. Sybillá z Pápij, wzrok stráćiwszy, o ten prosząc JEZUSA, by mogłá rękámi pożywienie sobie zárobić, w záchwyceniu pokazał jey śię S. Dominik, z dźiwną światłośćią, ktorą obaczywszy mowił jey, nie żąday świátá widźieć, gdy ślepa Bogá widźieć możesz.

S. Dominiká Párádyzya, máiąc wielką boiaźń przystępowáć do P. SAKRAMENTU, pokazáłá śię Jey Nayśw: MARYA P. záchęcáiąc ią temi słowy, Corko nie miey sercá troskliwego, áni rozdwoionego do Bogá y świátá, bo od tákiego sercá ućieka Syn moy, ktory iest miły y słodki. Tá Pánná, prosząc Páná JEZUSA, áby ućierpiáłá cokolwiek boleśći, z Policzká P. JEZUSA odebránego od Máłchusá, dopuśćił P. Bog że Jey spuchłá połowá twarzy boleśćią wielką y iádowita, ktorą chętnie dla miłośći Páńskiey zśćierpiáłá.

S. Pánná Paulucya, poćiechy máiąc z pożywánia P. SA-

KRAMENTU, ktorey kiedy raz Spowiednik, dla umartwienia, do Kommuniey nie dopuśćił, w záchwyceniu potym P. JEZUS w Kápłáńſkich Szátách uſtroiony, z SS. Apoſtołámi Piotrem y Páwłem, z S. Dominikiem, z Márya Mágdáleną, Kátárzyną Seneńſką, onęKommunią udárował. W.S.B. Paulá od S. Tomaſzá, chętnie odbierałá policzki, od bluźniercow Imienia Boſkiego, od ludźi niewſtydliwych, chorym uſługiwałá, y od iednego Fliſa, zá płotno według ſłuſznośći kupione, wiele ućierpiáłá pięśćiámi, y tłuczeniem o źiemię. A większych ieſzcze guzow zá ſwe grzechy ſądźiłá ſię bydź godną zelżywośći y kary.

S. Fránćiſzká Wákchina, w pobożnośći żyiąc, raz dla intereſſow Rodźićielſkich, máiąc rozerwánie w paćierzu, pokazáłá ſię Jey MARYA Panna z Rożámi, iedne śliczne y wonne, drugie ſzpetne y zwiędłe, wonne figurowáły Nabożeńſtwá, z áttencyą oddáne Bogu, uſchłe z rozrywką. Prośiłá o náukę Przen: MARYI iákby owe Roże zwiędłe rozźieleniáły, y powiedźiáłá Jey MARYA: zmow do S. Mágdáleny pokutuiącey trzy Paćierze, oná ożiębłość Twoię, przez moię inſtáncyą nádgrodźi, co gdy uczyniłá, roże owe przemieniły ſię w źielone, y powiedźiáłá Márya, dopiero poydę: oddam Synowi moiemu Paćierze Twoie. Tá widywáłá iáſne promienie z Hoſtyi P. pochodzące, raz w Wielki Tydźień, MARYA P. obumieráiącą pod Krzyżem máiącą JEZUSA ná Rękách ſwoich zránionego widźiáłá w Duchu.

S. Máryánná żyiąc świątobliwie między Jápończykámi, zapálczywi ná jey Swiątobliwość dekret ferowáli, álbo áby ſię Ukrzyżowánego P. JEZUSA zápárłá; álbo po wſzyſtkim Kroleſtwie, álbo też po Mieśćie nága prowádzona byłá, co ieſt nieznośna konfuzya u Jápończykow: tę ſobie iednák obráłá choć z wielkim urągániem, náśmiewániem, y wſtydem: włoczyli ją Zołnierze po rożnych Miáſtách. W nadgrodę tey konfuzyi, P. JEZUS przybrał ią ná modlitwie w drogie ſzáty, ktora ná koniec od tychże Jápończykow żywo przy ogniu upieczona zoſtáłá.

B. Willáná Florencya, Swiecką Dámą będąca, w drogich y wymyślnych

wymyślnych upodobawszy sobie stroiách, gdy się raz przeżiera w zwierćiedle, aż widźi że czuby w rogi Jelenie, włosy kręcone w węże, wstęgi w gádźiny, perły w ropuchy przemienieły się. Przestrászona tákim widzeniem, pozrywawszy wszystko z siebie, świátem wzgárdźiłá, y przyiąwszy Hábit S. Dominiká wielkiemi mortyfikácyámi, przeszłe swoie zbytki w stroiách karáłá, po tym w świątobliwośći wielkiey umárłá.

B. Marya Rággia, po zmárłym Mężu, Hábit S. Dominiká przyiąwszy, płácząca spoglądáiąc ná Ukrzyżowánego JEZUSA, pochámowáć się we łzách nie mogłá, choć ią Spowiednik ćieszył. JEZUSOWA Twarz zelżona zá grzechy, byłá Jey pobudką do żalu. B. Angelá *Pacifica*, pásem ćierniowym przepásywáłá Pánieńskie biodrá swoie, y ćiáło grzebieniem ostrym szárpáłá, rozpámiętywáiąc Boleśći Páná JEZUSA y P. MARYI, Krwią z Boku JEZUSOWEGO pośilona byłá nie raz, y záślubiona pierśćieniem złotym máiącym cztery Rubiny ná krzyż, piąty w pośrzodku, w obecnośći MARYI P. Dominiká S. z Fránćiszkiem Kátárzyną Seneńską, y Kátárzyną Męczenniczką: w Hostyi S. Dźiećiątko máłe JEZUSA widźiáłá, ktory jey modlącey się słowá do Tuwálnie zbierał, do ktorey tákże ust, P. SAKRAMENT z ręku Kápłáná sam się przenośił.

S. Kátárzyná Kápocefalá, w sześćiu lećiech, obaczywszy JEZUSA ná Krzyżu wyschłego, y srodze zránionego, dla prágnienia zbáwienia Duszy jey, Dźiećięćiem ieszcze będąc, pośćiłá Poniedźiáłki, Srzody y Piątki, Soboty o chlebie y wodźie: y dorozszy, tych mortyfikácyi nie przestáłá, ktorą P. JEZUS nie raz Krwi swoiey P. likworem nápoił. W. S. B. Kátárzyná od S. Piotrá M: zákocháłá się w stroiách zbytnich ná świećie, ktorey zá dopuszczeniem Boskim perfumy, bielidłá, w smrod się y fetor obroćiły, potym wielką w dyscyplinách, y postách, żyiąc Obserwántką, żyćie swe świątobliwie prowádźiłá. Ktora gdy się dniá iednego modliłá przed Wielkim Ołtarzem, Pan JEZUS w Osobie Dźiećiątká máłego, z *Cyborium* zámknionego wyszedł, y przechodząc się po Ołtárzu, poszedł ná ręce Jey.

S. Urszulá

S. Urſzulá *Aquiria*, wyſtrzegáiąc ſię z młodu prożnych ſłow, ſłowá Bożego rádá ſłucháłá, zá co ią Pan JEZUS z S. JOZEFEM, y z innemi SSw: często náwiedzał. Ktorey w dźien S. Benedyktá modlącey ſię po Kommunij, pokazáłá ſię S. Kátárzyná Seneńſka, Krucyfix w ręku máiąca, y Ukrzyżowány JEZUS trzemá goźdźiámi ná Rękách, Nogách, Sercu, Męki ſwoiey znáki wypiętnował, y Krwią ſwoią z Boku ſwego ſłodką pośiłił. B. Máłgorzátá Krolewná Węgierſka, z młodośći przyiąwſzy Hábit S. Dominiká, zniewaláłá Sioſtry prozbámi y podárunkámi, áby ią biczowáły, w Czwartek, Piątek, Sobotę, krwią dyſcyplinámi ſwemi wytoczoną ćiáło ſwe polewáłá, trzy rázy włośiennicę ná przemiány ná ćiele nośiłá, iednę z ſzczećin Wieprzow, drugą z włoſow Końſkich, trzećią z ośći Jeżá, trzewiki záś goźdźiámi wyśćiełáłá, ktore z nog Jey krew wytaczáły.

W. S. B. Hieronimá Kárwáglia, krwáwiąc ćiáło ſwe dyſcyplinámi, wyſchłá od mortyfikácyi, zá co piąćią promieńmi z Ran JEZUSOWYCH przyozdobiona. B. Máłgorzátá Ipryiſka, rozpámiętywáiąc Mękę JEZUSA, y Boleśći MARYI, codźień miáſto Rożáńcá S. mowiłá pięćſet Oycze náſz, y tyleż Zdrowáś Márya, klękáiąc tákże pięćſet rázy. Tá modlitwá podobáłá ſię P. Bogu, że ią nie raz, dwoch Aniołow omdláłą y oſłábiáłą, podnośili z źiemie, ktora tákże od ſamego Páná JEZUSA Kommunią przyimowáłá. B. P. Brygittá Bátáwá, y B. Márya Dominiká rozpámiętywáiące Boleśći JEZUSOWE, odebráły pięć Ran od JEZUSA. Też łáſkę Bł. Urſzulá Wálencya, przy prezencyi S. Kátárzyny Seneńſkiey Pánny, otrzymáłá od JEZUSA. Tákim znákiem B. Kolumbá Trokázáná udárowáná, przez rozpámiętywánie Boleśći JEZUSA. B. Márya Ajofrya, Ránę widomą w ſamym Boku od JEZUSA miáłá. Y innych ták wiele SSw. Pánien Tercyarek, dodáią ozdoby Zakonowi Káznodźieyſkiemu, zá co niech będźie chwáłá Oblubieńcowi Niebieſkiemu wiecznemi czáſy.

W. S. B. Anieli Párádyzyi, chorey Anioł Gábryel przy áſſyſtencyi Aniołow z świecámi, SS. SAKRAMENT przynioſł, *Ex Dia.*

w ktorym

w ktorym oná twierdząc Máliñkiego śmieiącego się Páná JEZUSA, záwołáłá; daway daway Aniele S. Oblubieńcá moiego, w Nayświętszym SAKRAMENCIE. *rioMar-chiese.*

B. Benewenutá zAustryi, co dźień SS. SAKRAM: przyimowáłá, gdy iey Spowiednik, ze Mszą S. z Zákrystyi wychodźił, widźiáłá iemu ásystuiącą N. Pánnę, ktora miiáiąc Ołtarz Wielki, zá káżdym rázem nayniżey się kłániáłá SS. SAKRAMENTOWI. Podczás Kommunij ktokolwiek, SS. Sákráment przyiął, do tego N. Pánná nisko głowę swoię skłániáłá, Bł. záś Benewenućie, procz ukłonu, słodki napoy z Kielichá dáłá. Krwáwy Pot P. JEZUSA Tá S. Pánná ustáwnie rozpámiętywáłá. Ná Cześć TROYCE SS. sto Oycze nász, y sto Zdrowáś MARYA mawiáłá, co dźień tysiąc Zdrowáś MARYA, co Sobotá dwá tysiące, w dźień Zwiástowánia Wćielenia Syná Bożego, trzy tyśiące. Dwunastoletnia, ná pámiątkę powrozow JEZUSOWYCH, ták powrozem ćiáło swoie skrępowáłá, że powroz ćiáłem obrosł, y dobydź go nie mogłá, aż z záchwyconey ná modlitwie, sam powroz cudownie spadł, ná to mieysce żeláznym łáńcuchem ćiáło swe przepasáłá, modlącą się w nocy świátłość otaczáłá.

W. S. B. Fránćiszká Dominiká, co dźień SS. SAKRAMENT przyimowáłá, y z tąd siły miáłá: gdy Kommunią opuśćiłá; ták osłábiáłá, że z mieyscá ruszyć się nie mogłá, po Kommunij záchwycona, Ráyskich roskoszy záżywáłá. Tá S. Pánná wzgárdźiwszy miękkiemi szátámi, gruby Hábit Zakonny, ostre Cylicye, ná ćiele swoim nośiłá, wielkiey świątobliwośći byłá: przez modlitwy swoie, kárę Boską od cáłey Hiszpánij odwroćiłá, y ná siebie ią przyięłá, zá co przez długi czás chorobá ią ognista piekłá. Tákże dwoch osob znáiomych w Czyscu będących, uprośiłá u P. IEZUSA Męki ná siebie, wźiął P. IEZUS támte Dusze do Chwały, á onę przez dni czterdźieśći tákie boleśći dręczyły, że muśiáłáby umrzeć, gdyby iey był Bog sił nie dodawał. W tey chorobie náwiedzał ią często S. O. Dominik. W. S. B. Márya *Benigna*, Rok, iednym SS. SAKRAMENTEM żyłá, w Hostyi Dźiećiątko śliczne P. IEZUSA oglądáłá. W. S. Izábellá Pá-

dylia, ná pámiątkę powrozow IEZUSOWYCH, związána ná łożku odpoczywáłá, martwiąc się o chlebie y wodźie, w włośiennicách y w łáńcuchách przestáiąc, krwáwe dyscypliny czyniąc, ostrym kámieniem pod Celą w ogrodku biłá się w pierśi, w Niebo podniosszy oczy, mowiąc: IEZU w Niebie Kroluiący, bądź miłośćiw mnie grzeszney. W.S.B. Márya Popilia, gdy w chorobie Kommunij S. żądáłá, świátłość Niebieska nápełniłá jey Celę, á ręká bárdzo śliczna, iednák niewiádoma czyiá, SS. SAKRAMENT oney podáłá. W.S.B. Kámillę Moletę umieráiącą, S.O. Dominik z Niebá przyszedłszy Kommunikował, Aniołowie záś, konáiącą śpiewániem Niebieskim ćieszyli. Błog. Márya Mágdálená Ursyná, w Ręku Celebruiącego Spowiedniká, Dźiećiątko P. IEZUSA widźiáłá, ktory ią słodkośćią Niebieską nápełnił. Zwyczay miáłá w puł godźiny przed Iutrznią w nocy, w Chorze przed SS. SAKRAMENTEM modlić się, nocy iedney, gdy strudzona zwyczáyney Modlitwy záspáłá, P. IEZUS ná nię záwołał: podź Gołębico moiá, podź, podź: porwáłá się oná y pobiegłá, przed SS. SAKRAMENTEM upádłá, y Ráyską słodkośćią nápełniona zostáłá. Wielkiey ćierpliwośći byłá, publiczne konfuzye, urągánia, mortyfikácye, ćierpliwie znosiłá. Spowiednik, ználazszy ią raz u stołu głośno gadáiącą, skonfundował, y kazał wędźidłá końskie w ustá wźiąwszy, w Refektarzu przed Siostrámi przez obiad klęczeć, co z ochotą uczyniłá, y owym wędźidłem náwet y w Celi język karáłá. Byłá wzáchwyceniu, gdźie pokazáłá się N. MARYA P. z S. Márya Mágdáleną Pátronką jey, y odźiáłá ją źieloną szátą, nápomináiąc ią, áby iáko oná będąc Bogárodźicą, między ćierniámi boleśći pod Krzyżem nie upadáłá, lecz w ćierpliwośći kwitłá, ták y oná ią w ćierpliwośći náśládowáłá. Po śmierći pokazáłá się wielom, w Koronie z pereł drogich, w Hábićie nayiáśnieyszym, kámieniámi drogiemi sadzonym, świátłośćią otoczona.

B. Imeldá Lámbertyná, z Fámilij teráźnieyszego Oycá S. BENEDYKTA XIV. miáłá wielkie prágnienie przyiąć SS. SAKRAMENT,

KRAMENT, kiedy jey do tego Stołu Páńskiego, nie ták dla szczupłośći lat, (bo Rok iedenasty miáłá) iáko dla máłego wzrostu iey, przystąpić inne Siostry Zakonne nie dáły, oná gorącym áffektem, żaliłá się przed Pánem IEZUSEM, y prosiłá áby ią grzesznicę raczył Ciáłem swoim SS. nákarmić, ná ktorą gorącą iey prożbę SS. SAKRAMENT świátłośćią otoczony, sam wyszedł z Cyboryum, táki Cud widząc Zakonne Siostry, czym prędzey pobiegły po Spowiedniká, ktory oney S.P. Kommunią dał. Tá Niepokalánego Duchá Bogu oddáłá Dniá 12. Májá, w Dźień Wniebowstąpienia P. Roku 1333. B. Osanná *de Castro*, ktora modlitwą swoią Oyczyżnę swoię raz od potopu, drugi raz od ćiężkiey Woyny, przez przyczynę Nayśw: MARYI P. z SS. Tryfonem y Wincentym Ferreryuszem uwolniłá. Pokázywał się iey Czárt w postáći N. MARYI P. máiący ná Ręku P. JEZUSA, ktoremu oná zá rádą Spowiedniká, w oczy plunełá, ktory w strászną się bestyą przemieniwszy, w źiemię przepadł. Zásłużyłá sobie tę łáskę u P. JEZUSA, iż w noc Bożego Národzenia, pokazáłá iey N. Pánná Nowo Národzonego ślicznego P. JEZUSA. W grzmotách y Niebespieczeństwách zostáiaca wołáłá: JEZUS NAZARANSKI KROL ZYDOWSKI. Ná wzor P. JEZUSA Ukrzyżowánego, ktory się iey pokázywał, łożko z ostremi skorupámi, zá poduszkę drewnákàwał miáłá, biczuiąc się żelázną dyscypliną, aż ná mur krew padáłá. W przytomnośći P. J. śmieiąc się Bogu Duchá oddáłá.

B. Kátárzyná Rákonizya śiedmioletnia, poyżrzawszy ná Obraz S. Piotrá Męczen: Dominikáná, zápaliłá się, áby mogłá krew zá JEZUSA wylać, ktorey pokazał się S. Piotr z Kielichem w Ręku mowiąc. Weźmij Corko moiá ten Kielich, pij Nayslodszą Krew JEZUSA, potym będźiesz piłá Kielich gorzkiey Męki Jego. Záczym záraz ciężkie ubostwo y pokusy czártowskie ná nię nástąpiły, widomie iey czárt rádźił, by nie wierzyłá że BOG iest w SS. SAKRAMENCIE. Drugi raz ukazał się P. Jezus z Ránámi promienistemi, y dźiwna mocą Boską wszedł do iey Sercá, ktora czułá iáko się po jey Sercu przechodźił. Trzeći raz

wyiąwszy Serce z boku jey, ná krzyż rośćiął, dáiąc znáć, że cztery krzyże miáłá ućierpieć, potwarzy, choroby, pokusy, y prześládowánia od Czártow. Pokazał się jey tákże P. JEZUS, ktory położywszy Krzyż ná lewym rámieniu jey, zniknął. W Dźień Trzeći Zmartwychwstánia Páńskiego, gdy rozpámiętywáłá Modlitwę P. JEZUSA w Ogroycu, pokazał się jey P. JEZUS z Ránámi Chwalebnemi, ktore ná Ręku, Nogách, y Boku jey wypiętnował. Pokazał się tákże jey P. JEZUS, y wyiął Serce z Boku Jey, ktore oná bláde y ćiemne widźiáłá, ná Boku tylko srebrem te słowá nápisane były, JEZUS nádźieiá moiá, ktore Serce przez sześć dni u siebie P. JEZUS trzymáiąc, znowu ie názad czyste y piękne włożył do Boku Jey, z tymże napisem JEZUS nádźieiá moiá. W.S.B. Prudencya Roskonia, wielkiey świątobliwośći Pánná, ná pámiątkę poszárpánego dyscyplinámi Ciáłá JEZUSOWEGO, nosiłá ná gołym ćiele łáńcuch żelázny ostry, ná cztery pálce szeroki, ktory ustáwicznie Ciáło jey szárpiąc, włosiennicę krwáwił. Osobliwie byłá nabożna do Męki Zbáwićielá Páná, uprośiłá u P. JEZUSA cząstkę boleśći Jego, Ránę ná Boku swoim serdecznym, ktorą przez cáły wiek swoy otwártą srodze bolesną ćierpiáłá, tákże káncer strászliwy ktory żárł jey pierśi, oraz ćiężką y długą chorobę, miáłá, oná się z tych Ran bolesnych iáko z nieoszácowánych od Páná JEZUSA dárowánych kámieni ćieszyłá.

B. Dorotá Ferrárká, nigdy nie gadáłá, tylko chybá o Bogu z bliźnim, y z Bogiem przez Modlitwę. Kiedy raz podczás Wielkieynocy, rozmawiáłá z Siostrámi o P. JEZUSIE, iáko w Osobie Ogrodniká pokazał się S. Mágdálenie, otrzymáłá tę łáskę westchnąwszy do P. Bogá, że P. JEZUS w Osobie ślicznego Ráyskiego Ogrodniká przed nią stanął (ktorego inne Siostry niewidźiáły) y wielką rádośćią serce jey nápełnił. B. Joánná Portugálska Krolewná, ták byłá Sliczna Pánná, że Krol Fráncuski uyźrzawszy Twarz jey málowáną, poklęknąwszy rzekł: niech będźie pochwalony BOG, w ták ślicznym stworzeniu. Pod bláwatámi Krolewskiemi nosiłá ná Ciele ostrą y grubą włosiennicę

ſiennicę, ná pámiątkę Ubiczowánego P. JEZUSA do krwi ſię biczowáłá, Piatki o chlebie y o wodźie pośćiłá, innych dni zmyśláłá ſłábość, áby do Stołu Krolewſkiego nie ſzedłſzy, pośćić mogłá. Przyiąwſzy Hábit Dominiká S. w wielkiey świątobliwośći, mortyfikácyách, umartwieniách żyłá. Gdy SS. SAKRAMENT do Grobu złożono, nie iádłá, áni ſpáłá, aż do Zmartwychwſtánia Páńſkiego, płáczem ſię y Modlitwą báwiąc.

W. S. B. Domicyllá Piátezya, gdy w Dźiećinnych lećiech Hábit S. Dominiká przyięłá, á po Zakonnemu nie żyłá, P. JEZUS ták ią do Zakonnego Zyćia upomniał, że pokazáłá ſię jey umárła Krewna z ſurową twarzą mowiąca, á tyś to Oblubienicá JEZUSOWA, á w nim ſię nie kochaſz, popraw ſię bo będźieſz ná wieki potępiona, czym oná przeſtráſzona, żyćia ſwego popráwę uczyniłá, y w wielkich mortyfikácyách, poſtách, y umartwieniách żyłá. W noc Bożego Národzenia, gdy rozpámiętywáłá ćierpiącego źimno między bydlętámi P. JEZUSA, P. JEZUS w Oſobie Máluńkiego Dźiećiątká, ſpuśćił ſię ná jey Ręce, ktorego z wielką ſercá rádośćią piáſtowáłá. Zyłá ſię jey w pierśiách zerwáłá, zkąd wielkie bole ná ćiele ćierpiáłá. Od Sioſtr Zakonnych wielkie prześládowánie miáłá, oná iednák iesżcze o więkſze P. JEZUSA proſiłá. Dniá iednego gdy o nowe ſiły proſiłá Zbáwićielá Páná do tych krzyżow, á náſłuchawſzy ſię ſłow uſzczypliwych, urągánia ćiężkiego, ſzłá do Celi, áby ie u Nog Ukrzyżowánego P. JEZUSA złożyłá, otwieráiąca do Cele, potyka P. JEZUS wſzyſtek zrániony y zboláły, mowiąc do niey: Pátrz Corko co ia dla ćiebie ućierpiałem, Krwią moią ćiebie poślubiłem ſobie, dla tego y Ty z miłośći ku mnie, powinnáś wſzyſtkie utrapienia ćierpieć, w krotce Ukoronuię ia ućiſki twoie. Pokázywał ſię jey Swięty Tomaſz z Aqvinu do ktorego Nabożna byłá, przy ſkonániu jey Anielſką Muzykę Sioſtry Zakonne ſłyſzáły z ktorey Anioł Stroż naygłośniey y naywdźięczniey ſpiewał. Swięta Izábellá Moreggia, Záślubionego y bogátego Káwálierá porzućiwſzy, poſzłá do Klaſztoru S. Dominiká, Hábit przyięłá, ktorey Celę nápełni-

wſzy Máliňki P. JEZUS, pokazány z świátłośćią, mowił do niey, záchęcáiąc ją by trwáłá w tym Stanie ktory obráłá, obiecuiąc jey Koronę w Niebie iáko Oblubienicy ſwoiey. Wielce tá Sw. płákáłá zá grzechy, z ktorey łez znáki były ná páwimenćie, co widźiáły Zakonnice. Umieráiącey Twarz świátłośćią Niebieſką záiáśniáłá.

W. S. B. Izábellá *à Cruce*, w Stanie Małżeńſkim przepędźiwſzy wieku ſwego lat czterdźieśći, Hábit S. Dominiká przyięłá, po śmierći Mężá ſwoiego, gdźie ták świątobliwie żyłá, iż od klęczenia ná modlitwie, guzy ná kolánách jey poczyniły ſię, dyſcypliną conocną y łáńcuchámi ćiáło ſwe martwiłá, z wielkim łez wylaniem Mękę JEZUSA rozpámiętywáiąc, zá co to ſobie záſłużyłá, że umieráiącey Anielſka od przytomnych ſłyſzána áſſyſtowáłá Muzyká. W. S. B. Paulá Koncepcya Luzytánká, bławaty Swieckie w Hábit Zakonny S. Dominiká zámieniwſzy, Krzyżá JEZUSOWI dźwigáć pomagáłá, przez lat ośmdźieſiąt gorzką Mękę Jego rozpámiętywáiąc. Miáłá cząſtkę Drzewá Krzyżá Sw. ktorą cząſtką gdy wody dotchnęłá ſię w naczyniu zámárzłey, wſzyſtek lod zámienił ſię w Krzyżyki. Zwyczay miáłá tá Sw. Pánná świeżemi rożámi z Ogrodu Ołtarz SS. Pánny Rożáńcowey ubieráć, z iednego korzenia tych roż, wyniknęły trzy roże, Pierwſza w Dźień Wniebowſtąpienia Páńſkiego, Wtora w Dźień Swiąteczny, Trzećia, w Dźień SS. TROYCE. Z tych trzech roż káżda miáłá liſtkow piętnaśćie, cudownie ná krzyż złożonych, káżdy liſtek oſobliwą z pietnaſtu Táiemnic Rożáńcowych, Táięmnicę ná ſobie ták iákoby Máláſką ręką odmálowáną wyrażał. Pierwſzy pokázywał Anioła, Wćielenie Syná Boſkiego N. Pánnie Zwiáſtuiącego, Drugi Náwiedzenie Elżbiety, Trzeći Národzonego P. JEZUSA w żłobie inny in ne &c. Umieráiącą Tęś. Pánnę náwiedźiłá N. MARYA P. y Duſzę Jey z dźiwnie weſołą Anielſką Muzyką, do Niebá wźięłá. W. S. B. Tereſſya Mexya Andáluzyánká, Ukrzyżowánemu JEZUSOWI Poślubiwſzy ſię, Hábit S. Dominiká przyięłá. Ná pámiątkę Ukrzyżowánego, codźiennie ſię dyſcyplinowáłá.

Z miłośći IEZUSOWEY wymogłá u Stárszey, by nowe Hábity ná ſtáre z Siostrámi zámieniáłá, będąc záſłużoną ostátnie mieysce obieráłá, iedney zárážoney chorobą, od wszystkich opuszczoney z wielką ochotą służyłá. Zebráłá u Sioſtr ná Sukienki P. JEZUSOWI, y spráwiwszy 12. rożnych bogátych Sukienek, dniá iednego stánąwszy przed Obrázem rytym N. Pánny, prosiłá P. JEZUSA, áby z Ręku Mátki do niey poszedł ná wźięćie Sukienki, spuśćił się P. JEZUS y z rádośćią, przyiął bárwę. W noc Bożego Národzenia modląc się, żądáłá wiedźieć godźinę ktorey się P. JEZUS národźił. Trzykroć świátłość Niebieska otoczyłá ia, P. JEZUS Nowonárodzony, dźiwnie śliczny pokazał się y w tym uderzyłá dwunasta, zkąd zrozumiáłá że P. JEZUS o pułnocy się národźił. Trzymáłá w ten czas w Ręku roszczkę Rozmárynową, ktora w oczách jey rozwiłá się, y śliczne kwiećie wydáłá. Gdy Korporały chędożyłá, P. JEZUS po Korporałách przechadzał się. Umieráiącą, náwiedźiłá y do Niebá wźięłá S. Urszulá z Towárzyszkámi.

B. Zedysłáwá, Domu Zacnego w Czechách, siedmioletnia poyżrzawszy ná Krucyfix, ták sobie Bogomyślność upodobáłá, że z Domu táiemnie ná Pustynią ućiekłá, ná ktorey od Rodźicow ználeźiona, názad do Domu wrocona iest. Wydána w Stan Małżeński, ále w tym niedługo zostáiąc, Hábit S. Dominiká przyięłá, w wielkich mortyfikácyách żyiąc; Ciáło swe szárpáłá ćierniámi, piekłá pokrzywámi, konfidentce biczowáć siebie kazáłá. Ná pámiątkę upádnienia pod Krzyżem P. JEZUSA, klęczáłá ná ostrych kámieni ułomkách, á gdy ostre kámienie słábość jey zádawáły, wspieráłá się iednym u ręki pálcem, y ták, aż do upadnienia ná modlitwie trwáłá. Po szczęśliwey śmierći pokazáłá się Mężowi swoiemu, odźiana Szátą czerwoną. W. S. B. Izábellá od S. Benedyktá, procz rożnego umartwienia ćiáłá swoiego, przed SS. SAKRAMENTEM poklęknąwszy ustáwnie się domagáłá, áby Krew swoię z miłośći ku Ukrzyżowánemu Pánu przelać mogłá, álbo żeby ná nię dopuśćił krzyż ćiężki, ktoryby ćierpiąc mogłá wspoł dźwigáć z Pánem JEZUSEM. Wysłuchał ią Pan JEZUS, y ćiężkiey chorobie, ćiáło jey ná udręczenie podał,

ktorą

ktorą wyćierpiawszy, gdy Duchá Bogu oddáłá, z Grobu jey Niebieska świátłość wychodźiłá, y Lilia dźiwnie śliczná y wonna wyniknełá. Ciáło Jey ználeźione nieskáżytelne, ze wszystkim Hábitem, iákoby dopiero pochowáne było, ktore posadzone, iák żywe siedźiáło. Umárłá Roku 1550. dniá 10. Styczniá.

S. Sygizmundá, niewinnie spotwarzona, oskárżona, y skaráná, kiedy się modliłá y żaliłá przed P. JEZUSEM o niewinność swoię, P. JEZUS z Krzyżá do niey po trzy rázy rzekł: Słuchay á milcz, słuchay á milcz, słuchay á milcz: czym oná poćieszona, aż do śmierći śćiśle milczenie chowáłá, y ná żadne urągánie nie odpowiedáłá. Ustá swe do Ukrzyżowánego P. JEZUSA przyłożywszy, Duszę Bogu w ręce oddáłá. B. Klará Gámbokurcya, Rodu Senatorskiego, zostawszy Zakonnicą S. Fránćiszká, á potym z objáwienia Boskiego Dominikánką, w wielkiey świątobliwośći żyłá, gdy przy niey umieráiącey Siostry Zakonne płákáły, oná śmiejąc się Bogu Duchá oddáłá, Twarz jey od pokuty szczerniáłá, w śliczną się przemieniłá, Ciáło wonność Ráyską wydáło. Ná *Officium* zá Umárłych, Zakonnice nie mogły mowić: Wieczne odpoczywánie iáko zwyczay, ále muśiáły kończyć wierszykiem wesołym, Chwałá Oycu, y Synowi &c. Duszę jey nád Słońce iáśnieyszą między Aniołámi w wielkiey świátłośći, w Koronie drogiey, z Krzyżem z kámieńi drogich w Ręku, iedná pobożna osobá widźiáłá.

S. Delicya (ktorą Mátká bez boleśći chodząc porodźiłá, ná ktorą máluczką poyźrzawszy Zakonnik S. Fránćiszká *de Paula*, rzekł: ráduyćie się Rodźice że wam Bog dał Corkę ktora będźie wielką S. Zakonnicą, ia bym ią rad widźiał w moim Hábićie, ále ią Bog obrał do Hábitu Dominiká S.) przyiąwszy Habit Zákonny, wszelką obserwę Zakonnośći promowowáłá, Konstytucye Łáćińskie, Zakonne, ná język pospolity wytłumáczyłá. W wielkich mortyfikácyách życie prowádźiłá, sypiáłá trochę całkiem, iáko w Dźień chodźiłá, ná twárdey deszcze, Ciáło śiekłá żelázną dyscypliną, samá się zmordowawszy, Konwerszkom konfidentkom, ćiáło swoie siec kazáłá, biodrá przepasane ostrym żeláznym łáńcuchem miáłá, Adwenty y posty wielkie, o chlebie y o

wodźie

wodźie pośćiłá, co Piątek, wofkiem rozpalonym ćiáło fwe piekłá, łáńcuchámi przez godźin trzy fkrępowáne trzymáłá, ná pámiątkę trzech godźin Konánia JEZUSOWEGO ná Krzyżu. W chorobie zoftáiącey, Aniołowie ufługowáli, y czego tylko prágnełá wfzyftko przynieśli. Dopuśćił ná nię P. BOG ćiężką przez fiedm lat chorobę, w ktorey pierwfzego Roku dał jey ná rękę práwą, piątno ręki fwoiey práwey, drugiego Roku z Ręki lewey, ná Rękę lewą, z táką boleśćią, że żyły kurcząc fię rwáły fię. Trzećiego roku, wźięłá Ránę bolefną ná Nogę Práwą, czwartego, ná nogę lewą z ćiężkiemi boleśćiámi. Piątego Roku, wźięłá Ránę ná Boku ferdecznym, ktory okrutnie jey fpuchł Szoftego, Roku ćierpiáłá Rány ná plecách fwoich Ubiczowánego P. JEZUSA. Siodmego Roku, wfzyftkie jey członki y wnętrzności, oftre miecze przenikáły, główę ćierniowe boleśći dárły, ktorą náwiedzáłá S. Kátárzyná Seneńfka, pytáiąc fię ieżeliby kontentá z tych boleśći byłá, ktora odpowiedźiáłá, niech będźie Bog Pochwalony, Ja fię wfzyftká ftofuię do woli Jego. Ná Piętnaśćie dni przed śmierćią náwiedźił ią S. O. Dominik, z pułkámi oboiey płći Zakonu fwoiego, y wfzyfcy ią záprafzáli do Niebá. Przed fkonániem kazáłá czytáć Páffyą S. Janá, y one flowá ufłyfzawfzy: Jeden z Zołnierzow Bok Jego otworzył, Niepokaláną Dufzę fwoię w Boku JEZUSOWYM złożyłá.

S. Mágdálená Alexya, záchwycona widźiáłá fwego Zakonu Joánnę Kátárzynę mowiącą do fiebie: Ja Corko Kroluię z Bogiem: chcefz bydź dofkonáłą záchoway tę odemnie náukę. Pierwfza, bądź we wfzyftkim pofłufzna Przełożonym. Druga wfzyftek twoy áffekt do Bogá obroć, wiedz o tym że po śmierći ćierpiałám frogi Czyśćiec, zá to iedno, żem fię fráfowáłá, nie máiąc wiádomośći, iáko żyią moi Rodźicy. Trzecia, we wfzyftkich twoich uczynkách iedney Chwały Bożey przeftrzegay. Czwarta, w utrapieniách ftofuy fię do woli Bożey. *Officium* o S. Krzyżu co dźień odpráwuy, co rzekłfzy zniknęłá. Pokázywał fię jey S. Dominik z S. Kátárzyną Seneńfką z S. Wincentym Ferreryufzem, y z S. Alexym, záchęcáiąc ją do troiákiey dyfcypliny co

tydźień,

tydźień, iedney ná cześć TROYCE SS. drugiey ná cześć P. MA-RYI, trzećiey ná cześć Męki JEZUSA, y zá Konáiących. Tey gdy śię w Chorze z Siostrámi zostáiącey, pokazał JEZUS okrutnie zrániony, weyźrzawszy ná niego, od boleśći ledwie nie umierálá. W záchwyceniu zostawszy, gdy widźiáłá Dusze iedne wpadáiące z ogniá w śnieg, inne w kotłách wrzących, inne w smole, inne w ołowiu smáżące śię, słyszáłá od Joánny Mistrzyni głos, ták pokutuią Dusze zá grzechy śmiertelne. Modlącey śię w Chorze, P. JEZUS w postáći, w iákiey dźwigał Krzyż ná rámionách poszárpánych z Miástá ná Gorę Kálwáryiską, z S. O. Dominikiem, z S. Mágdáleną, y B. Joánną Mistrzynią swoią pokazáł śię. Błogosłáwił iey S. Dominik, záchęćiwszy ią, do ćierpienia z Chrystusem.

S. Hyppolitá *à JESU*, gdy P. JEZUSA, w Osobie Dźiećiątká w SS. SAKRAMENCIE przyięłá, widźiáłá Tegoż Páná, w głębokośći sercá swoiego, mile odpoczywáiącego, y do niey mowiącego: Naymilsza Oblubienico moiá, dla tego ia stałem śię máluczkim, żebym śię mogł zmieśćić w sercu twoim, ábyś mnie obłápiáłá, ze mną śię ćieszyłá według upodobánia twego. Tá S. Pánná, z Prześwietney Fámilij Rokábertow będąc, zostáłá Dominikánką, y w wielkich mortyfikácyách w Zakonie Dominikáńskim przez lat sześćdźieśiąt zostáiąc, bo ná gołych deszczkách, drewnách sękowátych, całkiem záwsze sypiáłá, ostrą dyscypliną ćiáło swoie aż do krwi biczowáłá, żeláznym śię łáńcuchem opásywáłá, y insze niewypowiedźiáne umartwienia czyniłá; Wypisáłá dwádźieśćiá pięć Tomow Teologicznych, ktore nie tylko mądrzy Teologowie ápprobowáli, ále kiedy ie tá S. Pánná ná przykład Tomaszá S. Ukrzyżowánemu P. JEZUSOWI do Approbáty podáłá, Pan JEZUS z Krzyżá, kazał ie ápprobowáć trzemá SS. Biskupom w Niebie z sobą Kroluiącym, to iest; S. Pácyánowi, S. Seweryuszowi, y S. Olegáryuszowi, ktorzy ápprobowawszy, rzekli: będźie pożytkował z Pismá twoiego Kośćioł Boży, y lud wierny, ktore Księgi dla skąpych czásow nie wszystkie z Druku wyszły. Tę S. Pánnę umieráiącą

ráiącą náwiedźił S. O. Dominik, z Pułkámi Zakonu swoiego w Szátách białych, y z tyśiącámi SS. Niewinniątek pobitych od Herodá, w szátách purpurowych, y Duszę Jey chwalebną purpurą przybráną, záprowádźił do wieczney chwały.

S. Agnieszka z Gory Policyáńskiey, drugiego Hábitu, rozmyśláiąc rozpiętego ná Krzyżu Páná JEZUSA, záchwycona widźiáłá śiebie ná morzu burzliwym stoiącą, y zbliżáiące się do śiebie śliczne Krolewskie okręty, z ktorych, pierwszy kierował S. Dominik Pátryárchá, drugi S. Fráńcissek, trzeći S. Augustyn, Pátryárchowie, y kiedy jey do śiebie wszyscy ná Okręty prośili, oná podźiękowawszy, zá áffekt S. Augustynowi y S. Fráńcisskowi, z ochotą do Okrętu S. Dominiká Pátryárchy wstąpiłá, co było znákiem, że wzgárdźiwszy świátem, miáłá przyiąć Hábit S. O. Dominiká. Gdy żądáłá krwáwe Jerozolimskie śćieszki łzámi swoiemi skropić, y Grob Páński náwiedźić, P. JEZUS ná ukontentowánie intencyi jey, posłał jey przez Aniołá cząstkę Krzyżá Krwią swoią zbroczonego, y cząstkę Wánienki w ktorey go Nayśw: MATKA umywáłá, co z wielką rádośćią zá naydroższy Skarb przyięłá. Seráficzną miłośćą pałáłá, ku Ukrzyżowánemu P. IEZUSOWI, y w Ránách Nayśw: jego naywiększe ukontentowánie miáłá. Gdy się jey pokazáłá Nayśw: Pánná z Máleńkim P. JEZUSEM uyźrzáwszy Krzyzyk ná szyi JEZUSOWEY, zdięłá go, chcąc mieć pámiątkę u śiebie, iáko prawdźiwa Ukrzyżowánego JEZUSA Oblubienicá. Záchwyconey ná Modlitwie pokazał Anioł Kielich, opowiádáiąc ją, że ten Kielich spełnić powinná, iáko go y Chrystus ná Gorze Kálwáryiskiey spełnił. Zá co S. Pánná podźiękowawszy, ćiężką chorobę, umartwienia, y inne rożne dolegliwośći, z ochotą ćierpiáłá. Po śmierći pokazáłá się iedney chorey z niezliczoną áſsystencyą Aniołow, y kazáłá jey iść do swego Ciáłá, jego się dothnąć, ktora to uczyniwszy, uzdrowiona zostáłá.

S. Fruzyná Bálcya, wielce nabożna byłá do Ukrzyżowánego P. IEZUSA, máiąc w Celi máły hebánowy Krucyfix, záwsze náń spoglądáłá, w ręku go y śpiąca trzymáłá, ná ktory dniá iednego

dnego ſpoyżrzawſzy, aż z boku Ukrzyżowánego JEZUSA, wypadł ognisty płomień, ktory przepalił ná jey pierſiách Zakonną zasłonę, zostáwuiąc znáki dotych czas widome. Po ktorym ogniu więkſzą miłośćią ku P. JEZUSOWI zápalona będąc, pokazał ſię jey podczás Mſzy S. Krzyż jáſny, znáczący utrapienia ktore ćierpieć miáłá. Drugi raz pokazał ſię jey P. JEZUS Ukrzyżowány, ták zrániony, iáko był ná Gorze Kálwáryiſkiey, y przyſzłe utrapienia oney opowiedźiał. Cierpiáłá wielkie prześládowánia, y ćiężkie choroby. W dźień Zmartwychwstánia Páńſkiego, pokazáłá ſię jey Paulá Argencya tegoż Zakonu, w Hábićie nád Słońce iáśnieyſzym, liliámi y rożámi ozdobionym, Ukoronowána iáko Krolowa z Bogiem Kroluiąca, y opowiedźiáłá jey, iáko iest pomocna rzecz do chwały Niebieſkiey, ćierpieć by naywiękſze utrapienia ná świećie. Pokazał ſię jey tákże Spowiednik jey, Jan Leonard tegoż Zakonu (ktorego Serce Seráficzną miłośćią pałáiące widźiáłá, y o wyſokim jego między Seráfinámi krześle opowiedźiáłá jey S. Paulá) y upomniał ja, áby we wſzystkich ućiſkách y dolegliwośćiách stołowáłá ſię do woli Bożey, y o chwale ćierpliwym zgotowáney opowiedźiał, y dawſzy jey Oycowſkie błogosłáwieństwo zniknął. Cierpiáłá krom okrutney y długiey choroby, ćiężką dycháwicę, dla ktorey (z niemáłym jey ſmutkiem) przyimowáć Nayśw: SAKRAMENTU nie mogłá, odiął jey tę boleść S. Leonard, ále inne Krzyże ćierpieć muſiáłá. Po wyćierpieniu rożnych ćiężkich ná świećie krzyżow, pokazáłá jey Nayśw: Pánná drogą zá jey ćierpliwość zgotowáną koronę, po ktorą, Bogu Duchá oddawſzy ſzczęśliwie poſzłá.

B. Kátárzyná Rykcya, ktora Máluczką Aniołowie náuczyli odpráwowáć Rożáńcá Swiętego y Táiemnic boleſnych rozpámiętywánia, tákże Nayśw: Pánná, opowiedźiáłá jey czás Zwiástowánia Wćielenia Syná Boſkiego, y dźień okrutney Smierći Jego, ktory iest: przypadáiacy Piątek dniá 28. Márcá. Udárował ja P. JEZUS Piąćią Ránámi ſwoiemi krwáwemi y widomemi Ráyſką wonność z ſiebie wydáiącemi, w ktorych gdy od boleśći omdlewáłá P. JEZUS z Boku ſwego słodkośćią ja pośilił, á N.

Pánná mlekiem z Pierśi karmiłá. Gdy raz przed Krucyfixem prosiłá P. JEZUSA o Náukę zbáwienną, P. JEZUS oderwawszy Ręce od Krzyżá obłápił ją mowiąc: Oblubienico moiá, twoie żyćie y uczynki, są mnie przyiemne. Drugi raz wchodzącą do Celi P. JEZUS z Krzyżá porwawszy się tákże obłápił, y kazał się jey z Siostrámi modlić, trzy Processye y Supplikácye odpráwić, ná ubłagánie Máiestátu jego zá zbrodnie świátá. Trzeći raz záchwyconą P. JEZUS Ukrzyżowány ták mile obłápił, że Siostry pátrzące ná to od rádośći płákáły. Umieráiącey Duszę w świátłośći wstępuiącą do Niebá widźiał ieden Zakonnik, y Swięta Mágdálená *de Pazzis* Kármelitánká.

W. S. B. *Rafaella*, rodem z Fáwencyi, bárdzo młodo zostáwszy Zakonnicą w Klasztorze S. Wincentego Ferreryuszá, w Ziemi názwáney Práto, w Xięstwie Tuskáńskim. Wielką byłá mortyfikántką, ná ustáwicznych modlitwách trwáłá, káżdey nocy ná Jutrznią wstáiąc, y codźień cáły Psałterz odpráwuiąc. Przełożoną będąc nád Zakonnicámi, milczenia wielce przestrzegáłá, przez dwádźieśćiá lat y dwá skromnie y łágodnie rządząc, spokoyność y czystość záchowuiąc, strofuiąc po Mácierzyńsku defektá Zákonne. Gdy pewnego czásu dopuśćił Bog ná owo Miásto gdźie był Klasztor tych Pánien Nieprzyiaćielá, ktory mieczem y ogniem pustoszył Miásto, nie przepuszczáiąc áni młodym, áni stárym, ták Duchownym, iák y Swieckim czyniąc wiolencye, zá czásu Przełożeństwá Tey Sługi Bożey Ráfaelli dużo się ućiekło Pánien do Klasztoru, przed swawolną tą y rozpustna chálástrą Zołnierską, ktorzy ná Klasztor uderzyli, y gwałtem weszło trzech Kápitánow, by Klasztor zrábowáli, ktorzy y Pánny iedne zgwałćili, á drugie pozábiáli. Ráffaellá modląc się z Zakonnicámi, wymogłá iż Bog ná jey prożby dopuśćił, że iák weszli ná Dormitarz ći Rábuśiowie, usłyszeli głos z jednego Obrázu N. Pánny piástuiącey P. JEZUSA, wołáiącey ná nich áby żadney szkody nie czynili Klasztorowi, ále żeby go strzegli od naiázdow Zołnierskich y gwałtow, w nadgrodę tego, obiecuiąc im Krolestwo Niebieskie, ktorym głosem oni ták przestrászeni zostáli, że wszy-

ſcy iák umárli ná źiemię upádli. Spráwiłá y to przyczyná tęy pobożney Przeoryſzy, że Apoſtáćie iednemu między owemi Zołnierzámi zoſtáiącemu, uproſiłá powrot do ſwoiego Zakonu, ktory w oſtrośći żyćia y ſurowośći pokuty, obyczáiow świątobliwych będąc pełny, upewniony zoſtał o zbáwieniu ſwoim z uſt N. P. MARYI támecznego Obrázu w Práćie zoſtáiącego, y z weſołośćią Duchá umierał. Gdy potym Tey Pobożney Ráfaelli y cáłemu Klaſztorowi byłá dána źá Przełożoną B. Kátárzyná, o ktorey Swiątobliwośći byłá upewniona, mowiłá z rádośćią ſłowá Symeoná, teraz Pánie puſzczaſz ſługę twoię w pokoiu, to wymowiwſzy wyſłuchána od Chryſtuſa w kilká dni záchorowáłá, nabożnie przyiąwſzy Sákrámentá SS. uczyniwſzy przemowę do Zakonnych Pánien, záchęcáiąc ich do obſerwáncyi Praw Boſkich y Zakonnych, podnioſſſzy práwą Rękę, dáłá im Máćierzyńſkie Błogoſłáwieńſtwo, y ſzczęśliwie pełna zaſług, Duchá Stworcy ſwemu Bogu we trzy godźiny w noc, dniá dwudźieſtego oſmego Styczniá oddáłá. W kilká godźin potym byłá obiáwiona jey chwałá, wzwyż námienioney B. Kátárzynie Rykcyi, ktora ją widźiáłá z źiemie wſtępuiącą do Niebá. B. Lukrecya Kádemuſtá Tercyárká, do ktorey uſt SS. SAKRAMENT przez Powietrze ſam ſię nie raz od Xiędzá z Pátyny przenośił. Tá máiąc lat 70. umárłá Roku 1745. dniá 11. Wrześniá.

B. Konſtáncya z Ferázá Konwierſzká, żyćia świątobliwego, w uſtáwicznym obroćie y ćwiczeniu w około Goſpodárſtwá iáko Martá, w Kontemplácyách iáko Mágdálená zoſtáiąc, ná Modlitwách y bogomyślnośći żyćie ſwoie trawiłá. W dźień robotą, á w nocy Nabożeńſtwem báwiąc ſię. Miłośći Bogá y bliźniego pełna, pokory y poſłuſzeńſtwá wielkiego zoſtawáłá, udárowána Prorockim Duchem od Chryſtuſa, opowiedźiáłá godźinę śmierći ſwoiey, y bytność u ſiebie S. O. Dominiká Sioſtrom oznáymiłá, żáłuiąc y łzy wylewáiąc zá grzechy w chorobie ſwoiey, wyliczáłá Swiętych ktorzy jey przyſzli ná áſſyſtencyą mowiąc: Oto moy S. Piotr Męczennik, S. Tomaſz z Aqvinu, Sw. Wincenty Ferreryuſz, przyſzli ná pomoc, oto dwie Oblubienice JEZUSA Kátárzyná Męczenniczká, y Kátárzyná Seneńſka, oto Kochának

Chryſtuſa

Chryſtuſa Jan Apoſtoł, oto ukochána S. Urſzulá z Orſzakiem ſwoim, przyſzłá odebráć Duchá moiego. Y to wymowiwſzy oddáłá Stworcy ſwoiemu Duchá, lat máiác 46.

B. Cecylia Rzymiánká, drugiego Hábitu, Pierwſza Corká S.O. Dominiká, Klaſztoru S. Syxtá Roku P. 1218. w Roku ſiedmnaſtym przyiąwſzy Hábit Zakonny, ták byłá ukocháná Chryſtuſowi Pánu, że jey rożne Táiemnice obiáwił. Widźiáłá przez obiáwienie Dominiká S. Cudá czyniącego, y dla tych wſtąpiłá do Zakonu jego. Byłá potym tá B. Pánná w Klaſztorze Bonońſkim S. Agnieſzki, fundowánym od B. Dyánny, y tám żyłá aż do śmierći w wſzelkiey obſerwáncyi Praw Zakonnych. Ośmdźieſiąt ſześć lat máiąca, pełna zaſlug pod Chorągwią S.O. Dominiká, poſzłá ná Gody Niebieſkie Roku 1290. dniá 4. Sierpniá. Z Ciáłá jey wielki po śmierći wychodźił zapách, ktore przy jáſn oświetnych pochodniách z wielkim ápplauzem y konkurſem ludźi, do Kośćiołá záprowádzone było.

W. S. B. Filippá od JEZUSA z Portugálij, Reguły S. Praw Zakonnych wielka Obſerwántká. Będąc w Lisbońſkim Klaſztorze, tákiey byłá pokory, że ſię nieſpoſobną oświadczyłá do Przełożeńſtwá, grzeſznicą ſię czyniąc ſądźiłá ſię bydź niegodną zoſtawáć w kompánij ták SS. Sioſtr, lubo nád te wſzyſtkie świątobliwſza byłá. Miáłá reſpekt u Nayśw: MARYI P. iáko prawdźiwa Sługá Jey, kiedy proſzącey o zdrowie pewney Zakonnicy w niebeſpieczeńſtwie śmiertelnym zoſtáiącey, pokazáłá ſię Nayś: Pánná y o zdrowiu owey Sioſtry Zakonney upewniłá, że z tego śmiertelnego niebeſpieczeńſtwá, miáłá wyniść (iákoſz y w ſamey rzeczy wyſzłá) zá modlitwą Filippy. Tá Sługá Boża pełna zaſlug y lat świątobliwie przepędzonych, długo choruiąc, ćierpliwośćią choroby, otworzyłá ſobie Fortę Niebieſką z weſołośćią oddawſzy Duchá Pánu Bogu R.P. 1646. dniá 9. Sierpniá.

W. S. B. Anná Sanż Konwierſzka, z Arágonij, w Stanie Zakonnym będąc, dla większey przed Bogiem zaſługi, trzymáłá Urząd ſłużenia chorym, ná ktorym z miłośći bliźniego we wſzyſtkim chorym uſługiwáłá, ták dálece że ſamą przytomnośćią ſwo-

ią chorych

ią chorych rozweseláłá, samá tákże w ćiężkich zostáiąc chorobách, w ktorych iednák w ćierpliwośći, w postách, wigiliách, żyćie swoie prowádźiłá. Nie podobáły się Czártu te Swięte y miłosierne uczynki jey, więc rożnych záżywał sztuk, by jey S. przeszkodźił żyćiu, w wielu się postáćiách pokázywał, á osobliwie w ten czás kiedy mowiłá Rożániec ná Chwałę, N. MARYI Pánny, ktorym Szátan bárdzo się brzydźi. Pokazał się jey raz w postáći bárdzo strászney, y rzućił ná nię wielki kámień, ále jey nic nieszkodźił. Pokázywał się w postáći Wilká z łáńcuchem wielkim, w postáći Psa chcąc pożrzeć Siostry, modlące się do N. MARYI P. iednák Sługá Boża Anná Rożáńcem S. te y inne stráchy odpędźiłá, y choć się inne Zakonnice bały, tá mężnego sercá przećiw owey piekielney bestyi zostáiąc, wźiąwszy wody Swięconey y nią pokropiwszy, do rykow y chałásow wzbudźiłá Szátáná, że nic porádźił y nie wskorał nic, w owym SS. Zgromádzeniu. Pokázywáły się tey Pobożney Pánnie y Dusze w Czyścu pokutuiące, zálecáiąc się jey modlitwom, iákoż iedna Zakonna Siostrá, przez jey przyczynę z Czyscá uwolniona zostáłá. Dopuśćił Bog ná nię chorobę czyli Ráká w piersiách, ktory że jey przeszkadzał do usługowánia Chorym, prosiłá P. Bogá áby od niego uwolniona byłá, iákosz ćierpliwie tę chorobę znosząc, P. Bog ią od niey oddalił, ktora nie długo potym w dálszey Obserwáncyi Zakonney żyiąc, ná Gody Niebieskie iest zábrána od Oblubieńcá swoiego.

B. Emilią Bechierę boiącą się często Kommunikowáć, sam P. JEZUS do częstey Kommnnij upomniał. Dniá iednego gdy Chorey służąc opoźniłá do Kommunij, Anioł SS. SAKRAMENT z Ołtarzá wźiąwszy podał jey, z zádźiwieniem Siostr ná to pátrzących. Tey S. Pánnie modlącey się raz do Nayśw: MARYI Pánny, áby jey obiáwic raczyłá, iákąby nayprzyiemnieyszą modlitwę Synowi Jey mogłá ofiárowáć, pokazáłá się Jey Nayśw: Pánná, y ná pámiątkę trzech długich Modlitw y Krwáwego Potu P. JEZUSA w Ogroycu, kazáłá Jey zmowić trzy Oycze nász, y trzy Zdrowáś MARYA, y ofiárowáć zá Konáiących.

Kiedy

Kiedy raz tá S. Pánná prośiłá P. JEZUSA, áby Jey obiáwił iáką nayćięższą miał boleść podczás Męki swoiey? pokazał śię Jey zbolały P. JEZUS mowiąc: Corko naywiększą boleść ćierpiałem od prágnienia, trzy godźiny wisząc ná Krzyżu, we wnątrz y zewnątrz strapiony boleśćiámi, ktore, męki piekielne przechodźiły. Od Bogá Oycá opuszczony, nie máiący y ćienia poćiechy, ktoby ná pámiątkę tych trzech godźin z południá mowił trzy Oycze nász, y trzy Zdrowáś MARYA, otrzyma odemnie pomnożenie znáczne we trzech cnotách, w Wierze, Nádźiei y Miłośći. Gdy prośiłá P. JEZUSA o boleśći ktore ućierpiał zránio ny ćierniem, okrutne boleśći głowę jey opánowáły, przez trzy dni leżąc pokármu wźiąć nie mogłá. Támże uczynił ią P. JEZUS uczęstniczką prágnienia swoiego ná Krzyżu. Táka susza ustá iey y wnętrznośći piekłá, że znieść nie mogąc, do P. JEZUSA o pomoc westchnełá, ktorey záraz przybyłá S. Márya Mágdálená z S. Kátárzyną Męczenniczką, y Mánną Niębieską prágnienie Jey ugáśiły, y od choroby ją uwolniły.

S. *Bartolomea Martyna*, ná pamiątkę Prágnienia ná Krzyżu P. JEZUSOWEGO, y Gorzkiey żołći, ktorą Go złość Zydowska poiłá, nigdy do Stołu nie szłá, bez piołunu, mirrhy, álbo innego źiela gorzkiego, temi iárzynę záprawowáłá, głodem y prágnieniem suszyłá śię, ktorey umieráiącey pokazał śię Pan JEZUS záprászáiąc ią ná Mánnę Niebieską, ná ktorą śię z wielką sercá ochotą stáwiłá.

W. S. B. Petronellá Velá w Szláchetnym Mieśćie Akwili dniá 1. Máiá, Roku P. 1589. Urodzona, w dźień Ználeźienia Krzyżá S. Ochrzcona, Imię Izábellá wźięłá. Wielką Bog pokazał chęć tey Sługi Bożey do Krzyżá, bo ieszcze w powićiu zostáiącey z podźiwieniem Krewnych y Domowych w Kolebce znáydowáno bryły śnieżyste, y ułomki lodowáte, przez co znáć chćiáły pokazáć Niebá, że miáłá bydź wielkiego kándoru czystośći w konspekćie Oblubieńcá swoiego, y że miáłá zwyćiężyć wszystkie namietnośći y upały ćielesne. We dwie lećie záraz ćwiczyć śię w cnotách poczęłá, w dálszych látách do rożnych prac y robot wszelką skromnośćią y ápplikácyą sposobiłá śię.

Będąc

Będąc niewypowiedźiáney urody, do świátá Krewni á oſobliwie Ciotká udáć ſię Jey perſwádowáłá, ále oná ná tych perſwázyách przeſtáć nie chcąc, ná Boſką udáłá ſię Służbę, w káżdą Sobotę ná Honor Nayśw: MARYI P. ktorą ſobie zá Mátkę obráłá, á potym káżdego dniá z wielkim Nabożeńſtwem Rożániec cáły odprawiáłá, ná honor S. Fránćiſzká *de Paula* ktorego zá Oycá y Pátroná miáłá, trzynaśćie Piątkow káżdego roku pośćiłá, Dorożſzy oſimnaſtu lat, miáłá doſyć Konkurrentow świátowych, ktorzy o Jey dożywotnią ſtárali ſię przyiaźń, ále oná Oblubieńcowi Niebieſkiemu ſłowo dawſzy, ná Jego ſię ſłużbę udáłá, do Zakonu drugiego Hábitu Dominiká S. wſtąpiłá, Imię Izábelli ná Petronellę odmieniwſzy. Zoſtáiąc w Zakonie, wielkiey miłośći ku bliźniemu zoſtawáłá, chorym uſługiwáłá, y ná wſzyſtkie uſługi Zakonne naypierwſzą byłá. Przykłádem Seráfickiey Kátárzyny, nie iednemu kálice rány w ćiele lizáłá, ropę wyſsáłá przez co wiele chorych uzdrawiáłá. W Poſtách wielka mortyfikántká byłá, Soboty, Wigilie, do Nayśw: MARYI P. y Piątki przez cáły rok pośćiłá o chlebie y o wodźie, ná pámiątkę podánia żołći P. JEZUSOWI ná Krzyżu wiſzącemu. W Szpitalu uſługuiąc chorym, gdy ſiádłá do Stołu á brał ią áppetyt do iákiey potráwy kazáłá ią ſobie przynieść ná Stoł, ná więkſzą mortyfikácyą, y mowiłá do ſiebie. SioſtroOślico, chćiáłábyś zádoſyć uczynić ſwoiemu áppetytowi tą potráwą, ále nie będźie nic z tego, dla ubogich y chorych JEZUSA tá potráwá ieſt náznáczona, y wſtáwſzy rozdáłá ubogim onę potráwę. Oprocz mortyfikácyi, dyſcyplin, ućierpiáłá wielkie prześládowánia y nieſławy od ludźi, zá co potym rozſławiona wielce od Bogá zoſtáłá. Choć miáłá ták wiele nieprzyiaćioł, tym z miłośći JEZUSA wſzyſtko dárowáłá y przykłádem Báránká Niepokalánego y Niewinnego JEZUSA, (ktory choć źle był tráktowány nie otworzył uſt ſwoich) milczáłá. Zá ták wielkie umartwienia y ćierpliwość udárował ią Bog rożnemi łáſkámi, oſobliwie że pokuſom ſzátáńſkim nigdy zwyćiężyć ſię nie dáłá. W chorobie zoſtáiąc dwoiákie *Officium* odprawiáłá ná Chwałę

Boſką,

Boſką, iedno według poſtánowienia Rzymſkiego, drugie według Brewiarzá Dominikáńſkiego, mowiącey Páćierze pokázywał ſię P. JEZUS z S. Tomaſzem z Aquinu, y z S. Urſzulą błogosłáwiąc ią. W ćiężkiey zoſtáiąc chorobie y bliſką śmierći, dla wielkiey pokory nie chćiáłá bydź pochowána między Siostrámi, bolesćiámi śćiśniona cáłuiąc Krucyfix, y żáłuiąc z płáczem zá grzechy, Bogu Duchá oddáłá dniá 7. Lipcá, Roku 1622. Kiedy byłá Proceſſya z Ciáłem tey S. do Kośćiołá S. Dominiká, wſzyſtek lud ktory był w Mieśćie áſſyſtował. Kántor ktory záczynał ná Proceſſyi Pſalm *Miſerere*, nie mógł go ſpiewáć tonem żałobnym, ále weſołym, y Zakonnicy mowiąc *Officium Defunctorum*, nie kończyli wierſzem zwyczáynym, Wieczny odpoczynek, ále Chwałá Oycu, y Synowi, &c. Z Jey Ciáłá zapách wielki wſzyſcy uczuli, y z wielkim poſzánowániem czczą Relikwie Tey Sługi Bożey.

B. Lukiná czyli Lucyná z Soncynu, piękney urody będąc, z Młodośći lat wſzyſtká świátowa byłá, ſłyſząc potym Kazánie o prożnośći świátá od Błogosłáwionego Máteuſzá z Mántui Zákonu Káznodźieyſkiego, ktory wiele náwroćił grzeſznikow do pokuty, y owe słowá Mędrcá Páńſkiego zważywſzy, *fallax gratia & vana eſt pulchritudo, mulier timens Deũ ipſa laudabitur*, omylny reſpekt świátá y nikczemna urodá ieſt, Niewiáſtá Bogá ſię boiąca, tá w pochwale będźie. Náwroćiłá ſię do Bogá, poprzeſtáłá wſzelkiey ſwawoli, y wyſpowiádawſzy ſię przed wzwyż pomienionym Káznodźieią, dla więkſzey doſkonáłośći Duchá z pozwoleniem Męża ſwoiego, przyięłá Hábit Tercyarek S. Dominiká. Od dniá Náwrocenia ſię do Bogá, y przyięćia Hábitu mięſa nie iadáłá, żiołámi y potráwámi lekkiemi kontentuiąc ſię, pośćiłá częſto o chlebie y wodźie, trzy Kwádrágezymy przeżyłá bez żádnego pokármu, ſamym tylko SS. SAKRAMENTEM duſzę poſiláiąc częſto, Uczynkow miłoſiernych pełna, w Kośćiele naydłużey ſię modliłá, chorych náwiedzáłá, konáiącym áſſyſtowáłá, y zá nich ſię modliłá, Winowáycow ſkazánych ná śmierć ćieſzyłá, upomináiąc ich by śmierć y konfuzyą ſwoię offiárowáli zá grzechy ſwoie,

Cieszyłá smutnych, náprowadzáłá błądzących grzesznikow ná drogę doskonáłośći, tákim duchem y rostropnośćią, że wielu ná. wroćiłá do pokuty. Pokázywał się jey w rożnych postáćiách Czárt przeklęty, osobliwie raz stánął przed nią w postáći Kupcá Oryentálnego, z Szkátułą pełną drogich Kleynotow, offiáruiąc jey to wszytko, y nic od niey nie pretenduiąc, tylko áby ten Regał z upodobániem y miłym áffektem przyięłá; Ale Sługá Boża poznawszy zdrády Szátáńskie, nie wdáiąc się dáley w rozmowę z zwodźićielem Dusz ludzkich, plunęłá ná twarz jego, y do przepáśći piekielney od śiebie odpędźiłá. Miáłá rożne przeszkody od Mężá swego dawnego, ále te zwyćiężyłá zá pomocą Boską, gdy potym widźiał ią tenże Mąż kilká rázy w gorę wynieśioną ná powietrze w wielkich splendorách, z łáski osobliwszey Chrystusá P. Rozchodźiłá się sławá Swiątobliwośći jey między ludźi, do ktorey ták wiele osob nie tylko prostey Kondycyi ále y Szláchetney schodźiło się, polecáiąc się jey modlitwom pobożnym, ktorych doznawáli, iáko y ow Káwálier Medyoláńſki, ktory nie máiąc Potomstwá, zá przyczyną Lukiny dał mu Bog Syná, ktory Wielkiego Domu z Grecyi poiąwszy Dámę zá Małżonkę, był Dźiedźicem jey Xięstwá, y wielkim Fámilij zászczytem. Ná rożne choroby udźieloną sobie od Bogá łáską leczyłá, á w tym y sámá w chorobę wpadłszy, przyiąwszy Sákrámentá SS. przy obecnośći wielu ludźi y Sióstr Zakonnych ćiesząc się mowiłá: Godźiná moiá pewna tá, w ktorą odchodzę od was do Ziemie żyiących. Co wymowiszy w słodkośći Duchá, oddáłá Duszę Oblubieńcowi swoiemu. Roku Páńskiego 1485. dniá 7. Sierpniá.

W.S.B. Kátárzyná Atáide Hiszpánká, z Klásztoru Awerro, przy ktorey Národzeniu z osobliwey Protekcyi S. Jákubá Apostołá, pokazáłá się kość nákształt piány Morskiey ná pierśiách jey. Pielgrzym ieden támtędy przechodzący, widząc tę Sługę Bożą ieszcze młodą, opowiedźiał Rodźicom że miáłá bydź Zakonnicą S. Dominiká, co się y zyiśćiło po śmierći Oycá swego, y po śmierći Krolowey Hiszpáńskiey, kiedy y Mátká teyże Atáidy, y onász sámá poszły do Klásztoru Awerro. Tá Pánná będąc w Zakonie

konie ná ustáwicznych Modlitwách y czytániách Xiąg żyćie trawiłá, wypisałá dosyć rozmáitych Xiąg osobliwie Chorowych swoią ręka, ná chwałę Boską, z wielkim podźiwieniem ludzkim. Ná pokućie w Zakonie zostáiąc, świątobliwych uczynkow pełna, odebrawszy obiáwienie Boskie o godźinie śmierći swey, y tę opowiedźiawszy drugiey Siostrze, w Wigilią S. Wáwrzyńcá, pożegnawszy się z Mátką swoią y z Siostrámi Zakonnemi, prosiłá ich by záśpiewáły. *Benedictus Dominus Deus Israel*, Błogosłáwiony Pan Bog Izráelu y gdy przyszło do ostátniego wierszá, ná owe słowá, *ad dirigendos pedes nostros in viam pacis*, do prostowánia nog nászych ná drogę pokoiu, poszłá w drogę do wiecznośći, y doszłá terminu zbáwienia swoiego. Po śmierći Jey Ciáło y Twarz ták śliczne y wesołe było, że wielom rádość niewymowną ná sercu spráwiło.

B. Márya z Pizy Tercyárká, ná Chrzćie S. máiąc Imię Kátárzyná, iesczce w powoynikách, przyszłą świątobliwość swoię pokazáłá, gdy ná usługę jey Duchow Anielskich zsyłał P. BOG. Trzy látá máiąc, iuż brzydźiłá się świátem, w chorobie zostáiąca w gorączce, gdy od Mámki byłá zániesiona ná pewną Salę dla ućiechy, y trefunkiem spáść miáłá ná doł, álić Anioł Stroż pokazawszy się jey, rátował ją w tym niebespieczeństwie. Z Aniołámi czesto przestawáłá, bo też samá práwie Aniołem byłá, żyćie Anielskie prowádząc. Máiąc pięć lat, záchwycona byłá w Duchu ná ieden Páłác, w ktorym widźiáłá Piotrá Gámbákortę Oycá pewney Zakonnice w więźieniu zámknionego, y wielkie męki ćierpiącego, ktory wisiał ná grubym powrożie, aż w tym obaczyłá bliską Mátronę, (ktora byłá Nayś: MARYA) do niey mowiąca: Proś Kátárzyno Bogá zá tego ćierpiącego, bo przyidźie ten czás, że mu dasz żyćie, y kazáłá jey by przez cáły wiek żyćia swoiego mowiłá, w káżdy dźień, zá niego siedm Zdrowáś Márya, ná co gdy zezwoliłá, záraz się zerwał powroz ow, y uwolniony został Piotr. Gdy przyszłá do dwunastu lat, miáłá rożne namowy do Stanu Małżeńskiego, ktoremi trochę pomiesząną, ćieszył y náwiedzał Anioł Stroż. Poznawszy powołánie Boskie

do Zakonu Swiętego, z łáſki y Protekcyi Nayświętſzey Panny przyięłá Hábit w Konwenćie Swiętego Dominiká y názwána Márya, w ktorym zoſtáiącey w Wigilią trzech Krolow, pokazał ſię Pan JEZUS w poſtáći ubogiego nágiego, proſząc, áby go odźiałá, co oná z miłośći ku bliźniemu uczyniłá. Miáłá tá Pobożna Sługá rożne wizye przez Aniołow, widźiáłá raz wyſokie drzewo od Niebá do źiemi przyozdobione gáłęźiámi koloru złotego, z ktorych wydawáły ſię drogie perły, widźiáłá ná gáłęźiách ptáſtwo rożnemi pior kolorámi upſtrzone y weſołemi głoſami nocące, ktore drzewo dwánaśćie mile płynących rzek pokrywáło, od czyſtego pochodzących źrzodłá, ktorą wizyą Anioł jey áſſyſtuiący, ták wytłumáczył. Drzewo (mowi) znáczy Krzyż JEZUSOW ná ktorym umárł, ktore ták wielkiey ceny y wyſokośći ieſt, że ſię z Niebem łączy, bogáte liśćie ná drzewie, y drogie perły, ſą zaſługi y cnoty Chryſtuſa, ktore ſą nieſkończonego waloru, Práſtwo zaś weſoło ſpiewáiące między gáłązkámi, ſą Duſze Swiętych przeznáczone y wybráne przez Zaſługi Chryſtuſa do Chwały wiekuiſtey. Záś źrzodło przeźroczyſtych wod, ieſt znákiem Chrztu S. ktory z Męki JEZUSA ma moc oczyſzczáć y oświecáć Duſze. Dwánaśćie źrzodeł ktore oblewáią to drzewo, znáczą opowiádánie Wiáry y Chrztu S. przez Dwunaſtu Apoſtołow. Uſłyſzawſzy tę explikácyą B. Pánná od Aniołá, proſiłá go áby jey dał ſkoſztowáć kroplę tey wody, co gdy Anioł uczynił, wielką uczułá ſłodycz y poćiechę ſercá. Tá Sługá Boża miáłá wizyą y o Wſzyſtkich SS. w ſamę Uroczyſtość Ich, będąc w záchwyceniu widźiáłá Tron Boſki z wielką wſpániáłośćią y iáſnośćią wychodzący, z iedney perły drogiey, ktorą miał ná pierſiách Pan Chwały, y dla wielkiego od owego Tronu ſplendoru nie mogłá oczymá w gorę poglądáć. Z niewypowiedźiánym weſelem widźiáłá tyſiączne Chory Aniołow, Archániołow, Pátryárchow, Prorokow, Apoſtołow, Męczennikow, wielu innych otaczáiących Tron Jáſny Bogá, y chwalących Májeſtat S. Jego z pokorną uniżonośćią, Korony ſkładáiąc pod Nogi Páńſkie,

máiących

máiących rożne ozdoby ná głowách swoich. Widźiáłá y Tryumf Krolowey Niebá y źiemie MARYI, ktory miáłá w dźień Wniebowźięćia swego, to iest záchwyconey w Duchu pokazał się Obłok jásny, ná ktory powoli pogládáiąc, widźiáłá nád Ołtarzem Nayś: MARYA Pánnę otoczoną świátłośćią, przyodźianą Páludámentem Krolewskim, z ássystencyą Aniołow, z káżdego Pułku po siedmiu, ktorzy ofiárowáli wonne kwiáty z Rąk swoich Krolowy Niebá y źiemie, do czego y one záchęcał Anioł Stroż, áby wonny oddáłá bukiet, lecz znáiąc się bydź niegodną y ubogą, wymawiáłá się Aniołowi, ktory ją náuczył, by zá kwiáty oddawáłá Pozdrowienie Anielskie Nayśw: MARYI. Widywáłá w záchwyceniu rożne Dusze pobożne, iáko to S. Kátárzynę Seneńską, ktora ią często náwiedzáłá, osobliwie w Dźień Wielkonocny, w Káplicy Zwiástowánia P. MARYI ná Mszy S. widźiáłá tę S. Pánnę y Mátkę od ktorey potym w postáći Gołębiá odchodźiłá Pátronká S. Pielgrzymá widząc powracáiącego z Jerozolimy, nie znáiąc go opowiedźiáłá wszytkie jego przypadki w drodze, z kąd y dokąd szedł, y co mu się miáło w dálszey drodze przytráfić, od ktorego przypadku zá Modlitwámi jey uwolniony był. W Klasztorze S. Dominiká zostáiącą ćieszył rożnemi wizyiámi Bog przez Aniołow, y przed samą śmierćią ná rozweselenie sercá, pokazáli jey Aniołowie Krzyż, y Kośćioł bárdzo śliczny, co było Prognostykiem, że do Kośćiołá Tryumfuiącego miáłá wniść przez Krzyż, co się ták stało: bo w málignie zostáiąca, powroćiwszy się do zmysłow, cáłym sercem y áffektem pożądáłá Niebieskich delicyi, przykłádem Apostołá wołáiąc: *Cupio dissolvi & esse cum Christo*. Prágnę się rozłączyć z świátem, á bydź ná wieki z Chrystusem, y widźiáłá drábinę, ták iáko Jákub Pátryárchá z Aniołámi, á náwierzchu kosztowny Páłác ktory jey zgotował JEZUS Oblubieniec jey, do ktorego po skończonych żyćia tego pracách y fatygách, po długiey chorobie y ćierpliwośći, ná spoczynek poszłá w Dźień Wniebowźięćia Nayś: MARYI P. Tá Bł. S. B, miáłá wiele rozmáitych rewelácyi, iáko S. Brygittá, zwłaszczá o rożnych y ćiężkich kárách, ktore miał Bog dopuśćić zá grzechy ludzkie ná świát. W. S. B.

W.S.B. *Perpetua* z Ferázá, Klasztoru S. Kátárzyny Męczenniczki, drugiego Hábitu, ktora w progressie cnot y świątobliwego żyćia żywym dla wszystkich Zwierćiádłem byłá, y záosobliwy rytrákt żyćia S. Pátryárchy Dominiká od ludźi miána. Byłá wielkiey pokory, nie mnieyszey skromnośći, pilna w swoich Zakonnych Urzędách, wielkiey ku bliźniemu miłośći, ná ustáwicznych modlitwách przestáwáłá, we wszystkim Regułę y Konstytucye Zakonne záchowuiąc, Dla tych Swiętych uczynkow by ją pokazáło Niebo prawdźiwą Corką S. O. Dominiká, iák ten S. O. záiáśniał Gwiazdą ná czole, przy Národzeniu swoim, ták tá Sługá Boża przy oddániu Duchá Bogu, będąc Przeoryszą, miáłá Gwiazdę jasnoświetną, ktora jey idącey do Niebá przyświecáłá, przy ássystencyi Aniołá, w postáći ślicznego Młodźianá, zkąd poznáły wszystkie Zakonnice że po Anielsku y świątobliwie żyiąc w Zakonie, tám przenieśiona *Perpetua*, gdźie Sprawiedliwi iáśnieią, *in perpetuas æternitates*, w niesko ńczoney chwale Bogá. Miáłá przy zeyśćiu z świátá wiele innych Aniołow, ktorzy po jey Duszę przyszli, by ją do Niebieskiego Gábinetu z wesołośćią zánieśli.

W.S.B. Fránćiszká Pláiá, w Klasztorze S. Kátárzyny w Pálermie przyiąwszy Hábit, y zámieniwszy Imię Polidámia, w Imię Fránćiszki, Nabożeństwá ku S. Fránćiszkowi Seráfickiemu y wielkiey gorącośći Duchá będąc, mortyfikácye czyniąc záwsze, posłuszeństwo záchowuiąc, mięsa nie iadáiąc, áni winá piiąc, w wielkiey wstrzemięźliwośći żyłá, kiedy ją kto łáiał, álbo jey co przykrego powiedźiał, tedy zá to dźiękowáłá. Supprzeoryszą y Mistrzynią przez wiele lat będąc, Boski Honor y Zakonną Obserwáncyą wielce promowowáłá. W Męce JEZUSA wszystkie zmysły y serce utopione miáłá, opłákuiąc boleśći P. JEZUSA, y ná pámiątkę tych w káżdy Piątek osobliwsze iákie czyniłá umartwienie. Poszcząc o samym chlebie Piątki bez napoiu, rozpámiętywáłá prágnienie JEZUSA, przyznawáłá się bydź naywiększą grzeszni-cą y okázyą Męki Zbáwićielá P. Pozdrawiáłá Rány JEZUSA, káżdego dniá sześć tysięcy sześć set sześćdźiesiąt rázy, mowiąc:

JESU

JESU Fili MARIÆ, Virginis miserere mei, JEZU Synu MARYI P. zmiłuy się nádemną. Cáły dźień w Piątek, y trzy dni przed Wielkánocą, ná uszánowánie JEZUSA, Medytácyą się zábawiáłá, rozmyśláiąc boleśći Nayśw: MARYI pod Krzyżem stoiącey. Z wielkim Nabożeństwem y gorącośćią Duchá odprawiáłá Modlitwy swoie, w káżdy dźień cáły Rożániec, á w káżdą Sobotę cáły Psałterz Nayśw: MARYI P. skomponowány od S. Bonáwentury, á zás ná káżdy dźień z tego Psałterzá strof czyli wierszy 50. odmawiáłá. Zyiąc długoletnie, prágnełá rozłączyć się z tym świátem, á złączyć się z Chrystusem, y gdy w dźień Piątkowy po Kommunij obaczyłá Nowicyą młodą, zábieráiącą się ná támten świát y iuż konáiącą, prosiłá Bogá mowiąc: weźmij mnie Pánie, á tego Aniołá zostaw tu ná źiemi ná chwałę twoię Sw, á mnie day obaczyć chwałę Swiętym zgotowáną, wysłuchał modlitwę jey P. Bog, przywroćił do zdrowia owę konáiącą Nowicyą, á Fránćiszká upewniona od Bogá o śmierći, w krotce przyiąwszy Sákrámentá SS. po dwoch godźinách po Nowicyi uzdrowioney, do nowego y nieśmiertelnego przeniesiona Stanu, Dniá 8. Páźdźierniká Roku Páńskiego 1615.

B. Mágdálená *de Nangvisacchi* Tercyárká Męczennicá, Urodzona z Rodźicow (ktorzy zá Wiárę S. wylali krew) y osierođiáłą we dwudźiestu dwoch lećiech zostawszy, osobliwey Opátrzności Boskiey y Rożańcowey MARYI polećiłá się, poślubiwszy Pánieństwo Bogu, S. Máryą Mágdálene Pokutuiącą náśládowáłá, w ustáwicznych kontemplácyách y bogomyślnośćiách zostáiąc. Miáłá zwyczay czytywáć Księgi Duchowne, z ktorych záchęcona, do Zakonu Dominiká S. wstąpiłá, oraz słysząc o Męczeństwie Sługi Bozego Tomaszá, nábyłá w Zakonie mężnego sercá, ná wielkie przećiwnośći, y niedbáiąc ná pogrożki Cesarskie (ktory w ten czás prześládował y męczył Wiernych Chrześćiánow) z tym się iáwnie oświadczáłá że byłá prawdźiwą JEZUSA sługą, y Zakonnicą, nie dbáłá y ná respektá, ktore jey obiecywáli Sędźiowie u Cesarzá, ále gárdząc temi, á z JEZUSEM NAZARANSKIM Oblubiencem swoim przestáiąc, z niezwyćiężonym

zwyćiężonym Męstwem oświadczyłá się. Wźięta ná srogie tortury od Cesarzá, ále y ná tych zostáiąc wesołą w Bogu byłá, Nie kontentuiąc się zapálczywośćią swoią Tyran, żelázem rozpalonym palić sługę Boską kazał, y goździe zábijáć zá páznokćie według mániery Jápończykow, (ktorzy ták męczyli Jordáná od S. Szczepaná, y Tomaszá od Jácká S.) lecz oná przykłádem Chrystusa, y tych Męczennikow, ćierpliwie poniosłá te Męki. Rozkazał Sędźiá w puł żywo zákopáć Pánnę, ále tá oczy podniozszy w Niebo, przy rátunku Boskim kátownią zá nic sobie ważyłá, wyięto znowu S. Pánnę z źiemie, y záwieszono nád kołem Młynskim, by ták większą máiąc boleść, przestáłá bydź sługą Chrystusową, ále y w tych Mękách poglądał Bog ná Oblubienicę swoię, y uwolnił ją od tey kátownie. Lano jey gorącą wodę wustá rozćiągnioney ná źiemi, á potym wyćiskano, ták że zá niemiłosiernym śćiśnieniem, y krew y wodá się lałá, wytrzymáłá to S.P. Wtrącono potym do więźienia ćiemnego, ále y to jey nie szkodźiło, ná ostátek z Dekretu Sędźiego z związánemi Rękámi z powrozem na szyi, idąca ná śmierć, miáłá Przemowę do przytomnych ludźi, z onych słow Pismá S. ktore mowił Chrystus do Apostołow. *Ego dabo vobis os & sapientiam, cui non poterunt contradicere adversarij.* Ja dam wam ustá y mądrość, ktorey nie będą się mogli sprzećiwić Nieprzyiaćiele wáśi. Przyprowádzoną ná mieysce Męczeństwá, zawieszono ná doł głową nád dołem głębokim, iednák S. Pánná przez czternaśćie dni y nocy w onym Męczeństwie nie iedząc áni piiąc, z podźiwieniem y stráchem nie tylko ludźi, ále y samych Sędźiow zostáiąc, wesołym głosem Psalmy y Himny Oblubieńcowi swoiemu wyśpiewywáłá. Odćięli potym Tę Chrystusową Męczennicę y w doł głęboki z wody deszczowey nápełniony wrzućili, ktora tám utonąwszy, szczęśliwie Bogu Duchá oddáłá, y wodámi do Oblubieńcá swoiego zápłynełá. Dniá 16. Páźdźierniká Roku 1634. od ktorego Męczeńską Koroną iáko niezwyćiężonego sercá Pánná uwieńczona, z nim kroluie ná wieki.

W. S. B. Laurencya od S. Máryi, nie tylko według ćiáłá,

ále y we-

ále y według Duszy w wszelkim ćwiczeniu Duchownym od Rodźicow wychowána, ieszcze w Dźiećińśtwie Hábit S. Dominiká nośiłá, doroższy będąc Swiecką Dámą dowiedźiawszy śię o śmierći pobożney S. Rożey Limáńskiey, w trzeinastym Roku poślubiwszy Bogu Pánieństwo, Hábit S. Dominiká Trzećiego Instytutu przyięłá, w ktorym, w ostrośći żyćia, Obserwáncyi Praw Boskich y Zakonnych grzechu śmiertelnego śię strzegąc, Postámi, czuynośćiámi, ćiáło martwiąc, Bogu świątobliwie służyłá, Krzyż z ostremi goźdźiámi, często ná śiebie kłádłá, ná pámiątkę Krzyż dźwigáiącego JEZUSA. Koronę z kolcámi ná Głowie swoiey nośiłá, ná pámiątkę Korony Cierniowey Páná JEZUSA. Ná modlitwie często Krzyżem leżáłá, gdźie ią widywáły Siostry łzámi zálaną, y w záchwyceniu często zostáiącą. Dopuśćił ná nię Bog chorobę ćiężką, probuiąc miłośći Oblubienice swoiey, bo raz gorączká zbytnia wpoł ią bráłá, á w poł zbytnie źimno, co iednák ćierpliwie offiárowáłá Oblubieńcowi Niebieskiemu. Czárt przeklęty stawał w oczách iey z cháłástrą swoią piekielną w rożnych postáćiách, áby ią odwiodł od Pánieńskiey czystośći, ále oná go odżegnáłá y odpędźiłá wołáiąc: uchodźćie, uchodźćie, nieczyśći prześládowcy, Służebnic Páná Naywyższego, á przestańćie sprzećiwiáć śię żyćiu memu Duchownemu, bo śię śpieszy Duszá moiá wezwána ná Gody od Oblubieńcá Niebieskiego. y zmowiwszy Wierzę w Bogá, uczyniwszy Akt Wiáry, Nádźiei, Miłośći, trzy rázy wezwawszy Nayslodszego Imienia JEZUS, Bogu duchá oddáłá, dniá 17. Páźdźierniká R. P. 1618. w Rok po przyiętym Hábićie. Gdy umieráłá nád Głową iey widźiány był Gołąbek śliczny białego kándoru, y będąc wybládłą od choroby, po śmierći wdźięcznego y miłego nábyłá rumieńcá. Pogrzebiona w Konwenćie Limáńskim przy wielkim ludźi konkurśie.

W. S. B. Márcellá, od Anzelmá w Bononij urodzona, Oycá Antoniego Anzelmá máiąca, oddána ná wychowánie do Klasztoru S. Máryi *della nova* do Bononij Swiętego Dominiká, w czwartym Roku. Tám zostáiąc przez śiedm lat, nábyłá rozumu, pobożnośći, y Chrześćiáńskiey náuki. Modliłá śię często

przed Obrázem Nayśw: P. MARYI trzymáiącey Málińkiego P. JEZUSA y Janá Chrzćićielá, gdźie z wielkim áffektem uczyniłá trzy Sluby, Pánieńſtwá, Uboſtwá, y Poſłuſzeńſtwá. Pánieńſtwo ofiárowáłá Nayśw: MARYI P. Uboſtwo Málinkiemu P. JEZUSOWI, ktory przyſzedłſzy ná świát nie miał gdźie głowy ſkłonić, Poſłuſzeńſtwo S. Márſzáłkowi Janowi Chrzćićielowi, niedługo potym Hábit Zakonny przyięłá, y co ſię názywáłá Márcya, w Zakonie názwána Márcellá, Profeſſyą uczyniwſzy piątego dniá Páźdźierniká Roku P. 1578. Pomnażáłá ſię w SS. cnoty, ná co cáłe Sioſtr zgromádzenie z niemáłą rádośćią y podźiwieniem pátrzáło. Wielkiey byłá pámięći, y wyſokiego rozumu, bo ſłyſząc raz Káznodźieię każącego, záraz go ſłowo w ſłowo poięłá, y pámiętáłá przez długi czás, zkąd wypiſałá Kſięgę rożnych Kazań ſłyſzánych, ktora ieſt dotych czas ná Bibliotece. Zá nic ſię poczytáłá w konſpektćie Kápłánow y Zakonnikow, niegodną ſię czyniłá przyſtępowáć do Nayświętſzego SAKRAMENTU, podáiąc ſię ná wſzelkie káry Zbáwićielowi Pánu. Zimná ćiężkie y upały wytrzymywáłá, przy robotách uſtáwicznych, w Poſtách y dyſcyplinách wielkie czyniłá umártwienia ćiáłá, y Modlitwámi ſwemi, iednę Sioſtrę choruiącą ná oczy uzdrowiłá, wyſawſzy z oczu jey ropę bez żadney obrzydliwośći. Ná chwałę wielu SS. Páńſkich, odpráwiáłá Modlitwy rożne, więcey w Chorze ná Nabożeńſtwie, ániżeli w Celi zoſtáiąc we dnie y w nocy. Wołána raz od Socyuſzki do Szpiżárnie, by obaczyłá leguminę ktorey Kot miał znáczną ſzkodę zrobić, nie poſzłá z Choru z Chwały P. Bogá, lecz modląc ſię, przez jey modlitwę y od kotá y od inney ſzkody leguminá w Szpiżárni nienáruſzona zoſtáłá. W potrzebách Klaſztornych Modlitwą ſwoią wiele przymnażáłá pożywienia, y raz trochę mąki przeżegnawſzy, w wielką obfitość przemieniłá, że ná cáły Klaſztor wyſtárczyło. Będąc Syndyczką, gdy obuwia dla ſiebie y dla innych Sioſtr nie miáłá, klęknełá ná Modlitwę, aż iákiś Młodźian z Opátrznośći Boſkiey przyiſzedł do Forty z kártą piſaną y z pieniądzmi ná trzewiki, y te pobożney Słudze oddał. Zá czáſow rządow ſwoich

wiele Klaſztorowi uczyniłá, bo ieden Dormitarz z wielą Celámi wymurowáć kazáłá. Ná Honor JOZEFA S. do ktorego wielce nabożna byłá, wyſtáwiłá Ołtarz wſpániáły. Raz poſtrzegłſzy máły defekt w rozmowie, że przeſtąpiłá milczenie mowiąc w Intereſſach Zakonnych, zá to z wielką ſkruchą żáłowáłá, y proſiłá Bogá áby zá kárę dopuśćił ná nię bol ćiężki, y náwiedźił ją P. B. boleśćią zębow, ktorą ćierpliwie znoſiłá przez tyle czáſu, ile byłá ná rozmowách u Forty. Uzdrowiłá Modlitwą ſwoią jednę Pánią ná pewną chorobę, y uwolniłá od ćiężkiey boleśći, polecáiąc ją S. Aloyzemu Gonzádze, do ktorego byłá nabożna. W chorobie Sákrámentá SS. przyiąwſzy, z obiáwienia Boſkiego przeźrzawſzy godźinę śmierći, oddáłá Duchá ſwego w Ręce Oblubieńcá ſwoiego: o ktorey gdy ſię dowiedźiał Xiądz Jerzy Jezuitá Spowiednik Jey dawny, záchwalał ją przed Zakonnicámi, z świątobliwośći wielkiey, ktorey pámiątká ieſt wyrážona w Kśiędze Klaſztorney tákiemi słowy: *Obdormivit in Domino Venerabilis Soror Marcella de Anſelmis, quæ Pæconomiæ munus gerebat. 8vo Calendas Novembris, bora 9na M.D.CXIX.* Zaſnełá w Bogu Wielebna Sioſtrá Márcellá od Anzelmá, Syndyczki urząd ſpráwuiąca, Dniá 22. Páźdźierniká, Roku Páńſkiego. M.D.C.X.I.X.

B. Antonia, z Bryxyi, poznawſzy świátá obłudę, przyięłá Hábit S. Dominiká. W Klaſztorze S. Kátárzyny Męczenniczki probuiąc Nowicyat, rożne dla doświadczenia Poſłuſzeńſtwá y Duchá miáłá od Przełożoney umartwienia, ktore mile z wſzelką ſkromnośćią przyimowáłá, áni ſię ſprzećiwiáłá Zakonney oſtrośći. Będąc Przełożoną, do Obſerwáncyi Zakonney wſzyſtkie Sioſtry záchęcáłá, przykład z ſiebie dáiac, bo naypierwſzą ná wſzelkie powinnośći, choć y w ſłábośći zdrowia zoſtaiąc ſzłá. Modląc ſię pewnego czáſu, widźiáłá Nayśw: MARYA Niebieſką Krolową, pięknie przyſtroioną, w kompánij niezliczonych Pánien, wielce jáſnych, oświecáiących cáły Klaſztor y Cele jey, á te Pánny były, S. Urſzulá z Orſzakiem ſwoim, do ktorey byłá Nabożna, ktorą wizyą w Wigilią S. Męczen: miáłá. Ná Przełożeńſtwie wielce łáſkáwa y dobra byłá, o honor zwłaſzczá P. Boga iáko

wielka zelántká záſtawiáłá ſię. Udáły ją Sioſtry nie ſłuſznie przed Stárſzemi, iákoby ich nie obſerwowáłá, zá co jey wźięto Przełożeńſtwo, y oſtátnie mieyſce ieſzcze po Konwierſzkách dano, iednákże oná nie zmieſzáłá ſię przez to, ále z pokory przyznawáłá, że jey tákie mieyſce należy. Wyiáwił wnet Bog niewinność jey przed Przełożonemi, że ſame Stárſze Sioſtry Cudowną jáſność ná niey widźiáły, y potym ją ſamę dobrowolnie przepraſzáły, á Przełożony názad ją do Honoru przypuśćił. Udárowána rożnemi faworámi z Niebá, wnocy Národzenia Páńſkiego, gdy inne Sioſtry modliły ſię w Chorze, Jutrznią odpráwuiąc, tá ſpoczywáiąc w Celi w chorobie rozpámiętywáiąc wielką Táiemnicę Národzenia Páńſkiego, miáłá u ſiebie Nayśw: MARYA z Máluńkim P. JEZUSEM, ktory nápełnił wielkiemi ſplendorámi Niebieſkiemi Celę y Twarz jey, ták dálece że powrocone Sioſtry z Choru, doyźrzáły tey jáſnośći z twárzy Antonij, ále jey nie mogły znieść, y poznáły iż to z oſobliwſzey łáſki Páná Bogá było. Widźiáłá tá Błog: Sw. O. Dominiká, ktory podczás ogniſtych pożárow w támtym Mieśćie, bronił y záſłániał płaſzczem ſwoim, támteczny Klaſztor, y przez modlitwy tey Błog: Pánny, od ogniá uwolnił. W ſtárośći, ſto lat máiąca, odebrawſzy obiáwienie dniá śmierći ſwoiey, w Wigilią SS. Apoſtołow Szymoná y Judy, máiąc prágnienie do złączenia ſię z Chryſtuſem, przyiąwſzy Sákrámentá SS. pokazał ſię Zbáwićiel P. Oblubieniec jey, przed ktorym upádłá ná źiemię witáiąc go z wielkim áffektem, y proſząc o błogosłáwieńſtwo ná ſzczęśliwą śmierć, ná ſiebie, y cáłe Zgromádzenie, co uczynił Pan JEZUS, przy ktorego bytnośći BOGU Duchá oddáłá. Roku Páńſkiego 1507. Dniá 27. Páźdźierniká. Chwałá jey pokazána záraz po śmierći, gdy jednę chorą przez dwádźieśćiá lat ćierpiącą boleść żołądká, ktora żadney nie mogłá wſtrzymáć potráwy, według przyobiecánia uzdrowiłá, y iák zá żywotá, ták y po śmierći przez jey przyczynę wiele Sioſtr doznáło łáſki Boſkiey.

W. S. B. Lucyá Bártoliná, Tercyárká, mieſzkáiąc przy Konwenćie S. Márká, wiele Pánien záchęćiłá przykłádnym życiem

ſwoim

ſwoim do Klaſztoru, bo żyiąc w odorze ſławy y cnot przez dwádźieśćiá ſześć lat, ſiedmdźieſiąt Pánien pozyſkáłá Bogu do Zakonnego Stanu S. Kátárzyny Seneńſkiey. Z pokory niechćiáłá bydź Przełożoną: Duchá Prorockiego miáłá, w rożnych okázyách głoſząc przyſzłe rzeczy, y Rudolfowi Mężowi ſwemu przeſzłemu, opowiedźiáłá rożne przypadki. Zyćia dokończywſzy, w rożnych prześládowániách, chwałę Boſką otrzymáłá, Roku Páńſkiego 1520. dniá 29. Páźdźierniká.

W.S.B. Laurencya od Prezentácyi, Klaſztoru Wágliadolit, Przełożoną przez 30. lat w Regulárney Obſerwáncyi zoſtáiąc, podobáłá ſię Bogu; ná ktôrą dopuśćił chorobę ćiężką, y zá nię mu dźiękowałá, znáiąc ſię dla grzechow godną iey, ktorych iednák wcále nie miáłá. Głupią ſię częſto czyniłá dla JEZUSA, proſząc go by ią bronił od Przełożeńſtwá, bo ią wſzyſtkie Zakonnice naygodnieyſzą ſądźiły, od ktorego iednák niemogłá ſię wymowić, będąc poſłuſzną Przełożonym. Wielkie Nabożeńſtwo miáłá do SS. SAKRAMENTU, tegoż pożywáiąc ná podroż *per modum Viatici*, iákoby miáłá umieráć; záwſze gotową będąc ná śmierć. Po ſkończoney funkcyi Przełożeńſtwá w ſwoiey pokorze gruntowney, y śś. cnotách Bogu duchá oddáłá. d. 29. Páź:

W.S.B. Julia z Bárbiſony Hiſzpánká, w młodośći odebrawſzy Hábit Zakonny w Bryxyi, chwalebne miáłá w życiu progreſſy, pilna byłá w Modlitwách y Paćierzách Chorowych, S. Łukaſzowi Ewángeliśćie polecáłá ſię w wſzelkich ſwoich y Klaſztoru potrzebách, z wielka boiáźnią obawiáiąc ſię, by nie ſtráćiłá Niebá. Tego S. Ewángeliſty iáko oſobliwego Opiekuná proſiłá, áby iáko on opowiádániem Ewángelij S. náprowádźił ták wiele ludźi błądzących do zbáwienia wiecznego, ták áby ią też ſwoią S. Protekcyą wſpierał przed Máieſtátem Boſkim. Ná tych Modlitwách ſłyſzáłá głos Sw. Łukaſzá, nie wątpij Nabożna Sługo moiá, nie opuſzczę ćię nigdy. Ktorą obietnicą uweſelona, chwaląc Bogá, y świątobliwie żyiąc przez 57. lat w Klaſztorze, pobożnie záſnełá w Bogu dniá 7. Liſtop. R. 1574.

W.S.B. Benedyktá Salinas, w Klaſztorze P. MARYI Anielſkiey

skiey, w Bárcellonie, przyiąwszy Hábit, Regułę y wszystkie Práwá Zakonne do naymnieyszego wypełniłá punktu, Pokutę ostrą czyniłá zá grzesznikow zákámiáłych, nabożna do Ukrzyżowánego JEZUSA, w káżdy Piątek záżywáłá napoiu z żołćią y smák swoy martwiłá od potraw, ná pámiątkę gorzkiego napoiu JEZUSA. Pokazał się jey raz P. JEZUS uwiązány u słupá, y zbiczowány od stop aż do Głowy, ktorego widząc: wyznawáłá iż to grzechy jey ták ćiężko zrániły JEZUSA, y w wielkiey zostáiąc boiáźni do Siostr mowiłá, kto wie czy zbáwiona będę dlá moich niepráwośći, czy mi ich dáruie Bog. Upewnił ją P. JEZUS o zbáwieniu, y szczęśliwie umieráiąc w poczet Spráwiedliwych w Chwale Niebieskiey policzona iest, zá rozpámiętywánie Táiemnic bolesnych Rożáńcá S. y zá ostrą pokutę d. 11. Listopádá R. 1591.

W. S. B. Mártyná od Aniołow Hiszpánká, Konwierszká, z Arágonij, w pięći lat udárowána znácznemi łáskámi od Bogá, modlitwy y umartwienia rożne czyniłá. Ubogim pokryiomo przed Rodźicámi iáłmużnę y pożywienie wynosiłá; Wizye częste miáłá rożnych SS. osobliwie Nayśw: MARYI P. ktora ją ćiesząc, záchęcáłá do większey doskonáłośći. Poszedłszy od Ciotki swey, zostáłá Konwierszka, zkąd wielką w niey miárkowáć możemy pokorę, gdy sobie naymnieyszy stan w Zakonie S. obráłá. Wolą swoię woli Przełożoney y Spowiednikowi wcále poddáłá, iego słowá, y Duchowną instrukcyą, zá osobliwszą Regułę obserwuiąc. Z miłośći bliźniego chorym usługiwáłá, zá Dusze zmárłych wielce nabożna byłá, stáráiąc się by ich iák naywięcey mogłá wybáwić z Czyscá. Rozmáite napáśći miewáłá od Szátánow, gdy Nią rzucáli wysoko po Klasztorze, ále jey P. Bog záchował od wszelkiego szwánku, y S. Pátryárchá Dominik, y Kátárzyná Seneńska często ją náwiedzáli, y po godźinie z nią rozmawiáli. Sámá Nayśw: MARYA y z P. JEZUSEM często się jey pokázywáłá, y mile rozmawiáłá, y P. JEZUS wiele jey Táiemnic oznáymił z Męki swoiey Przenayświętszey. Nie raz ná poł umárłą naydowáły Siostry, ná ziemi. Prorockiego Duchá pełna, S. Biskupá Hieronymá Lánuzy Dominikáná opowiedźiáłá chwałę

łá chwałę, (o czym w jego Zywoćie) y Gustáwá Adulfa Królá Szwedzkiego ruinę, y przegrána w Bátálij. Miłość jey mocna iáko śmierć, dla ktorey często omdlewáłá, y czułá boleść niby od strzáły iákiey z prágnienia ku Oblubieńcowi swoiemu, ktorey pokazał się Chrystus Oblubieniec jey ná dwá látá przed śmierćią, y zádał jey ránę w serce niby ognistą strzáłą, w ktorym czułá wielkie boleśći, ále ją Bog w nich umacniał. Ná ośm dni miáłá obiáwienie śmierći swoiey, ktorą wypełniłá w Dźień S. Marćiná, y owá Ráná utáiona, po śmierći jey iáwnie byłá widźiána, z ktorey wielká jásność wychodźiłá. Uczćił Bog tę Pánnę rożnemi dárámi po śmierći, gdy przez jey przyczynę nabożni ludźie otrzymáli rożne łáski.

W.S.B. Izábellá Drugiego Hábitu Hiszpáńká, z Sewiglij Miástá, w Klasztorze Mátki Boskiey zostawszy Dominikánką, wiodłá żyćie S. Byłá práwie Wćielony dla Cnoty Anioł, sercem y zmysłámi wszystkiemi utopiona w Bogu, ná wzor ktorey, świątobliwośći Inne Zakonnice nábywáły. Punktuálna w Obserwáncyi rozkazow Przełożonych, wielka Chwały Boskiey Promotorká, Ołtarze stroiłá. Rozkazawszy sobie Ukrzyżowánego P. JEZUSA odmálowáć, z wielką trzodą Owieczek, ná ktore spływałá Krew Páńska od Báránká Niepokalánego, rozpámiętywáłá miłość Chrystusa do chorego Łázárzá y innych, iák ukochał ten Pásterz Dobry Owieczki swoie, wielki z tych medytácyi pożytek, y gorącość Duchá miewáłá, polecáiąc się P. JEZUSOWI, by ją iáko Owieczkę ná strásznym Sądźie swoim, ná Práwicę od śmierdzących Kozłow oddźielił. Národzenie Máłińkiego Páná czcząc, Jásleczká y rożne Osoby ná Honor Národzonego JEZUSA Dźiećięćiá stroiłá, zkąd do powinnego uczczenia Nowo Národzoney Dźiećiny innym Zakonnicom byłá przykłádem, że pełne wesela chwaliły Bogá w ludzkim ćiele. Ná Obrázách widząc odmálowánego P. JEZUSA przez czterdźieśći dni ná puszczy poszczącego, náprzykład Jego ćiężkie odprawiáłá Posty, zá grzechy swoie. Udárowáná Duchem Prorockim byłá, gdy pewney Zakonnicy máiącey nie potrzebne skru-

puły

puły po Spowiedźi, dla ktorych nieśmiáłá przystąpić do Kommunij S. obiáwiłá ie, y rezolwowáłá mowiąc: Idź do S. Kommunij, á tego powątpiewánia odstąp. Zdźiwiłá śię Zakonnicá, że tá Sługá Boża doszłá skrytośći sercá jey, y przystąpiłá do SS. SAKRAMENTU. Innym inne skrytośći obiawiáłá, y wiele przyszłych rzeczy opowiedźiáłá. Upewniona o zbáwieniu swoim od Oblubiencá byłá. Stoiąc raz przy konáiącey jedney Zakonnicy, uwolniłá ją od śmierći, á sámá śię polećiwszy Pánu z dopuszczenia Boskiego zápádłá w ćiężką chorobę Scyátykę, ktorą ponosząc z ćierpliwośćią, gdy odebráłá pewność o śmierći, záśpiewáłá sobie z nabożnym áffektem *Te Deum laudamus*, y w tych Pieniách Bogu Duchá oddáłá. Roku P. 1604. Dniá 12. Listopádá. Po śmierći prowidowáłá dość w potrzebách támtemu Klasztorowi rożnego pożywienia, y Oleiu lepszego niżeli śię znaydował w Kráiách támtych.

W. S. B. Teodorá Lándy, Drugiego Hábitu w Klasztorze S. Kátárzyny Seneńskiey we Florencyi, w Zakonney Klauzurze przez pięć lat w rożnych SS. cnotách żyiąca. Ná początku piątego Roku przez zerwáną w pierśiách żyłę zbliżył śię jey czás do śmierći, ktorą chwalebne poprzedzáły znáki, kiedy przyiąwszy SS. SAKRAMENT przy záleceniu Duszę swey mieniełá śię ná twárzy, y ták byłá jásna y świetna, iák Słońce. Widźiáły te splendory wszystkie Zakonnice z Oycem Duchownym Máteuszem Spowiednikiem swoim, y B. Innocenty Konwiersz, widźiał w Duchu, że tá jásność pochodźiłá od Chrystusa ná Twarz tey Pánny, po ktorey wizyi Pobożna Pánná máiąca umieráć, z tákiemi S. Teodorá Męczenniká odezwáłá śię áffektu słowy, *Cum Christo meo & fui & sum & ero in sempiternum*, z Chrystusem moim y byłám, y iestem, y będę ná wieki, przy znákách wielkiey rádośći, skłoniwszy Głowę do Ukrzyżowánego Páná, poszłá ná wieczny spoczynek. Roku P. 1539. Dniá 17. Listopádá.

W. S. B. Elżbietá *de Marini*, Oycowską pogárdźiwszy Párentela, do Duchowney Fámilij Chrystusa (Dominikánką zostáwszy, w Klasztorze S. Kátárzyny Męczen:) poszłá. Służyłá przez czter-

nasćie

naśćie lat ná ustáwiczność Siostrom máło co sypiáiąc y iedząc, á czásem przez cztery áibo pięć dni nic nie záżywáiąc pośiłku. Miewáłá częste wizye y poufale konwersuiąc z Oblubieńcem swoim, raz słyszáłá pod oknem Celi swoiey Anioła ktory z Niebieska melodyą wyśpiewywał nabożną Modlitwę, ktora się záczyna, *Deus qui viatorum*, Boże ktory podrożnych &c. W Swięto pewne MARYI P. po odpráwioney Jutrzni w Klásztorze słyszáłá głosy Anielskie wyśpiewuiące Jutrznią, podczás ktorey modliłá się zá Oyczyznę, rządáiąc dla niey pomocy od Bogá, y widźiáłá w Duchu iáko Anieli przybywáli ná pomoc przez jey przyczynę Obywátelom Miástá Bryxyi przećiw nieprzyiaćielowi. Oblubieniec Niebieski, chcąc ją do swoich Pokoiow sprowádźić, ciężką ná nię dopuśćił chorobę, zerwánie żyły w piersiách y suchoty, ktore ponosząc cudowną ćierpliwośćią, po przyiętych SS. SAKRAMENTACH pożegnawszy się z świátem, dostąpiłá zbáwienia wiecznego. Roku P. 1524. dniá 15. Listopádá.

W.S.B. Angeliká od smutku, Drugiego Hábitu Urodzeniem y Cnotámi Szláchetna, w Konwenćie S. Kátárzyny z Pálermu żyćie z drugiemi pobożne prowádząc, posty od Podwyższenia Krzyżá S. (według Konstytucyi Dominikáńskich) śćiśle obserwuiąc, pokuty ostre czyniąc, ozdobá byłá támecznego Klasztoru, z Jobem ćierpliwym wiele ćierpiąc Kálumnij y krzywd, te polecáłá JEZUSOWI ktoremu lubo złorzeczyli, on iednák nie złorzeczył, *cum malediceretur, non maledicebat, cum percuteretur, non comminabatur, & cum male tractaretur, non aperuit os suum*, kiedy go bili y uderzáli, nie groźił, y kiedy go źle tráktowano, nie otworzył ust swoich. Bárdźiey záchęcona do większych ponoszenia turbácyi, krzyżem padszy ná ziemię, po cáłych nocách prośiłá Ukrzyżowánego JEZUSA, by się nie mśćił krzywdy jey, áby ieszcze nádgrodźił owym nieprzyiaćiołom z tym się oświadczáiąc z Apostołem że *non sunt condignæ Passiones hujus temporis, ad futuram gloriam quæ revelabitur in nobis*, nie są rowne y godne boleśći tego świátá do przyszłey chwały, ktora nam obiáwiona będźie. W chorobie zostáiąc gdy nád Nią kompássyą miáły

Zakonnice,odpowiedźiáłá:że mi nie mogł moy Oblubieniec więcey uczynić, iák gdy mnie umartwiá rożnemi chorobámi y dolegliwośćiámi, y gdyby podobieństwem mowiąc: błogosłáwieni wybráni Boscy byli sposobni do ćierpienia, pewnieby ćierpieli dla Bogá bez żadney kompássyi, á ná coż nádemną lichym stworzeniem maćie kondolencyą, kiedy to osobliwa łáská JEZUSA moiego, boleśći ná mnie dopuszczone. Przy tákich áffektách w miłośći zostáiąc ku Oblubieńcowi, oddáłá mu Duszę swoię. Roku P. 1608. dniá 22. Listopádá.

W.S.B. Anná Lábruto Tercyárká, Chrześćiáńskie máiąc ćwiczenie od Rodźicow, niewinnności sercá y prostoty pełna, Máćierzyńskiey się Rożáńcowey Nayśw: MARYI polećiwszy Protekcyi, zostáłá Corką S. Dominiká w siedmnastym Roku. W Stanie ták S. co raz to w większą postępowáłá doskonáłość, przez rożne obserwáncye, martwiąc wewnętrzne y zewnętrzne zmysły swoie, lichym y nikczemnym záwsze głosząc się stworzeniem, wiele chorob przyimowáłá, by wybawiáłá Dusze w Czyscu zostáiące: Z licencyą Spowiedniká, co dźień iák Jelonek do żywey wody do SS.SAKRAMENTU uczęszczáłá, y przyimuiąc ten chleb Anielski uczułá w Duchu wielkie miłośći ognie ku Oblubieńcowi swemu, by się z nim iák nayprędzey złączyłá, y w krotkim czáśie wielkiemi nápełniona dárámi, w Roku dwudźiestym, opowiedźiawszy dźień y godźinę śmierći swoiey, do wieczności poszłá. Roku P. 1660. dniá 23. Listopádá. Utáiona Jey świątobliwość zá żyćia, obiáwiona zostáłá po śmierći, gdy wiele ludźi zszedłszy się ná pogrzeb głośili, y czćili ją zá Swiętą. Jednę Sługę Bożą; Siostrzyczkę Mnieyszą, w podobnych cnotách wyćwiczoną, ktora się jey oddáłá w opiekę, powołáłá zá sobą do Oblubieńcá Niebieskiego, szostego dniá Styczniá. Roku Páńskiego 1661. Tá miáłá lat ośmnaśćie.

W.S.B. Helená *Di Bounsigno i* Florętynká, w Klasztorze S. Kátárzyny Seneńskiey, uczyniwszy Professyą ná SS. zostawáłá Medytácyách, wylewáiąc łzy zá odszczepieńcow Wiáry Sw. prosząc Bogá o ich náwrocenie. Affektow pełna do SS. SA-

KRAMENTU

KRAMENTU, ćzęſto do tego przyſtępowáłá Stołu, rozmowy jey ná przykład S. Dominiká, z Bogiem y o Bogu, ſłowá pro-znego nikt od niey nie uſłyſzał, ktoreby nie miáło bydź ná Chwałę Boſką. Náuki máiac Duchowne, z obfitośći ſercá uſtá-wnie je dawáłá, znáłá ſię do defektow, choć ich nie miáłá, y upadáłá Sioſtrom częſto do Nog, przeprafzáiac choć Ich nie gniewáłá. Będąc Miſtrzynią nád Nowicyámi, y Młodemi Profeſkámi, nie tylko ſłowy, ále y przykłádem záchęcáłá Je do Miłośći Boſkiey, do wſtrzemięźliwośći, do Cnot y ob-ſerwáncyi Praw Zakonnych. W chorobie będąc ſpytána od Sio-ſtry iákby ſię miáłá, odpowiedźiáłá: że ſię mam dobrze z woli Nayważſzego Páná, w tym tylko mam umartwienie, że mnie ták długo nie dopuſzcza do Oblicza ſwego, ktorego ja z áffe-ktem prágnę, chcąc ſię rozſtáć z świátem, á bydź z Chryſtuſem, y w ták wielkich prágnieniách zoſtáiąca, w Dźień Piątkowy, w ośmnaſtym Roku żyćia ſwego, w Bogu záſnęłá.

Błog: Beátryká z Ferázá, Klaſztoru S. Kátárzyny Seneńſkiey, faworámi Niebieſkiemi od Bogá przyozdobiona byłá, Udáro-wał ją Duchem Prorockim Bog, kiedy opowiedźiáłá wiele, co ſię miáło przytráfić przy śmierći jey. Zá żywotá obráłá ſobie mieyſce nikczemne, káwał źiemie ná Grob, Sioſtrom opowie-dźiawſzy, że mieſzkánie moie ná tym mieyſcu będźie, ná wie-czny odpoczynek. W ćiężkiey przez cáły Rok będąc chorobie, á w tey weſołą y ćierpliwą zoſtáiąc, w dźień S. Kátárzyny Mę-czenniczki oſobliwey Pátronki y Protektorki ſwoiey, w záchwy-ceniu trwáłá, przemieniona w Oblubieńcá cudownie, y jey Duch przez obiáwienie nápełniony roznemi poćiechámi. Widźiáłá wielką Uroczyſtość y ápplauz w Niebie, ná honor Swiętey Ká-tárzyny Męczenniczki, ktora jey wyświadczyłá tę łáſkę, że ją uwieńczyłá Koroną z wonniejących Roż, ktora powroćiwſzy ſię do ćiáłá y zmyſłow, z wielkim podźiwieniem, ćieſzyłá ſię onym widzeniem chwały Kátárzyny Swiętey, głoſząc ow zada-tek Chwały Niebieſkiey przed Sioſtrámi, że miáłá z Oblubień-cem Niebieſkim JEZUSEM ćieſzyć ſię ná wieki. Co ſię ták ſtá-

ło, gdy we dwudżiestym drugim Roku, w krotce po tey wizyi, oddáłá Bogu Duchá. Pokazáłá się po śmierći swey, w chwale wielkiey, pewney Zakonnicy tegoż Klasztoru, ieszcze zá żyćia od niey proszona, by będąc w Ráiu Niebieskim mogłá jey wymoc iáśne poznánie, coby miáłá czynić do upodobánia się P. Bogu. We trzech dniách wypełniłá to B. Beátryká, y pokazawszy się, upewniłá ją oznáymuiąc, że kocháć Bogá, szukáć go, y estymowáć nád wszystkie rzeczy stworzone, to nayosobliwsza wiádomość, y poznánie tegoż Páná. Wypełniłá y drugą obietnicę Siostrze inney, ktorey proszącey, przyobiecáłá, iż ieżeliby wola P. Bogá byłá, pokaże się jey po śmierći, co się stáło, bo tey Zakonnicy zdáło się, iákoby stałá nád grobem otwártym B. Beátryki, nie ták zmárłey, ále iák zásypiáiącey, ktora niby obudźiwszy się szłá, idącey zástąpiwszy owá Zakonnica, pyta się zkądby szłá, odpowiedźiáłá Beátryká, z Ráiu, spyta się znowu Zakonnicá, co zá piękność w tym Ráiu, Beátryká odpowie, że niewypowiedźiána piękność Oblubieńcá Niebieskiego, z ktorey wielkie máią kontentece, y słodyczy z Bogiem w Niebie złączone, SS. Dusze, y w tym zniknęłá, po krotkim czásie. Znowu miáłá wizyą táz Zakonnicá, y widźiałá B. Beátrykę w Duchu, ktorá Jey pokázowáłá dwá kosztowne, y bogáte Páłáce, ieden pusty y nieludny, drugi záś wielką ápparencyą ozdobiony, kiedy się pytáłá Zakonnicá B. Beátryki, coby to zá Páłáce były, oná odpowiedźiáłá, ieden Páłác iest dla Zakonnic Kátárzyny Seneńskiey, á w drugim rezydencya moiá, ktorą mąm w Niebie zá długą ćierpliwość moię w chorobie, przez przyczynę S. Pátronki moiey Kátárzyny Męczenniczki. Prowádźiłá tę Zakonnicę Beátryká w Duchu, pokázuiąc jey Ogrod rozmáitego wonnego kwiećia, z ktorego jey dawáłá śliczne kwiáty, te do niey mowiąc z Pismá S. słowá: *Hæc est vita æterna, ut cognoscant te solum verum Deum & quem misisti JESUM Christum*; to iest życie wieczne by poznawáli ćiebie samego Bogá prawdźiwego, y ktoregoś posłał JEZUSA Chrystusá, te kwiáty odebrawszy, po owych dźiwnych záchwyceniách, przyszłá do siebie Zakonnicá,

konnicá, y chwaliłá Bogá, zá ták wielkie łáſki, ktore jey wyświadczył przez Sługę ſwoię Beátrykę.

W. S. B. Wincencya Konwierſzká, Klaſztoru S. Máćieiá w Bononij: Zyćie prowádząc Anielſkie, w ćiele ludzkim, w proſtoćie ſercá, ſkromnośći, w poſłuſzeńſtwie, miłośći, y innych cnotách pomnażáłá ſię, dla ktorey doſkonáłośći, wynieſiona byłá nie raz od źiemie ná rozmowy z P. JEZUSEM, od ktorego miáłá drogą y koſztowną dárowáną perłę. Dowiedźiawſzy ſię o jey świątobliwośći Klemens Siodmy, y Ceſarz Rzymſki w Bononij zoſtáiący, zá inſtynktem Boſkim prágneli tę Pobożną Zakonnicę widźieć, ktorą obaczywſzy cáłowáli jey S. Hábit, y opátrzyli choyną Jáłmużną, z ktorey kazáłá zrobić drogą Koronę ná Obraz Nayśw: MARYI P. Cudowny, od S. Łukaſzá, ktory ieſt w támtym Klaſztorze. Máiąc prześládowánia doſyć y turbácyi od rożnych Oſob, by ćierpliwie znoſiłá, pokazał ſię jey P. JEZUS iák był ná Gorze Kálwáryi, zrániony y ubiczowány, y rzekł do niey, o Wincencyo! pátrz com Ja dla ćiebie ućierpiał, á czemuſz y ty nie maſz ćierpieć dla miłośći moiey wſzelkiey dolegliwośći, y trudow. Przeráżona wſtydem Pánieńſkim, y zátrwożona, upádłá ná źiemię, proſząc o odpuſzczenie grzechow y defektow, ktore popełniłá przećiwko Stworcy ſwemu, y ná pámiątkę tey wizyi odmálowáć kazáłá Ukrzyżowánego JEZUSA, tákiego, iák ſię jey pokazał. Západłſzy raz w ćiężką chorobę, y iuż ſię dyſponuiąc ná śmierć, pokazáłá ſię jey Nayś: MARYA P. ták iák ieſt ná Obráźie támtecznym S. Łukaſzá, ktorey ſię polećiłá Opiece, y obiecáłá jey zdrowie názáiutrz ráno, y ná znák tego opowiedźiáłá iż ten Obraz przyozdobiony będźie trzemá bogátemi z mántow Firánkámi, białemi, czarnemi, y niebieſkiemi, y ták ſię ſtáło, bo w wieczor do owey Wincencyi przynieſiono trzy Mántá tegoż koloru od Dobrodźieiow, y ofiárowáno te ná ozdobę tegoż Obrázu Nayśw: P. MARYI, á tá názáiutrz ozdrowiawſzy, poſzłá do tego Obrázu ná podźiękowánie, z podźiwieniem Medykow ktorzy jey nie tuſzyli zdrowia. Tá Bogoboyna Sługá żyiąc

iąc potym długo, koniec żyćia ſwego otrzymáłá czwartego dniá Grudniá, w dźień Sw. Bárbáry M. Roku P. 1543.

W S. B. Dorálice di orſi, Klaſztoru S. Máryi drugiego Hábitu, płácząc uſtáwicznie zá grzechy ſwoie y ludzkie, znáki zoſtawiáłá pokuty przez łzy wylane, ná mieyſcu ná ktorym ſię modliłá. Modląc ſię raz przed Cudownym Krucyfixem, y czytáiąc Nabożne Kſięgi, zgáſłá jey świecá, prośi P. JEZUSA poufale nie mogąc doſtáć świátłá wZákryſtyi, by mogłá dáley Nabożeńſtwo ſwoie kończyć z owey Kſiążki, wyſłuchał ją P. JEZUS, y od Rány ſwoiey puśćił jáſny promień ná ono mieyſce, y świećił poty Słudze ſwoiey, poki nieſkończyłá Nabożeńſtwá ſwego. Rożne inne Dobrodźieyſtwá odbieráłá od Chryſtuſa Oblubieńcá ſwoiego, nie tylko w żyćiu, ále y przy śmierći, kiedy ſzczęśliwie wBogu záſnełá. Dniá 10. Grudniá. W kilká lat ćiáło jey nieſkáżytelne ználeźiono, ktorego kiedy ſię dotykáły Sioſtry Zakonne, krew wypryſnełá z Rámieniá, iákoby z żywego człowieká, czemu ſię cáły Klaſztor, y przytomni ludźie zádźiwiwſzy, przenieśli z rewerencyą ćiáło tey Sługi Bożey, ná inne mieyſce do Ołtarzá Nayświętſzey MARYI Panny.

W. S. B. Joánná *de Celers* Fráncuſká, w Klaſztorze TROYCY SS. Szláchetnego y bogátego Urodzenia będąca, obráłá Stan Zakonny, w ktorym z pokory ná uſłudze wſzyſtkich práwie Sioſtr zoſtawáłá, z tym ſię oświadczáiąc: że przykłádem Chryſtuſa, ktory przyſzedł ſłużyć ludzkim potrzebom, naylichſze miáłá czynić powinnośći, wiedząc że kto ſię uniża, podwyżſzon będźie. Tá Chryſtuſowa Oblubienicá, w chorobie będąc przed śmierćią wzdycháłá z Pſalmiſtą wołáiąc; *Heu me, heu me, quia incolatus meus prolongatus eſt*, biádá mnie, biádá mnie, że bieg żyćia moiego przedłużony ieſt, y w tych prágnieniách ukontentowána od Chryſtuſa zoſtáłá, kiedy ją zábrał ná Niebieſkie weſele. Dniá 7. Grudniá. Roku Páńſkiego 1618.

W. S. B. Márya od Pobożnośći z Lizbony, rozdawſzy ná ubogich po śmierći Rodźicow cáłą fortunę ſwoie, zebráłá chlebá dla miłośći P. Bogá, zá co od Ukrzyżowánego P. JEZUSA odebráłá

bráłá wonnieiącą rożą, ktorą potym ná świećie zostáiąc, długo nośiłá. Tey ieszcze Swiecką Dámą zostáiącey pokazał się P. JEZUS Krzyż ná Rámionách máiący, záchęcáiąc ją, by mu pomogłá Krzyżá dźwigáć Zakonnym żyćiem, ktora posłuszną będącPánu, obráłá sobie wZakonie Dominiká S. Klasztor, SS. SAKRAMENTU w Mieśćie Lizbonie w Portugálij, w ktorym zostáiąc, większey nábyłá świątobliwośći y nabożeństwá, osobliwie do SS. SAKRAMENTU. Szátáńskie pokusy pożywániem SS. SAKRAMENTU, y wezwániem Imienia JEZUS y MARYI, iák Tarczą iáką uzbroiona, wiele rázy mężnie zwyćiężyłá; przy śmierći swoiey iáko czysty łábędź, wyśpiewywáłá owe słowá z Jobem, *post tenebras spero lucem*, po ćiemnośćiách spodźiewam się świátłá, y w tych słowách z ćiemnośći świátowych, do nieogróniczoney świátłośći Niebieskiego żyćia wyszedł jey Duch z ćiáłá. Dniá 8. Grudniá. Roku Páńskiego 1633.

W. S. B. Kornelia Mártelli z Fiorencyi, Klasztoru S. Łucyi, wielkiey świątobliwośći y Nabożeństwá, w postách wielkie umartwienia záchowáłá, gdy Wigilie Nayś: MARYI P. y Piątki Kwádrágezymálne odprawiáłá o chlebie y wodźie. Po wielkich fatygách y pracách złożona chorobą od JEZUSA, zá osobliwą poćiechę poważáłá sobie owe w chorobie boleśći, ktore przez kilkánaśćie dni w ćierpliwośći znośiłá, by ze znákiem Tau Krzyżá Sw. między wyznáczonemi do chwały Niebieskiey mieysce miáłá, iákosz w tych boleśćiách przyiąwszy Sákrámentá SS. po wielkich pracách spoczęła w BOGU, Roku żyćia swego 50. w dźień S. Bárbáry, y S. Lucyi do ktorych nabożna byłá.

W. S. B. Bárbárá od JEZUSA: Konwierszká, w Klasztorze S. Lucyi we Florencyi, żyiąc przez pięćdźieśiąt lat w rożnych cnotách, y pobożnośći Duchá, Nabożną byłá do S. Bárbáry M. ktorey dufáłá, że o cobykolwiek P. Bogá prośiłá, to wszystko przez Jey Instáncyą otrzymáć mogłá. Jákoż ták było, że wiele łask przez przyczynę S. Pánny dostąpiłá, y zá przyczyną tey z wielką rádośćią przed śmierćią wyśpiewywáłá sobie nabożne Piosnki ná chwałę Bogá, y S. Bárbáry, y w dźień jey záchorowawszy,

wawszy, bliską śmierći będąc, te pobożne melodyinym głosem nućiłá sobie do S. Bárbáry Akty, Idę w podrożą wieczną, máiąc przy Bárbárze beſpieczną, ktorey serce me oddáłá, że mnie Bogu pozyskáłá, y zá jey Dáry, niech będźie Bogu honor bez miáry, co skończywszy szczęśliwie w Bogu zasnełá.

W. S. B. Márya od Wćielenia Boskiego z Portugálij, wielka Penitentká w tákiey ostrośći żyćia, dla ktorey nie raz trzebá było umieráć, gdyby ją byłá łáská Boza nie sustentowáła, w jey zbytnich umartwieniách. Nabożna do N. MARYI y JOZEFA S. byłá, y wielu innych SS. modlitwámi swemi czćiłá. Trwáiąc w pobożnym przedsięwźięćiu w długiey stárośći, w chorobę zápádłá, w ktorey osobliwszą poćiechę w záchwyceniu zostáiąca miáłá, kiedy wiele Aniołow widźiáłá, y SS. Páńskich, osobliwie swoię Pátronkę y Protektorkę Seráficką Mátkę Teressę, z ktorą wielce mile rozmawiáłá, ktorzy wszyscy záprászáli ją ná Gody Oblubieńcá swoiego. Po odpráwionych rozmowách, przyiąwszy SS. Sákrámentá, Bogu się polećiwszy, w dźień uroczysty Hiszpáński Oczekiwánia P. MARYI Národzenia P. JEZUSA, urodźiłá się Niebu tá pobożna Pánná. R. 1640.

W. S. B. Martá z Miástá Gáéty, Klasztoru Sw. Sebástyáná Konwierszká, Nabożna będąc do Nowonárodzonego JEZUSA w nocy, podczás Jutrzni, w Wigilią Bożego Národzenia modląc się przed Krucyfixem, byłá w záchwyceniu przez cztery godźiny, poki się Chwałá Boska w Kośćiele nie odpráwiłá, gdźie miáłá wielkie rádośći y kontentece od Oblubieńcá swego. W chorobie zostáiąc Psalmy y Hymny odprawiáłá z Nabożeństwem, oddáiąc się Oblubieńcowi, przykłádem Augustyná S. y Wincentego M. Krolowa Joánná, náwiedźiłá tę pobożną Sługę z dwiemá swoiemi Corkámi, y prosiłá by im pobłogosłáwiłá, co oná uczyniłá. Przed śmierćią tey Pánny wielka jásność w Celi widźiána byłá, od Przeoryszy, y od dwoch Siostr, ktore się modliły przy chorey, y w tych ognistych ápparencyách, oddáłá Bogu Duchá. Roku Páńskiego 1485. dniá 18. Grudniá.

B. Genowessa z Seny Wdowá Tercynká, oddawszy się Bogo ná służbę,

ná służbę, w Zakonie po śmierći Rodźicow y Męża wezwá- wszy pomocy S. Kátárzyny M. (od ktorey przez Sen nápomniona byłá do Stanu Zakonnego, y przez ktorey przyczynę byłá uwolniona od rożnych niebespieczeństw) w wielkim umartwieniu zmysłow y ćiáłá żyłá. S. Kátárzyná pokazáłá się Jey raz ná modlitwie w wielkich splendorách, Pálmę w ręku máiąca, y do Niey mowiąca;Genoweffo,tá Pálmá ktorą widźisz w prawey ręce moiey, nágotowána iest w Niebie dla ćiebie, ieżeli resztę żyćia twoiego oddasz Bogu twoiemu. Tá od B. Ambrożego Sánsedoniuszá przyięłá Hábit, y pod doskonáłą zostáiąc Mistrzynią, Imieniem Tolomeą, wszelkiey nábyłá doskonáłośći. W chorobie śmiertelney dysponuiąc się ná śmierć, po wielu chwalebnie przepędzonych látách w Wigilią Národzenia P. przy obecnośći wielu Siostr Zakonnych, Duchá BOGU oddáłá. Roku Páńskiego 1292. Dniá 24. Grudniá.

W.S.B. Klará Mansveti, drugiego Hábitu, choć w chorobách ustáwicznych będąca, iednák obserwowáłá Práwá Zakonne, káżdey nocy cáły Psałterz odprawiáłá, Posty wielkie w Piątki y w Soboty záchowáłá, ná chwałę MARYI P. S. O. Dominiká y Dźieśięćiu Tyśięcy Męczennikow, do ktorych Nabożeństwo miáłá. Dysponuiąc się do Uroczystośći Národzenia P. przez cáły Adwent,ná medytácyách, o przyśćiuPáńskim (oczekiwánie SS. OycowPátryárchow y Prorokow rozważáiąc) przepędźiłá, dla czego zásłużyłá sobie uChrystusa, że od zmysłow odszedłszy w Duchu, przy Prezencyi P. MARYI y JOZEFA S. byłá przypuszczona do Betleemskiey Stáienki, do pocáłowánia Złobu y Nożek P. JEZUSA, y w noc NárodzeniaP.polećiwszy się Málińskiemu P.JEZUSOWI, w Pięćdźieśiątym trzećim Roku żyćia swego, mowiąc serdecznym áffektem *In manus Tuas commendo spiritum meum, hæc reqvies mea in sæculum sæculi*; w Ręce Twoie oddáię Duchá moiego, ten odpoczynek moy ná wieki wiekow, Stworcy swemu Duszę swoię oddáłá. Roku P. 1474.

W.S.B. Máłgorzátá od Duchá SS. z Portugálij, drugiego Hábitu, będąc tákże nabożna do Nowonárodzonego P. JEZU-

SA, P. MARYI y S. JOZEFA, w ſtárośći ſwoiey, przy Obſerwáncyi Zakonnych Uſtaw, oddáłá Bogu Duchá. Roku P. 1659. z ktorey oczu po śmierći wielka byłá widźiána świátłość. W. S. B. Annonimá Tercyárká, máiąc Nabożeńſtwo do Máłuńkiego P. JEZUSA, w czternaſtym Roku, w *Orátorium* widźiáłá MARYA Piáſtuiącą ná rękách ſwoich P. JEZUSA, y głos pytáiący ſłyſzáłá, czyby go kocháłá? Oná oświadczyłá ſię że cáłym ſercem nád wſzyſtkie ſtworzenia kocháłá tego Páná. Słyſzáłá wdźięczne Niebieſkie Muzyki przy wizyćie Národzonego P. pod czás ktorey, z wielkiey rádośći ſercá, przy Prezencyi P. MARYI y Máłuńkiego JEZUSA umárłá. Gdy po śmierći rewizyą czyniono ſercá Jey, náleźiono ná nim złotemi literámi wyryte ſłowá, Ja ćie kocham JEZU, bárdźiey niżeli ſiebie, żem ſtworzona, żem odkupiona, łáſką twoią ubogácona.

Błog: Nerá Tolomei z Seny Tercyárká, częſto miewáłá poćiechy od SS. Aniołow, y ſámego JEZUSA w utrapieniách. Z B. Ambrożym Sánſedoniuſzem Duchowne miewáiąc rozmowy, nábywáłá doſkonáłośći więkſzey á więkſzey, oznáymiony máiąc dźień śmierći ſwoiey, B. Ambrożemu wyſpowiádawſzy ſię grzechow wſzyſtkich, wezwána od Oblubieńcá ſwego do Chwały SS. Roku 1287. W. S. B. Scholáſtyká Dáſion, Klaſztoru S. Kátárzyny Seneńſkiey w Wálencyi, będąc Hebdomádáryą w Wigilią Národzenia Páńſkiego ná Jutrzni po uczynioney proſtrácyi ná źiemi, podczás ſpiewánia z Mártyrologium Kálendy o Národzeniu Syná Bożego, rozpámiętywáiąc wielkie łáſki Páńſkie, że będąc Bogiem, ſtał ſię człowiekiem, po ſkończonych Kolektách w áffektách wielkich będąc, gdy mowiłá *Pretioſa in conſpectu Domini*, Droga w konſpekćie Páná, á Chor odpowiádał *Mors Sanctorum ejus*, Smierć SS. Jego, pádłá ná źiemię w poł umárła, Sioſtry to widząc rátowáć ią poczęły, ktora otrzeźwiona, przyiąwſzy SSw. Sákrámentá w Dźień SS. Niewinniątek, niewinną Duſzę ſwoię Bogu oddáłá. W. S. B. Agnieſzká od Duchá SS. Hiſzpánká, drugiego Hábitu, w świątobliwośći wielkiey żyiąc, w Zakonie máiąc rożne prześládowánia,

wánia, od Swieckich Osob, z wielką ćierpliwośćią te ponosiłá. W cnotách śś. żyćie swoie zákończyłá. Roku 1669.

W.S.B. Eufrozyná z Toryly j Drugiego Hábitu, w Klasztorze Gory Syońskiey, Mieśćie Bárcellonie, kwitnęłá wielką świątobliwośćią żywotá, y cnot Swiętych ozdobą, ktora gdy náwiedźił Sługá B. Jan Kártuz, upadł jey do nog, przy obecnośći Socyuszá swego, y wielu Zakonnic, ktorey jego pokorze gdy się dźiwowął Towárzysz, on mu odpowiedźiał, żem to dla tego uczynił, iż tá Sługá B. większe ma Zasługi y wdźięcznieysza iest w oczách Májestátu Boskiego niż ja, Ták że ją szánuię, że iest Kośćiołem y Przybytkiem Duchá SS. Tá S.B. w dźień Wszystkich SS. wyszedłszy z Choru záchwycona w Duchu zostáłá, gdźie słyszáłá z melodyi Anielskiey pochodzące głosy, spiewáiące trysságion, *Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabaoth.* Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog Zastępow. Powroćiwszy do ćiáłá pełna Zasług y Cnot SS. poszłá z tego mizernego Stanu do wieczney (ktorą przedtym widźiáłá) szczęśliwośći, áby się w niey ćieszyłá po wszystkie wieki. Skończyłá żywot swoy Dniá drugiego Styczniá, Roku Páńskiego 1466.

W.S B. *Beatrix Fego*, Drugiego Hábitu, ośmdźieśiąt lat żywotá swego przepędźiwszy Tá W. Mátká w Klasztorze Sántáreńskim, wszystek czás ná Modlitwách y innych umartwieniách strawiłá. Ná dźiesięć Mieśięcy niżeli umárłá, miáłá obiáwienie swoiey śmierći, záczym iák nástąpiłá noc Bożego Národzenia, odspiewawszy w Chorze osmą Lekcyą, po niey gdy szłá czynić wenią Zakonną przed SS SAKRAMENTEM, mowiłá te słowá. Już Pánie skończyłám, y nie będę w Chorze czytáć drugiey lekcyi, y ták się stáło, bo w tenże dźień przypádłá ná nię ćiężka chorobá, ktora ją w krotce po przyiętych SS. Sákrámentách, przeniosłá z źiemie do Niebá. Dniá 8. Styczniá. Po śmierći ználeźiono ná niey pás ná trzy pálce szeroki, ktory się wpił w jey ćiáło, ten przyszedłszy do lat przez cáły czás życia swego nośiłá, ktorego nie mogłá odiąć, áby go przed śmierćią schowáłá.

W.S.B. Beatryx od Ogrodu Páńskiego, Drugiego Hábitu

Urodzona w Eworze, wstąpiłá do Zakonu, Klasztoru S. Kátá- rzyny, z młodośći pogárdźiwszy wygodámi świátowemi, zabá- wy tey Sł. B. były Posty, umartwienia. W rożnych postáćiách nieprzyiaćiel piekielny, pokázywał śię Pánnie tey, osobliwie raz ná modlitwie w Chorze pokazawszy śię jey, ztłukł ją pięśćiámi y piętámi, ktora znioślszy to ćierpliwie, niczym śię nie broniłá, tylko iednym orężem niezwyćiężonym, nabożnym rozmyślá- niem Męki JEZUSA, do ktorey Nabożna byłá, bo ná pámiątkę napoiu z żołćią Páná JEZUSOWEGO ná Krzyżu, napoy swoy, gorzkiemi záprawiáłá ingredyencyámi, z wielkim gustu umartwie- niem. Ná pámiątkę Korony Cierniowey Chrystusa, ieden wie- niec ná Głowie z źielonego ćiernia pod *Velum* y zawićiem nośiłá, ták śćisło nim otaczáiąc Głowę, że często krew wynikáłá, od czego w stárośći po ośmdźieśiąt lat przepędzonych, często omdle- wáłá. O godźinie śmierći swoiey powźiąwszy wiádomość, opo- wiedźiáłá Siostrom Zakonnym. Bog pozwolił iść mi do śiebie, ábym śię więcey nieprzykrzyłá Siostrom. Y wpadłszy w śmier- telną niemoc, uzbroiona we wszystkie Sákrámentá, w Ręce U- krzyżowánego Páná, oddáłá Duchá swoiego. Dniá dźiewiątego Styczniá. Roku Páńskiego 1615.

W.S.B. Mágdálená z Setualu Szláchetnie Urodzona, ále cno- tą Szláchetnieysza, chcąc w ubostwie náśládowáć obnáżonego y Ukrzyżowánego P. JEZUSA, przyięłá Hábit Zakonny w Kla- sztorze S. Janá (ktory jey Rodźic Jerzy Generał Káwálier Sw. Jákubá fundował w swoiey Máiętnośći, we Wśi Setuálu Krole- stwie Portugálskim) Drugiego Hábitu, w ktorym czystośćią, świątobliwośćią, y wszelką cnotą, innym byłá wzorem. Ják przyszłá śmierći godźiná, widźiáłá bárdzo śliczną Kompánią Pá- nienek SS. ktore z iednym tryumfalnym łukiem z prześlicznego kwiećia, (wyrażáiącym jey wysokie cnoty) wzywáły ją do po- stępowánia w gorę, y wzlecenia do Chwały, y ták słodkim wi- dzeniem poćieszona, w Towárzystwie tychże SS. Pánien, poszłá Duszá jey szczęśliwie do Korony nieśmiertelney, Roku 1530. dniá 10. Styczniá, Jey ćiáło potym widźiáne było cudowną otoczo- ne jásno-

ne, jáſnośćią, gdy ſię odprawiáło *Officium* pogrzebowe, y ták biało jáſne promienie wychodźiły z Twarzy jey, że dáleko przewyżſzáły wſzyſtkie (ktorych wielebyło) w około ćiáłá goráiące pochodnie.

WW. SS. BB. Anná od Poczęćia, Antonia od SS. Aniołow, Joánná od S. Krzyżá, Szláchetnie Urodzone Sioſtry, Corki Graffá *di Porto allegro*, od Portu weſołego, te wzgárdźiwſzy dobrámi Oycowſkiemi, przyięły Hábit drugi w Sytuálſkim Klaſztorze, nie tylko krwią, ále też y Duchem Pobożnym złączone, poſtępowáły w cnotách SS. y świątobliwośći żywotá. Z ktorych Pierwſza, to ieſt Anná záſłużyłá to ſobie iż przy jey śmierći widźiáne były Chory Anielſkie, ktore z Niebieſką Muzyką prowádząc jey Duſzę, Bogu ją oddáły. Druga Siostrá Antonia, doſzłá do tákiey pełnośći Dárow Duchá SS. że czáſu iednego, przykłádem S. Apoſtołá Páwłá, życzyłá ſobie rozwiązánia y z tym ćiáłem wcále ſię rozſtánia, á z ſwoim kochánym Oblubieńcem JEZUSEM, nierozdźielnego ziednoczenia, y wiecznego mieſzkánia. Proſiłá z ták wielką gorącośćią o ſkutek tey łáſki jego, że tegoſz dniá záſłużyłá bydź od niego wyſłucháną, y ſpokoynie z wielkim weſelem z tym ſię rozſtáłá świátem. Trzećia Siostrá Joánná, uważáiąc: że ſię żaden z Chryſtuſem w chwale ćieſzyć nie może ná wieki, kto go nie náśláduie w ćierpliwym Krzyża noſzeniu, wiodłá żywot bárdzo oſtry, ſurowemi pokutámi, poſtámi martwiąc ćiáło ſwoie. W wielkim uboſtwie w Duchu żyiąc, doſzłá świątobliwego żyćia, y ſzczęśliwey śmierći. Roku Páńſkiego 1530. Dniá 11. Styczniá.

W. S. B. Márya od Korony Páńſkiey drugiego Hábitu Hiſzpánká, z Rodźicow Szláchetnych zrodzona, od Dźiećinnych lat wieku ſwego znáczne znáki pokazáłá przyſzłey świątobliwośći. W piątym Roku dowiedźiawſzy ſię, że Sw. Kátárzyná Seneńſka w tymże wieku ućiekłá z Domu ná Puſzczą, chcąc náśládowáć tę S. wźiąwſzy iednę bułkę chlebá, poſzłá z Oycowſkiego Domu, ále w drodze potkána od ſwoich, názad wrocona zoſtáłá. Gdy jey tá ućieczká nie uſzłá, uproſiłá ſobie u Rodźicow pozwolenie,

nie, zá ktorym wstąpiłá do Klasztoru SS. MARYI P. w Sewilij, y zápomniawszy zacności Urodzenia, odmieniłá Imię y przezwisko, miásto Biánká Gusmáná, zwáć się kazáłá Siostrą Márya od Korony P. W Młodym wieku cudowny żywot prowádźiłá w Zakonie, o chorych pilne stáránie miáłá, ze wszystkiemi Siostrámi ták się mile obchodźiłá w konwersacyi, że ią wszystkie nádzwyczay kocháły, ná siebie tylko surową y ostrą byłá, ustáwicznemi martwiąc się mortyfikácyámi. Máło záżywáłá pokármu poszcząc ustáwicznie, á iednák ná pozor ták byłá tłusta y urodźiwa, iákby ná ustáwicznych bánkietách specyałámi wytuczona. Umyśliłá sobie nigdy nie pożywáć potráwy, w ktoreyby smák wdźięczny czułá, á ieżeli kiedy pożywáłá, to wody, soli, álbo popiołu, do niey przydawáłá, z táką ostrożnośćią, że tego żadna z Siostr przy niey w Refektarzu siedzących nie postrzegłá. Jedney nocy, w Dźień Bożego Národzenia, rozmyśláiąc wielkie źimno ktore ponosiło Niebieskie Dźiećiątko położone ná sianku w Betleemskiey Szopie, ták nápełniona Duchem S. zostáłá, że rozebrawszy się ze wszystkich szat wlázłá w wánnę pełną źimney wody, w ktorey trwáłá przez niemáłą chwilę, dla czego potym drząca od źimná, przyszłá ná Jutrznia, iednák z weselem wzdycháłá mowiąc: o moie słodkie Dźiećiątko JEZU kto opowiedźieć może źimno ktoreś ty tey nocy ćierpiał podczás ták ostrey Zimy. Dyscypliny jey były ták okrutne, że niemi wytaczáłá táką krwie obfitość, iż nie tylko suknie, ále też y źiemię choynie skropiłá. Przeoryszą Klasztoru będąc, jedney Konwierszcze konfidentce poszedłszy po Jutrzni w Piątek ná odległe mieysce, przywiązáć się do słupá y biczowáć dyscyplinámi kazáłá, to czyniłá przez kilká Piątkow, á ná ostátek w ieden z nich tráfiło się, że od ták srogiego biczowánia y krwie wylania, Konwierszká owá zemdláłá, y ná źiemię upádłá, zostáwiwszy przywiązáną u słupá mocno Przeoryszą ukrwáwioną, y nágą, pe ną prag ná ćiele, zturbowána Przeorysza że jey rátowáć nie mogłá, związána wołáć też ná insze nie śmiáłá, áby jey ták nie zástáły drugie Siostry nágiey, w ták wielkich trwogách modliłá się do

P. Bogá

P. Bogá áby raczył rátowáć wpoł umárłą Siostrę, y záraz byłá wysłucháná, bo zemdloná owá przyszłá do siebie, prosząc Przeoryszy by jey drugi raz tego nie rozkazáłá, y w tákie siebie y onęż nie wdawáłá niebespieczeństwá. Zważywszy S. B. Márya okoliczności, by się nie wyiáwiłá, ták okrutney kátownie, przestáłá nád sobą. Miáłá ieden Obrazek tá S B. Podwyższenia Nayś: P. MARYI ná máłey Tabliczce málowány, ktory Zákrystyánce támteyszey dał był jeden Kápłan, w zadatek Exekwij odpráwionych w Kościele Zakonnym, obliguiąc ją áby go w sekrećie chowáłá, y zá rzecz drogą pilno konserwowáłá, co wypełniłá Zákrystyánká, y w szafie w Zakrystyi ow Obrazek chowáiąc, rozumiáłá, iż nikt o nim tylko oná samá wie, ále ináczey się stáło, bo ten Obrazek pokazał się we śnie Słudze B. Máryi, ná ten czás Mistrzynią Sióstr Młodych będącey, y opowiedźiał jey, że się mu niepodobáło tákie schowánie skryte w oney szafie, bez nabożney uczćiwośći. Ktore widzenie názáiutrz opowiedźiáłá Zákrystyánce S. B. Márya, y prosiłá jey, áby dáłá ten Obraz ná Nowicyat do Ołtarzá, do *Oratorium*, czemu z dźiwiwszy się Zákrystyánká, że obiáwiony Siostrze Máryi był ten sekret, oddáłá ten Obrazek według prośby Siostry Máryi ná Nowicyat. Po trzech álbo czterech dniách, postrzegłá iedná młoda Nowicya Prostaczká że się ruszał ow Obrazek, ná ktore cudowne widowisko záwołáłá Mistrzyni, przyszedłszy S. B. Márya od Korony, gdy chćiáłá obłápić Obrazek, on uszedł z mieyscá, gdźie był przybity, y wszedł do Ręku Jey, od ktorey wstawiony do Wielkiego Ołtarzá, wiele Cudow Pan Bog przezeń czynił, dodáiąc rátunku w rożnych potrzebách Miástu, kiedy go noszono (iáko y teraz noszą) w Processyi publiczney. Do Aniołow SS. byłá nabożna pozdrawiáiąc niskim ukłonem Aniołá Stroża káżdego, dla czego kogo tylko potkáłá, káżdemu niski pokłon oddawáłá, spytána czemuby to czyniłá? odpowiedźiáłá, ieżeli táką uczćiwość czyniemy iednemu Obrázowi, iáko dáleko większą powinniśmy czynić Aniołowi Strożowi, ktory obok z káżdym człowiekiem chodźi. W chorobie choć jey Lekárze

tuszyli

tuſzyli śmierć, oná ſobie wyprorokowáłá ieſzcze dłuższe życie. Po Jutrzni raz chcąc náwiedzáć chore, w nocy niemáiący świátłá, uderzyłá ſię o ſzafę, od ktorego rázu wielka ſię uczyniłá ráná, z ktorą iednák oná, poſzłá ná Chwałę Boſką do Choru, ále potym zrozumiawſzy że to ráná nie uleczona, y znák przyſzłey śmierći był, pożegnawſzy ſię z kochánemi Siostrámi, y Ich ſię Modlitwom poleciwſzy, prośiłá o SS.SAKRAMENT. W owym oſtátnim kreſie zły duch iáko zprzyſiężony Duſzy nieprzyiaćiel, by S. Pánnie figlá zrobił, złamał klucz od Zákryſtyi, kiedy ją chćiano Kommunikowáć, co oná zrozumiawſzy opowiedźiáłá, że to Diabeł krąży y ſzuka ſpoſobu iákby mnie ták wielkiego pozbáwił dobrá, ále mu ſię nie powiedźie, bo tym ułománym kluczem otworzą, y ja Kommunią przyimę, co ſię ták ſtáło, y przyiąwſzy S. Kommunią, y oſtátnie pomáżánie, uczułá ćiężką boleść w iedney nodze, á to ná pámiątkę boleśći, ktorą ćierpiał JEZUS w nogách ná Krzyżu przybity, y otworzyłá ſię jey ſtráſzna ráná, z ktorey wiele krwie wyſzło, nie tylko zá żywotá, ále y po śmierći przez wiele godźin, poki jey nie pochowáno, z podźiwieniem wſzyſtkich, ktorzy to widźieli, y ſamych Doktorow zeznáiących, iż tá ráná álbo krew nie byłá rzecz przyrodzona, dla tego oſobliwie, iż wiele godźin po śmierći z Nogi płynełá. Poſzłá po Koronę tá Koroná Páńſká w Oktawę Trzech Krolow, to ieſt dniá 13. Styczniá Roku P. 1564.

W S.B. Gviomárá od S. Dominiká drugiego Hábitu Hiſzpánká, po śmierći Małżonká ſwego wſtąpiłá do Klaſztoru w Agwerze, ktory ieſt poświęcony Nayſłodſzemu Imieniowi JEZUS. Wiádomá prożnośći y obłudy świátowey, ćwiczyłá ſię y bárdzo kocháłá w Rożáńcu do N.M.P. ktorego ták ſię chwyćiłá, że y w uſługách Klaſztornych zoſtáiąc, záwſze ná ręku noſiłá y odpráwiáłá Rożániec. Przeſiewáiąc mąkę ná chleb ſercem y myślą trzymáiąc w ręku paćiorki, Táięmnice Rożáńcá S. nabożnie rozmyśláłá, wychwaláiąc Pozdrowieniem Anielſkim Krolową Niebá, á że Nayśw: MARYA ieſt wdźięczna tego nabożeńſtwá, kto jey go oddáie, więc y tey S.B. raz mowiącey nabożnie Rożániec wyświadczyłá

to, że ná

to, że ná Stoliku gdźie były Paćiorki pokazáło śię iey ták wiele białey Roży kwiátow, iák wiele zmowiłá Anielſkiego Pozdrowienia, y ták wiele czerwonych Roż, iák wiele Oycze náſz odpráwiłá. Rozumieiąc z początku iż to było omamienie iákie, bárdzo śię zlękłá, ále potym pilno upátrzywſzy, iż zá káżdym zmowieniem ná Paćiorkách Pozdrowienia Anielſkiego, iák tylko Paćiorek ſpuśći, záraz pokaże śię ná ſtoliku biała Roża, bárdzo wonna y iáſna, á záś po zmowieniu Oycze náſz, czerwona, dorozumiáłá śię iż Modlitwá Rożáńcowa ieſt bárdzo ſzácowna, y przyiemna P. MARYI, ktorym cudownym widzeniem záchęcona z więkſzym á więkſzym Nabożeńſtwem ulubiony Rożániec odpráwiáłá. Nápátrzyły śię potym y Siostry tych Roż, y cáłemu práwie Miáſtu, rzecz byłá wiádoma y widoma. W wielkim poſzánowániu będąc u wſzyſtkich Obywátelow, y od ſamey Xiężny Joánny, doznáiąc Páńſkiey łáſki, y áffektu, w wielkich záſługách zoſtáiąca, przez śmierć ſzczęśliwą od Oblubieńcá záwołána do Niebá áby tám byłá od Niego y od S. Mátki jego koronowána, nigdy niezwiędłemi Ráyſkiemi ſzczęśliwey wieczności Rożámi. Dniá 15. Styczniá. Roku Páńſkiego 1491.

W. S. B. Máłgorzátá Fernándeż Trzećiego Hábitu, w Krolestwie Portugálſkim w Lizbonie, po śmierći Małżonká ſwego przyięłá Hábit Dominikáńſki, y w nim Profeſſyą uczyniłá. Sluby Zakonne ná ktore przyśięgłá nienáruſzone chowáłá, boſo odprawiáłá Paćierze, náwiedźiłá w Jeruzálem Grob Páńſki, do ktorego idąc boſemi nogámi, prośiłá pożywienia, náwiedźiłá z wielkim ſwoim Duchownym ukontentowániem y z obfitym łez wylaniem wſzyſtkie Swięte Mieyſcá, ná ktorych odpráwił Zbáwićiel náſz Spráwę Odkupienia ludzkiego, kilká rázy náwiedźiłá Grob Swiętych Apoſtołow, Piotrá y Páwłá w Rzymie, y Grob Sw. Pátryárchy Dominiká z wielką ſercá poćiechą, y wźięłá ją chęć nie odchodźić z támtąd nigdy, y owſzem tám cáły żywot ſtrawić umyśliłá, zápomniawſzy o Przyiaćiołách, Krewnych y Oyczyznie. Zbudowawſzy ſobie iednę ściſłą jáſkinią, w ćiemney wieży z niećioſanych kámieni, tám śię zámknełá, iák Puſtelnicá trwáiąc záwſze ná Modlitwie y bogomyślności, upráſzáłá

ſzáłá ſobie u pobożnych ludźi pożywienia, wiodłá bárdzo oſtry y ſurowy żywot, tylko do Kośćiołá wychodząc, w ktorym z rękámi w Niebo podnieſionemi modliłá ſię, klęcząc przez wiele godźin. Zákazał jey Spowiednik by boſo nie wychodźiłá zá nieprzyſtoyną rzecz poczytáiąc, ále oná z pokorą odpowiedźiáłá, że nie czułá źimná w nogách, kiedy widźiáłá innych ták wiele boſo chodzących, y czytáłá, że Jan w żywoćie Mátki ſwoiey poświęcony y ták wiele Puſtelnikow záwſze, y ná wielkich upáłách, y ná ćiężkich źimnách boſo chodźili, á czemuſz ja grzeſznicá nie mam uczynić tego, niech ćierpią teraz nogi moie zá złe poſtępki ktore innych lat czyniły, niech ćierpią w tym wieku źimno, áby w innym nie ćierpiáły ogniá wiecznego, y ták trwáłá w owych oſtrośćiách żyćia, zá co otrzymáłá od Chryſtuſa wielkie łáſki y dáry. Oſobliwſza to łáſká pozwolona od Bogá tey Pánnie byłá, że będąc z Portugálij, nie umieiąc innego krom Oyczyſtego ięzyká, byłá łátwo zrozumiána od ſwego Spowiedniká Włochá, kiedy z nim mowiłá o rzeczách należących do Zbáwienia, y wſzyſcy inni Włoſkiey Nácyi ludźie zrozumiewáli tę Pánnę, gdy mowiłá do nich co Duchownego, iáko y oná ich, nie rozumieiąc iednák, gdy o czym innym do niey mowiono. Zimnem zmrożona, y zmordowána długiemi drogámi Sługá B. Sákrámentá SS. przyiąwſzy, wypuśćiłá ſzczęśliwą Duſzę z więźienia śmiertelnego ćiáłá, áby wzlećiáłá po nadgrodę ſwych pobożnych prac. Dniá 16. Styczniá. Po śmierći ćiáło jey pochowáne w Kośćiele w poſpolitym grobie, wonność wielką wydáło, ále potym dla uczćiwośći z tego wyięte, pochowáne ieſt w Ołtarzu ná ktorym Arká poſtáwiona S. Pátryárchy Dominiká w Bononij, y tám odpoczywa bliſko Grobu Jego.

W. S. B. Kátárzyná Kárerya z Mántui Tercyárká, do Zakonu S. Dominiká udawſzy ſię ná bogomyślność, gdy iuż czterdźieſtego drugiego Roku wieku ſwego doſzłá, w iedney wybudowáney śćiſſey Celce bliſko Kátedrálnego Kośćiołá Mántui, między cztéremá murámi zámknąwſzy ſię, żyłá ośm lat, nigdy nie wychodząc z podźiwieniem wſzyſtkich, ktorzy jey cnoty ſzácowáli, twierdząc ie bydź raczey Anielſkiemi, ániżeli ludzkiemi, y ták

mi, y ták z látámi doszedłszy pełnośći Zasług u P. Bogá, Ośmdźiesiąt lat máiąc, z tym się rozstáłá świátem, przeniosłszy się z tego mizernego pádołu płáczu, do Gornego wszelkiey szczęśliwośći Páłácu. Dnia 16. Styczniá. Pochowána w Kátedrálnym Kośćiele Mántuáńskim.

Błog: Eufemia Domicylla Polká, Corká Leszká Xiążęćiá Ráćiborskiego, ze Krwie Krolow Polskich idąca, czystość swoię z młodośći P. Bogu poświęćiłá, młode látá niezliczonemi cnotámi przyozdobiłá, w modlitwách gorących y medytácyách, ćwiczyłá się, niewinną Mękę Zbáwićielá swego przed Krucyfixem we dnie y w nocy rozmyśláłá. Wielkiey niewinnośći Pánná, gdy doszłá lat dwunastu, Xiążę Bruńswickie Oycá jey Leszká w Małżeństwo o nię prośił, ná co oná nie zezwaláłá, wymawiáiąc się że iuż záślubiona, Piękniey szemu y Bogátszemu Oblubieńcowi Chrystusowi. Przyięłá Hábit Drugi Dominiká S. w Ráćiborzu w Klasztorze Duchá SS. ktorego przyięćie poprzedźiłá bielsza nád śnieg we trzech promieniách z stępuiąca ná Kośćioł Duchá S. Gołębicá pokazána. Tákże przy Mszy S. po ktorey (według zwyczáiu) Obłoczyny miáłá, od podniesienia SS. SAKRAMENTU aż do Kommunij Sw. słyszána byłá y od Niey y od wszystkich przytomnych niewypowiedźiáney melodyi Muzyká Anielska ná Powietrzu, chcąc wyráźić Anielską rádość z tey Pánny, że się ná Służbę Oblubieńcowi swemu do Zakonu oddáłá. Przyiąwszy Hábit w wielkiey Bogomyślnośći, czystośći, miłośći Bogá y bliźniego żyłá, ćiáło swe postámi, niespániem, łożem twárdym, biczowániem aż do krwie, włosiennicą ostrą, łáńcuszkiem żeláznym ná gołym ćiele go nosząc, umartwiáłá. Zostáłá potym Przeoryszą w tymże Klasztorze, ná ktorym Urzędźie przy wielkich pracách y fatygách świątobliwie Duchá swego Oblubieńcowi oddáłá, Roku 1359. Dniá 12. Styczniá. W niebespiecznośći ná wodách, w chorobách y przypadkách rozmáitych jey się ludźie ofiáruiący, wyswobodzeni bywáią. Cudownych rzeczy o tey Pánnie świątobliwey byłoby wiele pisać, ále Pismá y Memoryały ogień z Klasztorem wespoł wszystko zniosł, to przypomnieć godna

iáko rzecz pewną, że gdy ná Klasztor Raćiborski álbo ná Miásto iáka kárá Boska lub nieszczęśćie ma przypáść, tedy z Grobu tá Błogosłáwiona Pánná kołátániem dáie przestrogę, áby się Mieszczánie y Zakonnicy w ostrożnośći mieli, á do Páná Bogá o Miłosierdźie się ućiekáli.

Bzovius de rebus gestis in Polonia Cap: 48.

W.S.B. Anonimá Wdowá, Zakonnicá Klasztoru z Licembergu, tá byłá Szwedká, Szláchetnie urodzona y bogáta, nie tylko w dostátki ále y w cnoty, śliczney urody będąc byłá wstrzemięźliwą, y choć ją Szláchtá y Kawálierowie Szwedzcy náwiedzáli, státeczną byłá w czystośći, ktora nietylko w Wdowim Stanie zostáiąc, ále też y w Małżeństwie wszelką wstrzemięźliwość záchowáłá, y wierność swemu Małżonkowi, obawiáiąc się iednák by urodá jey, tym ktorzy ją náwiedzáli nie byłá okázyą pogorszenia y upadku, modliłá się do Bogá gorąco temi słowy. O Pánie moy tá moiá powierzchowna urodá ktorą mnie Twoiá szczodrobliwa Práwicá raczyłá przyozdobić, wzbudza ustáwiczną woynę w moich bliźnich, y bydź to może że y ja z nią mogę bydź okázyą upadku drugim, dla tego proszę ćie pokornie rácz tę urodę odmienić w iáką szpetność, áby urodá Duchowna byłá dla niey wcále záchowána, y nie dawáłá okázyi do zmázy grzechowey. Ledwie to skończyłá, aż záraz jey Twarz opánował ták szpetny trąd, że nie poznána od wszystkich náwet y od samego Małżonká: Przestrászyłá káżdego kto ná Nię spoyźrzał. Záwołáni od Krewnych ztąd wielce zásmuconych Lekárze, dáli zgodne zdánie, iż to nieuleczona chorobá, y owszem záráźliwa. Záczym jey zábroniono konwersacyi, ze wszystkiemi Domowemi, zámknąwszy ją w iednym pomieszkániu, czego oná sobie tym bárdźiey życzyłá, áby z większą wolnośćią mogłá Bogu służyć, y z nim samym tráktowáć, do ktorego jey serce záwsze wzdycháło. Dowiedźiał się o tym tráfunku jey Spowiednik (ktory był Xiądz Zakonu Nászego) przyszedł ją náwiedźić, y rozumieiąc że ztąd utrapiona byłá, iáko smutną pospieszył poćieszyć y w ćierpliwośći utwierdźić, iednák ználazszy ją bárdzo wesołą, chćiał od niey dowiedźieć się przy-

czyny

czyny tákiey wełołośći, y okázyi z ktorey się jey tá chorobá przy-
dáłá, y kiedy mu powiedźiáłá wyráźnie przyczynę, że to modlitwą
sobie wyiednáłá u Bogá, bárdzo surowie strofowal ją oto mowiąc,
nędznico coś to uczyniłá? byłáś ták nierozsądna w Modlitwie
żeś nią oto zeplowáłá Cudowne dźieło Stworce swego, y tá
twoiá urodá wzbudzáłá sercá do uznánia śliczności urody
Odkupićielá twego, y Jego z tąd iáko Stworcę pochwały, gdźie
teraz może się tráfić że y twoy Małżonek, y inśi ktorzy ćię
znáią uwiedzeni rozpáczą, dla tákiego niespodźianego przy-
padku, Boski mogą bluźnić Màjestat, uday się tedy znowu do
Modlitwy y proś Páná Twego ábyći pierwszą przywroćił urodę,
to rzekłszy, odszedł Spowiednik, á oná padłszy ná koláná ná
Modlitwę prosiłá znowu. Pánie ieżeli to prawdá co Spowiednik
moy mowi, y ieżeli tá chorobá ktora miáłá bydź ná pozyskánie
zbáwienia bliźniego, ma szkodźić własnemu memu Zbáwieniu,
rácz mi przywroćić proszę ćie przez miłosierdźie twoie pierwszą
moię postáwę, y ledwie to skończyłá, záraz ustąpił ow trąd
z jey Twárzy z swoią sprosnośćią, á powroćiłá się dwoiáko śli-
czniey sza niż przed tym byłá urodá. Jednákże miłosierny y Cudo-
wny Pan podał jey inny sposob, otworzył do Pokoiu porzą-
dánego wrotá, bo nie wyszło sześći Miesięcy potym Małżonek
jey umárł, záczym oná z jedyną Corką ktorą z nim miáłá, po-
szłá do Klasztoru Nászego Zakonu w Licembergu, y Zakon-
nicą zostawszy wiodłá świątobliwy żywot, y támże z tym-
się rozstałá świátem, zásłużywszy sobie u wszystkich wielkiey
świątobliwośći opinią. Umárłá według zdánia Autorow Dniá
17. Styczniá. Roku Páńskiego 1242.

W.S.B. Antonia od S. Micháłá, kwitnełá w Klasztorze P. Má-
ryi Drugiego Hábitu Krolestwie Portugálskim, wszelkiey cnoty
rodzáiem, á osobliwie pokory y umartwienia. W godźinę śmierći
pokusy szátáńskie zwyćiężyłá chwalebnie, y oddáłá szczęśliwą
Duszę w Ręce Odkupićielá swego. Dniá 17. Styczniá R. 1555.

W.S.B. Fráncíszká Márya Kátyná Drugiego Hábitu, Kla-
sztoru S. Kátárzyny w Mieśćie Pálermie, w Modlitwách trwáiąc,

byłá

byłá ſkárbem rożnych cnot, od obfitych łez zá grzeſznikow wylanych oczy jey podpuchły, byłá w Niey ſkromność y czyſtość táka, że máiąc ná pierſiách ſtráſznego Ráká chorobę ták názwáną, przez cáłe trzy látá ſamá go ſobie leczyłá, niedopuſzczáiąc áby jey kto miał oglądáć álbo ſię dotykáć. Máiąc potym zerwáną żyłę w pierſiách, w tey chorobie Bogu Duchá oddáłá, z wielkim żalem y płáczem Sioſtr Zakonnych. Dniá 19. Styczniá R. 1628.

W.S.B. *Beatrix* od Zmartwychwſtánia Páńſkiego, záchowuiąc Regułę y Zakonne Konſtytucye, byłá bárdzo Nabożną do Wſzyſtkich SS. Pełna Zaſług y Cnot SS. przenioſłá ſię z tego mizernego świátá do Chwały Niebieſkiey. Dniá 19. Styczniá Roku 1595. Ktorych cnot byłá dowodem ápparencya wielkiey liczby zgromádzonych Zakonnic ná jey Exekwie, ktore dwá razy przewyżſzáły liczbę Sioſtr żywych w Klaſztorze támecznym zoſtáiących, y te wſzyſtkie były ná cáłym jey pogrzebu Akćie. Po dokończeniu jego wſzyſtkie zniknęły, dla czego wſzyſcy zrozumieli, iż to byli Aniołowie SS. zeſłáni od Naywyżſzego Páná ná uſługę y cżći oddánie, tey Słudze ſwoiey wierney.

W.S.B. Anná od Poczęćia Drugiego Hábitu z Portugálij Klaſztoru Poćieſzenia Nayśw: MARYI P. náśláduiacá w umartwieniách y innych Cnotách Sw. Oycá Dominiká. Miáłá wielkie prześládowánie od Czártá, ktory ſię jey w rozmáitych poſtáćiách pokázywał, ále z wielką konfuzyą uchodźić muśiał, nic nie wſkorawſzy. Z Boku JEZUSOWEGO ná Modlitwie zoſtáiąca, widźiáłá krwáwy ſtrumień pochodzący ná znák zbáwienia, ktorego doſtąpiłá. Dniá 20. Styczniá Roku P. 1590.

W.S.B. Márya od Chryſtuſa ták názwána, Drugiego Hábitu, wielką świątobliwośćią y oſtrośćią Zakonnego zywotá przyozdobiona, czártowſkie naiázdy y ſtráſzne poſtáći Krzyżem S. odpędzáłá. Prorockiego Duchá pełna, opowiedźiáłá zgubę Krolá Sebáſtyáná w Afryce, y śmierć jego Krewnych, tákże y śmierć wſzyſtkich Zakonnic ktore poumieráły w Klaſztorze támtym przez wſzyſtkie czterdźieśći lat. Obiáwienie máiąc śmierći ſwoiey rozſtáłá ſię z świátem Dnia 20. Styczniá Roku 1600. Słáwę świątobliwośći ſwey wielką zoſtáwiwſzy.

W.S.B.

W.S.B. Beatryx Máriz czyli Majorycya, Drugiego Hábitu Klásztoru S. Kátárzyny wEborze, byłá pokorna, wstrzemięźliwa, nádewszystko w cnotę miłośći obfituiąca, przez gorące modlitwy życzyłá sobie z cáłego sercá rozlania krwie Męczeńskiey dla Imienia JEZUSOWEGO: w czym wysłuchał ją P. JEZUS, y dopuśćił że będąc Przeorysza, á usługuiąc z miłośći bliźniego iedney Zakonnicy, złożoney ćiężką y záráźliwą chorobą, samá się od niey záráźiłá, ktorą chorobę kiedy chćiáłá uleczyć, zwołáłá Lekárzow, ktorzy ogniste żelázá, rozpalone kule ná uleczenie przykładáli jey ná Rękę, co oná ćierpliwie znosiłá, á w drugiey Ręce trzymáiąc Ukrzyżowánego JEZUSA, wlepiwszy weń oczy, uważáiąc jego boleśći, zápomniáłá o włásnych, y ná ták bolesne y ćiężkie lekárstwo, nie otworzyłá ust, áni sarknęłá. Spytána czemuby ták ćierpliwą byłá, wytrzymuiąc ták wielkie boleśći, odpowiedźiáłá; iż rozmyślániem boleśći Chrystusowych (ktory w pośrzodku okrutnych Mąk nie otworzył ust swoich) jey własne boleśći zdáły się jey niczym. W tey státeczności y bogomyślnośći trwáiąc, z ták ćiężkiey choroby wkrotce wyszłá ná wieczną nieskáżytelnośći poćiechę, ćieszyć się z Oblubieńcem swoim Dniá 22. Styczniá, Roku Páńskiego 1595.

W.S.B. Márya Fránćiszká Ursyná, z wielkiey Fámilij idąca (z ktorey był y BENEDYKT Trzynasty Papież Zakonu Káznodźieyskiego) iák doszłá lat byłá záślubiona Janowi Antoniemu z Márzánu Xiążęćiu Sessy, (ktory będąc ubogácony w Cnoty SS. uczynił z tą swoią Małżonką ligę chwalebną ćwiczenia się w áktách heroicznych doskonáłośći Chrześćiáńskiey) lubo byłá Cnotliwa, iednák wielce się kocháłá w wymyślnych stroiách y bielidłách, (do ktorych Niewieśćia płeć przyrodzoną ma chęć) y przy wielkośći Stanu Xiążęcego, y Krwie Szláchetkiey, nieschodźiło y ná dumney wyniosłośći, co sprzećiwiáło się doskonáłośći Chrześćiáńskiey, ufundowáney ná Gronćie pokory. Postrzegł to jeden Sługá Boży Xiądz Anioł z Seny Dominikan Spowiednik Xiążęcy, áby ją mogł ná doskonálszą náprowádźić drogę, zwłaszczá poznánia siebie sámey, y prożnośći świátowey, záżył tey sztuki.

Czásu

Czáſu iednegô gdy Xiążę przy Uroczyſtośći ſprawiał koſztowny bánkiet, Paniętom, Káwálierom y Pánom, á Xiężna Urſyná áby dodáłá weſołośći, ſtánełá ták bogáto odźiana y uſtroiona w perły, że ná jey ſtroy wyſzedł ieden doſyć bogáty ſkarb, przybył ow Sługá B. Spowiednik z Towárzyſzem podczás owego tráktámentu, y wſzedłſzy ná Salę gdźie byli Gośćie nie zdiąwſzy Káptura, áni żadnego znáku rewerencyi nie pokazawſzy, obſzedł trzy rázy mieyſce ná ktorym ſiedźiáłá Xiężna, ktora iáko wynioſłá, obaczywſzy máłą ſwoię od iednego Zakonniká powagę, rozgniewána mowi do Xiążęćiá Małżonká ſwego: Kto to ieſt moy Pánie ten grubian y niepolityczny Mnich, ktory bez żadnego znáku uczćiwośći, y uſzánowánia śmiał ták wiele rázy mimo nas przechodźić? nie mow ták (odpowie Xiążę:) gániac jey to łágodnie, y chwaląc Zakonniká owego, ktorego świątobliwe życie y doświadczone cnoty Xiężney opowiedźiał mowiąc: żem ja go náznáczył y obrał ſobie y Tobie zá Spowiedniká, co uſłyſzawſzy Xiężna, uśmiecháiąc ſię odpowie, Boże mnie wybaw od ták nieuważnego Spowiedniká, y w żárt to wſzyſtko ná ten czás obrocono, ále iák przyſzedł czterdźieſtodniowy Poſt, czyli żeby ućieſzyłá Xiężna Xiążęćiá, czyli też dla ſwego upodobánia, przyſzłá do Kośćiołá Dominikáńſkiego, w Mieśćie Seſſy, y poſzłá ná Spowiedź do pomienionego Spowiedniká, ktory uczynił jey Exhortę o prożnośći świátowey, fałſz w jego upodobániu, kochániu, y roſkoſzách pokázuiąc, á wdźięczne ſłodyczy Duchowne, pewną nádźieie w Bogu, nieomylną nadgrodę tym, ktorzy ſłucháią nátchnienia Boſkiego, reprezentuiąc, kiedy to rozważał jey pomieniony Xiądz Anioł Spowiednik, wewnątrz w ſercu Xiężney łáſká Boſka ſpráwiłá táką obrzydliwość, tych prożnośći świátowych, że owá ſkruſzona ták obfite łzy wylewáć poczęłá, że ledwie Spowiedź ſkończyć mogłá, á Spowiednik widząc ogniem miłośći rozpalone ſerce jey, owe dyſkurſy ktore miáłá z Xiążęćiem o nim, wymawiał, y chwalił Swiętą jey odmiánę. Skuteczne jego ſłowá iák pioruny były, że przy Trybunale Boſkim, to ieſt przy Konfeſſyonale, z źiemią práwie wy-

nioſłość

niosłość jey zrownáły. Námyśliłá śię nie tylko bydź pokorną, ále Xiążęcym Stanem y pompą gárdząc, od owego czásu zdáłá śię bydź bárdźiey Zakonnicą, niżeli Swiecką, z wielkim ukontentowánicm Małżonká swego. Cztery látá żyiąc z tym Xiążęćiem, po śmierći jego lubo ją chćieli wpráwić Krewni w drugie Małżeństwo, nie ćhćiáłá słucháć, ále przyięłá trzeći Hábit S. Dominiká, z wielkim Kolligatow nieukontentowániem, y prześládowániem, y ták w iednym domu iák w Klasztorze z dwiemá innemi Towárzyszkámi wiodłá żywot spolny, we wszystkim Regułę záchowuiąc. Potym przyięłá Habit wtory Siostr S. Dominiká w Neápolim w Klasztorze SS. Piotrowi y Sebástyánowi poświęconym, gdźie przyiechawszy wielce byłá uszánowána od Krolowey Izábelle Ursyny Krewney swoiey. Tám w doskonáłey Zakonnośći żyłá, z wielkim podźiwieniem Siostr. Przeoryszą będąc pierwszą byłá w Obserwáncyi, y śćisłe zámknięćie według *Concilium* Trydeńskiego w Klasztorze postánowiłá, áby miáły Zakonnice wszelką wygodę, ták do pożywienia iák do odźienia stáráłá śię, by nie miáły okázyi báwić śię przy kraćie, álbo wyieżdżáć do Krewnych. Defektá zakonne w miłośći poprawiáłá, niepámiętáiąc ná zacność urodzenia swego, álbo godność przełożeńską, wysławszy Konwierszki z kuchnie, samá myłá pułmiski, tálerze, y inne naczynia. Do nowego budynku, ktory záczęłá w Klasztorze ná rámionách kámienie y wapno nośiłá, co widząc inne Siostry, wźięły przykład prácowáć spolnie. Śćisłe záchowáłá ubostwo, y z nią inne Siostry ogołoćiwszy śię z wszelkiey osobnośći, wszystko spolnie miáły, y niebyło żadney ktora by temu przeczyłá, wstydząc śię, y nie śmieiąc przećiwić pobożney Słudze. Cele wizytowáłá, by przećiwnego co ubostwu nie zástáłá, á ieżeli śię co przećiwko tey cnoćie ubostwá ználázło, oto pilnie Siostry strofowáłá. Klasztor támten w wielkie obfitował dostátki, dla śćisłego ubostwá, gdy nie tylko same Siostry miáły wszelką wiwendę, ále też y inne Klasztory, ktorym choynie udźieláłá iáłmużn. Przez dwádźieśćiá cztery lat zupełne będąc Przeoryszą, nigdy

 nie przyi-

nie przyimowáłá poſagu od tych ktore przychodźiły do Hábitu zakonnego. Byłá bárdzo oſtra w umartwieniu ſiebie ſamey, ſen jey był bárdzo krotki, tákże y łożko bárdzo ubogie y krotkie miáłá, żeby będąc wzroſtu wyſokiego nie mogłá ſię w nim rozćiągáć, miáłá inne ſwoie umartwienia, ktore chętnie znoſiłá dla ſwego Oblubieńcá JEZUSA, ktory wiele ućierpiał ná Krzyżowym łożu. Sioſtrom Juſtynie y Sebáſtyánie, ná wrzody choruiącym(lubo inneZakonnice brzydźiły ſię boleśćiámi y ſmrodem ich:) Tá pobożna Przełożona uſługiwáłá, y ſámá włáſnemi rękámi owe ſmrodliwe wrzody záwiiáłá,y uczuwſzy raz przyrodzone wzruſzenie ná żołądku(ktore bywáć zwykło z weyźrzenia ná ták ſzpetne rzeczy) rozgniewána ná ſwe włáſne zmyſły, położyłá uſtá ná owych wrzodách, y ták ie trzymáłá więcey niż pułgodźiny, czym zwyćiężyłá ſwoie namiętnośći, á JEZUS że mu był wdźięczny ten uczynek, pokazał to cudem że w tymże punkćie owe obiedwie Sioſtry, ná one ták nie uleczone wrzody y rázy, zaraz uzdrowione zoſtáły, że náwet y znáku nie było kędy były owe bolaki: Byłá wielka w niey pobożność y SS. Cnot ſłáwá, bo dla upodobánia jey z tych Izábellá Krolowa, co piętnaśćie dni przychodźiłá do Stołu, iedząc z Zakonnicámi y Ich ſię modlitwom polecáiąc, y Oćiec Generał Mánſwet z Peruzá będąc ná wizyćie w Neápolim, widząc wielkie cnoty y y zakonną Obſerwancyą w támtychże Sioſtrách, przyznał że ten Klaſztor był nád inne, y Sioſtrę Fránćiſzkę uczynił ſwoią GenerálnąWikáryą,y Reformatorką wſzyſtkich innych Klaſztorow, w Kroleſtwie Neápolitáńſkim, dáiąc jey władzą wizytowáć wſzyſtkie, y wſzędźie zakonną obſerwáncyą ſzczepić. Byłá tá Sługá B. w wielkim poſzánowániu u Krolá Ferdynándá, ktory przez długi czás nie Kommunikuiąc, ſtrofowániem y exhortą tey S. Pánny nápomniony, záraz názáiutrz Spowiedź S. odpráwił, y Kommunią przyiął. Trzy Corki tego Krolá były w tym Klaſztorze ná ćwiczeniu, lubo wſzyſtkie były ſkłonne do Stanu Małżeńſkiego, jednák naybárdźiey pierwſza, bárdzo ſobie życzyłá Małżeńſtwá, ále pobożnym S. B. Fránćiſzki záchęcona

chęcona

chęcona żyćiem, prosiłá jey o Zakonny Hábit, w ktorym przyiętym wielkie zápalenie do Służby Boskiey w sercu swoim czuiąc, cnotliwie w wszelkiey obserwáncyi żyłá, y wielką słáwą świątobliwośći, nie tylko zá żywotá, ále y po śmierći słynełá. Záś Fráńćiszká Ursyná w ustáwicznych bolách y chorobách zostáiąca, z rády Medykow poiecháłá ná leki do Pozzolu czyli do Studźienek Miástá ták nazwánego, o ośm mil Włoskich od Neápolim, odległego, gdźie nábywszy zdrowia, wroćiłá się do Klasztoru, ktorą Corki Duchowne wyszedłszy do Forty mile przyięły y przywitáły cáłuiąc jey Ręce, báwiąc się w Klasztorze w pádłá w recydywę, y názad do Pozzolu kończyc swe leki poiecháłá, gdźie gwałtowną chorobą złożona, poznawszy że pożądána zdawná zbliża się śmierći godźiná, wźiąwszy Sákrámentá SS. od swoiego Spowiedniká, poszłá z tego mizernego, do roskosznego y wiecznego żywotá. Dniá 22. Styczniá. Roku 1486. Tey nocy kiedy skonáłá, pokazáłá się wszystká w iásnośći Krolowey Izábelli, dáiąc jey błogosłáwieństwo. Miáłá wizyą y Graffowa Wiktorya z Montolium, teyże nocy, ktora zásnąwszy, zdáło się jey że widźiáłá jeden Tron Krolewski, wszystek biało pokryty ná ktory wstępowáłá Przeoryszá od S. Sebástyáná w tákowyż przybrána kolor, y nád zwyczay odmłodniáła, á zápátruiacey się ná to Graffowey błogosłáwiłá. Mikołay Alágni Krewny tey S. B. teyże nocy, widźiał iednę bárdzo śliczną drogę od Rynku w Neápolim, aż do Bramy Sw. Sebástyáná, ná ktorey stali porządkiem Zakonnicy biali z pochodniámi zápalonemi w ręku, y zádźiwiwszy się ták śliczney kompánij, spytał iednego z nich, coby zá rácya tey Processyi byłá? y usłyszał odpowiedź, żeśmy tu posłáni wszyscy od Bogá ná odprowádzenie Ursyny Przeoryszy S. Sebástyáná, ktora tey godźiny zmárłá, y poszłá do żywotá wiecznego. Ochcnąwszy się ow Káwálier, wybrał się do Pozzolu, gdźie zástał umárłą, Gdy z támtego mieysca przenoszono Ciáło czyli Relikwie tey S. B. do Neápolim, morze náder niepogodne y pełne náwáłnośći przez cáłą noc, názáiutrz gdy to Ciáło wieźli, uspokoione było.

Wyszło z Processyą całe Miásto y Zakony, samá náwet Krolowa uczćiłá Tę Sługę B. y wszystkie Dámy y Káwálierowie ktorzy byli w tey Kompánij, cáłuiąc jey Ręce. Ciáło jey pogrzebione w Kośćiele S. Sebástyáná przy Assystencyi Zakonnikow, y cáłego Miástá z wielką uczćiwośćią.

W.S.B. Joánná z Linu Drugiego Hábitu ktora będąc ieszcze młodą Pánienką, záraz miáłá Nabożeństwo do MARYI P. ktora ją wybáwiłá od sideł świátowych, powoławszy ją z Swieckiego Stanu do zakonnego żyćia, iednym cudownym snem, w ktorym zdáło się młodey Pánience Joánnie, że byłá w Klasztorze S. Máćieiá w Bononij, y tám ná wierzchu, iedney drábiny Obraz Národzonego Chrystusa Páná, á po drábinie wstępuiące Zakonnice pokłon oddáiące Nayśw. MARYI P. widźiáłá, y Pozdrowienie Anielskie mowiące słyszáłá, á zá káżdym Pozdrowieniem ktore jey ofiárowáły one Zakonnice, jednę gáłązkę z prześliczną Rożą ná łono swoie odbieráłá. Tym we śnie widzeniem, ták się Pánienká owá rozpaliłá, prágnieniem poświęcenia się ná usługę Mátki B. w owym Klasztorze, że się żadnym sposobem uspokoić nię mogłá, poki tego nie otrzymáłá, á nie mogąc bydź przyięta zá Chorálną Siostrę, kontentowáłá się bydź Konwierszką, y przy wstępowániu poszłá záraz obaczyć owę drábinę, ktora się jey we śnie pokázáłá, y známlázłá ją z tákim Obrázem iáki we śnie widźiáłá, z kąd miáłá okázyą, y ná ten czás, y ná potym záwsze ofiárowánia Mátce Przenayśw: przez Pozdrowienie Anielskie rożánych gáłązek z kwiatkámi wonnemi, y tym utwierdzona w swoim zdániu, ktore byłá poczęłá o owym nabożnym Klasztorze, przedsięwźięłá mocno zostawáć w tym S. Zgromádzeniu y Towárzystwie, y dla tego stáráłá się pilno o nábyćie cnot należących do doskonáłośći zakonney, z ták usilnym ćwiczeniem, że w krotce stáłá się iedną bogátą cnot Skárbnicą, á osobliwie co dźień postępowáłá w Nabożeństwie przećiw Krolowey Niebieskiey, prácuiąc wielce w jey usługách, nie tylko Duchem, ále y ćiáłem, záczym nigdy nie omieszkáłá żadnego punktu powinnośći swego Stanu. Spráwiłá

z pracy

z pracy ſwoiev, ow ták piękny y wſpániáły Krzyż ſrebrny, ktory widomy ieſt w Káplicy Nayśw: Pánny *di San Luca* názwáney, y ten ták ieſt wdzięczny Monárchini Niebieſkiey, że nie tylko poki żyłá kłádąc go ná wielu chorych y wzywáiąc Imienia Nayśw: PánnyMARYI, wielom nim przywroćiłá żdeſperowáne zdrowie, ále aż dotąd po śmierći jey, záchowána ieſt w nim tá cudówna moc, ſpráwuiąca codżienne łáſki. Ná oſtátek kończąc iuż wiek ſwego świątobliwego y prácowitego żywotá, byłá záwołána ná wieczną nadgrodę ſwych prac, w uſłudze Krolowey Niebieſkiey podiętych, do Towárzyſtwá Niebieſkiego weſela, y w tymże punkćie kiedy ſkonáłá, wyiáwił P. Bog iáka ſię Uroczyſtość od Aniołow odpráwowáłá w Niebie, kiedy do Niego wſtępowáłá Tá Oblubienicá Jego, bo y ná żiemi w owym Klaſztorze, były ſłyſzáne z muzyką wdżięczne tryumfalne głoſy Anielſkie z Orgánámi, y inſzemi wdżięcznemi muzycznemi inſtrumentámi. Co ſię też tráfiło w tymże Klaſztorze kilką lat przedtym, przy śmierći Sioſtry Mágdáleny Biánchis Roku 1559. Smierć záś tey Sioſtry Joánny byłá dniá 23. Stycznia. Roku Páńſkiego. 1575.

Błog. Euſtáchia z Ferázá Klaſztoru S. Kátárzyny Drugiego Hábitu, ktorą Bog iáko ſwoię naymilſzą Oblubienicę y Służebnicę, ćiężką iedną przez długi czás probował chorobą, od ktorey znácznie wychudłá y wybládłá, ták dálece, że kto ją widżiał, iákby ná Obraz śmierći pátrzył. W tey rozpámiętywáiąc ćierpliwość JEZUSA, proſiłá Nayśw: P. MARYI by jey ná poćiechę raczyłá pokazáć Synáczká ſwoiego, w tákiey poſtáći, w iákiey ſię národżił w Betleemſkiey Szopie. Po ſkończonych przez trzy dni modlitwách, záchwycona, záprowádzona byłá do iedney Szopy, w ktorey widżiáłá MARYA pokłon oddáiącą málińkiemu Dżiećiątku położonemu ná śianku, co widząc z wielkim ukontentowániem obłápiłá Mátkę Boſką, á od Niey wżiąwſzy to Niebieſkie Dżiećiątko, tyſiąc rázy pocáłowáłá go, z táką Duchá ſwego ſłodyczą, że gdyby było dłużey trwáło to widzenie, Duſzá jey rozſtáłáby ſię byłá z tym świátem, á w tym

gdy ná nię

gdy ná nię záwołáłá jedná Siostrá, przyszłá do siebie z tego ták wdźięcznego záchwycenia, y opowiedźiáłá Spowiednikowi co widźiáłá, y to oznáymiwszy że Nayśw: MARYA P. zdáłá się jey bydź nieiáko w czternastym roku. Dla tych słodyczy Ráyskich ktorych skosztowáłá, przez długi czás trwać w tym nędznym żywoćie nie mogłá, záczym w krotce Dniá 24. Styczniá Roku Páńskiego 1508. Poszłá szczęśliwie ná wieczne wesele do swego Oblubieńcá.

Błog: Cecylia Druga z Ferázá, Drugiego Hábitu, Klasztoru S. Kátárzyny Seneńskiey, tá byłá ták czysta y niewinna, że nie wiedźiáłá co iest popełnić grzech śmiertelny, á przy tákiey świątobliwośći prosiłá P. Bogá áby ieszcze zá żywotá Czyśćiec ná nię dopuśćił, co otrzymáłá, bo zerwáłá się jey iedná żyłá w piersiách, y w pádłá w táką gorączkę (wniey ośm Miesięcy zostáiąc:) ktora ją ták udręczyłá, że jey tylko byłá skorá á kośći, do komplementu tego Czyscá, widźiáłá się bydź ogołocona z wszelkich Niebieskich poćiech, obtoczoną pokusami od czártá, ále to szczęśliwie wytrzymáłá. Poćieszył ją P. Bog potym gdy záchwycona w Duchu, widźiáłá S. O. Dominiká y Fránćiszká, SS. Kátárzyny Męczen: y Seneńską, ktore ią utwierdzáły w ćierpliwośći. Dla tey chwały, ktorą w krotce zásłużyć miáłá, potym ieszcze większe ćierpiąc zá Czyśćiec utrapienia y męki doczesne, życie zákończyłá, spiewáiąc sobie przy śmierći Skład Wiáry Sw. y wierszyk, *In Manus Tuas Domine, commendo spiritum meum.* W Ręce Twoie Pánie oddáię Duchá mego. Wyszłá tedy Duszá jey ná wesołe symfonie Niebieskiey Kápeli Roku 1507. Dniá 25. Stycznia. Nabożeństwem Rożáńcowym czcząc Nayśw: MARYA P. zásłużyłá sobie po śmierći iż ná Paćiorkách jey pokazáły się śliczne Roże, z ktorych wdźięczny wychodźił zapách. Przy Protekcyi S. Kátárzyny Męczen: záślubiona byłá od Chrystusa iednym Pierśćieniem niebieskim ná pálec włożonym, o ktorym tylko dwoch Oycow wiedźiáło, Bł. Kálimer Dominikan z Jásney Gory, y Swiąt: Piotr Hiszpan, ktorzy potym oznáymili, że ten Pierśćień był od Chrystusa dány,

rożny

rożny od pierśćieniow innychSiostr, z ktoremi według zwyczáiu támtecznego bywáły chowánc.

W.S.B. Dorotá Bolea Drugiego Hábitu,Klasztoru S.Agnieszki w Sáragożie, ták świątobliwego byłá żyćia y sumnienia czystego, że przed śmierćią zostáłá upewniona o przyszłym swoim Błogosłáwieństwie. Medykowi ktory ją leczył, y opowiedźiał godźinę śmierći,z wesołośćią dźiękowáłá, przyobiecawszy mu wyiednáć duszne zbáwienie, oprocz tego, wymogłá mu u Chrystusa po śmierći swoiey (iák zá żywotá obiecáłá,) że był cudownie uleczony y uwolniony, od bolączki pewney, ktorą miał iák iábłko, ták pięknie, że y znáku żadnego nie zostáło. Ten Medyk przyznał to łásce y Zasługom Sł. B. przez ktorey przyczynę otrzymał zdrowie. Rozstáłá się z tym świátem dniá 26. Styczniá. Roku Páńskiego 1576.

Błog: Ingrydá Szwedká, Drugiego Hábitu, Fundátorká Zakonnych Pánien w Heningu, Szláchetnych Rodźicow, przyiemna Bogu, Niebu, y źiemi dla Cnot SS. Dla jey zacnośći krwie, y urody, rożni Káwálierowie życzyli ją sobie, zá dożywotniego Przyiaćielá mieć. Z przymuszu práwie Rodźicow postánowiona w Stanie Małżeńskim, Duchá záślubionego swemu Oblubieńcowi JEZUSOWI konserwowáłá, bogáctwá máiąc, do nich sercá nie przykładáłá, ubogim służąc więcey ich niżeli siebie szácowáłá. Po śmierći Małżonká swego w Bogomyślnośći y ćwiczeniu Duchownym zostáiąc, y z tą intencyą poszłá w podroż do Jerozolimy ná mieysca Sw. w towárzystwie z innemi Mátronámi, y kilką poświęconemi Pánnámi, áby záwdźięczáłá ták wielką miłość JEZUSOWI, ktorą przy Męce swoiey dla nas grzesznych wyráźił. Po przepędzonych wielu niebespieczeństwách, náwiedźiłá Grob SS. Apostołow Piotrá y Páwłá, w Hiszpánij, S. Jákubá, ofiáruiąc się tym SS. Apostołom, by Jey mogli wymoc Stan Duchowny, zazdrośćiwy Szátan iák postrzegł pobożną intencyą Ingrydy, rożnemi sposobámi od Swiętego chćiał ją odwieść przedsięwźięćia, w rożnych się jey pokázuiąc postáćiách, osobliwie raz udał się zá Káwálierá bogáto ustro-

ionego

ionego ná koniu, przy znácżney áſsyſtencyi Dworzánow y Sług, y zmyślił ſię iákby z dálekich Kráiow iechał, zwoławſzy Rádnych Pánow y Urzędnikow owego Mieyſcá, táką do Nich ná rynku uczynił przemowę: lubo to ja, iáko Cudzoźiemiec urodzony y wychowány przychodzę z dáleko rożnych kráiow niżeli tá źiemiá, nie powinienbym bráć do uwagi áni wdawáć ſię w ſzkody wáſze, iednák wzruſzony obligácyą, ktorą mam iáko Káwálier, ábym bronił niewinnych y przy niewinnośći ſtáwał, y owſzem z ſamey wrodzoney pobożnośći, ktorą iák człowiek mieć powinięnem przećiw innym ludźiom; poznawſzy iż to przezacne mieyſce zoſtáie w widomym niebeſpieczeńſtwie oſtátniey zguby ſwoiey, przyiechałem tu oznáymić Zacnośćiom wáſzym, ábyśćie niechćieli przyimowáć między wáſze mury iedney kompánij bárdzo złych niewiaſt, ktorychem tu nie dáleko odiechał, máiących zá Ochmiſtrzynią jednę Ingrydę názwáną, o ktorych wiem że tu proſto ćiągną, y iák tu wnidą, to ſpráwić máią bez żadney odmiány, że wſzyſcy zginiećie, y to ták zacne mieyſce y bogáte bez wątpienia ſię zápádnie, ponieważ te niewiáſty o ktorych ja mowię, á oſobliwie Ochmiſtrzyni Ingrydá, ſą wſzyſtkie Jędze, Czárownice y poprzyſiężone ſługi czártowſkie, ktory obiecał Ingrydźie w ſwoim piekielnym Páńſtwie dáć mieyſce Krolewſkie, dla czego nie co inſzego myślą, tylko o zgubie ludzkiey, y o ruinie tych mieyſc ná ktore przyidą: y wyliczał rożne przypadki ktore zmyślał, y opowiedźiał im ták ſtráſzne bárdzo rzeczy, co owe Niewiáſty nárobiły, że owi Obywátele zdumiáni od ſtráchu wielkiego y przelęknienia, uczynili w tákich okázyách zwyczay Chrześćiáńſki przeżegnawſzy ſię Krzyżem S. wzywáli Náyſłodſzych Imion JEZUS y MARYA. Ná ten znák Odkupienia náſzego, to ieſt Krzyżá S. ktorym było zwoiowáne piekło, y ná wezwánie tego Wſzechmocnego Imienia, ná ktore drżą piekielne przepáśći, nie mogłá trwáć dłużey owá poczwárá y pokuſa, więc ućiekł y zniknął záraz Diabeł, ze wſzyſtką ſwoią kompánią, dźiekćiem ſię rozlał, y tym ſię wyiáwiło omamienie z ktorym przyſzedł.

Ják

Ják potruchleli od ſtráchu owi Obywátele, káždy ſię dorozumieć może co czyta, y iáko uználi wielką nienawiść piekielną przećiw Ingrydźie, ktora byłá bárdzo miłá Niebu. Záczym iáko ku Swiętey wyſzli, y wprowádźili ją z cáłą kompánią do ſwoiey Oyczyzny, y dowiedźiawſzy ſię od Niey o tych zamyſłách zſtrony Klaſztoru, zebráli ochotnie dobrowolne iáłmużny ták choyne, że w krotce fundowáłá ieden Klaſztor, do ktorego też przyſtąpiłá (iáko piſze Bzowiuſz) ſzczodrobliwość Krolewſka, y w nim zebrawſzy Błog: Ingrydá wiele Pánienek, okrom tych ktore z nią z drogi powroćiły, pod Regułę y Konſtytucye Dominikáńſkie, w Hábićie Zakonu tegoż, (do ktorego miałá záraz z młodośći chęć wielką y ſkłonność) náuczáłá ich z wielkim ſtárániem y pilnośćią drogi doſkonałośći zbáwienney, przez wiele lat ktore w owym Klaſztorze przepędźiłá, y ná koniec zmordowá na pracámi, pokutámi, poſtámi, mortyfikácyámi, pełna zaſług chwalebnych, wzlećiáłá do wiecznego żywotá. Dniá 26. Styczniá Roku 1255. Miał tákie wielkie rozumienie o jey Swiątobliwośći ow wſzyſtek lud (oſobliwie w Scheningu,) że ją ſobie obráli zá Pátronkę y Opiekunkę przed Boſkim Májeſtatem, y cudow znácznych ktore Bog przez nię czynił, iák zá żywotá, ták y po śmierći, ták wiele było, że wźiąwſzy o nich autentyczną informácyą z Arcybiſkupſtwá Upſáleńſkiego, y te zánioſſzy ná *Concilium* Koſtáncyeńſkie, po ſłuſznym exáminie wzruſzeni Oycowie ná *Concilium* tymże deklárowáli ją zá Błogosłáwioną, ktorą Beátyfikácyą potym potwierdźił Papież Marćin piąty obrány ná tymże *Concilium* Roku 1418. Jáko świadczy Ferráryuſz w Nowey Typográfij pod tytułem Schennig. Dla niedbálſtwá Piſarzow w onych pułnocnych kráiách, nie mogliśmy mieć wiádomośći wyráźnieyſzey o żywoćie y cudách tey Błog: á naybárdźiey dla tego, że ten Klaſztor był zburzony owych czáſow od Heretykow, w Roku Páńſkim 1600.

W. S. B. Izábellá Ferreirá Drugiego Hábitu, z Portugálij Klaſztoru S. Anny, wzgárdźiwſzy świátem, znáczny w cnotách

SS. uczyniłá postępek, czystośći kwiát záchowáłá nienáruszony, aż do śmierći, żywot jey bárdzo krotki, bo we dwie lećie po Professyi, ośmnaśćie lat máiąc, z więzow ćiáłá wyszedłszy, ná wieczną wesela Ráyskiego dostáłá się swobodę, przy melodyi y kápeli Anielskiey, rożne wygrawáiącey symfonie, ktore były słyszáne od wielu Zakonnic, Roku 1396. Dniá 28. Styczniá. Przy Grobie tey Pánny pokazáły się wonne Lilie, Roże y Fiałki, z ktorych odor wielki iáko też y z ćiáłá uczuli ludźie. Przez przyczynę tey S. Bożey tákiey mocy iest źiemiá ná ktorey leżáłá, że zániesiona do chorych opuszczonych od Lekárzow, onych uzdrawia.

W. S. B. Máxymillá z Leki Tercynká, urodzona w przezacnym Mieśćie Leká, od kwitnącego swey młodośći wieku Oblubieńcowi poświęćiłá swe Pánieństwo, ktore nienaruszone záchowáłá aż do śmierći. Byłá iáko Lilia między ćierniem, w ustáwicznych umartwieniách, máło co sypiáiąc, y skosztowáwszy słodkich y miłych duchownych roskoszy, (iák wyznáłá Brátu swemu,) wzgárdźiłá doskonále wszelkiemi ćiáłá wygodámi, y nocy ná modlitwách tráwiąc, nie tylko siebie ále y innych doskonáłośći uczyłá, z niemáłym Dusz pożytkiem. W miłosiernych uczynkách pomnażáłá się, bo gdy jey raz iáłmużną ofiárowáno miárę pewną pszenice, záraz się z potrzebnemi ubogiemi podźieliłá, tylko sobie trochę ná domową potrzebę zostáwiwszy, ktory pobożny uczynek Pan Bog jey cudownie nádgrodźił, bo jey owcy pszenice reszty zostáwioney u siebie, po trosze przybywáło, ták iż nie iedná, ále dwie potym zupełne miáry znáydowáły się, zá co oná podźiękowawszy Dobroći Boskiey, znowu je ubogim rozdáłá. Częste rozmyślánia y uwagi Duchowne o P. JEZUSIE miewáłá, z ktorym nie raz w záchwyceniu mile rozmawiáłá, y od niego otrzymáłá wiádomość co się z nią przez wszystek czás żyćia jey dźiać miáło. Udárował ją Pan JEZUS Mętallem Sw. Károlá Boromeuszá z Odpustámi, (do ktorego byłá nabożną) ktory Mętal do tych czas chowáią, y wiele Cudow Bog przezeń czyni, w odegnániu czártowskich

wſkich naiázdow, od rożnych mieyſc y ćiał ludzkich. Zá do-tchnieniem tegoż Mętallá oczu jednego Kápłáná, iuż práwie ná iedno oko ślepego, y od Lekárzow opuſzczonego wzrok mu był zupełnie przywrocony, y wiele innych cudow przez ten Mętal Máxymilli ofiárowány, przez przyczynę S. Károlá Kárdynałá uczynił Bog. Tá Sł. B. nierozerwány związek woli ſwoiey z wolą Bożą máiąc, uczęſzczáłá częſto do Kommunij S. y kiedy pewny Xiądz, chcąc probowáć jey miłośći ku Bogu, nie dał jey raz Sw: Kommunij, widźiał potym dwá iáſne promienie, y po nich dwoch Oycow Teátynow lecących po powietrzu do domu Sioſtry Máxymille, y kiedy uważał po coby tám ći Oycowie byli posłáni, w tym obudźił ſię, y záwołány był od Zákryſtyaná, áby czym prędzey ſzedł ſłuchać Spowiedźi Máxymille umieráiącey, ach mnie nędznemu (záwołał ten Oćiec Tomaſz Angwilli) ſą to ſkutki zbronioney Kommunij, y wźiąwſzy Kápę poſzedł z Zákryſtyánem do domu Sł. Bożey, ktorą záſtał w śmiertelnych pároxyzmách iuż práwie konáiącą, y ſpoźrzawſzy ná ściánę, obaczył dwá Obrazki pápierowe SS. Teátynow podobnych tym ktorych we śnie widźiał; ſpyta ſię iuż práwie konáiącey chorey, coby to zá Swięći ná ścienie przy łożku byli, ktora ściśniona bolęśćiámi, płáczliwym głoſem odpowiedźiáłá, iż to ſą Obrazki S. Káietáná, y Jędrzeiá Awelliná, do ktorych miáłá oſobliwe nabożeńſtwo, y onych w dolegliwośćiách ná pomoc wzywáłá. Gdy jey potym ten Oćiec Spowiedźi ſłuchał, uznał w ſercu jey gorący áffekt ku SS. SAKRAMENTOWI, y zmiárkował że okázya choroby jey nie inſza byłá, tylko że jey S. Kommunij zábronił, ktora gdy potym odebráłá z rąk tegoż Kápłáná, záraz zdrową zoſtáłá; Supplementował nie raz Bog tę Pánnę Kommunią z Niebá podáną, gdy raz w Kośćiele Dominikáńſkim będącey od jednego nieznáiomego Dominikáná (ktory był Jácek S. do ktorego byłá nabożna iáko jey potym obiáwiono:) Ten Chleb Anielſki był podány, á drugi raz w Kármelitáńſkim Kośćiele, od S. Woyćiechá Kármelity Kommunią przyięłá. Pokazał ſię jey S. Auguſtyn w ſwoim Kośćiele, y że pod jego Regułą z nieprzyiaćielámi duſzy

mocno woiowáłá, postrzygł jey Głowę, y dał jey *Velum*, ná ktorą łáskę oná pámiętáiąc, wiele rázy wchodźiłá do owego Kośćiołá, od wylewánia obfitych łez wstrzymáć śię nie mogłá. Pokázywáłá śię jey y Nayśw: MARYA P. y pozwaláłá pieszczot z Dźiećiątkiem swoim JEZUSEM, dla ktorych z poćiechy wielkiey Sługá B. ledwie nie umieráłá. Widywáłá często y P. JEZUSA w rożnych postáćiách, raz w doyźrzáłym, drugi raz w podrastáiącym wieku, á nayczęśćiey ták máluczkim, iáko był poczęty w żywoćie P. MARYI. Pokázywał śię jey y ná wielkim Ołtarzu, ostátnią Wieczerzą z Apostołámi swemi odpráwuiący. Z gorącego nabożeństwá do Męki JEZUSA, káżdą noc trzy stá rázy ná koláná upadáłá przed Krucyfixem. Wiele rázy ludźi kiedy widźiáłá, tyle rázy pozdrawiáłá Aniołá Strożá swego, y ich. Z ćiał opętánych wyganiáłá czártow, y dla zásług jey wielkie łáski odbieráli od Bogá ludźie. Synowcowi swemu raz w myślách zostáiącemu, opowiedźiáłá co myślił, y odwiedłá go od myśli prożnych. Pewna osobá zakonna, że zániecháłá nośić Krzyżyká pod Hábitem jedney Sł: Bożey, oná go w tym przestrzegłá, choć tego od nikogo nie wiedźiáłá, bo to przed wszystkiemi ukryte było. Krzyżyk tákże złoty ofiárowány od pewney Szláchćianki w Rączki málinkiego Páná JEZUSA, ná łonie P. MARYI spoczywáiącego poznáłá, y poznawszy śię z ową Szláchćianką opowiedźiáłá Jey godźinę ofiárowánia onego Krzyżyká, y rożne łáski ktore miáłá odbieráć od Chrystusá zá ten pobożny dar. Powietrze ktore miáło bydź w Mieśćie Leká w Roku 1656. y w Krolestwie Neápolitáńskim przed wielom lat opowiedźiáłá, y upomináłá Zakonnice swoie áby wzywáły Sw. Oroncyuszá, bo im tego będźie zá czásem potrzebá, co potym w skutku doználi ludźie, bo iák ogłośiłá Máxymillá, ták śię wszystko stáło, y przez Nabożeństwo do tego Swiętego Pátroná, oddalił Bog od owey Prowincyi plagę powietrza morowego. W Kośćiele S. Aniołá OO. Augustyánow często śię modliwáłá w kąćiku pod iednym pilástrem, tę Modlitwę nieprzestánnie do N. MARYI P. mowiąc: Bądź Pozdrowiona MARYA Mátko Boża.

Dźiwowáli śię temu ludźie, że máiąc ták wiele Ołtarzow y Obrázow innych w Kośćiele, tám śię modliłá nayczęśćiey gdźie nie było żadnego Obrázu, ále ustáło to podźiwienie po śmierći jey, bo kiedy w Roku 1666. miáno odnawiáć mieysce owo, ználeźiono w murze wewnątrz ieden bárdzo przyiemny Obraz Nayś: MARYI P. z napisem tych słow (*Salve MARIA Mater Domini*. Bądź pozdrowioná MARYA Mátko Boża) ktoremi Ją Máxymillá pozdrawiáłá zá żywotá, y uználi że to czyniłá z Duchá Prorockiego. Wiele innych cudow czyniłá, iednym znákiem Krzyżá S. złe wino y zepsowáne zá przeżegnániem u swego Synowcá, w dobre przemieniłá. Gdy nástąpił czás pożądány śmierći, iáko większą część żyćia trawiłá ná Modlitwách klęczac, niż ná innych zabáwách, ták też klęczący chćiáłá umieráć, lecz z posłuszeństwá muśiáłá śię położyć, y przyiąwszy SS. Sákrámentá w chorobie z nabożeństwem, iuż konáiąca, poczęłá ták rękámi robić, iáko robią Muzycy w chorze ná Instrumentách, spytána coby robiłá? odpowiedźiáłá, że nie tylko ustámi, sercem, ále y rękámi wygrawáć y wyśpiewywáć chwałę JEZUSOWA y Mátki Jego byłá ochotną, y potym w krotce Bogu Duchá oddáłá. Dniá 1. Lutego Roku P. 1652.

W.S.B. Filippá Bottelia Szláchetnego Urodzenia, z Portugálij, obfituiąca bogáto w doczesne dobrá, ále tych zániedbáwszy, o Niebieskich Skárbách myśleć poczęłá, y áby ich łátwiey dostąpić mogłá, obráłá sobie Zakon ubogi Dominiká S. y w poczet Sióstr w Klasztorze Nayśłodszemu Imieniowi JEZUS poświęconym, w Agwerze policzona, byłá pilnego stáránia o zbáwienie swoie, á że z dyspozycyi Przełożonych, nie mogłá otrzymáć Hábitu, ktory noszą Konwiersżki (czego sobie bárdzo życzyłá) y w chorálnym białym Hábićie chodząc, gdy jey zbywáło czásu od choru, prace te ktore odpráwuią Láiczki czyniłá. Wielkie poćiechy duchowne odbieráłá ná modlitwách od Bogá, osobliwie przy dokończeniu żyćia swego, otrzymáłá tę łáskę, że gdy iednego dniá strawiłá nie máły czás ná modlitwie, pokazał śię z Zákrystyi ieden promień wychodzący, nádprzy-

rodzoney iáſnośći, ktory záſtánowiwſzy ſię ná jey głowie przebił jey pierśi, y przeniknął wnętrzności ſerdeczne, nápełniwſzy ją tákim upałem miłośći Bożey, że zápewne mniemáłá, iż w tych płomieniách umrzeć miáłá, y rozpalona wielkim głoſem wołáłá, Pánie moy: coż zemną robiſz? jam jedná nędzna grzeſznicá. Utáiłá tę łáſkę Boſką przed Sioſtrámi, ále ją potym P. Bog wyiáwił. W krotce wpadłá w ćiężką chorobę, y ſpoczywáłá ná Infirmáryi, gdźie prágnąc Kommunij S. odpráwuiącemu dla niey tám Spowiednikowi Mſzą Sw. zniknął z korporału Kommunikánt konſekrowány, ktory niewiedząc gdźieby ſię podźiał, zátrwożył ſię, ále mu inna Sioſtrá Infirmárká opowiedźiáłá, że widźiáłá Hoſtyą S. lecącą po powietrzu do uſt Sioſtry Filippy. Okrom rożnych nabożeńſtw, byłá nabożną do Nayś: MARYI Pánny ſto rázy ná dźień, y ſto ná noc wielbiąc ją Pozdrowieniem Anielſkim, zá co bliſkiey śmierći, pokazáłá ſię Nayśw: Pánná z Synem ſwoim w wielkiey iáſnośći. W tey chorobie zoſtáiąca, im bárdźiey zbliżáłá ſię do śmierći, tym większe w niey zápaláło ſię prágnienie, widzenia ſię z Niebieſkim Oblubieńcem, dla czego obiecáłá Sioſtrze Infirmárce dobrą kolędę, byle jey iák nayprędzey przynioſłá nowinę o bliſkiey śmierći, ktorą gdy Anielá Infirmárká (wźiąwſzy wiádomość) chorey Filippie opowiedźiáłá, oná jey zá to, według przyobiecánia, z pozwoleniem Przełożonych, dáłá ieden woreczek SS. Relikwij, ktory odebrawſzy Anielá, nád wſzyſtkie go inne podárunki przekłádáłá, á Filippá z znákámi niewymowney weſołośći, oddáłá Duchá ſwego, w Ręce Niebieſkiego Oblubieńcá, w dźień Oczyſzczenia Nayświętſzey MARYI Pánny. Dnia 2. Lutego.

W. S. B. Márya od Náwiedzenia Nayśw: MARYI P. Klaſztoru nowego, we wſi wielkiey, Gorą názwánego, okrom zwyczáynych Klaſztornych robot, uſtáwicznie zoſtawáłá ná modlitwie, bliſką śmierći będąc, gdy miáłá przyſtępowáć do S. Kommunij przy podnieſieniu Hoſtyi ná Mſzy S. pokázował ſię jey P. JEZUS Ukrzyżowány, ná ktorey Mſzy przyiąwſzy SS. SAKRAMENT,

udárował

udárował ją BOG tą łáſką, że żyłá cáłe ośm dni bez żadnego napoiu y pokármu. W oſmym dniu z twarzą weſołą powſtawſzy z łożká, záczęłá Antyfonę *Salve Regina &c.* Witay Krolowa &c. á gdy kończyły Siòſtry, obaczyłá Mátkę Boſką ná owe ſłowá, *& JESUM benedictum fructum ventris Tui*, y Owoc błogoſłáwiony żywotá twoiego, pokázuiąca Syná ſwego, y przy owym śpiewániu, oddźielona ſzczęśliwie Duſzá od ćiáłá, poſzłá w towárzyſtwie widomym Bogárodźicy P. do ſwego Oblubieńcá ná Niebieſkie Gody. Dniá 3. Lutego. R. P. 1560.

W. S. B. Anielá Seráfiná z Ferázá Drugiego Hábitu, z Szláchetney Fámilij Koſtregiárá názwáney pochodząca, tá przyięłá Hábit w Klaſztorze SS. Męczenńikow, żyćiem zakonnym zgadzáłá ſię z Imieniem, ponieważ Anielą prawdźiwą pokazáłá ſię, nie tylko w tym że záchowáłá nienáruſzony kándor Anielſkiey czyſtośći, ále nádto niezmázáną żadnym grzechem śmiertelnym ná Chrzćie S. wźiętą niewinnośći záchowáłá ſukienkę. Byłá y Seráfiną práwą, pałáiąc ogniem miłośći Bożey, ktorey płomieniſte upały, nigdy nieugáſzone w ſercu y w uśćiech záwſze chowáłá, y żadnemi utrapieniámi, lub kontentuiącemi ſtworzonemi rzeczámi, od niey odwieść ſię nie dáłá. Wyſokiego dowćipu byłá, y choć ſię nie uczyłá łáćiny, wſzyſtkim ſię widźiáło, iákby czás wſzyſtek ná náukách ſtrawiłá. Miáłá wielką miłość bliźniego, dla ktorey nie mogłá znieść tego, áby kto záſmucony od niey bez poćiechy odſzedł, ztąd nie rozumiáłá nigdy źle o bliźnich, oſobliwie o Duchownych, owſzem ták ſię jey zdáło, iákoby żaden Xiądz álbo Zakonnik nie mogł zgrzeſzyć śmiertelnie. Prágnęłá przelać krew, y zoſtáć Męczennicą, dla miłośći Oblubieńcá Chryſtuſá. Ná rok śmierć ſwoię opowiedźiáłá, y przyiąwſzy z Poſłuſzeńſtwá Urząd Przeoryſzy, y ná nim rok przebywſzy, opátrzona przed śmierćią Sákrámentámi SS. powtarzáiąc wiele rázy ow wierſzyk z Pſalmu *Educ de carcere animam meam, ut confiteatur nomini tuo.* Wyprowadź z zwiężienia duſzę moię, áby wyznawáłá Imię twoie. Bogu duchá oddáłá. Roku 1512. Dniá 4. Lutego. Kiedy konáłá, jedná nabożna Sioſtrá,

ſtrá, widźiáłá wielkie mnoſtwo Aniołow, wchodzących do owego Klaſztoru, ktorzy z weſelem, duſzę jey do Niebá prowádźili.

WW.SS.BB. Mágdálená y Martá Klaſztoru Sántáreńſkiego, jedná czyniąc powinnośći Marty, ná podłych uſługách domowych y kuchennych, y chorym ſłużąc przeſtawáłá, druga wſzyſtek czás y dźienny y nocny przykłádem Mágdáleny (u Nog Ukrzyżowánego JEZUSA cząſtkę ſobie obrawſzy) ná Bogomyślnośći trawiłá. Gdy raz Sł.B. Martá przybiegłá do choru po świátło dla pewney chorey, záſtáłá tám Mágdálenę u nog Ukrzyżowánego JEZUSA zápłákáną, ćieſząc ſię wzáiemnie z SS. ſwoich y pobożnych uczynkow, że tá ná uſłudze, á tá ná Modlitwie zoſtawáłá, uſłyſzáły obiedwie głos z Uſt Krucyfixá, ápprobuiący Ich S. uczynki, iednák z rożnośćią powiedźiał Krucyfix, to ieſt: że choć mu ſię podobáły obiedwie w poſtách, przećię iednák więkſze miał upodobánie w pracy y uſługách, ktore z miłośći bliźniego Martá chorym świadczyłá, niż w nieuſtánnych u Nog jego Mágdáleny modlitwách, y w ten dźień záraz zákończywſzy obiedwie bieg żyćia ſwego, poſzły po zapłátę zaſług ſwoich do Niebá, Dniá 5. Lutego.

W. S. B. Márya od Duchá SS. drugiego Hábitu, Práwnuczká Janá drugiego Krolá Portugálſkiego, Klaſztoru S. Janá w Setualu, zápomniawſzy wyſokośći Urodzenia y Krwie Krolewſkiey, podłe y prácowite Klaſztorne uſługi z Láiczkámi podeymowáłá. Po Kommunij cáłe nocy ná modlitwách trawiłá, z podźiwieniem innych Sioſtr, że ták pieſzczone y młode koláná jey, klęczeć ták długo ná modlitwie mogły. Wyſuſzona od mortyfikácyi, będąc bliſką ſkonánia, proſiłá Konfidentki ſwoiey, á ſławney tám Kántoryſzy, by jey śpiewáłá Hymn o SS. SAKRAMENCIE *Pange lingva glorioſi &c.* y ſłucháiąc piękney melodyi, gorącemi y áffektow pełnemi ſłowámi, chwaliłá obecną ſobie z Anielſkiemi Chorámi Nayśw. MARYA, ktorey oddáłá w Ręce niezmázáną Duſzę, y poſzłá do towárzyſtwá niebieſkiego, w áſſyſtencyi SS. Aniołow. Dniá 7. Lutego Roku 1592.

W. S. B. Ludwiká od Naśw: MARYI P. Trzećiego Hábitu,

Jeſzcze świecką będąc wybudowáłá ſobie w ſwoim Domku, iednę celkę máłą, ták ſzczupłą, że w niey ſtánąć proſto nie mogłá, ále wchodząc, ſtoiąc, álbo wychodząc, zgináć ſię muſiáłá, tám przeſtáiąc ná Modlitwách, bywáłá częſto náwiedzáną od P. JEZUSA y SS. Aniołow. Pokutá jey przykłádem S. Henryká Zuzoná ćiężka byłá, bo nośiłá Krzyż nábity goździámi oſtremi, ktory Jey bol wielki zádawał, ná przykład S. Roży Limáńſkiey, kłádłá ſobie ná głowę wieniec ſtalowy, nábity drotowemi kolcámi, ktory jey z wielkim bolem wytaczał krwáwe ſtrumienie, ná oſtrych kámieniách, ná iedney deſzcze rozłożonych, miáſto poduſzki pniak ieden podłożywſzy ſypiáłá, mięſá nigdy nie iadáłá, chlebá káwáłek to u niey bánkiet oſobliwy. Wſtąpiwſzy do Klaſztoru Sw. Kátárzyny Seneńſkiey w Limie, w Obſerwáncyi zakonney żyłá, w zácżętych po świecku umártwieniách z większą czerſtwośćią przeſtáiąc. Zmordowána uſtáwicznemi mortyfikácyámi, záwołána byłá od Bogá ná ſpoczynek do S. Jego chwały, y záchorowawſzy ná gárdło, w ćiężkich bolách przyiąwſzy Sákrámentá SSw: umárłá, y złączyłá ſię ná wieki z JEZUSEM, Dniá 7. Lutego, Roku P. 1639.

W.S.B. Joánná od Złobu Páńſkiego, drugiego Hábitu, Klaſztoru Ráyſkiego, w Mieśćie Eworze w Portugálij, w práwách y obſerwáncyi Reguły zakonney ćwicząc ſię, práwie wſzyſtkie dni w tydźień, o chlebie y o wodźie pośćiłá. Nowym od Bogá ná rozumie oświecona świátłem, uważáłá w ſobie defektá y nie doſkonáłośći, ktore godne poprawy y karánia ſądźiłá, y czyniąc ráchunek z ſumnieniem ſwoim z uczynkow, myśli, y mowy ſwoiey, potępiáłá ſię ná ſurowe káránia, y zá tę, oſtre dyſcypliny czyniłá. Czárt przeklęty widząc ją czyſtą y gorącą w ſłużbie Bożey, ſzukał rożnych ſpoſobow, do przeſzkody tey S. y raz wźiąwſzy ná ſię poſtáć jedney Zakonnice, przyſzedł przed nię ná dyſcyplinę z tákim ogłoſem y trzaſkiem, że ſię Sioſtry pobudźiły, y ſłyſząc iż ten ſzeleſt pochodźi z cele Joánny, zniedyſkretney ſurowośći w biczowániu nád ſobą, ſtrofowáły ją, y proſiły Przełożoney, by jey zákazáłá pod poſluſzeńſtwem tákich

W mortyfiká-

mortyfikácyi, á to wſzytko ſzátan robił. Innego cżáſu pokazał ſię jey z dobytym mieczem w ręku, y náſzedłſzy ná nię, chćiał ją zábić, lecz oná uznawſzy zdrády piekielnego nieprzyiaćielá, nieuſtráſzonym ſercem naymniey ſię go nie zlękłá, owſzem iego wſzyſtkie ſztuki zwyćiężyłá, ták że uſtąpić do piekłá muſiał. Wźiąwſzy wiádomośc o godźinie śmierći, przygotowawſzy ſię przez S. Spowiedź y Kommunią, proſiłá o licencyą Przeoryſzy ná Infirmáryą, mowiąc: że iuż przyſzedł czás, w ktory P. Bog chce ją záprowádźić ná ſwe niebieſkie páłáce, y przyſzedłſzy ná Infirmáryą z weſelem oczekiwáłá náznáczoney godźiny, ktorey doczekawſzy ſię, oddáłá Duchá Bogu. Dniá 8. Lutego.

W.S.B. Filippá Gowiná, drugiego Hábitu, w oſtrey pokućie żyiąc, y w uſtáwiczney bogomyślnośći, Egiptſkim Puſtelnikom wyrownáć mogłá. W oſtátniey ſwoiey chorobie po przyięćiu SS. Sákrámentow, konáiącey pokazał ſię diabeł w ſtráſzney poſtáći ſkárząc ná nię przed Naywyżſzym Sędźią, by ją przywiodł do roſpáczy, lecz tá uczyniwſzy znák Krzyżá S. odpędźiłá go ſłowámi S. Marćiná B. mowiąc: czego tu ſtoiſz y chceſz okrutna beſtyo? nieznaydźieſz tu nic śmiertelnego przy łáſce Boſkiey o co byś mnie oſkárżyć miał, ieſtem Duſzá Krwią JEZUSA odkupiona, záczym nie maſz nic do mnie. W tey woynie z czártem otrzymawſzy zwyćięſtwo, czyſtym ſumnieniem, wzywáiąc Nayſłodſzych Imion JEZUSA y MARYI, ſercem y uſty, ſzczęśliwie ſkonáłá. Dniá 9. Lutego. Roku Páńſkiego 1574.

W.S.B. Aldonſa od JEZUSA, nabożna do Nayſłodſzego Imienia JEZUS, áby miáłá okázyą wſpominánia tegoż Imienia, przyłączyłá je do ſwego włáſnego, proſząc oto, áby ją zwano Sioſtrą Aldońſą od JEZUSA, bo jey to Imię S. było w uſzách wdźięczną muzyką, w uſtách miodową ſłodyczą, w ſercu wielką rádośćią, á że to Imię potrzebuie żeby dla niego wiele ćierpieć, iáko ćierpieli SS. Apoſtołowie, więc y Sł: Boża Aldonſa przykłádem tych, ćierpiáłá wiele od ludzkich ięzykow uſzczypliwych, ćierpiáłá y od ſiebie, pokutę oſtrą czyniąc, uſtáwicznie ćiáło ſwoie głodząc, ſuknie z oſtrey wełny noſząc, y rożne inne umartwie-

ne umartwienia czyniąc. Będąc potym Przeoryſzą, trzećiego roku ogłoſiłá śmierć ſwoię Sioſtrom, y przygotowawſzy ſię do niey z wielką pilnośćią, przyiąwſzy Sákrámentá SS. po długich z JEZUSEM rozmowách, oddáłá jemu w ręce duſzę ſwoię niezmázáną. Dniá 11. Lutego. Roku Páńſkiego 1587.

W.S.B. Honorya w Bergu Mieśćie Prowincyi niżſzey Komácyi, ná wyſpie Hibernij z Rychárdá Oycá Szláchetnego z Fámilij Dániſtow idąca, w czternaſtu lećiech ofiárowáłá ſwoie Pánieńſtwo Oblubieńcowi Chryſtuſowi utwierdzáiąc ie ślubem uczynionym w rękách Oycá Tádeuſzá Duáná Prowincyałá Hibernij Zakonu Káznodżieyſkiego, od ktorego y przyięłá Hábit trzećiego Inſtytutu S. Dominiká S. Kátárzyny Seneńſkiey. Zbudowawſzy ſobie ieden domek przy Klaſztorze, w nim z ſługą y towárzyſzką ſwoią Imieniem tákże Honoryą z Fámilij Mágáen przemieſzkáłá. Y przy poſtách, nieſpániách, y innych mortyfikácyách, żadnym grzechem śmiertelnym nie obrażáiąc Bogá, żyćie prowádźiłá. Podczás głodu w owym Mieśćie byłá zárátowáná od JEZUSA z Towárzyſzkámi ſwemi, ktory przez iednego Aniołá w poſtáći Pielgrzymá opátrywał ich choynym pożywieniem we wſzelkich potrzebách. Mieſzkáły w tym domku przez wiele lat, zá czáſow nierządney Elżbiety Krolowy, y pánowánia Jákubá y Károlá Krolow Angielſkich, y Pânow owey Wyſpy Hibernij, gdy ſię zſtárzáłá, w oſtátnim prześládowániu ná Kátoliki wzburzonym, kiedy od bezbożnego Tyráná Kromellá Zakonnicy rozproſzeni y pozábiiáni, y Konwent zburzony zoſtał, muſiáłá y oná z Towárzyſzkámi ſwemi ná wyſpę pobliſką ná iednym jeżiorze Swiętych názwáną ućiekáć przed niezbożną Tyránią, y tám w owey źiemi chowáłá ſię przez kilká dni, ále w krotce wſzyſtkie trzy wyiáwione, od Heretykow poimáne y powiązáne były, y z ſzat obnáżone, wielkie ćierpiáły prześládowánia. Sioſtrá Honorya Mágáen iáko młoda y nadobna, obawiáiąc ſie iákiego gwałtu y napáśći ſwego Pánieńſtwá, odebrawſzy ćiężkie rázy od owego grubiáńſtwá, proſiłá Oblubieńcá JEZUSA, áby byłá uwolniona z tákiego niebeſpieczeńſtwá. W czym

wysłuchána, cudownie z owych więzow ućiekłá, nágo do tám pobliskiego gáiu, gdźie w iednym wyprochniáłym drzewie ukrywáiąc się, od głodu y wielkiego mrozu w Lutym umárłá. Wysławszy duszę czystą do roskosznego Ráiu, do swego Oblubieńcá. Siostrá záś druga Honorya z Bergu, od owych swawolnych żołnierzy y oprawcow prowádzona nágo, y okrutnie zbita, kiedy iuż widźieli strętwiáłą od źimná, wźięli ią iák wiązkę drew, y z tákim impetem wrzućili ná szkutę, ktorą się przeprawiáli przez Jezioro, że się jey strzáskáły trzy źiobrá. Przybywszy do brzegu, widząc ią iuż w poł umárłą, y konáiącą, odeszli jey oraz y z służebnicą, iák iuż poszli owi oprawcy, rzekłá Sł: Boża Honorya do służącey sobie, żeby ią zániosłá ieżeli może do Kośćiołá nászego, Konwentu *Duresulens*, ktory tám był blisko, wźiąwszy ią sługá ná rámioná, zániosłá ią do Kośćiołá, y postáwiłá przed Obrázem Ołtarzá Nayśw: Pánny, do ktorey byłá nabożną bárdzo, y tám ią zostáwiwszy, poszłá szukáć Towárzyszki drugiey, ktora byłá ućiekłá do gáiu, y ználazszy ją w drzewie od bićia, źimná, y głodu umárłą, wźięłá jey Pánieńskie ćiáło, y zániosłá do tegoż Kośćiołá, gdźie y támtey drugiey było, przyszedłszy, ználázłá Siostrę Honoryą z Bergu klęczącą prosto, y głowę y wszystko ćiáło skośćiáłe z złożonemi rękámi, iákby się modliłá, y zbliżywszy się do Niey zástáłá iuż umárłą, dźiwuiąc się tákiemu cudowi iák owá zmárła, trzy źiobrá złománe máiąca, klęczeć prosto mogłá. Wźięłá owá dobra sługá iedno y drugie ćiáło, y obá w iednym grobie złożyłá, z wylaniem wiele łez obfitych. Tá śmierć byłá dniá 11. Lutego. Roku 1653.

W. S. B. Beátryká Norángá od Zamku, drugiego Hábitu, z zacnych y szláchetnych Rodźicow urodzona, bo Oćiec jey był Márszáłkiem u Krolá Janá drugiego Portugálskiego, Mátká Joánná *di Castro* Corká Hrábie od Gory S. Wzgárdźiwszy wszystkiemi świátowemi tytułámi, szláchetnym y bogátym Małżeństwem, w Klasztorze Naysłodszego Imienia JEZUS w Agwerze z drugiemi Oblubienicámi służyłá Bogu, ostrą czyniąc pokutę. Post wielki záczynáłá od dniá 6. Styczniá, á kończyłá 14.

Lutego

Lutego, uczęszczáiąc do S. Spowiedźi y kommunij, ná część y chwałę biczowánia JEZUSA. Do tey Táiemnice będąc nabożną, wiele rázy przechodźiłá koło Obrázu ná ktorym był málowány ubiczówány P. JEZUS, záwsze się do wielkiey wzruszáłá kompássyi y áffektu, y poklękáłá mowiac: JEZU okrutnie ubiczowány, zmiłuy się nád grzeszną duszą moią. Prosiłá P. JEZUSA áby ją do siebie záwołáć raczył, przez iáką krotką chorobę, áby długo choruiąc, Siostrom się usługuiącym nie náprzykrzáłá, w czym wysłuchána jey prozbá, bo przez dwie godźiny tylko zostáwáłá w chorobie, y ledwie co wźięłá rozgrzeszenie od Spowiedniká, przypádłá ná nię śmiertelna niemoc, y zákończyłá żyćie doczesne, á odebráłá wieczne, w dźieńŚwiętego Wálentego. Dniá 15. Lutego. Roku Páńskiego 1480.

W. S. B. Izábellá Gomez drugiego Hábitu, z Klasztoru Agweráńskiego, w ktorym zostáiąc, postępowáłá ná wysoki stopień doskonáłośći, y obserwáncyi zakonney. Chcąc Bog pokazáć że mu byłá przyiemna tá Sł: jego, pozwolił jey tey łáski, że ile rázy chćiáłá Kommunikowáć, tyle rázy Nayśw: SAKRAMENT z ręku Kápłáńskich sam do ust jey przychodźił. Záchorowáłá ná bolak ná piersiách, á będąc nabożna do S. Pántáleoná Męczenniká, dufáiąc jego Protekcyi, kłádłá ná ręce pártykułę jego S. Relikwij od Biskupá posłáną, y raz ná modlitwie gorącey zostáiącey, pokazał się ten Swięty Męczennik, y położył rękę swą ná rámionách y piersiách jey, y uleczył ją zupełnie, ná dowod tego cudu zostáwiwszy znák Ręki swey ná piersiách. Zyłá potym w świątobliwośći w Klasztorze tá S. Pánná do roku 65. y pełną zasług, powołał Bog z tego świátá nędznego, do swey nieskończoney chwały. Dniá 16. Lutego. Roku 1534. Po śmierći pokazał Bog świątobliwość jey, bo kilká lat po pogrzebie, gdy otworzono grob, by pogrzebli drugą Zakonnicę, wyználi ći ktorzy tám weszli, że się nogámi dotchnąć nie mogli owey źiemie, ále nie wiedźieć iákim sposobem, stali nogámi ná powietrzu samym, nie dostępuiąc nic á nic źiemie, y stał się ná dowod tey prawdy cud drugi, bo kiedy tám wpuśćili drugą Siostrę zmárłą

ſtrę zmárłą, á owę źiemię wykopáną z owego dołu wrzućili do Ogrodá Klaſztornego, przez wiele nocy pokázywáły ſię wielkie iáſnośći iák świece zápalone, nád ową źiemią. Poſtrzegłſzy to drugie Sioſtry, poſzły we dnie chcąc widźieć co było w tey źiemi, ktorą w nocy táką iáſnośćią uczćiło Niebo, y ználáżły w niey kilká koſtek máłych Sł. Bożey Jzábelle, ktore wźiąwſzy włożyły z uczćiwośćią wielką do grobu, y iuż więcey nád ową źiemią nie widáć było iáſnośći

WW. SS. BB. Kátárzyná Gomez, y Kátárzyná González, drugiego Hábitu, jednego dniá lubo rożnego roku, poſzły ná weſelne gody do Niebá. Uczynki záś y obyczáie tych Sług BB. ták były zgodne, że mogłby był kto mowić, że te dwie Kátárzyny były iedną oſobą, gdyby ich máłe rzeczy nie rożniły. Slepą urodzona według ćiáłá z żywotá máćierzyńſkiego Kátárzyná Gomez, ále ták oświecona według duſzy byłá, że ſię ſtáłá iednym zbiorem álbo ſummą wſzyſtkich cnot SS., oſobliwie ták byłá ochotną do choru, że záwſze naypierwey przyſzłá, á ná oſtátku wyſzłá, doznawáiąc w nim wielkiey duchowney poćiechy. Chćiał ją P. ieſzcze więkſzym wypolerowáć utrapieniem, y zeſłał ná pierſi jey złośliwą y záráźliwą chorobę Ráká, lecz oná ten bol lekce ważąc, wſzyſtkę ſwoię nádźieię położyłá w Bogu, á że ſłyſzáłá od Lekárzow iż to bol nieuleczony, nie chćiáłá iuż żadnych przykłádáć lekarſtw, powiedáiąc, iż o tey chorobie myślić należy memu kochánemu Oycu, (ták názywáłá jeden Krucyfix, ktory u ſiebie miáłá) dáć mi zdrowie ieżeli ieſt potrzebne, y to mowiąc, położyłá go ſobie ná pierſiách, á P. JEZUS zá onę poufałość ktora mu ſię upodobáłá, dał jey to, że bez przykłádánia lekarſtw, zniknął ow nieuleczony Rák, y wſzelka zarázá z pierſi, ták że áni żadney blizny nie zoſtáło. Byłá przez wiele lat zdrową, poki jey Lekarz, y Oćiec y Oblubieniec JEZUS nie raczył záwołáć do nieśmiertelney chwały, y w ten czas dopuśćił ná nię chorobę, w ktorey oná záraz uznawſzy śmiertelność, proſiłá o Sákrámentá SS. ktoremi utwierdzona, (z wielkim ie przyiąwſzy nabożeńſtwem) nie obawiáłá ſię ſtrá-

ſzney

ſzney oſtátniey godźiny, y záraz w ten czás pokazáłá ſię iedná Gołębicá na łożku jey, ktora nigdy z owego mieyſcá nie wzlećiáłá, poki jey ćiáłá nie zánieſiono do pogrzebu, w ten czás dopiero wzlećiawſzy, lećiáłá przed Sioſtrámi, aż do tego mieyſcá, gdźie miáłá bydź pochowána, y tám ſię záſtánowiwſzy nád głową umárłey, trwáłá ták, poki nieſkończono Ceremonij pogrzebowych, iák pochowáno ćiáło, zniknęłá, y niewiedźieć gdźie ſię podźiáłá. Tá śmierć byłá dniá 17. Lutego. W kilká lat potym w tenże dźień przypádłá śmierć, W.S.B. Kátárzyny González, ktora iáko miáłá imię podobne pierwſzey, ták też y podobny w świątobliwośći żywot, we wſzyſtkich poſtępkách one náśláduiąc. Cieſzyłá ſię nabożeńſtwem y ſpiewániem w chorze, y ták w doſkonáłośći Zakonney poſtępowáłá, że naymnieyſzey w niey nie było winy, ktoraby iákiey nagány godná byłá. Dotchniona także od P. Bogá Rákiem ná pierſiách, ktore boleśći z niezwyćiężoną znoſiłá ćierpliwośćią, á ná oſtátek, áby we wſzyſtkim pierwſzey podobną byłá, Gołębicá śliczna ná łożku jey ná trzy dni przed śmierćią pokazáłá ſię, ktora nie wzlećiáłá nigdźie, poki Sioſtry nie zánioſły do grobu tey zmárłey ćiáłá, dopiero w ten czas zniknęłá, z podźiwieniem owych wſzyſtkich Zakonnic, że te dwie Sł. Boże iáko były ziednoczone jednym duchem zá żywotá y odprowádzone od iedney Gołębice do grobu, ták też zoſtáią wſpoł ćieſząc ſię w Niebie, dokąd też poſzłá tá drugá w tenże dźień, to ieſt dniá 17. Lutego, iáko y pierwſza.

W.S.B. Benedyktá Liggi z Ferázá, drugiego Hábitu, wiedząc od Bogá że krotkie miáłá mieć żyćie ná świećie, ſtáráłá ſię z pilnośćią áby to nádgrodźiłá w tym krotkim czáſie gorącośćią duchá, coby przez wiele lat uczynić mogłá. Záczym będąc ieſzcze dźiewczęćiem, zwykłá wſtawáć w nocy z łożká (choćiaſz oraz z Matką ſypiáłá) ná modlitwę, y większą część nocy ná tey z Oblubieńcem JEZUSEM konwerſuiąc trawiłá. Ják przyſzłá do lat rozeznánia, obráłá ſobie Stan Zakonny S. Dominiká, y dla tego ſtáráłá ſię o to, y otrzymáłá; że ją z chęćią przyięto w Klaſztorze Sw. Kátárzyny Seneńſkiey, w Ferázu, y w nim po-
święćiłá

święćiłá śię JEZUSOWI Nazarańskiemu Pánu y Odkupićielowi swoiemu. Wiodąc ow kilkoletni żywot, w ustáwiczney pokućie, umartwieniu, z doskonáłym siebie sámey záprzeniem, y ćwiczeniem śię w rozmáitych cnotách, á osobliwie w nabożnych modlitwách. Przyszłá ná nię ćiężka chorobá, ktorą Lekárze zowią Eutyką Suchotną. W siedm lat po wstąpieniu do Zakonu, zásłużyłá mieć obiáwienie z Niebá o swoiey śmierći, ktorą opowiedźiáłá swoim poufałym Siostrom, záczym przez przyięćie SS. Sákrámentow przygotowáłá śię z pilnośćią ná te niebieskie gody, ná ktore ią wezwał Oblubieniec JEZUS osobliwym obiáwieniem, y ták uzbroioną y ozdobną Duszę oddáłá w Ręce Odkupićielá swego. Dniá 17. Lutego. Roku Páńskiego 1540.

W. S. B. Kátárzyná Rodriqvez, drugiego Hábitu, ták byłá nabożna do Kommunij S. że przez kilká godźin po przyięćiu jey śćiśle záchowáłá milczenie, znákámi tylko spytána o co, odpowiedáiąc. Choroby ćiężkie z ćierpliwośćią znośiłá, y w ponoszeniu JEZUSOWEGO Krzyżá bárdzo ochotna byłá. Ogárnął ią był strászny trąd, y wrzodámi y boleśćiámi zewsząd obsypána zostáłá, ták dálece że śię jey wszyscy chronili, y w osobnośći mieszkáć muśiáłá. W tey ták ćiężkiey chorobie bez żadnego nárzekánia serce utopiwszy w BOGU, wolą swoię woli Boskiey poddáłá, y po wielu lat tego Męczeństwá, kiedy śię zbliżáłá do ostátniego kresu żyćia, po przyiętych nabożnie Swiętych Sákrámentách, gdy przyszły do niey Siostry Zakonne, iáka táka obawiáiąc śię zárazy, przyniosłá z sobą prezerwátywę, ále dyspozycya Boska spráwiłá to, że iák poczęłá Sługá Boża konáć, powstáłá táka wonność ráyska, ktorą wydawáły one wrzody, że wszystkich zdániem przewyższáłá wdźięczne zapáchy Arábskie, álbo Sábei, y ták godnie wypolerowánego duchá krzyżámi, utrapieniámi, y boleśćiámi, iáko złoto ogniem, oddáłá w Ręce Oblubieńcá swego. Roku 1400. dniá 18. Lutego. W tymże punkćie słycháć było wdźięczny dźwięk pszczołek roiących śię, ktory wdźięcznośćią swoią, tłumił y przewyższał śpiewánie wszystkich Zakonnych Siostr, y ták prowádźiły

jey ćiáło

jey ćiáło owe pſzczoły do pogrzebu, y nie przeſtáły ſwey muzyki, poki ſię nieſkończyły jey Exekwie, y nie włożono ćiáłá do grobu, przy ktorym przez zaſługi tey Sł: Bożey, wielkie inne Cudá Bog pokázywał, o ktorych piſze *Marchieſius*, z ktorego wſzyſtkie Hiſtorye SS. Pánien ktore ſię zámykáią w tey Xiązce wybráne, y z Włoſkiego języká ná Polſki wytłumáczone ſą. Doznáły łaſk tey Sł: Bożey Zakonnice S. Klary, z ktorych iedná y druga, w ćiężkich gorączkách zoſtáiące, zá dotchnieniem jey ziemie z grobu, bez żadnego innego lekárſtwá uzdrowione zoſtáły.

W. S. B. Fránćiſzká od S. Páwłá, drugiego Hábitu, bárdzo krotko żyłá ná świećie y w Zakonie, krotkim też zebrániem hiſtorycznym podáie ſię do wiádomośći Czytelnikowi, tá Sł. B. byłá wielkiey doſkonáłośći y pokuty, y lubo ią uſtáwiczne poſty przed Bogiem y przed ludźmi ſławią, oſobliwey iednák dodáie jey chwały nieuſtánna modlitwá, ná ktorey we dnie y wnocy przeſtawáłá, zá co był jey obiáwiony dźień y godźiná śmierći ná rok, ktorą oná ſwoim konfidentkom opowiedźiáłá, á przez ten czas pozwolony ſobie od Oblubieńcá Niebieſkiego, ſpoſobiłá ſię, y przyozdobiłá rożnemi cnotámi duſzę ſwoię, ná odpráwienie tych weſelnych godow, y przy gorących áktách y áffektách, ználazłſzy ją gotową w oznáymioną godźinę śmierći Chryſtus, wźiął z weſołośćią y z tryumfem, wprowádźił do Niebá. Dniá iedenaſtego Lutego.

WW. SS. BB. Filippá Gowea, y Márya Korrea, drugiego Hábitu, w Klaſztorze Nayſłodſzego Imienia JEZUS, w Agwerze, dwie Siostry podłego w prawdźie rodu, ále żyćia y obyczáiow świątobliwych, że mogą bydź rożnym y naygodnieyſzym zá wyborne doſkonáłośći zakonney naſienie. Obiedwie pokorne były, obiedwie w cnotách ſię Swiętych ćwiczyły, obiedwie też raczył BOG uwielbić Duchem Prorockim, áby ich zárowną chwałę pokazał, y obiáwił w Niebie. Tráfiło ſię że rozmawiáły między ſobą Sioſtry o potrzebách Klaſztornych, y kilká Ich mowiło że naypotrzebnieyſzaby rzecz Klaſztorowi byłá, gdyby mogł mieć w ſobie iedno wody źrzodło. Sioſtrá Filippá

przy tey rozmowie będąca, odpowiedźiáłá y rzekłá, áby śię rádowáły, bo kiedy ja (mowiłá) umrę, z tego dołu ktory mi kopáć będą ná pogrzeb, wyniknie obfita wodá. Obroćiły ná ten czás Siostry wżárt owe słowá, ále iák wyszło potym kilká czásow, záchorzáłá trochę Filippá, y záraz kazáłá záwołáć Przeoryszy, y prośiłá áby jey dáno SSw. Sákrámentá. Zdáłá śię nierozsądna prozbá zwłaszczá że Lekárze, zá nic mieli tę chorobę, ále oná tym więcey nálegáłá, powiádáiąc, że tego dnia umrze, y ták usilne jey prozby były, że Przeorysza przećiw zdániu swemu y Lekárzow, chcąc ją ukontentowáć, kazáłá jey dáć Sákrámentá SS. ktore ledwieco przyięłá, záraz szczęśliwie zásnełá w P. Bogu, z podźiwieniem wszystkich Siostr. Názáiutrz záwołáno tych co mieli kopáć doł, gdźie miáłá bydź pogrzebiona, y kiedy poczęli kopáć, przyszłá Siostrá Márya Korrea, y rzekłá do drugich Siostr, dármo ći grobárze prácuią kopiąc ten doł, bo w nim nie będźie pochowána S. Filippá, ále chybá śię przyda ná pogrzeb inszey Siostry, ktora teraz ieszcze żyie, y zdrowa we wszystkim. Niesłucháli owi tego, y czym prędzey kopiąc, kończyli swą robotę, aż dokopáli śię ták obfitey wody, że jey niemogli wybráć wielą naczyniámi, y muśieli gdźie indźiey kopáć doł ná pogrzeb Filippy, ktorey Proroctwo sprawdźiło śię, że z dołu ná pogrzeb jey wykopánego, miáłá obfita wyniknąć wodá, tákże y drugie Siostry Máryi Proroctwo, że w tym dole ktory kopáli nie będźie tá zmárła pochowána. Wywiodłá śię potym S. Márya drugim Siostrom, áby śię nie zásmucáły (iáko iuż poczęły) widząc sprawdzoną pierwszą jey Proroctwá część, że tá Mniszká ktora ma bydź pochowána w tym dole, iest oná samá, ktora umrze w ten czás iák niestánie wody w tym źrzodle, y ták śię stáło, bo nástępuiącego roku w tenże dźień iák wyschło owo źrzodło, y niestáło w nim wody, umárłá świątobliwie, y byłá w tym dole pogrzebiona. Te obiedwie Zakonnice umárły dniá 22. Lutego,

W. S. B. Izábellá od Duchá SS. urodzona w Ulissyponie, z młodych lat pod dyrekcyą y opieką Duchownego Mágistrá O. Ludwiká z Granaty Corką Duchowną zostáiąc, wyszłá doskonáłą,

náłą, wielką cnot y świątobliwośći ſławą roziáśniawſzy. Przyięłá Hábit trzeći Sw. Dominiká, y záraz z nim oblekłá ſię w wſzelkie cnoty, y profeſſyą uczyniwſzy w zakonney doſkonáłośći pomnażáłá ſię. Nie wychodźiłá nigdy z domu, tylko do Kośćiołá S. O. Dominiká, do ktorego ráno y w wieczor uczęſzczáłá, przez cáłe pięćdźieſiąt lat żyćia ſwoiego, bywáiąc ná wſzyſtkich godźinách. Oſtre jey były pokuty y dyſcypliny, od ktorych krew płynęłá obſićie. Wſtrzemięźliwość wielka w niey byłá, bo nigdy nie iádłá mięſa áni ryb, áni warzy iákiey, ále ná chlebie y wodźie przeſtawáłá. Ná áffektách niebieſkich, y gorących modlitwách nieuſtánnie przeſtáiąc, bywáłá nie raz od Zbáwićielá rożnemi dárámi y łáſkámi ubogácona. Czárt przeklęty chcąc jey raz przerwáć nabożeńſtwo, pokazał ſię jey w ſproſney poſtáći pſa, ktory kiedy ſię jey nád zwyczay náprzykrzył, przykłádem S. O. Dominiká, naymniey nie zmieſzána áni przeſtráſzona, záwoławſzy go włożyłá mu w łápy świeczkę rozpaloną, przy ktorey odprawiáłá Paćierze, przykazawſzy, áby ią proſto trzymał, y przyświecał jey do modlitwy, co nieſzczęśnik muſiał wypełnić, y przyćiśniony rozkazem, trzymał świecę z wielkim ſwoim udręczeniem. Prawdá ieſt że nie mogąc tego zćierpieć, uśiłował figlámi ſwemi uczynić w jey myśli rozerwánie, oſobliwie zmyśláiąc że go párzyłá w pálce kroplámi rozpalonego woſku, lecz oná ná to niedbáiąc, paliłá go do prawdy gorącemi modlitwámi, y trzymáłá związánego ogniſtemi łáńcuchámi przykazánia nań włożonego, y owſzem nie kontentuiąc ſię czaſem w ktory odpráwowáłá paćierze, trzymáłá go przez długą chwilę, trapiąc go nád zwyczay, chcąc mu te figle nádgrodźić, y ná oſtátek ukontentowána jego utrapieniem, rozkazáłá mu do piekłá, y z tym go wygnáłá. W tákich pokuty oſtrośćiách y gorących modlitwách, doſzedłſzy lat doyżrzáłych, záwołána byłá od Oblubieńcá ná Gody weſelne, y wiele rázy Kommunikuiąc w tey oſtátniey chorobie, przyiąwſzy oſtátnie pomázánie, w gorących áffektách oddáłá duchá Oblubieńcowi ſwemu. Roku 1629. Dniá 22. Lutego.

 W. S. B.

W.S.B. Lucya Gálletty, drugiego Hábitu, Klasztoru S. Kátárzyny w Pálermie, lubo byłá szláchetney kondycyi, chcąc bydź szláchetnieyszą y bogátszą u Bogá, obráłá Stan Zakonny, zápomniawszy pompy y stroiu świeckiego, kocháłá się w ubostwie, dla ktorego nie nosiłá nigdy odźienia nowego, ále stáre z łátámi, iednák piękne y białe, ściśle záchowáłá milczenie, nigdy nie rozmawiáiąc tylko o Bogu, álbo o rzeczách do chwały Boskiey należących, y to ná mieyscách pozwolonych, y czásu swego. Martwiłá powierzchowne y wewnętrzne zmysły swoie, z głębokiey pokory nayniegodnieyszą się y naylichszą poczytáłá Zakonnicą, y Mistrzynią nád Nowicyámi będąc, oświadczáłá się bydź niegodną tego urzędu, mowiąc: że naymnieysza Nowicyá co dopiero ze świátá przyszłá, w Zákonney obserwáncyi przewyższáć ją może, y kiedy jey głęboka pokorá, niedopuszczáłá strofowáć przestępstwá Nowicyi, wzbudzáłá w sobie gorące wzdychánia, ná ktorych dosyć było ná poprawę defektow, bo záraz cudownym sposobem wskruszone zostáły swobodne Nowicye, y tákiey skromnośći byłá, że powierzchowna jey ukłádność samym ná nię weyźrzeniem to spráwowáłá, że się nayrozpustnieysze uskramiáły w lekkomyślnośćiách swoich. Poierował ją Bog długą chorobą Eutyką názwáną, w ktorey wychodźiło z niey siłá krwie, tę niemoc znosząc w ćierpliwośći, zgadzáłá się z wolą Bożą, y gdy się przybliżył ostátni czás, w ktory Pan Naywyższy miał ją do chwały záwołáć, z gorącym nabożeństwem przyięłá SS. Sákrámentá, y ták z poćiechą sercá ziednoczona z Oblubieńcem, poszłá z pádołu płáczu ná wieczne wesele. Dniá 14. Lutego. Roku 1588.

W.S.B. Wiolántá *di Silva*, z Polská od Lásu, drugiego Hábitu, Klasztoru Agweráńskiego Nayś: Imienia JEZUS, ták ochotną y zárliwą zakonnych ustaw y Reguły obserwántką byłá, że z pospolitym ukontentowániem, ták młodych ktore chętnie zgodźiły się ná jey Elekcyą, iáko też y Przełożonych, ktorzy ją ná tym utwierdźili, odprawiáłá przez wiele lat ćiężar y urząd Przeoryszy w tymże Klasztorze, więcey przykłádnym żyćiem y oby-

ćiem y obyczáiámi, ániżeli słowámi y upominániem, zlecone sobie Siostry do śćiśleyszey Zakonnych ustaw obserwáncyi (ktora nie ták bárdzo przedtym kwitnęłá, iák w ten czás kiedy oná obięłá Klasztorne rządy) prowádźiłá. Z drugiemi Siostrámi Jutrznią o pułnocy odpráwiwszy, nie wychodźiłá z niemi ná odpoczynek z choru, ále przestawáłá ná modlitwie aż do poránku, kiedy ná świtániu powracáły drugie Siostry ná Prymę, czás ten trawiąc ná modlitwie, nie uważáiąc czy krotkie, czy długie, czy ćiepłe, lub też źimne nocy bywáły. Kiedy ktora Siostrá miáłá konáć, biczowáłá śię długo nie przestáiąc poki nie skonáłá, żebrząc u Bogá miłośierdźia y rátunku Siostrzyczce swoiey, w owey ostátniey potrzebie. Do biczowánia przyłożyłá y modlitwy ták ustne iáko y myślne, prosząc Bogá zá oną konáiącą. Do SS. Niewinniątek nabożna byłá, w káżdy dźień ná honor ich tyśiąc czterdźieśći y cztery Paćierzy, á do Nayśw. P. MARYI co dźień stoiący; tyśiąc Pozdrowienia Anielskiego odmawiáłá. W rozmyślániu Táiemnicy Narodzenia Páńskiego y gorzkiey Męki Jego utopiona cáłá byłá, ná ustáwiczność uważáiąc nágiego y drżącego od źimná, leżącego ná słomie we żłobie, y sromotnie ná Gorze Kálwáryi umieráiącego, (łącząc koniec z początkiem, urodzenie z Męką y Smierćią) y konáiącego JEZUSA, przychodźiłá do ták wielkiego áffektu że nie mogąc śię wstrzymáć wołáłá mowiąc: ach co ja widzę umieráiącego y Ukrzyżowánego Páná chwały, Nayśłodsze Dźiećiątko ktore w splendorách niebieskiey iásności od wiekow zostawáło ná łonie Oycá, zámiast kolebki, w twárdym żłobie leży, y z nabożeństwá ku tey Táiemnicy, cáły Adwent, okrom powinnych Paćierzy drugie godźiny o Feryj codźienney odprawiáłá, gotuiąc śię o chlebie y o wodźie przez rozmyślánia y dyscypliny, do ták wielkiey Uroczystośći Národzenia JEZUSOWEGO, co jey Bog nádgrodźił, gdy iedney nocy Bożego Národzenia, widźiáłá z poćiechą sercá MARYĄ P. JOZEFA S. y P. JEZUSA Národzonego, powitego w ubogie pieluszki, z Anielskiemi melodyámi, ktoremi Niebo Národzonemu dźiećiątku ápplaudowáło. Byłá

nabożną

nabożną do Jozefa S. ktorego nabożeństwá zazdroszcząc jey nieprzyiaciel duszny Czárt, niekontent z potáiemnych persekucyi ktoremi ją kusił y prześládował, iáwnie z dopuszczenia Boskiego ná większą swoię háńbę, á jey chwałę, ná nię nástąpił, kiedy raz przy wszystkich Zakonnicách porwawszy ją zá *Velum* rzucał po ziemi, y po cáłym Klasztorze włoczył, chcąc ją do tego przywieść, by poniecháłá swego S. w doskonáłośći zákonney ćwiczenia. Ale tá státeczna w przedsięwźięćiu swoim, rozpalona miłośćią ku Oblubieńcowi niebieskiemu będąc, zwyćiężyłá go, y záwstydźiłá, że ustąpié do piekłá musiał. Ná koniec przeżywszy długi żyćia swoiego bieg, pełna zasług w zgrzybiáłey stárośći, bliską się śmierći widząc, opátrzyłá się ná drogę szczęśliwey wieczności Przenayświętszym SAKRAMENTEM, y przy zeyśćiu swoim, widźiáłá chwalebną kompánią SS. Niewinniątek y S. JOZEFA, ktorzy przyszli po jey Duszę, y záprowádźili ją do Niebá. Dniá 25. Lutego. Roku 1590.

W.S.B. Mágdálená od S. Krzyżá, będąc w przod Tercyárką Swiętego Dominiká, mieszkáłá z kilką Siostr w iednym osobnym domku *Eluas* názwánym w Portugálij, ále potym iák fundowáno, nowy Klasztor ná Pánny zakonne w tymże Mieśćie, byłá pierwszą między temi ktore naypierwey do niego wprowádzone były. Sćisłą Regułę zakonną záchowywáłá, powinnośći chorowey nigdy nie opuszczáłá, ná Paćierze do choru z innemi Siostrámi pospieszáiąc. Byłá czystą Pánną ták według ćiáłá iáko y myśli, záchowuiąc kwiát nienáruszony Pánieństwá. Gdy przyimowáłá z wielkim przygotowániem SS. Sakrament, tegoż dniá nic nie iádłá, bo ją ten Niebieski pokarm násycał nádprzyrodzoną słodyczą, ktora z jey czystey dusze zlewáłá się y ná ćiało. Dla ostrośći pokuty y zbytecznego umartwienia, wpádłá w ćiężką y długą chorobę, w ktorey powstawáłá nie raz z łożká, y poglądáłá w Niebo. Byłá záchwycona w duchu, y otrzymáłá obiáwienie dniá y godźiny o śmierći swoiey, záczym przyszedłszy do siebie, przygotowawszy się przez serdeczną skruchę, y przyięćie SS. Sákrámentow, dniá 26. Lutego, Roku 1560. po krotkiey

po krotkiey modlitwie, oddáłá Pánieńſkiego Duchá w Ręce Oblubieńcá y Stworcy ſwoiego.

Błog: Anonimá w Prowincyi Szwedzkiey, chwalebnie ſpráwuiąc ſię ná urzędźie Przeoryſzy, z trudow y fatyg około támtecznego zgromádzenia, wpádłá w ćiężką chorobę, dla ktorey chodźić nie mogłá, znáiąc ſię bydź w tym defekćie nieſpoſobną do rządow klaſztornych, proſiłá X. Przeorá Klaſztoru Turrycynſkiego, pod ktorego władzą zoſtawał Klaſztor tych Zakonnic, áby ją uwolnił od tego urzędu, oznáymuiąc ſłábość nog ſwoich, dla ktorych nieſpoſobną ſię ſtáłá tey funkcyi, dowiedźiawſzy ſię inne Sioſtry zakonne, że tá S. Przełożona wymawia ſię z godnośći Przełożeńſtwá, wſzyſtkie poſzły proſić jey, áby zoſtawáły pod dyrekcyą ták ukocháney Mátki, ponieważ z niey (choćiaż nie uczęſzczáłá ná powinnośći zakonne) bráły wzor pokory, ćierpliwośći, y wſzelkiey ſkromnośći, y że te jey S uczynki zá doſyć uczynią powinnośći y godnośći zakonney. Uproſzona pobożna Przeoryſza, zezwoliłá trzymáć dálſze rządy, y dla pomocy w ſłábośći jey, náznáczone jey były cztery Zakonnice. To rzecz cudowną Bog z tą Przełożoną uczynił, że kilkánaśćie dni nie mogąc chodźić, wſtáłá z wielkiemi boleśćiámi, gdy Sioſtry były u ſtołu, y poſzłá do choru, y tám przed SS. SAKRAMENTEM Bogu ſię przez ſwoie modlitwy oddawáłá, proſząc JEZUSA temi ſłowy, Spráwiedliwy Boże ukochány Pánie, cząśći by mi ſkończyć ten ćiężar Zakonny, ktoremu nie mogę wydołáć dla ćiężkiey choroby moiey, ná ktorą záſłużyłám zá grzechy moie, ále że mnie ſłużebnice y Oblubienice twoię w zgromádzeniu tym S. zoſtáiące zniewoliły, że ten ćiężar Zakonny przyiąć muſzę, więc o trzy rzeczy proſzę, ábyś mi wyświadczył z twoiey nieſkończoney dobroći, álbo mnie zábierz do chwały ſwoiey Sw: álbo złoż z tego Przełożeńſtwá, álbo uzdrow chorą, bym mogłá bydź ſpoſobną do uſług Twoich y Klaſztornych. Skończywſzy modlitwę ſwoię, uczułá ſię záraz wſzyſtká ná ćiele zdrową, y uznáłá że trzećiey prożby ſwoiey doznáłá ſkutku od Chryſtuſa, zupełnie uzdrowioná oddáłá dźięki BOGU.

Gdy wyszłá z choru, potkáłá się z Zakonnicámi ktore szły, dżiękowáć Bogu zá łáski jego, spiewáiąc Psalm *Miserere mei Deus*, Zmiłuy się Boże nádemną, y gdy ją postrzegły, iedne rozumiáły że iákie phántásmá, czyli strách álbo ćień swoiey Przeoryszy, nie spodżiewáiąc się by ták prędko z ćiężkiey choroby miáłá powstáć. Kiedy poznáłá pobożna Przełożona trwogę y nieiákie mieszánie Siostr, záwołáłá ná nie łáskáwemi słowy, nie boyćie się Corki Chrystusa, ja z miłosierdżia Boskiego nád spodżiewánie uzdrowionam zostáłá, záczym chwalćie ze mną Páná, y wszedłszy z nią do choru Zakonnice, záczęły *Te Deum laudamus*, Ciebie Bogá chwalemy, oddáiąc dżięki zá łáski Boskie, ktorych doznawáły w swoiey Przełożoney. Żyłá potym tá pobożna Przeorysza przez wiele lat ná urzędżie Przełożeństwá, y w stárośći swoiey Bogu oddáłá duszę Piątego dniá Márcá, Roku Páńskiego 1255.

W.S.B. Gwiomárá z Sosy, Szláchetna Dámá, Klasztoru Sántáreńskiego, drugiego Hábitu, Obserwowáłá naymnieysze rozkazy prawy Reguł zakonnych ták, że ná wspomnienie Przełożoney swoiey, gdy od niey co mowiono, choć naypilnieyszey roboty odchodżiłá, wypełniáiąc rozkaz stárszey. Przełożona będąc dwá rázy w tym Klasztorze, naypodleysze powinnośći z pokory odprawiáłá. Osobliwsze modlitwy y medytácye miewáłá o Męce Páńskiey, zá co zásłużyłá sobie od JEZUSA Ukrzyżowánego, że jey przez kilká dni w rok udżielał cząstkę Męki swoiey, ktora po wszystkim Pánieńskim ćiele jey spráwiáłá kátownie przez dwádżieśćiá cztery godźin. Szukáły sposobu Zakonnice przez Medykow, by ją uzdrowić, rozumieiąc że to chorobá według ćiáłá byłá, nie wiedząc o skrytey łásce Boskiey, że jey Bog udżielił boleśći z Nayśw: Męki swoiey, ále Przełożona Gwiomárá przez Spowiedniká oznáymiłá, by się nie stáráć o jey zdrowie, bo te boleśći były z osobliwszego dáru Boskiego, ktore lubo ćiáło trapiły, duszę iednák czerstwą czyniły. Z tym drogim upominkiem boleśći JEZUSOWYCH żyłá przez wiele lat, aż się spodobáło Pánu zábráć Sługę swoię do chwały

wieczney, y oznáymiwszy jey dźień y godźinę śmierći, ktorey o-
ná z weselem wyglądáłá, opátrzyłá duszę SS. Sákrámentámi,
y gdy Zakonnice rozumieiąc że iuż w tę godźinę umrze oney
ássystowáły, odpowiedźiáłá im, idźćie chwalćie Bogá, ja przez
tę noc ieszcze będę z moim ukochánym Oblubieńcem mile ro-
zmawiáłá, iutro ráno koniec będźie żyćia mego, y ták się stáło
iák opowiedźiáłá, bo po wytrzymánych ćiężkich boleśćiách duszá
jey poszłá do wiecznego wesela. Dniá 6. Márcá R. 1578. Dwiemá
cudámi uczćił jąBog przy pogrzebie, pierwszym, że gdźie ją mieli
pochowáć rozmnożył dosyć źiemie, ktorey tám przedtym bárdzo
máło było, ále więcey kámieni y skáły, ktore ustąpiły Pánieńskie-
mu ćiáłu, bez wszelkiey roboty rzemieślniczey z podźiwie-
niem wszystkich. Drugim cudem uczćił jąBog, że cztery pocho-
dnie ná Ołtarzu podczás Wigilij, Mszy Swiętey y Ceremonij
pogrzebowych, przez długi czás pałące się, nie tylko ich nie
ubyło, ále ták przybywáło, ze wszystkim innym świecom kto-
re były ná Exekwiách tey Pánny w cenie y świátłośći wystár-
czyły, ták że z tych czterech pochodni, mogł bydź zápłácony
wosk wszystkich innych świec, ktorym cudem chćiał Bog po-
kazáć, niezgásły splendor, ktorego tá Sł. Boża záżywa w Niebie,
zá iásne rożne swoie cnoty.

W.S.B. Cecylia druga, z Ferázá, tá nie myśliłá z rázu w mło-
dych swoich látách o Niebieskim Oblubieńcu, gdy udáłá się ná
igrzyská, żárty, prożnośći, konwersacye, wymyślne stroie, y
y wszelkie pompy świátowe, iednák iák jey powiedźiał jeden
Kápłan Sw. Fránćiszká, że miáłá zostáć Zakonnicą, uważáłá
z pilnośćią owe Zakonniká słowá, strzegąc pánieńskiey swo-
iey czystośći. Ná perswázye y prożby Krewnych y Przyiaćioł,
przećiw woli swoiey, wstąpiłá byłá w stan Małżeński z iednym
Młodźianem Szláchetnym w Ferázu, z ktorym przez ośm lat
w Małżeństwie wiodłá przystoyny żywot, oboie potym nátchnie-
ni Duchem S. y od niego powołáni, zá spolnym zezwoleniem
rozwiedli się, y Małżonek został Dominikánem, á Cecylia Do-
minikánką w Klasztorze S. Kátárzyny P. y M. w ktorym w opi-

nij świątobliwośći niemal trzydźieśći lat przeżyłá. Cieszyłá śię lekkim poważeniem śiebie samey, y pogárdą od drugich Siostr. Trzy rázy będąc Przeorysżą w tym Klasztorze, byłá w wielkim áffekćie ná tym urzędźie u swoich Siostr, dla wielkiey rostropnośći y miłośći, ktorą ich rządźiłá. Były jey mowy w nagánie defektow mile przyimowáne, iáko od naymilszey Mátki, y náwet u tych ktore były od niey zá ich przestępstwá skaráne, w wielkim kochániu y poszánowániu byłá. Ná modlitwie ustáwiczney zostáiąca, miewáłá częste obiáwienia, y cudowne w duchu záchwycenia, iáko ią nie iedná Siostrá zástáłá przed Krucyfixem klęczącą, niebieskiey świátłośći promieniem otoczoną, ták iż śię widźiáłá cela jey żywemi paláć płomieniámi. Czártu śię sprzećiwiáłá wielce, bo gdy iednę Zakonnicę jey chćiał w pokusę wprowádźić, Cecylia wźięłá ią do swoiey cele, ktora tám promieniem ognistym oświecona, uwolniona zostáłá od tego niebespieczeństwá przez modlitwę swoiey Przeoryszy. Odebráłá nie máły fawor od N. MARYI P. (ktorą tyśiąc kroć ná dźień Pozdrowieniem Anielskim chwaliłá) że iedney nocy Bożego Národzenia, pokazáłá jey Nayśw: P. Synaczká swego w teyże postáći, iák śię w Betleemskiey szopie národźił, ktory ią znácznemi duchownemi poćiechámi nápełnił, utwierdzáiąc w miłośći bożey, y w innych cnotách. Przeyżrzawszy ná ostátek bliską śmierć swoię, niżeli śię układłá ná śmiertelnym łożku, w ostátniey chorobie poszłá do Kośćiołá, y sercem skruszonym generálną uczyniwszy Spowiedź, SAKRAMENT SS. przyięłá, potym w gorączkę wpadłszy, bolámi zdięta oddáłá Bogu świątobliwą duszę swoię, dniá 7. Márcá. Roku 1511. Przy grobie jey wielkie Bog łáski y cudá pokázywał.

Błog: Márya Mágdálená Kupiná, z szláchetnych Rodźicow, z Fámilij Kupinow urodzona w Mántui, podczás czterdźiestodniowego Postu, tego dniá właśnie kiedy czytano Ewángelią o Mágdálenie, y dla tego jey Rodźic, ktory wszystek skruszony przyszedł z Kośćiołá z Kazánia, zástawszy w domu národzoną Corkę, chćiał żeby jey ná Chrzćie było dane Imię Mágdálená.

Ják doſzłá 8go roku wieku ſwego, poczęłá w domu oycowſkim żywot nieiáko puſtelniczy prowadźić, ſchrániáiąc ſię częſto ná mieyſcá puſte ná modlitwę, gdźie czáſem znáydowáli ją domowi z oczymá podnieſionemi w Niebo, y nieiáko w duchu záchwyconą. Byłá też w niey w ták młodym wieku, ták wielka miłość ku Niebieſkiemu Oblubieńcowi, że wzywáłá wſzelkiego ſtworzenia do kochánia, wychwalánia, y błogoſłáwienia jego. Ztąd chodźiłá częſto do domu Brátá ſwego rodzonego, y tám ptaſzki ktore on dla ſwego rozweſelenia chował wypuſzczáłá, uwalniaiąc ie nieiáko z więźienia, w ktorym były, dáiąc im do latánia wolność, á gdy jey ſpytano, ná coby to czyniłá? odpowiedźiáłá, áby te ptaſzki widząc ſię wolnemi, tym weſelſze ſpiewáły, wychwaláły, y błogoſłáwiły Stworcę ſwoiego. Chroniłá ſię ieſzcze w młodośći igrzyſk dźiećinnych, ále wſzyſtko jey ukontentowánie było w Duchownych rzeczách, miáłá ſobie zá roſkoſz poſty, dyſcypliny, y pokuty, do ktorych ſię w podraſtáiących látách przyzwyczaiáłá, y z niemi roſłá przez wſzyſtek wiek żyćia ſwoiego. Nie wychodźiłá nigdy z domu tylko do Kośćiołá náſzego Zakonu, kędy ſię ſpowiádáłá przed iednym Zakonnikiem názwánym X. Mikołaiem z Pármy, y dla tego wźięłá ták wielki áffekt do tego Hábitu, że ſię w nim odważyłá ſłużyć P. Bogu pod jego S. Regułą, y rozmowiwſzy ſię rzetelnie o tym z ſwoim Spowiednikiem, po wielu płáczliwych modlitwách, przekonawſzy niezliczone trudnośći, ktore jey przekładał czart nieprzyiaćiel duſzny, otrzymáłá pozwolenie od ſwoich y od Przełożonych Zgromádzenia, by zoſtáłá Zakonnicą w Obſerwántſkim Klaſztorze S. Wincentego w Mántui, gdźie zá oſobliwą łáſką Przełożonych przyiąwſzy Hábit, otrzymáłá potwierdzone Imię Mágdáleny. Ják tylko ſię obaczyłá w owym zámknięćiu, záraz wſpomniawſzy ná powinnośći ktore jey należáły iáko Oblubienicy Chryſtuſowey, pomyśliłá z wielką gorącośćią przyozdobić ſię we wſzelkie cnoty, y w krotce zá pomocą bożą przyſzłá do tego, że ſię ſtáłá náder iáſnym zwierćiádłem wſzelkiey doſkonáłośći, bo byłá wielką w pokorze, cudowną

 w poſłuſzeń-

w posłuszeństwie, nayuboższą w duchu, naygoręttszą w miłości, nayczystszą ná sumnieniu. W modlitwie goraca, bo częstokroć doświadczáłá y kosztowáłá ták wielkiey słodyczy niebieskiey, że wniey sercem y duszą iák w iákim morzu cáła zánurzona była. Záſtawáły ją Siostry nie raz w záchwyceniu wlepione oczy do Krucyfixá máiącą, w ktorym wszelkie ukontentowánia swoie znáydowáłá. Duchá Prorockiego pełna, oznáymiáłá przyszłe rzeczy, y pewney Zakonnicy opowiedźiáłá zewnętrzną od pokusy áffekcyą, ktorą przez cáły rok w sercu swoim chowáłá, nikomu jey nie powierzáiąc, od ktorey czułá się wielce strapioną, á práwie umęczoną, iednák Siostrá Mágdálená opowiedźiáłá jey wszystko co ją w sercu dręczyło, y od wszystkiego uwolniłá. Dopuścił ná nię Bog ćiężką chorobę przez dźiewięć lat, w ktorey ná koniec wpádłá w suchoty, y gdy przyszedł czás śmierći jey, przyiąwszy Sákrámentá SS. z serdecznym żalem wźiąwszy w ręce Ukrzyżowánego JEZUSA, tysiąckroć to wzdychánie powtarzáłá *Veni Domine & noli tardare, relaxa mihi facinora, & ostende mihi misericordiam tuam*. Przybyway Pánie y nie omieszkuy, odpuść mi grzechy, y pokaż mi miłosierdźie twoie, ták serdecznemi áffektámi wzdycháiącą widząc Siostry, rzewliwie płákáły, nárzekáiąc ná utrátę ták pobożney Towárzyszki. Oná iednák prosiłá ich, áby jey nie przerywáły miłego ziednoczenia y cáłowánia swego Oblubieńcá, ktory przed czásem przyszedł áby nápełnił duszę jey niebieską słodyczą, w krotce potym prosiłá Siostr áby się modliły zá nię, obiecuiąc im wzáiemną modlitwę kiedy stánie przed obecnośćią Boską, y obroćiwszy oczy do Krucyfixá y weń ie łzami zálane wlepiwszy, mowiłá żáłosnym głosem te słowá: *Sponse mi JESU, Sponse mi JESU, in Manus tuas commendo spiritum meum*, Oblubieńcze moy JEZU, Oblubieńcze moy JEZU, w ręce twoie oddáię duchá mego, y w tym oddáłá szczęśliwą duszę, dniá 9. Márcá. Roku 1472.

W. S. B. Ráfaellá czyli Ráfałá Sasolli, będąc przezacnie y szláchetnie urodzona, wzgárdźiłá świátem ze wszystkiemi jego pompámi dla Bogá, y poszłá do Klasztoru obserwántskiego,

S. Kátárzyny

S. Kátárzyny Seneńſkiey, w Mieśćie Florencyi w ſwoiey Oyczyznie, áby w nim Zakonnicą zoſtáłá, co otrzymawſzy, żyłá bárdzo świątobliwie przez wiele lat, y przyſzłá do tego, że ſię w krotce ſtáłá przykłádem obſerwáncyi Zakonney y wſzelkiey cnoty, á oſobliwie iáśniáłá w niey pokorá, dla tego że nie tylko uſtępowáłá mieyſcá ſwoim ſtárſzym rowienniczkom, ále też y nayupodleyſzym ſłużebnicom klaſztornym, lubo byłá z nayzacnieyſzey ſzlácheckiey Fámilij w oney Oyczyznie pochodząca. Záchorzáłá, y bliſką śmierći będąc, poczęłá ták ćiężko konáć, że ſię zdáło około ſtoiącym, iákby w ogniſtych byłá mękách, czym záſtráſzone Sioſtry poczęły gorąco modlić ſię zá nię, áby ią raczył P. Bog álbo od tych bolow uwolnić, álbo użyczyć ćierpliwośći y ſił do przekonánia, záczym w tymże momenćie odmieniłá ſię twarz iey z ſmutney w weſołą, y potym przyſzłá do ſiebie y poczęłá błogoſłáwić godźinę w ktorą do Zakonu wſtąpiłá, wſzyſtkie ſpoſoby ktoremi doſzłá tego terminu, y to co ućierpiáłá w Klaſztorze, y cokolwiek czyniłá, dźiękuiąc zá to wſzyſtko uſty y ſercem Panu Bogu, y ták ſczerniáłá od bolow iák głownia twarz jey, weſoło y ślicznie roziáśniáłá, poczęłá proſić o SS. Sákrámentá, ktore z nabożeńſtwem przyiąwſzy, oddáłá czyſtego duchá w ręce Odkupićielá, zoſtáwiwſzy Sioſtry wielce poćieſzone y uweſelone z jey ſzczęśliwey śmierći, y niejáko o błogoſłáwieńſtwie jey upewnione, co było poznáć z widomych okolicznośći, á oſobliwie że po ták ćiężkim karániu obiáwić jey y pokazáć Oblubieniec niebieſki ſwą wieczną chwałę raczył, y że ták bárdzo iáſna ná ćiele, weſołe y tryumfalne z nieprzyiaćielá, błogoſłáwiące Bogá wydáłá głoſy. Byłá jey śmierć Dniá 12. Márcá. Roku Páńſkiego 1540.

W. S. B. Márya z Mendoce, wzgárdźiwſzy świátem y Szlácheckiemi godámi, ktore jey obiecáli ſpráwić Rodźice, zoſtáłá Zakonnicą w Klaſztorze Sántáreńſkim, drugiego Hábitu, gdźie dla świątobliwośći y obſerwáncyi zakonney, byłá obrána Przeoryſzą, na ktorym urzędźie przez piętnaśćie lat zoſtáiąc, z wielką roſtropnośćią rządźiłá, y politowánie w upomināniu Sioſtr miáłá, zkąd wſzyſtkie ſię jey bały, ále ją y ſerdecznie kocháły,

cháły, bo żadney nie karáłá ná konfuzyą álbo ruinę, ále ſpráwiedliwość záchowuiąc, y cnotę kocháiąc, wyſtępek nienáwidźiłá. W rozmyślániu Męki JEZUSA uſtáwiczna byłá, dla ktorey obfitość dárow, świátłość nádprzyrodzoną, ſłodyczy y pociechy niebieſkie odbieráłá, y drugim upraſzáłá. Uczynił ją też Niebieſki Oblubieniec uczeſtniczką ſwoich bolow, ktore czułá ná ſercu z niewymowną ſłodyczą duchá ſwoiego, począwſzy od Czwartku aż do Soboty, przez wſzyſtek bieg roku czułá te boleśći, z wielkim duchá ukontentowániem, ćierpiáłá wielkie utrapienia, y wylewáłá obfite łzy záwſze, gdy ſłyſzáłá kurá pieiącego, wſpomniawſzy ſobie Piotrá zápieráiącego ſię przed kuchárką y innemi biſkupiemi ſługámi Chryſtuſa P. á na większe łáſk y zaſług u P. Bogá przymnożenie, polerował ją Pan Bog ćiężkiemi chorobámi, ktore ją dręczyły przez długi czás, iedná byłá płynienia krwie, ktora ją ták oſłábiáłá że omdlewáłá, á druga byłá gorſza od Raká ná pierſiách, ktora ją okrutnie dręcząc powoli do śmierći przywiodłá. Gdy jey to było obiáwiono odBogá, proſiłá áby byłá wolną od Przełożeńſtwá, by ſię mogłá przygotowáć ná śmierć bliſko náſtępuiącą, y wyiednáłá to ſobie przez wielkie modlitwy, y mieſiącem przedtym niż przyſzedł czás, było jey obiáwiono, że miáłá umrzeć, więc uwolniłá ſię od wſzyſtkich intereſſow, nie przypuſzczáiąc do ſiebie więcey kogo z wizytą, chcac tę trochę czáſu co jey zoſtawáło, ſtrawić ná przygotowániu ſię ná gody niebieſkie, na ktore byłá wezwána. Położona ná łożku, lubo okrutnemi bolámi zdięta, nie wypuśćiłá iednák z uſt żadnego nárzekánia, ále tylko miłośiernie ku ſwemu kochánkowi wzdycháłá, y názywáłá Ráká ſwego rożą, y poſiłkiem, że jey ſkroćił biegu ták nędznego żywotá, áby ją złączył z ſwoim ukochánym JEZUSEM. Przyiąwſzy SS. Sákrámentá, iuż będąc w oſtátnim terminie żyćia ſwego, pożegnáłá wkoło ſtoiące Sioſtry, ktore jey záſpiewáły Litánią, á oná ich proſiłá żeby ieſzcze záſpiewáły *Reſponſorium* o S. O. Dominiku, *O ſpem miram*, á kiedy przyſzły do tych ſłow *imple Pater quod dixiſti nos tuis iuvans precibus*, oná podnioſſzy oczy

ſzy oczy ku Niebu, poczęłá proſić S. Pátryárchy áby ták łáſkáwą zeyśćił obietnicę, iák ſkończyły to *Reſponſorium*, proſiłá ich znowu o drugie Wielkoczwartkowe *In monte Oliveti, oravit ad Patrem*, ná gorze Oliwetu modlił ſię do Oycá, á gdy przyſzły do tych ſłow *verum tamen non mea voluntas ſed tua fiat*, ſkłoniłá głowę, ná znák przyiętego poſłuſzeńſtwá, y oddáłá ſwemu P. duchá, z tákim weſołośći znákiem y ochotą, że ſię zdáło iákoby ſmácznym záſnęłá ſnem. Náſtąpiłá tá śmierć ſzczęśliwa roku 1575. Dniá 13. Márcá. W ieden márcowy Piątek, iáko tey ktora byłá nabożna do Męki P. ktorą w te dni Piątkow Márcowych oſobliwie, reprezentuie Kośćioł S. ćiáło jey ták ſchorzáłe, we dwádźieśćiá cztery godźin po śmierći ták było czerſtwe, że ſię zdáło nie źimnym trupem, ále żywą Pánną.

W.S.B Felixá z Serygnány, Tercynká Neápolitánka, wydána od ſwoich Rodźicow w Małżeńſtwo byłá, ále P. Bogu podobáło ſię áby prędko owdowiáłá, y gdy dwudźieſtu dwoch lat doſzłá uwolnić ſię od świátowych intereſſow, á ziednoczyć z Bogiem umyśliłá, y przyięłá Hábit trzeći S. Dominiká z porády Janá Leonárdá z Letter Dominikáná, w ktorym ſolenną w Kośćiele S. Máryi *Sanitatis* uczyniwſzy Profeſſyą, gdy ſię obaczyłá iuż Zakonnicą doſkonáłą, nowe życie poczęłá prowádźić, náśláduiac S. Agnieſzkę z Policyánu. Przez cáłe piętnaśćie lat pośćiłá záwſze o chlebie y wodźie, oſtátek wieku ſwego, aż do ośmdźieśiątego trzećiego roku nie iedząc nigdy mięſa, przepędźiłá. Sypiáłá przez cáłe czterdźieśći lat ná gołey deſzcze, biczowáłá ſię káżdey nocy aż do krwie, ná biodrách ſwych żelázny łáńcuſzek noſiłá. W dźień S. Wáwrzyńcá gdy rozmyśláłá ow miłoſny ogień, ktory palił ſerce y wſzyſtko ćiáło tego niezwyćiężonego Chryſtuſowego Męczenniká, ktory miłośći ogień to ſpráwił, że płomieni piekących ćiáło máło czuł Męczennik S. według S. Máxymá ſentencyi: *dum cor ardet, flammas membra non ſentiunt*, gdy ſerce gore, płomieniow członki nie czuią. obroćiwſzy zewnętrzne myśli ſwych oczy ná ſerce ſwoie, obáczyłá iż zmárzłe iáko lod, y ták zubożáłe w miłośći, że

nákſztałt

nákſztałt iedney żebraczki, poczęłá prośić od Bogá trochy tego wdźięcznego ogniá, y byłá wyſłuchána, bo ſię w niey wewnątrz táki zápalił płomień, że niemogąc go zćierpieć, poczęłá ſię wſzyſtká poćić, y cáła w poćie zemdlona upádłá ná źiemię, y ledwo nie w popioł od owych upałow obrocona, bo ták potężna tá miłość w iéy ſercu byłá, że w oſtátku niemogąc jey wewnątrz ogárnąć, obrotem y drgániem ſercá dawáłá znáć, iákby chćiáłá wylęćieć do ſwoiey Sfery, podnoſząc żiobrá w około ſercá, z ktorych iedno w tym gorącym miłośći ákćie trzaſło, y ſpádáło ſię, y z ták ſpádánym nád ſercem żiobrem, y z drugiemi podnieſionemi po śmierći ználeźiona byłá. Z tym wſzyſtkim iednák nie mogłá zátrzymáć owych pożeráiących y rozſzerzonych w ſercu jey miłośći płomieni, żeby ná wierzch nie wychodźiły, ktore to ſprawiáły, że owá nie tylko ogniſtym wzdychániem, ále też y krzykliwym głoſem chodźiłá wzywáiąc wſzelkiego ſtworzenia do chwały y miłośći Bożey. Miáłá y miłość bliźniego, ſmucąc ſię záraz gdy ſłyſzáłá o utrapieniu ludzkim. Jednemu grzeſznikowi ktory przez długi czás przeſtawał w grzechách, uproſiłá tych odpuſzczenie, y że zá jey przyczyną do ſerdecznego żalu był wzruſzony. Będąc Przeoryſzą y Miſtrzynią w owym Mieśćie, Penitentek zámkniętych w iednym *Conſervatorium* nowo wyſtáwionym zá ſtárániem OO. Dominikánow, ktorzy ich Kazániámi ſwemi náuczáli, przypádły dwá tráfunki, w ktorych oná doſyć wielką ſwoię żárliwość pokazáłá. Pierwſzy był że owe nędznice lubo wyłączane od świátá, ſkłonne iednák záwſze do złego nałogu, y do pierwſzych świátowych prożnośći, poczęły wymyśláć iedne pokryćia głowy, ták ſubtelne, miſterne, y prożne, że z nich nie uznáć było znáku pokûty, y nie ſtoſowáły ſię bynaymniey do Hábitu, ktory noſiły y nań Profeſſyą czyniły. Chćiáłá znieść bez wſzelkiey turbácyi, łágodnie ow ták zły zwyczay Felixá, iákoż y znioſłá, á to w ten ſpoſob ktory jey Duch S. obiáwił. Przyſzłá dniá iednego do niey w náwiedźiny jedná znáczna Páni Neápolitánká, y kazáłá prośić do ſiebie do kraty Przeoryſzy, á Przeoryſzá

wźiąwſzy

wźiąwſzy dobrą okázyą umartwienia owych zmyſłow, y wy-myſłow owego Welum, iák ſobie káżda wydźiwiáłá, poſzłá wprzod do kuchnie, niżeli do kraty, y wźięłá ieden płát ſtáry, pomázány, y podárty, ktorym naczynia y pátele w kuchni śćieráno, y włożyłá go ſobie ná głowę, y ták w pośrzodku drugich Sioſtr, chćiáłá iść do kraty, do owey ták możney Páni ná rozmowę. Zádźiwiły ſię owe ktore ieſzcze ſkłonne do ſtroiow y wymyſłow świátowych były, co tę modę w ubierániu głowy wnioſły, y zátrzymáły ią proſząc; áby nie konfundowáłá Ich, by nie chodźiłá do owey kraty do Páni w tákim ſtroiu. W żaden ſpoſob (odpowiedźiáłá Sioſtrá Felixá) nie uczynię tego o co prośićie, ponieważ ia będąc przyczyną tego złego w tym ſtroiu przykłádu, żem go tu wprowádźiłá, muſzę tego poprawić, tym pomázánym y brudnym Welum, áby wiedźieli y Swieccy, że w tákim welum w oczáchBoſkich y wſzyſtkiego świátá ſtawa Przeoryſza, kiedy dopuſzcza y ieſt tego przyczyną, że jey Zakonnice ták ſtroyno chodzą, będę poty ták chodźiłá, poki nie wynidźie ten zły zwyczay z Klaſztoru moiego, ták mowiąc zbliżáłá ſię do kraty, á ony ią zátrzymuiąc, wſzyſtkie pozrzucáły owe wymyślne welá do nog jey, y z płáczem obiecuiąc poprawę, proſiły áby ták ſzpetnie nie pokazywáłá ſię do kraty do forty. Czym oná ukontentowána wźięłá zwyczáyne ſwemu ſtanowi pokuty welum, y bez wſzelkiego zámieſzánia zgromádzenia, ſpráwiłá to, że owe ſtroyniſie wſzyſtkie prożnośći zárzućiły, y pokutę ná ktorą Profeſſyą czynią, podłośćią Hábitu wyrażáły. Drugi przypadek, że kiedy byłá weſzłá iedná ſławna nieſławą dworſką Dámá, náwrocona z regeſtru Fraucymeru świeckiego w to zgromádzenie, z wielką miłośćią do niego ią przyięłá, gdźie umartwienia w iedzeniu, w czuyności, y inney ná pokućie ſurowośći nie mogłá znośić owá ták ſwobodna Dámá. Zámknięta potym zá czteremá murámi, kiedy poſty náznáczono tey, ktora záwſze do wymyślnych przyſmákow przyzwyczáiona, y w nich dobrze wypáſzona, wſtrzemięźliwośći żadney, náwet áni zákazánych dni nie znáłá, poſłuſzną bydź kazano tey, ktora nigdy ſamemu

Stworcy posłuszna nie byłá, ále záwsze wygodom ćielesnym powolna, tey ktora nigdy żadnego nie znáłá wstydu, skromność Zakonną záchowywáć kazáno, płákáć zá grzechy owym oczom (ktore tylko były przyzwyczáione do zalotnych y lubieżnych migow y wyglądánia) zdáło się to rznącą solą, álbo kąśáiącym dymem, słowem wszystkie umartwienia zakonne zdáły się jey nieznośną męką, dla ktorych nędznicá iuż przychodźiłá do desperácyi, álbo też powrotu do swey grzechowey swobody. Postrzegłá to okiem rostropnośći, y świátłem nádprzyrodzonym oświecona S. Felixá, y uważáłá iáko tę nowo zászczepioną gáłązkę ták żle rozrosłą náktonić, y náprostowáć w stanie pokuty miáłá, ponieważ iednę duszę z tych (mowiłá oná) náwroćić ták nagle, nie co innego iest, tylko cud Boski y iego uczynek. Więc tedy sam dobry przykład niech będźie korrektorem, modlitwy y pokuty násze, niech dla tey dusze będą likworem, ktory osłodźić y ocukrowáć może, wszelkie mortyfikácye dla Bogá poniesione. Táki tedy ordynáns dáłá Száfarce, żeby tey świeżo náwroconey Dámie, gotowáłá z ráná y w wieczor záwsze iáki przysmáczek z mięsa, álbo z ryb, iáki by jey do smáku przypadł, y co drugiego coby się jey podobáło. Pozwoliłá jey też y Hábitu ćieńszego, dyspensowáłá ją we wszystkich ostrośćiách, ktore nie są práwem Kośćielnym przykazáne iáko to, w postách, dyscyplinách, nocnym niespániu, osobnośći, milczeniu &c. á tych samá sobie we dwoynasob przyczyniłá, z miłośći ku bliżniemu, raz tego, drugi raz tego instrumentu, do utrapienia swego niewinnego ćiáłá używáiąc; dla zbáwienia owey nędzney grzesznice, prosząc záwsze Páná BOGA o skuteczne dla jey dusze lekárstwo, owá tymczásem widząc się tákiemi częstowáną specyałámi, wzdycháłá do Bogá, y zdáło się jey że powoli będźie jey znośnieyszy ten żywot, ktory mniemáłá przedtym zá niepodobny do wytrzymánia. Wyszłá tedyż z meláncholij w ktorą byłá wpádłá, y poczęłá poufáley rozmawiáć z Siostrámi, y z samą Przeoryszą, ktora też chcąc ją do doskonáłośći tym lepiey skłonić, pokazáłá wszystkie instrumentá,

ktoremi

ktoremi trapiłá ćiáło swoie. Dniá tedy iednego gdy przyszłá nie dawno náwrocona Dámá do Cele Przeoryszy ná rozmowy o duchownych rzeczách, iednákże wesołych, zdáło się iey że miásto pokoiu zbudowánego dla odpoczynku weszłá do Cekauzu pełnego instrumentow pokuty, ponieważ widźiáłá po iedney stronie ostre zákrwáwione włosiennice, łáńcuszki, z drugiey, dyscypliny drotowe; włosiáne, ostrogámi nawiązáne, y wszystkie we krwi námoczone. Zlękłá się ná samo weyźrzenie owá nowa Penitentká, y obroćiwszy się do Przeoryszy rzecze, Mátko co to zá rzeczy, co to zá instrumentá, do czego służące? odpowie Przeorysza: są to Corko instrumentá pokuty, y służą te wszystkie y inne ktore mam w schowániu ná uskromienie rebellizuiącego ćiáłá, ná podbićie duchowi, y czynienie pokuty zá popełnione grzechy, y dla tego ie trzymam, bo ich samá potrzebuię záſtárzáłá w złośći, ktora ták wiele rázy obráźiłám Bogá, to moie ćiáło, ktore między zbytkámi, bánkietámi, záwsze sprzećiwiáło się duchowi, trzebá biczowáć temi drotámi, temi ostrogámi, to ćiáło, ktore nie komu tylko czártowi posłuszne było, trzebá poskromić, y temi do Bogá przywiązáć łáńcuchámi, te roskoszy lubieżnych zmysłow, trzebá náprawić temi ostremi włosiennicámi, y ták ja ktoram wiele grzeszyłá, powinnám wielką czynić pokutę. Kiedy ták Sw. Felixá mowiłá: łáská też boża uprawuiąc skutecznie iák rolą niepłodną owey Dámy świátowey Duszę, spráwiłá: że zálána łzámi, mowić ták do Przeoryszy poczęłá, tákże o Mátko, ty ktoraś przez ták wiele lat w czystośći Anielskiey y miłośći Seráfickiey służyłá swemu kochánemu Oblubieńcowi, ieszcze potrzebuiesz z grzechow oczyszczenia ták ostremi pokutámi? Ty ktoraś záwsze drugiego podległa rozkazom, nie miáłá nigdy woli tylko z posłuszeństwá, y ieszcze rozumiesz że twoie niewinne ćiáło, powinno pętáć się y wiązáć tákiemi łáńcuchámi, á ja nędznicá co mam czynić? co pocznę? jam byłá wyuzdána ná wszelką ćielesną rospustę, nie umiáłám wzdycháć do Bogá, ktoram ták wiele dusz pogorszyłá, czás ná prożnośći świátá strawiłá, iákże tedy spráwiedliwośći Two

iey boſkiey Pánie zádoſyć uczynię? záſłużyłám potyſiąc kroć ná káry, nie tyſiąc piekieł, álbo tormentow mnie należy, choćbym naywięcey czyniłá umartwienia, ieſzcze doſyć zá moie grzechy nie uczynię, otoli przykłádem twoim Felixo chcę pokutowáć, oczy te ktore pogládáły lubieżnie, niech obfite łzy wylewáią, wſzyſtkie zmyſły y ćiáło, niech będźie w umartwieniu. Zá náuką Felixy tá dámá ćiężkie y oſtre czyniłá pokuty, y w wielkiey świątobliwośći umárłá, ktorey przed śmierćią pokazał ſię S. Károl Boromeuſz, upewniáiąc ją o zbáwieniu, y zádoſyć uczynieniu zá grzechy ſwoie. Nie tylko te Duſze, ále y innych wiele ſwoią náuką y przykłádnym żyćiem pozyſkáłá Bogu Felixá. Pobożnego O. ſwego Duchownego máiąc, wſzelkie ſwoie ſkrupuły jemu oznáymiáłá, proſząc go, by proſił Bogá o zbáwienie jey. Gdy ná nię náſtępowáły pokuſy ſzátáńſkie, záraz ſię ná modlitwę udawáłá, y te zwyćiężáłá, oſobliwie przez rozmyślánie Męki JEZUSOWEY, ktory ſię jey pokazał raz z ćierniową Koroną, iáko był przy Męce ſwoiey Ukoronowány, mowiąc do niey: Corko moiá ukochána, przyimuy náuki Spowiedniká ſwego ktoreć dáie, y wypełniay nápominánia jego, ieżeli chceſz náśládowáć mnie w ćierpliwośći, bo ja przez niego mowię, tá oſobliwa twoiá Koroná, gdy ſię z wolą moią będźieſz zgadzáłá. Miáłá łáſkę od Bogá, że uzdrawiáłá rożnych chorych, iáko jednę ſwoię Zakonnicę przez przyczynę N: MARYI P. uleczyłá ná gárdło, bo widźiáłá w záchwyceniu będąc, że MARYA P. owę chorą iuż práwie umieráiącą żegnáłá, czym zły pároxyzm od niey oddaliłá. Uzdrowiłá y iednego Káwáliera Neápolitáńſkiego, (ktorego, iuż byli odſtąpili Medycy) modlitwámi ſwemi, y powiedźiáłá mu, że tę łáſkę miáł z oſobliwſzey przyczyny Nayświęt: MARYI Pánny, y że okázya tey iego choroby był pewny grzech, w ktory wpadał, y gdy otrzymawſzy zdrowie znowu w tenże ſám grzech wpadł, doznał káry Boſkiey, że ſię wroćiłá oważ chorobá, w ktorey zá nápomnieniem Felixy gdy ſercecznie żáłował, y uczynił ſtáteczne przedſięwźięćie, od owego grzechu, záraz go chorobá opuśćiłá. Tá Sł: Boża przeżywſzy

ośmdźieśiąt y pięć lat, wielkich nábywszy zasług, w pádłá w chorobę, w ktorey przyiąwszy Sákrámentá SS. oddáłá Duszę niewinną Oblubieńcowi swemu, Dniá 20. Márcá. Roku P. 1655.

W. S. B. Joánná od Chwały Boskiey, zostawszy Zakonnicą w Klasztorze Bożego Ciáłá we wśi nowey, z Portu w Portugálij, Imię przyięłá od chwały, by przy miánowániu swoim w káżdych uczynkách pámiętáłá ná chwałę Boską, dla ktorey stworzona iest. Dla tego chwalebnego Imienia, zá nic se ważyłá ziemskie rzeczy, cáły áffekt swoy pokładáiąc w wiecznych niebieskich dobrách, ktorych kochánkowie Boscy záżywáią. Prágnełá ná modlitwách częstych zostáiąc, widźieć chwałę niebieską, morze poćiech nieprzebránych, by iey Oblubieniec niebieski kropelkę tych roskoszy udźielił, dla ktorych nie raz bywáłá w záchwyceniu przez kilká godźin, y odbieráłá poćiechy niebieskie od Oblubieńcá swego. Krotko żyłá w Zakonie, ále w wielkich mortyfikácyách, y doszedłszy dwudźiestego roku wieku swego, Bog iey obiáwił godźinę śmierći. Zápádłá w krotce potym w chorobę, w ktorey w ćiężkich boleśćiách zostáiąca, innego ná nię nie záżywáłá lekárstwá, tylko rozpámiętywáłá chwałę niebieską, mowiąc do Siostr słowy Páwłá S. że te boleśći nie są dostáteczne do chwały niebieskiey, ále większych á większych potrzebá. SS. Kommunią z prágnieniem y nabożeństwem przyiąwszy, y zmowiwszy *Tantum ergo Sacramentum*, Przed ták wielkim Sákrámentem, polećiłá się modlitwom Siostr zakonnych, y dwudźiestego pierwszego roku żyćia swego, w Niedźielę Kwietnią, po otrzymáney nád przykrośćiámi ćiáłá wygrány, poszłá do niebieskiego Syonu z tryumfem, po zwyćiezką koronę. Dniá 21. Márcá.

W. S. B. Fránćiszká od S. Dominiká Konwierszká, Klasztoru Mátki Boskiey Wágliádolit, przez rok swoiey proby zakonney, máiąc wielkie napáśći czártowskie, y rożne myśli ktore iey czárt ná pámięć przywodźił, nie dádząc się nákłonić, áni perswázyom Przeorysz, umyśliłá potáiemnie przez Ogrod wyniść, y wroćić się ná świát. Niżeli iednák to uczyniłá, poszłá pierwey do pewnego Krucyfixá támtecznego Klasztoru, do ktorego

Nabożeństwo

nabożeństwo miáłá, y modląc się mowiłá: Pánie JEZU Ukrzyżowány, służyłábym ći w tym Klasztorze, ále pokusy ćiężkie ktorych niemogę zwyćiężyć, y siły słábe nie pozwaláią mi służyć tobie Pánie w Stanie duchownym, záczym pozwol mi Boże wyniść ná świát, bom niezwyczáyna siedźieć w Klasztorze, iák w więźieniu zá zamknięćiem. Wstawszy z modlitwy kiedy iuż chce iść, słyszy głos od Krucyfixá, ty o Fránćiszko chcesz iść á mnie zostáwisz; ná ktore słowá iákby ognistemi strzáłámi serce jey przebite, stánełá iák wryta, y polećiwszy się JEZUSOWI, prosiłá by ja uwolnił od nieprzyiaćielá duszncgo pokusy, á ták obiecáłá zostáć w Zakonie, niechcąc więcey zezwaláć ná szátáńskie naiázdy. Otrzymáłá tę łáskę od Chrystusa, y uczyniwszy Professyą, ták byłá nabożna y doskonáła Zakonnicá, że od niey młodszey, stársze budowáły się w obyczáiách Zakonnych. Miłośći Boskiey y bliźniego pełna, chorym z wielkim áffektem y pilnośćią iákby samemu JEZUSOWI usługiwáłá, pieráłá Hábity Siostrom ochotnie, we wszystkich przykrośćiách ktore czásem miáłá od Siostr, do woli się Boskiey konformowáłá. Ná koniec długo żyiąc w Zakonie S. w pobożnośći y ćierpliwośći, w chorobie swoiey przyiąwszy SS. Sákrámentá, w opinij świątobliwośći zeszłá z tego świátá Dniá 24. Márcá, Roku 1606. Ná pogrzebie tey Zakonnice byłá słyszána wdźięczna ná Niebie muzyká, ktora wszystkie Siostry rozweseláłá.

W.S.B. Anná Báptistá, Klasztoru Náwiedzenia Nayśw: MARYI P. od wsi z Gory wielkiey, wszelkich cnot otoczona Koroną, gdy raz w dźień S. Tomaszá z Aqwinu przyimowáłá Kommunią, ná honor tego S. Doktorá, widźiáłá iásne świátło z głowy swoiey pochodzące ná pierśi, z ktorego wniosłá sobie bliską śmierć, że miáłá iść do świátłośći wiekuistey, w ktorey iáko gwiazdy iáśnieią dusze Spráwiedliwych, y w tenże dźień záchorowawszy, kiedy się czułá bydź słábą, przyięłá SS. Sákrámentá, po ktorych odebrániu, gdy ćiężki ná nię przypadł pároxyzm, ták że od zmysłow odeszłá, powytrzymániu tego, przyszedłszy do siebie, záwołáłá słowy S. Antoniná Arcybisk: Florentskiego,

służyć

ſłużyc Bogu, krolowáć ieſt, y cáłuiąc Krucyfix, dźiękowáłá zá odkupienie ſwoie y cáłego narodu ludzkiego, y w tym duſzę ſwoię oddáłá Niebu, dniá 24. Márcá. Ná pogrzebie tey Sługi Bożey, świec ktorych ſię doſyć paliło, oſobliwſzym cudem boſkim, nie ubywáło.

W.S.B. Anná od S. Krzyżá, ſzláchetnego Domu y obyczáiow, w czwartym roku dána ná wyćwiczenie od Rodźicow do Klaſztoru S. Klary w Montylij, gdźie byłá wychowána w doſkonáłośći duchá. Byłá niema z przyrodzenia, iednák ták roſtropna, że umiáłá ſamemi geſtámi, chęć ſwoię y intencyą wyráżić. Ná świát trochę z Klaſztoru wyſzedłſzy, mieſzkáłá przy bráćie ſwoim po śmierći Rodźicow, ktorego proſiłá, żeby ją dał znowu do Klaſztoru P. MARYI w Báenij, y gdy przybył Prowincyał z Andáluzyi Dominikan, náwiedzáiąc Márgrábię támecznego, przy obecnośći jego przemowiłá, y upadłſzy do nog Prowincyałowi, proſiłá o Hábit, ná co zezwolił y Prowincyał y Brát jey, opowiedáiąc chęć jey do tego Zakonu. Przyiął ją X. Prowincyał, y oddał do pomienionego Klaſztoru, gdźie będąc w probácyi Nowicyatu ſwego, wielkiey pokory byłá, y lubo byłá ſzláchetna, unikáłá iednák reſpektu y ukłonow ktore jey oddawáły Sioſtry. Chorym w Klaſztorze z ochotą uſługiwáłá, ná medytácyách długo przeſtawáłá, czekáiąc więcey niżeli rok Profeſſyi dla choroby brátá ſwego, ktorey lubo w zdrowiu dobrym nie doczekáłá, iednák ją záchorowawſzy śmiertelnie, przed ſamym ſkonániem w rękách Spowiednika z wielką ochotą y weſelem uczyniłá, y przyiąwſzy SS. Sákrámentá przy śćiśnieniu y pocáłowániu JEZUSA oddáłá BOGU Duchá. Dniá 27. Márcá, Roku Páńſkiego 1604.

W.S.B. Márya Máłgorzátá Delfiná, urodzona z Rodźicow Fámilij Delfinow we Fráncyi, ledwie przyſzłá do rozumu, záraz światem wzgárdźiłá. Ośmioletnia w nabożeńſtwie y S. ćwiczeniu cudownie poſtępowáłá. Doſzedłſzy lat doſkonálſzych, otrzymáłá licencyą od Spowiedniká áby co Swięto Kommunikowáć mogłá. W ieden dźień Uroczyſty po Kommunij, widźiáłá w duchu oſtátnią Wieczerzą, ktorą Chryſtus odprawiał z Apoſtołámi

ſwemi,

ſwemi, náktorey po umyćiu nog Apoſtolſkich dał ſiebie ſamego ná pokarm człowiekowi, wyświadczáiąc mu ták zbyteczną miłość, y ná ten czás rzekł ten Pan do tey ſwoiey ſługi, áby ná pámiątkę tey Táiemnice Kommunikowáłá w káżdy czwartek, y że on miał jey prowidowáć dwánaśćie Towárzyſzek, żeby mogłá z rzetelnieyſzym podobieńſtwem odprawiáć tę S. Wieczerzą. Uſłucháłá oná, á P. JEZUS też wzruſzył ſercá dwánaſtu Pánienek, ktore ſię zá dyrekcyą Máłgorzáty zgodźiły ná Kommunią w káżdy czwartek. W tym kiedy jey żądał jeden bogáty y ſzláchetny Młodźian w Małżeńſtwo, oná odmowiłá, y pogárdźiłá wſzyſtkiemi innemi źiemſkiemi godámi, niechcąc mieć innego Oblubieńcá, krom ſamego JEZUSA. Máiąc już lat dwádźieśćiá cztery, poſzłá w kompánij ſwoich dwanaſtu Pánienek do Miáſtá Alby, gdźie przyſzedłſzy do Klaſztoru náſzego Zakonu, proſiłá owych Zakonnic áby jey pokazáły ćiáło B. Máłgorzáty z Monferratu, y tám otrzymawſzy tę łáſkę, kiedy otwieráły owe Zakonnice ten S. Depozyt, porwáło ſię czarne *Velum*, ktore było ná głowie B. przypięte, y wzlećiawſzy w gorę pádło ná głowę tey náſzey Máłgorzáty, kędy ſię nieco záſtánowiwſzy, ſamo przez ſię znowu powroćiło ná ſwoie mieyſce. Zádumiawſzy ſię wſzyſtkie w około ſtoiące ná ten cud Zakonnice ſądźiły, iż to poſeł y nowiná z Niebá, ktory jey oznáymuie, że ją BOG wzywa áby w tym Klaſztorze z niemi zoſtáłá, y záraz ofiárowáły jey ſwoie Zakonne Konſtytucye. Byłá z tego kontentá Máłgorzátá, iednákże wprzod niżeliby Hábit Ich przyięłá, chćiáłá polećić tę ſprawę Nayſł: Oblubieńcowi ſwemu, ktory jey dał tę świętą intencyą. Prágneły owe Zakonnice co raz bárdźiey mieć między ſobą tę Sł. Bożą, y w pewny czwartek kiedy Kommunikowáłá, widźiáły roziáśniáłe ná jey pierśiách iedno náder iáſne Słońce, ktore ſwey iáſnośći promienie wſzędy rozrzucáło, ták ná Xiędzá co ją Kommunikował, iáko y ná wſzyſtek Kośćioł. Powroćiwſzy w kilká dni do Oyczyzny y domu ſwoiego, nie záſtáłá tám owego pokoiu w ktorym ſię przedtym zwykłá byłá ćieſzyć duſzá jey, dla czego ten Pan

ktory ją wybrał ná Zakonnicę do Alby, spráwił to, że w Gárráżie zostawáłá nigdy nie uspokoiona, dla czego szukáłá troskliwa przyczyny, bo niemogłá y samey siebie poznáć, áni tego zrozumieć zkąd pochodźiłá owá niespokoyność, troskliwość, y frásunek. Udáłá się przeto do modlitwy, y nákształt Páwłá odważna, y posłuszna ná naymnieysze skinienie Boskie, chćiáłá się koniecznie dowiedźieć iáka iest wola Boska, nieustánnie do Bogá wołáiąc: *Domine quid me vis facere*, Pánie coż chcesz zemną czynić, ktoremu jey pytániu korrespondowáło Niebo, bo iednego dniá gdy się ták modliłá, chwalebny wiáry Chrystusowey Obrońcá S Piotr M. pokazawszy jey Hábit swego Zakonu, powiedźiał: iż iest wola Boska áby powroćiłá do Alby, y tám służyłá Bogu w Klasztorze S. Mágdáleny. Zniosłá się rostropna Pánienká, ták w tym co się jey tráfiło w Albie y w domu Oycowskim, iáko y w tych świzách woli Boskiey przyniesionych z Niebá od S. Piotrá M. z swoim Spowiednikiem, ktory z dopuszczenia Boskiego chcąc tym więcey utwierdźić w miłośći swoiey Oblubienicę, poczytał jey to zá omamienie y náigrawánie czártowskie, záczym jey roskazał áby się nie przenosiłá z stanu tego, w ktorym zostawáłá, z pożytkiem nie tylko tych ktorzy z nią rozmawiáli, ále też y tych ktorzy się jey świątobliwemu przypátrowáli żyćiu. Usłucháłá rozkazu, iednákowoż rosły w niey coraz chęći do odeyśćiá ná Exekucyą Boskich Dekretow, by zostáła Zakonnicą w Klasztorze Albáńskim z Niebá náznáczonym. Stał przy uporze swoim Spowiednik, twierdząc iż to było náygrawánie pochodzące od czártá, á tym bárdźiey żiemiánie Gárrázyi jey Oyczyzny, á osobliwie krewni tey Sł: Bożey tráktowáli o Fundácyi jednego Klasztoru w swoiey Oyczyznie, w ktorymby się oná z swemi dwánastą Pánienkámi zámknąć mogłá, y w nim żyć według ustáwy S. Dominiká, jednák że drogi Boskie są rożne od drog ludzkich, nie upodobáło się P. Bogu áżeby tá Sł: Jego byłá Fundátorką nowych Klasztorow, tylko áby zostáłá Zakonnicą w Albie, zkąd po trzech Mieśiącách żeby tym więcey sobie zásłużyłá, zátrzymał

ją w tych trudnośćiach y niepokoiach, upewniaiąc głosem niebieskim Spowiedniká y Pokrewnych tey swoiey Oblubienicę, że iest wola jego, áby poszłá y zostáłá Zakonnicą w Albie: dla czego oná zostawiwszy część swoich dostátkow ná pożywienie Spowiedniká y owych Pánien dwánastu, ktore jey Pán BOG dał w kompánią w Gárráżie, z pozwoleniem krewnych poszłá do Alby z drugą Towárzyszką, ofiáruiąc ją Klasztorowi do Hábitu, y tám przyszedłszy, byłá z wielkim ukontentowániem swoim przyjętá od owych Siostr, Roku P. 1553. y zostawszy Zakonnicą, rosły w niey niezmierne cnoty Zakonne, á osobliwie posłuszeństwo, wszystkie práwá Zakonne obserwuiąc. Pokorá jey byłá ták głęboka, że samá siebie miáłá zá naygorsza, nád inne ktore bydź mogą, nie tylko w owym Klasztorze, ále też y w cáłym świećie, chroniąc się ápplauzow y pochwał, ktore jey przynosiły częste Kommunie, po ktorych nie raz bywáłá záchwycona. Spráwiłá też to modlitwą, słowámi, y przykłádem, że Przełożeni pozwolili, by Zakonnice ktore przedtym według zwyczáiu owych czásow raz tylko ieden w Miesiąc Kommunikowáły, potym przyięły zwyczay Kommunikowánia dwá rázy w tydźień, to iest w kázdą Niedźielę, y w czwartek. Miłość jey byłá gorąca, ku Bogu y ku bliźniemu, dla ktorey przyimowáłá ná siebie wsystkie ćiężary nie tylko prac ręcznych swoich Siostr, ále też ich boleśći y choroby. Kiedy uyżrzáłá ktorą Siostrę (osobliwie ieżeli byłá zabáwna iáką robotą y usługą owego Klasztoru) rozchorowáną, prosiłá Páná BOGA o jey zdrowie, á samá się mu ofiárowáłá ná onę chorobę zá nię, znosząc ją ćierpliwie. A iáko P. Bog upodobał sobie gorącą miłość tey swoiey kocháney Sługi, y rad ją wysłuchiwał, ták dopuszczał, że w tymże záraz punkćie chora uzdrowiona, á Siostrá Máłgorzátá boleśćiámi ktore owá ćierpiáłá śćiśniona zostáłá. Prosiłá jey iednego czásu umieráiąca Siostrá tegoż Klasztoru, żeby przy niey byłá w tym ostátnim zeyśćiu: ktora przyszedłszy do chorey, iák ją obaczyłá pełną śmiertelnych boleśći, wzruszona nád nią politowániem prosiłá

swego

ſwego Oblubieńcá żeby ją uwolnił, á ná nię przeſtał ten bol Sioſtry chorey, y záraz w krotkim czáſie uſtáły boleśći konáiącey, (ktora w kilká godźin oddáłá duchá Stworzyćielowi ſwemu, y po śmierći pokázawſzy ſię Máłgorzáćie, podźiękowáłá zá tę miłość ktorą jey wyświadczyłá, czego bárdzo wdźięczna byłá, że ſię záraz uczułá opuſzczoną od owych bolow) á Máłgorzátá ćiężkiemi zdięta boleśćiámi, dla ktorych zostáiąc bez pulſow zdáłá ſię umárłą, znośiłá przez cáłe ośm nocy te ták ćiężkie bole, z wielką poćiechą Duchá ſwego, ktory jey przyſładzał wſzyſtko co z miłośći zá drugą ćierpiáłá. Czárt niemogąc znieść wielkiey świątobliwośći Máłgorzáty, począł ją prześládowáć rożnemi ſpoſobámi, pokázując ſię, to w poſtáći ſtráſznego Olbrzymá, to w poſtáći wilká, to w poſtáći ſmoká, y táki raz ſtrách ſpráwił Máłgorzáćie, że muśiáłá krzyczeć, y gdy pałáłá prágnieniem zbáwienia duſz ludzkich, naybárdźiey podczás mieſopuſtu uważáiąc bachuśnikow y rozpuſtnikow w obżárſtwie y ſwawoli, modląc ſię zá náwrocenie ich, czárt przeklęty tłukł ją, włoczył y uderzał o źiemię, y iednego czáſu z tákich przypadkow, uczynił jey wielką ſzkodę w iedney nodze. Drugi raz pokazał ſię jey w poſtáći iedney duſze, zá ktorey wybáwienie modliłá ſię częſto, y opowiedźiał, że iuż byłá potępiona, áby więcey nie modliłá ſię zá nię, bo tym ſamym przyczynia jey większego utrapienia, y utkwił jey w twarzy iednę igłę, wſzyſtko to oná znośiłá dobrym ſercem, zá nic nie máiąc fortelow ſzátáńſkich, kiedy z drugiey ſtrony widźiáłá ſkłonione ku ſobie z faworámi y łáſkámi, dárámi, y poćiechámi Niebo, ktore iáko obfite deſzcze ochładzáło zprágnioną jey ſercá źiemię, y ztąd z nią częſto rozmawiáli Swięći, y ſam Monárchá Naywyżſzy miłemi wizytował poćiechámi, oſobliwie pokazáłá ſię jey Duſzá S. Papieżá Piuſa Piątego, tegoż dniá kiedy ſkonał, pierwey niżli do Alby przyſzły nowiny o jego śmierći, ktory w Hábićie Biſkupim, w Infule Papieſkiey, ná głowie ozdobiony trzemá drogiemi Koronámi, otoczony świátłem, w áſſyſtencyi Anielſkiey, ktory jey przynioſł nowinę o

 ſwoiey

swoiey śmierći ná źiemi, á wiecznym tryumfie w Niebie. Widźiáłá tákże S. Dyonizego Areopágitę y z jegoż kompánią, ktory wprowádźił iednę Duszę do Niebá, zá ktorą się oná modliłá do niego. Byłá uczczona często prezencyą swego niebieskiego Oblubieńcá, y czásu iednego między innemi, w chorobie ćiężkiemi zdiętey bolámi, pokazał się chwalebny z tryumfem Chrystus, y ták ją poćieszył, że od wielkiey słodyczy z iego widzenia, zápomniáłá wszystkich boleśći, y tą niebieską wizyą posilona zostáwił. Drugiego rázu pokazał się jey iuz nie w chwalebney iáko przedtym postáći, ále w umęczoney, zrániony, ześiniáły, skrwáwiony, przybity ná drzewie Krzyżowym, y widźiáłá że z jego Przenayśw. Ran, wychodźiły nayiáśnieysze promienie; ktore spływáiąc ná doł z Krzyżá oświecáły wielką osob liczbę pod Krzyż zgromádzonych z wszytkich nácyi ná świećie zostáiących, y uważáłá, że choć byłá iednáka iásność ktora wychodźiłá z Ran Zbáwićielowych, iednegoż skutku y własnośći, przećięż nie iednáko od niey wszystkie były oświecone osoby, ále iedná mniey, druga więcey, według rożney dyspozycyi przygotowánia, z iákim go ktora przyimowáłá. Udárowána byłá Duchem Prorockim, ktorym przeyźrzáłá wiele rzeczy. Miáłá obiáwione stany dusz po bożnym modlitwom poleconych, y opowiádáłá ktore potrzebuią, á ktore nie są sposobne do przyięćia skutku modlitwy, y owszem często pokázywáły się jey te dusze ktore potrzebne rátunku w Czyscu zostawáły, prosząc áby się modliłá zá nie, iákoż z ochotą, z miłośći rátowáłá ie w ták ćiężkiey potrzebie, uprászáiąc to u P. Bogá, że wiele ich wybáwił przez jey przyczynę z owych mąk okrutnych. Byłá też często obiáwiona jey śmierć álbo zdrowie, tych chorych ktorzy się polecáli jey modlitwom, y iáko oná powiedźiáłá, ták się nieomylnie stáło. Opowiedźiáłá jednemu Młodźianowi Zakonnemu że nie miáł wytrzymáć w Zakonie, ále miał wyniść przed Professyą, y ták się stáło. Jednemu Słudze Klasztornemu, ktory chćiał przestáć w owym Klasztorze służyć, powiedźiáłá; że ieżeliby to ůczynił, miáło go wielkie niesczęśćie potkáć, áż on nieuważáiąc tego, chćiał opuśćić tę służbę

konieczni,

koniecznie, ſtáło mu ſię ták iáko oná opowiedźiáłá. Było iey też obiáwiono od P. Bogá, że owo Miásto miáło przyiść ná ćiężki bicz, naiázdu nieprzyiaćielſkiego, y oblężenia, od ſpráwiedliwośći Boſkiey zágniewáney ná grzechy owych Mieſzczan, ále oná zábiegłá temu, proſząc Boſkiego miłoſierdźiá, ták goraco, aż ubłagáłá Boſką ſpráwiedliwość z tákim przymierzem: że przyięłá iednę długą chorobę, pełną okrutnych boleśći, ktore oná znośiłá dobrym ſercem, z niezwyćiężoną ćierpliwośćia y weſołośćią, wiedząc źá co ćierpi. Przemieniáłá wino zepſowáne w dobre, ták że ći ktorzy go potym koſztowáli, przyználi że nie pili nigdy lepſzego. Widząc ſię w oſtátnim żywotá punkćie, prośiłá o Wiátyk ná drogę wiecznośći, to ieſt o S. Kommunią, y potym oſtátnie pomázánie przyiąwſzy, w wielki Czwartek (ktory przez wiele lat godnym nabożeńſtwem czćiłá) máiąc lat ſześćdźieśiąt y ieden, około godźiny trzećiey, oddáłá Bogu duchá. Dniá 30. Márcá. Roku Páńſkiego 1549.

W. S. B. Anná od P. JEZUSA, od dźiećińſtwá byłá wielce nabożna, y ochotnie ſłuchiwáłá ſłowá Bożego, áby mogłá w S. ćwiczeniách látá ſwe dálſze prowádźić, á że w Mieśćie Wágliádolit, (zkąd oná byłá,) wyfundowáłá ieden Klaſztor S. Mátká Tereſſa, ſpodobał ſię iey ten Zakon, y ſtáráłá ſię bydź Kármelitánką boſą, iednák przeſzkodźiłá Mátká prágnieniom iey, bo ſię obawiáłá y powątpiewáłá, by w śćiſłey obſerwáncyi mogłá iey Corká wytrzymáć, y kiedy widźiáłá dorożſzy lat, że Mátká iey nie pozwala zoſtáć Kármelitánką boſą, intencyą uczyniłá wſtąpić do Zakonu Dominikáńſkiego, y prozbámi ſwemi práwie przymuśiwſzy Mátkę, poſzłá do Klaſztoru Mátki B. w Wágliádolit, y w nim z znácznym y widomym ſercá ukontentowániem, przyięłá Hábit Dominikáńſki. Będąc ieſzcze Nowicyą, miáłá widzenie jedney Zakonnice zmárłey, kilką dni przedtym w owym Klaſztorze, ktora iey powiedźiáłá: Corko kiedyś ieſzcze nie uczyniłá Profeſſyi, uważay dobrze co czyniſz, y do iákich powinnośći nią ſię maſz obowiązáć, ponieważ oſoby Zakonne oddádzą śćiſły bárdzo ráchunek Bogu, z obſerwáncyi, milczenia, y innych rze-

nych rzeczy według ich Reguły y konstytucyi. Mogłby kto wierzyć że to była zdrádá czártowska, áby ją temi postráchámi wywiodł z Zakonu, iákożkolwiek iednák, lubo to od Bogá, lubo od nieprzyiaćielá jego, postáremu z samych to skutkow poznáć było ktore w niey spráwiło, gdy jey náder pomocne y pożyteczne owo widzenie było. Przyięłá oná iáko Poselstwo z Niebá, y przez cáłe pięćdźiesiąt lat ktore strawiłá w Zakonie, záchowáłá z wielką śćisłośćią punktuálne milczenie, y nigdy jey nie widźiano rozmawiáiącey nietylko ná mieyscách y w czásách zákazánych, ále też y pozwolonych, dyspensuiąc się tylko ná krotki czás poobiedni, kiedy chodźiłá ná Infirmáryą poćieszyć chore, y usługi wáć im w potrzebách, co oná z wielką miłośćią czyniłá, náwet y w naypodleyszych usługách. Przyczyniłá do ták śćisłego milczenia, y posłuszeństwo punktuálne Przełożoney swoiey y Spowiednikowi, ták że iákby w niey umárłá własna wola byłá, we wszystkim ná nich się zdawáłá, á naybárdźiey w tym co było przećiwnego jey zdániu. Niechćiáłá nigdy dla iákieykolwiek okázyi náwet y urzędowey álbo Klasztorney opuśćić nabożeństwá zwyczáynego w Chorze, ále ná nie záwsze naypierwsza pospieszáłá. Posty wielkie odpráwiáłá, często ná samey Kommunij przestáiąc, osobliwie w Posty czterdźiestodniowe. Biczowáłá się nie raz aż do krwie, y kiedy álbo słábośćią álbo choroba zwątlona, nie mogłá dyscypliny czynić własnemi rękámi, prosiłá swoiey konfidentki, żeby jey do ukontentowánia dáłá dobrą dyscyplinę, y lubo żywot jey był ták ostrey pokuty pełen, według iednák własnego zdánia, wszystko to zdáło się niczym, y to ją tylko kontentowáło, kiedy Pan Bog wielą chorobámi, y boleśćiámi, náwiedźić ją raczył, poczytáłá to zá prawdźiwe pieszczoty, przysłáne z Niebá od swoiego Oblubieńcá, y lubo miáłá ćiężkie, przykre, y bolesne choroby, nigdy iednák dla nich nie widźiano jey sturbowáney álbo zásmuconey, ále záwsze wesoła dźiękowáłá Bogu, że ją temi náwiedzáć raczył. Modlitwy jey były ták wdźięczne y przyiemne Bogu, że często przychodźiły do niey z Czyscá dusze, prosząc jey o rátunek, osobliwie

gdy czá-

gdy czáſu iednego zoſtáłá ná modlitwie w chorze, pokazáłá ſię jey iedná duſzá z płácżliwym głoſem, proſząc jey o rátunek, y drugiego tákże rázu ná tymże mieyſcu modlącey ſię, dał ſię głos ieden płácżliwy ſłyſzeć, wzywáiący jey ná pomoc, poznáłá oná iż to był głos iedney zákonney Sioſtry, przedtym nie dawno zmárłey, y ſpytáłá jey czegoby potrzebowáłá? ktora odpowiedźiáłá: że rátunku z twoiey modlitwy, bo zoſtawam w Czyſcu w nieznośnych mękách. Ná oſtátek zaſługámi y látámi obćiążona, będąc Supprzeoryſzą owego Konwentu, wpádłá w chorobę na boleść boku ták przykrą, że przez pięć dni tylko w niey trwáiąc, przypráwiłá ją do śmierći. Przyięłá oná tę nowinę z wielkim ukontentowániem ſwoim, ktorey przez cáły ſwoy żywot prágnełá, bo lubo oná iáko troſkliwa ſkrupulántká záwſze lękliwa żyłá w boiáźni, iednák zwykłá mawiáć, że lubo ſię obawiam ráchunku, ktory mam P. Bogu oddáć, átoli rádábym iák nayprędzey umárłá, ábym iuż więcey mego kochánká nie obrażáłá. Przyiąwſzy Sákrámentá SS. dźiękuiąc Bogu że ją miał wywieść z pádołu płáczu y nędznego żywotá, á doprowádźić do wieczney ſzczęśliwośći, wlepiwſzy oczy w ſłowá nápiſane nád Obrázem ukoronowánego ćierniem JEZUSA, *Ecce homo*, Oto człowiek, z wielką rádośćią czyniąc dźięki ſwemu Oblubieńcowi, oddáłá duchá, o drugiey godźinie w nocy, dniá 1. Kwietniá. Roku 1609. Twierdzą to zápewne w tym Klaſztorze, iż ná dwá dni przed śmierćią, byłá náwiedzona od S. O. Dominiká, ktory zábáwił ſię z nią przez niemáły czás, y odchodząc dał jey benedykcyą iáko kochány Corce, y po to podobno przyſzedł, áby oznáymił jey o ſzczęśliwey śmierći, y o przyſzłey chwale.

W. S. B. Gwiomárá od S. Auguſtyná, byłá dána do Klaſztoru S. Salwátorá, w Uliſſyponie Zakonu Káznodźieyſkiego, w ſzoſtym roku żyćia ſwego. Nie wiádoma świátowych prożnośći, wſzyſtká jey myśl byłá utopiona w nabożeńſtwie do SS. SAKRAMENTU (przez ktory Klaſztor támteczny cudownie záchowány był trzykroć od powietrza morowego) uważáiąc zbytnią miłość, ktora przywiodłá Chryſtuſa do poſtánowienia tegoż SAKRAMENTU

KRAMENTU, chcąc známi zostawáć aż do skończenia świátá, y doskonále ziednoczyć się z duszámi nászemi. Przez te uwagi y ákty, tákie wzbudzáły się w sercu jey miłośći pożáry, że jey ćiężkie spráwiły dręczenia y obfity płácz. Wysuszone od tego ogniá wielkiego ćiáło, zápádło w Eutykę, ták zchorzáłe będąc, że ledwie skorá zostáłá przy kośćiách. Gdy przyszłá do ostátniego żyćia kresu, w wielki tydźień dźień czwartkowy odpráwiwszy z nabożeństwem, oznáymiłáSiostrom że ma przyiść do niey Zbáwićiel w SS. SAKRAMENCIE, ktorego oná witáiąc modliłá się mowiąc, bądź błogosłáwione o moie naywyższe Dobro, żeś mnie ták raczyło poćieszyć swoie niegodne stworzenie. Tą niebieską wizytą poćieszona, będąc przy wszystkich zmysłách aż do ostátniego skonania, gdy Siostry mowiły nád nią Litánią, w oktawęWielkonocną, Dniá 3. Kwietniá, oddáłá z nabożeństwem szczęśliwą duszę w ręce Odkupićielá swego. R. 1603.

W.S.B. Páce zBryxyi. Urodźiłá się tá Páce z Pokoiem názwána od pokoiu, y przyięłá Hábit drugi Zakonu nászego, w Klasztorze S. Kátárzyny, w ktorym żyłá60.lat, żywotem práwie Anielskim nie ludzkim, wielkie jey pokuty y posty, o chlebie y o wodźie były. Dyscypliny krwáwe czyniłá, oraz ostremi włosiennicámi ćiáło swoie martwiąc. W pokorze się kocháłá, bo sobie rownym y mnieyszym posłuszna byłá. Regułę Swiętą do naymnieyszego punktu záchowywáłá, osobliwie w chodzeniu do Choru, od ktorego się nigdy dla żadney okázyi, áni we dnie áni w nocy nie wymawiáłá, áni dyspensowáłá. Pryoryssą będąc z pożytkiem pilnowáłá wszelkiey powinnośći swoiey, nie tylko w Duchownych ále y w doczesnych rzeczách, mądrze y rostropnie rządząc. Na modlitwách łzy często wylewáłá, do Kommunij S. z wielkim nabożeństwem iáko do Anielskiego Stołu przystępowáłá. Gdy się Msza S. odprawiáłá, widywáłá nie raz wychodzące promienie iásnoświetne z Osob Sákrámentálnych, niezmierną świátłośćią pokrywáiące y oświecáiące Ołtarz, Kápłáná, y wszystek Kośćioł. Miáłá rożne widzenia y poćiechy niebieskie, osobliwie w nocyBożego národzenia, modląc się w celi

swoiey

ſwoiey widźiáłá Nayś. MARYA P. przychodzącą z ſwoim Synem málińkim iákby ná ten czas dopiero Národzonym, piáſtuiąc go ná rękách ſwoich y S. JOZEFA, ktory pokłon dźiećiątku oddawał, tákże widźiáłá nieprzeliczoną liczbę Aniołow ſpiewáiących, Chwałá ná wyſokośći Bogu, á ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woli, ktore widzenie, ták ią zá ſerce uięło, że zátopiwſzy ſię wſzyſtká w BOGU, o ſobie zápomniáłá, przez wſzyſtek ow dźień, ſprzyiał iey Anioł Stroż broniąc ią widomie od rożnych niebeſpieczeńſtw, zá co mu wielce dźiękowáłá. Cieſzyli ią tákże y uweſeláli ſwemi wizytámi często ſię iey pokázuiąc SS. Apoſtołowie Piotr y Páweł, do ktorych wielce nabożna byłá. Wielkie inne odbieráłá dobrodźieyſtwá od kochánká ſwego JEZUSA, á to naywiękſze, że ią wźiął do chwały ſwoiey. Dniá 4. Kwietniá. Roku Páńſkiego 1529.

W.S.B. Márya Plátámone, drugiego Hábitu, Klaſztoru S. Kátárzyny w Pálermie, od pierwſzych lat młodośći ſwoiey uſtáwicznemi ſię báwiłá modlitwámi. Náwiedźił ią Bog iedną nieuleczoną chorobą, dla ktorey lubo nie byłá ſpoſobna do wielkich innych mortyfikácyi y pokut Zakonnych, iednákże przećie ulegáłá napáśćiom, ſzemrániom, krzywdom, y niewygodom od Láiczek, ktore iey ſłużyły ná Infirmáryi brzydząc ſię długą iey choroba, często z niećierpliwośći nie dobrze iey myśliły, iednák znoſiłá oná wſzyſtko z ćierpliwośćią, y záwſze niezmieſzána twarz pokázywáłá. Niektore z ſtárſzych támteyſzych Zakonnic, zgániły owym Láiczkom tę niemiłość, ktorey używáły przećiwko chorey, tráktuiąc ią nienależytemi ſłowámi, lecz chora wymawiáłá ich z tego, powiadáiąc, że máią przyczynę ták mnie tráktowáć, ponieważ długa moiá chorobá wſzyſtkim obmierzła ieſt, doſyć ich uſług dla mnie grzeſznicy. Nádſzedł potym nie długo czás śmierći, ktorą opowiedźiáłá pewney Zakonnicy konfidentce ſwoiey, y przygotowawſzy ſobie Hábit ná nię, y wyſpowiedawſzy ſię, byłá potym ieſzcze ná Kazániu jednego Teátyná każącego o przeznáczeniu wybránych, ktory iák ſkończył pierwſzą część, wyliczywſzy znáki

przeznáczenia, oná wpoł umárłá práwie, ná ziemię w tym upádłá, iednák podźwigniona od Siostr przyszedłszy do siebie, Sákrámentá SS. przyiąwszy, ná tymże mieyscu w chorze przed obecnośćią Páńską, w ręce Bogu duchá oddáłá, dniá 4. Kwietniá. Roku 1616. W punkćie skonánia jey był słyszány ieden strászny wrzask przeklętego czártá, ktory się pękał od iádu zazdrośći, widząc wchodzącą z tryumfem do chwały pokorną Pánienkę, zkąd on był wygnány dla swoiey pychy. Utwierdźił S. śmierć Bog Anielską melodyą, ktorą słyszáły oney godźiny Klasztorne Siostry, y iedná drugiey wzywáłá do słuchánia, y ćieszenia się ták wdźięczną muzyką owych SSw. Duchow, ná uczczenie y tryumf tey zmárłey Siostry. Dzwonił tákże po Klasztorze w tymże punkćie ieden niewidany y nigdy niesłycháný dzwonek niby srebrny, ktorego wdźięcznym dźwiękiem obudzone zostáły Siostry, ktore były ná ten czas záſnęły, y ták wielkiemi znákámi, upewnione o uwielbieniu tey Sł: Bożey, chwaliły Bogá w cudownych dźiełách swoich. Byłá obiáwiona tey pobożney P. chwałá, y iednemu Kápłánowi, ktory tegoż dniá nie wiedząc o jey śmierći, przyszedł do owego Kośćiołá, y powiedźiał iáko teyże nocy dla jedney Siostry tego Klasztoru, odpráwiáłá się wielka Uroczystość w Niebie. Ciáło tey Sł: Bożey czarne y bláde, w piękną, białą, iásną, y rumienną, zámienione ozdobę. W rok po jey śmierći ználeźione kośći ták białe, iák náyglancownieyszy álábástr.

W. S. B. Izábellá od S. Hieronymá, drugiego Hábitu, Hiszpánká, z Szláchetnych Rodźicow w Mieśćie Sewiglij urodzona, záraz z młodośći w złote Małżeńskie iárzmo wydána, ále wkrotce zostawszy wdową, poiecháłá wespoł z Synámi do Indyi Krolestwá Perwáńskiego, gdźie uwolniwszy się z prożnośći tego świátá, y nim pogárdźiwszy, oraz z Fundátorką Klasztoru S. Kátárzyny w Mieśćie Arichippá, (ktory był dla Siostr Zakonu náſzego) przyięłá Hábit, y w tymże Klasztorze żyłá lat wiele w punktuálney praw Zakonnych obserwáncyi. Będąc Mistrzynią Nowicyi y Suppryoryssą, z pozwoleniem Stárszych poszłá ná fundácyą Klasztoru do Miástá Kusko, y tám we wszystkich urzędách

Przełożeń,

Przełożeńskich spráwowáłá się z przykłádem sobie poddánych Siostr, wiedząc dobrze, że niemász rzeczy żadney, ktoraby bárdźiey wzruszyłá do dobrych álbo złych uczynkow, iáko przykład ktory młodźi biorą od swoich Stárszych y Przełożonych, gdyż żadnego skutku nie máią przykazánia álbo porády, kiedy uczynki Stárszych nie pokázuią rzeczy samey, ktorey wyćiągáią po poddánych. Byłá Izábellá doskonáłá w wszelkich cnotách, y cáły Zakonny żywot, ná ustáwiczney wstrzemieźliwośći y postách nigdy nie iedząc mięsa przepędźiłá. Były ták wielkie ostrośći pokuty ktore czyniłá, że jey spráwiły gorączkę ćiężką y przykrą, ktora ją w krotce przywiodłá do śmierći, do ktorey przygotowáłá się z wielką pilnośćią, przyiąwszy SSw. Sákrámentá. Pokazáłá się jey przed śmierćią Nayśw: Pánná y oznáymiłá, że przyszłá by ją wźięłá z sobą, y záprowádźiłá do Niebá, zá Rożániec S. ktorym ją chwaliłá. Łáskę tę Izábellá oznáymiłá Siostrom, ktore stały w koło jey łożká, y z widomą wesołośćią oddáłá w ręce MARYI Duchá, ktora ją záprowádźiłá do Bł: społeczności z swoim Synem, 8. dniá Wielkonocnego, ná ten czás 7. Kwietniá. Roku Páńskiego 1626.

W. S. B. Petronellá Nelli, drugiego Hábitu, Klasztoru S. Kátárzyny Seneńskiey, w Mieśćie Florencyi, z wielką czuynośćią y pilnośćią obserwáncyi Reguły S. y doskonáłego náśládowánia swoiey Mátki Seráfickiey stáráłá się, by wyrażáłá w obyczáiach swych jey żyćie, dla ostrośći pokut wpadłszy w chorobę weseliłá się, że przyszedł czás pożądány jey śmierći, y kiedy od Doktorow usłyszáłá że wynidźie z tego niebespieczeństwá, wielce stęskniona odwłoki swego wygnánia płákáłá, wołáiąc wierszem Dawidá: *Heu mihi quia incolatus meus prolongatus est*, ach mnie! ktoram rozumiáłá żem iuż przybyłá do portu y Oyczyzny po ták długim wygnániu y pielgrzymstwie, á ja znayduię się znowu odrzuconą od lądu, przymuszoną do żeglowánia, między burzámi tego niespokoynego Oceánu, żywotá mego mizernego, ach mnie moy Oblubieńcze y Boże, prawdá iest żem ja nie zásłużyłá bydź ták prędko w chwale twoiey, ále ty sam

przez krew S. wylaną y zasługi drogie, nádgrodźisz słudze twoiey, y wspomożesz duszę spragnioną szukáiącą ćiebie żywego źrzodłá prawdźiwey ochłody, w ktorym skąpána żyć będę w niesmiertelnośći, gdy ták gorącym áffektem prágnęłá rozłączenia, bespieczną będac o wiecznym żywoćie, uczynił zá dosyć prágnieniom jey JEZUS, y w krotce w recydywę wpadłszy, uznáłá się w pożądánym kresie żywotá swego, á że byłá nabożna do Męki JEZUSA, y w káżdy rok odpráwiáłá z wielką ćwiczenia Duchownego pilnośćią, w dźień Wielkopiątkowy Męki JEZUSA pámiątkę, záczym Pan Bog chcąc ją poćieszyć, w tenże dźień raczył ją záwołáć do siebie, y w tęż właśnie godźinę, w ktorą sam skonał ná Krzyżu, po skończonym nabożeństwie przyiąwszy SS. Sákrámentá, w wielki piatek ktory był dźień piętnasty Kwietniá, kiedy jey czytano Pássyą, Mękę swego Zbáwićielá nabożnie rozmyśláiąc, oddáłá w ręce Boskie swego czystego duchá, zostáwiwszy po sobie niezwyczáyną świątobliwośći słáwę, z wielką y świętą drugich Siostr zazdrośćią, jey ták szczęśliwey śmierći, Roku Páńskiego 1530.

W. S. B. Márya z Reggium, drugiego hábitu, Klasztoru S. Wincentego z Prátu, ktorą obległ w Hábit W. X. Santo-Págnin, wielce uczony y słáwny w rożnych ięzykách. Byłá tá Sł. Boża według ćiáłá śliczney urody, ále według duszy śliczniey szey, ktorą ozdobiłá łáská Boska wszystkiemi doskonáłośćiámi y zacnośćiámi, ktore mogą zdobić Pánnę godną záślubienia Báránkowi Niepokalánemu. Wydawáły się iednák w niey naybárdźiey czystość Anielska, y niezwyczáyna skromność, złączona z obserwáncyą zupełną Professyi Zakonney. W ustáwicznych kontemplácyách Męki JEZUSA zátapiáłá się, w ktorych wiele rzeczy cudownych przytráfiło się jey, z ktorych dwie się tylko námieniáią. Jedná, że raz rozpámiętywáiąc boleśći Nayśw: Pánny MARYI, w dźień Wielkopiątkowy, kiedy wźięłá ná ręce zmárłego swego jedynego Syná, trzymáiąc owá Krucyfix, z politowánia pádłá w poł obumárła, rozpámiętywáiąc boleiącą nád zmárłym Synem swoim MARYA, w ten właśnie sposob, iáko

ją Málárze

ją Málárze zwykli ſmutną nád ſwoim okrutnie zámordowánym Synaczkiem málowáć. Druga, że modląc ſię dniá pewnego w Klaſztornym ogrodźie, przed iednym Krucyfixem drewniánym, byłá záchwycona z oczymá utkwionemi w Krzyżu, o czym miáłá wiádomość iedná Towárzyſzká jey, gdźie widźiáłá ſrodzę zránionego Oblubieńcá Niebieſkiego, że dla wielkośći Ran ktore były w jego ćiele, w owym záchwyceniu, ledwo nieumárłá. Ktora wizya ták byłá wyráżona ná jey myśli y ſercu, że przyſzedłſzy do ſiebie, wźięłá w rękę pędzlik, y lubo doſkonále nie umiáła málowáć odryſowáłá iednák to widzenie ták właśnie, iák w ſamey rzeczy było, y Figurę wiſzącego ná Krzyżu JEZUSA *ad vivum* niby żywą odmálowáłá, á to dla tego, że jey ręká rządzona byłá od áffektu żywego y czerſtwego ku JEZUSOWI, y od wyobráżonego owego nabożnego widzenia ná ſercu ſwoim. Záchowáne ieſt dotychczas w Klaſztorze to málowánie, ktorè nie tylko że ieſt pobożne, ále też nie może bydź y widźiáne bez uczućia nowego ná ſercu wzruſzenia pobożnośći y kompáſſyi ku zránionemu JEZUSOWI, y dla tego ieſt wiele wyobráżonych z niego koperſztychow, ktore lubo nie ták wielkie, iednák przećię podobne po części ſpráwuią zápátruiącym ſię ná nie ſkutki. W ták nabożnych kontemplácyách o Męce JEZUSA, żyiąc przez dwádźieśćiá lat w Zakonie, poſzłá do weſela wiecznego niebieſkiey chwały. Dniá 18. Kwietniá. Roku 1528.

W. S. B. Izábellá Rodrygvez, w Klaſztorze świątobliwym w Agwerze JEZUSOWI poświęconym (ktory ieſt prawdźiwym roſkoſzy JEZUSA NAZARANSKIEGO Ogrodem, kwitnące wonnych y prześlicznych Ráyſkich lilij y kwiatkow, zámykáiacy w ſobie bukiety y kwátery) przyięłá Hábit, y tám w oſtrych y śćiſłych mortyfikácyách y ſurowych pokutách żywot prowádźiłá. Ná pámiątkę Męki JEZUSA, proſiłá go o udźielenie iákiey boleśći, y uczułá w ſobie wielką mękę, dla ktorey trzebá było po kilká rázy umieráć, ále ją łáſká Boſka wſpieráłá, ktora ją uczyniłá, uczeſtniczką ták wielkiego ſkárbu Męki ſwoiey. Słucháiąc w Kwietnią Niedźielę Mſzy S. podczás Páſſyi ſpiewáney

w Kośćiele,

w Kośćiele, rozmyśláiąc boleśći ktore ćierpiał P. JEZUS zá naród ludzki, nápádły ją y opánowáły ták ćiężkie bole po wszystkich członkách, że upádłá zemdlona ná ziemię, y osądzono ją práwie zá umárłą, dla czego wyniosły ją inne Siostry ná rękách do Céle, y záwołáły Medyká, ktory obaczywszy práwie bez duszę leżącą Izábellę, opowiedźiał że iuż śmiertelna, y kazał áby jey dano Sákrámentá SS. ostátnie dla duszy lekárstwá, ktore oná z wielkim przyięłá nabożeństwem, y otrzeźwiona tym Sákrámentálnym pokármem, poczęłá się mieć lepiey w poniedźiáłek. We wtorek będąc w chorze z Siostrámi, iáko y w Wielką Srzodę, słucháiąc Pássyi spiewáney zmagáły ją y odnawiáły się znowu boleśći, w ktorych oná zdáłá się ná wolą Boską, głosem wołáiąc: *fiat voluntas tua*, niech będźie woia twoiá nie moiá, mowię sercem cáłym do ćiebie Pánie, czyń z twoią służebnicą co się podoba, ja się twoią Boską wolą kontentuię. W tych miłosnych áffektách, odpráwiłá wielki czwartek, á wielki piątek gdy nástał, zostáiąc w boleśćiách, iuż blisko będąc skonánia, obaczyłá przy boku swoim szátáná piekielną bestyą, ktory ją tyśiącem myśli nieprzystoynych chćiał ustrászyć, y roznemi potwarzámi chćiał sturbowáć, ále Heroiná Boska nieustrászonym sercem, nieprzekonánym umysłem, zwyćiężyłá nieprzyiaćielá, y jego furye y pogrożki, y plunąwszy mu w oczy, Krzyż Páński wźiąwszy, y mile obłapiáiąc Ukrzyżowánego JEZUSA, temi go słowy ná pomoc wzywáłá, *Per Sanctam Crucem & Passionem tuam, libera me Domine*, przez Krzyż y S. Mękę twoię wybaw mnie Pánie. Záiadł się dyabeł bárdźiey, y kiedy ją widźiał máiącą ták wielką konfidencyą do swego Oblubieńcá, szukał sposobu przywieść ją do zguby duszy, stawiáiąc jey ná oczy strászną ćiężkość grzechow, lecz gdy mu nie odpowiedźiáłá, y znowu mu plunąwszy w oczy obroćiłá się do Ukrzyżowánego P. mowiąc płáczliwym głosem: Pánie JEZU moy, wiem dobrze że iest większe miłosierdźie twoie, niżeli grzechow moich wielkość y ćiężkość, y pewna iestem że ty więcey możesz y umiesz odpuśćić, niżeli ja ćiebie mogę nędzna grzeszniczá obráźić, wyznáwam ćięż-

wam ćiężkość grzechow moich, ufaiąc w twoim nieprzebránym miłośierdźiu, rącz mi odpuśćić, y wszytka w tych ránách dla mnie otworzonych, chcę śię przed nieprzyiaćielem moim zátáić, proszę ćię nie záwieray bramy miłośierdźia twego. Ták mowiąc oddáłá szczęśliwie duszę Pánu swoiemu. Dniá 19. Kwietniá.

Bło: Agátá od S. Krzyżá, Hiszpánká, Tercynká, z Kástylij, ze wśi Aránqvez Krewna Krolá Hiszpáńskiego. Oćiec jey był Piotr od S. Jędrzeiá, Mátká Márya od Krzyżá; z Rodźicow od Krzyżá urodzona, znák był iż miáłá bydź wielką kochánką Krzyżá S. w piąćiu látách udźielił jey P. Bog wielkiey mądrośći, gdy będąc dźiewczęćiem skłonna byłá do przykłádow, modlitwy y bogomyślnośći, lubo miáłá dość náuki od Chrystusa, prośiłá iednák Mátki o pomoc do niey, ktora ználazszy jednego Inspektorá, kazáłá ją uczyć czytáć y pisáć. Ledwie jey náznáczył kilká lekcyi ow náuczyćiel, záraz to wszystko prętko poięłá, ále mądra Pánná, postrzegłszy śię w pokusach przy swoim náuczyćielu, niedbáiąc o táką náukę ktora by jey mogłá bydź zgubą duszy, uwolniłá od siebie owego Inspektorá, udáiąc przed Mátką, że niesposobną do náuki byłá, á ná mieysce Dyrektorá, obráłá sobie zá Professorá y Kśiążkę Ukrzyżowánego JEZUSA, przed ktorym rozmyśláiąc Nayśw: Mękę Jego, báwiłá śię długo, y modląc śię pewnego czásu, usłyszáłá głos od Chrystusa, Agáto, weźmij Kśiążkę á czytay, wźiąwszy Kśiążkę (ktora byłá o Męce JEZUSA) wymawiáłá śię że nie umiáłá czytáć, lecz znowu Ukrzyżowány Pan záwołał, czytay Agáto, y otworzywszy czytáłá owe Kśiążkę, z ktorey náuczyłá śię wiele od Ukrzyżowánego P. ták, że dowćip jey y náuki sławne były w cáłym owym Mieśćie. Po śiodmym roku w máłey swoiey komorce zostáiąc, miewáłá u śiebie Nayśw: MARYA P. z wielką SS. kompánią, między ktoremi bywał S. Krol y Prorok Dawid, ktory Agáćie mile na swoiey Arfie przygrawał, á P. JEZUS málinki spuśćiwszy śię z ręku MARYI, záślubił sobie Agátę, Corką ją y Oblubienicą swoią uczyniwszy, y włożył ná jey pálec drogi pierśćień,

Nayśw: P. opáſałá ją białym páſem, ktory jey ſłużył ná dotrzymánie Anielſkiey czyſtośći, ktorą do zgonu życia tym páſem opaſana nienáruſzoną zachowáłá. Widząc ſię Agátá nápełnioną dárámi Niebieſkiemi, ćwiczyłá ſię we wſzyſtkich áktách heroicznych cnot, ktore zdobiły Oblubienicę JEZUSOWA, y umyśliłá porzućić zabáwy świátowe, á iść ná Puſtynią, ále gdy ſię zdáłá ná wolą Boſką, oznáymił jey Bog Stan Zakonny w ktorymby ſłużyłá jemu. Pokázywáli ſię jey w chorobie ćiężkiey rożni Fundátorowie Zakonow, Fránćiſzek, Dominik, y obráłá ſobie Zakon S. Dominiká, do ktorego (uzdrowiona w Kośćiele Máryi w Enáres) wſtąpiłá, y przyięłá Hábit trzećiego Inſtytutu, w ktorym w iákiey niewinnośći, y świątobliwośći żyłá, świádkiem by mogły bydź niewypowiedźiáne y niewyrázone umártwienia jey, iáko ná pokućie y uſtáwicznych poſtách przeſtawáłá, poſzcząc trzy dni w tydźień o chlebie y wodźie, á przez wſzyſtkie dni kiedy miáłá Kommunikowáć, y przez cała Oktawę Bożego Ciáłá ná modlitwie przeſtawáłá, Chlebem Anielſkim ſię kontentuiąc, Przez trzydźieśći lat y więcey, noſiłá ná rámieniu Krzyż z piętnaſtą goźdźiámi, y ná pámiątkę tych godźin ktorych zoſtawał Chryſtus ná Krzyżu, w káżdy dźień cáłe trzy godźiny ſtáłá záłożywſzy nogi ná Krzyż, á ręce w gorę wyciągnąwſzy, y widźiano ją wiele rázy przez pięć godźin wiſzącą ná jednym Krzyżu drewniánym wielkim, ktory miáłá w komorze, trzymáiącą ſię rękámi, dwoch goźdźi w bitych w ow Krzyż. Zápowietrzonym w Hiſzpánij uſługiwáłá, żywiąc ich, ćieſzac, y do przyięćia SS. Sákrámentow przywodząc, zá co jey P. Bog tákich łaſk użyczał, że wſzyſcy, ktorych álbo żywiłá, álbo ſię dotykáłá uzdrowieni byli. Bliźniego miłość wielce ſię w niey wydawáłá dla niemáłey liczby chorych, ktorych do Doktorow przywiodłá ná kurátele, y raz ubogą iednę niewiáſtę powietrznemi wrzodámi zárázoną do Medyká przywiodłſzy, uſługiwáłá jey, ſwemi rękámi rány oćieráłá, y nie tylko cáłowáłá ále y lizáła, przykłádem S. Kátárzyny Seneń: żadney obmierzłośći z ſmrodliwych wrzodow niemáiąc. Dla czego dom jey był práwie publicznym

iednym

iednym Szpitalem. Náwiedzáłá chorych, winowáycow w więźieniu, iáłmużnámi opátrywáłá y uwalniáłá, wykupuiąc je tą monetą, ktorą wypraszáłá u Káwálierow w Mádryćie, wszystko to ná ubogich rozdáiąc. Zá osobliwszy krzyż y udręczenie poczytáłá, gdy ją czczono y zá S. miáno. W wielkich byłá ákceptácyách w Mádryćie, u Xiążąt támteyszych y Pánow, dla ktorych z pokory zá pozwoleniem Stárszych wyszłá skryćie z Miástá. Grzesznikom rożnym opowiádáłá defektá ich, y od śmierći ktorą sobie lub z despERácyi, lub z poduszczenia czártá zádać chćieli, wielu uwalniáłá. Jednę Pánią ktora z despErácyi chćiáłá się wieszáć, uwolniłá od pokus szátáńskich, iednáłá stany, zgodę czyniąc między nieprzyiaćiołámi. Jednego Apostátę wroćiłá do Wiáry y do Zakonu. Strászna byłá czártom, ták że się zalili ná nię, y wiele dusz od tych strásznych y sprosnych murzynow uwalniáłá. Rozmáite jey czynili złośći, łáńcuchámi wiązáli, Hábity waláli w błoćie, po żiemi włoczyli, w studnią chćieli wrzućić, ále to wszystko wyćierpiáłá dla miłośći JEZUSA, choroby wszelkie ponosiłá, ofiáruiąc je zá dusze w czyscu zostáiące. Slepotę oczow przez wiele lat miáłá, ále w tych ćiemnośćiách ćieszyłá się, gdy oczymá rozumnemi widżiáłá nie raz Bogá y SS. Páńskich. U Filipá Krolá Fráncuskiego wielkiey byłá powagi, ktory się jey S. modlitwom polecał. Pewnemu Zakonnikowi wyiáwiłá wewnętrzne myśli ktore miał w sercu, y upomináłá go o popráwę niektorych defektow, z wielkim Duchownym pożytkiem. Gábryel od Wniebowżięćia MARYI Reformat S. Fránćiszká, skárzył się ná kwártánnę przed nią, y záraz od niey uzdrowiony zostáł, Gdy przyszedł jey czás rozstáć się z tym świátem, w chorobie zostáiąca, przyięłá z wielką pokorą sercá Sákrámentá SS. y polećiwszy się Oblubieńcowi swoiemu, około dżiewiątey godżiny, oddáłá Bogu duchá. Dniá 20. Kwietniá. Roku 1621.

W.S.B. Fránćiszká od S. Hieronymá, Láiczká Hiszpánká, w Klasztorze MATKI BOŻEY, w Mieśćie Wágliádolit, z pokory w tym stanie niskim zostawáłá, ále w nim nábyła wysokich cnot. Będąc nayprzod miłośći Bogá, á potym y bliźniego pełna, stá-

łáłá śię, by káżdey Siostrze z wielką rewerencyą mogłá usłużyć, ktorych roſkazow, (począwszy od Przełożonych) pilno słucháłá y wykonywáłá, z punktuálną Reguły obſerwáncyą. Godźiny ktore jey zbywáły od roboty ręczney, (w poćie czołá przez nię prácuiąc, do czego ią obligował stan Láiczki) ná modlitwie przed Wielkim Ołtarzem Nayśw: P. MARYI Rożáńcowey (do ktorey byłá záwſze nabożną) trawiłá. Przy wielkich pracách Zakonnych náwiedźił ią Bog ćiężką chorobą, w ktorey widząc śię bliſką śmierći Sákrámentá SS. przyięłá. W ostátnim ſkonániu zostáiącey, przybyłá ná pomoc Monárchini Niebá MARYA z Towárzystwem, y liczną kompánią BB. Pánienek, ktore iák obaczyłá Fránćiſzká, rzekłá do Zakonnic stoiących około łożká głoſząc im bytność MARYI, by ták zacnym gośćiom dáły mieyſce, y áżeby padłſzy ná źiemię przywitáły Mátkę Boſką, ktorą oná obecną w ſwoiey Celi widźiáłá. W tym kiedy zábawiáły śię rozmowámi Zakonnice, znowu mowiłá: Siostrzyczki powiedzćie Siostrze Annie *della Valle*, y Siostrze Annie od Mátki B. (ktore były dwie Mniſzki w tym Klaſztorze ále ich w ten czás w owey Celi nie było) áby śię gotowáły ná śmierć, bo wkrotce będą záwołáne do Oblubieńcá. To powiedźiawſzy oddáłá P. Bogu duchá, ktorego Bogárodźicá P. (iáko pobożnie trzymamy) záprowádźiłá do Ráiu, ná wieczne z ſwym Synem gody, Dniá 28. Kwietniá. Roku 1606. Co przepowiedźiáłá wzwyż pomienionym dwiemá Zakonnicom, to śię ſpełniło, gdy po dwudźiestu czterech godźinách lubo były zdrowe obiedwie poumieráły. Czym śię bárdźiey świątobliwość y łáſká ktorą miáłá u BOGA pokazáłá.

W. S. B. Wiolántá Nugnez drugiego Hábitu, w młodym wieku wstąpiwſzy do Zakonu, w wrodzoney prostoćie záchowáłá śię aż do ostátniego punktu żywotá ſwego, y ták dálekie myśli jey od świátá były, że rozumiáłá iż wſzystek Klaſztor jey, bo nie miáłá nic innego okrom niego. Poczęłá pokázywáć znáki świątobliwośći, modlitwę y chorálne ſpiewánie (do ktorego ſpoſobna byłá, bo byłá udárowána od Bogá práwie Anielſkim głoſem)

ſem) wielce lubiłá, choroby y inne utrapienia od Bogá dopuſzczone z ćierpliwośćią y weſołośćią przyimowáłá. W Hektykę y ſuchoty w dwudźieſtym drugim roku żyćia ſwego wpadłſzy; polecáłá ſię cáła JEZUSOWI ná Rámionách Krzyż dźwigáiącemu, y w tákiey zoſtáiąc dyſpozycyi przez kilká Mieſięcy, ochcnąwſzy ſię raz z wielkiego ſnu, opowiedźiáłá Sioſtrom, mowiąc: że odtąd zá pięć dni poydźie oglądáć JEZUSA Chryſtuſa, co jey w tym punkćie Chryſtus obiecał. Mniemáiąc Zakonnice że chora ſzáleie, (bo y inne ktorym tákże opowiedźiáłá zá ſzaleńſtwo to poczytáły) bynaymniey tego nie uwáżáły, ále Wiolántá wiedząc zápewne dźień śmierći, z niewymownym nabożeńſtwem przyięłá Sákrámentá SS. y mowiłá z innemi Sioſtrámi Pſalmy y Modlitwy, táką weſołość pokázuiąc ná twárzy, iákby ſię gotowáłá nie ná śmierć, ále ná weſelne gody. W Wigilią Ználeźienia Krzyżá S. ktory dźień był od niey przepowiedźiány y náznáczony, obiáwiłá Zakonnicom dáry, ktoremi ją ozdobił Oblubieniec, mowiąc o mądrośći Przedwieczney mową Niebieſką, ktorą miáłá ná zadatek przyſzłey chwały, y uczyniłá przemowę mądrą, Sentencyámi z Piſmá S. opowiádáiąc śliczność Twarzy Boſkiey, y wielkośc uwielbionych w chwale niebieſkiey Błogoſłáwionych, ták że iáki mądry Doktor nie mogłby lepiey powiedźieć. Zdumiewáły ſię Zakonnice, że Wiolántá przedtym nie umieiąca wiele mowić, ták wielkiey nábyłá wymowy, że ták ſubtelne y głębokie niebieſkie táiemnice, iáſnemi wykłádáłá dowodámi. Po ſkończoney długiey przemowie, odpráwiwſzy kilká modlitw według zwyczáiu, położyłá ſię, y trochę záſnełá, potym ochcnąwſzy ſię głośno záwołáłá: *Maria Mater gratiæ,* MARYA Mátko miłośći &c. ná ktory głos przybiegły Sioſtry, rozumieiąc że przypadł ná nię iáki bol ſerdeczny, y ſpytána coby ją zá ſtrách lub bol brał? odpowiedźiáłá: owá ſtráſzna beſtya z piekłá przyſzłá mnie kuſić, w ſzkárádney y ſproſney poſtáći, ále ja wzywáiąc pomocy MARYI Krolowey Niebieſkiey odpędźiłám go, y iuż zniknął y przepadł do piekłá, iuż tedy więcey nie prágnę ná tym świećie obłudnym.

dnym, tylko widzenia Oblubieńcá. Záczym przychodź, przychodź, moy JEZU kochánie moie, niech się spełni obietnicá twoiá, (konáiąca wołáłá) Boże moy pokaż mi Twarz twoię miłą, day Ray Niebieski, y w tych áktách wesołą twarzą ná ktorey pokazáłá się Lilia y Roża, przy obłápieniu Krucyfixá, powtarzáiąc te słowá: *In manus tuas Domine, commendo spiritum meum*, w ręce twoie oddá ię duchá moiego, iáko Odkupićielá swoiego, ná tych słowách skończyłá żyćie 3. dniá Máiá w Swięto Ználeźienia Krzyżá S. w ktory ználázłá swoie błogosłáwieństwo y odpoczynek w Niebie, bo ná źiemi byłá ukrzyżowána z Chrystusem.

W. S. B. Antoniá od S. Páwłá, drugiego Hábitu Profeská, Klasztoru S. Sálwátorá w Mieśćie Lizbonie w Krolestwie Portugálskim. Fábrykę swoiey świątobliwośći ná głębokiey pokorze ufundowáłá, przez piętnaśćie lat będąc Mistrzynią Nowicyatu, nie rozkazáłá żadney podłey y wzgárdzoney usługi, ktoreyby wprzod sámá przykłádem swoim nie náuczyłá, przykłádáiąc ręku do usług prácowitszych, ktorych się drugie chroniły. Urzędow Zakonnych niegodną się przyznawáłá, iednák przymuszona od Przełożonych przykazániem posłuszeństwá by byłá Przeoryszą, ochotnie przyięłá ten ćiężar, y ná tym urzędźie znáczną Zakonnych Konstytucyi Obserwántką byłá, y áby ie drugie záchowáły, gorliwą zelántką pokazáłá się, karząc surowie przestępuiące, á osobliwie nie mogłá widźieć w Siostrách wymyślnych mod w ubierániu głowy, co gdy widźiáłá, głośno wołáiąc wzywáłá Nayśw: Imienia JEZUS, y kiedy iey pytáłá jedná Siostrá, ieżeliby widźiáłá diabłá: że wzywa przećiwko niemu Imienia Jezus, ták iest właśnie (odpowiedźiáłá) y bydź ináczey nie może, ktora się ták stroi, y w ten sposob przybiera głowę, by się podobáłá świátu, muśi mieć w głowie iákiego diabłá. Niemnieyszey miłośći ku bliźniemu byłá, ktorą záchowáłá y pokazáłá we wszystkim, á osobliwie w náuczániu Nowicyi y innych Pánien, ktore dawano ná ćwiczenie do owego Klasztoru, że się im wszystkim zdáłá práwie własną ich Mátką. Byłá y wielką przyiaćiołką S. ubostwá, ták iż nie miáłá, áni mieć chćiáłá nigdy pieniędzy w depozyćie, lubo

ćie, lubo ich mieć mogłá wiele, będąc Siostrą dwoch znácznych y bogátych Káwálierow y Komendantow Máltáńskich, y od nich wielce kocháną y poważáną, ktorzy by jey dáli ileby chćiáłá, y owszem kiedy ieden z nich posłał znáczną summę pieniędzy, gdy byłá obráná Przeoryszą, oná odpowiedźiáłá, że ieżeli ie dáie w iáłmużnie Konwentowi, przyimuie zá wdźięczne ná wydatki y expensy jego, ále ieżeli záś ná jey własną potrzebę, áni dźiękuie, áni przyiąć ich nie chce z tym się oświadczáiąc: że kto czyni ślub ná ubostwo iákom ja uczyniłá, nie potrzebuię złotá áni srebrá. Nie widźiáno jey nigdy w nowym Hábićie, ále ieżli jey darowáno ktory, záraz go pod tysiącem pretextow, zámieniáłá zá łatány y stáry. Post ná samym chlebie co go ubogim dawano, y trochę polewki pożywáiąc odprawiáłá. W wielki tydźień w Chorze ná ustáwiczney modlitwie trwáiąc, przez dwie nocy Wielkoczwartkową y Wielkopiatkową nie śpiąc, gorąco się modliłá, z tego nabożeństwá iednák powracáłá y do choru, na Paćierze z innemi Siostrami. Na każdy dźień Psałterz Dawidow odprawiała, mało sypiała, w nocy wstawszy zwykła się mocno bić w gębę, na pamiątkę Policzku JEZUSOWEGO danego od Małchusa, rozmyślaiąc słowa Chrystusa, *Si male locutus sum, testimonium perhibe de me? si autem bene, cur me cadis?* ieżeli źle mowiłem day świadectwo o tym, ieżeli zaś dobrze za coż mnie biiesz? Z miłośći wielkiey ku tey Słudze Bog dopuśćił ná nię chorobę ćiężką z gorączką wielką, ktorą mile przyięłá zá grzechy swoie. Milczenie śćisłe w tey chorobie záchowáłá, nie mowiąc do nikogo tylko chybá do Siostr ktore ją náwiedzáły, rozmawiáiąc z Bogiem w głębokiey bogomyślnośći, y przyiąwszy w SS. SAKRAMENCIE widomego sobie kochánká swoiego, Niebieskiego Páná, w ręce tego naymilszego Oblubieńcá oddáłá duszę, dniá 4. Májá. Roku *1603*. Po śmierći jey ćiáło ozdobione rożnemi przymiotámi spráwiedliwych Sług Boskich widźiáne było, y lubo bárdzo pokutámi, y postámi wysuszone, ták, że go tylko skorá á kośći zostáło, po skonániu iednák odmłodniáło y roziáśniáło, że wszystkich pogłądáiących ná siebie uweselało.

W.S.B.

W.S.B. Jolándá Szláchetnego Urodzenia, Corká Graffa z Wiedniá, Wnuczká Cesarzá Greckiego, y Siostrá Xiążęćiá Záchárya lzá do śliczney urody y szláchetney krwie, przyłączyła cnoty z chwalebnemi obyczáiámi. Byłá pożądána od wielu wielkich Potentatow y Xiążąt w Małżeńską przyiaźń, ále z ognistych słow Błog: Gwilelmá z Monsburgu wzruszona do szukánia Krolestwá niebieskiego, prágnąć Oblubieńcá ktory záwsze dotrzymuie wiáry y nigdy nie opuszcza, umyśliłá wzgárdźić świátem y zostáć Zakonnicą w Klasztorze Navśw: Pánny názwáney *della Valle* Diecezyi Trewireńskiey. Widząc że krewni mieli ją intencyą złączyć z iákim wielkim Káwálierem, iák nayprędzey prosiłá Mátki áby ją ná rekreácyą do pomienionego Konwentu posłáłá, ktora samá z nią do owego Klasztoru poszłá, gdźie przyszedłszy, kiedy Mátká (ktora nie uważáłá co zámyśláłá Coreczká,) rozmowámi się z innemi familiántámi báwiłá, Jolándá potáiemnie wbiegłá do Klasztoru, kędy iuż wszystkie rzeczy były do jey przyięćia gotowe, y záraz zgromádzone Siostry do Kápituły dáły jey Hábit, y weń Jolándę oblekły, ktora w tym uczyniłá ślub niewychodźić więcey z niego. Y zácząwszy samá *Responsorium* Chorálne: *Regnum mundi &c.* byłá prowádzona do choru od cálego Konwentu. Usłyszáłá Mátká spiewánie, y zádźiwiwszy się godźinie tego Aktu niezwyczáyney, spytáłá o przyczynę tego, y álterowáć się poczęłá postrzegłszy że nie mász przy niey Corki, á gdy obaczyłá że Corká nowo obleczona w Hábit Zakonny przychodźi do choru, rozgniewána bárdzo wpádłá w mánią, á nie respektuiąc ná S. Klasztor przybiegłá iák szalona, y z pomocą swojey Fámilij porwáłá gwałtem Jolándę, y záprowádźiłá do swego Páłácu, gdźie przymuszáłá podárunkámi, y rożnemi fortelámi, ktorych jey mogłá dodawáć miłość Máćierzyńska (ále nádáremno) nádrabiáiąc áby ją zniewoliłá, á w reszćie postrzegłszy że jey wszystkie siły zamysłow nieuchodźiły, zdárszy z niey gwałtem wszystko S. odźienie zámknęłá ją w iednym śćisłym więźieniu. Jolándá iednák weseląc się w tych mękách, záwsze státeczna prágnęłá złączyć się miłośćią swoią z Ukrzyżowánym JEZUSEM.

Poszárpá-

Poszárpána ná niey byłá ták bárdzo Inweſtyturá S. Hábitu, że dla wſtydu muſiáłá wżiąść ſzáty świeckie, iednák nie zániedbáłá naymnieyſzey uſtáwy Zakonney. Ták trzy látá trapiona, ále nieprzekonána, ſtáteczna záwſze w pierwſzym ſwoim umyśle przeſtawáłá, y áni wymową wielu mądrych, áni perſwázye rożnych Pánow y Prałatow, mogły ją zráźić z iey S. intencyi y odwagi, y lubo miáłá woynę z ćiáłem, krwią, z mękámi, urągániámi, y perſwázyámi, ludżi uczonych, y z dobrámi ktore zwykły nie máło trudnośći y przykrośći zádáwáć pokorney y boiáżliwey duſzy, iednákże to wſzyſtko zwyćiężyłá, ták chwalebnie, że wſzyſcy oſłábieni y zdeſperowáni o zwyćięſtwie, y Krewni w oſtátku uználi ſię przezwyćiężonemi, y dáli iey ná wolą czynić coby chćiáłá; á oná z tryumfem powroćiłá ſię do Klaſztoru, y uczyniłá ſolenną Profeſſyą, y tám trwáłá aż do śmierći ták wielkiemi iáśnieiąc cnotámi, y zaſługámi, że od Autorow náſzych ieſt policzona między Błog: Pánnámi. Kłádżie ſię pámiątká iey, dniá 7. Máiá, około Roku Páńſkiego 1239.

W.S.B. Kátárzyná Cálábres Hiſzpánká, z Bárcellony w Kátálonij, z ubogich Rodżicow idąca, ále w cnotę, rozum, y obyczáie pobożne Kátolickie bogáta. Będąc Páſterką prędko ſię náuczyłá czytáć, y odchodząc od trzody nieraz, ſzłá do Kośćiołá czytáiąc o Rożáńcu S. nabożne Modlitwy, y o Cudách jego, ktorą legendą rozweſelona mowiłá do ſiebie, dobra nowiná, dobra nowiná Kátárzyno dla ćiebie, gdy o tákich táiemnicách dałći Bog wiádomość ná tey Kśiążce, odtąd polećiłá ſię Bogu, proſząc by mogłá bydź ieżeli nie zá Oblubienicę przynaymniey zá ſłużebnicę jego, dżiękuiąc mu że w ubogim ſtanie byłá wychowána. Myśliłá co raz iákby ſię prętko złączyłá z tym Pánem przez Stan Zakonny, y ſłucháiąc ráz Kazánia w Pońćie S. Wincentego Ferreryuſzá w dżień Uroczyſty S. Piotrá M. Dominikáná, tchnięta ná ſercu, zwierzyłá ſię pobożnych myśli Spowiednikowi ſwemu, oznáymuiąc że niechćiáłá przypuśćić Oblubieńcá innego, krom JEZUSA Chrystusa Nazaranskiego. Słyſząc to Sł. Boży, náprowadzał ją ná ćwiczenie Duchowne y S. Mo-

dlitwy

dlitwy, lecz oná niemogąc dłużey trzymáć zámkniętych w sercu myśli, ogłosiłá Rodźicom że chćiáłá bydź Corką S. Dominiká. Niechcąc ná to pozwolić Rodźicy, á bárdźiey Stryi jey, wielce się sprzećiwiał pobożnym intencyom, ále oná te zá pomocą Boską zwyćiężyłá, gdy po śmierći Stryiá ubłágáni Rodźicy zá łáską rożnych Dobrodźieiow dopomogli jey z iáłmużny doHábitu trzećiego S. Dominiká, w ktory przyobleczona postępowáłá w cnotách y umartwieniu zmysłow. Stáráiąc się o pożywienie dla siebie, płotno rękámi swemi robiłá, á w duchu w bogomyślnośći zostawáłá, y wszystkie godźiny dźienne dysponowáłá ná ustáwiczną robotę, o połnocy záś wstawáłá ná Jutrznią, mowiąc godźinki o Nayśw: MARYI P. y innych wiele modlitw. Nádedniem kilká godźin ná modlitwie klęczáłá, w Kośćiele z nabożeństwem Mszy S. słucháłá, u piąći Ołtarzow Stácye, (ktore są nádáne Bráćiom Rożáńcá Sw. dla pozyskánia Odpustow)codźień obchodźiłá. Pokarm jey był zwyczáyny chleb y wodá, álbo iáka z legumin kászká, gdy jey ktora pobożna Osobá podáłá. Po odpráwioney ręczney robotie, klękáłá y upadáłá ná modlitwę, ná pámiątkę wielkich ćiemnośći w ktorych był przy skonániu swoim JEZUS Chrystus Oblubieniec jey, y krzyżem leżáłá ná źiemi wyciągnąwszy ręce. Siedm słow JEZUSOWYCH wymowionych ná Krzyżu rozmyśláiąc, ostre pokuty nie tylko zá swoie (ktorych máło miáłá) ále y zá grzesznikow czyniłá defektá, naylichszą się y naynędznieyszą ze wszystkich ludźi sądząc grzesznicą. W Mieśćie Gironie zá dyrekcyą Oycá Duchownego wielce uczonego Piotrá Jáná Gwáchá, uczyniwszy w Konwenćie Professyą w rękách tego pobożnego Sługi y Przeorá, przy obecnośći wszystkich Siostr Tercyarek (ktore w wielkiey opinij cnot S. y znáczney liczbie w támtymże Mieśćie kwitneły) zábawiáłá się ná rozmyślániu duchownych táiemnic, y czym ją Pan JEZUS opátrzył zá prace rąk swoich, to rozdawáłá ubogim, dufaiąc Opátrznośći B. niechciáłá nigdy záchowáć co się zostáło w domu od pożywienia, y kiedy ją w tym ludźie strofowáli przywodząc jey szczupłość y niedostátek, oná odpo-

oná odpowiedźiáłá, kiedy w Gironie Mieśćie mam z ſobą Bogá, mam z nim wſzyſtko, iákož jey ná niczym niezbywáło, codźiennie odbieráłá z ſzczodrobliwey ręki Boſkiey fawory nie tylko w rzeczách doczeſnych, ále y Duchownych. Gorzką Mękę JEZUSA kiedy rozpámiętywáłá, płomieniſtych upałow miłośći niebieſkiey, Ráyſkich ſłodyczy y weſołośći Duſzá jey doznawáłá, ták że ſerce jey od ſkakánia nie mogło ſię wſtrzymáć, ktore w uſtáwicznych obrotách czułá, y ták ná modlitwie zoſtáiąca, tym Boſkim ogniem nápełniona byłá, że przez długą chwilę nie mogłá ſię ruſzyć, áni odpowiedźieć choć ją o co pytano. W Kommuniách SS. wielką z roſkoſzámi niewymownemi odbieráłá ſłodycz, ktorą upoiona żadney inney potráwy źiemſkiey koſztowáć nie mogłá, nie czuiąc żadnego ſmáku w innych ſpecyałách, á lubo ták wielkie dobrá z Mánny Sákrámentálney odbieráłá, o tym iednák przed wſzyſtkiemi milczáłá. W dźień Bożego Národzenia miáłá wizytę od Nayśw: MARYI P. ktora Dźiećiątko JEZUSA niby dopiero národzonego ná jey ręce złożyłá, przez co czułá że jey ſerce rozchodźiło ſię w płomienie ogniſte. Podźiękowáłá potym Nayśw: P. zá ták miłe náwiedzenie, y że rękámi ſwoiemi godna byłá piáſtowáć málinkiego JEZUSA, y od owey godźiny nie umiáłá odetchnąć bez westchnienia do ſwego kochánká JEZUSA. Widywáłá nie raz ná łozku ſwoim w dźiećięcey poſtáći P. JEZUSA, z ktorym ſię pieśćiłá y ćieſzyłá biorąc go ná ręce ſwoie. Ználázłá ná ſwym łożku Oblubieńcá ſwego, bo niebyło miękkie áni upſtrzone, ále z twárdego drzewá złożone, ná iákim Oblubieniec Niebieſki rad ſpoczywa. Innych czáſow rożnie, raz nági, drugi raz w drogie ozdobiony perły y w złotey ſzáćie pokázywał ſię w jey ſzczęśliwey Celce iák w máłym Ráiu, z ktorych miłoſnych náwiedźin, ták ſię rozkocháłá w Dźiećiątku JEZUSIE, że záwſze o nim myśliłá. Byłá nabożna do Anielſkiego Doktorá Tomaſzá S. od ktorego częſto byłá náwiedzona, y w dźień Uroczyſty Jego Kommunikuiąc w Káplicy poświęconey ná Honor Jego, przez zaſługi tego S. Doktorá wlał jey P. Bog táką ſłodycz w duſzę, że ſpráwiłá

 w uśćiech

wnściech jey táką wonność wdźięczną, iż wszelkie źiemskie perfumy niby Ráyska wonia przewyższáłá, y przez długi czás trwáłá. Udźielił jey Bog y dáru Prorockiego Duchá, z ktorym się stosowáłá do woli Jego. W látách podeszłey, otworzyłá się iedná żyłá w piersiách, ktora wyrzucáiąc z niey ustámi krwáwe strumienie, ledwie nie byłá okázyą śmierći, y trwáłá przez sześć Mieśięcy, iednák jey Bog przedłużył żyćia. Leżąc w tey chorobie gdy się jey spytał Spowiednik, co będźie czynić nie będąc przysposobiona w żywnośći podczás drogiego y głodnego czásu, odpowiedźiáłá rezolutnie, iáko ná początku przyięćia Hábitu mego, powiedźiano mi że od owey godźiny będę mieć Bogá zá Oycá, ták z ufnośćią do tych czas spodźiewam się, że się będźie zemną obchodźił iák Oćiec łáskáwy, y iák mnie opátrywał ták y opátrzy z rozrutney prawice swoiey, co się spełniło, gdy jey Oycowską łáskę swoię pokazał Bog, spráwiwszy to w sercách przednieyszych Obywátelow mieyscá owego, że się uprzedzáli do odsyłánia jey prowizyi, y Pánie támteysze zá szczęśćie poczytáły sobie, ktore jey mogły w czym usługi swoie wyświadczyć. Chwaliłá cudowną Opátrzność Boską, ktorą uznawáłá nád zasługi swoie, przez opiekę osobliwszą, ktorą ma Bog o sługách swoich. W pároxyzmách śmiertelnych zostáiącą, gdy przez cáłą noc pilnowáli Bráćia Zakonni jey, prosiłá P. JEZUSA by przyczynił bolesći á wyszłá prędzey duszá z ćiáłá, by nie byłá uprzykrzeniem Sługom B. Wysłuchána od Bogá boleśći odebráłá, ktore ją przywiodły do śmierći, záczym przyiąwszy Sákrámentá SS. z nabożeństwem, Ukrzyżowánego JEZUSA cáłuiąc, wielką wesołość y ostátnią rádość przy swey śmierći bliskiey pokazáłá, mowiąc Pobożnemu Spowiednikowi, iuż godźiná Oycze ieśt pewna teraz w ktorą poydę z źiemie żyiących ná wesołe Niebieskie gody, y gdy jey to poświadczał Spowiednik, z ochotą odpowiedźiałá; Chwałá Pánu moiemu ktory mi ták wielkiego dobrá użyczył, niech będźie błogosłáwiony Oblubieniec, y jego miłosierdźie, że mnie stworzenie nikczemne, y lepionkę zá Oblubienicę przyiąć raczył. W ták gorących rozmowách z swoim ukochá-

im ukochánym JEZUSEM zostáiąca, w pokoiu bez wszelkich turbácyi y boleśći (ktore umieráiącym zwykły przychodźić w skonániu) oddáłá Duchá, dniá 9. Májá, Roku P. 1614. w piątek ktory był przed Wniebowstąpieniem Páńskim. Po śmierći w Hábit Zakonny przybrána y uwieńczona zwyczáyną Koroną z kwiećia, ktorą kłádą ná głowę umárłey Zakonnice, białą y rumiáną ná twarzy się pokazáłá. Zszedł się wielki gmin ludźi ták Szláchty iák y pospolstwá ná uszánowánie ćiáłá jey, ktore choćiaż przez kilká dni ná gorących leżáło, żadnego iednák fetoru, áni skáżytelnośći znáku niewydawáło. Przy pogrzebie ludźie rozbieráli kwiatki ktoremi było obsypáne ćiáło jey zá relikwie, ktorym się záś niedostáło kwiatkow, poczęli rznąć suknie po káwałku, ták iż z wielką pracą Zakonnicy obronili ćiáłá y Hábitu jey, y dla tego czymprędzey włożyli ją do grobu w ktorym byłá, Sł: Boża Máryánná. Uczczona rożnemi łáskámi od Bogá, między ktoremi tá też osobliwsza byłá, że po śmierći jey niewiástá názwána Mártorellá, ktora karmiłá mlekiem swoim Sługę Bożą, zá konsultą Medykow, kiedy jey nie stáło mleká w pierśiách ktorymby mogłá wyżywić jednę dźiewczynkę máłą, udáłá się do tey Sługi Bożey Siostry Kátárzyny, ná nabożeństwo, y przyszedłszy z żywą wiárą do ćiáłá owey zmárłey, prosiłá jey áby ja raczyłá rátowáć w potrzebie tey, y położywszy sobie ná pierśiách kilká kwiatkow wźiętych z jey trunny, w tymże punkćie wychodźić poczęło z pierśi mleko obfićie z wielkim jey weselem, ktore przez wiele dni zdáło się wyschłe, ták iż łátwo mogłá nim karmić, y wychowáć swoię dźiewczynkę.

W. S. B. Eleonorá *di Vanegas* Hiszpánká, trzećiego Hábitu, Szláchetnie urodzona będąc, obráłá sobie służyć Bogu w Zakonie S. Dominiká z konsensem Rodźicow, wielkiey byłá wstrzemięźliwośći, boso chodząc po wierzchu tylko pokryte máiąc nogi, máło co śpiąc, ktorey pokazał się raz w postáći ubogiego P. JEZUS, żebrząc od ney iáłmużny, ktora ofiárowáłá mu co przy sobie ználeść mogłá, prosząc o wybaczenie że máło dáłá, ten ták świątobliwy uczynek nádgrodźił jey P. JEZUS, kiedy po-

kazawszy się jey, oznáymił, że mu byłá wdźięczna tá lubo uboga iáłmużná. W Rożáńcowym nabożeństwie wielce się kochałá, y gdy widźiáłá kogo w grzechu zostáiącego, álbo z rozrywką odpráwuiącego Rożániec, nápomináłá, by MARYA Krolówa Czystą y Niepokaláną, iák naypiękniey y nabożniey chwalił, y miáłá wiádomość że Nayśw: MARYA Anielskie Pozdrowienie z ust czystych y Swiętych pochodzące, zá kwiáty nád śnieg bielsze przyimuie, záś grzesznikow nabożeństwá są sprosnym fetorem w konspekćie Boskim, poki uspráwiedliwieni nie zostáną. Tá Sł: Boża prosiłá Nayś: MARYI zá potrzebámi y intereſſámi pewnego zgromádzenia S. Fráńćiszká trzećiego Hábitu, y wszystko uprosiłá, duchá Prorockiego pełna byłá, rożne nieszczęśćia przyszłe opowiedźiawszy, ktore nástąpić miáły. Do Męki JEZUSA nabożna, ná przykład S. Kátárzyny Seneń: w káżdy Piątek Kommunikowáłá, y tym SAKRAMENTEM żyłá. W nadgrodę jey áffektow, pokazał się jey raz Ukrzyżowány P, JEZUS idącey do Kośćiołá S. Páwłá, choynie krew leiący, y opowiedźiał, że jey oczekiwa z weselem y mieszkániem. W chorobie zostáiąca, dysponuiac się ná śmierć słyszáłá głos, *ecce Sponsus venit exite obviam ei*, oto Oblubieniec przyszedł záchodźćie mu drogę, y ták záwołána Duszá jey wyszłá z ćiáłá ozdobiona rożnemi cnotámi. Roku 1556. Dniá 10. Májá. Ná pogrzebie jey był wielki konkurs ludźi, ktorzy rożnych łask dostępowáli, od tey Oblubienicy JEZUSA.

W.S.B. Eleonorá od Rożáńcá S. drugiego Hábitu z Portugálij Klasztoru Zbáwićielá w Lizbonie, modląca się raz w Celi swoiey, w záchwyceniu słyszáłá głos *antequā nascerer novisti me*, niżelim urodzona znałeś mnie, ktorym przestrászona, zmiárkowáłá że jey áwizowáno wkrotce nástępuiącą śmierć, ná ktorą przygotowawszy się, oddáłá Bogu Duchá w Niedźielę między oktawą Wniebowstąpienia Páńskiego, przy osobliwym rozmyślániu Męki JEZUSA. Opowiedźiáłá przyszłe rzeczy rożne, osobliwie że dwoch Swiętokrádzcow wpadło do Kośćiołá Kátedrálnego, y zábráli wszystkie SS. Hostye z Puszką, to ná łożku leżąc chora

żąć chora, máiąc od Páná Bogá obiáwiono, oznáymiłá, dla tego naybárdźiey, bo wielce nabozna byłá do Nayśw: SAKRAMENTU, y w tymże Kośćiele ochrzcona z ktorego wykrádźione owe SSw. Hoſtye były. W tym Klaſztorze Pánieńſkim ieſt poſtánowione Nabożeńſtwo oſobliwſze ná chwałę SS. SAKRAMENTU, bo záwſze Zakonnice po parze we dnie y w nocy klęcząc ná nabożeńſtwie, odpráwuią ſwoie godźiny przed SS. SAKRAMENTEM w chorze, ktory SS. SAKRAMENT z wſzelką ádorácyą Eleonorá czcząc, wielkiey od niego doznawáłá łáſki, y chwałą Niebieſką uczczona zoſtáłá. Roku Páńſkiego 1613. Dniá iedenaſtego Máiá.

W.S.B. Stefania *di Ovaglio*, drugiego Hábitu Hiſzpánká, Kláſztoru S. Szczepaná, ſłyſząc o zdániu pewnego Oycá S. że káżdy Zakonnik y Zakonnicá Dominiká S. ktoraby punktuálnie wſzyſtkie Práwá y Regułę záchowáłá, mogłáby bydź kánonizowána, prágnąca tego honoru y tey doſkonáłośći, w Zakonie S. w wielkiey obſerwáncyi żyłá, y zá żyćie iey świątobliwe, pozwolił iey Bog śmierć ſzczęśliwą, ktorą wypełniwſzy dniá 13. Máiá, z Niebieſkim złączyłá ſię Oblubieńcem.

W.S.B. Ludwiká *Junient* Hiſzpánká, drugiego Hábitu, z Bárcellony, w Klaſztorze SS. Aniołow zoſtáiąca, po Anielſku ſłużyłá Bogu, przećiwnośći y utrapienia ćierpliwie znośiłá, oſtrośći y mortyfikácyi ktore czyniłá w ćiele nie czułá, cáła w Męce JEZUSA przez pobożną kompáſſyą utopiona, záwſze ją ná pámięći miáłá, mowiąc z Apoſtołem: *Si compatimur & conglorificabimur*, ieżeli będźiemy Socyuſzámi boleśći, będźiemy y chwały. W Sobotę wielką pokazał ſię iey P. JEZUS w Ciele Uwielbionym z otwártym Bokiem, pokázuiąc iey, że dla niey w tym Boku chowa mieyſce ná mieſzkánie, do ktorego záwſze potym nabożna byłá. Dla więkſzych zaſług dopuśćił Bog ná nię chorobę, ktorą wyćierpiawſzy, ſzczęśliwie przy melodyách Anielſkich Duchá ſwego Bogu oddáłá. Roku 1591. Dniá 15. Máiá.

W.S.B. Kátárzyná *di Amati*, drugiego Hábitu, Klaſztoru P. Máryi od Pobożnośći, z młodośći nabożna będąc do S. Kátá-

rzyny

ſzyny Męczenniczki, zá jey przyczyną w jey dźień przyięłá Hábit S. Roku 1519. Po uczynioney Profeſſyi naymnieyſzego punktu Reguły nie przeſtąpiłá, obſerwuiąc zupełnie práwá Zakonne. Miſtrzynią Nowicyi będąc przez pięć lat, do wſzelkiey je przyprowádźiłá Zakonnośći. Zoſtáłá potym Przeoryſzą Klaſztoru támtecznego, ná ktorym Urzędźie w pokorze y dobroći rządźiłá Sioſtrámi. Máiąc lat 45. áwizowána głoſem niebieſkim by ſię przygotowáłá ná śmierć, chętnie akceptuiąc przeſtrogę Páńſką generálną uczyniłá Spowiedź, y w Krwi JEZUSA y zaſługách jego położywſzy nádźieię, czyſtą duſzę ſwoię w Wigilią Duchá SS. podczás Nieſzporow NAZARANSKIEMU OBLUBIENCOWI ſzczęśliwie oddáłá. Roku 1592. dniá 16. Máiá.

Błog: KOLUMBA z Szlachetnych y cnotliwych, lubo ubogich Rodźicow, w Mieśćie názwánym Ryety urodzona, Roku Páń: 1461. dniá 2. Lutego, Oćiec jey Imieniem Anioł Antoni, Mátká Joánná, ktora máiąc czternaśćie lat poznáłá czás wyniśćia ná świát Kolumby, y onę potym bez wſzelkiey boleśći Niebu y źiemi urodźiłá. Tę B. Pánnę, gdy ieſzcze w żywoćie Mátká noſiłá, w żadney potráwie delikátney ile mieśney upodobánia nie miáłá. Przy národzeniu jey jedná Szláchetna Mátroná widźiáłá ná powietrzu pułki Aniołow, y ſłyſzáłá niebieſkie koncenty ktore Anieli nád domem Antoniego y Joánny cáłą iednę godźinę wyśpiewywáli, y wielkim nápełniona weſelem, pobiegłá do domu owego, nád ktorym to miáłá widzenie, gdźie záſtawſzy iuż ná świát wydáną dźiećinę, ná gołey źiemi leżącą, tudźieſz Mátkę jey bez żadney boleśći, wielkie ſzczęśćie ominowáłá temu domowi z národzenia Kolumby, zkąd poznáć było, iáko Niebieſki Oblubieniec po národzeniu záraz chćiał ją do mortyfikácyi przyuczáć, y národzenie jey podobne ſwemu uczynić, przy ktorym ták iák Kolumbá ná gołym ſienie ſpoczywał. Gdy według zwyczáiu przynieśli do Chrztu dźiećiątko, y Mátká z okolicznośći Aniołow przy národzeniu jey ſpiewáiących, chćiáłá by jey dáć Imię Anielá, gdy ſtáneli przy Chrzćielnicy z dźiećiną pokazáłá ſię nádzwyczáynego kándoru y pięknośći Gołębicá nád

máłym

máłym unoſząca ſię dźiećięćiem, ktora potym padłſzy ná głowę jego, poty ſiedząc ſpoczywáłá, poki ceremonij Chrztu Sw. Kápłan nie ſkończył, y ták z okoliczności nowego Cudu, dano Imię ná Chrzćie dźiećięćiu Kolumbá. Przy pierſiách ieſzcze Mátki będąca, iuż ſię do poſtu ſpoſobiłá, gdy w Piątek káżdy, raz tylko y to aże po obiedźie pokármu z pierſi záżywáłá. Cztrech lat dorozſzy o chlebie y wodźie Piątki odprawiáłá, co aż do ſamey czyniłá śmierći. Gdy máłą w kolebce miękko uſłáney położono, często ná gołey źiemi wypádnioną z kolebki záſtawano. W miedźiánym (lub z innego iákiego metallu) naczyniu, gdy ją kąpáć chćiano, rzewnie płákáłá y kąpáć ſię nie dáłá, ále gdy jey gliniáne, álbo proſte naczynie drewniáne zgotowano, ták dopiero umitygowáne od płáczu dźiećię, kąpáć ſię pozwoliło.

Idąc dáley w látá, do poſtu wzwyż námienionego więcey przyczyniáłá mortyfikácyi, gdy ná gołym práwie łożku ćierniem y ſkorupámi uſłánym ſypiáłá. W piąćiu látách włoſiennicę bárdzo oſtrą bo z końſkiego włoſia ná ſiebie wdźiałá, dyſcypliny do choyſnego krwie wylania czyniłá, trzewiki ná pozor piękne dla ludzkiego oká, ále bez podeſzew máiąc, po oſtrych kámieniách, ſkáłách, ſzkłách, y ćierniách weſoło biegáłá, bez okáliczeniá żadnego. Będąc dobrze wyćwiczona w Chrześćiáńſkiey náuce, ieſzcze w dźiećinnych látách, w gorących áktách y nabożeńſtwách przeſtawáłá, Mſzy Swiętey z wielką uczćiwośćią ſłucháłá, ná Słowo Boże záwſze uczęſzczáłá, y doſtąpienia zupełnego Odpuſtu uſtáwicznie ſobie życzyłá. Proſiłá bárdzo Spowiedniká áżeby ją w Hábit O. S. Dominiká obległ, co gdy ſię nie zdawáło Spowiednikowi, áby dźiećięćiu práwie ieſzcze miał Hábit Zakonny dawáć, odwlokł ná dálſzy czás prozbę jey, y obietnicą ukontentował, náuczywſzy ją cokolwiek należy do Zakonnego życia, áby ſię w tym záwczáſu ćwiczyłá. Te obietnice gdy od Spowiedniká ſwoiego otrzymáłá, codźiennie więcey á więcey oſtrzeyſzego żyćia y pokuty ſobie przyczyniáłá. Dom Oycá jey że był ubogi, potrzebá było áby Kolumbá ſamá ſobie o żywność ſię ſtáráłá, y dla tego z wielką ochotą dla uſtrzeżenia ſię

nia się proznowánia, prácowáłá, á resztę czásu ieżeli jey co od roboty zbyło, ná modlitwie trawiłá. Dniá iednego słysząc od Mátki że nie mász nic w domu czymby się czeladź, Rodźicy, y oná posilić miáłá, uczyniłá dobrą nádźieię y otuchę Mátce, y pobiegłszy przed Obraz Ukrzyżowánego JEZUSA tám goraco prosiłá Páná, áżeby niedostátkowi domu Rodźićielskiego żywność prowidował. Gdy skończyłá tę Modlitwę powroćiwszy do domu, zástałá wiele ludźi, z ktorych iedni z miłosierdźia, drudzy zá prace Kolumby Rodźicom pieniądze y leguminy poprzynosili, ták obfićie, że nietylko cáły dom násycony został, ále też y wiele zbyło, co Rodźicy ubogim rozdáli według dawnego y chwalebnego ich zwyczáiu, to Opátrznośći Boskiey y modlitwom Kolumby przyznawáiąc.

Do dźieśiąćiu lat przyszedłszy, częste wizye Oblubieńcá niebieskiego JEZUSA miáłá, nocy iedney modląc się, obaczyłá w wielkim Máiestaćie przychodzącego Zbáwićielá, z SS. Apostołámi Piotrem y Páwłem, y innemi SS. przy ktorey ták miłey wizyi Kolumbá wielką nápełniona rádośćią, Oblubieńcá swoiego o błogosłáwieństwo uprászáłá, ktore gdy otrzymáłá, w rekompensę tego dobrodźieystwá, czystość swoię wiecznym ślubem JEZUSOWI P. ofiárowáłá, co chętnie y mile P. JEZUS przyiąwszy, w tym przedśięwźięćiu utwierdzenie y pomoc jey dekláruiąc, zniknął. Został się u niey S. Leo, ktory cáłą noc z nią rozmawiáiący wielką gorącośćią serce jey zápalił, y gdy záwschodem Jutrzenki zniknął, Kolumbá w wielkich zostáłá miłośći Boskiey upałách. Potym widzeniu pobiegłá do Siostr Zakonnych Dominiká Sw. y onym tę oznáymiłá wizyą, ku swoiey intencyi ie náchyláiąc, to iest: ázeby ją chćiáły do swego przyiąć Zgromádzenia, y w Hábit ktory ná sobie noszą przyoblec. Doroższy dwánastu lat, Rodźicy w Stan Małżeński wydáć ją zámyśláli, y potáiemnie z iednym Káwálierem pretendentem przyiáźni Kolumby zmowili się, uważáiąc że dom swoy tym złączeniem Małżeńskim ubogáćić mieli, y wszelki od owego Káwálierá bogátego w potrzebách swoich mieć rátunek.

Dla tego

Dla tego czáſu iednego przyzwawſzy do ſiebie Kolumby, wolą ſwoię jey opowiedźieli, y chcąc by ślubu dánego Oblubieńcowi Niebieſkiemu nie dotrzymáłá, o wydániu jey zá świátowego Káwáliera oznáymili, czym oná niemáło zafráſowána, nic nie mowiąc do inſzey izby poſzłá, á ztámtąd do ſwoiey komorki ktorą w oſobnośći miáłá, á gdy jey ſzukano ználeść żadną miárą nie mogli, bo záwárſzy ſię w izbie, przed Ukrzyżowánym JEZUSEM krzyżem leżáłá, proſząc go o rátunek, áżeby ten ktoremu oná wieczną czyſtość ślubem obiecáłá, z tych ją śiatek czártowſkich uwolnił. Rzecz dźiwna, ná owey gorącey modlitwie nábywſzy rezolucyi z Duchá SS. porwawſzy nożyczek włoſy ſobie przykłádem Seráficzney Kátárzyny oſtrzygłá, y one Oycu y Mátce przynioſłá mowiąc: weśćie (práwi) te nići, ktore niby iákie śiatki ludzkie łowią y wiklą duſzę, iużem ja raz zá Oblubienicę nie źiemſkiemu Pánu, ále Niebieſkiemu Krolowi choćiaż niegodna Służebnicá jego oddána, y lubo ſię ja teraz bronić nie mogę, iednák ten ktoremum ślub ſwoy uczyniłá bronić mnie będźie, y to dopuśći, że ten ktory ſię o mnie w przyiaźń dożywotnią ſtára, prętko ukarány umrze. Zádumieli ſię ná táką rezolucyą y odpowiedź Rodźicy, y więcey nic mowić nie śmieli, á Kolumbá názad przed Ukrzyżowánego JEZUSA poſzedłſzy, krzyżem pádłá dźiękuiąc mu że ją uwolnił z ták wielkiego niebeſpieczeńſtwá.

Poznawſzy Rodźicy że Kolumbá záwſze przy Bogu y przy Kolumbie Bog, odſtąpili od ſwoiego przedſięwźięćia, woli jey zádoſyć czyniący. O owym záś Káwálierze wkrotce ſię ſprawdźiłá B. Pánny powieść, gdy po kilku dniách umárł. Brát y Stryi jego niemáło tym obruſzeni, że Kolumbá w ſwoim przedſięwźięćiu ſtáteczna zá mąż iść nie myśláłá, więc záwźięli ſię ná nię, y o jey śmierći poczęli myślić. Czáſu iednego gdy Kolumbá wyſzłá z Kośćiołá, záſadźiwſzy ſię w pewnym mieyſcu záiuſzony w złośći ow Brát rázem ze Stryiem, y złą inną kompánią ná S. P. uderzyli, aż obaczyli, że Kolumbá pułkiem otoczona Aniołow, między ktoremi był y S. O. Dominik, ktory ſurowo grozić im

 począł

począł mowiąc: coż drapieżni lwi do oddáney mnie maćie owieczki? co piekielni krucy y drapieżni Jáſtrzębie, do Niebieſkiey maćie Gołębice? nie wáſzym oná powinná podlegáć impetycyom, to oni ſłyſząc y widząc, ná ſercu zmiękczeni prześládowáć więcey B. Pánny nie śmieli. Ták iuż y Rodźicy y inni Krewni uważáiący dźieło Páńſkie w Kolumbie, odſtępowáć od ſwoich zamyſłow poczęli, pozwolić iednák ná to niechćieli, áby oná wZakonnym Hábićie S. O. Dominiká miáłá żyćie ſwoie prowádźić. A gdy S. Pánná w częſtych ztąd turbácyách bywáłá, ćieſzył ją Oblubieniec jey JEZUS przez rewelácye ktore częſto miewáłá, y że według intencyi jey ſtáć ſię miáło, deklárował. W dźiewiętnaſtym roku gdy uſtáwicznie o tę łáſkę Bogá proſiłá, czáſu iednego pokazał ſię jey w komorce zoſtáiącey S. O. Dominik, przy áſſyſtencyi S. Piotrá M. S. Tomaſzá z Aqvinu, S. Wincentego Ferreryuſzá, y S. Kátárzyny Seneńſkiey, oznáymuiąc weſołą według intencyi jey nowinę, że táka ieſt Boſka wola, ażeby twoim zamyſłom Kolumbo (mowił S. Dominik) zádoſyć ſię ſtáło, Hábit moy przyimieſz, krotkim tylko czáſem ieſzcze umortyfikowána, pierwey przygotuy ſię do niego, y wiedz o tym, że ći ktorzy ći teraz przeſzkadzáią, ſami potym náwroceni, Hábit y wſzyſtkie potrzeby Zakonne ſwoiemi ći ſpráwią koſztámi. Te od Bogá y od Sw. Pátryárchy ſwoiego wźiąwſzy wiádomość, Rodźicom oznaymiłá, ále wiáry w tym nie ználázłá, y owſzem więkſze Rodźićielſkie ztąd miáłá ná ſiebie obruſzenie, ktore iednák ſtáteczney w przedſięwźięćiu ſwoim Kolumbie, bynaymniey nie ſzkodźiło. Widząc piekło że przez Oycá y Mátkę nic mogło nic wſkoráć z Kolumbą, ſamo przez ſwoie ſztuki y kuſzenia od S. intencyi odwieść Kolumbę koniecznie umyśliło, rożne ná nię wywieráiąc furye, raz ná uſtráſzenie Bło. Pánny brzydkie lárwy reprezentuiąc, drugi raz w poſtáći urodźiwych Káwálierow, wielkich y ſtroynych olbrzymow, w oczách ſię jey ſtawiáli, co Kolumbá zá pomocą Boſką Krzyżem S. od ſiebie odpędźiłá, pluiąc y tym konfunduiąc czártoſtwo. Ták zniewáżeni nieprzyiaćiele od niezwyćiężoney Pánny, inney

ſztuki

ſztuki ále ach ſtráſzney záżyli nád Kolumbą, gdy czáſu iednego modlącą ſię zá włoſy porwawſzy ſrodze utłukli, y o źiemię rzućiwſzy cáły dom nią umietli. Drugi raz czárt ieden w poſtáći Olbrzymá wielkiego, ták ćiężki Pánnie dał policzek, że iey aż ząb ieden wypadł, á twarz ſię cáła krwią oblałá. Trzeći raz porwawſzy Kolumbę czárt zá włoſy, y ná powietrze wyniozłſzy, z wyſoká bárdzo ćiſnął ná źiemię, á w tym Anieli przyſtąpiwſzy, bez żádnego náruſzenia y obráżenia wźiąwſzy Sw. Pánnę do domu zánieśli. Gdy áni tym nie wſkorálá czártowſka záwźiętość, oſtátniego ſpoſobu záżyłá, tuſząc ſobie że tym co ieſt pobożney Pánnie wdźięczno onę przezwyćiężą, y ták częſto to w poſtáći Zakonnikow tey Reguły, to w poſtáći Mátki Boſkiey, to w poſtáći Anielſkiey, ná oſtátek w Ukrzyżowánego JEZUSA, czárći ſię jey pokázywáli, ktorych oná zá Boſkim oświeceniem poznawſzy, od ſiebie odpędziłá.

Jeſzcze ná tym nieprzyiaćiel duſzny nie przeſtał, poburzył Oycá y Mátkę áżeby jey byli przeſzkodą, w czym oni bárdźiey czártowſkiego inſtynktu niż woli Boſkiey ſłucháiąc, to z Przełożonym tegoż Zakonu, to z jey Spowiednikiem, to z nią ſamą o to ſię wádźili. Czym gdy nie wſkoráli, zmiękczony Stryi Kolumby, przyzwawſzy jey do ſiebie upominał, áżeby co ma czynić prędzey czyniłá, obiecuiąc że według możnośći miał ją opátrzyć w potrzebách Zakonnych. Tym ukontentowána Kolumbá, z ſerdecznym weſelem P. Bogu podźiękowáłá, y wſzelkie uſpokoiwſzy przeſzkody, z wielką poćiechą w ośmiu dniách przy konkurſie Krewnych y Sioſtr Zakonu Dominiká S. Trzećiego Inſtytutu, Hábit ktorego dawno prágnęłá z rąk Przełożonego támtego Klaſztoru przyięłá. Roku P. 1428. A tu káżdy zmiárkowáć może świątobliwe żyćie Kolumby, ktora ieżeli ieſzcze máłą będąc Dźiećiną mortyfikowáłá ćiáło ſwoie, y rożne od Bogá odbieráłá łáſki, cóż dopiero doſzedłſzy w látá y Hábit S. przyiąwſzy, w iák uſtáwicznych rozmyślániách, kontemplácyách, umartwieniách przeſtawáłá, y iák oſobliwſze fawory od Oblubieńcá ſwego JEZUSA odbieráłá, przez częſte náwiedzánia y miłe ro-

zmowy, ktore ſię tu wſzyſtkie nie wyliczáią, krotkim ſię tylko ſtylem żywot iey opiſuie.

Wypełniáiąc raz obietnicę ſwoię, z Rycetu Miáſtá do Witerbu, z Mátką y Stryiem ſwoim y ze czteremá Sioſtrámi Zakonnemi ſzłá náwiedźić Obraz Cudowny Nayśw: Pánny Witerbſkiey, w Kośćiele Dominikáńſkim zoſtáiącey. W drodze idąc po gorách y oſtrych kámieniách, gdy ią poſtrzegłá Mátká że idźie w trzewikách ná oko ludzkie pięknych, á bez podſzyćia zoſtáiących, o to ią ſurowo ſtrofowáłá, ná poſłuſzeńſtwo Máćierzyńſkie obliguiąc, áby dobre trzewiki wdźiałá. Niechcąc ſię ſprzećiwiáć woli Mátki ſwoiey Kolumbá, wdźiałá dobre trzewiki ále w nich iść nie mogłá, bo iey kroſty pięty obſypáły, co Mátká widząc, ſtáre iey znowu wdźiać pozwoliłá, ktore Kolumbá z wielką chęćią wdźiawſzy w dálſzą drogę ſzłá. Gdy w lás z ſwoią kompánią wchodźi, pokazáli im ſię zdáleká Zboycy, nie ták zdrowia álbo pieniędzy, ták Liliowey czyſtośći owę kompánią pozbáwić zámyśláiący, ktorych gdy one Pobożne Pánny obaczyły, trwożyć ſobą poczęły, ále Kolumbá ánimowáłá ie y utwierdzáłá áby ſię nie lękáły. A gdy ſię iuż zboycy ku nim zbliżáli y rzućić ſię ná nie mieli, Kolumbá tákie do nich záczęłá przywitánie: my (práwi) że płći náſzey ſłábe żadnego wam dáć niemożemy odporu, ále wiedźćie o tym, że zkąd inád ieſt obroná przy nas, y ieżeli ſię odważyćie ná Pánieńſtwo náſze náſtąpić, zápewne trupámi obumárli pádniećie. Tákową od Bł. Pánny rezolucyą uſłyſzawſzy Zboycy, złych zamyſłow ſwoich zániechali, żadney oſoby nienáruſzywſzy, wolną drogę dálſzą pozwolili, y ták Kolumbá beſpieczna z rąk drapieżnych Jaſtrzębiow z kompánią uwolniona, przyſzedłſzy do Witerbu, przed Obrázem Nayśw: MARYI P. y S. Dominiká, P. Bogu podźiękowáłá. Gdy tám ná Modlitwie przed Obrázem zoſtáie, w tym przywiedźiono do tegoż Kośćiołá niewiáſtę iuż od ośmnaſtu lat opętáną, w ktorey czart ták bárdzo wrzeſzczeć począł, że iedni ludźie od ſtráchu wyſzli, drudzy pogłuſzeli, co ſłyſząc y widząc Kolumbá, po ſkończoney modlitwie ſwoiey, miłoſierdźiem

łośierdźiem y żalem nád ową niewiástą zdjęta, zbliżywszy się ku niey, y w mocy Ukrzyżowánego JEZUSA y Imieniu Jego położywszy nádźieię, nayprzod od czárow onę utrapioną niewiástę uwolniłá, á potym modląc się zá nię czártá wygnáłá, y niewiástę wolną uczyniłá.

Intencyom swoim zádosyć uczyniwszy, náwiedźiwszy Obraz cudowny Witerbski, gdy Witerbiánie o ápplauzách zá ták heroiczny y miłośierny uczynek myślili, Swięta Kolumbá máiąc o tym obiáwienie, nocą z Witerbu z swoią kompánią z ktorą przyszłá, kryiomo do swoiego Miástá wyszłá. Gdy w drodze zostawáły, Kolumbá Siostrom swoim wielką przyszłą nawáłność z deszczá oznáymiłá, y to im opowiedźiáłá, że im żadna kroplá szkodźić, áni ich umoczyć nie miáłá, co się sprawdźiło, álbowiem deszcz wielki nástąpił, ále żadney osoby z owey kompánij nie zmoczył. Przyszedłszy do Nárnij z Witerbu, we śnie od Oblubieńcá swego o podobnym przestrzeżona ápplauźie, ktory jey mieli czynić Nárnijczykowie, zkąd ták iák y z Witerbu uszłá kryiomo. Wyszedłszy z Nárnij chcąc prędzey do Miástá y domu swego doyść, łodźią się puśćiłá, gdźie czárt Witerbski ktorego wygnáłá pomsty prágnący, ták wzburzył owę wodę, ktorą S. Kolūbá płynęłá, że od nawáłnośći, deszczu wielkiego y rzucánia łodźi, cáłá kompánia wielkiego niebespieczeństwá y strách u się nábáwiłá, w ktorych burzách wszyscy pozásypiáli, samá tylko Kolumbá miásto spánia serdeczną modlitwę do Bogá ták o uspokoienie rzeki, iáko y deszczá czyniłá, przez ktorą, y pogodę, y stáłość rzeki uprośiłá, ták że przy spokoynych wiátrách wkrotce szczęśliwie w Mieśćie y domu swoim stánęli. Lecz Bog ktory niechce áżeby świátło pod korcem się ukrywáło, y świątobliwość tylko domowym kątom przykłádem byłá, áżeby wielu do podobnego pociągnął żyćia, ogłośił Kolumbie wolą swoię, przykázuiąc áżeby w Peruzu Mieśćie Włoskim, Klasztor álbo Zgromádzenie Siostr Zakonnych trzećiego Hábitu Dominiká S. fundowáłá. Przy tym w teyże wizyi oznáymił jey wszystkie dolegliwośći, biedy, y niebespieczeństwá

ná nię

ná nię przypadáiące. Máiąc te doskonáłośći drogę záBoskim rozkazem záczynáć, goráco się modliłá, polecáiąc się SSw. Páńskim osobliwie Oblubieńcowi swoiemu, podczás ktorey Modlitwy záchwycona, wźięta byłá od Aniołow, od ktorych z Hábitu Zakonnego zwleczona, á w drogie suknie przybrána zá Miásto z Celi wyniesiona, y ná publiczney drodze między Spoletem y Trewirzem położona byłá. Gdźie przyszedłszy do siebie nie wiedząc kędyby byłá, żadney Siostry áni Spowiedniká przy sobie nie widząc, wstáłá z mieysca, y uszedłszy trochę dla spoczynku ná kámieniu usiádłá, á w tym do siedzącey kilkunastu swawolnego żyćia Młodźianow przybiegło, ktorzy ją do utráty Pánieńskiey czystośći przywieść chćieli, gdy tedy Kolumbę z Anielskiego odźieráią stroiu, obaczywszy ná ćiele B. Pánny dyscypliny, łáńcuszki, y inne pokutne instrumentá, skruszeni do nog Kolumbie upadłszy, odpuszczenia prosili, żądáiąc żeby zá niemi do tego się przyczyniłá, ktory zemsty nád swoiemi tyránnámi nie prágnął. Z mieyscá tego ruszywszy się szłá przez lás Trewirski w kompániey kilku Pánien, ktore drogę miáły do Fulinu, gdźie ná drodze podobni swawolnicy widząc S. Pánnę, gdy się do niey przybliżyli, oczy ich ták zátrzymáne były, że przyszedłszy ná mieysce gdźie Kolumbá byłá, widźieć jey nie mogli. Do Fulinu S. Pánná przyszedłszy, do Klasztoru drugiego Hábitu poszłá, y uchodząc z niebespieczeństwá świátowego w nim się nieznácznie ukryłá, ktorą gdy támteysze obaczyły Zakonnice, zádumiáne zkądby się tá Pánná wźięłá, uważáiąc że Fortá záwsze zámkniętá, y Sióstr trzećiego Hábitu w tym Mieśćie nie było. Lecz Bog ktory káżdemu Kolumbę swoię wdźięczną y przyiemną pokázywał, zádumiáłe ich myśli odiąwszy, sercá y áffektá ná Kolumbę obroćił. Cieszyły się wielce Siostry one, ták miłego, pokornego y gorącego w nabożeństwie máiąc między sobą gośćiá. Tu ją Kolumbę w Klasztorze Fulińskim S. Kátárzyny rzeczonym, iák w Arce ukrytą opuszczam.

W Ryetách Zakonne PP. y Siostry szukáią w Celi Kolumby, á gdy nie ználázły, nayprzod wielkim pobudzone żalem niewiedząc

kędy

kędy śię podźiáłá, potym złą ſuppozycyą o S. Pánnie máiąc, rożnie gádáć poczęły, ále dowiedźiawſzy śię potym o niey w Klásztorze Fulińſkim, Cudownego Bogá w wybránych ſwoich wielbiły. Mieſzkáiąc w Fulinie, gdy śię jey ſławá po cáłym Mieśćie rozeſzłá, Przeor támteczny o niey śię dowiedźiawſzy przyſzedł do Klaſztoru Zakonnic, y o wyśćie z Ryctu Miáſtá bez licencyi Kolumbę ſtrofował, káry Zakonne náznaczáiąc, ktore Kolumbá rezolutnie przyięłá oświadczáiąc śię, że by naywiękſze ponośić gotowá, byle śię tylko w támtym Klaſztorze zoſtáłá, ále chęći ſwoiey zádośyć uczynić nie mogłá, bo zá Zakonną obedyencyą długo przemieſzkawſzy w Fulinie, názad do Peruzá przy kompánij wroćić śię muśiáłá. Idącey do tegoż Klaſztoru, niemáła zgráiá lubieżnych y ſwawolnych Młodźieńcow ná drodze záſtąpiłá, z ktorego niebeſpieczeńſtwá zá obroną y pomocą Boſką łátwo wyſzłá, nie ták od drapieżnych beſtyi, iáko od onych roſpuſtnikow ućiekáiąc, ktorzy pierwey niż Kolumbá do Peruzá przyſzedłſzy, ſkruſzeni, ſławę y świątobliwość B. Pánny Peruzánom opowiedźieli. Gdy śię tedy iuż ku Peruzowi zbliżáłá, cáłe Miáſto przećiwko niey wyſzedłſzy, mile y wdźięcznie ją przy weſołych ápplauzách witáło. Gdy iuż w Mieśćie ſtánęłá, dopuśćił Bog (áby iák złoto z ogniá polerownieyſze wychodźi, ták Kolumbá wyprobowána w świątobliwośći iáśnieyſzą y świętſzą cáłemu śię pokazáłá świátu) áby Przełożeni támtecznego Klaſztoru świątobliwośći S. Pánny probowáli, co oná pokornie y ćierpliwie przez niemáły czás znośiłá. Gdy tedy iuż świątobliwość jey wyprobowána wſzyſtkim wiádoma byłá, áby w nabożeńſtwie, świętych uczynkách y w częſtych wizyách tey B. Pánnie nie przeſzkadzáno ſkrytą jey Celę dano, y oſobnego Spowiedniká náznáczono. Peruzánie máiąc u śiebie ták przyiemnego y wſzyſtkim miłego gośćiá, á wiedząc że wiele Miaſt oſobliwie Tuſkáńſkie życzyło ſobie tego ſzczęśćia, ážeby mogło mieć u śiebie Klaſztor Sioſtr drugiego Hábitu S. Dominiká, urádźił zgodnie cáły Mágiſtrat Peruſki fundáſz ná ſto Sioſtr tegoż Zakonu uczynić, co gdy záczynáli, prośili áżeby ſámá Ko-

lumbá rękámi swemi pierwszy kámień ná Kościoł záłożyłá. Co gdy uczyniłá, po wystáwioney y skończoney Fábryce, z wielkim ápplauzem, z kilkunastą Siostrámi, do nowego Klasztoru wprowádzona byłá, do ktorego wiele Szláchetnych y godnych Pánien pod dyrekcyą Kolumby zá Fortę Zakonną oddawáno. Tám Mátką y Mistrzynią będąc, wszystkim zwierćiádłem byłá przykłádnych obyczáiow, y postánowiwszy Státutá álbo ustáwy Zakonnego żyćia, samá ostrzeyszy żywot nád inne záczęłá. Tu widźieć było iákie Kolumbá ćiáłá mortyfikácye czyniłá, kolce sobie żelázne sprawiwszy niemi się opásywáłá, ták ćiężko, że jey áż przez boki y krzyże poprzechodźiły. Przykłádem S. O. Dominiká y S. Kátárzyny Seneńskiey, dyscypliny do obfitego wylania krwie czyniłá, ćiernia sobie do cele náznośiwszy, po nim bespiecznie chodźiłá.

Dosyć przestáć ná tym, (nie ustáwicznych niewspominájąc mortyfikácyi,) co z żyćia jey piszą rożni Historycy, że jey cudownym y świątobliwym ákcyom, przyzwoitsza się dźiwowáć niżeli ie náśládowáć. Od dwudźiestu áż do śiedmiu lat, żadnego innego pokármu oprocz ćiáłá Páńskiego nie używáłá, co ápprobowáł exámen żyćia jey uczyniony od INNOCENCYUSZA VIII. będącego w Peruzu. Gdy o tym sam jey Spowiednik powątpiwał, máiąc to zá rzecz niepodobną áżeby Kolumbá przy tákim pośćie żyć miáłá, odebrał rewelácyą od Bogá, że potráwá tá Niebieska wielkie według ćiáłá y według duszy násycenie Kolumbie czyniłá, ták że delektácye ktore miáłá z tego Páńskiego Stołu, obrzydliwość jey czyniły wielką do naydelikátnieyszych świátowych specyáłow. Żeby zás smáku y appetytu iákiego do potraw czárt w niey nie wzniećił, popioł wodą zálany y zárobiony, potráwy rzadkie, osobliwie rosoły ktore much pełne iuz wylać ná źiemię miano, ná ktore drugim Siostrom y pátrzyć obrzydliwo było, oná z wielkim áppetytem iádłá. Raz do iedney chorey ná gángrynę álbo ráká przyszedłszy, uważáiąc iák Chrystus Zbáwićiel dla zdrowia dusze jey ná stole Krzyżowym żołć y ocet (co iest rzecz obrzydliwa) chętnie spełnił, w rekompensę

tego

tego zápalona miłośćią B. przypiąwszy się do pierśi ſkáncerowá-
nych owey niewiásty wszystkę ropę wyssáła, y to ná záwdźięczenie
dobrodźieystwá Zbáwićielowi swemu offiárowáłá, jemu zá zbá-
wienie duszy swoiey dźiękuiąc. Ze záś cnoty S. powierzchowne
zgadzáć się powinny, z wewnętrznemi (dla ktorych lubo iuż zále-
cona y sławna Cudámi byłá) w wielkiey oraz duchá pokorze zostá-
wáłá, ná ktorey ápprobácyą nowy cud Bog z łáski swoiey pokazał.
Gdy Papież INNOCENCYUSZ VIII. do Peruzá przybył, Kolum-
bá u niego audyencyą máiąc, iáko pokorna Pánná pod nogi
Wikáryego Chrystusá Páná cała się rzućiłá, ktorych mocno u-
chwyćiwszy się, záchwycona w duchu zostáłá, á Papież poty
poki do siebie nie przyszłá stać musiał. Podczas tego záchwy-
cenia Papież chcąc się o jey żyćiu dowiedźieć, Spowiedniká do
siebie przywołáć kazał, ktory mu wszystkie jey uczynki opo-
wiedźiał. Gdy zrozumiał O. S. że żyćie jey świątobliwe by-
ło, wiedząc że oná Odpustow zupełnych prágnęłá, niemi ją
udárował. Słysząc oraz że Duchá Prorockiego miáłá, pytał się
jey o niektore przyszłe rzeczy, z ktorych mu wiele oznáymiłá,
y to mu opowiedźiáłá, że sámże Papież dla prześládowánia Ko-
śćiołá S. wynisć z Rzymu w krotkim czáśie będźie muśiał, iák się
potym niedługo stáło. Przy wielkiey pokorze, nie mnieyszey
byłá ćierpliwośći. Raz przyiąwszy ubogą Pánnę z inszego Za-
konu do Klasztoru swoiego, gdy tá iednę Siostrę ze Stárszych
ná Kolumbę podburzyłá, y z nią źle o świątobliwośći jey ga-
dáć poczęłá, zkąd y cáłe owych cnych Sióstr zgromádzenie y Spo-
wiednik niedobrze o Kolumbie rozumiał, Kolumbá to wszystko
P. Bogu polecáłá, á zá temi Siostrámi ktore o niey źle gadáły,
prośiłá Oblubieńcá swoiego, żebrząc áżeby ták wielkie zámie-
szánie Klasztoru owego uspokoił, co łátwo uprośiłá gdy owe
obiedwie Siostry uznawszy niewinność Kolumby, potym sáme
winę swoię wyznáły, y odpuszczenia prośiły. Lecz czárt kto-
ry zgody nie lubi, y owszem kąkol niezgody śieie, znowu pobudźił
iednę Zakonnicę ná Kolumbę w ten sposob. Przyięłá byłá Ko-
lumbá dwie Pánienki świeckie dla edukácyi świątobliwey, kto-

ze świátu podráżniáiące nie Bogu, często ná konwersacyách z Káwálierámi czás trawiły, o czym Kolumbá nie wiedźiáłá. Tá Siostrá o ktorey się tu wspomina wiedząc otym, wiele ná S. Pánnę gadáłá, zádáiąc jey że pozwala wychowánicom swoim żyćia rospustnego, y do tego pobudźiłá szátáńską wymową swoią práwie cáłe Miásto, że źle o owym Klasztorze odtąd rozumieli. Jeszcze y ná to poruszyłá Zakonu tego Przełożonych, żeby Kolumbę zPrzełożeństwá złożono. Aco większa y tym nie ukontentował się czárt, ále dwie Siostry z instynktu swoiego ná skárgę do Rzymu przed Innocencyuszá wypráwił. Słysząc żale tych Zakonnic Papież, iáko mądry y rostropny wiedziawszy dobrze o świątobliwośći Kolumby, wiáry im niedał, y owszem zgánił im to, żadney złey opinij niemáiąc o Bł. P. aż też P. Bog ktory smući y uwesela, zá modlitwą Kolumby ták Klasztoru onego dyssensye uspokoił, że potym też same Siostry ktore źle o Kolumbie gadáły, do niey większy nád dawny áffekt zábrawszy, nawrocone uprászáły B. Pánny, áby ich Przełożoną bydź chćiáłá, z czego oná gdy się przez gwałt wymawiáłá, listem Spowiedniká práwie przymuszona, ákceptowáłá dla posłuszeństwá urząd Przełożeństwá. Zá te cnoty wewnętrzne, P. Bog táką ją ozdobił gorącością do ustáwicznego pożywánia SS. SAKRAMENTU, że po kilká rázy w prágnieniu zostáiącą przez Aniołow Chlebem tym, to iest Ciáłem, JEZUSOWYM posilił. Wielka byłá świątobliwość Kolumby, ktorą wiele grzesznikow náprowádźiłá do BOGA.

Káwálier jeden zwádźiwszy się z Synem pewnych Rodźicow zábił onego, y zá ták ćiężki kryminał do więźienia wsadzony, gdy spráwá się przed Sądem oto ágitowáłá, pomiárkowawszy Mátká Syná zábitego że w odwłokę miáłá spráwá iść, do Rzymskiego przypozwáłá Sądu, tám winowáycá Káwálier dekretem osądzony by głowę zá głowę położył, gdy mu się ná śmierć gotowáć kazáno, áni Spowiedźi, áni Kommunij, áni żadney modlitwy dla zbáwienia duszy czynić niechćiał, ále zwyczáiem desperátá przestawał w uporze swym niechcąc pokutowáć. O tym gdy się

Kolumbá

Kolumbá dowiedźiáłá,(zyfku záwfze w dufzách fzukáiąca)w fzel- kim fpofobem ftáráłá fię oto, áby fię mogłá z nim widźieć, co gdy fię według jey woli ftáło, przyfzedłfzy do niego Kolumbá nayprzed go do wielkiey fkruchy y pokuty námowiłá y nákłoni- łá, á potym mu opowiedźiáłá, że ná plác wyprowádzony bę- dźie, iednák śmierći uydźie y wolnym zoftánie, co fię ták ftá- ło, bo go Pofłániec od Papieżá uwolnił. Czáfu iednego gdy dyfcypliny czyniłá, przy modlitwie gorącey rozpámiętywáiąc wielką táiemnicę Zbáwienia ludzkiego Biczowánie JEZUSA, pokazał fię jey Anioł prezentuiąc bárdzo śliczną w wielkim fplendorze dufzę, mowiąc do niey, Kolumbo ieżeli w tey świąto- bliwośći życia aż do końcá zoftáwáć będźiefz, ták świetną iák tá dufzá, zoftániefz. Rány záś ktore fobie od dyfcypliny w ćie- le poczyniłá, gdy przyfzłá do fiebie, wfzyftkie zniknęły, y zná- ku żadnego po fobie nie zoftáwiły. Ze záś Bog SS. fwoich nie tylko dla właſney dufzy, ále też y dla inych chce mieć pożytku, y ná to ich obiera, áżeby zá infzemi zágniewány iego Máieftat błagáiąc przyczyniáli fię, dokument tego y w Kolumbie pokazał.

Gdy w Peruzu wielkie wfzczęło fię powietrze, ták, że ludźi ná kilká tyfięcy wymárło záráżonych, zágniewány Bog ubłagány zoftał przez Kolumbę w táki fpofob. Gdy Miáfto cáłe fuppli- kowáło do S. Kolumby, áżeby oná zá niemi zágniewánego Bo- gá błagáłá, zrázu z pokory niegodną fię czyniłá od P. Bogá do- brodźieyftwá tego, lecz bliźniego miłośćią przymufzona, pod- iąwfzy fię błagáć Bofki Máieftat zá niemi, rozkazáłá wymálo- wáć P. Bogá fiedzącego ná Tronie w gniewie miecze ftrzały pio- runy rzucáiącego, fiebie záś pod nogámi zágniewánego Sędźie- go, z ktorą rozkazáłá áżeby po cáłym Mieśćie publiczne Proceffye bywáły ná mieyfcá Sw. Wźiąwfzy ten rozkaz Peruzánie od Sw: Pánny, poczęli fię trochę álterowáć, uważáiąc że to ieft rzecz niebefpieczna kupámi w Proceffyi chodząc łączyć fię z zápowie- trzonemi, iednák chcąc uczynić według inftrukcyi Kolumby, odpráwiáli publiczne Proceffye z ową Chorągwią, á gdy nie uftáło powietrze, Miáfto drugi raz do S. Pánny fupplikowáło, áże

 by fię

by się modlitwámi swemi zá niemi przyczyniáłá. Ná co gdy się Kolumbá rezolwowáłá, modliłá się gorąco zá tym Miástem do Bogá, podeymuiąc się by naywiększe choroby wszystkich ludźi przyiąć ná siebie, byle tylko Miásto od powietrza uwolnione było, co uprosiłá, bo odtychczas powietrze záraz ustáło, ále Kolumbá wszystkie choroby iáko rezolutny Męczennik ktore tylkoználeść się mogły według deklárácyi przyiąć muśiáłá, y te ták iey ćiężkie do znoszenia były, że po kilká rázy umrzeć było Kolumbie potrzebá, tylko że Bog Oblubienicę swoię dla większey záchowuiąc ćierpliwośći, żyćia iey nie skroćił. Gdy Przełożona mieysca támtego Kolumbie skáncerowáney y skrostawiáłey plastry przykłádáć chćiáłá, oná odpowiedźiáłá, nie masz (práwi) lekárstwá ná źiemi ná tę chorobę, ktorą ná mnie Bog przesłał z Niebá. Jednákże Miásto o polepszenie zdrowia ták pobożney Pánny stáráiąc się, przyzwáło naybieglejszych Medykow, ktorzy (gdy Kolumbá w záchwyceniu byłá,) ná naywiększa bolączkę plaster iey przyłożyli, ktory zámiast ulżenia większey boleśći przyczyniał, bolączkę rozszerzáiąc y ciáło kánceruiąc. Gdy Kolumbá przyszłá do siebie, obaczywszy plastr ná sobie, y uznawszy że iey zdrowiu szkodliwszy niż pomocnieyszy, odiąć go sobie nie kazáłá, więcey męki dla Oblubieńcá swego ućierpieć prágnąca.

W tych boleśćiách gdy zostawáłá, P. Bog ná uleczenie iey y poćiechę zesłał S. O. Dominiká y S. Kátárzynę Seneńską, ktorzy przystąpiwszy do niey, plastr ná iey ćiáło przyłożyli, pod ktorym wszystkie rány y bolączki uzdrowione zostáły. Przy tych boleśćiách y ostrym żyćiu Kolumbá żadnego uprzykrzenia nie miáłá, ále tylko z miłośći ku Oblubieńcowi swemu tęskniłá sobie żyć ná tym świećie, prágnąc iák nayprędzey złączyć się z ukochánym JEZUSEM. To iey żądánie wysłuchał Bog, y przez S. Oycá Dominiká (ktory się iey pokazał,) ná sześć Miesięcy śmierć iey oznáymił w te słowá: Ciesz się Corko, álbowiem wkrotce godźiná tá przybliży się w ktorą rozstawszy się z ćiáłem, do swego poydźiesz Oblubieńcá. Tę poćieszną odebrawszy od O. Sw.

Dominiká

Dominiká S. Kolumbá nowinę, ná śmierć się gotowáć poczęłá zámknąwszy się wZakonney Celi, przez cáłą Kwádrágezymę *silentiú* czyli milczenie záchowuiąc, potym zápádłá w chorobę w ktorey ćieszyłá się wiedząc y widząc znáki rozstánia się z świátem. W tey chorobie im ją naywiększe zdeymowáły bole, oná w ten czás zásypiáiąc do Niebieskich roskoszy (ktore ją czekáły) záchwycona bywáłá, y ták twárdo spáć się zdáłá, że gdy ją kto budźił, niby co martwego ocućić jey niemożna było. Gdy iuż ostátnia godźiná dokończenia żywotá Kolumby przychodźiłá, czárt ktory z żywą nic wskoráć niemogł, nád umieráiącą o zwyćięstwo się pokusił, námawiáiąc ją instynktem swoim áżeby się w pychę z żyćia swoiego wyniosłá, ná co Kolumbá niewzruszona y w tym terminie nie zezwoliłá, ále y siebie y czártá zwyciężyłá. Po duszę swoię Oblubieńcá przychodzącego obaczywszy, iuż wpoł umárła záwołáłá, szczęśliwieś przyszedł nayukochánszy Oblubieńcze moy, y szczęśliwy przyznáię czás ten, ktorego idę do twego bez końcá Krolestwá, przyimij mnie, przyimij, áni mnie dłużey ná tym świećie y wygnániu zostáwuy. To wymowiwszy, wielką iásnośćią ná twárzy otoczoną, w ręce Oblubieńcá swoiego duchá oddáłá. R. 1501. d. 20. Májá.

Gdy po śmierći tey Bł: Pánny obrząd pogrzebowy czynić miał Klasztor, Błogosł: Ozanná Mántuáńska, nocy iedney widźiáłá Kolumbę przy ássystencyi sámego Oblubieńcá y wielu SSw. przybráną dwiemá Koronámi idącą do Niebá, z wielkim Duchow Niebieskich ápplauzem. Ciáło jey Doktorowie *Collegium* Peruskiego, y wszyscy práwie Xięża świeccy z Zákonnikámi zgromádźiwszy się, przy świetle wielkim y liczney rożnych ludźi ássystencyi do Kośćiołá O. S. Dominiká záprowádźili, y ná drogo ubránym Kátáfalku (ktory Mágistrat Peruski zá dobrodźieystwá od swoiey Pátronki odebráne wystáwił) z wszelką uczćiwośćią złożyli. Stało ćiáło to niepochowáne przez pięć dni dla ustáwiczney ludźi wizyty, ktorego Gołębicá piękna strzegłá tákim sposobem. Ják tylko ćiáło B. Kolumby do Kośćiołá przyniesione było, Gołębicá oknem wlećiawszy, unosząc się pierwey

nád trun-

nád trunną, potym pádłá ná głowę umárłey, ná ktorey przez pięć dni ustáwicznie śiedźiáłá, poki ćiáłá tey S. Pánny nie pogrzebiono. Przy schowániu wielą cudámi P. BOG ją wsławił, álbowiem co dosyć chorych, kálekow, niedołęgow (z ktorych iedni dla ćiżby, Imienia iey tylko wzywáiąc, inni *Velum*, inni szat, inni ćiáłá, drudzy nie mogąc dla tłumu ludźi do Swiętych Relikwij przystąpić, lamp tylko ktore przed ćiáłem gorzáły dotykáiąc się) uzdrowionych, y od kálectwá wszelkiego uwolnionych zostáło. Po piąćiu dniách ćiáło pod Ołtarz Sw. Kátárzyny Seneńskiey schowano, ktoremu Oćiec z Peruzá Imieniem Sebástyan Doktor jey Spowiednik, ná wieczną pámiątkę nadgrobek táki nápisał, ktory tu dla lepszego wszytkich zrozumienia, z łáćińskiego ná Polski się wykłada. Ná chwałę JEZUSA CHRYSTUSA, B. KOLUMBA od Pokuty, niezwyćiężona Pánná Chrystusowá, nabożnemi przykłádna modlitwámi, iuż szczęśliwa iáśnieie w wysokośćiách między Aniołámi, niebieskiemi uwieńczona rożámi. Peruz Miásto sławne, ktore swoią Osobą u Bogá wsławiłá, protekcyą y swoiemi S. Relikwiámi bogáći, ten zacney pobożnośćią Pánnie, y dobrze zásłużoney położył Sebástyan Peruzyan monument. Tu leży cnotámi przybrána, przez Wodzá swego S. O. Dominiká Sł: Boża Kolumbá od Bogá Wszechmogącego nieśmiertelną chwałą udárowána, dobrego dniá ktorego Syn Boski z znácznemi do Oycá swoiego powroćił łupámi zásnęłá, swoiemu tedy Miástu niech przynosi obronę. Zyłá lat 33. Mieśięcy 3. dni 12.

Papieże ktorzy tey Bł: honoriáki uczynili, Pierwszy URBAN VIII. ktory we dwá látá záraz po śmierći náznáczył ćiáłá álbo relikwij jey wenerácyą. Pius V. Zakonu Káznodźieyskiego ná instáncyą Wincentego Herkuláná Biskupá Peruzkiego, pozwolił Mszą y *Officium* o tey B: Pánnie Peruzánom. BENEDYKT XIII. Zakonu Káznodźieyskiego w Regestr ją wpisał Błogosławionych, y cáłemu Zakonowi nászemu Paćierze o niey nádał, ná dźień 20. Mieśiąca Májá. O tey B. wieleby się ználázło Cudow do wiádomośći podáć Czytelnikowi, ále tych dla innych SS. y BB. ktorych się

rych śię niżey kłádźie nie wyrażamy. O tey Błogosłáwioney Pannie námieniło śię ná kárćie pod liczbą 81.

W. S. B. Dominiká Táruggi, drugiego Hábitu, z Orwietu, Fundátorká Klasztoru nowego S. Agnieszki z Gory Policyánu, z Mátki Dominiki Lándyny urodzona, ná Chrzćie S. Imię miáłá Hippolitá, bo śię w dźień S. Hippolitá M. urodźiłá. W wszelkiey pobożnośći wychowána od Rodźicow, gdy raz zostáiąca w ogrodźie, báwiłá śię około źioł y kwiátow, pokazał śię jey Anioł w postáći pięknego Młodźiana, ktory jey oznáymił że miáłá bydź wielką Oblubienicą Krolá Niebieskiego, ták do niey mowiąc: Hippolito wzgardź pompámi świátowemi, á zostań Zakonnicą, bo ćię Bog sobie obrał zá Oblubienicę, y chcebyś byłá Fundátorką Klasztoru, y opowiedźiawszy jey znáki wybránych, ná ktore sobie miáłá záslugowáć przez rożne prześládowánia zniknął. A Hippolitá przyiąwszy owe słowá Anielskie do sercá, oznáymiłá Rodźicom o swoiey intencyi y woli P. Bogá, by jey nie dawáli do Stanu Małżeńskiego, bo Oblubieńcowi Niebieskiemu już przyobiecáłá służyć. Ná żadne niedbáiąc Rodźićielskie perswázye, z rezolucyą wielką przyięłá Hábit S. w Klasztorze S. Páwłá w tymże Mieśćie, y záraz rádźić śię z Przełożonemi Zakonnikámi, z Siostrámi y Mátkámi, około erekcyi Klasztoru poczęłá. W obserwáncyi wszelkiey rok proby odpráwiwszy, gdy raz ná modlitwie zostáiąc rozważałá niepewność godźiny śmierći káżdego człowieká, lękáć śię poczęłá, áż w tym pokazał śię jey Anioł Stroż mowiący: Nie frásuy śię Dominiko nie umrzesz tu w tym Klasztorze, y zniknął. Zádumiáłá z tákich nowin Dominiká, poczęłá uważáć, że wola Boska byłá (iáko jey przedtym przez Aniołá oznáymiono) o fundowániu Klasztoru S. Agnieszki z Gory Policyánu, ktory zruinowány był. Więc zá modlitwámi Dominiki opátrzył Bog Dobrodźieiámi, ktorzy ná owym mieyscu przy Kośćiele S. Bernárdá zá konsensem Biskupá nowy wystáwili, do ktorego zá pozwoleniem S. Piusá Papieżá y Nayprzewielebnieyszego Generałá Zakonu Káznodźieyskiego, dla swoiey świątobliwośći solennie

wprowádzona

wprowádzona byłá Dominiká z dwiemá innemi Zakonnicámi, przy wielkim ludźi konkurſie. W tym nowym Klaſztorze zoſtáiąc ugruntowána od Stolice S. przez rożne Przywileie, iáko pierwſzą Przełożoną, ták też pierwſzym y oſobliwſzym przykłádem do Chwały Boſkiey y obſerwáncyi Zakonney byłá, przez piętnaśćie lat tenże Klaſztor rządząc. Przyſzedłſzy do ſtárośći, Urząd Przełożeńſtwá zá pozwoleniem Stárſzych złożyłá, y z głębokiey pokory y miłośći bliźniego, przez kilká lat młodſzym uſługiwáłá. Przed śmierćią náwiedźiły ją SS. Pánny Dominikánki S. Kátárzyná Seneńſka, S. Agnieſzká z Gory Policyáńſkiey, Bł. Máłgorzátá z Sabaudyi y Bł. Wanná z Orwietu, zápraſzáiąc ią z ſobą do Oblubieńcá, ktore SS. Zakonnice były widźiáne od Sioſtr w Hábitách y Koronách iáſnoświętnych. Po owey wizyi w krotkich dniách widząc ſię bliſką śmierći przyięłá SS. Sákrámentá, w Nabożeńſtwie y kontemplácyi zoſtáiącey przygrawáłá muzyká niebieſka, ktorą ſłyſzáły y inſze Zakonnice, y iáko iey Oblubieniec Niebieſki kazał ſię przygotowáć ná weſołe ſkonánie. Pokazáłá ſię z wielką kompánią S. Urſzulá oświadczáiąc ſię, że iey miáłá áſſyſtowáć do Niebá iáko ſłudze ſwoiey, zá to że do niey nabożna byłá, y gdy przyſzłá godźiná śmierći, zá benedykcyą Przełożoney (ktorey czekáłá aż z Iutrzni powroći) w Wigilią przenieſienia ćiáłá O. S. Dominiká, przenieſiona ieſt do niebieſkiego ſpoczynku. R. 1604. d. 23. Májá. R. wieku ſwego 86.

W. S. B. Agnieſzká *Princi* od młodośći máiącą dopiero pięć lat iuż wielce prześládował ſzátan, gdy w poſtáći łotrá pokazał ſię iey duſząc ją, aż wołáłá pomocy od Bogá y Nayśw: Pánny MARYI, ktora przybyłá iey ná rátunek, y pokazawſzy iey piękną biáłą ſzátę, odpędźiłá ſzátáná. Uwolniona z ták wielkiego niebeſpieczeńſtwá Agnieſzká, ná podźiękowánie zá táką łáſkę poślubiłá Pánieńſtwo ſwoie P. Bogu, obiecuiąc przyiąć Hábit w dożrzálſzych látách, co wypełniłá, kiedy w Klaſztorze S. Máryi od Pokoiu w Rzymie Dominikánką zoſtáłá drugiego Hábitu. Po Profeſſyi znowu, tákże y przy śmierći wielkie przeſzkody od czártá miáłá, ále ie modlitwą ſwoią y Sioſtr zwyćię-

żiłá. W dźień TROYCY SSw: pokazał śię szátan, y powiedźiał jey że będźie potępiona, ále oná mu odpowiedźiáłá, że kto pod tym znákiem służy Bogu, y chwali tę TROYCY SS. táięmnicę, może mieć zemną nádźieię pewną zbáwienia. Opátrzona SS. Sákrámentámi w Swięto TROYCY Nayświęt: do chwały Boskiey poszłá. Roku Páńskiego 1616. dniá 27. Máiá.

W.S.B. Márya Bágnezy, trzećiego Hábitu, z Florencyi Szláchetna Dámá, w rozumie, pięknośći, y Pánieńskich przymiotách insze przechodząca, przyszedłszy do rozeznánia wźiąwszy ná uwagę Stan Małżeński y Pánieński, rezolwowáłá śię służyć P. Bogu. Siedm chorob máiąc z dopusczenia Boskiego, te zá śiedm rádośći przyięłá Amázonká Niebieska. W SSw. Spowiedźiách y pokućie podźiwieniem byłá Spowiednikom, nie raz śię przy SSw. Kommuniách w Chrystusa przemieniáiąc. Od S. Kátárzyny Seneńskiey wizytowána, (do ktorey nabożeństwo miáłá) słyszáłá wiele táiemnic. W niepokalánym Pánieństwie służąc JEZUSOWI, słowá owe powtarzáłá, *Caste viventes Templum sunt Dei, & Spiritus S. habitat in eis.* Czysto żyiący Kośćiołem są Boskim, y Duch Przenayś: mieszka w nich. Umieiętnośćią świátową (ktora nádyma bárdźiey niżeli gruntuie zamysły,) iáko y chwałą prożną wielce śię brzydźiłá. Rády zbáwienne grzesznikom, Pánom, á co większa y Duchownym dawáłá. W boleśćiách długich y w chorobie leżąc, otrzymáłá prezencyą JEZUSA. W żalách y serdecznych łzách zostáiąc ná modlitwie, ziednoczyłá śię przez śmierć ná wieki z Bogiem duszá jey. Roku 1577. d. 28. Máiá.

W.S.B. Márya od S. Páwłá, drugiego Hábitu, Hiszpánká, w młodym wieku by śię mogłá sposobić do usług JEZUSA, poszłá od Rodźicow, otrzymawszy pozwolenie od Stárszych Duchownych. W Klasztorze Sywiglijskim dány jey był Hábit, co żá łośno było Rodźicom, dowiedźiawszy śię o tym, że poćiechy z swo iey Corki nie mieli ná świećie, ále zá perswázyámi Duchownych wybiwszy sobie z głowy álterácye, y poznawszy że prawdźiwe powołánie miáłá Márya, ieszcze potym dźiękowáli Bogu zá tę łáskę wezwánia Corki swey ná służbę jego. Tá Zakonnicá dźiwnie

 martwiłá

martwiłá język swoy w mowie, máło co mowiąc, że ją práwie niemotą názywáły Siostry. Z samym tylko P. Bogiem, często rozmawiáłá, to przez Modlitwy nabożne, to przez ustáwiczne medytácye o Męce Jezusa, zwłaszczá rozważáiąc pod Krzyżem ná Gorę Kálwáryi, z zelżywą Processyą y niezbożną chálástrą idącego. W trzy látá po Professyi, máiąc wielkie prágnienie do Oblubieńcá swoiego, ćiężką złożona chorobą, w ktorey poznawszy się bydź bliska śmierći, S. O. Dominikowi iáko Corká polećiłá się, y gdy widźiáłá Zakonnice płáczące nád sobą, opowiedźiáłá że śmierć nie płáczem ále wesołośćią bydź powinná, záczym (mowiłá) modlćie się zá mną Siostry pobożne, bo ia oddáię duchá Bogu y Aniołowi Strożowi, to wymowiwszy poszłá ná Gody niebieskie. Roku 1606. dniá 28. Májá.

W. S. B. Lucya Gonzalez Tercynká, z Oycá Hiszpáńá z Mádrytu, názwánego Piotrá González, Fámilij znáczney, tę w żywoćie nosząc Mátká wielkiey rádośći byłá w Duchu, bo nie raz zdáło się jey iák by z świátłośćią chodźiłá, y nád zwyczay wydáłá Corę ná poćiechę, bo będąc potym ná nabożeństwie w Kośćiele, po dwoch Mszách śś. wysłuchánych, powroćiwszy się do domu, bez żadnych boleśći y ćiężkośći urodźiłá Bogu Lucyą, ktora że miáłá bydź wielką mortyfikántką, pokázywáłá to záraz w niemowlęcym wieku swoim, kiedy ieszcze w powićiu utrzymywáłá się od pokármu z pierśi Máćierzyńskich, co znáczyło, że miáłá bydź wielce wstrzemięźliwą, y ná postách w Zakonie S. żyćie prowádźić. W czwartym Roku iuż martwiłá ustá swoie od mowy, Dominikáná ktorego obaczywszy znáki rádośći pokázywáłá, rosnąc w dálsze látá z płáczem odpráwiáłá swoie nabożeństwá, od świátá y konwersacyi ludzkich stroniłá, (iáko tá ktorą sobie iuż był Krol Niebieski obrał do usług ná chwałę swoię) y poznawszy z pilnośćią instynkt Boski, prosiłá Oblubieńcá JEZUSA, by jey dopomogł do Stanu Zakonnego Dominiká S. Poślubiłá Pánieństwo swoie P. JEZUSOWI, wzywáiąc ná świádectwo Nayśw: P. MARYI, S. O. Dominiká, S. Micháłá Archánioła, y Aniołá Strożá, y ná źiemię upádłszy, prosiłá Oblubieńcá by jey dał iásne ro-

zeznánie,

zeznánie, iák by mu mogłá służyć, wiáry, y czystośći Anielskiey aż do samey śmierći dotrzymáć. Zákochawszy się w kándorze Páńnieństwá y innych cnotách, obráłá sobie z woli P. Bogá zá náuczyćielá Anielskiego Doktorá Tomaszá S. ktorego Obraz máiąc w swoiey Celi, dniá iednego wźiąwszy Kśiążkę w rękę y upádłszy krzyżem przed nim polecáłá się mu, prosząc by ją przyiął zá ucznią swoię, ponieważ mu od Chrystusa náznáczona byłá, y rozłożywszy Xiążkę owę w ręku Obrázu y w swoiey trzymáiąc, czytáłá doskonále, y poięłá co się w niey zámykáło stylem łáćińskim. Czytáłá potym z podźiwieniem y ukontentowániem innych Siostr, rożne Xiążki z ktorych one bráły Duchowny pożytek. Od tego Anielskiego Doktorá náuczyłá się y pisáć chárákterámi rożmáitemi ná chwałę Boską. Czárt przeklęty osobliwe jey przed oczy stáwiał obiektá, to Stan Małżeński, to respektá Páńskie, by do nich záchęćił S. Pánnę, gániąc Stan Zakonny, ále tá Sł: Boża poznawszy zásadzki, zwyćiężyłá ie modlitwą. Trzynaśćie lat máiąc, znowu odnowiłá ślub przed Ukrzyżowánym JEZUSEM prosząc o pomoc, by ją uwolnił od przyiáźni świátowey, do ktorey ją importunie Mátki Máłgorzáty y pewnego Káwáliera przymuszáły, lecz temi nie dáłá się uwieść, trwáiąc w státecznym przedsięwźięćiu. Miáłá nie tylko od Czártá ále też y od ludźi wiele zasadzek, lecz ją w tych S. Michał y Anioł Stroż bronili, záś Spowiednik Anioł z Grottoli rádźił jey, że ieżeli chce umknąć zdrad świátowych, by bez odwłoki przyięłá Instytut Sw. Dominiká. Co oná z wielką rádośćią sercá uczyniłá y w Zakonny Hábit w dźień Wniebowźięćia Nayśw: P. MARYI (ktorą sobie zá Mátkę obráłá) obleczona zostáłá, w tym w wielkiey obserwáncyi Zakonney żyłá, kiedy się jey pobożnośći y Zakonnemu żyćiu Sł. B. Jozef z Kopertynu Fránćiszkan nie raz dobrze przypátrzył, wielką jey z nabożeństwá y SS. cnot dawał pochwałę y estymácyą. W potrzebách y smutku zostáiącą Mátkę swoię ofiárowáłá S. Mikołáiowi Biskupowi, ktory pokazawszy się, upewnił ją, że iák Protektor sierot, miał z Opátrznośći Boskiey pámiętáć o niey w potrzebách jey. Pewnego czásu modląc się

przed Obrázem S. Tomaszá z Aqvinu, y polecáiąc temu S. indyencyą Mátki swoiey, ná ziemi przed sobą z łáski Doktorá S. obáczyłá cztery pieniądze srebrne, ktore jey od Bogá cudownie spuszczone były, dla przygody ubogiey Mátki. Wielką miłośćią ku bliźniemu ják z młodośći, ták y potym pałáłá, práwie zá powinność to sobie postánowiwszy, by miáłá ubogiego przy stole swoim, á tego gdy nie mogłá mieć, prosiłá Mátki Boskiey by w dom jey zesłáłá iákiego żebraká, ktorego kiedy przyszedł, z niewypowiedźiáną rádośćią do domu swego przyimowáłá, dla czego ták jey Bog wszystkiego przysparzał, że ná dźień z iedney tylko miárki mąki ná cáły Klasztor Zakonnic robiąc chleb, wiele go nád zwyczay miáłá, bo Bog mnożył Lucyi y cáłemu domowi żywność że ubogim (ktorych wiele przychodźiło á káżdy dosyć do pośilenia odbierał) rádá w domu byłá. W dźień S. Kátárzyny Męczen. ná honor jey dwánaśćie Pánien ubogich, y pięćdźiesiąt żebrakow sprowadzáłá do domu swego, ktorych po Swiętey Kommunij częstowáłá, ták że wszyscy dostátecznie nákarmieni zostáli. Szpitale náwiedzáłá z Ukrzyżowánym P. JEZUSEM, przemowy máiąc do chorych o ćierpliwośći, (ktorey wszyscy z upodobániem pilno stucháli,) onym też usługiwáłá, odmieniáłá ná łożkách powłoki, przynosiłá száty, y prześćierádłá białe, by czysto było około nich w szpitalách. Nápadłszy raz ubogiego ná ulicy, dáłá mu swoie właśne obuwie, y szátę zdiąwszy z siebie przyodźiałá go, ktorą potym pokazał jey P. JEZUS chwaląc miłośierny uczynek, w ustáwách pracách y zabáwách Duchownych, te jey osobliwsze były zamysły, modlić się zá grzesznikow by ich Bogu pozyskáłá, zá ktorych swoie S. Spowiedźi czyniłá, y Mszy S. stucháiąc, tę ofiárowáłá. Kápłánow z wielkim poszánowániem obserwowáłá. S. Jákubá Więk: Apostołá, (ktory się jey pokazał, y upewnił, że przyiemne są modlitwy jey P. Bogu) wielce czćiłá. Litánie mowiąca o Wszystkich SS. álbo o Nayśw: MARYI, ná słowá Oycze z Niebá Boże, zmiłuy się nád námi, wyćiągnąwszy ręce z wielką uczćiwośćią, náchyláiąc głowę, upokarzáłá się Máiestátowi Boskiemu, rozważáiąc, ieżeli

żáiąc ieżeli też byłá prawdźiwą Corką Oycá Przedwiecznego, á przy tym rozmyślániu, polecáłá ſię SS. Páńſkim. W poſtách uſtáwicznych od S. Krzyżá Podwyżſzenia aż do Wielkieynocy trwáłá, dwie Kwádrágezymy ściſło pośćiłá, od Poniedźiáłku przed Wniebowſtąpieniem Páńſkim, aż do Swiętá TROYCY SS. tákże od pierwſzego dniá Sierpniá, aż do Wniebowźięćia Nayś: MARYI P. śćiſły poſt záchowáłá. W Kwádrágezymę Swiętą tylko ſię we Czwartki poſiláłá potráwámi, inne dni ná chlebie y wodźie ná honor rożnych SS. pośćiłá, iáko Poniedźiáłki ná chwałę S. Micháłá, Wtorki ná cześć S. Dominiká, ſrzody ná honor Nayśw: MARYI Szkáplerzney, Piątki ná pámiątkę Męki JEZUSA, Soboty ná chwałę Mátki Nayśw: Ták w wielkiey wſtrzemięźliwośći zoſtáiąc, pozdrawiáłá MátkęNayś: cáłym Rożáńcem codźień, ktory przed Obrázem TROYCY SS. ofiárowáłá, proſząc, by Bog ukoronował pokoiem y ſzczęśliwośćią wſzyſtkie Páńſtwá, Kroleſtwá, á pokorną ſłużebnicę chował w łáſce ſwey. Ná chwałę S.O. Dominiká gdy mowiłá Antyfonę *O lumen Eccle-ſiæ &c.* O świátło Kośćiołá, &c, widźiáłá w świátłośći S.O. Dominiká przychodzącego do ſiebie, ktorego páłáiącym miłośći áffektem iáko Corká witáłá, y on ją zá Corkę ſwoię przyznáiąc, ugruntował w obſerwáncyi praw Boſkich y Zakonnych, oświadczáiąc ſię, że jey miał świećić záwſze łáſkámi iáko gwiazdá záránna, po ktorego odeyśćiu przez długi czás tá Swięta Pánná w wielkiey zoſtawáłá iáſnośći. Będącey ná kontemplácyách pokázywał ſię S. Wincenty Ferreryuſz, y chwalił ją z przyſtępowánia nabożnego do SS. SAKRAMENTU, oraz oznáymuiąc ná czym záwiſłá poćiechá pożywáć Chlebá Anielſkiego. Widźiáłá y S. Auguſtyná w Biſkupim Appáráćie, ktory łágodnemi ſłowámi mowił do niey, że dobrze czyni, obſerwuiąc we wſzytkim Regułę S. jego. Swiadczył jey rożne łáſki S. Antoni Puſtelnik, często ſię pokázuiac, ktorego ſię oná opiece polecáłá. Do Kommunij S. przyſtępuiąc, widźiáłá raz w duchu, że byłá wprowádzona w bogáto-uſtroiony Kośćioł, w ktorym był Ołtarz przezroczyſty iák kryſztał, przyozdobiony złotem y drogiemi perłámi, y

Arkę

Arkę czyli ſkrzyneczkę koſztowną, pokrytą bogátym Welum. Przy Ołtarzu ſtał w Kápłáńſkie ſzáty uſtroiony S. Wincenty Ferreryuſz, áſſyſtuiąc S. O. Dominikowi z liczną rzeſzą Synow jego zápalone pochodnie w rękách trzymáiących, y ſłyſzáłá głos do ſiebie: przygotuy ſię Sioſtro Lucyo do przyśćia Páná, bo zá przyięćiem tey Niebieſkiey Mánny, będźieſz wielkiemi ozdobiona łáſkámi, y nápełniona zoſtániesz wſzelkiemi ſłodyczámi Ráyſkiemi. Pokazáłá ſię jey wtedy y Mátká Boſka, z liczną áſſyſtencyą Pánien Zákonu Kaznodźieyſkiego, mowiąc do niey: Ja Corko przyſzłám do ćiebie, ábym ćię poſiliłá moim mlekiem Pánieńſkim, co uczyniłá Nayśw: P. MARYA, z niewymowną Lucyi rádośćią. Po Kommuniách miáłá iedno mieyſce ſzczupłe w Ogrodźie, w ktorym gdy wielką łáſkę JEZUSA w SS. SAKRAMENCIE nabożnie rozpámiętywáłá, pokazał ſię jey P. JEZUS Krzyż noſzący, z nią mile rozmawiáiąc, y udźielił boleśći ſwoich, ktore zá pomocą Boſką ćierpliwie wytrzymáłá. Miáłá ná ćiele wyrážone rożne *inſignia* Męki JEZUSA, ktore wſkrytośći noſiłá, gorącą duchá miłośćią ku boleiącemu JEZUSOWI zápalona. Widywáłá nie raz iáko Bog zágniewány chćiał karáć świát z ſpráwiedliwośći ſwoiey, ále go błagáłá przy áſſyſtencyi Náyśw: P. MARYI, proſząc go przez miłość ktorą kocha ſiebie y SS. Páńſkich, by dárował káry świátu. Wrzodámi y ćiężką chorobą od ſtop aż do głowy náwiedzona, iák drugi Job z wolą ſię Boſką zgadzáłá, ktorą P. JEZUS wyprobowawſzy, przywroćił jey zdrowie w dźień Bożego Ciáłá, w ktory niepoiętą Táięmnice SS. SAKRAMENTU rozważáłá. W prześládowániách czártowſkich ofiárowáłá ſię Nowonárodzonemu P. JEZUSOWI, y S. Micháłowi Archániołowi Zwyćiężcy tego przeklętego Smoká, przy ktorych Protekcyi chwalebną otrzymáłá wygráną. Wielkiey mocy potym byłá przećiw ſzátáńſtwu, bo ná głos jey, ná dotknienie, lub pokazánie Hábitu, uſtępowáło od niey, y od innych ludźi. W dźień Wſzyſtkich SS. modliłá ſię gorąco zá wſzyſtkich grzeſznikow, proſząc P. Bogá áby przez zaſługi Swiętych Páńſkich wſzyſtkie im grzechy odpuśćił.

odpuśćił. W dźień Národzenia Bożego odebráłá od Nayśw: MARYI P. málińkiego Národzonego P. JEZUSA, z wielkiemi sercá swoiego poćiechámi. SS. Apostołowie Filip y Jákub pokazáli się tey S. Pánnie z swoiemi instrumentámi, ktoremi męczeni dla Chrystusa byli: to iest Jákub z Krzyżem, á Filip z kolczystemi kiiámi, z ktorey wizyi bráłá większy pochop do ćierpienia rożnych kálumnij. Po wielu pracách y cnotách (nie rozszerzáiąc się z innemi dárámi) w Wigilią Wniebowstąpienia Páńskiego słábą się czuiąc, wołáłá nie raz z wielkim áffektem z Oblubienicą: *fulcite me floribus, quia amore langveo* Obsypćie mnie kwiećiem, bo od miłośći omdlewam. Słábą będąc przez kilká dni, ná modlitwie iednák przestawáłá, y widźiáłá raz w duchu Kośćioł y ná nim drábinę aż do Niebá iák drugi Jákub, á po niey wstępuiące jásnoświętne Osoby (to iest SS. Dominikánow) bogáto przystroione, y oznáymiono jey, że kompánia przyszłá z Niebá, by oney przodkowáłá. Po tey wizyi oddáłá się modlitwom y pámięći Spowiedniká, SS. Sákrámentá przyięłá, te ostátnie z gorącym áffektem y płáczem rzewliwym mowiąc słowá, *JESU spes mea accipe spiritum meum*, JEZU nádźieio moiá, weźmij duchá moiego, złożyłá duszę swoię w ręku Chrystusa, w Roku 1648. á żyćia swego trzydźiestym drugim, dniá 4. Czerwcá, we Czwartek po Swiąteczney Niedźieli o godźinie czwartey.

W. S. B. Mencya Hiszpánká, Klasztoru Sántáreńskiego, drugiego Hábitu, ná chwale Boskiey ustáwicznie przestawáłá, w chorobie zostáiącą ćieszyły dusze z Czyscá, zá ktore Bogu oddawáłá swoie nabożeństwá. Ná ubogich ták łáskáwa byłá, że naymnieyszym káwałkiem porcyi z niemi sie dźieliłá, á czásem samá nie iedząc y nie piiąc, onych karmiłá. Grzesznicą się nád inne choć przy świątobliwośći wielkiey názywáłá. Mistrzynią nád Siostrámi młodemi będąc dwádźieśćiá lat, wiele ich doskonáłośći Zakonney náuczyłá, postánowiwszy w Klasztorze swoim rożne modlitwy ná chwałę Nayświętszey MARYI P. zwłaszczá *Salve Regina* śpiewáć roskazáłá, ktore odpráwuiąc Siostry, widźiáły nie raz w duchu, że cáłe onych zgromádzenie Zakonne, MA-

RYA málin-

RYA málinkim P. JEZUSEM błogosłáwiłá. Rożáńcem S. náiázdy szátáńskie często zwyćiężáłá, y tym wiązáłá szátáná że się iey nie raz prosił, by go nie dręczyłá Anielskim Pozdrowieniem. Wźiął iey był raz Paćiorki czárt benedykowáne od O. S. ále zá roskazem Nayś: P. MARYI do ktorey się ućiekłá musiał oddáć, bo powroćiwszy do Cele, Rożániec zgubiony ználázłá nád łożkiem wiszący. Milczenie Zakonne záchowywáłá, osobliwie w dźień S. Kommunij z nikim nie mowiłá. W wielki tydźień począwszy od Wieczerzy Páńskiey aż do Wielkiey Mszy Sobotniey, nie iedząc y nie piiąc ná modlitwie przestawáłá. Przez cáły rok we Czwartki, rozpámiętywáłá ostátnią Wieczerzą Páńską, w płáczu obfitym, ná modlitwie zostáiąc aż do Piątku z wieczora, spytána czemu by ták płákáłá, odpowiedźiáłá, rozmyślam Wieczerzą Páńską, miłość y pokorę JEZUSA ná niey wyráżoną ku SS. Apostołom, że będąc Pánem y Mistrzem, uniżył się do nog Uczniow swych. Do SS. Apostołow Piotrá y Páwłá byłá wielce nabożna, ktorzy ją náwiedźili w chorobie, y upewnili o zbáwieniu, godźinę śmierći opowiedźiawszy, potym iey áffystowáli z kompánią wielu Swiętych Pánien, y z wielką pompą záprowádźili do Niebá. Roku 1598. Dniá 3. Czerwcá.

W. S. B. Augustyná *de Medici* Florentynká, drugiego Hábitu, Klasztoru S. Kátárzyny Seneńskiey. Z młodośći oddáłá się Krolowey Niebá y źiemie MARYI, y lubo zrozumiáłá z Rodźicow że iey rádźili Káwáliera świátowego, obiecuiąc wielką fortunę, jednák z wielką rezolucyą podźiękowawszy zá Rodźićielski respekt, Hábit S. Dominiká w dwánastym roku przyięłá, w ktorym lubo przez máły czás żyłá, ná wysokim iednák enot y doskonáłośći Zakonney przez miłośc, posłuszeństwo, y inne obserwáncye BOG Wszechmogący postáwił ją stopniu, ták dálece, że wszystkie inne Siostry miáły się czego náuczyć z iey Sw: y pobożnego żyćia. W dźień Národzenia Páńskiego że chorobą złożona, nie mogłá áffystowáć Nabożeństwu w Chorze, uprosiłá sobie u Nayśw: P. że iey podáłá máłego P. JEZUSA, przy obecnośći S. Dominiká y S. Kátárzyny Seneńskiey, kto-

rego ode-

rego odebrawszy z wielką pokorą ná ręce swoie, cáłowáłá y niewymownym áffektem do sercá przytuláłá, czuiąc się wszystká od miłośći Boskiey iák goráiąca pochodnia zápalona, dla ktorey często od zmysłow odchodźiłá. Náćieszywszy się z P. JEZUSEM oddáłá go Nayśw: P. MARYI, ktora znowu zániosłá tego málinkiego P. do Klasztoru S. Máryi *de Novella*, ná Jutrznią iednemu Zakonnikowi Xiędzu Máteuszowi Dominikanowi, Lecz y tá S. Pánná nie byłá oddaloná od áffektu málińkiego P. JEZUSA, bo ją ták ukontentował prezencyą swoią, że w jey Celi widźiáne były nie ráz promienie iásne, y samá Pánná iák w słonecznych splendorách zostawáłá, Ućieszona y umocniona widzeniem málińkiego P. JEZUSA, przez kilká dni od rádośći nie iádłá áni piłá, y wkrotce potym do niego ná wieczną rádość y posiłek poszłá, to iest Roku P. 1600, dniá 6. Czerwcá. Wiele łásk świadczyłá támtemu Klasztorowi, bo sto pięćdźiesiąt Zakonnic máiąc Klasztor ten, Opátrznośći Boskiey w rożnych potrzebách doznawał, przez przyczynę tey Sł: Bożey.

W.S.B. Joánná od S. Kátárzyny Fráncuská, drugiego Hábitu, przyiąwszy Hábit Zakonny, wszystkie zmysły wewnętrzne y zewnętrzne trzymáłá w umartwieniu, nie lubiąc prożnowánia, y lekkomyślney mowy, by naymnieyszego Reguły S. y Konstytucyi punktu nie przestąpiłá. W wielkim umartwienu żyłá, bo mięsnych potraw nigdy nie pożywáłá, chybá tylko zá pozwoleniem Przełożoney, choć przy ćiężkich źimnach ná modlitwie przestawáłá w chorze miłośćią Boską rozpalona, dla czego do tákiey między Zakonnicámi przyszła estymácyi z świątobliwośći swoiey, że jey do nog upadáły y stopy cáłowáły. Ten pokorny Siostr uczynek Joánná niechętnie przyimuiąc, ták często do Chrystusa mowiłá: Pánie ja grzesznicá, nie znam się bydź godna tákiego honoru ktory mi czynią Siostry moie. Tá Sł. Boża wielce záchowáłá posłuszeństwo, bo we wszystkim roskazy Przełożoney swoiey wypełniáłá, y choć jey nie raz w deszcz, źimno, álbo upał, iść Stársza ná robotę do Ogroda kazáłá, tedyż z ochotą szłá, y tám robiłá ná pożytek owemu Klasztorowi, á co

rowi, á co więkſza mieyſce Przełożoney ná ktorym ſtałá, cáłowáłá. Zá wſzyſtkieSioſtry co dźień do Nayś: P. MARYI ofiárowáłá Antyfonę *Sub tuum Præſidium &c.* Pod twoię Obronę &c. polecáiąc je Krolowey Niebieſkiey protekcyi, by broniłá od nieſzczęśliwego przypadku. Rożániec S. codźień ieden zá żywych drugi zá umárłych, tákże *Officium defunctorum* zá tychże zmárłych, záś iednę feryą z Psałterzá Dawidowego, y Litánią o Wſzyſtkich SS. zá grzeſznikow zákámiáłych, odmawiáłá. Ná ſchodách wychodząc z Cele, álbo názad przychodząc, wiele było graduſow tyle Zdrowáś MARYA odpráwiáłá, ná káżdym ſchodźie uklękáiąc. W czternaſtym Mieſiącu po Profeſſyi záchorowáwſzy ćiężko, y przez trzy Mieſiące zoſtáiąc w tey chorobie, gdy poznáłá godźinę zeyśćia ſwego, proſiłá Przeoryſzy o błogosłáwieńſtwo ná ſzczęśliwą śmierć, y do wſzyſtkich Sioſtr Zakonnych uczyniwſzy przemowę o łáſkách y dobrodźieyſtwách Boſkich ktore miáłá od Chryſtuſa, przepraſzáiąc ie ieżeliby ktorą w czym obráźiłá, przy pocáłowániu ſerdecznym Ukrzyżowánego Páná, w ręce jego duchá oddáłá. Roku Páńſkiego 1625. żyćia ſwego 33. Dniá 8. Czerwcá.

W. S B. Wirginia od ſmutku, drugiego Hábitu, Hiſzpánká, z wielkiey Fámilij idąca, wzgárdźiwſzy świátowemi reſpektámi w Klaſztorze S. Kátárzyny z Pálermu zoſtáłá Dominikánka, tám w wſzelkich cnotách SS. oſobliwie w nabożeńſtwie przeſtawáłá, modląc ſię zá wſzyſtkich tych ktorzy jey iákie áfronty álbo krzywdy czynili, czeſto im uſługuiąc y do nog upadáiąc. Wielką miáłá miłość ku duſzom w Czyſcu zoſtáiącym, y ná porátunek tych co tylko mogłá uczynić dobrego, to wſzyſtko Máieſtátowi Boſkiemu zá nie ofiárowáłá. Miáłá pewne obráne ſobie godźiny w dźień y w noc do modlenia, y w nie mowiłá Rożániec S. zá żywych zwyczáynym ſpoſobem, záś zá umárłych zámiaſt piętnaſtu Oycze náſz, mowiłá cáły Psałterz Dáwidá, á zá Zdrowáś MARYA, odpráwiáłá ſto pięćdźieſiąt rázy przez Rok *Officium Defunctorum*, by duſzom zátrzymánym w Czyſcu, pomogłá do zbáwienia, jákoż wiele ich z mąk Czyſcowych wybáwiłá. Będąc Supprzeoryſzą w Klaſztorze, chwały Boſkiey nigdy nie opuśćiłá,

ściłá, ále w Chorze ustáwicznie ná zwyczáynych modlitwách z drugiemi przestawáłá. Rożne dolegliwośći, prześládowánia, y policzki od czártá przeklętego odbieráłá, ále te ćierpliwie znosiłá. W chorobie zostáiąc przez dwá látá, czyniłá się wielką grzesznicą, y to sobie przyznawáłá, że z Swiętey spráwiedliwośći swoiey Bog ná nię tę dolegliwość zá grzechy dopuśćił, mowiąc: *Justus es Domine & rectum judicium tuum*. Spráwiedliwy iesteś Pánie, y słuszny iest Sąd twoy. Chwaliłá Rożáńcem S. y rożnemi pobożnemi áffektámi w tey chorobie Nayśw: P. MARYA, y nie mogąc mowić dla wielkich boleśći, te tylko często powtarzáłá słowá: *Ave Maria, pulchra Maria*, Bądź pozdrowiona piękna MARYA, piękna przy Poczęćiu, piękna przed Národzeniem, piękna przy Národzeniu, piękna po Národzeniu, Piękna przy Oczyszczeniu, Ofiárowániu, piękna w uczynkách, piękna w chwale nád wszystkie stworzenia. Ták pięknie chwaląc Nayś: MARYA Krolową Niebá, przez przyięćie SS. Sákrámentow piękną ná sumnieniu zostawszy, nieskáżytelnego y niewinnego Duchá Bogu oddáłá. Roku P. 1612. Dniá 9. Czerwcá.

W. S. B. Petronellá z Kásztelu, drugiego Hábitu, Hiszpánká, w piątym roku dána ná ćwiczenie do Klasztoru S. Agnieszki, Prowincyi Arágońskiey, gdźie w młodośći záraz, rożnych náuk y cnot nábyłá, zostawszy potym Zakonnicą, by większą miáłá ligę z Oblubieńcem swoim JEZUSEM, z pracą y obserwáncyą praw, rożnych heroicznych uczynkow nábywáłá, niezgody uspokaiáłá, defektá ludzkie z miłośći náprawiáłá. Widząc Zakonnice, ták mężną w odwadze y osobliwszych przymiotách Heroinę, ktora ná wszelkie umartwienia rezolutnego zostawáłá sercá, by temi dárámi Boskiemi Niebo sobie pozyskáłá, dla większych zasług uczyniona Mistrzynią nád Nowicyámi, ná ktorym urzędźie trzy rázy będąc, do świątobliwośći y Zakonnośći Siostrom przykłádem byłá, prowádząc ie do Báránká Niepokalánego Oblubieńcá swego. Dána iey byłá potym zwierzchność nád cáłym Klasztorem y zgromádzeniem, ná ktorey z wszelkim ukontentowániem Siostr zostawáłá, y swemi modlitwámi, wstrzemięźliwośćią,

mięźliwośći, obſerwáncyą, do podobnych cnot inne prowádźiłá. Dopuśćił Bog ná nię ćięžką chorobę, to ieſt boleśći w nogách y wrękách, w ktorych przeſtawáć muśiáłá przez długi czás, tę Pánnę rožnemi pokuſámi nápáſtowáł ſzátan, reprezentuiąc jey świátowe znikome kontentece y poćiechy, ále ie przy pomocy Boſkiey zwyćiężyłá, ſtawiáiąc ſobie ná oczy Páwłá Sw. ktoremu był dány ſzátan by go policzkowáł, iáko ſam przyznáie. Ná łożku w ćierpliwośći ſpoczywáiąca iáko drugi Job, wſzyſtkie ſwoie boleśći wewnętrzne y zewnętrzne ofiárowáłá Pánu Bogu, máiąc to ſobie zá oſobliwe dobro z Pſalmiſtą, *Bonum mihi Domine, quod humiliaſti me*. Dobrze mi z tym Pánie, żeś mnie upokorzył. Pokázywał ſię jey w tey chorobie nie raz máluńki P. JEZUS, z Nayśw: P. ćieſząc ją, co oznáymiłá ſwoiemu Spowiednikowi, y powiádáłá, że pogládánie łáſkáwych oczow JEZUSA, ſpráwiło w niey wielkie weſele y mitygowáło boleśći, dla ktorych ją Sioſtry náuczyćielką ćierpliwośći zwáły. Kiedy ſię jey Národzony P. JEZUS pokazał, czułá iákąś odmienność ná ſercu z widzenia jego, y mowiłá do wnuczki ſwoiey, pátrz Corko, że mi odbiera Oblubieniec JEZUS ſerce moie, á dáie mi ſwoie, bym ſię ćieſzyłá y weſołą byłá w moiey chorobie. Prorockim duchem od Bogá ozdobiona byłá, bo gdy jedney Zakonnicy chorey proſzącey o uzdrowienie, nie wyiednáłá u P. Bogá zdrowia, z płáczem y kompáſſyą powiedźiáłá, że tę chorobę nie ieſt czás teraz uleczyć, bo przez nię możeſz ſobie záſłużyć większą chwałę, potym ją iednák uzdrowiłá, y owá Zakonnicá doſzłá tego, że jey Bog przyiął przedłużoną chorobę ná większą chwałę. Jedną ſmutną Sioſtrę o Brátá ſwoiego, ktorego zá ludzkim udániem miano ſtráćić, poćieſzyłá, nie wiedząc o tym od nikogo, iák ſię miáło z tym Młodźianem ſtáć, y co byłá zá przyczyná tey iego konfuzyi opowiedźiáłá, á ten Młodźian zoſtawſzy od śmierći uwolniony, przyiął Hábit Kápucyńſki, y w wielkiey pobożnośći ſłużył Bogu. Po wytrzymáney przez dźiewięć lat chorobie, Krol Niebieſki Zbáwićiel záproſił ją do ſiebie, o czym oná wźiąwſzy wiádomość, przyięłá SS. Sákrámentá, y roſkazáłá

ſkazáłá z ſobą paćierze mowić Siostrom, po ktorych ſkończonych opowiedźiáłá godźinę ſkonánia ſwego, upraſzáiąc áby po śmierći pochowána byłá bez żadney pompy, y wiádomośći ludzkiey. Gdy oddáłá Bogu duchá obiáwił ten Pan wielom jey Sw. śmierć, ták dálece, że tłum wielki rożnych ludźi y Stanow zſzedł ſię do Kośćiołá, uſłyſzawſzy dzwonienie, y áſſystował Exekwiom. Pátrzyli wſzyſcy ná Anielſką twarz bárdzo sliczną y piękną tey Pánny pobożney, widźieli jey ręce iáſne iáko krzyſztał, czuli zapách wonny, ktorym ją uczćił Bog zá cnoty S. cáłowáli nogi tey S. Pánny, y dotykáiąc ſię ich chorzy zdrowie odbieráli, ktory konkurs ludźi, trwał przez dwá dni Swiąteczne, to ieſt Poniedźiáłek y Wtorek. Uczćił ją Bog rożnemi Cudámi, bo jedney Zakonnicy, (ktora ſię jey byłá polećiłá modlitwom, by co prędzey zá nią mogłá iść oglądáć Bogá) po śmierći uproſiłá zbáwienie, innym ludźiom w rożnych ſię ſplendorách chwały pokázywáłá. Ták Bog chwalebnym ſię pokazał w tey Sł: Bożey. Roku P. 1601. dniá 11. Czerwcá.

W.S.B. Márya *Caſſavanti*, drugiego Hábitu, Hiſzpánká, Sioſtrá W. Sł: B. Kátárzyny *Caſſavanti*. W Klaſztorze S. Máryi od Pobożnośći, w Pálermie Mieśćie, po uczynioney Profeſſyi w roku 1542. uſtáwicznemi báwiłá ſię robotámi y nabożeńſtwem. Nayśw: P. MARYI w ſmutkách ćiężkich często ſię Rożániec S. mowiąc polecáłá, ná czártowſkich zdrádách znáłá ſię, bo gdy raz S. Pánnie Jutrznią mowiącey, chćiał czárt przeſzkadzáć, odpędźiłá go Paćiorkámi. Gdy ſię pewnego czáſu przed Ukrzyżowánym P. JEZUSEM w Kośćiele modliłá, táki do ſiebie z owego Obrázu ſłyſzáłá głos: Corko moiá dopuſzczę ná ćiebie wielki Krzyż, gotuy ſię do niego. Ten Krzyż byłá ćiężka chorobá, ktorą ochotnie przyięłá, przy náwiedzeniu częſtym od P. JEZUSA, od ktorego záwołána do Niebá, zyſkáłá zá Krzyż wielkie poćiechy w dźień S. Antoniego Pádewſkiego, (do ktorego oſobliwe miáłá nabożeńſtwo, rożnych łaſk od niego doznaiąc) Roku P. 1598. d. 13. Czerwcá R. żyćia ſwego 70.

W.S.B. *Charitas* z Przeświętney Fámilij Gámbárow, w piątym

roku

roku widźiáłá Zbáwićielá świátá w iednym Ołtarzu wiszącego ná Krzyżu, z Twarzą miłosierną mowiącego do siebie; Corko wzgardź twoim sercem y áffektem, ná ktore słowá zápalona wielką miłośćią ku Ukrzyżowánemu Pánu, ták mu służyłá wiernie, znáiąc obfitość łáski jego w powołániu do Stanu Zakonnego, że Spowiednicy przyznawáli jey doskonáły rozum. W siedmiu leciech przystępuiąc do Swiętey Kommunij, smákowáłá sobie w niey nád wszystkie słodyczy, rozważáiąc głęboką táiemnicę SS SAKRAMENTU. W postách Kwádrágezymálnych w ćiężkich pokutách, przechodźiłá owych stárych Pustelnikow y Anáchoretow, w tey świątobliwośći wstąpiwszy do Zakonu, nád wszelkie ukontentowánia, tym się naybárdźiey ćieszyłá, że się jey w Zakonie dostáło Bogu służyć, Klauzurę Dominikáńską máiąc sobie zá roskoszny Ray, záwsze wesołość ná twarzy, z wokácyi swoiey pokázywáłá. W pokorze żyiąć, krzywdy ćierpliwie ponosiłá, á zá naywiększe umartwienie to sobie miáłá, gdy ją kto z czego chwalił, niewinność ktorą wźięłá ná Chrzćie S. niepokaláną y nienárusżoną w żyćiu swoim przy Pánieństwie chowáłá, gdy żadnym grzechem śmiertelnym Bogá nie obrażáłá, co widząc Zakonnice, wszystkie się ućiekáły pod protekcyą B. Pánny, prosząc jey by błagáłá Májestat Boski modlitwámi swemi, iákoż skuteczne były nabożeństwá tey Sł: Bożey bo uprászáłá pokoy Miástom, poćiechę smutnym, chorym zdrowie. Jeden zákámiáły grzesznik, ktory przez dwádźieśćiá lat nie spowiádał się, w ćiężkich zbrodniách żyiąc, do tákiego żalu zá grzechy przyszedł przez modlitwy tey P. że potym ustáwicznie opłákiwał złośći swoie, á *Charitas* ták długo się modliłá przed Ukrzyżowánym JEZUSEM zá náwrocenie desperatá owego, poki nie usłyszáłá głosu z Obrázu o pewnośći zbáwienia jego. w te słowá, Corko, iużeś wysłuchána odpuszczone są grzechy temu pokutuiącemu. Sprzyiáło Niebo tey S. Pánnie, prezentuiąc jey rożnych stanow ludźi, by im modlitwámi swemi uprászáłá zbáwienie, iákoż iedney młodey Nowicyi nie mogącey wytrzymáć mortyfikácyi Zakonnych, myślącey powroćić ná świát, u-

prosiłá

prosiłá u P. JEZUSA státeczne wytrzymánie w Zakonie S. y wolną uczyniłá od wszelkiego powątpiewánia, ktore miáłá o zbáwieniu swoim. Tákze jedney Dámie świátowey w wielkich grzechách przestáiącey, á Swiętokrádzkie czyniącey Spowiedźi, obiáwiłá grzechy rożne, záchęćiwszy ją by ná SS. Spowiedźiách wstyd złożywszy ná stronę, wyznáłá nieprawośći swoie szczerze, by świątobliwie do S. Kommunij przystępowáć mogłá, zá ktorym nápomnieniem, wyspowiedáłá się Dámá z żalem serdecznym wszystkich grzechow, ktorych odpusczenia dostąpiłá. Mśćiło się piekło że mu ták wiele dusz grzesznikow odbieráłá, á do BOGA swoiemi modlitwámi náwracáłá, dla czego rożne y wielkie ná nię wywieráło furye y przećiwnośći, chcąc ją odwieść od świątobliwego żyćia. Przemieniał się szatan to w Aniołá pięknego, to w niewinnego Báránká, łasząc się około niey gdy w kuchni posługiwáłá, to w innych ták przyiemnych, iáko też y strásznych postáćiách się pokázywał, gásząc jey świátło ná modlitwie, krzyki wielkie czyniąc, ále te sztuki czártowskie poznáłá Sł: Boza, y Krzyżem S. odżegnáłá wszystkie napáśći piekielne. Ná poćiechę jey przychodźili do niey Aniołowie SSw. rozmawiáiąc z nią, Mágdálená S. nie raz się w Kośćiele ná nabożeństwie pokázywáłá mowiąca z nią Paćierze, przy áśsystencyi Anielskiey. Raz dźwigáiącey do kuchni naręczko drew z pokory wielkiey, pokazał się málinki Pan JEZUS wprászáiąc się ná jey ręce, ktorego (porzućiwszy drwá) z wielkim áffektem wźięłá, y zániosłá do Ołtarzá, y tám z wszelką ádorácyą pocáłowawszy złożyłá. Widźiałá nie raz błogosłáwiącego siebie y Siostry P. JEZUSA w SS. SAKRAMENCIE. W wielki Piątek ná rozmyślániu Męki Páńskiey zostáiącey, pokazał się P. JEZUS ná Ołtarzu, ktorego obecnośćią, do wielkiego żalu y kompáśsyi wzbudzona, dźiękowáłá zá łáski y dobrodźieystwá z jego SS. Męki pochodzące. Wizytowáli ją nie raz SS. Pátryárchowie Dominik z Fráńćiszk: ná modlitwie zostáiącą, y rożni Swięći z Jerozolimy Niebieskiey. Chorym usługuiącey pokázywał się P. JEZUS z Nayś. P. MARYA, ktorych mocą Boską uzdrawiáłá. Wiele grzesznikom y Miástom

opowiedźiáłá

opowiedźiáłá rożne przypadki y woyny. Jedná niewiáſtá nie ſpowiádáiąc ſię przez długi czás grzechow, miáłá nápomnienie od niey, by ſzczerze przyſtępowáłá do SSw. SAKRAMENTU, ktorá gdy nie ſłucháłá rády jey, bez wſtydu poſzedłſzy do Spowiedźi, y Swiętokrádzko przyſtępuiąc do S.Kommunij, z uſt jey wyſzedł P. JEZUS w SS. SAKRAMENCIE y ználeźiony znowu ná Pátynie, poznawſzy owá niewdźięczna grzeſznicá, opłákány ſtan ſwoy, y przypomniawſzy ſobie zbáwienną rádę Cháryty, odmieniłá życie ſwoie czyniąc pokutę. Stráſznieyſzy Cud uczyniłá tá S. Pánná w pewnym Mieśćie, gdy iedney grzeſznicy obiáwiwſzy ſzpetność grzechu ná ſumnieniu jey zoſtáiącego, nie kazáłá przyſtępowáć do S. Kommunij, ktorey nieſłucháiąc grzeſznicá, w Uroczyſte Swięto przyſtąpiłá do Stołu Páńſkiego, od ktorego odſzedłſzy, wyięłá Nayś: SAKRAMENT z uſt, y włożyłá go ná pewne mieyſce w rezydencyi ſwoiey, około ktorey przechodzący ludźie, klękáli y krzyżem padáli, z wielką boiáźnią y ſtráchem przed ukrytym P. w owym mieſzkániu, ktoremu tám Anieli áſsyſtowáli, nikt tego nie doſzedł tylko iedná *Charitas*, ktora przyzwawſzy do ſiebie Spowiedniká, opowiedźiáłá mu żeby poſzedł ná to á ná to mieyſce z Puſzką, y odnioſł do Cyborium SS. SAKRAMENT tám będący, ktory poſzedłſzy z rewerencyą wźiął ten Chleb Anielſki, y záraz wſzyſtkie ſtráchy y zámieſzánia, uſtáły w owym Domu. Widźiáłá tákże w duchu tá pobożna Pánná, y inney Sioſtrze ſwoiey pokazáłá iáko nád iednego nieſzczęśliwego grzeſzniká mieſzkániem ktory umierał, było doſyć czártoſtwá. W miłośći Bogá y bliźniego żyiąc, z Imienia *Charitas*, przez dwánaśćie lat ná te też ſłowá oſobliwie zdobywáłá ſię, częſto wołáiąc ná inne *Deus Charitas eſt*, BOG miłośćią moią ieſt, od początku rozumu mego, aż do tych czas, miłośćią przez ſtworzenie, miłośćią przez odkupienie, miłośćią przez oświecenie, miłośćią przez powołánie do Zakonu, miłośćią przez dáry wielkie udźielone mnie y cáłemu świátu, przez Mękę ſwoię, y przez rożne dobrodźieyſtwá. Przyſtępuiącą do Sw. Kommunij, widźiáno nie raz w wielkich ſplendorách świetną

Gwiazdę

Gwiazdę nád głową jey iáśnieiącą. W dźień Wniebowstąpienia P. Roku 1515. w Duchu záchwycona, widziáłá iáko z Gory Oliwetu w chwale wstępował Chrystus otoczony Orszakiem wielu Aniołow y SS. Niewiniatek. Bráły ná ten czás wielkie prágnienia Siostrę *Charitas* z tego widzenia, by zostáłá uczęstniczką iák nayprędzey ták wspániáłych tryumfow, y o tákiesz wyśćie z tey ćiáłá lepionki, prosiłá Wniebowstępuiącego P. ktory ták wiele dobrodźieystw świadczył ludźiom, by oná tę łáskę o ktorą żebráłá otrzymáć mogłá, y gdy przyszłá do siebie miáłá deklárowáną obietnicę od P. JEZUSA, że wkrotce dostąpi Niebá, ále muśi przeyść przez Czyśćiec, zá to, że nie z należytą pilnośćią Przełożoną będąc popráwiáłá Siostr defektá, álbo też zá to dwa dni ćiężką ćierpieć chorobę, przez ktorey ćierpliwe zniesienie będźie wolna od Czyscá, obráłá tá S. Pánná z wielką sercá wesołośćią chorobę, by się wypłáćiłá Májestatowi Boskiemu, y nie pokázuiąc żadnego smutku przed śmierćią, zostawáłá w ćiężkich bolách z dopuszczenia Boskiego przez dwá dni zá Czyśćiec, ktorych by nie byłá zniosłá, gdyby był sam P. JEZUS pokázuiąc się jey w ćiernioway Koronie wszytek zboláły nie poćieszył, y ták przy obecnośći Páńskiey odpráwiwszy dwá dni choroby swoiey, czystą duszę oddáłá Bogu Roku P. 1515. dniá 16. Czerwcá. Jey chwałá byłá obiáwiona wielom Zakonnicom, od ktorych słyszáne było śpiewánie Anielskie, gdy niesiono tey Sł: Bożey ćiáło, widźiána byłá Duszá jey otoczona wielką świátłośćią ktorą niesli Anieli do Niebá, y policzona zostáłá między ogniſtych Seráfinow. Uczćił ją Bog rożnemi łáskámi y Cudámi po śmierći, osobliwie iedná Niewiástá nie mogąc porodźić dźiećięćiá, ofiárowawszy się tey Sł: Bożey, zá dotknieniem Korony ná głowie jey będącey otrzymáłá szczęśliwe porodzenie przez jey przyczynę.

W. S. B. Julia z Tyberu, drugiego Hábitu, Klasztoru S. Kátárzyny Pánny y Męczenniczki, z Miástá Bryxyi, miáłá tę łáskę Boską że w medytácyách podczás Mszy S. y modlitwy, obfićie łzy iák płynące strumienie wylewáłá, y zásłużyłá to sobie przy wielkiey ćierpliwośći, że w chorobie zostáiąc ná suchoty, przez

dwá dni, ſłyſzáłá ná pociechę y ukontentowánie ſwoie melodye y muzyki Anielſkie, ktoremi ją záprafzał Oblubieniec Niebieſki ná wieczne weſele do Kroleſtwá ſwego. Ná ktore weſzłá Roku Páńſkiego 1512. dniá 20. Czerwcá.

W.S.B. Márya *Minima*, drugiego Hábitu, Klaſztoru S. Kátárzyny w Pálermie, po przepędzonym życiu pobożnym w Zakonie przy śmierći w febrze ćiężkiey zoſtáiąc, poćieſzona od Nayśw: MARYI P. y wiádomość wźiąwſzy o godźinie śmierći, w Hábit Zakonny ſamá ſię przybráłá, ná áffektá zdobywáiąc ſię Apoſtolſkie, *cupio diſſolvi & eſſe cum Chriſto*, prágnę ſię rozłączyć z świátem, á bydź z Chryſtuſem, przyiąwſzy Sákrámentá SS. Ukrzyżowánego Páná wźiąwſzy w ręce, nabożnym ſercem y głoſem mowiłá, iáko prágnie Jeleń do czyſtego źrzodłá, ták prágnie duſzá moiá do ćiebie Boże. Podźiękowawſzy Sioſtrom zá towárzyſtwo y uſługi zobopolne, przyćiſnawſzy P. JEZUSA do ſiebie, mowiłá *In manus tuas, commendo ſpiritum meum*, w ręce twoie oddáię duchá moiego, y cáłuiąc Ukrzyżowánego Páná, y ſłowy S. Dyzmy jemu ſię polecáiąc, *memento mei Domine, dum veneris in Regnum tuum*, Pámiętay ná mnie Pánie, gdy przyidźieſz do Kroleſtwá twego, oddáłá duchá ſzczęśliwie w dźien Piątkowy, dźiewiętnaśćie lat máiąc żyćia ſwego. Roku P. 1604. dniá 23. Czerwcá. W dźiewięć lat po śmierći w grobie ználeźione ćiáło jey nieſkáżytelne, y język dla Rożáńcowych uſtáwicznych modlitw, ktore záżywáłá, ná chwałę Chryſtuſá y Mátki Jego od prawiáłá tá Sługá Boża.

W.S.B. Kátárzyná *Gentile* Tercynká, cáłemu Kroleſtwu Sycylijſkiemu znáioma byłá, z przymiotow y świątobliwośći. Chcąc uyść dla pokory tych świátowych pochwał, przyięłá Hábit w Klaſztorze S. Kátárzyny z Pálermu, gdźie ćwicząc ſię w cnotách S. miewáłá rożne widzenia SS. Páńſkich, y ſam P. JEZUS w Duchownych rozmowách dawał jey náukę, iák miáłá prácowáć ná Niebo. W uſtáwiczney kontemplácyi Męki JEZUSA zoſtáiąc, ſłodyczy niebieſkie w gorzkośćiách, záś w utrapieniách poćiechy odbieráłá. Wybieráiąc ſię ná támten świát, opowiedźiáłá

godźinę

godźinę śmierći Przełożoney swoiey, ktora że miáłá w tedy iść do Kośćiołá, ná słuchánie Mszy S. w dźień SS. Apostołow Piotrá y Páwłá, roskazáłá jey pod posłuszeństwem by nie umieráłá, poki by się z Kośćiołá nie powroćiłá, Kátárzyná kocháiąca Posłuszeństwo usłucháłá chetnie woli Przełożoney swoiey, náprzykład Oblubieńcá swego Chrystusá, ktory *Factus obediens usq; ad mortem*, stał się posłusznym aż do śmierći. Powroćiwszy po wysłucháney Mszy Pryoryssa do niey, dáłá jey ná śmierć błogosłáwieństwo mowiąc: iáko zá moią zwierzchnośćią y roskazem, czekáłáś śmierći y godźiny ostátniey byś oddáłá Bogu duchá, ták teraz zá pozwoleniem moim idź ná Gody do Oblubieńcá twego ná wolność wieczną, ná ktore słowá náchyliwszy głowę, z swiátem się rozstáłá, z podźiwieniem Siostr że tákie posłuszeństwo Bog Wszechmogacy ákceptował. Roku Páńskiego 1620. Lat máiąca żyćia swego 40. dniá 29. Czerwcá.

W.S.B. Agnieszká od JEZUSA, wprzod Tercynká ná pokućie y modlitwách przestáiąca, á potym drugiego Hábitu w Klasztorze S. Kátárzyny Seneńskiey, biorac ná uwagę, czyli mogłá wytrzymáć ostrośći Zakonnego żyćia, y śćisłego posłuszeństwá, piorąc raz Korporały do Klasztoru, widźiáłá przed domem swoim czyste źrzodło rozlicznemi strumieniámi płynace, ná ktorym pokazał się jey P. JEZUS NAZARANSKI w piękney urodźie, záchęcáiąc ją do wypełnienia inteńcyi swoiey. Przyięłá Klauzurę Zakonną dla miłośći Oblubieńcá swego, w ktorey chcac ją Bog wyprobowáć, dopuśćił ná nię ćiężką chorobę to iest Ráká ktory jey skáncerował ćiáło, co oná ćierpliwie znosząc, oddawáłá się Ukrzyzowánemu P. JEZUSOWI, ktory się trzy rázy pokazawszy, umacniał ją w ćiężkich boleśćiách. Przed śmierćią w záchwyceniu zostáiąc widźiáłá wielką Processyą po Klasztorze idącą, y ná niey wiele Pánien Klasztoru támtecznego zeszłych z świátá w świątobliwośći. Przyszedłszy do siebie, przyięłá Sákrámentá SS. y głosem wdźięcznym spiewáłá z innemi Siostrámi *O gloriosa Domina &c.* O gospodze uwielbiona &c. y lubo przed skonániem odmienia się ludźiom głos, tá iednák Pobożna Pánná

 niezmienio-

niezmienionym głosem wyśpiewywáłá Hymn ná chwałę Nayś: MARYI P. ktory skończywszy, znowu záczęłá Psalm *Ad Dominum cum tribularer clamavi.* Do Páná w dolegliwośćiách moich wołáłám, y przyszedłszy do owych słow, *Libera animam meam à labijs iniqvis & à lingva doloſa*, uwolniy duszę moię od ust nieprzyiáznych, y od ięzyká zdrádliwego, oddáłá duchá Oblubieńcowi Názáráńskiemu, y odebráłá wiekuistą chwałę. Roku Páńskiego 1638. dniá 30. Czerwcá.

W.S.B. Eleonorá od Rożáńcá S. z Indyi wschodnich z Rodźicow Portugálczykow Szláchetnych urodzona, w młodych látách swoich przyszłá do tákiey cnoty, że stárym Pustelnikom wyrownáć mogłá. Przyięłá potym Hábit drugi w Zakonie Dominiká S. gdźie poślubiwszy Pánieństwo swoie Oblubieńcowi JEZUSOWI, z inszemi Siostrámi záwsze chwaliłá Bogá w Chorze, á nád to oprocz Páćierzy chorowych, cáły Psałterz codźień odmawiáłá. Przez Rożániec S. wielce nabożna byłá do Nayśw: MARYI P. trzy rázy ná dźień pozdrawiáiąc nim Mátkę Boską. Prosiłá o dwie łáski Oblubieńcá swego, pierwsza by iey skroćił żyćia, áby się z nim mogłá prędzey ćieszyć, druga by dopuśćił ná nię ćiężkie choroby, á w nich dał iey rozeznánie, żeby ie znosząc ćierpliwie náśládowáłá JEZUSA Ukrzyżowánego. Udźielił iey P. JEZUS tych łásk bo do ostátniego oddánia duchá w ćiężkiey zostawáłá chorobie, w ktorey náwiedźiłá ją Nayśw: P. Rożáńcowa, y oznáymiłá wiele poćiech Niebieskich kochánce swoiey, z ktoremi iey czekał Syn jey naymilszy JEZUS. Oznáymiłá tę łáskę Przełożoney y Siostrom Zakonnym, od ktorych spytána coby widźiáłá? odpowiedźiáłá, że MARYA Rożáńcową, y przy obecnośći Mátki B. y Siostr Zakonnych, oddáłá Bogu duchá. Dniá 3. Lipcá. Roku Páńskiego 1592.

W.S B. *Angelica Kademosty* Wenecyánká, Klasztoru Pánny MARYI Anielskiey w Bryxyi, progres żyćia swego chwalebnie rosporządźiwszy, zostáłá Zakonnica Dominiká S. z támtąd z Przełożonych woli posłána do Klasztoru Bożego Ciáłá w Mieśćie Corregium, Reformatorką y Instytutorką S. Obser-

wáncyi,

wáncyi w tymże Klaſztorze byłá, ná Urzędźie Przełożeńſtwá przez kilká lat świątobliwie rządząc. ChlebemAnielſkim po SS. Spowiedźiách często śię pośilálá, ná modlitwách zostáiąca nie raz w záchwyceniu bywáłá, Zakonnośći y przykłádnośći regulárney wzorem będąc, umárłá w ſtárośći żyćia ſwego, dniá 11. Lipcá. Roku 1541. Z wielkim honorem y uczćiwośćią pochowáne ćiáło jey, potym rożnemi Cudámi od Bogá wſławiona, oſobliwie że jedná Siostrá názwána Pálmá, będąc chora ná ręce, á powątpiewáiąc o świątobliwośći tey S. Pánny, pokazáłá śię wątpiącey Angeliká, y roſkazáłá by poſzłá do grobu, á położyłá ręce z rámionámi ná kámieniu pod ktorym ſpoczywáło ćiáło jey, co uczyniwſzy doznáłá łáſki od Bogá przez przyczynę tey Sługi Bożey, bo uzdrowiona zoſtáłá,

W.S.B, Márya *Trucco*, urodzona w Mieśćie Gora Wielką názwánym, z młodośći záraz ſpoſobiłá śię do Spowiedźi y Stołu P. máiąc pochop z Duchownych reflexyi Spowiednika, ubogich rátowáłá iáłmużnámi, wymagáiąc im od Rodźicow pożywienie. Pewnego czáſu gdy ją Mátká chćiáłá bogáto uſtroić w dźień S. Agáty, nátchnięta inſpirácyą Boſką, upádłá do nog Rodźićielſkich, á nie mogąc uproſić, przyſzedłſzy do Kośćiołá złożyłá bogáte zauśnice y inne drogie kleynoty támże ná Ołtarzu, oświadczáiąc śię przed JEZUSEM, że wſzyſtkie ápparencye świátowe porzuca dla miłośći jego, y uchodząc z wolnośći świátowey, prágnie bydź niewolnicą JEZUSA, wtedy przyięłá Hábit S. Dominiká, w ktorym zoſtáiąc z wielkiemi áffektámi Mękę JEZUSA y chwałę Niebieſką rozmyśláłá. Raz w záchwyceniu widźiáłá Tron jáſnoświetny iák Słońce, ná nim BOGA w TROYCY S. Jedynego, ktoremu uniżona iáko ſtworzenie jego oddáłá rewerencyą. Dwádźieśćiá dwá lat máiąc, gdy Pozdrowienie Anielſkie nabożnie odpráwiáłá, widźiáłá Seráficzną Kátárzynę, ktora ją obłápiwſzy, utwierdźiłá w intencyi pobożney, chwaląc że zoſtáłá Tercynką ktorą potym iáko Mátkę w poſtách y innych umártwieniách, náśládowáłá. Rozmyśláiąc pewnego czáſu chwałę S. Dominiká, widźiáłá tego S. O. między Orſzakiem Anielſkim w iednym

wſpániáłymKośćiele, przybránego w ſzaty Biſkupie, dáiącego S. Kommunią y błogosłáwieństwo jey. Tákże chcąc uczćić pobożnieNárodzonąMARYĄ, widźiáłá S. Annę (do ktorey miáłá nabożeństwo) y otrzymáłá z ręku jey DźiećinęMARYĄ, z ktorą náćieſzywſzy ſię, oddáłá S. Mátce Annie, polecáiąc ſiebie y wſzyſtkich ſwoich Przyiaćioł wMáćierzyńſką opiekę. Ubogich Szpitale náwiedzáłá, y w niedoſtátku rátowáłá. Pokazał ſięjey P. JEZUS iák był w Szopie Betleemſkiey Národzony z MARYĄ, y S. Jozefem. Miewáłá u ſiebie y rożnych SS. ktorzy ją w dolegliwośćiách ćieſzyli. Odebráłá Rány od P. JEZUSA, ktore czćiłá przez cáłe żyćie, oſobliwie Rozáńcowym nabożeństwem, ná ktorym y ſkończyłá żyćie, przy Protekcyi oſobliwſzey S. Kátárzyny Seneń: Dniá 14. Lipcá, R. 1606. żyćia ſwego 27. miąca.

W.S.B. Kátárzyná Męczennicá, drugiego Hábitu Hiſzpáńſká, Klaſztoru Mátki Boſkiey w Sewiglij, w Zakonney uſtáwic żyiąc pobożnie, záſłużyłá ſobie u Chryſtuſa wiedźieć godźinę śmierći ſwoiey, álbowiem w dźień S. M. Mágdáleny, do ktorey miałá nabożeństwo, przy oſobliwey protekcyi tey S. Grzeſznice, żáłuiąc ſerdecznie zá wſzyſtkie grzechy, S. Spowiedź odpráwiwſzy y Sákrámentá SS. przyiąwſzy, poſzłá ná támten świát, przy áſſyſtencyi tey S. Pátronki. Dniá 22. Lipcá. Wkrotce po niey cztery inne Sioſtry pobożnego żywotá, doſtąpiły ſzczęśliwey wiecznośći, przez zaſługę y przyczynę S. M. Mágdáleny.

Błog: Brygittá z Holándyi, trzećiego Hábitu, w rozmyślániu táiemnic boleſnych Rożáńcá S. zoſtáiąc przez długie látá, odebráłá pięć Ran od Chryſtuſa ná ćiáło ſwoie, y temi drogiemi tálentámi zyſkáłá Niebo, zákończywſzy żyćie dniá 23. Lipcá. Roku Páńſkiego 1390.

W.S.B. Márya Lánzá, drugiego Hábitu, Klaſztoru S. Kátárzyny z Pálermu, między rożnemi cnotámi w ktorych ſię ćwiczyłá, kocháłá ſię niemniey w pokorze, gdy ná wzgárdę ſwoię pewney poufałey Konwierſzce kazáłá ſię deptáć y bić w gębę. Rozpámiętywáiąc śmierć y nikczemność ſwoię, nie raz ſię pokłádáłá zámiaſt łożká, álbo w grobie, álbo ná śmiertelnych mářách.

rách. Rozmáite czyniłá mortyfikácye, między ktoremi y tę, że ná przykład S. Brygitty woſkiem gorącym polewáłá ćiáło ſwoie, y lubo miáłá ćiężkie przykrośći y prześládowánia, zemſty iednák nigdy nie ſzukáłá. Gdy iáki defekt obaczyłá w Siostrze Zakonney, zá nię w obecnośći iey ſamá dyſcyplinę czyniłá, z ták wielkim owey błądzącey Zakonnice pożytkiem, że y oná ſkruſzona, z żalem ſerdecznym błágáłá Máiestat Boſki zá ſwoię ułomność. Obmowiſk, ſzemránia, mow prożnych wyſtrzegáłáſię, ták ſłucháć iáko też y niemi ſię zábawiáć. Tákich nábywſzy zasług poſzłá po wieczną zapłátę. Dniá 24. Lipcá. Roku 1603.

W.S.B. *Bryttes* czyli *Beatryka Leytoa*, Fundátorká Klaſztoru Nayſłod: Imienia JEZUS, Aweiru w Portugálij. Zostáiąc ná świećie między Dámámi świátowemi, wſzyſtkich ſwoią urodą y wyſokośćią rozumu przewyżſzáłá, dla ktorych, rożnych do ſiebie Káwálierow wabiłá ſercá, y z perſwázyi Rodźicow wſtąpiwſzy w Stan Małżeńſki w nim świątobliwie żyłá, prágnąc iednák by mogłá ſłużyć Bogu w iákim S. Zakonie. Weyźrzał Bog ná pobożną intencyą, gdy po śmierći Małżonká ſwego powołał ją do Stanu Duchownego, bo Tercyarką w Zakonie S. Dominiká zostáłá, gdźie Rożáńcem S. nieuſtánnie Bogá y Mátkę jego chwaliłá. Kilká lat będąc Tercynką, dla ſwoiey doſkonáłośći z pozwoleniem Oycá S. Piusa drugiego, y Nayprzewielebnieyſzego Generałá Zakonu Dominikáńſkiego zostáłá Fundátorka Sioſtr drugiego Hábitu, w Klaſztorze wzwyż pomienionym, gdźie opátrywał ją Bog choyną iáłmużną od Dobrodźieiow. Uczćił Bog y innemi łáſkámi Sługę ſwoię, bo u Prałatow, y Pánow (dla wielkiey ſwoiey świątobliwośći ktorey przez poſty y pokuty nábyłá) w poſzánowániu zostawáłá, y do Zakonu Sw. wiele przykłádem dobrym Dam świátowych powołáłá, oſobliwie Xiężną Luzytáńſką Joánnę, ktora jey świątobliwym żyćiem záchęcona przyięłá Hábit, y w nim ná wzor iáko Mátki y Przełożoney ſwoiey pobożnie żyłá. Ták ſfatygowáną rożnemi pracámi, zábrał BOG z tego świátá ná wieczny ſpoczynek. Dniá 3. Sierpniá. Roku Páńſkiego 1480.

W.S.B.

W.S.B. *Paula Brunetti*, drugiego Hábitu, z Klasztoru Ziemi Prátu z Tuskány, widząc się niebespieczną ná morzu świátá tego, udáłá się do Zakonu iáko do Arki, y w nim iák czysty Gołąbek przy kándorze Pánieństwá swego żyłá, ná ktorego utrzymánie rozmáite czyniłá umartwienia. Zákocháwszy się w Názáráńskim JEZUSIE, zá iednę niewolnicę iemu się oddáłá. Co jey P. JEZUS nágrodził zapłátą wieczną, po ktorą poszłá dniá 6. Sierpniá. Roku Páńskiego 1557.

W.S.B. Helená *Torreglias*, drugiego Hábitu, Hiszpánká z Arágonij, Klasztoru S. Agnieszki. Z młodośći prágnąc służyć Bogu w Zakonie S. Dominiká, y náśládowáć tego S. Oycá, prośiłá P. Bogá by jey dopomogł do tego Stanu. Bog pátrząc ná S. y pobożną intencyą powołał ją do Zakonu S. gdźie między Zakonnicámi żyiąc, przykłádem byłá świątobliwośći y umartwienia, zá ktore wezwána od Bogá ná Niebieskie roskoszy. Dniá 11. Sierpniá, Roku Páńskiego 1593.

W.S.B. *Paula* z Ferázá, drugiego Hábitu, Klasztoru S. Kátárzyny, Szláchetnie urodzoną będąc, w Anielskiey czystośći, y niewinnośći żyćie swe prowádźiłá, dla miłośći Bogá y bliźniego práwie Seráfinką w ćiele zostawáłá, á lubo ták świątobliwego żywotá byłá, rozważáiąc iednák przyszłą śmierć y ostátni termin żyćia swoiego, wielce się lękáłá, iák się ma stáwić z uczynkámi właśnemi ná Sąd Boski, czekáiący káżdego człowieká, ná ktory by się lepiey przygotowáłá do Spowiedźi y Kommunij S. często uczęszczáłá. Obiáwił jey Bog śmierć przez ktorą miáłá się złączyć z nim, y záżywáć nieskończonego wesela z SS. Páńskiemi, ále wprzod dopuśćił ćiężką chorobę przez trzy dni y wielkie boleśći, nád wszelkie kráry ná tym świećie, ktore z wesołośćią wyćierpiawszy, w nagrodę zasług zábrána od JEZUSA do wiecznego żywotá. Dniá 18. Sierpniá, Roku P. 1509.

W.S.B. Dominiká Worrá, drugiego Hábitu, w Klasztorze S. Kátárzyny w Neápolim Zakonnicą będąc, w trzech Slubách Ewángelicznych, y w innych cnotách, znáczny postępek czyniłá, w umartwieniách, medytácyách, postách, dyscyplinách, dni żyćia

swoiego

ſwoiego prowádźiłá. W dwudźieſtym drugim roku gdy wpádłá w śmiertelną chorobę, w ktorey po przyiętych SS. Sákrámentách, wielką ku JEZUSOWI zápalona miłośćią, rádáby byłá iák nayprędzey rozſtáć ſię z świátem á z nim ſię złączyć, rozważáiąc nieſkończone weſele Oyczyzny Niebieſkiey, przykrych y ćiężkich bolow bynaymniy nie czułá. Przed śmierćią wyśpiewywáłá ſobie częſto weſołe *Alleluia*, oznáymuiąc Sioſtrom że to chwálebne pienie miáłá z SSw. Páńſkiemi ʼnoćić w Niebie ná wieki, y śpiewáiąc z innemi Zakonnicámi cáłą noc Himny y Pſálmy niektorey *Te Deum laudamus* z wielką weſołośćią oczekiwáłá oſtátniey godźiny życia ſwoiego. Nim miáłá umieráć po przyiętych SS. Sákrámentách proſzona byłá, od Spowiedniká áby ſię zátrzymáłá z śmierćią aż po iego Mſzy, y po Kommuniį Zakonnic, by z dánym od niego błogoſłáwieńſtwem poſzłá w drogę wiecznośći, co ták ſię ſtáło, álbowiem P. Bog przedłużył żyćia tey Pobożney P. poki nie powrocił Spowiednik ze Mſzy S. ktory ją przeżegnawſzy mowił: Corko idź w pokoiu, y ták dopiero ſkłoniwſzy głowę oddáłá duchá Stworcy ſwemu, y poſzłá ná wieczne *Alleluia* w dźień S. Bártłomieiá, dniá ktorego tám święcą 25. Sierpniá.

W.S.B. Anná *Perpetua Grugno*, z Szláchetnych Rodźicow, wychowánia dobrego będąc, wſtąpiłá do Zakonu Dominiká S. w Klaſztorze S. Kátárzyny w Pálermie, drugiego Hábitu, gdźie ná przykład Chryſtuſa w śćiſłym żyłá uboſtwie. Grzeſznicą ſię wielką głośiłá, naypodleyſze uſługi z ochotą wypełniáłá ſłużąc Sioſtrom w Refektarzu, cokolwiek ſię záś zoſtáło od Stołu, to wſzyſtko z pozwoleniem Przełożonych ubogim rozdawáłá, ktorym też y ſuknie gdy jey czás zbywał po modlitwie, nápráwiáłá. O bliźnim nigdy źle nie ſądźiłá, ále záwſze lepiey niżeli o ſobie trzymáłá. Na cztery Mieſiące przed śmierćią dopuśćił ná nię Bog chorobę, ktorą chętnie ponośiłá, y bliſką ſkonánia będąc Sákrámentá SS. przyięłá, á potym do Zakonnych Sioſtr (záchęcáiąc je do záchowánia Reguły y praw Zakonnych) przemowę uczyniwſzy, powtarzáiąc Akty miłośći Bogá y żalu zá grzechy, z rádośćią duchá rozſtáłá ſię z tym świátem, á z Oblubieńcem ſwoim JEZU-

im JEZUSEM ná wieki ſię złączyłá. Dniá 28. Sierpniá. R. 1621.

W.S.B. Márya od JEZUSA, Fráncuzká, Stanu Szláchetnego, ktora przez pobożne modlitwy Mátki ſwey ná ten świát poczęta, á gdy ją miáłá rodźić, otrzymáłá tę łáſkę przez przyczynę Nayświętſzey Pánny MARYI, że bez boleśći rodząc pobożną Pánnę, y ſzczęśliwie z wielkim Sąśiádow ápplauzem ná świát wydáłá. Ná Chrzćie S. odebráłá Imię, MARYA od JEZUSA, bo zá przyczyna MARYI ná świát urodzona, od JEZUSA názwána, bo doroźłſzy wielce nabożnie rozpámiętywáłá ſłodkie JEZUSA Imię, y Tytuł ná Krzyżu nápiſany JEZUS NAZARANSKI KROL ZYDOWSKI. Objáwiono potym Mátce że jey Corká miáłá wielkie ponośić dolegliwośći y krzyże, zá to że bez boleśći ná świát wyſzłá, iákoż ſię to zeyśćieło, kiedy młodą ieſzcze będąc, gdy raz igráłá przed kámienicą trefunkiem wpádłá pod kołá iádącey kárety, ktore jey kośći w nodze ták zgruchotáły, że nie było żadnego ſpoſobu do uleczenia tego ćiężkiego defektu, aż ją Mátká ofiárowáłá do S. Ferreiolá, á przez przyczynę Swiętego Pátroná, wolna od chromoty zoſtáłá. W ſześćiu lećiech iuż ſię wzwyczaiáłá do modlitwy, y poſtow, ná honor Nayśw: MARYI P. Czytáiąc Kśięgi X. Ludwiká Gránátenſa, o ſzczęśliwośći Zakonnego Stanu, z nich záchęcona by bárdźiey Bogu ſłużyć mogłá, iák w Stanie Małżeńſkim zoſtáwáć. W ten gdy wſtąpiłá dopuśćił Bog ná nię chorobę, by ſprobował duchá jey, w ktorey przez dźiewięć Mieſięcy zoſtáiąc, zgadzáłá ſię z wolą Jego, ofiáruiąc boleśći zá ſwoie y wſzyſtkich grzeſznikow defektá. Ná ubogie wielce byłá łáſkáwa, Szpitale náwiedzáłá, y chorym náukę Duchowną opowiádáłá, dla czego y Heretycy názywáli ją Mátką ubogich. Po śmierći Mężá ſwoiego ſłyſząc o SS. uczynkách y pobożnym żyćiu rożnych SS. Tercynek oſobliwie S. Kátárzyny Seneńſkiey, prośiłá Przełożonych tego Zakonu by jey dáli Hábit, ktory odebráłá z rąk X. Klaudyuſzá z Beligrány Przeorá w Klaſztorze S. Tomáſzá z Aqvinu w Toloſie. Gdźie pomnażáiąc ſię w Zakonnym żyćiu poſtánowiona zá Mátkę innym Sioſtrom, ná ktorym urzędźie, wſzyſtkie Przełożoncy

żoncy

żoney powinnośći dofkonále wypełniłá. Sławne jey cnoty były we Fráncyi, gdy z dyfpozycyi Stárfzych zoftáłá potym Fundátorką Klafztoru S. Kátárzyny Seneńfkiey w Tolofie, w ktorym iáki fzczep Sw. Obferwáncyi záłożyłá, do tychczas poznáć, gdy z tego Klafztoru wiele Pobożnych Pánien ná przykład liczy Zakon náfz. Tám nabożeńftwá rożne poftánowiłá, ofobliwie Rożániec S. częfto Sioftrom kazáłá odpráwiáć, przez ktory przybywáło zgromádzeniu dość chwały y fławy. Zyiąc długo w rożlicznych cnotách wybieráłá fię ná wieczne wefele, do ktorego chcąc Bog zábráć Służebnicę fwoię, náwiedźił ją chorobą śmiertelną, w tey z wielkim prágnieniem y wylaniem łez oczekiwáłá godźiny złączenia fię z JEZUSEM, y ná wfzelkie pokufy czártowfkie (ktoremi ją chćiał przywieść do defperácyi) rezolutnie odpowiádáłá słowy Seráfickiey Mátki Tereffy. Ja ieftem Corká prawdźiwa Kośćiołá Bożego, y wierzę cokolwiek on wyznáie, y dawfzy Sioftrom błogosłáwieńftwo, Bogu duchá oddáłá ná słowách konáiącego ná Krzyżu JEZUSA *confumatum eft*, fpełnił fię wiek żyćia moiego. Dniá drugiego Wrześniá. Roku Páńfkiego 1616.

W.S.B. Hieronimá *Scalzo*, trzećiego Hábitu, O.S. Dominiká, tę gdy Mátká w żywoćie nofiłá, innych potraw nic iádłá tylko chleb gruby owfiány, co było znákiem że Hieronimá miáłá bydź wielką mortyfikántką. Wydána ná świát bez żadney boleśći Máćierzyńfkiey, z młodośći lat fwoich piękney urody będąc w cnoty y fkromność Pánieńfką fpofobiłá fię, y codźień przed Obrázem S. Janá Chrzćićielá przez długi czás gorąco fię modliłá, ná ktorey modlitwie widźiáłá iedenOgrod niezwiędłemi y pięknemi (ktory znáczył Niebo) záfadzony kwiátámi, á drugi (ktory figurowáł świát) pełny źielfká y chwaftu, tym widzeniem chćiał ją Bog záchęćić do wonnośći cnot y Niebiefkich kontemplácyi, by wzgárdźiłá świátowemi rofkofzámi, iákoż raz fłucháiąc Kazánia w pośćie, ták fobie obrzydźiłá próżność, że Oycá profiłá áby jey fzáty grube y ćiemne fpráwił, á dał ją gdźie ná ćwiczenie Duchowne. W trudnośćiách, y przykrośćiách fwoich, udawáłá fię do Zbáwićielá Páná, ktory pokazał fię jey w iáfney y chwalebney

 poftáci,

poſtáći, w iákiey był po Zmartwychwſtániu ſwoim, záwoławſzy ná nię temi ſłowy: podź do mnieCorko,záżyi z tego źrzodłáBoku moiego poſiláiącego nápoiu, ktorym zágáſiſz wſzyſtkie niekontentowánia y trudności, á wźiąwſzy ją P. JEZUS zá rękę przytulił do Boku otwártego, z niego ſkoſztowawſzy ſłodkich likworow, záraz uſtąpiły od niey wſzyſtkie niechęći y tęſknośći, á náſtąpiły Duchowne rádośći. Polecáłá ſię tákże y łáſce Nayśw: MARYI P. od ktorey nie raz przez miłą z nią rozmowę ućieſzona bywáłá. Zoſtáiąc ná ćwiczeniu przy Ciotce ſwoiey Zakonnicy trzećiego Hábitu Fránćiſzká S. wzwyczáiłá ſię do wſtawánia ná modlitwę o połnocney godźinie, ná głos Excytarzá, y z jey náuki mowiłá codźień ráno Oycze náſz, y Zdrowáś Márya do Sw. Dominiká, z czego nie widząc Dominikánow wźięłá pobożną chęć doZakonuKáznodźieyſkiego. W tych prágnieniách zoſtáiącey, gdy ſzeſnaſtego roku doſzłá pokazáłá ſię P.MARYA z S.O. Dominikiem,ktory do niey rzekł,Corko moiá wola Boſka ieſt, byś przyięłá moy Hábit y Zakonną Obſerwáncyą, á ze wſzytek w iáſnośći był Sw. Dominik nie mogłá go poznáć, y nie wiedźiáłá coby to zá jeden był ten ktorego widźiáłá, aż pytáiąc ſię Spowiedniká ſwego o Dominiká (ktory pokazał jey go w Ołtarzu Rożáńcowym, opowiedźiawſzy że w tákiey bárwie chodzą Synowie tego Oycá S. w iákiey był on ſam málowány) dowiedźiáłá ſię o tym S. Pátryárſze, y przyięłá Sukienkę jego,z rąk X. Jozefa Przełożonego wielce świątobliwego Prowincyałá, gdźie oraz z Hábitem przybráłá ſię w duchu w większe cnoty, y doſkonáley ſłużyłá BOGU Wſzechmogącemu. W Sycylij w ſwoieyOyczyznie chcąc mieć wyſtáwiony Klaſztor, proſiłáP.Bogá o pomoc w zamyſłách ſwych, ktory wyſłuchał Pobożną S. ſwoię,boS. PátryárcháDominik,pokazawſzy ſię upewnił ją o noweyFundácyi, ktorą uczynili Pánowie támteyſzego Kroleſtwá. Ná noweyKolonij zoſtáiąca,byłá przykłádem wſzyſtkich cnot, á oſobliwie kocháłá ſię w Pánieńſkiey czyſtośći, bo gdy pewny Káwálier miał upodobánie w pięknośći jey, dowiedźiawſzy ſię o tym, proſiłá Bogá áby oddalił od owego Młodźianá

nierządną

nierządną jego intencyą. Obráłá ſobie zá Pátronkę nienáruſzonego Pánieńſtwá ſwego S. AgnieſzkęM. ktora pokazáłá ſię jey iednego dniá, z láſką w ręku, rozganiáiąc wielkie mnoſtwo czártoſtwá áſſyſtuiące temu Káwálierowi, wzbudzáiące w nim chuć do nieprzyſtoynego kochánia, y otrzymawſzy łáſkę od Bogá przez modlitwy zá przyczyną S. AgnieſzkiM. ow inámorát uznał odmiánę w nieczyſtych zamyſłách ſwoich, y poprzeſtał złego żyćia. Pokázywał ſię jey nie raz czárt przeklęty, wźiąwſzy ná ſiebie poſtáć urodźiwego Młodźianá, y chwalił z piękney urody, áby ták Sługę Pobożną ułowił, ále poznawſzy ſztuki ſzátáńſkie zá pomocą Boſką zwyćiężyłá ie. W záchwyceniu zoſtáiąca widźiáłá P. Bogá ná wſpániáłym Tronie, Boſkiey dobroći ſwoiey wſzyſtkiemu ſtworzeniu udźieláiącego, z tego widzenia dochodźiłá, iáko ma bydź dobrą y pełną miłośći bliżniego, dla ktorey nie raz wielce opłákiwáłá zgubę duſz grzeſznikow, nie záłuiąc pracy, áby ich przez ſwoie Duchowne náuki pozyſkáłá Bogu. Jeden zły człowiek wpráwił był w nieſłáwę nieſłuſznie Hieronimę, w cáłey źiemi Syrákuzáńſkiey, ále to ćierpliwie wſzyſtko znioſłá, záś ná pokazánie jey niewinnośći, á ná kárę obmowcy owego, dopuśćił Bog ná niego chorobę ćiężką, ktora mu odięłá mowę, ozor wyćiągnąwſzy ná pułłokćiá, zá to że nieſłuſznie ſzkálował Służebnicę B, y w tey kárze po trzech Mieſiącách mizernie umárł. Proſiłá P. Bogá Hieronimá y nieiáko zádumiwáłá ſię czemu jey P. Bog nie wyſłuchał proſzącey zá owym obmowcą, ále ſię S. Wincenty Ferreryuſz pokazał (ktorego częſto ná pomoc wzywáłá) te jey powiedźiawſzy ſłowá, Corko bądź ćierpliwą y zgadzay ſię z wolą Bożą, ták Bog chćiał ná przykład innym co ſzkáluią ludźi ukaráć tego grzeſzniká, y ná pokazánie twoiey świątobliwośći. W chorobie ćiężkiey przez dwá Mieſiące zoſtáiąca, gdy w Niedźielę pierwſzą Páźdźierniká, przechodźiłá Proceſſya z Obrázem Rożáńcowym Nayśw: MARYI P. oddáłá ſię w opiekę jey proſząc o uzdrowienie, y záraz przybyłá ná pomoc MARYA P. y wźiąwſzy ręce jey położyłá ná pierśiách złożywſzy ie ná krzyż, roſkázuiąc mowić z ſobą te ſłowá, niech ſię ſtánie wolá Boża, co po-

wiedźiawszy zniknelá, á Sł: Boża większe miáłá prágnienie ponosić iák nayćięższe dolegliwośći dla Bogá, y w krotkim czáśie byłá uzdrowiona. Gdy się jey uczynił wrzod wielki ná nodze pokazáłá się znowu Nayś: MARYA P. z S. Zofią, y ten Krzyżem S. uleczyłá. Ukazał się raz P. JEZUS Máliński, ktory rozmawiał z nią ćiesząc ją w boleśćiách. Ná rozmyślániu Męki JEZUSA, widźiáłá Chrystusa modlącego się w Ogroycu, y Aniołá ktory jey dárował pięć ślicznych roż ná pámiątkę pięći Táiemnic bolesnych ktore ná ten czás rozpámiętywáłá, á z Ran JEZUSOWYCH lałá się Krew, we dwá Kielichy ktore podstawiáli SS. Aniołowie y nią poili Sł. Bożą. Trzy rázy z SS. Hostyi mowił do niey P. JEZUS, raz o Kápłánie ktory prętko y nienabożnie odprawiał Mszą S. by go nápomniáłá do większey rewerencyi SS. SAKRAM: y áby się pilniey stárał o zbáwienie duszy swoiey, drugi raz o iedney Pánnie by zostáłá Zakonnicą, trzećiey mowy nie chćiáłá oznáymić, co jey powiedźiał P. JEZUS. Wielkiemi Cudámi byłá sławna, osobliwą miáłá moc nád czártostwem, ktorych wiele z ćiał ludzkich wyganiáłá, z jedney opętáńey Pánny ubogiey, zá położeniem rąk ná głowie, y zá uczynieniem Krzyżá S. ná czole, czártostwo precz ustąpić muśiáło. Krewnego swego pewnego morzem płynącego, y dla nawáłnośći morskich w niebespieczeństwie zostáiącego (oczym teyże godźiny miáłá obiáwienie bo tám samá nie byłá obecną, kiedy jey coś do sercá mowiło, proś Bogá teraz zá twego Krewnego, ktory się znáyduie w wielkim niebespieczeństwie) przez modlitwę swoię uwolniłá. Tákże pewna Páni, ktora álbo nie żywy wydawáłá płod, álbo też wydány nie długo żył ná świećie, polećiwszy się modlitwom Hieronimy, wydáłá ná świát bliźniętá Syná y Corkę, ktore dźieći dorożłszy, długo żyły z poćiechą Rodźicow. Gdy raz do Sw. Kommunij przystępowáłá P. JEZUS z Hostyi opowiedźiał jey chorobę á po niey nástępuiącą śmierć, ná ktorey przyięćie ochotnie się z wesołośćią duchá ofiárowáłá, y we dwá dni záchorowawszy ná febrę ćiężką, poznawszy koniec żyćia swego przyięłá SS. Sákrámentá, y dniá 7. Wrześniá zákończyłá szczęśliwie życie. Roku 1632.

1632. Po śmierći w splendorách wielkich widźiána byłá, záś ná Pogrzeb jey liczna kompánia rożnych Stanow ludźi zgromádźiłá się. Ciáło jey spoczywa w Kośćiele S. Páwłá w Pálázzulu jey Oyczyznie, gdźie zá wielką Sł: Bożą od wszystkich iest uczczona.

W. S. B. Márya Joanná Báptystá, drugiego Hábitu, Klasztoru Zbáwićielá Páná, z Lizbony, z Portugálij. Tá nabożna byłá do S. Janá Chrzćićielá, ktorego Imię nośiłá, y co mogłá wymoc od Dobrodźieiow y Krewnych swoich iáłmużny, te ofiárowáłá ná chwałę tegoż S. Pátroná. Gdy zápádłá w chorobę ćiężką, y iuż bliską śmierći byłá, widźiáłá Siostrá Hieronimá od Złobu P: támtego Klasztoru Zakonnicá wielkiey świątobliwośći, liczną od wschodnich Kráiow przychodzącą Processyą, w ktorey były Osoby w bogáte y iásnoświetne przystroione száty, jedne w rękách Pálmy, á drugie goráiące lámpy trzymáiące, zá ktoremi szłá jedná Osobá sędźiwa y poważna, w chwale y Májestáćie swoim cáłą owę Processyą y kompánią przewyższáiąca, y gdy się Hieronimá spytáłá zkąd y dokąd tá Processya idźie? y ktoby był ten Mąż ták poważny y sędźiwy? odebráłá odpowiedź: że to był Márszáłek Chrystusa Jan Chrzćićiel, z rzeszą SS. Páńskich pospiesząiący do owego Klasztoru, áby náwiedźił chorą Máryą Báptystę do śiebie nabożną, y opátrzył ją SAKRAMENTEM SS. ná szczęśliwą wyprawę w Niebieskie kráie, co ták potym w samey rzeczy pokazáło się, bo gdy się zeszły Zakonnice zrána, ználázły iuż umárłą Siostrę swoię Báptystę, y ná znák że byłá náwiedzona od S. Janá Chrzćićielá, y námászczona Oleiem S. widźiáne były ná nogách y ná innych członkách wilgotne znáki od tego Sákrámentu S. y pobożnie uwierzyły, że się spełniło widzenie Hieronimy, iż Márszáłek Chrystusow Jan Chrzćićiel wyświadczył tę łáskę Słudze Boskiey, y záprowádźił ją do chwały wieczney przez szczęśliwą śmierć, ktora byłá dniá 8. Wrześniá. Roku Páńskiego 1581.

Błog: Máłgorzátá Fontáni, z Modeny Tercynká, wzgárdźiwszy świátem ná utrzymánie cnoty niewinnośći swoiey, rożnych záżywáłá sposobow y umartwienia ćiáłá, to niesypiáiac,

tylko

tylko trochę ná gołych deſzczkách, á więcey nocy ná modlitwách trwáiąc, to oſtre pokuty czyniąc, to poſzcząc wiele tygodni w rok, áby przez te mortyfikácye ſpodobáłá ſię Bogu y dosłużyłá ſię Niebá. Pokazał tey Pobożney Sł: świątobliwość Bog rożnemi Cudámi, oſobliwie ákt miłośći bliźniego, bo gdy tá Pánná zoſtawáłá przy Bráćie ſwoim, dobrze ſię máiącym á z miłośći dawáłá iáłmużny ubogim kryiomo przed nim, rzecz jey ſię przytráfiłá cudowna. Gdy wielki głod był w Modenie, dla ktorego ubodzy umieráli, tá widząc obfitość pożywienia u Brátá, y ſłucháiąc porády Tobiaſzá *Si multum tibi fuerit, abundanter tribue*, ieżeli wiele mieć będźieſz obfićie rozday, bráłá kryiomo po kilká bułek chlebá y rozdawáłá ie ubogim, y w ieden dźień Národzenia Páńſkiego názbierawſzy doſyć káwałkow chlebá, nioſłá ie dla ubogich, ktorą nápadłſzy Brát ſpytał ſię coby nioſłá w záwinieniu? oná obáwiáiąc ſię Jego, odpowiedźiáłá z wielkiey proſtoty że roże, (álbowiem jáłmużny y uczynki miłoſierne przed Obliczem Boſkim ſą iák kwiáty wonne) ćiekáwy Brát, widźieć czy to prawdá byłá, proſił jey áby mu pokazáłá owe roże, gdźie Bog ták Wſzechmocnośćią ſwoią uczynił, że kromki chlebá y inne ułomki podczás źimy przemieniły ſię w wonnieiące y świeże roże, co obaczywſzy Brát Máłgorzáty zádźiwił ſię y pytał, coby to byłá zá okázya, że podczás źimnych Aqvilonow, miáłá ták wdźięczne kwiáty, ktora powiedźiáłá iák ſię rzecz ma, że Bog to uczynił z miłoſierdźia ſwego byś ty Bracie był miłoſierny do dawánia ubogim jáłmużny z chlebá twoiego, ktoregoć znácznym udźielił doſtátkiem, podczás ták ćiężkiego głodu, czym Pobożna Sł: przywiodłá Brátá ſwego do choyney iáłmużny, bo nie tylko ſam rozdawał doſyć pożywienia, ále y Máłgorzáćie pozwolił bráć y rozdawáć coby potrzebá ná ubogich było. Odebrawſzy pozwolenie od Brátá ſwoiego, ſzáfowáłá choynie fortuną jego, zápomagáiąc ubogich, y onych winem ktore było w piwnicách poſiláłá. Było tám między rożnemi winámi y trochę dobrego záchowánego od Brátá dla ſwoiey lub Przyiáćielá potrzeby, ktore oná wybráłá y dáłá ná poſiłek ubogim, o co

gim o co gdy uwiodł ſię trochę gniewem Brát, Bog przez zaſſugi tey pobożney Pánny, zá ow miłoſierny uczynek ktory wyświadczyłá ubogim, prożną owę beczkę nápełnił zacnym winem. Uczćił Bog y innemi Cudámi tę Sł: ukochána, gdy modlitwą ſwoią jedney Mężátce uprośiłá ſzczęśliwe porodzenie, y innym Rodżicom Coreczkę ná Imię Izábellę, ktora oko zránione y ſkáliczone miáłá, Krzyżem S. uzdrowiłá. Udárowána rożnemi łáſkámi Boſkiemi, duchá czyſtego przy cáłowániu miłym Ukrzyżowánego JEZUSA oddáłá Oblubieńcowi ſwemu, Dniá 14. Wrześniá, Roku 1513. żyćia ſwego 74. Ná ćiele jey po śmierći ználeżione *Cilicium* y oſtry łáncuſzek, ktore pochowano w Kośćiele Dominikáńſkim. Swiadczy Bog wiele łaſk przy Relikwiách tey S. Bożey, álbowiem czárći z ćiał opętánych uſtępuią, zá ofiárowániem ſię do tey S. P. Gdy miáno przenośić ćiáło jey z iednego mieyſcá ná inne, wypłynęłá śliczna fontáná z grobu, y wonność wielką uczuli áſſyſtuiący ludźie, z rożowych kwiatkow, w koſzyczku przy SS. Kośćiách ználeżionych, ná pámiątkę uczynionego miłoſierdźia ubogim (o ktorym wyżey) czym chćiał Bog pokazáć, iák ſobie ſzácuie miłość bliźniego, że dla niey człowiek kwitnie y pachnie w konſpekćie Boſkim y ludzkim, iáko Małgorzátá ktora do tych czas zoſtáie w błogoſłáwieńſtwie B, á wſławie y pámięći u ludźi w Modenie.

W. S. B. Anná Auguſtyná Hiſzpánká, drugiego Hábitu, z Krolestwá Arágońſkiego, prawdźiwa Oblubienicá Chryſtuſa, ktora poślubiwſzy mu życie ſwoie punktuálnie ochotna byłá w wypełnieniu Praw Zakonnych. Udárował ją Bog widzeniem iáſney chwały, o ktorey opowiedzenie, gdy jey prośiłá Przełożona, odpowiedźiáłá iáko drugi Páweł, niegodźi ſię o tym człowiekowi mowić, bo trudne do wyráżenia widzenie chwały P. Bogá, y ná uſtáwicznym rozmyślániu teyże chwały Niebieſkiey zákończyłá życie, Dniá 20. Wrześniá, Roku 1560.

W. S. B. Mencya *Pereira*, Hiſzpánká, po zmárłym Małżonku ſwoim w Poſelſtwie do Krolá Frácuſkiego wyſłánym, umyśliłá wſtąpić do Zakonu S. y choć miáłá doſyc konkurrentow, wpraſzáiących ſię w Stan Małżeńſki wzgárdźiłá temi, á polećiwſzy ſię JE-

ZUSOWI przyięłá Hábit, ktory noſzą Tercynki w Klaſztorze Aweirro, w dźień TROYCY SSw. w tym zwyćiężywſzy rożne ſzátáńſkie naiázdy, ſtáłá ſię Bogu oſobliwſzą ofiárą, Zakonnicom záś wielkim przykłádem w rozmáitych cnotách SS. oſobliwie w pokorze, gdy naynikczemnieyſze uſługi, choć ták zacna Dámá odpráwiáłá, y Siostrze ſwoiey świeckiey ſtroy bogáty w ktorym przyſzłá do niey zgániłá, á w oſtrośći Zakonney pomnażáiącſię dáley, ſzczęśliwie zákończyłá żyćie, dniá 3. Páźdźierniká, Roku 1464. Po śmierći tey Sł: Bożey doznáią wiele łaſk ludźie przez przyczynę jey.

W.S.B. *Angela Danis*, Konwierſzká, urodzona w Medyolánie z uczćiwych Rodźicow, ná Chrzćie S Imię máiąc Juſtyná, w ſpráwiedliwośći y innych cnotách poſtępowáłá. W prágnieniách uſtáwicznych zoſtawáłá przyimowáć SS. SAKRAMENT. Do S. Dominiká z młodośći ſwoiey byłá nabożna, ktoremu ſię polećiwſzy, zoſtáłá Konwierſzką w Klaſztorze Sw. Łázárzá. Niżeli wſtąpiłá do Zakonu z proſtoty wielkiey poſzłá do iedney Kolumny, y żywą wiárę máiąc, pytáłá ſię jey ieżeliby mogłá zoſtáć Zakonnicą w Klaſztorze S. Fráńćiſzká, y uſłyſzáłá głos po trzy rázy z kolumny że nie, pytáłá ſię znowu owego ſłupá, ieżeliby mogłá przyiąć Hábit Dominikáńſki w Klaſztorze S. Łázárzá, y uſłyſzáłá głos po trzy rázy, że táka ieſt wola Boſka. Cudowne powołánie tey Sł: Bożey, gdy ten Pan ktory ieſt możny wſkrzeſić z kámieni Synow Abráámá, przez nieme ſłupy powołał do Zakonu tę ſwoię Oblubienicę. W Zakonie odmieniono jey Imię y Angelą názwáno, przy ktorym Anielſkie żyćie wiodłá, ná poſtách y umartwieniách uſtáwicznych przeſtawáłá, gdy pięćdźieſiąt rázy ná dźień iáką w uczynkách ſwoich mortyfikácyą uczyniłá, á iednák ſię wielką grzeſznicą oświadczáłá, ták świątobliwego będąc żyćia. Rozmyśláiąc okrutną Mękę JEZUSA, widźiáłá Bok S. Jego otwárty, przed ktorym wyznáiąc ſwoie winy odebráłá poćiechę, gdy ją P. JEZUS przytulił do ſiebie y nápoił ſłodyczą Boku ſwego, y tego Páná Ukrzyżowánego zá oſobliwſzy Exemplarz máiąc, z niego iák z Kſięgi żywey nábywáłá

wſzelkich cnot y doſkonáłośći. W źielone Swiątki widźiáłá Duchá SS. w poſtáći Gołąbká zſtępuiącego ná głowę ſwoię. innego záś dniá widźiáłá go w ogniſtych promieniách,ktore ták zápaláły ſerce jey, że przez kilká godźin od gorącey miłośći Boſkiey odchodźiłá od ſiebie, y z tákim ogniem przyſtępowáłá do SS. SAKRAMENTU, mieniąc ſię ná twarzy od wielkich miłośći Boſkiey upałow, wołáiąc: *Deus charitas eſt, & qui manet in charitate, in Deo manet, & Deus in illo.* Bog miłośćią ieſt, á kto mieſzka w miłośći wBogu mieſzka,á Bog wnim. Názywáłá zrzodłem łaſk Boſkich nieprzebránym SSw. SAKRAMENT, ktore z grzechowego káłu oczyſzcza duſze. Widywáłá S.Kátárzynę Seneńſką z áſyſtencyą wielu SS. Aniołow, przy iednym Stole bogátym, ktora jey podawáłá S. Hoſtyą przy obecnośći P. JEZUSA y Nayśw: P. Nie raz tákże w Hoſtyi pokázywał ſię jey málinki P. JEZUS, y wnocy Národzenia P. widźiáłá liczną Proceſſyą, ná ktorey nioſłá MARYA P. národzonego P. JEZUSA. Rożáńcem S. wiele duſz wybawiáłá zCzyſcá, oſobliwie Sioſtry Konſtáncyą Máryą támtego Klaſztoru, y Antonią Izábellę, ktore ſię jey pokazawſzy, podźiękowáły zá uwolnienie z ćiężkich mąk Czyſcowych, y z tym ſię oświadczáłá, że iákieykolwiek łáſki chćiáłá od Bogá, wſzyſtko mogłá wymoc przez Rożániec Sw. Skomponowáłá Koroneczkę z dwánaſtu Pozdrowienia Anielſkiego, y dwánaſtu modlitw o Nayśw: P. ktorą odprawiáły Sioſtry támtecznego Klaſztoru. Wdźięczna będąc Nayśw: P. tego jey Nabożeńſtwá, ukoronowáłá ją Koroną bogátą, to jey powiedźiawſzy; że tákiemi Koronámi ſą ozdobieni od Syná mego ktorzy mnie czczą Anielſkim Pozdrowieniem. Ná *Salve Regina* klęcząc z innemi Zakonnicámi widźiáłá Páná JEZUSA ná rękách Nayśw: P. ſpoczywáiącego, ktory błogoſłáwił nabożne Sioſtry. Sprzyiał jey y S.O. Dominik, S. Urſzulá z kompánią ſwoią, S. Agnieſzká z Gory Policyánu, ktorych obecnością ćieſzyłá ſię ná modlitwách zoſtáiąca. W ſławie świątobliwego żyćia długo żyiąc tá pobożna Pánná, doczekáłá ſię pożądáney śmierci godźiny, y polećiwſzy ſię Oblubieńcowi ſwemu, z wielkim nabo-

 żeńſtwem

żeństwem zákończyłá życie, dnia 8. Páźdźierniká. Roku P. 1673.

Błog: Mágdálená z Trynu, trzećiego Hábitu, náśláduiąc S. Kátárzynę Seneń'ką w świątobliwośći y umartwieniách, byłá wielką kochánką Boską, ktorey Zbáwićiel udźielił rożnych boleśći Męki swoiey, udárował ią osobliwą łáską w dźień Zmartwychwstánia swego, kiedy po odpráwionych Rekollekcyách o tey S. Táiemnicy, w záchwyceniu zostáiąc, byłá w duchu prowádzona ná mieysce S. Jeruzalem, Nazáret, Betleem, y Betánią, ná ktorych przez pobożne rozmyślánie, czćiłá żyćie y śmierć JEZUSA. Brátá swego Beniná w iedney głębokiey rzece tonącego ná ląd wyprowádźiłá modlitwámi, y szczęśliwie do żyćia przywiodłá. Náwiedzáli ią SS. Piotr y Páweł Apostołowie, do ktorych swoie nabożeństwá odpráwiáłá. Imienia JEZUS wielka kochánká byłá, záwsze to S. Imię w sercu y ustách máiąc, y nim się broniłá od wszelkich szátáńskich napáśći. Od niedyskretnego iednego człowieká, gdy raz wźięłá niewinnie policzek, nádstáwiłá y drugiey strony twárzy swoiey, według S. Ewángelij, áby ieszcze większy odebráć mogłá dla JEZUSA. Przyozdobiona rożnemi dárámi Niebieskiemi od Bogá, gdy się iuż zbliżał czás śmierći, polećiwszy się JEZUSOWI P. Nayśw: MARYI P. S.O. Dominikowi S. Piotrowi M. S. Tomászowi z Aquinu, S. Wincentemu Ferreryuszowi, y SS. Kátárzynom Męczennicy y Seneńskiey, zwoławszy Siostr trzećiego Hábitu, prośiłá Spowiedniká by ią opátrzył Nayśw: Sákrámentámi, ktore nabożnie przyiąwszy, wyśpiewuiąc Hymn *Jesu nostra redemptio*, JEZU násze odkupienie &c. *Ave Maris Stella*, Witay Gwiazdo Morska &c. zákończyłá życie. Dnia 13. Páźdźierniká, Roku 1503.

W.S.B. Mágdálená *Bosco*, urodzona w Pálermie, ktora żyłá naprzod w Stanie Małżeńskim kilká lat w boiáźni Bożey, á potym dawszy ćwiczenie dobre Corkom swoim, według Chrześćiáńskiey Rodźicow obligácyi, z pozwoleniem Mężá swego przyięłá Hábit Tercynek, w ktorym świątobliwe prowádźiłá żyćie, z przykłádem rozmáitych Stanow ludźi. Brzydząc się świátem y jego proznośćią, ná wzgárdę samey śiebie chodźiłá

boso,

boſo, w wytártym Hábićie, chorych y ubogich Domy náwiedźáłá, y onym w rożnych potrzebách uſługiwáłá. W tákich uczynkách miłoſiernych, co raz to bárdźiey ſię pomnażáłá, chcąc iednák P. Bog ieſzcze większych do Niebieſkiey Korony przyczynić jey zasług, w czterdźieſtym drugim roku, náwiedźił ją chorobą ná oczy, ktora lubo jey odebrałá wzrok, potym jey go iednák Pan Bog znowu z łáſki ſwoiey przywrócił, zá to, że ſię z jego S. wolą zgadzáłá, y z tym ſię oświadczáłá, że go nigdy oczymá nie chćiáłá obrażáć. Od ludźi złych wiele obelg ponoſiłá, gdy ją obłudnicą, niecnotliwą głoſili, ále zá te, iáko y zá boleśći ćiáłá, ktore Bog ná nię dopuśćił, chwaliłá Páná y jemu dźiękowáłá. Widząc Bog gruntowne przedſięwźięćie w świątobliwym żyćiu, już w látá podeſzłą zábrał z tego świátá. Dniá 15. Páźdźierniká. Roku 1634.

Błog: Kátárzyná *Paluzzi* czyli *Paulucya*, Fundátorká Klaſztoru Pánieńſkiego w Morlupi, tá Sł: Boża urodzona w dźień S. Tomaſzá z Aqvinu, tego S. Doktorá nie tylko według Hábitu, ále y według czyſtośći Anielſkiey náśládowáłá, ná Chrzćie S. dáne jey Imię Fránćiſzká, ná Honor S. Fránćiſzki Rzymiánki, do ktorey nabożni byli Rodźicy. Z młodośći záraz obráłá ſobie zá Pátronkę S. Kátárzynę Seneńſką, y do Zakonu wſtąpiwſzy, nie tylko Imię jey noſiłá, ále ją y w uczynkách świątobliwych náśládowáłá, máiąc zá oſobliwſzą doſkonáłośći ſwoiey Miſtrzynią. Trzy dni w tydźień pośćiłá, winá czterdźieśći lat nie piiáłá, ále tylko wodę z źiołámi. Niesfátygowána w robotách ręcznych, záwſze ná chwałę Bogá prácowáłá, y cokolwiek tylko dobrego uczynić mogłá, to wſzyſtko Pánu Bogu ofiárowáłá. Przykłádem S. Tereſſy polecáłá ſię Bogu w utrapieniách, mowiąc: *Domine aut pati, aut mori*, Pánie, álbo ćierpieć álbo umieráć. Z ták wyſokiego świątobliwośći ſtopniá, chcąc ſtráćić Kátárzynę ſzátan, prześládował ją rożnemi ſpoſobámi, by ją wpráwił w chlubę prożną, ále nie dáłá ſię uwieść, ſámego JEZUSA y Krzyż jego zá chwałę y ſtymę ſwoię máiąc. Między innemi żyiącemi ná ten czás Tercynkámi, oſobliwſze miewáłá poćiechy od Chry-

chy od Chryſtuſá y od Nayśw: P. MARYI, kiedy z jey rąk nie raz odbierálá Syná ukochánego. Znáiąc świątobliwość Sw. Filipá Neryuſzá miáłá obiáwienie o jego śmierći, y oglądáłá chwałę ktorą miał zgotowáną ten S. Pátron. W dźień Wſzyſtkich SS. widźiáłá S. O. Dominiká y Fránćiſzká, y ták wiele SS. Páńſkich w chwale S. ktorey z wielkim uteſknieniem oczekiwáłá, y doczekáłá, bo dopuśćił ná nię Pan BOG chorobę, przez ktorą dla ćiężkiey boleśći w wielkim byłá ſmutku, ále ná poćiechę jey náwiedźił ją P. JEZUS z melodyą Anielſką przykłádáiąc ná jey oczy zboláłe wonnieiącą rożą, znácząca jey prágnienie męczeńſtwá, ktore miáłá dlá miłośći JEZUSA. W chorobie ćiężko boleiącey, (iako drugiemu Fránćiſzkowi Seráf:) wygrawał ná wioli Seráfin, ćieſząc ją w jey dolegliwośćiách, w ktorych polecáłá ſię S. Mátce Tereſie, do niey będąc wielce nabożną. Pokazáłá ſię jey tá Sw. Pánná, y oznáymiłá o bliſko náſtępuiącey śmierći, ná ktorą przygotowawſzy ſię przez SS. Sákrámentá, kazáłá ſobie czytáć Spowiednikowi Páſſyą Janá Sw. y gdy przyſzło ná owe ſłowá *emiſit ſpiritum*, oddáłá Bogu duchá. Dniá 19. Październiká, Roku Páńſkiego 1645. o tey Paulucyi wyżey ná kárćie *fol:* 83.

W. S. B. Dominiká *Torres*, Trzećiego Hábitu, Hiſzpánká, obrawſzy ſobie mieſzkánie przy Kośćiele S. Mágdáleny w Wálencyi Mieśćie, żyćie z náśládowániem S. O. Dominiká prowádźiłá, y do tákiey świątobliwośći przyſzłá, że ją ſobie wſzyſtkie Tercynki zá Przeoryſzę zgodnie obráły, ná ktorym urzędźie zoſtáiąc, wielką miłość ku bliźniemu miáłá, kiedy ubogich, chorych, wſpomagáłá, zoſtáiących w więźieniu niewolnikow przez ſuppliki podáne do Pánow uwolniáłá. W chorobie będąc kazáłá ſię zánieść do Choru, y tám z Sioſtrámi chwáliłá Bogá, zdrowiá nábywſzy przez JEZUSA náwiedzenie. Zyiąc potym przez kilká lat pobożnie, przybliżył ſię czas zeyśćia z tego świátá, y dniá 19. Październiká, przyjąwſzy Sákrámentá SS. poſzłá do Niebá w kompánij SS. Aniołow, iáko ją widźiał Sánchez Notáryuſz S. Stolice Apoſt.

W. S. B. Izábellá Ludwiká Hiſzpánká, z Portugálij, Kláſztoru

ſztoru P. JEZUSA z Agweru, drugiego Hábitu. Mátką będąc w pomienionym Klaſztorze, dla znáczney świątobliwośći y łáſkawego rządzenia, u wſzyſtkich Sioſtr wielki miáłá áffekt. Wźięta potym ná Fundácyą do Lizbony Klaſztoru Zwiáſtowánia Nayś: MARYI P. z dyſpozycyi Krolá Portugálſkiego, (u ktorego miáłá reſpektá dla ſwego pobożnego żyćia, bo ten w wſzelkich trudnośćiách polecał ſię modlitwom jey) gdźie przez kilká lat świątobliwie y roſtropnie rządźiłá zgromádzeniem támtecznym. W ſiedmdźieſiąt lat zápádłá w ćiężką chorobę, lecz z niey zá pomocą Boſką wyſzłá, ále doſzedłſzy dźiewięćdźieſiąt lat, znowu w inną zápádłá, w ktorey w świątobliwym ſwoim żyćiu rozłączyłá ſię z tym świátem. Roku 1542. dniá 21. Páźdźierniká. W dźień Sw. Urſzule ktorą nabożnie czćiłá. Byłá doſkonáłą w ſpiewániu y gràniu náuczyćielką, wypiſáłá kilká Kſiąg do tego ſłużących, ktorey pámiątká nieuſtánna dotych czas zoſtáie w támtych kráiách. Przy jey śmierći, ſłyſzáły Sioſtry wiele Aniołow odpráwuiacych wdołe ſymfonie.

Błog: Angelá od pokoiu, czyli *Pacifica*, Tercynká, z źiemie Laurowey, nabożna wielce do S. Kátárzyny M. ná ktorey honor Rodźicy jedenaśćie Pánien ubogich przez tyleż dni ſprowadzáli ná obiad. W nagrodę ták pobożnego uczynku uproſiłá S. Kátárzyná M. wielką tę Corkę Angelę, tym do niey nabożnym Rodźicom, ktora Mátká bez boleśći y płáczu ná świát wydáłá, y gdy ją w powoynikách złożono w kolebce, niewiedźieć zkąd przylećiał Gołąb y unoſił ſię nád głową niewiniątká, ktorego choć chćieli ſpłoſzyć, nie dał ſię, ále przez piętnaśćie dni uſtáwicznie nád głową latał nie iedząc áni piiąc, co widzący y uważáiąc pewny Zakonnik S. Fránćiſzká, tuſzył iż będźie Oblubienicą JEZUSA, gdy w poſtáći Gołąbká unoſi ſię nád nią Duch SS. Przy Chrzćie S. Rodźicy rożnie ją miánowáć chćieli, to Imieniem Kátárzyny, to Antonij, to Wiktoryi, ále z obiáwienia Mátki Nayśw: y S. Kátárzyny M. názwána ieſt Angelą, że miáłá bydź kochánką JEZUSA Chryſtuſa. Máiąc zámknięte oczy od urodzenia, po Chrzćie S. przyiętym otwárłá je, y pożywáłá

wáłá pierśi, ktorych przed Chrztem S. nigdy w gębę nie wźięłá, z osobliwszey dyspozycyi P. Bogá nie sáłá pokármu w dni Piątkowe, á w Sobotę raz się tylko posiláłá Máćierzyńskim mlekiem. Czárt przeklęty nieprzyiaćiel duszny, zazdroszcząc Rodźicom y cáłey Kolligácyi ták świątobliwey Corki, śiał niezgody między niemi, ná zgubę tey pobożney Pánny, á nád to, pokazawszy się w postáći strásznego człowieká otoczonego ogniámi, perswádował Rodźicom mowiąc, co czynić będźiećie z tym málinkim Dźiećięćiem, to będźie podobno zgubą wászego Domu, kiedy przy národzeniu jego tákie między wámi wszczęły się niezgody. Usłucháłá Mátká Angele szátáná w postáći człowieká rádzącego, y trwożąc áby się nie spełniłá mowâ jego, umyśliłá zábić Angelę, á niechcąc się własnemi rękámi pastwić nád dźiećięćiem swoim, oddáłá ją jednemu nieprzyiáznemu człowiekowi, ktory gdy się iuż zámierzył y zábić chćiał S. Niemowlę, przybyłá S. Kátárzyná M. jey Protektorká, y uwolniłá ją od śmierći. Zápalona znowu gniewem z podusczenia szátáńskiego Mátká, obwinęłá dźiećię w źimne mokre pieluchy, y ták ná ćiężkim mroźie bez pokármu trzymáłá, ále nápomniona głosem Niebieskim by się nie dáłá uwodźić szátánowi, y nie gubiłá Dźiećięćiá, przestáłá owey złośći, y wźiąwszy dźiećię do siebie, po Máćierzynsku pielęgnowáłá. Szátan wźiął owo niewiniątko w pieluszkách (ktore dopiero cztery Miesiące miáło) y w ogniu położył, gdźie cudownym sposobem lubo się spaliły powoyniki ná dźiećięćiu, kolebká y inne dźiećięce odźienia, Niemowlę iednák nie nárusżone od ogniá zostáło. Z tego dźiwnego tráfunku, záraz poczęli głośić Sąśiedźi, że młoda Angelá miáłá bydź wielką, y Cudowną Swiętą, iákoż nie záwiedli się, bo siłáby potrzebá czásu wypisáć Cudá tey S. Pánny, iáko z młodośći ieszcze przy protekcyi S. Kátárzyny M. wielkie łáski od Bogá odbieráłá; Miáłá nie raz u siebie obecnego Páná JEZUSA to rospiętego ná Krzyżu, to málinkiego od Nayśw: MARYI podánego, z ktorym się ćieszyłá, osobliwie kiedy niewinnie w zámknięćiu przytrzymána byłá od Rodźicow, w tedy

znáczne

znáczne odbieráłá poćiechy od Oblubieńcá swégo. W młodym ieszcze wieku iuz wielkiemi ćiáło martwiłá postámi. Raz gdy się modliłá przed Obrázem Seráfickiego Fránćiszká, prosząc go o otrzymánie cząstki jedney tych boleśći, ktore on odebrał od Chrystusa przy wypiątnowániu Ran jego Nayśw: przez przyczynę tegoż, S.O. otrzymáłá podobne Rány od JEZUSA, ná zaszczyt y zbáwienie iáko drogie y krwáwe rubiny, gdy táiąc się z niemi ćiężko boláłá, námawiáli S. Pánne Przyiaćiele by się Medykow porádźiłá, rozumieiąc że to iáka skryta chorobá byłá, lecz odpowiedźiáłá, mowiąc: mam Doktora Naywyższego JEZUSA, ten mnie skutecznie uzdrowi. Przez dwá látá w wielkich zostawáłá boleśćiách od Ran SS. ále w nich ulżenie czułá, odbieráiąc poćiechę od S. Kátárzyny M. y Aniołá Strożá, gdy ná modlitwie zostáiącey tenże Anioł w postáći Młodźiáná odwiiał Rány, á S. Kátárzyná drogą máśćią námaszczáłá. W dźień záś wyráżenia Ran Sw Fránćiszká, rozpámiętywáiąc dáry y chwałę ktore odebrał ten Seráficki Oćiec z Ran JEZUSOWYCH, ulżewáły się jey boleśći, á wesela nábywáłá, y w ten dźień Anioł Páński podawał jey Kommunią. Prágnęły ją Zakonnicę S. Benedyktá do swego zgromádzenia przyiąć, u ktorych gdy w Klasztorze we dwánastym roku byłá ná pewną ich Uroczystość w Kośćiele, zobaczyłá dwoch biesow, uwiiáiących się między Zakonnicámi, inszego záś czásu, dwoch w Refektarzu, dwoch w Kuchni, dwoch ná Dormitarzu, y wielu innych w Rozmownicy á wszystkich wesołych widźiáłá, zádźiwiwszy się samá w sobie, że byłá z Mistrzynią Nowicyi, nic nie mowiłá, ále iednego y drugiego dniá osobno toż samo postrzegłszy, poznałá że to byli szátáni, y pytáłá coby tám robili, gdźie Oblubienice Chrystusa chwalą Bogá swoiemi modlitwámi, ále odpowiedźieli, zádosyć czyniemy nászey powinnośći, byśmy kusili y zwodźili Zakonne Osoby, osobliwie tu w Chorze, by iáka táká Zakonnicá nierychło wstawszy, długo się stroiąc, przeglądáiąc w zwierćiedle opoźniłá ná chwałę P. Bogá, álbo leniwo, ożięble, y z rozerwániem dla rożnych interessow, myśli prożnych odprawiáłá nabożeństwo, by osobá

łá w Chorze, á myśl y ſerce błąkáło ſie po świátowey gorze znikomośćiách, by pilney uwagi nie miáły w Paćierzách czyniemy im tęſkliwość, by iák nayprędzey z chwały Boſkiey wyniść, ez rewerencyi oddáney P. BOGU, by ſpiewánie było prętkie, ylko byle zbyć, bez wſzelkiey ſkromnośći Zakonney y pauzy, do czego ktore widźiemy ſkłonne, to im ſtawiamy ná oczy, ná pożytek náſz á ich zgubę przez dobrowolną rozrywkę w Paćierzách. Ná innych tákże mieyſcách czuwáli ſzátáni, áby w czym mogli uwieść Zakonne Oſoby, iáko to ná Dormitarzu by ćichośći nie záchowáły, w Refektarzu, by ná porcyą máłą álbo nieſmáczną y Stárſzych ſzemráły, álbo ſobie pozwaláły w iedzeniu y pićiu. Widźiáłá też tá S. Pánná y przy Konfeſſyonałách po dwoch bieſow, y gdy ſię ich ſpytáłá czego by tám chćieli, odpowiedźieli, że ieſteśmy ná tym mieyſcu, ábyśmy przyſtępuiącym Penitentkom zárzucáli wſtyd przed oczy, by iáká táka oſobá nie wyznawáłá grzechow ſwoich przed Spowiednikiem, y wiedz o tym Angelo, że tu możemy wiele zyſkáć, kiedy ſię ktora nie będźie ſzczerze ſpowiádáłá, powſzechną tylko odpráwiwſzy Spowiedź, álbo przyſtąpi bez ráchunku ſumnienia, y bez powinnego żalu zá grzechy. Czuwamy, żeby iáka táka bárdźiey ſię chwaliłá niżeli ná ſię ſkárzyłá, cudze nie ſwoie opowiádáłá grzechy, ſkrupuły niepotrzebne zbytnie obſerwowáłá, á grzechow głownych zániecháłá, by popráwe żyćia ſłowy tylko obiecywáłá, á rzeczą nie czyniłá, by ślubow ſwoich ktore obiecáłá ná Profeſſyi nie obſerwowáłá, by iedná drugiey ſłucháłá grzechow, á potym ie wymawiáłá. Jeſteśmy y ná to, by Spowiedniká w Konfeſſyonale podchwytywáli w mowie, álbo támowáli jego uſtá by prawdy nie mowił, y náuki Duchowney czyli obroku nie dawał, by nie ſtrofował, y nie rádźił ſpoſobow iák ſię ſtrzedz grzechow, by tylko zbyć S. Spowiedź, dla chwały bárdźiey ludzkiey y reſpektu, á niżeli dla miłośći Bogá. Gdy bytność ſwoię te y inne ſztuki opowiedźieli czárći Angeli, proſili jey by ich nie wydawáłá, powiádáiac; że ieſteśmy tu iuż trzydźieśći lat ná tym urzędźie, y nie chcemy ábyśmy z okázyi two-

jey byli

iey byli ztąd oddaleni, bo ieżelibyś nas z tego mieyscá odpędźiłá, tedy się mśćić będźiemy nád tobą, ná co P. pobożna onym odpowiedźiáłá, złoczyńcy y wyrzutkowie z Niebá, cóż mi możećie zrobić y tym pobożnym Zakonnicom nád ktoremiśćie nic nie wſkoráli, bo táka wola Páná mego w ktorym mam nádźieię, że was z tego mieyscá wyprowádźi. Poszedłszy do Spowiedniká támtecznegoKlasztoru, opowiedźiáłá mu wszystko co się dźiało przez ták długi czás, prosząc go áby temu zábiegał, by nieprzyiaćiele duszni odstąpili z owego mieyscá. Mszcząc się zá to szátáni nád Angelą rzucáli nią o źiemię, káliczyli, á potym uderzywszy o łáwkę, wielką jey ránę zádáli, że się z niey krew obfićie lałá, co obaczywszy Spowiednik zádzwonił ná Zakonnice by rátowáły Angelę, ktora pytáiącym się o przyczynę tego nieszczęśćia, powiedźiáłá; że to z osobliwszego dopuszczenia Boskiego odebráłá zá swoie grzechy. Tá zás rána z łáski Boskiey zágoiona byłá. Wiele innych znákow świątobliwośći pokazáłá w owym Klasztorze, będąc wyuczona od Mądrośći Boskiey náuki Niebieskiey czyniłá się prostaczką, y pierwszych się rudymentow uczyłá, ále pewną Zakonnicę náwiedzáiąc wydáłá się z swoią nauką, bo widząc ją bliską skonánia, lubo się przedtym nie umieiętną czyniłá, w ten czás iednák czytáłá chorey Pásyą JEZUSA Chrystusa, y roskazáłá prosić Xieni Klasztoru, y innych Zakonnic, by ássystowáły Siostrze umieráiącey, opowiádáiąc: że do niey przychodźi JEZUS, MARYA, Anioł Stroż, y S. Pátryárchá Benedykt, áby pobożną Sługę swoię zábráli do Niebá, zá miłość tę y nabożeństwá, ktoremi przez życie swoie chwalilá Bogá, y ták przy prezencyi Angeli szczęśliwie owa Zakonnicá zákończyłá życie, y duszę jey záprowádźiłá Krolowa Niebá z śpiewániem Anielskim, iáko ukocháną Oblubienicę JEZUSA do Oyczyzny wieczney. Z tey szczęśliwey śmierći y chwały od Angeli opowiedźiáncy owey zmárłey, zábráły większą chęć wszystkie inne do służenia Bogu. Tráfiłá raz młoda Angelá ná Zakonnicę, ktora máło co obserwáncyi záchowáłá, bárdźiey o prożnośći świátá, niżeli o Bogu myśląc, pozwaláiąc sobie zbytnich
 wczásow

wczásow, y wiele często, y nieprzystoynie mowiąc, á do tego, iż tá Zakonnicá ze wszystkiego obnáżona nieskromnie sypiáłá, nápomniáłá ią o to Angelá, by tego więcey nie czyniłá, dla uszánowánia Nayśw: P. y Aniołá Stróżá, ktorzy náwiedźáli támtecznego Klasztoru Kurrytarz, wymawiáłá się owá że nie mogłá ináczey sypiáć, ále potym zá perswázyą Angeli ták serdecznie żáłowáłá zá wszelkie lekkomyślnośći y występki swoie, że obfićie łzy wylewáłá, y po trzech dniách ták się znácznie odmieniłá, że wźiąwszy ná siebie *Cilicium* poprzestáłá wszelkich márnośći świátowych, á w wielkich mortyfikácyách y świątobliwośći dálsze żyćie prowádźiłá. Inną Zakonnicę ktora z podusczenia czártowskiego, chćiáłá wyniść z Klasztoru, utrzymáłá mądremi y pobożnemi perswázyámi, y ták się rozkocháłá w Chrystusie, że zápomniawszy wcále o świećie, Bogu w Zakonie służyłá. Wzbudźił był szátan w tym Klasztorze niektore Zakonnice, że w ostátnie dni Zapustne dla rozrywki y ućiechy poczęły się przebieráć w rożne stroie y mászkáry, poznáłá to Angelá młoda że to były szátáńskie sztuki, y perswádowáłá Zakonnicom y Przełożoney, mowiąc: że nie zdobi Dámę świátową przybieráć sobie cudzey twarzy, dopieroż Oblubienicę JEZUSOWĄ. Dawáłá rożne nápomnienia z Duchá S. y zbáwienne náuki, by záchęćiłá do nabożeństwá pod czás tych dni, ále temi nie mogłá zdewinkowáć Przełożoney y innych Zakonnic. Widząc niechęć, wyszłá z támtecznego Klasztoru (ktorey się samá fortá dobrowolnie otworzyłá) á dáleko máiąc do domu swego, skłoniłá się do iedney Gospody, w ktorey mieszkáłá pewna Dámá, gdźie modlącey się do Chrystusa zá náwrocenie owych Zakonnych Osob, pokazał się Anioł Stroż, y opowiedźiał że wysłucháne były modlitwy jey, bo znáczną uczyniły popráwę owe Zakonnice, ktore sobie pozwaláły świátowośći podczás dni Zapustnych, y roskazał jey Anioł iść do Rodźicow swoich. Przyszedłszy szczęśliwie do domu, tám iák w Klasztorze w wszelkiey skromnośći záchowáłá się, codźień Mszy S. słucháiąc, Rodźicom usługuiąc, y więcey ná modlitwách czuiąc, odpráwuiąc Rożá-

iąc Rożániec S. y inne nabożeństwá, ániżeli dosypiáiąc. Widząc Mátká jey skromność y pobożność, umyśliłá ją postánowić z pewnym Káwálierem, oczym wiádomość máiąc, rezolutnie odpowiedźiáłá, że woli umrzeć przy nienáruszonym Pánieństwie poślubionym swoiemu Oblubieńcowi JEZUSOWI, ániżeli ná świećie żyć w roskoszách y bogáctwách. Zmiárkowawszy że to szátáńskie námowy przez Mátkę były, udáłá się do codźienney modlitwy martwiąc ćiáło swoie żeláznym łáńcuszkiem, ostrym *Cilicium*, y zrobiwszy sobie ćierniową koronę włożyłá ją ná głowę, y ták przyszedłszy do Mátki z wielką sercá odwagą broniąc Pánieństwá swego, mowić poczęłá, Mátko moiá, byśmi więcey nie rádźiłá do Stanu Małżeńskiego, ábym byłá státeczną Sługą y Oblubienicą JEZUSA mego, y dotrzymáłá mu kwiátu niezwiędłego Pánieństwá, uwieńczyłám się koroną jego, bo się spodźiewam w Niebie zá Dźiewictwo moie, Dźiedźictwá wiecznego, y wźiąwszy nożyc śliczne włosy swoie ustrzygłá, y rzućiłá ie przed Mátkę mowiąc, nie chcę żebym temi śiatkámi y siebie y bliźniego mego wikłáłá, ále ich pozbywam, ábym się podobáłá Bogu memu, y z nim iáko druga Mágdálená przestawáłá. Ná ták długą y rezolutną mowę zdumiáłá się Mátká, á Angelá ćieszyć się poczęłá, że chwálebnie zwyćiężyłá sztuki szátáńskie y perswázye ludzkie. Zá ten heroiczny uczynek sprzyiał BOG Oblubienicy swoiey, gdy cáły wielki Tydźień ná ustáwicznych modlitwách zostáiącey, dodawał obfitych łez, ktore były zá kosztowne perły. Rozważáiąc dobrodźieystwo JEZUSA, że przez Mękę swoię odkupił świát cáły, ná wielkie do tego Ukrzyżowánego Páná zdobywáłá się áffektá, ktore Anioł Stroż w postáći pięknego Pisarzá w Xięgę iednę wpisywał. Z wielkim y gorącym prágnieniem przystępowáłá do Stołu Páńskiego, u ktorego od Aniołá Strożá álbo innych SS. Páńskich często odbieráłá S. Kommunią. Gdy raz prágnęłá ten SS. SAKRAMENT od Spowiedniká swego przyiąć, á on czásu nie miał, bo z woli Przełożonych iść musiał ná pewny Urząd, táką z nią uczynił umowę, że ieżeliby nie powroćił zá godźinę, áby prosiłá Aniołá Strożá przez zasługę y obserwáncyą Posłuszeństwá,

(dla kto-

(dla ktorego on odszedł) áby podał jey S. Kommunią, co uczyniłá Angelá, bo kiedy się Spowiednik nie powroćił, Anioł Stroż przyniosł jey S. Kommunią, náznáczoną od Oycá swego Duchownego, y nátychmiast wielka liczbá Aniołow zstąpiłá z pochodniámi zapalonemi, á dwoch z *Velum* bogátym podkłádáiąc je pod ustá Angele, ktory SAKRAMENT z gorącym áffektem przyięłá. Tę łáskę otrzymáłá y drugi raz, od Anioła Stroża, przy podobney ássystencyi Pułkow Niebieskich pożywáiąc Chlebá Anielskiego,. Ná przykład Chrystusá w Wielki Czwartek umywáłá dwánastom ubogim nogi. Będącą ná Medytácyi o Męce P. posilił słodkim napoiem z Boku swego JEZUS, to jey opowiedźiawszy, iestem Brát twoy, przyszedłem ná pomoc bym twoie prágnienie zágáśił, tym napoiona miłośći likworem rospływáłá się w áffektách ku Mátce Nayśw. Rozgniewáni raz Rodźicy ná S. Pánnę, że ná iáłmużnę dla ubogich kálikow z domu wynosiłá pieniądze y leguminę, zámknęli ją w pewnym mieyscu iák w więźieniu, nie pusczáiąc nikogo do niey, gdźie zostáiąc ofiárowáłá się S. Kátárzynie M. ktorą máiąc obecną z tym się oświadczyłá przed nią mowiąc, iużem się pozbyłá włosow, mam ieszcze oczy S. Pátronko moiá, ále y te dla miłośći JEZUSA by Rodźicy nie ápplikowáli mnie do świátá, wyłupić sobie każę, weźmi mi wzrok S. Pánno, ábym bespieczniey oczymá Duchownemi pogládáłá ná JEZUSA kochánká moiego. W tych áffektách odszedłszy od zmysłow w duchu záchwycona zostáłá, gdźie widźiáłá Aniołá ktory ofiárował P. Bogu ná Tácy złotey dwá oká, mowiąc: oto Pánie oczy ktore Sł: Twoiá ofiárowáłá tobie, co zá miłą ofertę z wielkim ukontentowániem przyiął P. JEZUS y poćieszył Angelę, że w krotce uwolniona zostáłá od záwźiętośći Oycowskiey. Chleb niosącą dla ubogich w tuwálni, potkał Oćiec, y gdy poznáłá że chćiał obaczyć co niosłá, spráwiłá to modlitwámi swemi, że ow chleb y ser choć podczás ćiężkiey źimy, przemienił się w kwiáty názwáne Gelsuminy y Cedrowe, ktore pokazáłá Oycu. Mátká tey Pánnie odmierzyłá raz płotná sztukę ná robotę domową, y gdy w niebytnośći jey przyszłá uboga odártá y w poł nága

żebrząc

żebrząc iáłmużny od Angele, oná zdięta miłośierdźiem ukroiłá pięć łokci płotná, y dáłá owey śierocie, o czym dowiedźiawszy się Mátká poczęłá łáiáć Angelę, ále Bog nágradzáiąc miłośierny uczynek iáłmużny, náddał więcey nád pięć łokći do owego płotná z podźiwieniem Mátki. Jedney Osobie podrożney gdy dáłá swoy máterac y prześćierádłá ná nocleg, inszą pośćiel w postáći owego podrożnego podłożył jey Anioł by nie miáłá turbácyi od Rodźicow. Z miłośći bliżniego wrzody chorym opátrywáłá, nie máiąc w tym żadney obrzydliwośći. Gdy się jey sprzykrzyło przy Rodźicách zostawáć, uprośiłá sobie u Bogá Stan Zakonny, o ktorym upewniłá ją Krolowa Niebieska MARYA, trzy rázy się jey pokazawszy, y oraz opowiedźiáłá o zbáwieniu Mátki. Przyięłá Hábit S. Tercynek Roku 1625. lat máiąc piętnaśćie, ktory nád wszystkie ukontentowánia, ná świećie przekładáłá, iáko się násłuchał Spowiednik jey X. Korneli Avitábile. W tym zostáiąc wielce trapiłá ćiáło swoie, y uprośiłá u Sw. Fránćiszká Seráfickiego, że pokazawszy się przepasał jey biodrá pálem grubym y węzłowátym, ktory ná sobie noszące cáły w ćiáło jey wrosł. Pokazał jey raz Spowiednik łáńcuszek że lázny y tákąż dyscyplinę, pytáiąc się ieżeliby niemi chętnie ćiáło swe martwić chćiáłá, Pánienká chwyćiwszy się owych instrumentow odpowiedźiáłá, ach Oycze páięczyná to ná ćiáło moie nie kátownia, co słysząc Spowiednik zdźiwił się, y sam przykłádem jey surowszego iął się żyćia, záś S. Pánná pomienionym łáńcuszkiem biodrá swe skrępowawszy y przepasawszy, pięć kroć rázy ná dźień Anielskie ćiáło swe ową dyscypliną śiekłá y okrutnie rániłá. Dopomogł jey w tych mortyfikácyách przyczyną swoią S. Fránćiszek, do ktorego miáłá nabożeństwo, y w Kośćiele Swiętego Sewerá oznáymił Bráćiom swoim, że zá te umartwienia miáłá odebráć wielką poćiechę od Chrystusá, czego doznáłá w tymże Kośćiele, gdźie się jey pokazał P. JEZUS z Nayś: Pánną, z S. O. Dominikiem, S. Fránćiszkiem, z S. Kátárzyną Seneńską y M. y wźiąwszy rękę lewą Mátká Boska, podáłá Synowi swemu, ktory włożył ná pálec jey Pierśćień drogiemi rubinámi,

binámi ná krzyż ſadzony, záślubuiąc ją ſobie temi ſłowy: jesteś Córko urodzona byś byłá moią Oblubienicą, dla tego dniá dźiśieyſzego od tych záślubin, chcę byś że mną zostawáłá nie rozdźielnie, przy ktorym ákćie muzyká Anielſka oſobliwe wygrywáłá koncenty. Przyięłá z niemáłym weſelem ták drogi upominek od JEZUSA, ktory z wſzelką uczćiwośćią konſerwowáłá iáko koſztowny y oſobliwey cnoty regał, bo gdy co chćiáłá uczynić dobrze komu, zá dotknieniem álbo pocáłowániem owego pierśćieniá, wſzystko káżdemu wyświadczyłá. Wychodźił wielki ſplendor z owego pierśćieniá, ktorym wewnętrznie oświecona Angelá, dawáłá rożnym dobre y zbáwienne rády, rezolwuiąc ſwoią mądrośćią wielkie trudnośći. Ná modlitwie raz zostáiącą nákarmiłá mlekiem z Pierſi Pánieńſkich ſwoich Nayśw: Pánná, w nagrodę záś że ją Pan JEZUS Krwią ſwoią odkupił y pierśćieniem poślubił, temuż Pánu krwią z żyły ſwoiey cudownie otwártey ná wieczną ſię usługę zápiſałá. Zebrząc długo z płáczem u JEZUSA, wſzystkich znákow Męki jego, pozyſkáłá tę łáſkę, bo w ieden Piątek pokazał ſię málinki Pan JEZUS dźwigáiący ná rámionách brzemię instrumentow Męki ſwoiey, y z nim dwie Swięte Kátárzyny Alexándryiſka y Seneńſka z weſołą muzyką Anielſką, y rzekł do niey JEZUS, oto nápełnię ćię instrumentámi Męki moiey, y otworzywſzy ſerce jey wrzućił do niego owo brzemię instrumentow, y zniknył, te dáry odebrawſzy od JEZUSA záraz boleśći Jego iáko to ćiernie, policzek, biczowánie, goźdźie, ná ſercu uczułá &c. W kilká dni potym pokazał ſię znowu ten máliński P. JEZUS, y dźiwną Wſzechmocnośćią ſwoią wſzedłſzy do ſercá jey ták w nim one instrumentá ułożył, Krzyż ná dole, ná wierzchu iego Koronę ćierniową, záś trzy goźdźie, trzćinę y gębkę, po práwey stronie Krzyżá, á drábinę po lewey postawił, włocznią záś ná inny czás záchował, czym zemdlona Pánná od mąk dwá dni iák umárła leżáłá, w ktorych ćieſzył ją y náwiedźił P. JEZUS z S. Kátárzyną M. y Seneńſką, tákim záś ogniem miłośći ku Bogu zápalona z tych dobrodźieystw JEZUSOWYCH zostáła, że wodá

nayżimnieyſza zdáłá ſię jey bydź gorącą. A ná oſtátek pokazá- wſzy ſię jey P. JEZUS ná Ręku Nayśw: P. włocznią ſwoię w ſercu jey utopił, á w boku otworzyłá ſię ráná ſerdeczna krew nieuchámowáną z ſiebie leiąca, z dźiwną iednák rádośćią y ćierpliwośćią trwáłá w tych tormentách, y poznawſzy bliſki czás śmierći ſwoiey, przyiąwſzy SS. Sákrámentá, polećiwſzy ſię modlitwom Kápłáńſkim, lat máiąc pięćdźieſiąt pięć, Oblubieńcowi ſwemu w Piątek w ręce oddáłá duſzę, ktorą z Nayśw: MARYA P. y SS. Kátárzynámi wźiął do chwały ſwoiey. Roku 1662. dniá 21. Páźdźierniká. O tey Pobożney Pánnie námieniło ſię wyżey ná Kárcie, 85.

W. S. B. Kátárzyná z Wegi Hiſzpánká, Tercyarka, z Szláchetnych Rodźicow w Andáluzyi urodzona, lubo ná świećie będąc w cnoty S. obfitowáłá, iednák ich więcey nábyłá przyiąwſzy trzeći Hábit Sw. Dominiká, w *Collegium* czyli Zgromádzeniu Sioſtr názwánym *Bagnuelos*, gdźie w oſtrośći żyćia wſzyſtkim Zakonnicom byłá zwierćiádłem. Upodobał ją ſobie Pan JEZUS z czyſtego ſumnienia, bo raz przed przyięćiem SS. SAKRAMENTU, pokropił ją krwią ſwoią Nayśw: z Boku, dawſzy jey nápomnienie by ſię ſtrzegłá rozmow prożnych, by byłá pokorna y poſłuſzna Przełożonym ſwoim. Modlitwy ſwe ofiárowáłá częſto zá duſze zmárłych potrzebuiących rátunku. Otrzymawſzy wiádomość o śmierći ſwoiey, z W.S.B. Joánną *Peres* poſzłá do ſzczęśliwey wiecznośći. Roku 1573. Dniá 6. Liſtopádá.

W.S.B. *Angela Tolomei* Hiſzpánká, Tercynká, błagáiąc Máieſtat Boſki w żyćiu zá defektá ſwoie y ludzkie, dopuśćił nánię Bog ćiężką chorobę po przyiętym Hábićie, z ktorey ſię nie ſpodźiewáłá wyniść. Pewnego czáſu záchwycona w duchu, widźiáłá Czyśćiec, w ktorym ſię jedne Duſze w lodowátych rzekách, inne w gorących wodách z grzechowego brudu czyśćiły, inne innemi mękámi dręczone były, czemu gdy ſię dźiwowáłá, oznáymił jey Bog przez Aniołá, że te Duſze ćierpią zá ſwoie defektá, y dał ná opcyą coby ſię jey podobáło, czy ná świećie czynić ćiężką pokutę, lub ćierpieć chorobę y krzyże przez kilká lat,

y ták oczyśćić duszę swoię, czy po śmierći smáżyć się w ogniu Czyscowym, ktora obráłá sobie pokutę ná świećie, y te ach iák ostrą czyniłá, oczu swoich nie śmiáłá podnieść do gory, ále ná ustáwiczność płákáłá zá grzechy choć ich máło miáłá, posty częste odpráwiáłá, w wodách się źimnych nurzáłá, iskrámi ognistemi párzyłá ćiáło swoie, ná ostátek w iedney iáskini przy gorze ználazłszy sobie mieysce, tám ná modlitwie przez kilká lat przestawáłá, że Bog widząc ták śćisłą pokutę y wielkie prágnienie zbáwienia, od owey ją ostrośći żyćia przez śmierć zesłáną uwolnił, y umartwienia dźiwne, (ktoremi kilká dusz z Czyscá wybáwiłá) zá grzechy ákceptował. Umárłá Roku 1300. D.9. Listopádá. Dałby mi Bog tę łáskę swoię S. y káżdemu ktory prágnie zbáwienia, náśládowáć tę pobożną P. w rozmyślániu Mąk Czyscowych y umartwieniu ćiáłá, wypłáćić się doczesną kárą spráwiedliwośći Boskiey, by chybić wieczney w piekle, bo nic to nie iest ćierpieć tu ná świećie, byle ná wieki przepuszczono.

W.S.B. Filippá od SS. SAKRAMENTU, drugiego Hábitu, Klasztoru SS. Sakramentu, z Miástá Lizbony z Portugálij. Tá Sł: Boża w gorącośći duchá ná modlitwách, pokutách, y umartwieniách P. Bogu służyłá. Náukę osobliwszą nie raz dáwáłá tá S. P. Pánienkom o wzgárdźie świátá, chlubiącym się z swoiey kondycyi Szláchetney, álbowiem gdy ktora Siostrá zászczyćáłá się wielkim urodzeniem, tálentámi y rożnemi przymiotámi, pogárdzáiąc innemi, zbáwiennie iey rádźiłá, ná otrzymánie miłośći Boskiey y bliźniego, dla nábyćia większey pokory, by sobie tym dymem prożnym chwały przemiiáiącey nie záprzątáłá głowy, y życzyłá by Zakonnicá káżda podobna byłá do Pawiá, ktorego oczy ná nogi się zápátruią, skrzydeł nigdy nie widzą, ták Zakonnicá siebie powinná pátrzyć, swoie wprzod defektá poprá- wić, ieżeli inne chce nápomináć, bydź przykłádem dobrym w mowie, skromnośći, umartwieniu, w nabożeństwie, y inney obserwáncyi Regulárney, y to przyznawáłá Sł: B. że kto się ukrywa dla Chrystusa w Klásztorze, ták się powinien w oczách wszystkich pokazáć, iáko Chrystusa widźiał Izáiasz, w ktorym nie znáć

było

było ozdoby áni urody, widźieliśmy go á nie było ná co pátrzáć. Brzydźić śię powinná Zakonnicá sławą świátá, y wszelką korrespondencyą, nie iásnośćią Tabor, ále ćieniom poświącáć śię Kálwáryi, o stàyni Chrystusowey, nie o honorách, o umartwieniu, ktore upokarza, o posłuszeństwie ktore uniża, o ubostwie ktore wzgárdę przynosi, nie o godnośćiách myśl Zakonney osoby powinná bydź. Przychodźi bowiem do Klasztoru áby ná Niebo robiłá, y z Ukrzyżowánym JEZUSEM ćierpiáłá. Tę náukę wypełniłá rzeczą sama Filippá, ktorą támtemu Klasztorowi zá gruntowny kámień y fundáment świątobliwośći wystáwił Bog. Dopuśćił ná tę Sł: swoię P. JEZUS wielkie boleśći y choroby, ktore poczytáłá sobie zá Krzyż, álbo zá goźdź przeráżáiący duszę jey, y wynoszący ją do chwały Boskiey. Przez rozmyślánie częste Męki P. y nabożne odpráwiánie Rożáńcá S. wiele dusz wybáwiłá z Czyscá. Modląca śię raz w Celi przed Ukrzyżowánym JEZUSEM pośilona zostáłá z Boku JEZUSOWEGO słodkiemi likworámi, z ktorych wielkiego prágnienia nábyłá do dálszych ná świećie ponoszenia ućiskow, słodząc sobie wszelkie przećiwnośći ktore ná nię Bog dopuszczał. W niezwyćiężoney długo trwáiąc ćierpliwośći, odebráłá od JEZUSA miłe do Boku swego obłápienie, y wiádomość godźiny śmierći swoiey, ktorey śię doczekawszy, z kochánkiem swoim Oblubieńcem, do wieczney Niebieskiey poszłá kompánij D. 30. Listopádá R. 1621.

W. S. B. Hyácyntá Fábronia, drugiego habitu, Klasztoru S. Jákubá z Rypoli w Florencyi, cnotámi y urodzeniem iáśnieiąca, tę przyobiecał był pobożny Oćiec w stárośći swoiey máiący lat 95. S. Klarze Zakonu Fráncifzká S. ále pewney nocy zásypiáiacy, widźiał w obiáwieniu Chrystusa z Nayśw: M. Pánną, z S. Dawidem Krolem, y z B. Ozánną z Mántui przychodzącego y mowiącego, Corká ktorą ofiáruiesz ná usługę moię, iest náznáczona S. Dominikowi, ktory ták godney oczekiwa donátywy. Oćiec z Mátką posłuszni roskazowi Chrystusa oddáli Coreczkę swoię do Klasztoru Dominikáńskiego, ktora przyiąwszy Hábit dniá 29. Sierpniá, między owieczki JEZUSOWE policzona, z

 podźiwie-

podźiwieniem wszytkich rożnemi przyozdobiona cnotámi, doskonálszą nád inne pokázywáłá obserwáncyi Zakonney posturę, Práwá y Regułę záwsze záchowuiąc. Postámi od 30. lat wieku swego (wstrzymywáiąc się od mięsa y potraw másnych) ćiáło swoie martwiłá, przez cztery Niedźiele poszcząc o chlebie y o wodźie, á ieżeli iákiemi porcyámi posiláłá zmordowáne ćiáło, to do nich winá nigdy nie záżywáłá, tylko w ostátniey ćiężkiey chorobie, w ktorey z roskazu Medykow winem posiláć się muśiáłá. W puchlinie zostáiąc, bárdźiey się kontentowáłá tą chorobą niżeli potráwą iáką, Nayśw: SAKRAMENT, modlitwę zá nayosobliwszy posiłek sobie poczytáiąc. Podczás wystáwienia ná czterdźieśći godźin SS. SAKRAMENTU szłá ochotnie ná odprawiánie godźin swoich, klęcząc z wielką skromnośćią, modląc się uważnie y nabożnie. Tá Sł: B. gdy wstępowáłá do Zakonu widźiáłá trzy Krzyże, z ktorych, wnośiłá żyćie swoie trzemá ślubámi Zakonnemi, (to iest posłuszeństwá, ubostwá, y Anielskiey czystośći) obowiązáne, przez dobrowolną obserwáncyą tych SS. Krzyżow, y dla dostąpienia Zakonney doskonáłośći, tusząc sobie że te śluby czyli Krzyże, miáły ią wynieść do miłego z Oblubieńcem swoim ziednoczenia. Náuczona od tegoż Oblubiencá Niebieskiey mądrośći y sekretow cudownych, potym Księgi Duchowne niektore wypisałá, y textámi sentencyámi Pismá Sw. (po łáćinie nie umieiąc) przyozdobione, do Druku podáłá. Ták wielkiey u ludźi dla świątobliwośći swoiey pokorna Pánná byłá powagi, że y Xiężna Wiktorya oddáłá jey nie raz wizytę, y z nią długi czás rozmawiáłá, polecáiąc się pobożnym modlitwom Sł: B. Y gdy ták przeżyłá ná świećie pobożnie, ná godźinę śmierći przygotowawszy się, ná gody Niebieskie z niepokaláną duszą, przyiąwszy SS Sákrámentá, Męki P. (ktorą cáłe żyćie rozmyśláłá nabożnie) wierszow używáiąc, JEZU przez Mękę y Krew naydroższą twoię, zbaw duszę moię, stáwiłá się. Roku Páńskiego 1647. dniá 1;. Lutego.

W. S. B. Gábryelá *Mires* Láiczká, Hiszpánká, Konwentu Wálencyi, S. Kátárzyny Seneńskiey, ktora dla osobliwszego uszánowánia

nowánia pewnego Obrázu Ofiárowánia Nayśw: Panny ná Dormitarzu zostáiącego, Siostrá Gábryelá od Ofiárowánia názwána byłá. Corką będąc Elżbiety *Ferrete* czyli *Mires* pobożney y świątobliwey Mátrony, miłość Bogá, bliźniego y wszystkie inne cnoty z Mátki swoiey oraz z mlekiem Máćierzyńskim wyssáłá, y záraz z młodośći temiż cnotámi iáśniáłá. Wydawáłá się w niey miłość ku bliźniemu, kiedy iedney ubogiey w Oycowskim domu zostáiącey, własnego ustępowáłá łożká, áby ták podczás ćiężkiey źimy, owá źimną nie ćierpiáłá sierota. Siedmioletnia co dźień przed świtániem gdy ieszcze Mátká spáłá, ná modlitwę wstawáłá, y ten pobożny zwyczay do samey śmierći záchowáłá. W miłośći Bogá ták się pomnażáłá, że od powźięćia rozumu á osobliwie w Zakonie zostáiąc cáłe serce y áffektá swoie do niego kierowáłá, do czego áni iey Zakonne interessá, áni przyiaćielskie Siostr rozmowy przeszkodą nie były, z czym się sámá oświadczyłá, y do Refektarzá nigdy nie poszłá ná zwyczáyną z Siostrámi refekcyą, pokiby wprzod kochánká swoiego JEZUSA nie powitáłá. Wkorzenione między wielą niezgody rugowáłá y záśtáłych grzesznikow do miłośći zobopolney y pokuty zbáwiennemi swoiemi instrukcyámi náwracáłá. Dyscyplinámi częstemi ćiáło dręczyłá, y w káżdy Piątek ná pámiątkę Korony ćierniowey P. JEZUSA, ostrym y kolczystym łancuszkiem głowę swoię opásywáłá, ná chwałę záś powiązánego P. JEZUSA drugi podobny łáńcuszek począwszy od szyie, ná gołym ćiele nosiłá. Wigilie do Nayśw: Pánny o chlebie y o wodźie pośćiłá. W tych mortyfikácyách y śś. uczynkách przeżywszy 52. lat w Zakonie, z wielkim wszystkich zbudowániem, pełna cnot śś. y chwalebnych zasług w 70. roku poszłá po Niebieską Koronę. Dniá 19 Lutego. Roku Páńskiego 1642.

W.S.B. *Gratia Turtura*, Pánná czysta, Corká Duchowna, B. Felixy z Serygnánu, Tá náśláduiąc Mátkę swoię w rożnych pokutách, postách, y ćierpliwośći, w chorobie osobliwie, do szczęśliwey wiecznośći powołána iest 19. roku żyćia swego. Przy śmierći iey wielką moc posłuszeństwá BOG pokazał, gdy duchá nie oddáłá Bogu, poki wprzod od Spowiednika Oycá swego Duchownego

chowrnego pozwolenia y błogosłáwieństwá nie wźięłá, y iák jey kazał Spowiednik złączyć się z Bogiem, ták dopiero szczęśliwie záſnęłá. D. 1. Máiá. Jey ćiáło choćiaż bez truny włożone do źiemie wapnistey (ktora we dwudźiestu czterech godźinách obraćáłá w proch zmárłe ćiáłá) po wielu Mieſiącách zupełne y nieſkáżytelne ználeźione iest.

W.S.B. Márya Benedyktá *Scolari*, Klasztoru S. Piotrá M. w Florencyi, tá Konwiersek czyli Láiczek powinnośći w poćie czołá wypełniáłá, o chlebie y o wodźie często poszcząc, y choć ktora porcya nie byłá dogotowána álbo nie dosolona, lub iáka przykra, oná jey chętnie bez obrzydzenia pożywáłá. Miáłá łáſkę od Bogá uzdrowienia chorych, gdy oliwą z lámpy goráiącey przed S.O. Dominikiem námáśćiwszy pewney niewiásty ſkáleczone od ćiernia nogi, (ktorey Medycy uleczyć nie mogli) tá Sł. B. uzdrowiłá, tákże iednego oraczá ná febrę ćiężką máiac wiárę dobrą uleczyłá. Pánnę pewną Zakonną iuż bliſką śmierći, z roſkazu Przeorysży námáśćiwszy tą oliwą y przeżegnawszy, do pierwszego przyprowádźiłá zdrowia, ktora uleczona poszłá z innemi Siostrámi dźiękowáć P. Bogu zá wyświádczoną łáſkę przez zasługi Benedykty. Tá Sł. Boża gdy byłá ná usługách w kuchni, choć się popárzyłá nic jey ogień nie szkodźił, oliwnym liśćiem (pobłogosłáwiszy go) potráwy záprawiáłá, ktore miáły w sobie osobliwszy smák, garki w kuchni zástáwiwszy bez przykryćia choć przy wielkim ogniu, nic iednák z nich nie ubywáło áni wywrzáło. Máiąc się rozstáć z świátem zápádłá w chorobę, w ktorey przez siedm godźin zostáiąc, polećiwszy się JEZUSOWI, lat máiąc 63. Duchá Bogu oddáłá. Dniá 14. Lutego R. 1653.

W tym Klasztorze były tákże świątobliwie żyiące W.S.B. *Maria Prudencya Vernaccini*, y W.S.B. Márya Kátárzyná *Tedaldi* Mátki Stárſze S. Zgromádzenia, ktore w wielkiey ostrośći y pokućie żyćie zákończyły. *Prudencya* 5. dniá Lipcá, R. 1640. przepędźiwszy lat 42. Záś Kátárzyná 11. Dniá Kwietniá, Roku 1663. lat przeżywszy 77.

W.S.B. Tereſſa *Benucci*, Tercynká, S. Dominiká Klasztoru, większego

większego w Mieśćie Neapolim, záraz w sześćiu lećiech ná modlitwę y inne Duchowne ćwiczenia udáłá się, y we wszystkim wolą swoię woli Przełożonych poddawszy, w wielkich ćiáłá mortyfikácyách y dyscyplinách żyćie prowádźiłá. Pokazał się jey raz P. JEZUS, y złotym pierśćieniem iáko Oblubienicę swoię widomie záślubił, tákże pokázuiąc się jey w postáći málinkiego Dźięciątká, wielkiemi ją nápełnił łáskámi y pociechámi. Duchem Prorockim y innemi dárámi od Bogá ozdobiona, w trzydźiestym trzećim roku żyćia swego, w dźień Przemienienia JEZUSOWEGO, to iest 6. Sierpniá, szczęśliwą z śmiertelnego żyćia ná nieśmiertelne (rozstawszy się z światem,) odebráłá odmiánę. Roku P. 1656. Po śmierći jey ręce, ktore opuszczone miáłá ná krzyż złożone ználeźiono, iáko tey, ktora byłá wielką Krzyżá JEZUSOWEGO kochánką.

W.S.B. Márya *Quaranta*, trzećiego Hábitu, w Anielskiey czystośći, y bliźniego miłośći wielce się kocháłá, w doskonáłośći Zakonney po uczynioney Professyi przepędźiwszy bieg żyćia swego, oznáymiwszy przyszłą śmierci swey godźinę, obrazek Ukrzyżowánego JEZUSA (od ktorego wiele łask odbieráłá) nabożnym śćiskáiąc y cáłuiąc áffektem, zásnęłá w Bogu. Roku 1564. dniá 23. Wrześniá. Z ćiáłá jey (ktore przy licznym ludźi rożnych konkursie pochowáne było) wielki zapách wszyscy uczuli, y to przez kilká lat w źiemi zostáiąc, nienáruszone ználeźione.

W.S.B. Hieronymá *Ganebusa*, Tercyárká, z Miástá Wálencyi, przez lat 40. (ktore w Zakonie przeżyłá) febrę Qwártánę ćierpiáłá, ktorą z wielką pokorą y ćierpliwośćią znosiłá, y lubo dla częstego ćiáłá z tey choroby osłábienia nie raz omdlewáłá, z wielką to iednák duchá pokorą od Bogá przyimowáłá. Ná modlitwie ustáwnie przestawáłá, ná ktorey (według świádectwá jey Socyuszki) często ná powietrze wyniesiona, z Ukrzyżowánym JEZUSEM (ktorego Obraz u siebie miáłá,) rozmawiáłá. W tych pobożnych przestáiąc uczynkách, święte żyćie swoie szczęśliwą zákończyłá śmierćią. Roku 1555. d. 28. Wrześniá.

W.S.B.

W. S. B. Hieronymá *de Aybar*, z Klasztoru Naśw: P. M. od nádźiei, tá przyiąwszy Zakonny Hábit, codźień by w doskonáłośći postąpić mogłá, stáráłá się. Modlitwá, to iey ustáwiczna byłá zabáwá, dla ktorey Niebu wielce przyiemna byłá, Do Sákrámentálnego Stołu przystępuiąc, często w záchwyceniu bywáłá, wielką z tego Anielskiego specyału odbieráiąc sercá konsolácyą. Swiátem doskonále wzgárdźiwszy, nie tylko samá się nim brzydźiłá, ále go też y innym (przez Duchowne exhorty) gániłá, dla czego wielu do służby B. y Zakonnego żyćia záchęćiłá. Nie tylko w sercu ále y w ustách iey záwsze Imię JEZUSA brzmiáło, bo o nim ustáwicznie myśliłá, y nabożnie mowiłá. Zá te heroiczne y S. uczynki wezwana po zapłátę, oddáłá Bogu Duchá. Wiedząc o wielkiey iey świątobliwośći cáłe práwie támteczne Miásto, ássystowáło ná pogrzebie pobożney Pánnie, y zá Relikwie káwałki z Zakonnego iey Hábitu rozbieráli.

W. S. B. Márya *de Arrabis*, Klausztrálna, młode látá swoie záraz Bogu konsekrowáłá, y do Zakonu wstąpiwszy, postámi, dyscyplinámi, łáńcuszkámi, ćiáło dręczyłá, Częstą chorobą náwiedzał ią BOG, ále te ćierpliwie znośiłá, á co większa dla ćięższych przyczynienia boleśći, rożnemi (ktore tylko wymyślić mogłá) sposobámi y instrumentámi umartwiáłá się, zá co potym iák dobrowolna Męczennicá poszłá po Laur nieśmiertelney chwały. Dniá 14. Páźdźierniká.

W. S. B. *Tomasya Kárbonel*, Konwentu Settábeńskiego, cáły Zakonnego żyćia fundáment ná miłośći Bogá, y bliźniego, oraz ná głębokiey pokorze záłożyłá, wiedząc że ná tym fundámenćie, doskonáłá Chrześćiáńskiego żywotá wystáwiona bydź może struktura. Chlebem Anielskim codźień pośiláłá się, áby ták w drodze doskonáłośći nie ustáłá, ále szczęśliwie ná gorę Syońską doszłá. S. O. Dominiká y S. Mátkę Kátárzynę Seneńską osobliwszym nabożeństwem czćiłá, ták że w gorących ku tym Swiętym zostáiąc áffektu upałách, często omdlewáłá, y z nich bliską śmierć Spowiednikowi swoiemu oznáymiłá. Przed ktorą pokazał iey Bog męki ktore w Piekle dusze zá grzechy ćierpią, áby ztąd miárkowáłá

wielką między potępieńcámi y Niebieſkiemi Duchámi rożność. Przyiąwſzy potym we dwá dni Sákrámentá SS. w Uroczyſtość Záślubienia S. Kátárzyny Seneńſkiey, poſzłá ná Gody do Niebieſkiego Oblubieńcá. Roku 1665. Dniá 24. Páździerniká.

W. S. B. Urſzulá od SS. Pánien Klaſztoru Setuálſkiego, S. Janá, ktora nie tylko Imieniem ále y rzeczą Urſzulá, cáły Zakonnego Zgromádzenia Orſzak przykłádnemi obyczáiámi ſwemi do doſkonáłego prowádźiłá żyćia. W umartwieniách ćiáłá, y innych pobożnych uczynkách przeżywſzy wiek żyćia ſwego, przyſzłą śmierći godźinę opowiedźiáłá, y nagle západłſzy w chorobę, opátrzona Sákrámentámi SS. ſzczęśliwie zákończyłá żyćie. Dniá oſmego Lipcá.

W. S. B. Filippá od S. Tomaſzá, Klaſztoru Sántáreńſkiego, S. O. Dominiká, żywym wſzelkiey doſkonáłośći byłá Obrázem. Miſtrzynią Nowicyi obráná, do pobożnośći, ſkromnośći, y inſzych cnot SS. oneż przyuczyłá. Do Męki P. wielce nabożną będąc z obfitym ią łez wylaniem rozpámiętywáłá, y cząſtkę boleśći y kátowni JEZUSOWYCH, ktore ćierpiał przy Męce ſwoiey uproſiwſzy ſobie od tegoż Páná, one z wielką ćierpliwośćią ná zádźięczenie miłośći JEZUSA ponoſiłá. Temi boleśćiámi wyprobowána poſzłá po Niebieſką Koronę. Dniá 31. Sierpniá. Po śmierći jey ználeźiono ná głowie od ćiernia, á ná inſzych członkách od dyſcyplin pełno ran y znákow, ktoremi zá żywotá ćiáło ſwoie dręczyłá.

W. S. B. Kátárzyná od SS. Męczennikow, uboſtwem, pokorą, y poſłuſzeńſtwem znáczna. Tá kiedy w jákich dolegliwośćiách zoſtawáłá, nie gdźie indźiey tylko u nog JEZUSOWYCH (ktore obłapiáiąc śćiſkáłá y cáłowáłá) poćiechy ſzukáłá, y ználázłá, gdy ją Pan JEZUS z Krucyfixá widomie obłápił, z czego większą ku niemu páłáiąc miłośćią, w dźień 14. Wrześniá (ktory jey oznáymiłá Nayśw: P. M.) záwołána duſzá jey do kochánká ſwoiego, wyſzłá z ćiáłá. Roku P. 1620.

W. S. B. Kátárzyná od Wćielenia Syná Boſkiego, Klauſtrálna, od młodośći lat, Oycowſki Dom zá Zakonną miáłá Klauzurę, w ktorym w wſzelkiey ćwicząc ſię pobożnośći Pánieńſtwo

swoie JEZUSOWI ofiárowáłá, y świátowym wzgárdźiwszy Káwálierem, (do ktorego ją Rodźicy przymuszáli) Hábit S. przyięłá, w ktorym bez żadnego śmiertelnego grzechu (zá świádectwem Spowiednikow swoich) w wielkich umartwieniách przepędźiwszy żyćie, gdy iuż umieráć miáłá owe słowá Pismá S. powtarzáłá: *Flores apparuerunt in terra nostra.* Kwiećie się pokazáło ná źiemi nászey. Y odpráwiwszy Zakonne Paćierze, Ukrzyżowánego JEZUSA (ktorego w ręku trzymáłá) cáłuiąc y obłapiáiąc, pożegnáłá się z świátem. Dniá 1. Lipcá. Roku P. 1646.

W.S.B. Márya od S. Jozefa. Tá od dźiećińítwá práwie ták wielką ku JEZUSOWI y Mátce jego pałáłá miłośćią, że sześcioletnia wylać krew dla Imienia jego prágnęłá, zá co otrzymáłá tę łáskę, że ieszcze y dwánastu lat niemáiąc, piástowáłá ná rękách swoich Niebieskie Dźiećiątko JEZUSA. Przyiąwszy potym Hábit Zakonny, nie mnieysze od Bogá odbieráłá dobrodźieystwá. Między ktoremi to osobliwsze, że poznawszy dźień śmierći swoiey, przy prezencyi Nayśw: P. MARYI rozmawiáiąc z ukocháánym JEZUSEM Jemu oddáłá duszę swoię. Dniá 12. Styczniá. Roku Páńskiego 1658.

W.S.B. Klará od Nayśw: SAKRAMENTU, oprocz rożnych krzyżow ktore BOG ná nię dopuszczał, y ten niemáły ćierpiáłá, że w ustáwiczney zostawáłá chorobie, ktorą ćierpliwie znosząc, y z wolą się Boską zgadzáiąc, odebráłá żyćie wieczne y nie skáżytelne. Dniá 5. Wrześniá. Roku P. 1659.

W.S.B. Eleonorá, od S. Janá Ewángelisty, głęboką kocháłá pokorę, dla ktorey naylichsze Zakonne powinnośći wypełniáłá. Nayśw: P.M. wielkim nabożeństwem czćiłá, zá ktorey pomocą w tákiey niewinnośći żyćie swoie prowádźiłá, że jey Bog godźinę śmierći y wszelkie okolicznośći obiáwił, ktorą opowiedźiawszy, iáko czysta y niewinna Pánná, policzona iest między Anielskie chory. Dniá 2. Czerwcá. Roku Páńskiego 1663. znáczną świątobliwośći swey pámiątkę zostáwiwszy.

W.S.B. Paulá od Duchá PP. zá święte cnoty y wielkie umartwienia niemnieysze od BOGA odbieráłá łáski, osobliwie, że

między Oktawą Zesłánia Duchá PP. krwáwą rosą skropiona z Nieba była, ktorą ná sobie widząc, gdy Bogá prosiłá by jey oznáymił coby przez to wyráźić chćiał, słyszáłá głos; że wola Boska iest, áby w Klasztorze Nayś: SAKRAMENTU Hábit Zakonny przyięłá, ktory roskaz Boski gdy ochotnie wypełniłá, znowu słyszáłá głos mowiący do śiebie, że w tym Klasztorze Męczennicą będźie, iákoż ták śię stáło, bo ćiężką złożona chorobą, wielkie w niey ćierpiáłá męki, ktore ćierpliwie zniosłszy świętemi ozdobiona cnotámi, w zasługę tych, zá ákt wielkiey ćierpliwośći, máło przepędźiwszy lat w Zakonie S. ále doskonále y cnotliwie, záśnęłá w Bogu, Roku 1669. Dniá 5, Czerwcá.

W.S.B. Márya Anná, *Sampso*, Tercynká, Hiszpánká, Klasztoru Bárcynony, ktorey cáłe żyćie osobliwym pokory, ubostwá, y innych cnot było przykłádem. Pełna dni SS. y dobrych uczynkow, z ták wielką rádośćią nástępuiącą godźinę śmierći przyięłá, że ztąd wszyscy (náwet y sam Spowiednik) nieomylnie wnośili, iż po skończonym żyćiu z Niebieskim złączyłá śię Oblubieńcem, do ktorego poszłá, szczęśliwie rozstawszy śię z świátem. Roku Páńskiego 1645. Dniá 18. Páźdźierniká.

W.S.B. Márya od Wniebowstąpienia, P. Klausträlna, Klasztoru Hispáleńskiego, Nayś: P.M. bolesney, osobliwa Regulárney obserwáncyi zelántká, ktora we wszystkim záchowuiąc ustáwy Zakonne, innym do doskonáłego żyćia powodem byłá. W modlitwie śię S. kocháłá, bo cáłe nocy ná niey w Chorze tráwiłá. Milczenie śćisłe záchowywáłá, y Przełożoną Klasztoru obrána, mądrze y rostropnie rządźiłá. Czy w szczęśćiu czy w nieszczęśćiu záwsze iednákiego umysłu zostawáłá, wszystkie turbácye y dolegliwośći JEZUSOWI polecáiąc. Sześćdźiesiątego trzećiego doszedłszy roku, tá mądra Pánná ktora záwsze wyglądáłá Oblubieńcá swego, weszłá z nim ná Niebieskie Gody. R. 1660. D. 24. Páźdźierniká, wielką świątobliwośći swey Hispáleńskiemu Miástu opinią zostáwiwszy. Grob jey kiedy w kilká lat otworzony był, wdźięczna z niego uderzyłá wonność, y welum Zakonne ktore ná głowie tey zmárłey było, gdy w cáłośći ználeźiono,

z wszelką go rewerencyą wźięto, przez ktore wielkie świadczył Pan BOG łáski, kiedy od rożnych zá dotknieniem jego, ludźie bywáli uzdrowieni chorob.

W.S.B. Márya od Národzenia P. Konwentu Hiszpáleńskiego, drugiego Instytutu. Ták wielkiemi postámi ćiáło martwiłá, że y w nayćięższey chorobie áni mięsá, áni ryb nie iedząc, sámych tylko letkich záżywáłá potraw. Naylichsze powinnośći Zakonne pełniłá, przy ktorych kiedy sobie ręce skáleczyłá, onych nie obwijáłá, áni ran nie leczyłá, ále owszem ják się goić poczęły dla większey boleśći odnawiáłá. Nayśw: SAKRAMENT z wielką rewerencyą czćiłá, ták że przy iego wystáwieniu, álbo klęczáłá, álbo ná ziemię upadłszy w głębokiey pokorze przestawáłá, nikt jey iednák siedzącey nigdy nie widźiał. Siedmdźiesiątego roku doszedłszy tá Márya od Národzenia, umárłá świátu á Bogu się przez śmierć szczęśliwą národźiłá. D. 30. Páźdźier: Po śmierći rozeszłá się słáwá jey świątobliwośći, dla czego wiele ludźi w potrzebách swych do niey się ućiekáło, ktorzy roznych łask doznawáli. Tego dniá kiedy miáłá umieráć, prośiłá jey zá Mátką swoią pewna Pánná áby ją w więźieniu niewinnie zostáiącą, y ná śmierć osądzoną rátowáłá, zá ktorey do Bogá przyczyną od konfuzyi y śmierći, nád wszystkich mniemánie, owáż niewiástá uwolniona zostáłá.

W.S.B. Kátárzyná *de Sarlacar*, drugiego Hábitu, Klasztoru Poćieszenia Nayśw: P. M. z Almagium. Tá świątobliwośćią, Anielską czystośćią inne wszystkie celowáłá. W ubostwie ták się kocháłá, że naypodleyszych Hábitow (ktoremi inne gárdźiły) záżywáłá, y ułomkámi tylko ktore Siostrō od obiádu zostáły ćiáło pośiláłá. Ná własnym łożku nigdy nie sypiáłá, ále ná gołey deszcze spoczywáłá, y przez 13. lat przed śmierćią śiedzący spárłszy głowę ná kámieniu nocy trawiłá. Nie tylko Przełożonym ále y rownym swoim we wszystkim posłuszna byłá, one iáko stársze szánuiąc. Dyscyplinámi y łáńcuszkámi ćiáło swoie dręczyłá, ćierniową koronę ná głowie nośiłá, y dla záchowánia milczenia język sobie wiązáłá. Káżdey nocy ćiężki krzyż ná rámionách

mionách nośiłá, cáły Klaſztor y S. mieyſcá z nim obchodząc, ná ktorym potym ſamá śię ukrzyżowáłá. Od czártá wielkie prześládowania ćierpiáłá, od ktorego raz z drábiny o dwánaſtu ſzczeblách zepchniętą zoſtawſzy, ſrodze ſobie rámię zrániłá, ták że jey owá rána śmierći okázyą byłá. Poniedźiáłki, Srzody, y Soboty, tákże począwſzy od Kwietney Niedźieli aż do Zmartwychwſtánia Páńſkiego cáły tydźień pośćiłá, od wſzelkiego śię wſtrzymywáiąc pokármu. Udárował ją Bog cudow czynieniem, bo wiele ſchorzáłych Sioſtr w tymże Klaſztorze ſwoią do BOGA przyczyną uzdrowiłá. Przepędźiwſzy 44. lat w Zakonie, ſzczęśliwie Bogu duchá oddáłá. D. 13. Liſtopádá. Po śmierći jey w 5. godźin, ná práwey nodze ktorą ſobie byłá ſkáleczyłá, pokazáłá śię blizná do roży podobna, z ktorey krew płynęłá, z podźiwieniem Medykow, ktorzy to widząc wyznawáli iż to nie náturálnym, ále nadprzyrodzonym dźiało śię ſpoſobem. Ciáło jey ták wolne było, iż nie trupá ále żywego człowieká bydź śię widźiáło, ktore z wielką uczćiwośćią przy cáłowániu ſtop ludźi przytomnych pochowano.

W. S. B. Elektá Pálmá, drugiego Hábitu, Klaſztoru S. Dominiká z Pizy, Tá przez lat 69. żyćie Zakonne prowádźiłá, wſzelkiemi cnotámi ozdobiona. Ná umartwienie ćiáłá Cylicyum y łáńcuſzkow záżywáłá, częſto śię zá grzechy ſwoie y cudze biczowáłá. Wſtrzemięźliwość záchowuiąc, leguminámi y źiołámi w iedzeniu śię obchodźiłá, máło co ſypiáłá, czuwáiąc ná uſtáwicznych modlitwách, ktorych wiele odprawiáłá. Do Stołu Páńſkiego z obfitemi łzámi bárdzo chćiwa chlebá Anielſkiego przyſtępowáłá, zá wielki głod máiąc, gdy w dni SS. Nayś: Kommunij nie pożywáłá, dla czego nie raz proſiłá Spowiedniká o Nayśw: SAKRAMENT, bez ktorego omdlewáłá. Gdy pożywáłá nabiáłow, by ſobie w nich nie ſmákowáłá, źiołámi gorzkiemi one záprawiáłá, y tych porcyi z máſłem práwie tylko z poſłuſzeńſtwá záżywáłá, mięſa nigdy nie iedząc, chybá w ćiężkiey chorobie, y to zá pozwoleniem Stárſzych y Medykow. Chorym z wielką ochotą uſługiwáłá, máiąc politowánie nád ich bole-

śćiámi,

ściámi, ktorego iednák sámá nád sobą nie miáłá, bo w Hábitách wytártych y stárych od innych Siostr nábywszy chodźiłá, oraz innemi dręcząc się mortyfikácyámi. Do Sw. Spowiedźi uczęszczáiąc przy swey świątobliwośći wielką się grzesznicą wyznawáłá, po ktorey przed śmierćią uczynioney, z serdeczną skruchą życie zákończyłá. Roku 1670. Dniá 3. Márcá.

Błog: Giertrudá, ktora wielkie od Nayśw: P. MARYI odbieráłá łáski, między innemi y tę niemáłą otrzymáłá, gdy pewnego czásu modląc się z obfitym łez wylaniem przed Obrázem tey Krolowey Niebá y źiemi, prosząc o zbáwienie dusze swoiey y zupełne grzechow odpuszczenie, widźiáłá Málinkiego JEZUSA ná łonie P. M. siedzącego, ktory wyćiągnąwszy dźiećinne Rączki ku Giertrudźie niby do niey zstąpić prágnący rzekł: Siostro Giertrudo upewniam ćię że ćię nigdy, áni ia, áni Mátká moiá nie opuszczemy, y ja iuż łáskaw iestem ná ćiebie, y odpuszczam ći grzechy, ktorych iuż sobie więcey odtąd ná pámięć nie przywodz. Ktore słowá usłyszawszy Giertrudá, niewymowną nápełniona rádośćią, niby ná dotrzymánie dánego słowá wyćiągnęłá rękę ku JEZUSOWI Zbáwićielowi swemu, ktorą przez niemáły czás z podźiwieniem złączoną z ręką JEZUSA trzymáłá, ták, że obiedwie ręce dźiwną mocą spoione nie mogły bydź rozdźielóne ludzkim sposobem, przez co chćiał Bog pokazáć wielki y nieustánny miłośći dokument, y wieczne dobroći swoiey przymierze. W tákich łáskách zostáiąca u Bogá Giertrudá, wszelką cnotą ozdobiona z tego burzliwego świátá, poszłá ná spoczynek wieczny. Roku 1246. Páńskiego. Dniá 14. Grudniá.

Nie rozwodząc się dłużey o Sługách Boskich, pobożnych Zakonnicách, ktore miał nász Zakon w liczbie wielkiey (co obszernie opisuią rożni Autorowie w Kronikách) áni ráchuiąc w trzech Prowincyách Polskich znácznych w świątobliwośći, w cnotách, y doskonáłośći Pánien, ták drugiego iáko y trzećiego Instytutu, po rożnych Klasztorách, o ktorych pewney niemogę mieć wiádomośći, oprocz tych ktore są wypisane w Fortecy Duchowney, tákże y w Kleynoćie Miástá Krákowá, iáko to: W. S. B. Ludwiná Koperná

ná Kopernâ, z innemi pierwsza Klasztoru Grodeckiego Krákowskiego Pryorysta, ktora żyiąc wZakonney Obserwáncyi, ná chwale Boskiey ustáwicznie przestáiąc, w świątobliwośći, w nabożeństwie, y serdecznych áffektách, oddáłá Bogu duchá. Roku 1639. Dniá 5. Sierpniá. Tákże y inna wielka Sługá B. Imieniem Beátá PP. Pánien Tercynek, powinnáby mieć swoie pochwały z żyćia świątobliwego, ále tey iáko y innych czy świątobliwych Mężow, czyli też Pánien nie wyrażam w tey Xiędze; krotko tylko wyżey opisawszy niektorych, (bo by wszystkich trudno skomputowáć,) wracam się do Polskiey Relácyi Historyi o innych ná rożnych Urzędách świątobliwych Polakách przestáiących, sławnych, w cnoćie u potomnych wiekow. Z korych byli.

SPOWIEDNICY DOMINIKANI POLACY, *Naywyższych Pásterzow Kośćiołá Swiętego.*

W X. Marćin Polak, sławny Doktor Mikołáiá Trzećiego Papieżá Spowiednik. R. 1294. N. X. Piotr, potym Biskup Chełminski, Mikołáiá IV. y Bonifacyuszá VIII. Spow: R. 1294 Nayp: X. Mikołay Afri potym Biskup Chełmski, Janá XXII. Spowiednik. N. X. Piotr *de Colomnis*, potym Biskup Płocki tegoż Janá XXII. Spowiednik. W. X. Wencesław S. T. D. z Wrocłáwiá tegoż Klemensa y Innocencyusza VI. Spowiednik. W. X. Páweł S. T. D. z Poznániá Grzegorzá XI. Spowiednik. W. X. Jan S. T. D. z Krákowá, Grzegorzá XI. Spowiednik. W. X. Piotr *de Comessa* S. T. D. Bonifacyuszá XI. Spowiednik. Bł. Konrad *de Grossis*, Marćiná V. Spowiednik. Roku 1426. W. X. Piotr S. T. Doktor z Krákowá Klemensa VI. Spowiednik. *Bzovius in propagine S. Hyacinth: fol: 86.*

SPOWIEDNICY Y PENITENCYARZE, *rożnych Krolow y Xiążąt Polskich, á ći są.*

BŁog: Wit pierwszy Biskup Litewski, Spowiednik pierwszego Bolesłáwá Pudyká Xiążęćiá Wielkiey Polski, ktory był potym Krolem Polskim. W. X. Idźi, S. T. Doktor Spowiednik Leszká czarnego, ktory wtymże Kośćiele TROYCY SS. w Krákowie

pogrzebiony

pogrzebiony ieſt. W.X. Szymon Spowiednik Henryká *Probi*. W. X. Páweł Przemyſłáwá Xiążęćiá Wielkiey Polſki, ktory był potym Krolem Polſkim. W.X. Eliaſz Spowiednik Włádyſłáwá Łokietká, o ktorym *Miechovius* to piſze: *lib. 3. cap. 32. Deficientibus Viribus Vladislaus coram Fratre Elia O.P. doctrina perſpicuo Confeſſione facta, ſingulari Authoritate Apoſtolica pro mortis articulo ei conceſſa abſolutus eſt, Sacramentoq; Eccleſiæ procuratus*. Xiądz Piotr Spowiednik Krolá Polſkiego, *Caſimiri Magni*, ktorego wtorym, á drudźy trzećim bydź piſzą. Xiądz Przeſław Swiętey T. Doktor, Spowiednik tegoż Krolá. X. Jan *Opatovicenſis*, názwány *Epiſcopellus*, Spowiednik Krolá Polſkiego Włádyſłáwá Jágiełłá. X. Mikołay Wężyk Swiętey T. Doktor Spowiednik tegoż Krolá. X. Mikołay *de Pniewy*. S.T.D. Spowiednik Włádyſłáwá, ktory był oraz Krolem Polſkim, y Węgierſkim. X. Stefan S.T.D. Spowiednik Káżimierzá czwartego. Drudzy go trzećim bydź mienią. X. Jan S.T.D. Spowiednik tegoż Krolá. X. Grżegorz Spowiednik Janá Woyćiechá Krolá Polſkiego. X. Woyćiech *de Secinie*, Spowiednik tegoż Krolá, X. Maryan Spowiednik Fryderyká, Syná Krolá Káżimierzá, Kárdynałá y Arcybiſkupá Gnieźń: oraz Krák: Biſkupá. X. Piotr *Soçhacovienſis*, Spowiednik Alexándrá Polſkiego Krolá. X. Adryan S.T.D. Spow: Zygmuntá pierwſzego Krolá Polſkiego. X. Jędrzey *de Parczow* S.T.D. Spow: tegoż Krolá. X. Wit *Albanus* S.T.D. Spow: tegoż Krolá, o ktorym *in Panegyrico Sigiſmundi Primi* ták piſze Orzechowſki: *Tanta inquit animi devotione erat Sigiſmundus, ut etiam animam ipſam agens, hunc Vitum Monachum de Dominici Familia Sacrificantem diligenter audiret, ad ſingula verba Paſſionis Chriſti ſuſpirando, ingemiſcendo &c.* X. Hieronym *Cyranus* S.T.D. Spow: Zygmuntá Krolá Auguſtá. X. *Melchior Moſticenſis* S.T.D. Spowiednik tegoż Krolá. X. Leonard S.T. Bák: Spow: tegoż Krolá.

INKWIZYTOROWIE TEGOZ ZAKONV KAZNODZI:

Od Stolice Apoſtolſkiey w Kroleſtwie Polſkim poſtánowieni, ná wykorzenienie Heretykow, y ukaránie bluźnierców.

NAyprzew: X. Wenceſław S.T.D. Wrocłáwſki Inkwizytor. R. 1348. W.X. Jan Chryzoſtom Poznáńſki, S.T.D. Inkwizytor

tego

tego roku. W.X. Piotr S. T.D. Krák: Inkwizytor R. 1350. W. X. Stániſław S.T.D. Inkwizytor *eodem Anno*. W.X. Piotr *Stephani* Inkwizyt: Krák: R. 1403. aż do R. 1427. W. X. Jan Przeor Krák: y Inkwizytor R. 1428. W.X. Piotr *Cantoris* S.T.D. Inkwizytor. W.X. Jan *Braſeatoris* Inkwizytor Wrocławſki. Roku 1429. W.X. Mikołay *Lanciciensis* S.T. Bák: Inkwizytor. R. 1436. W. X. Mikołay *Advocati* Inkwizytor. R. 1447. *Extant hujus Patris Acta Sacra Officij, in Archivo Conventus Crac: in uno volumine conſcripta.* W. X. Mikołay *Breſtenſis* S.T.D. Inkwizytor. Umárł Roku 1463. W. Xiądz Jákub *Grimalius* S.T. Bák: Inkwizytor. R. 1450. W. Xiądz Grzegorz Heycze Swiętey Teologij Doktor, Przeor Wrocławſki, y Inkwizytor. Roku 1465. W. Xiądz Mikołay *Grunch* S.T. Lektor Inkwizytor Toruńſki R. 1465. W.X. Máćiey Konrad S.T. Lektor Inkwizytor Ruſki. *eodem Anno.* W. X. Woyćiech *de Lancicia* S.T.M. Inkwizytor R. 1466. W. X. Dyonizy S.T.M. Inkwizytor Krák: tegoż Roku. W. X. Marćin Káczer wprzod Przeor Krák: á potym Inkwizytor od R. 1468. aż do R. 1477. W. X. Grzegorz S.T.D. Inkwizytor R. 1479. W. X. Máćiey *Florifacundus* ſławny Káznodźieiá y Inkwizytor R. 1482. W. X. Jan *Advocati* S.T.D. Inkwiz: Wrocławſki R. 1498. W X. Stániſław *de Paiulow* S.T.D. Inkwizyt: Krák: R. 1499. W. X. Woyćiech z Konwentu Płockiego S.T.D. Inkwizytor R. 1505. W. X. Jędrzey S.T. Bák: Inkwizyt: Lwowſki, R. 1505. W. X. Felix S.T.D. Inkwizytor Krák: R. 1519. W. X. Hieronym S.T.D. Inkwiz: R. 1538. Káznodźieiá ſławny, y Przeor Krákow: W. X. Jákub Roſſius S.T.D. Inkwizytor. W. X. Piotr z Socháczowa S.T. Bák: Inkwizytor. W. X. Márcin Sporn Inkwiz: Wrocławſki. W. X. Jákub S.T. Prez: Przeor Krák: y Inkwiz: R. 1545. W. X. Páweł *Sarbinius* S.T.D. Inkwizyt: Poznán: á potym Kátedrálny támtegoż Kośćiołá Kánonik, ktory wiele od Graffow Gorkow y Ząbſkich zá Wiárę ućierpiał. W. X. Jan S.T. Bák: Inkwizyt: Wrocławſki, R. 1534. W. X. Stániſław Rádwan S.T.D. Inkwiz: R. 1567. W. X. *Melchior Moſcicenſis*, S.T.D. Inkwizyt: O tych *i novius in prop: S. Hyac: de reb9 geſtis in Polonia fol: 70. & ſequentibus.*

Pp DOKTORO-

DOKTOROWIE, SKRYPTVRALIST: Y HISTORYCY.

W rożnych máteryách Zakonu Káznodźieyſkiego.

ZE záś ten S. Zakon ieſt przyozdobiony Tytułem Káznodźieyſkim dla zbáwienia ludzkiego, do ktorey funkcyi potrzebá przykłádu y náuki, nie zbywáło mu ná Mężách uczonych, Doktorách, Teologách, począwſzy od O. S. Dominiká. Ten álbowiem S. Pátryárchá, wielką ſwoią náuką więcey niżeli ſto tyſięcy náwroćił Albigenczykow. Był Mágiſter *Sacri Palatij*, y pierwſzy Doktor ná Dworze Pápieſkim. Co pokazał Bog Wſzechmogący cudem, gdy bowiem pewny Prałat odpráwiał Mſzą ſpiewáną w Uroczyſtość Jego w Dominikáńſkim Kośćiele z Miniſtrámi, á według Mſzáłá Dominikáńſkiego, Dyákon chćiał ſpiewáć Ewángelią *Vos eſtis Sal terræ*, iák ná Swięto Swiętych Doktorow czytáia, przeczył temu, y roſkazał by czytał Ewángelią *Secundum Miſſale Romanum de Communi Confeſſorum, Sint lumbi veſtri præcincti*, co gdy uczynił Dyákon, iák przyſzło do Konſekrácyi, bierze ow Solennizánt ná Mſzy Wielkiey Hoſtyą w rękę, y kiedy chce konſekrowáć, owá Hoſtya obroćiłá ſię w ſol, widząc Kápłan táką odmiánę, zmieſzał ſię znácznie, że nie miał máteryi ſpoſobney do konſekrácyi. Lud ſłucháiący Mſzy Swiętey czekał podnieſienia Hoſtyi Swiętey, á Kápłan w wielkim zádumieniu y ſtráchu, że S. Oycá Dominiká nie uczćił Ewángelią Doktorſką, w álterácyách y pomieſzániu zoſtáiąc, weſtchnie do Páná BOGA y do S. Dominiká, przeprá ſzáiąc go y oświádczáiąc ſię, że to nie z poſpozycyi álbo złośći iákiey, ále z nieuwagi bárdźiey y błędu uczynił, y poślubił záraz myślą y áffektem temuż S. O. Dominikowi, że miał wſtąpić do Jego Zakonu, y zá to przepráſzáć y pokutowáć, ná ktory żal ſerdeczny y przedśięwźięćie uczynione weyżrzawſzy Bog, przez przyczynę S. Oycá Dominiká to ſpráwił, że owá ſol znowu ſię obroćiłá w Hoſtyą, y konſekrował ow Kápłan. Po Konſekrácyi uczynił Elewácyą, dáley z nabożeńſtwem kończący Mſzą Swiętą, y w krotce potym w Zákonie tym Hábit Swięty przyiąwſzy ten Kápłan, żył w wielkiey pobożnośći y świą-

tobliwośći, o tym pisze: *Marchesius, Malvenda, Leonardus, Albertus de Viris Illustribus.*

Z tego przykładu że ták Cudem Boſkim pokazány ieſt Dominik Doktorem, wnośić mogę że *qualis Pater tales Filij*, y Synowie Jego mieli bydź uczonemi y wielkiemi Doktorámi, co ſię potym pokazáło, bo oprocz S. Antoniná Arcyb. Florenckiego, S. Ráymundá *de Pennafort* Naywyżſzego Penitencyarzá Kośćiołá Rzymſkiego, S. Wincentego Káznodźieie Cudotwornego, Błog: Ambrożego Seneńſkiego, Doktorow SS. ktorzy ták wiele Kśiąg piſali, dał BOG Wielkiego Bło: Woyćiechá Doktorá y Náuczyćielá w Kośćiele Bożym, prawdźiwie Wielkiego przez náukę, nie w Szkołách doſtąpioną, ále od Bogá przez przyczynę MARYI otrzymáną, ktorą pozdrawiał, oſobliwie przez ſekwencyą *de Aſſumpt: B.V.M.* poczynáiącą ſię. *Salve Mater Salvatoris*, w ktorey ná owe ſłowá przyſzedłſzy, *Salve Maria Mater pietatis*, gdy myślał coby miał piſać, z Duchá S. nápiſał, *& totius TRINIT: Nobile Triclinium*, zá co mu, że ią tákim Tytułem pozdrowił (Przybytkiem TROYCY Przenayś: názwawſzy MARYA) dźiękowáłá, *Gratias ago tibi bone Alberte, quia me ſalutaſti tali ſalutatione, quali ab alio nunquam ſalutata ſum.* Drugie też ſekwencye o Pánnie Nayś: ktore ſię w Soboty ſpiewáia, *cum cantu compoſuit.* We dwieśćie lat ćiáło Jego ználeźione y do tych czas nieſkáżytelne z ktorym BOG Cud rzadká ſłycháne, uczynił, iż będac w grobie ſwym w trunie pochowány, prętko po pogrzebie náleźiony tám klęczący, z głową trochę ku źiemi náchyloną, ták iáko był zwykł klękiwáć ná modlitwie. Ale y to u káżdego może bydź w wielkim podźiwieniu, iż Wilelmá Krolá Rzymſkiego częſtuiąc pod czás wielkich mrozow, ná dźień Swiętych Trzech Krolow, letniemi kwiátkámi ná drzewie świeżo kwitnącemi, y śpiewániem ptaſzkow, iáko podczás Wioſny ućieſzył, Ten wielki náturáliſtá y *Comprehenſor* włáſnośći rzeczy náturálnych y iſtot. Profeſſorem czyli Náuczyćielem był Swiętego Tomáſzá z Akwinu, z ktorym dodáie ozdoby Zakonowi Swiętemu.

Ten to Tomáſz, co miał od Bogá naywyżſzą mądrość, gdy

ápprobátę fwoich fkryptow otrzymał, *bene ſcripſiſti*. Czczą te- go Sw. Doktorá rożne Akádemie, ktory náuką fwą błędom wfzytkim Heretyckim, ktore były, fą, y mogą bydź wymyślone zá- biegał, w fummie Teologiczney fwoiey. Ten *ſufficeret pro omni- bus*, ále że miał y innych Zakon Dominikáńfki Doktorow y Skrypturáliftow, to o nich krotko mogę námienić.

Był ow W. *Thomas Cantipratanus*, wielce fławny Doktor, w Greczyznie biegły, ktory oprocz infzych Kfiąg ktore pifał, wi- dząc *in Schola depravatam Doctrinam Ariſtotelis*, iego Filozofią z Greckiego ná łáćińfki ięzyk przetłumáczył, á potym według iego expozycyi *Doctrina Ariſtotelis acceptabatur*. Tegoż czáfu żył fławny ow Doktor *P. F. Vincentius Belvacenſis*, u S. Ludwiká Krolá Fráncufkiego wielce wźięty, zá ktorego inftrukcyą nápi- fał wiele Kfiąg, między infzemi *quatuor magna ſpecula: ſcilicet, Na- turale, doctrinale, morale, & hiſtoriale*. Do tegoż Krolá nápifał *Epi- ſtolam Conſolatoriam ſuper mortem ſui primogeniti*. Po tych było wiele infzych dość fławnych Doktorow, *inter alios P. F. Joan- nes Turrecremata*, ktory był Kárdynałem, ten wielo nápifał *tàm ſuper Sacram Scripturam*, iáko *in alijs Materijs. P. F. S. T. M. Pa- ganus*, czyli *Pagninus* wiele Kfiąg nápifał. Tákże *P. F. Chriſtophorus de Minda. P. F. Robertus Olchot. P. F. Jordanus de Saxo. P. F. Joannes Pariſienſis. P. F. Hugo Gallicus. P. F. Petrus de Tharantaſio*, ktory dla fwey náuki nápifawfzy wiele Kfiąg, od Grzegorzá X. uczyniony ieft Kárdynałem, á potym zoftał Papieżem. *P. F. Jacobus de Suſato Conventus Colonienſis*, ktory był Inkwizytorem *contra Hæreticos*, ten oprocz tego nápifawfzy czternaśćie Kfiąg *in Volumine magno* ták *ſuper Sacram Scripturam*, iáko *in alia Scientia*. Nápifał *unum Volumen ſuper Miſſam*, Kroniki przy tym dwie, y *Mappam Mundi*. Tákże *P. F. Henricus Mindenſis de Erſordia & Saxonia*, ktory nápifawfzy wiele Kfiąg, nápifał Kronikę *in qua- tuor Voluminibus magnis* od początku świátá, aż do Roku 1363. Ták iáko y S. Antonin Florencki, ktory Kronikę nápifał ták- że od początku świátá, aż do fwego czáfu. *P. F. Bernardus de Trilla Hiſpanus*, ktory pifał *ſupra Sacram Scripturam*, *Philoſophi- am & to-*

am, & totam Astrologiam. było tych czásow y inszych bárdzo wiele, ktorych się tu nie wylicza, nie wspominájąc *Richardum Ægidium, Herveum, Durandum Cajetanum Capreolum Ferariensem, Medinam, Banesium, Soncinatem, Flandrensem, Granatensem,* y inszych ták wielu bez liczby *recetiores*, ktorzy Imioná swoie w pisaniu Ksiąg wiecznemi czásy zostawili, iáko to w Teologij, *in expositione Scripturæ S. de Authoritate Summi Potificis cotra Lutheranos, Calvinos, & cujusvis Sectæ Hæreticos, in dilucidatione Decretorum Summorum Pontificum & Conciliorum, in casibus conscientiæ, in sermonibus, meditationibus, Historijs Ecclesiasticis,* y w inszych rożnych máteryách dosyć nápisawszy. Godźien iest tego y *Hugo de S. Theodorico Cardinalis,* (ktory ták zá żywotá iáko y po śmierći słynął cudy,) ábym go *specialiter* nie przepomniał, oprocz tego iż komentował wszystkę Biblią, y pisał inszych Ksiąg wiele, ále iż on naypierwszy *Concordantias Bibliorum, Infinitum penè opus Herculeæ planè audacia primus excogitavit* y z pomocą pięciu set Bráći tegoż Zakonu (ktorych do tey prace záżył) szczęśliwie skończył, z niewymownym pożytkiem tych, ktorzy się Pismem báwią, w czym go potym Rábinowie Zydowscy y Grekowie náśládowáć poczęli. O tym B. Mężu y Doktorze ták wielce uczonym świadczy Historya, iż iáko *Origenes primis temporibus omnes Doctores & Scriptores vicit in scribendo,* ták y ten *suis temporibus omnes alios superavit,* mogę to mowić z teráźnieyszemi Skryptorámi, co mowił niegdyś Hieronym S. o Księgách Augustyná S. *Si nova voluerimus dicere, à Clarissimo ingenio occupata sunt meliora.*

Nie wspominam tu iák siłá iest Ksiąg tego Zakonu Włoskim, Hiszpáńskim, Fráncuskim językiem nápisanych, álbo iák wiele *Doctissimorum Virorum in scriptis,* zostáwionych tomow, ktore nie są do Druku podáne, *ex defectu sumptus,* to iest nákłádu, ktorego wielkiego ná to potrzebá, Zakon też temu wystárczyć nie może, ktore Skryptá znáyduiące się po Konwentách osobliwie Hiszpáńskich, gdyby miáły bydź do Druku wydáne, y te Księgi ktore są po Hiszpáńsku, Włosku, y po Fráncuzku drukowáne, y ná język Łáciński przetłumáczone, obszernego by potrzebá

mieyscá ná Bibliotekę, żeby mogłá *capere* wszystkie Księgi, ktore pisali Oycowie Zakonu Káznodźieyskiego *in omni Scientia*. Jeżeli idźie o insze Księgi polityczne teráznieyszemu świátu powabne, ktoremi naywięcey temi czásy Bibliopole swe Kramy zágęszczáią, tákiemi się ten Zakon nie báwi bo mniey do iego wokácyi należą, y do náuki Swiętego Tomaszá nic nie máią, ále że S. Tomasz iáko *Universalis Doctor* tego nie opuśćił, to też y Dominikánow wiele w tey máteryi pisało, *inter alios P.F. Hyacinthus Colomenares Concionator Regis Hispaniæ protunc*. Ale y ztąd niemáła chwałá Zakonu Káznodźieyskiego, iż *Censor Librorum in Ecclesia Dei Supremus*, to iest *Magister Sacri Palatij*, bywa záwsze Zakonu Káznodźieyskiego, y żadney Księgi Rzym nie przyimuie, ktorey by on nie ápprobował.

Co się o obcych Prowincyách Dominikáńskich námienia, to y o nászych w Krolestwie Polskim Doktorách twierdźić się może. Znáydowáli się rożni Mężowie Polscy o ktorych iuż wyżey wyrážono Teologowie, Doktorowie, Káznodźieie, Ascetowie, w rozmáitych máteryách Pisarze, y Kronikarze, chwały y sławy przymnażáiący Zakonowi S. Minąwszy innych, Stárych dwoch tylko wspominam, W. X. Leonardá S. T. Bák: Nayiásnieyszego Zygmuntá Augustá Polskiego Spowiedniká, ktory pierwszy był z Tłumáczow, gdy Biblią Láćińską ná Polski ięzyk przełożył. Nayprz: X. Márćiná Strzępskiego, Arcybiskupá Gnieźnieńskiego, ktory nápisał Księgę 1. y dał iey tytuł *Tabulam Decreti*, zebrawszy rożne dekretá w niey. Księgę 1. Biskupow y Rzymskich Cesarzow, Księgę 1. Práwá Boskiego, 2. Księgi Kazań ná Niedźiele y Swiętá. Księgę o rożnych Cudách Swiętych PP. y Księgę o Schyzmie Grekow, ktorą zbiia rácyámi z Pismá Swiętego.

Inszych wiekow od Roku 1610. było Skrypturálistow dosyć, ow sławny W. X. Abráhám *Bzovius* S. T. D. z Fámilii Ich Mćiow PP. Bzowskich Herbu Ostoiá, cáłego Kośćiołá S. Kronikarz, nád ktorego z Polakow więcey nie pisał żaden. Ten álbowiem Mąż oprocz wielkiey inney liczby Ksiąg ktore wydał (co zeznáie *Anton.⁹ Queteẽ⁹ utriusq. signaturæ Referẽdari⁹*) nápisał Ksiąg Tomow 12. ro-

cznych dźieciow Historyi Kośćielnych po Bároniuszu. Nápisał o Naywyższym Pásterzu Papieżu Rzymskim iednę Księgę, z podźiwieniem ludzkim, Káznodźieyskich ták wiele, ná Niedźiele y SS. O S. Jácku Kazánia y Orácye rożne, pod Tytułem Wieniec czyli Koroná Chwały, tákże *Propaginem S. Hyacinthi*, opisuiąc Gestá Heroiczne Polakow Dominikánow. Po śmierći iego zostáło się Ksiąg 20. nápisanych y wygotowánych do druku w rożnych máteryách. *Forteca fol: 272.*

W. X. Sewetyn Roxolan, S. T. D. z Zydá niewiernego stawszy się Chrześćiáninem, zostawszy Dominikánem y Doktorem, wydał Księgę o Genealogij Chrystusa, do Syxtá V. Papieżá. Summę S. Tomaszá z Aqvinu zkombinowawszy, *Eminétissimo Hieronymo Berverio Cardinali* Zakonu Káznodźieyskiego dedykował, Księgę o żyćiu y Cudách Jácká S. cáły Proces Kánonizácyi w niey zámknawszy. Wypisał. 4. Ksiązki *sub Titulo Theatrū Concionatorū*, y Nayiáśnieyszemu Krolowi Zygmuntowi dedykował. Ná czterech Ewángelistow dźieśięć Ksiąg expozycyi, wydał z Tytułem *Monotessaron. Forteca fol: 238.* W. X. Mikołay *Moscicensis*, S. T. D. dwá Tomy Ksiąg wydał ná Spowiedź, pod Tytułem *Elementa & Casus Conscientiæ. Examen approbandorum ad Sacros Ordines.* Małą Ksiązkę z Tytułem *Institutiones Logicales.* Po Polsku wydał Księgę ktora się názywa Akádemia Pobożnośći, podźielona ná pięć Szkoł. Elementarzyk ćwiczenia Duchownego dla Zakonnych Osob. R. 1626. sześć częśći máiący, tę Ksiązkę przedrukowáno ná Jásney Gorze. Wydał Infirmáryą Duchowną ná poćiechę chorym y dyrekcyą Oycom Duchownym. Tákże Księgę Polską ná Rekollekcye potrzebną, ktorey Tytuł *Conclave* Duchowne. Ten osobliwie czcząc Bogá w Troycy Jedynego, bronił Honoru iego, publicznie w rynku Krák: dysputuiąc z Aryánámi, zákończył życie w Uroczystość TROYCY Przenayś: *For. fol: 264.*

W. X. Fábian Birkowski, S. Teologij Doktor, Káznodźieiá Nayiáśnieyszego Krolá Polskiego y Szwedzkiego Władysłáwá Czwartego ná cáły Rok wydał Kazán, po polsku, dwá wielkie Tomy, trzeći ná rożne Swiętá, y Wotywy z Supplikácyámi.

Ksiązkę

Kśiążkę ktorey Tytuł Exorbitáncye Ruſkie y Heretyckie, z Konfederácyi Kácerſkiey. Orácye czyli Pánegiryki ná chwałę SS. Pátronow z Kazániámi, oſobliwie Dominiká S. y rożne wierſze w rożnych Kśięgách po Łáćinie y po Grecku. *Forteca fol: 266.*

W.X. Jácek Suſki, Doktor wydał Kśiążkę o Nayświęt: SAKRAMENCIE przećiw Kálwinowi, y Kazánia Roczne ná Niedźiele y SS. po łáćinie, ktore miał po Polſku, będąc Káznodźieią przez kilká lat w Kośćiele Fárnym Archipresb. Ewángelię ná Polſki ięzyk przetłumáczył. Tenże zebrał y wydał Kśiążkę Łáćińſkim Stylem, ktorey Tytuł *Philadelphia, ſive Erectio Confraternitatis quatuor Ordinum mendicantium in Concilio Baſilienſi inſtituta, & per Reverendiſſimos earundem Religionum Generales, nuper in Regno Poloniæ Confirmata, nec non ab Admodum Reverendis PP. Provincialibus per eorum Commiſſarios in Conventu Cracovienſi S. Franciſci Ord: Minorum unanimiter ſuſcepta.* W tey opiſane ſą *Privilegia* nádáne od S. Stolice Apoſtolſkiey, tákże Státutá Nayprz: Generałow Zakonu Káznodźieyſkiego, Fránćiſzkáńſkiego, Auguſtyáńſkiego, y Kármelitáńſkiego, z podpiſem y wyráżeniem pieczęći, R. 1435. Dniá 2. Kwietniá. Są wyráżone y Ordynácye tych czterech Zakonow należących do Polſki, R. 1560. przez Oycow Prowincyałow Polſkich ná ten czás będących w Krákowie zgromádzonych, ná Seſſyą y Rádę do Konwentu Krákow: SSw. TROYCY. Ci záś czterech Prowincyałowie co punktá (ktorych ieſt trzydźieśći y ośm) postánowili, ták ſię miánuią *Fr Eraſmus Coniuſovius S.T.D. Prior SSmæ TRINITATIS Ord: Præd: Fr Raphaël Jároſzowſki, S.T.D. Cuſtos & Gvard: S. Franciſci, Ordinis Minorum Conventualium. Fr. Dominicus Prior Conventûs S. Catharinæ Ord: Fratrum Eremitarum S. Auguſtini. Fr. Martinus Crac: Prior in Arenis B. MARIÆ Virginis de Monte Carmelo.* Chwalebny to był Doktor, y wielkiey eſtymácyi u Prałatow y Pánow, więcey by był wydał Kśiąg, ále go śmierć záſzłá, przez ktorą poſzedł po zapłátę do wieczności.

W.X. Antoni Grodźicki Doktor, wydał Kśięgę *in 8vo* Polſką, o żyćiu S. Jácká, y Proceſſie Kánonizácyi, ktorego ſię cytuie w rożnych mieyſcách tey Kśięgi. W.X. Gábryel Leopolitá

Zawieſzko

Zawieſzko, Káznodźieiá ſławny mięſa nie iedząc w uſtáwie Zakonney żyiac, ktory bliſko śmierći będąc, proſił áby mu byłá Páſſya czytáná, y ubrawſzy ſię w Hábit Zakonny czekał smierći, ktorey gdy przyſzedł czás, w klekotkę zákołátáć według zwyczáiu Zakonnego kazał, dáiąc znák ſkonánia ſwego, y cáłuiąc Krucyfix umárł. Ná iego pogrzebie kazał W. X. Jan Płocki, Prefekt *Collegium* Łuckiego, *Societatis JESU*. Ten álbowiem Mąż *Vir Contemplativus* wydał Kazánia Aſcetyczne, y Kſięgę ná paćierz czyli modlitwę Páńſką, ktorey Tytuł *Commentaria ſuper Orationem Dominicam*. W. X. *Camillus* Jáſińſki, Doktor, wydał Summáryuſz wſzyſtkich Aktow Generálnych Zak: Káznodźieyſk: y Konſtytucyi, tákże Kſiążkę ná Elekcyą rożnych Przełożonych potrzebną.

W. X. Sámuel *de Lublino* Doktor, nápiſał y do druku podał cáłą Filozofią we czterech Tomách, y *Caſus conſcientiæ*, przypadki ſumnienia przez Alfabet. *Compendium Feranenſa* ná Kſięgę *contra Gentiles* wypiſał. W. X. Juſtyn *Miechovius* Doktor, ná Litánie Lauretáńſkie, o Nayśw: MARYI nápiſał dwie Kſięgi, w Páryżu wydrukowáne, w ktorych wiele wylicza SS. y BB. Zakonu Káznodźieyſk: podáiąc do wiádomośći, *ſub Titulo, Virgo Veneranda*, iák wiele łaſk MARYA świadczyłá Dominikánom. Rożániec S. opiſał *ſub Titulo, Roſa Myſtica*, innych Zakonnikow SS. y BB. iáko y Dominikánow, wypiſał *ſub Titulis, Regina Patriarcharum, Prophetarum &c.* z ktorych Kſiąg wiele ſię tu kłádźie Dominikánow y Dominikánek. W. X. Woyćiech *Margonius* Doktor, Kſiążkę o Rożáńcu S. z figurámi táiemnic, pod Tytułem Roże zbáwienne, w roſkoſznym y miłym Rożáńcá S. Ogrodźie záſzczepione, *Roſæ ſalutiferæ, in amæniſſimo SS. Roſarij B. M. V. Horto plantatæ, cum figuris Myſteriorum ejuſdem SS. Roſarij Lib: 1*, w Neápolim wydrukował. Tákże *Dogmata* Filozoficzne Wierſzem Poetycznym przyozdobione, ktore Urbánowi VIII. Páſterzowi Naywyżſzemu dedykował. W. X. Jerzy Trzebnic Doktor, wydał Hiſtoryą o Cudách Obrázu Nayświętſzey M. P. Gidelſkiey. W. X. Wáleryan *Litvanides*, Doktor, w Aſtrologij biegły, oprocz Kſiążek należących do nabożeńſtwá, wydał Kſiążkę, pod Tytułem Ogrod

Rożány, w ktorey opisuie Táiemnice y Cudá Rożáńcá S. powinnośći Urzędnikow Rożáńcowych, y Kościoły Polskie wyraża, do ktorych iest wprowádzona ArchiKonfráternia Rożáńcá S. Ten Doktor zostáwił niektore Skryptá do Mátemátyki należące, do Druku nágotowáne. Pozostáły się ieszcze niektorych Oycow Operá y Skryptá, iáko to. W. X. Bernárdá Pegázyuszá. Doktorá, Tráktat o Przenayśw: TROYCY, o Boskich Imionách, y *de Auxiliis Divinæ Gratiæ*. W. X. Adámá Piekárskiego Doktorá, Kazánia czyli Przemowy ná Niedźiele, y ná SS. Ten wydał nabożną Kśiążkę dla Zakonnych Pánien Dominikánek Trzećiego Hábitu. Ktora zá stárániem Br. Alexego Jároszewicá Konwersa, Konwentu Krák: Professa, iest przedrukowána. R. P. 1741. w Drukárni Akádemickiey, z przydatkiem tákże Aktow o Wieczności, żalow zá grzechy, modlitw roznych z Regułą Swiętego Augustyná, y Kátechizmem Rzymskim, pod Tytułem Ogrod Duchowny.

Záś po tych nástąpili inśi Skryptorowie. W. X. Tomasz Tomicki, wydał ná Polski ięzyk Zywot S. Roży Indyáńskiey, trzećiego Hábitu Dominiká S. ktorego Tytuł Roża Indyiska, z dedykácyą Nayśw: Pánnie MARYI w kámiennym Obráźie Cudownym Przemyskiego Kośćiołá. Sławny ow Historyk W. X. Szymon Okolski, Doktor, wydał Kśięgę w ktorey przez Alfabet Herby Krolestwá Polskiego Nayiáśn: Krolow, J. Wielm: Senatorow, Xiążąt, Pánow, z osobliwszemi pochwałámi wypisuie, z Fámiliámi rożnemi, y Kolligácyámi, wydána tá Kśięgá w Krákowie, Łáćińskim Stylem, ná trzy Tomy podźielona. Roku 1641. Jest pożyteczna tá Kśięgá wielo Stanom, y owszem rożnym Narodom cáłego świátá potrzebna, ktorey záżywáią y teraz Skrypturálistowie, piszący po Polsku o Herbách Krolestwá Polskiego. Tenże Doktor wydał Kśiążkę *in 4to*, ktorey Tytuł Rusya kwiećista, Rożámi y liliámi krwi Predykácyi Zakonnego żyćia kwitnąca, po łáćinie, *Russia Florida, Rosis & Liliis, &c.* w ktorey opisuie wszystkie Konwenty, Prowincyi Ruskiey, w iákiey Dyecezyi, y w Woiewodztwie ktory zostáie, rożnych

Biskupow,

Biſkupow, Męczennikow, Wyznawcow, támeczneyProwincyi wyliczáiąc. Drukowána tá Kśiążká weLwowieR.1646. Tegoż Doktorá ieſt wydrukowány Dyáryuſz tránſakcyi między Woyſkiem Koronnym, y W.J.P. Zaporowſkim. R. 1638. Polſkim ſtylem podał do Druku Zywoty niektorych SS. Pánien Dominikánek, krotko zebrawſzy. Wydał ták wiele innych Pánegirykow ná rozne SS, y pogrzeby tenże Doktor. W.X. Bázyliuſz Jáſtrzębſki, S.T.D. wydał Uwagi Duchowne, ná Táiemnice Rożáńcá S. W.X. Cypryan z Koſzyc, D. piſał Zywoty SS. ktorych ma *Martyrologium* Kośćielne. Umárł Roku 1651. o tym *Forteca fol: 302.* W.X. Doktor Alan Bárdźińſki, wydał Kśiążkę wierſzámi bárdzo dowćipnemi poŁáćinie, wyrażáiąc żyćie y pánowánie náStolicyApoſt: PiotráS. y Namieſtnikow tegożS.Apoſt: y Wikáryego Chryſtuſa, wyliczáiąc rożne Proroctwá Stárego y Nowego Piſmá S, aż do Klemenſa XI. Tákże Summę S.Tomąſzá cáłą wierſzámi łáćińſkiemi zebrał. Roku 1705. Ná chwałę *Concilium* Trydeńtſkiego, Muzyki, y Kántow wKośćiele S. wydrukował wierſze godne uwagi w Krák: R. 1707. w tedy będąc Przeorem Wárſzáwſkim. Przełożył ná Polſki język z Łáćińſkiego Filozofią Boecyuſzá. Ktorą nie dawnemi czáſy iſtną y wyborną Polſzczyzną, z Fráncuſkiego języká ná Polſki, (wierſzámi ią przyozdobiwſzy) przetłumaczył. R. 1738. Jáśnie Wielmożny JMć P. Károl Chrábiá ná Zywcu y Pieſkowey Skále, Márgrábiá ná Mirowie y Pinczowie, Wielopolſki, Gonzágá Myſzkowſki, W. Koniuſzy Koronny, Generał Máłopolſki, Stároſtá Krák:

W.X. Páweł Ruſzel, wydałKśiążkę o Krzyżu S. dawſzy iey Tytuł Skarb nigdy nieprzebrány. Tenże nápiſał kilká Kazań Pánegirycznych, oſobliwie ná pochwałę Jácká S. pod Tytułem Tryumf z przedźiwnych y cudownych ſpraw nád świátem, Jácká S. W Wilnie R. 1641. z ktorego Kazánia tu rożne ſię o Sw. Jácku położyły Cudá, y Hiſtorye o Mężách godnych Klaſztoru Krák: y Prowińcyi. W.X. D. Tomaſz Bogdánowicz, wydał Kazánia Polſkie ná Swiętá roczne, ktorych część pierwſza drukowána R. 1716. ná Jáſney Gorze, Tytuł Kśięgi Trąbá Nowe-

 go Teſtá.

go Teſtámentu, Jáśnie WW. IMCiom Pánom Potockim przypiſawſzy, Kazánia ſię te zaczynáią od S. Jędrzeiá, aż do S. Filippá Neryuſzá, wydał y inne niektore Pánegiryczne Kazánia. Sławny ow y mądry Teolog W. X. Ráymund Mądrowicz, Prowincyi Ruſkiey, ktory ná czterdźieśći trzy Kweſtyi pierwſzey częśći ſummy S. Tomaſzá Dok: Aniel: wypiſał wierſze Rytmem dowćipnym, *ſub Titulo, Cicada Rythmica A. 1639.* z godną ápprobátą. Prze: X. Jákubá Dominiká z Potoku Potockiego, S. T. B. á ná ten czas Prowincyałá Prowincyi Ruſkiey. W. X. D. Anioł Wierzbowicz, Konw: Gdańſk: Profeſſ, wydał Kſiążkę *pro Ordinandis* z wielką náuką. W. X. D. Piotr Drogoſzowſki, Teolog, y *Cenſor Librorum* w Wárſzáwſkim Mieśćie, wydał Kſięgę po Polſku przećiw Heretykom, w ktorey Tytuł, Tarcza Wiáry Chryſtuſowey, J. WW. Ichmośćiom Ziemi Wárſzáwſkiey Obywátelom, y Szláchćie przypiſawſzy R. 1708. ktorą po drugi raz kazał przedrukowáć, Prze: X. Woyćiech Ochábowicz, S. T. D. ná ten czas Prowincyał, przydawſzy niektore Máterye Teologiczne y Hiſtorye. R. 1736. ſumptem pewney oſobliwey Dobrodźieyki Zakonu Náſzego, to ieſt J. W. J. P. Rozálij z Zachorowſkich Poćieiowey, Strażnikowey Wielkiego X. Litewſkiego. W. X. S. T. D. Alexánder Dowgiało, podał do druku Kazánia Niedźielne ná cáły Rok, y Medytácye o Męce Chryſtuſa, z wielą Hiſtoryámi o SS. Dominikánách, wźiętych z Kſięgi X. Márkiezego Włochá, Dominikáná. P. W. X. Ignácy Kownácki, S. T. Preſentát, ná ow czás Konwentu Krolewſkiego w Łucku Przeor, wydał Kſięgę *in folio* Orátorycznym bárdzo wybornym z konceptámi Stylem, o Cudownym Obráźie Nayśw: MARYI P. w Kośćiele Łuckim zoſtáiącym, y o innych Obrázách Cudownych w Polſzcze po rożnych Kośćiołách Dominikáńſkich zoſtáiących, z inſkrypcyámi pochwał, pod Tytułem, Spárta Polſká. R. 1703.

Tenże Autor ná końcu tey Kſięgi, położył życie B. Károlá názwánego Fránko, Profeſſa młodego, támtecznego Klaſztoru Łuckiego, rodem z Ołyki, Miáſtá J. O. Rádźiwiłá Xiążęćiá będącego. Ten że żył niepokalánie y niewinnie ná świećie, świątobliwie też umierał. R. 1622. w tenże ſam dźień, w rok (to ieſt

w Wigilią

w Wigilią S. Janá Chrzćićielá) kiedy uczynił Profeſſyą. Albowiem z wielką dyſpozycyą, choć w gorączce przyiał Przenayś: SAKRAMENT w Kośćiele, á położywſzy ſię ná łożku oczekiwał śmierći, tego gdy Zakonnicy náwiedzáli, y Brát iego ſtárſzy, proſił áby mu nie przeſzkadzáli, powiádáiąc ſwemu Brátu rodzonemu, że iáko młodſzy drogę mu chce pokazáć do Niebá, potym názáiutrz proſił Bráći, áżeby do niego przyſzli przepraſzáiąc káżdego z oſobná, Przeorowi dźiękuiąc zá przyięćie do HábituS. y Mágiſtrowi *Novitiorum* zá ćwiczenie Swięte Zakonne, do nog ſię iego z łożká ſkłonił, záś inſzym Bráćiom zá miłą konwerſacyą, ktorym dźiękowániem wſzyſtkich do płáczu pobudźił, proſząc potym o oſtátnie námáſzczenie Oleiem Sw. by Siedm Pſalmow Pokutnych zmowić nád nim, á gdy te mowiono y Litánia o Wſzyſtkich SS. nád tym Zakonnikiem, on ſwoich też Swiętych wzywał, oſobliwie S. Onufrego Puſtelniká, do ktorego miał nabożeńſtwo przez żyćie ſwoie. Bráći pilnuiących ſiebie drugiey nocy proſił by ſię nie turbowáli, aż by im dał znáć przez B. Swiętoſłáwá Konwierſzá, ktory go pilnował, co uczynił, gdy po Jutrzni poſłał po nich áby przyſzli do niego, ktorzy przyſzedłſzy, powiedźieli mu dźien dobry. A on potwierdźił, ták ieſt, iż ieſt dobry dźień, ále wnet lepſzy (mowił) záczniemy, zá tym proſił áby go w Hábit ubrano, by záczęto *Commendationem animæ*, to ieſt, te modlitwy, ktore ſię zwykły nád konáiącemi odprawiáć, y kazawſzy ſobie podáć Krucyfix, z wielkim nabożeńſtwem długo go cáłuiąc, y obłapiáiąc, wárgi ſobie od Korony ćierniowey cáłowániem pokrwáwił, te ſłowá mowiąc do Krucyfixá, *Domine creaſti me cum nihil eſſem, redemiſti me immeritum, ſalva quoq; indignum.* A potym ſtał ſię iákoby umárły, y przez czáś nie máły ták leżąc, gdy Bráćia poczęli odprawiáć nád nim Pſalmy iákoby nád umárłym, w tym niby ożywſzy, záwoła w te ſłowá. *Hodie natus eſt Nazaræus, qui eſt unus de ſocietate,* ktorego kiedy pytano, coby to były zá ſłowá, y coby ſię przez to miáło rozumieć, ná to nic nie odpowiedźiał, tylko ręce y oczy w gorę podnoſząc mowił. Oto idę idę zá-

raz Mátko

raz Mátko moiá, przyszłá Mátká pozdrawiayćie Mátkę Bożą. Nie widźićie Krolowey Niebieskiey. O Pani moiá, oto iestem idę záraz, potym począł spiewáć one słowá. *In manus tuas Domine &c.* y znowu mowić, oto Mátká Boża przyszłá, pozdrawiayćie Krolową Niebieską, idę, idę, Mátko moiá, y ieszcze znowu zácżął spiewáć. *Maria Mater gratiæ*, á gdy przyszło do onych słow, *Et hora mortis suscipe*, te słowá wyspiewawszy záraz Pánu Bogu Duchá oddał. Gdy się w Mieśćie dowiedźiano o śmierći tego Brátá, ták świątobliwego, ták wielkie zgromádzenie było ludźi przy pogrzebie jego, że y ná wielkie Uroczyste Swiętá nie bywáło ták wielkiego konkursu. Czterech Xiążąt ássystowáło funkcyi pogrzebowey, ktorzy go práwie swemi rękámi do grobu kłádli, to iest Xiążę Jerzy Czártoryiski, Jerzy Xiążę Záslá-wski, Mikołay Czártoryiski, ná Kleywánách, Adam Xiążę Sángușzkó. *Patres quoq; Societatis Jesu, defuncto debitum honorem præstiterunt, cum toto Scholarum suarum Collegio.* O tym Zakonniku z pisania tego Historyká námienia się, dla záchęcenia młodźi rożnych do nabożeństwá, y wiádomośći ludzkiey. Záś ná pochwałę Autorá z tey Kśięgi nie wypisuię Enkomiow, bo u káżdego Czytelniká może bydź w estymácyi.

P. W. X. Doktor Floryan Strászynski, (o ktorym wyżey wyrážono) podał do druku Kazánie, ktore miał ná Koronácyi Mátki Nayśw. w Cudownym Obráźie Częstochowskim R. 1717. *10. Septembris* poważnym stylem Koronę skłádáiąc powinszowánia ná głowę MARYI, według Mędrcá *Eccl: 6. Coronam gratulationis superpones Tibi*, ktorego záraz dla pokory swoiey nie chćiał podáć do druku. W znáczney słábośći gotuiąc się ná to Kazánie, doznał pomocy Mátki Nayświętszey w Częstochowskim Obráźie, gdy odpráwiwszy funkcyą Káznodźieyską, polećiwszy się MARYI P. szczęśliwie názad do Konwentu Gidelskiego záiechał. O tey łásce oznáymił swemu ulubionemu Socyuszowi, pobożnemu y rostropnemu Zakonnikowi, Brátu Jozefowi Rogożińskiemu Konwersowi. Y dwoch Doktorow innych Dominikánow z Krákowá, wydrukowáne są Kazániá, ná honor MA-

RYI ukoro-

RYI ukoronowáney miáne, W. X. D. Cypryaná Sápeckiego, y W. X. D. Dominiká Frydrychowiczá, dwánastą rácyámi zdobiącegoKoronę MARYI z rożnych konceptow Pismá, y Doktorow SS. Tákże W. X. D. Cypryan Sápecki, skomponował do drukuKsiążkę o rátunku ludźi w grzechách zákámiáłych, od Bráctwá Nayświętszego Odkupićielá Ukrzyżowánego JEZUSA, doświadczonym, ktorey Tytuł, Przyiaćiel w ostátniey potrzebie doznány, Tegoż wielkiego Káznodźiei y Orátorá, iest *Oratio Gratiarum actoria* zá Doktorya ná publiczney promocyi miána, z sámego Pismá Swiętego skomponowána, y wydrukowáná.

Ná Koronácyą Nayśw: MARYI P. w Sokálskim Obráźie, wydrukowáne iest Kazánie Nayprz: J. X. Stánisłáwá Ráymundá Jeżierskiego, Biskupá Bákowskiego, ná ten czás Lektorá S. Teologij, z propozycyą, Kondukt dla większego w Koronácyi pozoru, od złotegoPotoku, wprowádzony. *InThema. Abyssus Abyssum invocat Psal: 41.* R. 1724. Tegoż Nayprz: Biskupá iest wydrukowáne Kazanie miáne, ná Koronácyi solenney Nayśw: M. P. w Obráźie Podkámienieckim, Gory Rożáńcá S. nádáney od Benedyktá XIII. Zak: Káznodźieyskiego, z propozycya, Szafunek Duchowny dla większey áppárencyi, *In Thema, Multæ filiæ congregaverunt divitias. &c. Prov: 31.* R. 1727. Są y inneKazánia drukowáne inszych Dominikánow, iáko to Przew: X. Piotrá Prásałowiczá, S. T. D. Przeorá ná ten czás Brodzkiego, z propozycyą, W KoronieUkoronowáneyMARYI grzesznych y cząstká y Koroná, *in Thema, Sollicita es, &c. MARIA optimam partem elegit.* Przew: X. Máryáná Pruskiego, S. T. D. Przeorá Jáworowskiego, potym Prowincyałá Prowincyi Ruskiey, z propozycya, Grátulácya solenney Introdukcyi, dawno w Niebie Intronizowáney, godnie Cudámi wsławioney MARYI Pánny, ná *Thema, Coronam gratulationis superpones Eccl: 6.* Co opisuie. W. X. Maury Rostkowski, S. T. Lektor, w Kśiążce pod Tytułem, Zbior ná wybor, PánegirycznoKáznodźieyskich pereł, dedykowáney, J. W. J. P. Jozefowi náPotokuStánisłáwowie, w Xięstwie Zbáráskim, Brodách, y Niemierowie, Potockiemu, Woiewodźie y Generá-

łowi

łowi Ziem Kijowſkich, Wárſzáwſkiemu, Leżáyſkiemu, Siniátyńſkiemu &c. Staroście, wielkiemu y pierwſzemu Hetmánowi Koronnych Woyſk Polſkich. W.X. Bázyli Filipkowicz Predykátor Generálny, wydał życie S. Piuſa V. Papieżá. W.X.D. Ignácy Krzeczkowſki, wydał Kſięgę Rożáńcową o Nayśw: M. P. Rożáńcowey, o S.Dominiku do nabożeńſtwá, y o S. Wincentym Ferreryuſzu, ktorą potym przedrukowano, zá ſtárániem W. X. Jácká Kliſzowſkiego, ná ten czás Promotorá Rożáńcá S. á teraz Przeorá Gidelſkiego, ktory z oſobliwſzego áffektu ku S. Cudotworcy y Wyzn: Wincentemu,prokurował ſolenną Introdukcyą Relikwij Tego Swiętego, y Septennę ná Honor jego, o ktorey *folio 30.* W.X.L. TomaſzCieſzkiewicz, żywot S.Agnieſzki z Gory Policyánu. W.X.P.G. Jozáfat Hoffman, życie Benedyktá XIII. y Kazánia niektore Pánegiryczne nápiſał.

Podał do Druku ná chwałę S. Janá Kántego, Kazánie, W. X. Dominik Frydrychowicz, Roku 1703. z propozycyą, Anguł Centrálny wyſtáwiony, przypiſawſzy *M.D.Rectori, & toti Almæ Universitati Cracov:* Ná tegoż S. Honor wydał Kazánie, W. X. Pius Solary, S.T. Lektor R. 1689. z propozycyą, Krolewſkie z przyſiężoney cnotą mądrośći Kleynoty, w Skárbnicy w Przeświętney Akádemij złożone, *in Thema, Complacuit Patri Vestro dare vobis regnum.* Tegoż X. Solarego, ieſt propozycya ná S. Benedykt w Pánegiryku wydrukowánym R. 1701. *Phase, idest Transitus Domini,* Tryumfalne przeście z Poráiu do Ráiu S. Benedyktá, *in Thema, Sedebitis & vos super Sedes duodecim.*

Wielki y ſławny Dkotor, Káznodźieiá, Kráſomowcá, y Státyſta, w Polſzcze znáczny u NN. Krolow y Senatorow, Teolog Naydoſtoynieyſzego Micháłá Stefaná Rádźiciowſkiego, Kárdynałá S.K.R. W.X. Jan Ewángeliſtá Gáwłowicz, ten godźien wſpomnienia z náuki y prac ſwoich, ktorey doczytáć ſię może káżdy z Pánegirykow wydánych ná rożne Swiętá, ná S. Ignácy Loiolá wydrukował Kazánie, z propozycyą. Socyuſz álbo Towárzyſz JEZUSOW Sw. Ignácy *in Thema, Misit illos binos.* R. 1698. Ná S.Andrzey Awellin. Ligá wiecznośći z godźinámi życia S. An-

ćia S. Andrzeiá Awelliná Teátyná. *In Thema, Una hora fecerunt Mat: 20.* Roku 1712. Tákże ná pogrzebie Wielmoż: J. P. Stániſłáwá Odrowążá, z Mieſzkowá Mieſzkowſkiego, Sędźiego Kápturowego, z propozycyą, Strzáłá wybrána, zá śmierći uſługą do Swiętey wieczności przenieſiona nie ſtworzoną ręką w jáſnym oſobliwey Prowidencyi Boſkiey Kołczonie ukrytá. R. 1697. Tákże ná Pogrzebie W. J. P. Janá Káźimierzá Skiwſkiego, Stároſty Rádomickiego, Tegoż Doktorá Kazánie wydrukowáne z propozycyą, Slády chwalebne, w poſpolitym żyćia trákćie, Herbownym Lubiczem wyráżone. *In Thema. Per tritam gradiemur viam. Numer:* 29. R. 1713. y innych ieſzcze kilká nápiſał ten Doktor Kazań, ktore ſię znáyduią w Klaſztorze Gdanſkim, iáko támtego Konwentu Profeſſa.

W. X. L. Jan Dámáſcen, wydał Hiſtoryą po Polſku, o Obrázie Sw. Dominiká w Suryánie, pod Tytułem, Farb Niebieſkich Obraz, y o Lwowſkim Obrázie S. Dominiká, w Kośćiele támtecznym zoſtáiącym wypiſał cudá niektore R. 1639. W. X. Predykátor Generálny Tomaſz Rośćiſzewſki, Przeor Bocheńſki, wydał Kſiążkę o Obrázách rożnych przećiw Heretykom, że powinny bydź w poſzánowániu, y krotką Hiſtoryą Obrázu Cudownego Nayśw: P. MARYI w Bochni u OO. Dominikánow zoſtáiącego, Cudow 30. wypiſawſzy, Tytuł Kſiążki, Puklerz złoty ná obronę Obrazow Kátolickich, z Piſmá Sw. z Doktorow powſzechnych, y ze Wſzechmocnych dźieł Boſkich wyſtáwiony, przy tym Łzá krwáwa Obrázu Bocheńſkiego Nayśw: Pánny wyráżona. R. 1639. W. X. Fábian Sierákowſki, S. T. L. wydał Kazánie ná S. Stániſław Koſtkę, *In Thema. Cujus eſt hæc Imago,* z propozycyą, Obraz z B. Stániſłáwá ná Ambonie przemálowány. R. 1666. Ná dźień Swiąteczny, *In Thema, Non turbetur cor veſtrum, neq; formidet,* z propozycyą, Prognoſtyk z Komety, ktora ſię w dźień Swiąteczny przy zeſłániu Duchá SS. pokazáłá, ogłoſzony. R. 1665. Ná Uroczyſtość S. Fránćiſzká Seráf: Pátryárchy *In Thema. Abſcondiſti hæc à Sapientibus & prudentibus &c.* z propozycyą, Dekret ná trzech łotrow, to ieſt świát, czárt, y ćiáło, od

Prezydentá mnieyszego Trybunału Duchownego ferowány, R. 1664. miáne w Piotrkowie podczás Trybunału Koronnego. W. X. Jácek Mijakowski, wydał Kazánia ná pogrzeb J. W. IMćiP. Elżbiety Myszkowskiey, Márszáłkowney Koronney, w Pinczowie miáne, *in Thema, Beati mortui &c.* z propozycyą, Zbożny pobyt po śmierći ludźi w Pánu Bogu umieráiących. R. 1644. Ná dźień Wniebowstąpienia Páńskiego. *in Th. Assumptus est in Cœlum*, propozycya. *Interregnum* czyli sierochtwo Apostolskie ná wizerunek podáne. R. 1632. Ná dźień S. Szczepaná Kolędę rozdáiąc, *in Thema, Quoties volui congregare filios tuos, &c.* z propozycyą. Kokosz po Kolędźie rozdána, R. 1637. Tákże nápisał Kázánie ná pogrzeb J. W. I. P. Anny z Rusce Lubomirskiey, Hrábiny Wiśnickiey, Kásztelanki Woynickiey. &c. Fundátorki Pobożney y szczodrey, Klasztoru Grodeckiego y Kośćiołá, Pánien Dominiká S. drugiego Instytutu, *in Thema. Scit omnis populus, qui est intra portas Urbis meæ, &c. Ruth 4.* z propozycyą. Znaczna w cnotę Mátroná, wystawiona stylem Káznodźieyskim. R. 1639.

W. X. Fábian Birkowski, wydał Kazánie ná pogrzeb J. O. Xiążęćiá Krzysztofá Zbáráskiego, Koniuszego Koronnego Krzemienieckiego &c. Stárosty, *in Thema.* Sćieszká spráwiedliwych świętna iáko świátło, &c. propozycya, że ták żył iáko iedyny Syn świátłośći, w Koronie tey Polskiey. Xiążę Zbáráski. R. 1627. Tákże Károl Chodkiewicz, y Jan Weyher, Wielmożni, Waleczni, Pobożni, Woiewodowie, pámięćią pogrzebową wspomnieni, od tegoż Káznodźieie, á osobliwie Jan Károl Chodkiewicz Woiewodá Wileński, Wielki Hetman Koronny, ná Text Pismá. Był iáko Lew w dźiełách swoich, y iáko szczenię Lwie ryczące w łowách. R. 1627. Tákże od tego Káznodźieie ná pogrzebie J. W. J. Páná Stefaná Chmielickiego, miáne Kázánie, *in Thema: Nequaquam ut mori solent ignavi mortuus est iste*, z propozycyą, Nagrobek pogrzebową pámięćią wspomniony. R. 1632. Pámięć Nayiáś: Monárchy Zygmuntá III. K. P. y Szwedzkiego y Nayiáś: Konstáncyi Krolowy Polskiey od tegoż ogłoszona, *in Thema, Dic Regi & Dominatrici, humiliamini, sedete quoniam descendit*

scendit de capite vestro Corona gloriæ vestræ, z propozycyą, Kwiaty Koron Polskich nieśmiertelne, R. 1633. Nápisał Kazánie ná pogrzeb J. M. P. Zygmuntá Szrzedżińskiego, Káwálierá z Málty, *in Thema, Testamentum hujus mundi est mori*, propozycya. Káwálier Máltáński, w cnotách pokazány, R. 1616. Jest Kázánie iego obozowe ná dźień Náwiedzenia M. P. *in Thema, Laudationes ejus in gutture eorum & gladij, &c.* z propozycyą, Muzyká stáropolska ktorey ná woynách swoich Polscy Chrześćiánie, to iest Bogárodźicá, záżywáli, R. M.DCXXIII. Tákże przy Oktawie Duchá S. Osmánowi Cesarzowi Tureckiemu Káźnodźieyskim stylem wystáwił nagrobek, *in Thema, Isa. 14. quomodo cecidisti de Cælo Lucifer qui mane oriebaris*, R. 1622. Ná S. Jácek P. K. P. o prawdźiwych Cudách Chrześćiáńskich tego S. *in Thema. Venite & videte opera Domini quæ posuit super terram Psal. 45.* Tenże Kazánie nápisał o ćwiczeniu Młodźi przy Pámięći B. Janá Kántego, *in Thema, Sinite parvulos ad me venire* R. 1625. Żywot Sw. Oycá Dominiká przetłumáczył, z Mikołáiá Jánseniuszá z Łáćińskiego języká ná Polski. R. 1626. Tákże wydrukowáł Kázánie ná pogrzeb W. Oycá X. Piotrá Skárgi Teologá *Societatis JESU.* Sławnego Káznodźieie, *in Th: Surrexit Helias quasi ignis &c.* z propozycyą, Zacny urząd Káznodźieyski ogłoszony w Mężu Apostolskim, R. 1612. Wydrukował Kazánie ná Kolędę *in die Circumc: D. N. J C.* z propozycyą, Jozue ná Kolędę dány. R. 1613. Tákże o zwyćięstwie z Tátar przez J. M. P. Stánisłáwá Koniecpolskiego, Hetmáná W. K. *in Thema, Lauda anima mea Dominum, laudabo Dominum in vita mea*, propozycya, Pogromienie chárdych myśli sercá swego. Tákże wydał Kazań dwoie iedno ná Niedźielę 5. po Swiątkách o exorbitáncyách przećiwko niewiernym Heretykom, odszczepieńcom, *in Thema. Nisi abundaverit justitia vestra, &c.* Drugie ná dźień Náwiedzenia N. M. P. ná Konwokácyi Wárszáwskiey, podczás *Interregnum*, R. 1632. Tegoż iest Kazań dwoie, iedno ná dźień S. Szymoná y Judy Apostołow, *in Thema Hæc mando vobis, ut diligatis invicem*, o exorbitáncyách Ruskich, á drugie ná pogrzebie J. W. J. P. Gustáwá Adolfa Królá

Szwedzkiego, *in Thema. Quasi flos egreditur & conteritur.* Propozycya. Kwiát opadáiący z liśćia żyćia doczesnego. R. 1632. O tym Káznodźiei *vide* ná kárćie *fol: 5. & fol: 311.*

P. W. X. Michał Woyniłowicz, S. T. D. Prowincyał Litewski, wydał Kazánie ná pogrzeb J. W. J. Páni Márcybelle Anny ná Dąbrowie, y Záslawiu, Hlebowiczowney Ogińskiey, Woiewodźiny Trockiey, Mśćibowskiey, &c. *in Thema. Aperite portas, ros lucis, ros tuus &c. Isai. 36.* propozycya. Rosa Bogu y ludźiom miła. Tákże ná pogrzeb Wiel. J. P. Emánuelá Eustáchiego Brzostowskiego, z propozycyą. Relikwia rąk y sercá Męża Pobożnego ogłoszona, *in Thema. Innocens manibus & mundo corde,* R. 1678. Tákże ná pogrzeb. J. W. J. Páná Alexándrá Hilárego Połubińskiego, Márszáłká Naywyższego, W. X. Litewskiego Bobroyskiego &c. Stárosty, *in Thema. Virga tua & baculus tuus ipsa me consolata sunt,* z propozycyą, Nayniższy z naywyższego przez pokorę w kőspekćie Boskim y ludzkim pokazány Káwálier, R. 1679. Tákże ná pogrzeb W. J. Páni Konstáncyi Hiláryi Wołłowiczowney Grábińskiey, *in Th. Brevis in volatilibus est apis, &c.* propozycya, Pszczołká z ziemskiego kwiećia do Niebieskiego ulá lecącá, Słowá Boskiego kunsztem osadzona, J. M. P. Konstáncya, R. 1678. Tenże ná pogrzeb J. Mći. P. Stánisławá Janá, W. J. P. Andrzeiá Káźimierzá Skorobohátego Skárbnego, *in Th. Ascendit in arborem, ut videret JESUM, Luc: 19.* propozycya. Drzewo doyźrzáłe w Niebo do nieprzeżytey wieczności y widzenia Boskiego wywyższone. Roku 1682.

W. X. Andrzey Rádáwiecki, S. T. D. wydał Kazánie ná pogrzeb W. J. Páná Mikołáiá Firleiá ná Dąbrowicy, Kásztelaná Woynickiego, Stárosty Lubelskiego, *in Th. Ps. 127. Uxor tua sicut vitis abundans,* z propozycyą, Rozwod żáłosny z dobrą Małżonką R. 1632. Tákże ná pogrzeb J. M. Páná Andrzeiá ze Zmigrodá, Stádnickiego, w Zmigrodźie miáne, *in Th. Ps. 45. Fluminis impetus lætificat Civitatem Dei,* propozycya. Práwy Szláchćic, y iáko się práwym stáwił Szláchćicem w cnoty pokazány. R. 1614. Ták że ná pogrzebie J. M. Páná Mikołáiá ze Zmigrodá Stádnickiego,

Podczászego

Podczáſzego Sánockiego, *in Th. Et erit tanquam lignum quod plantatum eſt.* Z Propozycyą, Syn Práwego Oycá práwy Oycowicz.

W.X. Stániſław Ormieńſki, Sławny Káznodźieiá przez kilkánaśćie lat u P. MARYI w Kośćiele Krák: wydał Kazánie ná S. Jan Kánty, *in Thema, Vox clamantis in deſerto: parate viam Domini. Et erunt prava in directa, & aſpera in vias planas,* propozycya. Troiſte echo głoſu wołáiącego ná okropney świátá Puſtyni, z TROYCE Przenayświętſzey Konwentu, do Kośćiołá S. Anny odnieſione. R. 1667. Tákże o WW. SS. Kánoniczego Zakonu Premonſtráteńſkiego, *in Thema. Ecce nos reliquimus omnia, & ſecuti ſumus, &c.* z propozycyą. Poſiłki nowe Kośćiołowi woiuiącemu, od Opátrznośći Boſkiey ſporządzone. R. M. DCLXXXIII. Ná pogrzeb W. J. Páná Achácego Piſarſkiego, Stároſty Wolbrámſkiego, *in Thema. Fluminis impetus lætificat Civitatem Dei,* propozycya, Nátárczywość Srzeniáwy y Niebo y źiemię uweſeliłá. R. 1674. o S. Fránciſzku Borgiaſzu *Soc: J.* pod czás tryumfalney *Canonizationis* Proceſſyi, przy oddáney *à PP. Soc: JESU* Kośćiołowi Dominikáńſkiemu wizyćie w Krák: *in Th. Domine ſi inveni gratiam in oculis tuis, Gen: 18.* Z propozycyą. Gość miły TROYCE Przenayśw: S. Fránciſzek Borgiaſz. R. 1671. Tákże Kazánie, przy założeniu pierwſzego kámieniá ná Kośćioł Anny S. przez ręce J. O. X. J. M. X. Janá z Máłáchowic Máłáchowſkiego, Biſkupá Krák: Xiążęćiá Siewierſkiego, *in Thema. Ecce ego convertam Converſionem tabernaculorum Jacob, ædificabitur Civitas in excelſo, & Templum juxta Ordinem ſuum fundabitur &c. Hier: 30.* Z propozycyą, Budowánie, murowánie Kośćiołow, ku czći y chwale Bożey, ieſt jego Májeſtatowi przyſługá wdźięczna, á ludźiom ná to nákłádáiącym wielce pożyteczna. R. 1689.

W. X. Cypryan Stefanowſki, S. T. L. wydał Kazánie ná pogrzeb J. W. J. Páná Jozefá z Mokośi Bákowieckiego, Biſkupá Włodźimierſkiego y Breſtyńſkiego, *in Thema. Congregetur aquæ quæ ſub Cælo ſunt in locum unum, Gen: 1.* Z propozycyą. Zgromádzonych wod pochwałá we trzech Rzekách dáru Boſkiego pokazána. R. 1655. W. X. Bernard Boſkiewicz, S. T. L. wydał Kazánie ná

Niedźielę 3. po Swiątkách, pod czás Solenney Introdukcyi Zakonu Káznodźieyskiego, do Woli Rokszyckiey. W. J.M. Páná Mikołáiá z Rokszyc Rokszyckiego, *in Thema. Gaudium erit coram Angelis Dei.* Z propozycyą. Pobog álbo pobożność błogosłáwieństwo sprowadzáiąca iesźcze ná ziemi żyiącego. R. 1698. Tákże ná pogrzeb Przew: X. Wáleryáná Gutowskiego, S.T.D. Zakonu Fránćiszkáńskiego, *in Thema. Ascendit in naviculam, transfretavit.* Z propozycyą. Zeglarz szczęśliwy do szczęśliwey wiecznośći sercá swoiego náwą pospieszáiący X. Gutowski. R. 1693. W. X. Urban Báchrynowski, S.T. L. wydał Kazánie ná pogrzeb W. J. Páná Márcyáná z Szpánowá ná Nowodworze Czáplicá, Podkomorzego Generałá W. Kiiowskiego, *in Thema. Mortuus est in senectute bona, provectæ ætatis congregatus est ad populum suum, Gen: 25.* propozycya. Lilie Herbowne do Niebieskiey Florencyi od Park przeniesione. R. 1697.

W. X. Hieronym Mákowski, S. T. D. wydał Kazánie ná pogrzeb Przew: J.M. X. Janá Adámá Komorowskiego, Opátá Wąchockiego, Kánoniká Krák: *in Thema. Super montem excelsum & sublimem posuisti cubile tuum, & illuc ascendisti, ut immolares hostias Isaiæ 57.* Propozycya, Ofiárá ná dwoch gorách wydátnych oddána Bogu. R. 1648. Ná pogrzeb J. M. P. Anny Ewy Pszoncyney Chorążyney Chełmskiey, *in Th. Deus enim ostendit splendorē suum in Te, omni qui sub Cælo est, Baruch 5.* propozycya. Trzy splendory zacnośći Białogłowskiey pokazáne. R. 1643. Ná pogrzeb Jáśnie W W. J M. PP. Száryuszow Zamoyskich, *in Thema. Et dixit ad me vade pondera mihi ignis pondus &c. 4. Esdræ 4.* Propozycya, Proporce do Kleynotu Troykopiynego Stárożytney Száryuszow Fámilij ná pogrzebie wystáwione R. M. DC. XXXVIII. W. X. Dominik Krásuski, S.T.D. wydał Kazánie ná pogrzeb J. W. P. Jádwigi Woynianki Sápieżyny, Woiewodźiny Brzeskiey, *in The. Mors est malis, vita bonis, vide paris sumptionis, quam sit dispar exitus*, z propozycyą, Smierć iednym iest żyćiem, á drugim śmierćią. R. 1642. Tenże ná Niedźielę trzećią po Swiątkách, *in Thema. Et veniens domum convocat amicas & vicinas dicens illis, congratulamini mihi quia*

inveni,

inveni, *Luc: 15.* w ktorym Kazániu reprezentuie Wizerunek Pá-ſterzá Krolewſkiego w Oſobie Nayiaśn. Władyſłáwá IV. Królá Polſkiego, R. 1634. W. X. Szymon Okolſki, S. T. D. wydał Kazánie ná Exekwiách J.O. Xiężney ná Birzách y Dubinkách Naywyżſzey Podkomorzyny, W. X. Litew: Jánuſzowey Rádźiwiłowey, *in Thema. Fundamenta æterna ſupra petram ſolidam, ſic mandata Dei in Corde Mulieris Sanctæ.* Z propozycyą. Fundáment przećiw fundámentowi, Duchowny przećiw świátowemu żáłobą nákryty. R. 1643. W. X. Fábian Myślinſki, wydał Kazánie ná pogrzeb I.M. Paná Andrzeiá Járczewſkiego, *in Thema, Pars bona, mulier bona, in parte bona timentium Deum dabitur Viro pro factis bonis, Eccl: 26.* Z propozycyą, Száfunek działu dobrego w Stan S. Małżeńſki, z przeyrzenia Boſkiego wydźielony. R. 1641.

W. X. Michał Kuńczewicz, wydał Kazánie ná pogrzeb J.P. Stániſłáwá z Wypych Wypyſkiego, *In Thema, Domine ſi fuiſſes hic, Frater meus non fuiſſet mortuus.* Z propozycyą. Dobry á pobożny Ziemiánin przy pogrzebowym oddániu ziemi ćiáłá zmárłego, Kazániem wyrázony, R. 1640. W. X. Adam Piekárſki, nápiſał Kazánie ná pogrzeb J. W. IMći Páni Zofij z Oſtrogá Lubomirſkiey, Podczáſzyney Koronney, &c. *in Thema, Egredere de terra tua & de cognatione tua Gen: 12.* Z propozycyą. Ochotne lubo przy ſmutkách Kolligácyi wyśćie ná roſkaz Boſki z świátá, z áſſyſtencyą cnot. Roku 1623. Tákże ná pogrzeb JegoMći. Páná Janá Lewoná, z Upity, *in Thema, Moriatur anima mea morte juſtorum Num: 23.* Propozycya. Smierć od śmierći rożna, R. 1615. W. X. Tomaſz Purzecki, S. T. L. wydał Kázánie ná pogrzeb I. W. I. Páná Sámuelá z Brzeżia Lánckorońſkiego, Káſzteláná Sandeckiego, &c. *in Th. Melior eſt mors, quàm vita amara, Eccl: 30.* propozycya. Wádá żyćia náſzego wzáiem śmierći opowiedźiána. Roku 1638. w Wodźiſłáwiu.

W. X. Modeſt Borkowſki, S. T. D. nápiſał Kazánie ná pogrzeb J. W. I. Páná Mikołáiá z Potoká Potockiego, Káſztelaná Krák: Hetmáná W. Koronnego, &c. *in Thema, In vita ſua ſuffulſit domũ & in diebus ſuis corroboravit Eccleſiam,* propozycya. Komplement

plement cnot do ozdoby stározytney Piláwy Herbownego Krzyżá, dodány. R. 1652. W.X. Modest Pierzakowiez, S.T.L. wydał Kazánie ná pogrzeb I.W.I. Páni Teofili z Tęczyná Kopćiowey Woiewodżanki Lubelskiey, &c, o gorzkośći śmierći *in Thema O mors quam amara memoria tua*, w Kośćiele Opolskim. Roku 1635. W.X. Cesław Báier, wydał ná pogrzeb I.M.P. Abráhámá z Zbąszyná Zbąskiego, Kazánie pogrzebowe R. 1635. W.X. Woyćiech Laudácyusz wydał Kázánie ná pogrzeb, W.I. Páná Alexándrá Gołowczyńskiego, Woiewody Ośćisláwskiego, *in Th.* Nie płácźćie nád umárłym *Hier: 22.* Propozycya. Uspokoienie ćiężkiego żalu opowiedźiáne. R. 1617. W.X. Iácek Choryński, S.T.L. nápisał Kázánie ná pogrzeb I. W. I. Páná Adámá Sędźiwoiá Czárnkowskiego, Woiewody Łęczyckiego, Generałá Wielkopolskiego, *in Thema. Tu autem Domine in æternum permanes & memoriale tuũ, &c.* Propozycya. Wieczność sławy y nieśmiertelney pámięći I.W.I.P. Adámá &c pokazána, R. 1628. w Poznániu. W.X. Iácek Grodźicki, P.G. wydał Kázánie ná Exekwiách I.W.I.P. Abráhámá ná Zbąszyniu Ciświckiego, Kásztelaná Srzemskiego, *in Thema, Credidit Abraham Deo & reputatum est illi ad justitiam Iacobi 2.* Propozycya, Wypráwá do Niebá I.W.I.P. Abráhámowi &c. wygotowáná. R. 1644. W.X. Alexánder Andrzey Niewiárowski, S.T.L. nápisał Kazánie ná pogrzeb I. W.I.P. Máćieiá z Rybná Rybieńskiego, Łowczego Chełmskiego, *in Thema. Ecce equus pallidus & qui sedebat super eum nomen illi mors Apo: 6.* propozycya. Pozew śmierći dány w Kazániu wyrážony. Roku 1649.

W.X. *Petronius* Kámieński, wydał Kazánie ná pogrzeb I.W. I.P. Alfonsá Łáckiego, Xięstwá Zmudzkiego Generálnego Stárosty, *in Thema. Mementote operum Patrum quæ fecerunt in Generationibus suis 1. Mach: Cap: 2.* Propozycya. Memoryał wieczney pámiątki 4. Kolumnámi wyrážony. W.X. Wáwrzyniec Swięcki, K.G. ná ten czas Przeor Dźikowski, o Obráźie Dźikowskim N. MARYI P. w Kośćiele OO. Dominikánow zostáiącym, wydał Historyą y Cudá, ktorey Tytuł: Wonność Roży Jerychońskiey, to iest łáski dáry nádprzyrodzone ludźiom nabożnym

żnym w rożnych potrzebách, przypadkách, chorobách, przez Nayświęt. P. MARYA od szczodrobliwości Boskiey oświadczone, R. 1586. W.X. Tomász Szulc Prątnicki, S.T.D. wydał *Compendium* Swiętego Tomaszá, *totius Summae* w Gdáńsku, Roku 1619, promowowány ná Doktoryą S.T. w Konw; Krákow; Prze. X. Kájetan Kijánkowski, S.T.P. á teraz po drugi raz Przeor Lubelski, nápisał Kázánie ná Uroczystość S. Ignácego, Fundátorá Zakonu *Soc: JESU*, *in Thema*, *Misit illos binos*, Propozycya. Duszá cáły świát informuiąca y reformuiąca Ignácy S. R. 1725. W.X. Floryan Siewierski, S.T.P. á potym D. y Prowincyał nápisał Kazánie ná S. Jácek, P.K.P. *in Thema*, *Euntes prædicate dicentes*, *nolite possidere aurum neq; argentum*, *Matth: 10.* Propozycya. Przewodnik doskonáły Jácek S. pod járzmo Zakonne zá Chrystusem idącym, nieomylną do Niebá drogę pokázuiący. R. 1722. Tákże ná solenną Introdukcyą B. Andrzeiá *de Comitibus*, do Kościołá WW. OO. Fráncifzkánow, *in Thema*, *Beatus qui in via peccatorum non stetit*, Propozycya, B. Andrzey Konty w zasługách cnot swoich SS. pierwey niż w Niebie, był Błogosławiony żyiąc ná ziemi. R. 1725. Tenże ná Obłoczyny W.I.M. Pánny Doroty Rychłowskiey, Chorążánki Sierádzkiey, &c. *in Thema*, *Descendit hic justificatus*, Chorążanká Sierádzka iest cudem świátu y Niebu, gdy władnąc ná świecie szczęściem, szczęściu się uwieść nie dáłá. R. 1722. W.X. Tomász Kijewski, S.T.P. wydał Kazánie ná Náwiedzenie N. M. P. *in Thema*, *Magnificat anima mea Dominum*. Propozycya. Koncert Káznodzieyski, w domu Pálestyńskim *Zácháryaszowym*, przy Solennym Elżbiety S. Náwiedzeniu od Bogá-Rodzice MARYI zkoncypowány R. 1730. w Łucku.

W.X. Bonáwenturá Awedyk S.T.P. teraz Káznodzieiá Lubelski, wydał Kazánie ná pogrzeb I.W. I.P. Eleonory z Rzewuskich Hrábiny Krásicki, Kásztelanowy Chełmskiey, *in Thema*, *Non gravavi vos*, *donate mihi hanc injuriã 2. ad Corinth. 12.* Propozycya. Dowcipnie nátywá bez ággráwácyi Fámilii, nie z krzywdą Herbowney Rzewuskich Krzywdy, mile od samego BOGA ákceptowána. Roku 1739. w Lublinie. Tenże wydał Kázánie w Poznániu u Wielebnych Oycow Kármelitow Bosych miáne, ktoremu Tytuł

Akádemia Niebieska, w Seráficzney Pánnie y Mátce Teressie S. wystáwiona, R. 1734. W. X. Bonifacy Trybowicz, P.G. nápisał Kazánie ná Sw. Káżimierz, ná wiązánie godnego Imienia S.T.D. Przew. X. Káżimierzá Napolskiego, Przeorá Krákow: Zakonu Dominikáńskiego, *in Thema, Quacunq; ligaveris super terram, erunt ligata & in Cælis*, Propozycya, Nayiásnieyszego Krolewiczá Polskiego Imię, ná wiátr od lekkomyślnych Gieniuszow świátowych, w łáćińskich lekko rozrzucone literách, ná Polski styl pobożniey przetłumáczone, R. 1698. Tenże wydał Kazánie ná Swięto S. Ignácego Wyznawcy, *Soc: JESU*. W. X. Ludwik Sękowski, S.T.P. Káznodźieiá Gdáńskiego Konwe: wydał Kázánie ná pogrzeb I.W.I. Páná Jákubá Zygmuntá Rybinskiego W. Chełmskiego, *in Thema, Oculi mei semper ad Dominum*, Propozycya, Cel oká chwalebnego wystáwiony, R. 1726. Tákże Kazánia Quádrágezymálne o Męce Páńskiey, Tytuł Xiążki, Rádá Boska o uspokoieniu pretensyi Niebá, dla Narodu ludzkiego, w Chrystusie swym rátyfikowána, R. 1725. X. *Melchior* Kozłowski, wydał Kazánie ná Uroczystość S. Kájetaná W. *in Th. Nemo potest duobus Dominis servire*. Propozycya, Nierozerwány Sługá JEZUSOW Káietan S. W. dla ludźi, po páńsku wielki Aktywistá. R. 1737. W. X. Hieronym Węglinski, S.T.P. wydał Kazánie czyli Pánegiryk ná Uroczystość Podwyższenia Krzyżá JEZUSOWEGO, *in Thema, Dixit JESUS nunc judicium est mundi*, Propozycya, Exáltácya ná drzewie Krzyżá JEZUSOWEGO niesłychána. Roku 1732.

W. X. Anioł Zorzewski, S.T.L. wydał Kazánie pogrzebowe, miáne ná Chwałę J. W. J. P. z Sieçiná ná Kraśniczynie Károlá z Bibertenow Hrábie Kráśickiego, Kásztelaná Chełmskiego. Ktorego Tytuł czyli propozycya iest, Portret właśnemi rodowitemi cnot Páńskich Kolorámi odmálowány, w Kośćiele Koszerskiego Kámieniá pokazány. R. 1717. W. X. Augustyn Filipowicz, S.T.L. wydał Kazánie ná pogrzeb. J. W. P. Antoniego Jozefá z Czertwic Cetnerá, Zytomirskiego, &c. Starosty, ktoremu Tytuł czyli propozycyą dał. Popis w Oyczystey Chorągwi w pospolitym zdoczesnego

snego życia ruszeniu do wieczności, w Kościele Podkámienieckim ná S. Rożáńcowey Gorze, w Prowincyi Ruskiey pokazány. R. 1737.

P. X. Henryk Russyan, S. T. P. Prowincyi Ruskiey, Klasztoru Podkámienieckiego Profes, wielki Teolog, y znáczny Káznodźieiá ná Dworze J. W. P. Hetmáná W. Koronnych Woysk, Woiewody Kijowskiego, Jozefa Potockiego, osobliwego Dobrodźieiá nászego, wydał Kazánie będąc Przeorem Konwentu Brodzkiego, ná pochwałę S. Janá Fránćiszká Regisa W. *Soc: J. in Thema Descendens JESUS stetit, &c. Lucæ 6to.* Z prop: Niebo w Koronie ożárdowánemu żyćiem S. Regisowi przyznáne, y przez łáskáwy Dekret Nayw: Klemensa XII. oddáne, przypisane J. O. Xiążęćiu Jánuszowi Korybutowi Wiśniowieckiemu, Kásztelánowi Krák: Krzemienieckiemu &c. Stároście, Naszemu Osobliwemu Dobrodźieiowi. R. 1738. Tegoż iest Kazánie wydrukowáne ná Uroczystość S. JOZEFA W. miáne w Krákow: Kościele WW. OO. Kármelitow Bosych. R. 1742. *in Th. Joseph autem Vir ejus &c.* Propozycya. Mąż niezrownáney Godności po Bogu y MARYI *in Ministerio Status* Zbáwienia nászego Pierwszy, mniemány Chrystusa Oćiec, Oblubieniec Nayś: Pánny S. JOZEF Wyznawcá.

X. Jácek Májewski, Káznodźieiá Sandomirski, wydał Kazánie ná S. Jácek P. K P. *in Th. Quasi meridianus fulgor consurget Tibi &c. Job 11. Mittam in fundamentis Sion. Isaiæ 28.* Z propozycyą. Jácek S. Kámień Polski, niewzruszony wszelkiego szczęśćia nádźiei fundáment. R. 1740. Tákże wydał Pánegiryk ná pogrzebie J. O. X. Teodorá *in Potok* Potockiego, Arcybiskupá Gnieźnieńskiego, Łáćińskim stylem *cum acumine* nápisany.

Tych y wyżey innych Mężow praca wydrukowána niech ma swoie zálecenie u Bogá, y u ludźi. O wielu zaś Pánegirystách nie máiąc wiádomośći, nie wspominam w tey Kśiążce. Y sam Autor Tey Kśiążki ma rozne wypisane Kazánia ná SS. ná Niedźiele roczne, Quádrágezymálne *de Passione Domini*, Kolędowe, tákże Regestr Máteryi y Propozycyi zebránych z rożnych Káznodźieiow, Polskich, ktore gotow iest podáć do Druku, gdyby grzeczność y ochotá iákiego Dobrodźieiá, łożyć koszt ná chwałę Boską byłá.

 Lubo

Lubo záś Klasztor SS. TROYCY ma rożne *Privilegia* nádáne od Nayiáśn: Krolow, Xiążąt, Polskich, Biskupow, Prałatow, y Pánow, te się niewyrażáią. Iwoná iednák Biskupá Krákow: osobliwego Dobrodżieiá Kośćioła TROYCY Przenayśw: námienia się Przywiley dány *pro libera sepultura Christi Fidelium in eadem Ecclesia*, tákiemi słowy, *Fratribus Ord: P. primarium in Urbe Cracoviensi Templum, SS. TRINITATIS Nomine appellatum attribuit: copiosam supellectilem Templo dicavit, victum vestitumq; suppeditavit, ac à Quarta Funeralium persolvenda, dato diplomate, immunes habere mandavit Prædicatores, quos à Parochiæ oneribus eliberavit, jusq; Parochiale ad Basilicam V. MARIÆ tunc à se in foro Cracoviensi constructam transtulit.* Frydrychowicz, *de Patronatu S. Hyacinthi, fol: 137.* Tákże Ten Swiątobliwy Biskup oświadczał się z áffektem, oddáiąc S. Jáckowi Kośćioł TROYCY Przen: w te słowá, o czym ná innym mieyscu X. Frydrychowicz, *fol: 185. Pater misericordiarum Vir DEI HYACINTHE, sit Benedictus qui nos hodierna die, nova in Te luce recreavit. Templum hoc quod Tuo Patrocinio subjicimus, est Templum SSmæ TRINITATIS, cujus mysterium in toto gelido Trione per Te glorificandum noveris. Templum hoc, est Parochiarum Mater, Te admonens, aquam petentibus in eodem Matris adinstar, lac dare obligaris. Templum hoc, ad Cunabulas suscepit Fidem, quàm Tu ad Zenith, meridiemq; perducas, est necesse. Sic quippe mei Pastoralis Officij solicitudinem, ab hoc Altari adjuvabis, meamq; senectam reddes exindè florentem. Hoc ex loco, Tua Tuorumq; Successorum perpetua obligatio, tum in Nostra Cathedrali Ecclesia, tum in Cæteris vel Collegiatis, Parochialibusq;, vel Tuæ Curæ Subjectis Verbum Dei incessanter prædicare. Hoc in loco Privilegiorum inviolata continuatio: Tibi Tuisq; Successoribus perpetua Immunitas à Cura Parochiali: Tibi Tuisq;, perpetua Libertas à persolvenda Quarta funeralium: Tibi Tuisq; perpetua ab alijs Exactionibus exemptio. Meus Episcopalis Panis, est Tuus Panis, & Portio Canonica quam Canonicus tenuisti, Tibi Tuisq; Fratribus maneat perpetuo. Sic ego Episcopus, Pater ac Pastor, sic mei Confratres, Canonici Cathedrales Decernimus, Statuimus, Ordinamus, Volumus, ac ad manutenentiam*

nostræ

nostræ Præsentis voluntatis Successores obligamus. Tibi ô Fili HYA-CINTHE sit hæc præsens, firma in ævum Possessio, sitq́ tecum Dei & Nostra Pastoralis Benedictio. Amen. Przy ták obfitym Błogo-słáwieństwie dánym od Iwoná, błogosłáwi Bog do tych czas temu Klasztorowi y cáłey Prowincyi, gdy z niego rożni Mężowie, Prowincyałowie, Przeorowie, S. T. Doktorowie, Prezentaći, Bákáłarze, Lektorowie, Predykátorowie mieli swoie Promocye. Niektorych Imioná kłádą się w tey Księżce.

PRZEWIELEBNI XX. PROWINCYAŁOWIE ZAKONU KAZNODZIEYSKIEGO. *PROWINCYI POLSKIEY.*

Ktorzy dotych czas rostropnie y chwalebnie poczawszy od Swiętego IACKA tą Prowincyą rzadźili.

SWięty JACEK Naypierwszy PROWINCYAŁ. P.W.X. Gerard Niemiec, po Sw. Jácku obrány, y od Błogosłáwionego JordánáGenerałáZakonu, potwierdzony. Błog: CesławBrát Rodzony S. Jácká, ktory będąc ná świećie, był Kustoszem Kollegiaty Sandomirskiey N. P. MARYI, á potym wstąpił do Zakonu Dominikáńskiego w Rzymie, zkąd powroćiwszy w krotkim czáśie był obrány w Sandomierzu Prowincyałem. R. 1235. P.W.X. Henryk Niemiec, S.T.D. Przeor Konwentu Lipskiego, obrány w Páryżu od Definitorow Kápituły Generálney tám że odpráwioney, R. 1241. Ktory potym był Biskupem Chełmińskim, w Prusach. P.W.X. Marćin z Sandomierzá Przeor támtecżny, obrány iednostáynie Prowincyałem, w Konwenćie Wrocłáwskim, pod Tytułem Sw. Woyćiechá, Arcybiskupá y Męcz: R. 1247. Ten Błog: Iwoná Biskupá Krák: z X. Wincentym, z Mutyny Miástá Włoskiego sprowádźił Ciáło do Krákowá, do Kośćiołá Troycy Przenayśw: P.W.X. Mikołay, Teolog Páryski, obrány w Prádze ná Kápitule Generálney, ktory po skończonym Prowincyálstwá Urzędźie posłány był do Kolonij ná dokończenie *Studium*. R. 1249. P.W.X. Stánisław z Krákowá

Káznodźieiá

Káznodźieiá sławny, S.T.D. R. 1255. P.W.X. Szymon S.T.D. obrány w Wrocłáwskim Konwenćie, ktory potym od Urbáná, IV. Papieżá z Wolimirem Biskupem Włádysłáwskim, uczyniony był Kommissarzem, *pro Examinatione vitæ, meritorum, ac prodigiorum B. Hedvigis* P.W.X. Jan Czech z Prági, S.T.L. obrány w Konwenćie Wrocłáwskim, y od Błog: Humbertá Generałá potwierdzony, R. 1263. P.W.X. Reginald Niemiec, S.T.D. obrány w Konwenćie Raćiborskim pod Tytułem S. Jákubá Apostołá, R. 1267. P.W.X. Jan z Sandomierzá, S.T.D. obrány w Prádze, R. 1271. P.W.X. Mikołay z Lombárdyi obrány w Jábłoniu w w Czechách, R. 1275. P.W.X. Jákub z Woiewodztwá Sándomierskiego, obrány w Bernie w Xięstwie Moráwskim, R. 1279. P.W.X. Gosław z Wrocłáwiá. S.T.D. Mąż wielkiey náuki, obrány w Konwenćie Ustáńskim, w Czechách, R. 1283, P.W.X. Bolesław S.T.L. Czech, obrány w Sandomierzu, R. 1287. Ten był trzy rázy Prowincyałem. Po pierwszym Urzędźie tegoż Oycá nástąpił P.W.X. Idźi Dr. ktory ná Kápitule Generálney w Ferrážu odpráwioney, wielce obstáwał o Zakonną obserwáncyą. P.W.X. Włádysław czyli Hippolit Krákowszczyk, R. 1298. P.W.X. *Peregrinus* S.T.D. Przeor Wrocłáwski, obrány w Krák: ktorego wydrukowáne Mowy, czyli Kazánia ták ná Niedźielę iáko y ná SS. ná cáły rok, R. 1306. P.W.X. Mikołay Affry, S.T.D. Przeor Krák: obrány w tymże Konwenćie ktory był potym Spowiednikiem Janá XXII. Nay: Pásterzá Kośćiołá Sw.

P.W.X. Piotr *de Colomeis*, S.T.D. obrány, R. 1327. potym ná Biskupstwo Płockie promowowány. P.W.X. Máćiey Krákowśczyk, R. 1337. P.W.X. Przybysław, S.T.D. P.W.X. Stánisław Krák: S.T.D. P.W.X. Piotr *Comessa*, z Wrocłáwiá, P.W.X. Jan Bregecki Sylezytá, P.W.X. Piotr Wászerbách Niemiec, ktory ná Urzędźie Prowincyálstwá nie dokończonym umárł. Po śmierci jego Konwenty Polskie, Niemieckie, y Czeskie, ktore do iednego Prowincyałá należáły podźielone zostáły, ná trzy Prowincye, y do tych czas trzech Prowincyałow máią. P.W.X. Mikołay z Brześćia, wielki y sławny owych czásow Ká-

znodźieiá

znodźieiá y Inkwizytor, P,W,X, Jan z Opátowcá, S,T,D. obrány w Konwenćie Sierádzkim, S. Stániſłáwá B. y M. ktory potym był Przeorem w Konwenćie Krák: przez kilká lat, á potym Biſk: Chełminſkim, w Pruſiech. P,W,X, Mikołay *Urſius de Pniewy*, S,T,D, ten był ná KápituleGenerálney w Fryburgu, obrány w Płocku, R. 1419. P. W X. Jan *Frakſterius*, STD. ktory rezygnowąwſzy Urzędowi temu, zeſzedł z świátá pobożnie. R. 1446. P,W,X. Andrzey Rutheni, S.T.D, ktory R. 1454. w Sandomierzu umárł. P.W. X. Jákub z Bydgoſzczy, S,T,D. Rodu Szláchetnego, Przeor Krákow: potym obrány Prowincyałem w Konw:Sierádzkim, rządźił chwalebnie Prowincyą przez trzydźieśći lat, z ktorego Honoru ná Suffrágánią Krák: wźięty, R. 1477. Zá iego Prowincyálſtwá odpráwiło ſię 9. Kápituł po rożnych Klaſztorách. Ciáło jego leży w Konwenćie Krákow: P.W.X. Woyciech *de Steczyn*, S.T.D. obrány w Lublinie, R. 1478. Ten przez wiele lat rządźił Prowincyą. Zá niego było 9. Kápituł. Ten potym zá Woyćiechá Krolá Polſkiego, R. 1493. był Suffrágánem Gnieźnieńſkim, P.W.X. Andrzey *de Parczowo*, S.T.D. dwá rázy zoſtawał ná Prowincyálſtwie, po ktorym Urzędźie ſkończonym, był Spowiednikiem Zygmuntá Pierwſzego Krolá Polſkiego, w Piotrkowie obrány. P.W.X. Jan *Advocati*, S.T.D. w Poznániu obrány, kilká lat rządząc Prowincyą, y zá ſwego Prowincyálſtwá, 4. odpráwił Kápituły w Sándomierzu, w Żninie, w Bochni, y Łowiczu. Ten prokurował fundácyą ná wikt Zakonnikom KlaſztoruSandomierſkiego. P. W. X. Rudolf Niemiec, S.T.D. ktory Bibliotekę w Konwenćie Krák: wyſtáwił, y Kſiążkámi nápełnił, w Sierádzu obrány, umárł, R. 1519. P.W. X. PáwełGiebel, S.T.L. Wikáryim Generálnym obrány w Chełmie. P.W X, Andrzey Swiętek, ktory potym po drugi raz, był obrány ná tenże Urząd Prowincyálſki, ten naypierwey záczął ſię ſtáráć o Kánonizácyą S. Jácká, u Leoná X. Papieżá. P.W.X. Tomaſz z Szycowá, S.T.D. obrány w Łęczycy ná Prowincyálſtwo, y ná tym Urzędźie dwá rázy zoſtawał. Ten tákże będący w Rzymie u Klemenſa VII. o Kánonizácyą Jácká S. ſtárał ſię. Umárł w Konwenćie Krákow: P.W.X. Marćin Sporn, S.T.D. z Wrocłáwiá

z Wrocłáwiá, u Klemensá VII. wiele wymogł ná chwałę Jácká S. iáko to elewácyą Ciáłá tego S. Ołtarz y Mszą prokuruiąc.

P.W.X. Izáiasz S.T.D. obrány w Konwenćie Wareckim, pod Tytułem S. Stánisłáwá Bisk: y M. P.W.X, Páweł *Sarbinius* S.T.D. obrány w Sándomierzu, ktory ná Urzędźie Prowincyálstwá umárł, leży w Konwenćie Poznáńskim. P. W. X. *Melchior Moscicensis*, Mąż godny y wielce uczony, o ktorym wyżey. *fol: 5*. Ten był Prowincyałem 4. rázy, raz obrány w Konwenćie Płockim, pod tytułem S. Oycá Dominiká, R. 1559. Drugi raz w Konwenćie Brzeskim, R. 1568, trzeći raz w Konwenćie Krák: R. 1574, Czwarty raz w Konwenćie Przemyskim, nie ták obrány iák uproszony, y Swiętym posłuszeństwem dla wielkich cnot, y pilnego około Prowincyi stáránia od Nayprz: Páwłá *Constabile* ná ten czás Zak: Kázn: Generałá, przymuszony, R. 1580. P.W.X. Hieronym *Cyranus*, S.T.D, Przeor Wileński obrány w Łowiczu, R. 1563, ktory we Gdańsku broniąc mężnie Wiáry Kátolickiey, od Heretykow otruty. Ciáło jego leży w Gdańsku w Chorze. P. W.X. Felix Wierzbno, S.T.D, z Sierádzá, obrány w Konwenćie Łowickim, R. 1586. Potym znowu drugi raz był ná ten Urząd wezwány w Konw: Lubelskim, pod Tytułem S. Stánisłáwá Bisk: y Męcz: R, 1593, przy prezencyi Nayprz: Generałá Hippolitá Mária Beccaria, ktory ná ten czas w Polszcze zostawał, z Rzymu przyiecháwszy, P.W.X. Woyćiech Sękowski, obrány w Konwenćie Lubelskim, S. T, D, po exdywizyi Prowincyi Ruskiey od Polskiey, P.W.X. Jan *de Leczna* S.T.Doktor, obrány w Sredzkim Konwenćie. Roku Páńskiego 1613.

Był w tych czásach w Polszcze Kommissarz od S. Stolice Apostolskiey, Nayprz: X. Dámian *à Fonseca*, przy ktorego prezencyi obrány iest Prowincyałem w Konwenćie Piotrkowskim pod Tytułem S. Doroty P. y Męcz: P, W. X. Jerzy Trzebnic, R. 1618, ktory po drugi raz ná ten Urząd wezwány, y obrány był w Konwenćie Wárszáwskim, pod Tytułem S. Jácká P.K.P. R. 1630. P.W.X. Jędrzey Rádáwiecki, S.T.D. obrány w Konwenćie Wárszáwskim, R. 1623. P,W,X. Wáleryan Grocholski,

obrány

obrány w Konw:Krák: R.1628. P.W,X, Wáleryan z Litwy S.T. D. obrány w Krák: R, 1635, Tego R. umárł w Wilnie. Dniá 24. Páźdź: P.W,X, Benedykt Klonoński S,T,P, obrány w Konw: Klimuntowskim, pod Tytułem S. Jácká, R, 1636, P,W,X, Jácek Báryczká, S.T.D. obrány w Konw: Łuckim, pod Tytułem Nayświęt: M.P. Wniebowźięcia, w przytomnośći Nayprz: X. Augustyná *de Imola*, Kommisarzá od Stolice S· Apostolskiey dánego, R. 1639, ktory Xiądz Elekt że nie był potwierdzony, zaczym *per Breve Apostolicum*, dány zá Prowincyałá, P.W.X. Dyonizy Mosinski, S.T.D. Káznodźieiá Nayiáśń: Krolá Władysłáwá IV. R. 1640. P,W,X. Jan Páweł *Czarncovius*, S.T.D, obrány w Konw: Piotrkowskim, R. 1642, ktory że nie był od Nayprz: Generałá potwierdzony, nástąpił ná jego mieysce P.W.X, Jan Chryzostom Polewicz. P,W,X, Łukasz Pleszowski, S,T,D. obrány w Konw: Krák: R. 1644. Dniá 16. Kwietniá. P,W,X. Marćin *Ostrovicius* S,T,D, ná ten czás Przeor Łowicki, obrány w Konw: Płockim, R. 1646, ná Kápitule náznáczoney od Wikáryego Generálnego cáłego Zakonu, Nayp: X. Dominiká *de Marinis*. P.W. X. Jan Konstántyn Morski, S. T. D, Profes Konw: Krák: Mąż wielkiey w Krolestwie Polskim Fámilij, y nie mnieyszych cnot, ktory zá stárániem swoim wystáwił Kośćiołowi Krák: OO. Dominikánow zá pozwoleniem Przełożonych wspániáłą miedźią pobitą Dzwonnicę, y inne znáczne dobrodźieystwá Klasztorowi y Kośćiołowi uczynił. Obrány był w Konw: Poznáńskim, pod Tytułem S. O. Dominiká, R. 1650. Zá iego Urzędu był w Polszcze Wizytátor Generálny od Stolice S. Apostolskiey dány, Nayprz: X. Seráfin Spadá, R. 1651, po ktorego odieźdźie nástąpił ná rząd Prowincyi, P.W.X. Ambroży *Borovius* S,T, Bák: Przeor Krákow: y Profes tegoż Konwentu, ktory potym umárł, dniá 19. Kwietniá, R. 1652. P.W.X. Jeremiasz od Sw. Gwidy, dány od samego Naywyższego Pásterzá, R. 1653, ktory w rok ná Urzędźie swoim umarł w Konwenćie Wárszáwskim, dniá 7. Kwietniá. P.W.X. Fránćiszek Grábiecki S.T.D. ná ten czás Przeor Konw: Horodleńskiego, pod Tytułem

Nayświ: P.M. y S. Jácká, obrány w Konw: Wárfzáwfkim, R. 1655. P.W.X. Cypryan Stefanowfki, S.T.P. Profes Konwentu Płockiego, ná ten czás Przeor w Sámborfkim Klafztorze, pod Tytułem S. KátárzynyP. y Męcz: obrány w Konw: Lubelfkim, R. 1659. P.W.X. Alan Chodowfki, S.T.P, ná ten czás Przeor Krák: y Profes tegoKonwentu, obrány we wśi názwáney Piafki, dla Powietrza gráffuiącego wPolfzcze, y w Mieśćie Sierádzu, R. 1662. dniá 29. Kwietniá. P.W.X. Grzegorz Bádowicz, S.T.P. ná ten czas Przeor Sámborfki, obrány w Konw: Przemyfkim, R. 1666. pod czás ktorego rządzenia nádáne ieft od Stolice S. Apoftolfkiey z Paćierzámi Swięto S. Roży, P. Zak: Dom: S. ná dźień 30. Mieśiącá Sierpniá. P.W.X. Jácek Szoftakowfki, S.T. Doktor, Profes Konw: Łuckiego, ná ten czás Przeor Toruńfki, obrány w Konw: Sandomierfkim S. Jácká, R. 1671. P.W.X. Jan Wáxman, S.T.D. Profes, y ná ten czas Przeor Konw:Krák: z záflużoney y godney w Polfzcze idacy Fámilij, fpráwiedliwy y roftropny Mąż, ktory kocháiąc dobro Zakonne, zá ftáránием fwoim znácznie rozfzerzył Konw: Krák: OO. Dominikánow, obrány w Konw: Gidelfkim, pod Tytułem Nayświ: MARYI P. Wniebowźięćia, R. 1674, ktory tegoż fámego roku, Dniá 7. Sierpniá, nie bez wielkiego cáłey Prowincyi żalu y fmutku, w Konwenćie Krák: umárł. P.W.X. Marćin *Borovius*, S.T.P., ná ten czás Przeor Toruńfki, obrány w Konw: Łáncuckim, pod Tytułem SS. Apoft: Piotrá y Páwłá, R. 1675, po drugi raz zás ná ten Urząd zgodnie wfzyftkich głofami obrány był w Konw: Krák: 72. wotámi, R. 1678. P.W.X. Tomafz Schmyth S.T.D. Profes y ná ten czas Przeor Krák: obrány w Konw: Lubelfkim, R. 1681. Dniá 26. Kwietniá. P.W.X. Fránćifzek *Czarncovius* S.T.D, ná ten czás Przeor Sierádzki, zá tego byłá Kápituła Generálna w Rzymie, ná ktorey obrány był zá Generałá cáłego Zakonu Nayp: X. S.T.D, Antonin Cloche, ná ten czas Prowincyał Dácyi. Ten Przew: Prowincyał obrány w Konw: Sierádzkim, R. 1684, y tám przed elekcyą odpráwiáły śię folenne exekwie wzwyż pomienionego X. Schmythá, ktory rázem z Prowincyálftwem żyćie fwoie zákończył.

ie zákończył. P.W.X. Antoni Korczewſki, S.T.P. Profes Konwentu Lubelſkiego, ná ten czás Przeor Sámborſki, obrány w Konw: Płockim, R. 1687. P.W.X. Floryan Stráſzyńſki, S.T.D, Przeor Krák: Profes tegoż Konw: obrány w Konw: Wárſzáw: R. 1690, ktory z Imienia Floryan, iáko kwiát oſobliwą z ſiebie cnot y niepoſpolitych przymiotow wydawał wonność, więc od Szláchetnego Mágiſtratu Krák: przez zgodną y wolną elekcyą obrány był zá dożywotniego Káznodźieię w Kośćiele Krák: Archipresbiterálnym P. MARYI w Rynku, tákże potym Tegoż iáko záſłużonego, roſtropnego y mądrego Oycá Kommiſarzem y Prowincyałem Litew: uczynił Nayprz: X. Generał Zak: Kázn: P.W.X. Tomaſz Mdzewſki, S.T.D, Profes Konw: Płockiego, ktory z Urzędu Regencyi *in Studio Generali Crac:* wezwány był ná godność Prowincyálſtwá, ná ktorą obrány w Konw: Piotrkowſkim, R. 1693. P.W.X. Wincenty Kuleſzá, S.T.D, Profes y ná ten czas Przeor Konw: Lubelſkiego, obrány w Konwenćie Krolewſkim Łuckim, R. 1698. P.W.X. Mikołay Oborſki, S.T.D, Przeor Piotrkowſki y Profes Krák: Kowen: obrány w Klaſztorze Dźikowſkim, R. 1701, podczás ktorego elekcyi byłá odpráwiona ſolenna Introdukcya Cudownego Obrázu Nayś: P. MARYI Dźikowſkiey, z Zamku támtecznego, do nowo wyſtáwionego Kośćiołá, przy wielkim nabożeńſtwie y konkurſie rożnych Stanow zgromádzonych ludźi. P.W.X. Dámáſcen Łubieniecki, S.T.D, y Teolog Káſſanáteńſki, Konw: Minerwitáńſkiego, Profes Konw: Wárſzáwſkiego, obrány w Konw: Łáncuckim, R. 1705. Dniá 20. Wrześniá, podczás ktorego Prowincyálſtwá oddźielone ſą Konwenty Sląſkie od Prowincyi Polſkiey, ktore przez kilká ſet lat do niey należáły, to ieſt Konwent Wrocłáwſki, Głogowſki, Ráćiborſki, Opáwſki, Swidnicki, Fránkſzteineńſki, Opolſki, Cieſzyńſki, Boleſłáwſki, y dwá Klaſztory Pánien Zakonnych. Ten po ſkończonym Prowincyálſtwie zoſtał Biſkupem Wołoſkim.

P.W.X. Gundyſalw Brześćiáńſki, S.T.D, Przeor Konw: Przemyſkiego, y Profes, ktory wielkiey roſtropnośći będąc y reſpektu

ſpektu u Pánow y Senatorow, mądrze y łágodnie Prowincyą rządźił, y znáczne dobrodźieystwá Konw: Przemyſkiemu wyświadczył, obrány w Klaſztorze Gidelſkim, R. 1707. dniá 10. Wrześniá, P.W. X. Hieronym Mielońſki, S.T. Bák: ná ten czás Przeor Krák: y Profes, obrány we Wśi názwáney Derło, Konw: Brześćia Litewſk. R. 1710. pod czás powietrza ćiężkiego w Polſzcze y w támtym Mieśćie gráſſuiącego, ktory przy wielkim w Krolestwie Polſkim zámieſzániu, ſzczęśliwie y ſpokoynie rządźił. Zá jego rządzenia policzony w poczet SS. Páńſkich S. Pius V. Naywyż: Kośćiołá S. Páſterz Zak: Kázn: W. ktorego Kánonizácya po wſzyſtkich Kośćiołách Dominikáńſkich z wielkim tryumfem y pláuzem odpráwowána byłá, R. 1713. P.W. X. Jácek Gruſzewicz, S.T.D, ná ten czás Przeor Gdáńſki y Profes tegoż Konwentu, Mąż cnotliwych obyczáiow, Fráncuſki, Niemiecki, Włoſki ięzyk umieiący, ktory dwá rázy ná tym urzędźie Prowincyálſtwá zoſtawał, raz obrány w Konwenćie Dźikowſkim, R. 1713, po drugi raz w Konw: Sierádzkim, pod Tytułem S. Stániſłáwá Biſk: y Męcz: R. 1725. Zá ktorego pierwſzy raz rządzenia Błog: Ceſław Odrowąż W. Zak: K, od Klemenſa XI. policzony ieſt w Kátálog BBł: ná dźień 16. Mieſiącá Lipcá, ktorego Uroczyſtość dlá Pryncypálnieyſzego Swiętá Nayś: P. M. Szkáplerzney odkłada ſię ordynáryinie ná dźień 20. tegoż Mieſiącá. Zá drugiego záś w Regeſtr SS. policzona ieſt S. Agnieſzká z Gory Policyánu, P. Dominikánká, drugiego Hábitu, ná dźień 20. Mieſiącá Kwiet: W Poczet záś BB. wpiſana B. Kolumbá Pánná tegoż Zakonu, ná dźień 20. Májá, y Bł: Dálmácy *Monerius* W. Dominikan, ná dźień 24. Wrześniá. Y Swięto z *Officium* to ieſt Paćierzámi o wypiętnowániu Ran Zbáwićielá Páná ná Ciele S. Mátki Kátárzyny Seneńſkiey, nádánym od Benedyktá XIII. Papieżá, Zak: Kázn: ná dźień 1. Kwietniá. Ten Oćiec ná Honor Jácka S. (do ktorego miał nabożeńſtwo, iáko do Pátroná ſwego) wyſtáwił z pozwoleniem Stárſzych Káplicę zá ſtárániem ſwoim w Kośćiele Gdáńſkim, u OO. Dominikánow wielkim ſumptem y bárdzo wſpániáłą ſtrukturą. P. W. X. Ambroży Szczepánowſki, S:T:D:

wſki, S.T.D, ná ten czas Przeor Konw: Toruńſkiego y Profes, obrány w Konw: Płockim, R. 1716. Otym O: *fol: 26.*

P.W.X. Tomaſz *Enguer*, S.T.D, ná ten czás Przeor Krák: obrány w Konw: Kámieniu Koſierſkim, pod Tytułem S. Michałá Archánioła, R. 1719. dniá 9. Wrześniá, ktory záProwincyálſtwá ſwego był ná Elekcyi w Rzymie, ná ktorey obrány zoſtał zá Nayprzew: cáłego Zakonu Generałá *Reverendiſſimus Pater Auguſtinus Pipia*, ná ten czas *Secretarius Indicis*. Ten powrociwſzy z Rzymu y dokończywſzy ſzczęśliwie Urzędu Prowincyálſtwá, obrány znowu był Przeorem Krák: ná ktorą godnosć nim Poſſes wżiął, sfatygowány pracami około dobrá Prowincyi, umárł. P. W. X. Wincenty Pniewſki, S. T. ná ten czas Prez: á teraz D. Profes Konw: Płockiego y Przeor, obrány w Konw: Krák: R. 1722. Mąż wielkiey powagi y roſtropnośći, podczás ktorego Prowincyálſtwá byłá Kápituła Generálna w Bononij odpráwiona, ná ktorey po wezwániu ná Doſtoyność Kárdynálſką od Benedyktá XIII. Nayprz: Generałá wzwyż pomienionego, Auguſtyná Pipij, zoſtał obrány ná Urząd Generálſtwá, teraz ſzczęśliwie, roſtropnie y łágodnie cáłym Zak: Káznodź: rządzący, Nayprz: X. Tomaſz Rypoll. Ten pomieniony Oćiec X. Pniewſki, był w Konw: Krák: *in Studio* z młodośći, potym promowowány publicznie ná Doktoryą S.T. R. 1723, przez J.W. y Nayprz: JMći X. Michałá z Słupowá Szembeká, Biſk: Páphenſkiego, Suffrág: ná ten czás Dźiekaná y Officyałá Generálnego Krák: Opátá Mogilſkiego, przy znáczney frekwencyi licznych gośći. Ná Promocyi tey wydał Pánegiryk ná pochwałę ták zácnego Doktorá, JMć X. M. Jan Chryzoſtom Tortowſki, Doktor Filozofij y Profeſſor, w Prześwietney Akádemij Krák: Kollegá Mnieyſzy, ktorego Tytuł, *Prædicatum Eminentiæ, Primo Prædicatorum ſubjecto debitum, Honor Theologicus*. P. W. X. Floryan Siewierſki, S. T. P. ná ten czas Przeor Gidelſki, obrány w Konw: Przemyſkim, R. 1728, ktory ſkończywſzy chwalebnie Prowincyálſtwá Urząd, powracáiąc do Konwentu Krák: (ktorego był Profes,) umárł w drodze. Ciáło iego przywieźione do pomienionego Konwentu. P.W.X. Jan

Chryzoſtom

Chryzoftom Kożicki, S.T.P. Profes y ná ten czás Przeor Konw: Łuckiego, obrány w tymże Konw: Łuckim, R. 1731. P.W.X. Woyćiech Ochábowicz, S.T.D. Profes Konw: Wárszáwskiego obrány, w tymże Konwenćie, R. 1734. Zá tego Prowincyálstwá náznáczone Paćierze y Swięto od Klemensa XII o B. Kátárzynie *de Ricciis*, P. Zak: Kázn: ná dźień 13. Lutego. Ten Oćiec w Prowincyi *bene emeritus* chwalebnie y mądrze odpráwił Dysputę z publicznemi Konkluzyámi, (ná ten czás zostáiąc *in Officio Regentis Studij Varsaviensis*) będący ná Kápitule Krákow: Prowincyálskiey. P.W.X. Apollináry Bielowicz, S.T.D. Profes Konw: Krák: ná ten czás Przeor Wárszáwski, obrány wKonw: Klimuntowskim, R. 1737, zá ktorego Prowincyálstwá policzony między BB. Páńskich, Błog: Benedykt XI. Papież y W. Zak: Kázn: od Klemensa XII. z *Officium* nádánym y pozwolonym cáłemu Zak: Kázn: y Duchowieństwu Tárwizynskiemu, ná dźień 7. Lipcá. Tákże pod czás jego rządzenia iest pozwolone *Officium* o Przenieśieniu Relikwij S. Piotrá z Werony pierwszego Męcz: Zak: Káznodź: cáłemu temu Zakonowi, ná dźień 4. Czerwcá. P.W.X. Jan Páweł Jeżierski, S.T.D. Profes Konwentu Lubelskiego, obrány w Konw: Toruńskim, pod Tytułem S. Mikołáiá B. y Wyzn: R. 1740. Temi czásy ná Godnośći Prowincyálskiey, w Prowincyi nászey Polskiey zostáiący, Herbu Nowiná, znáczny z Urodzenia, Cnot, náuki, y łáskáwego Oycowskiego ná Zakonnikow respektu. Ten zásłużony Oćiec, przez rożne prace Szkolne w Konw: Krolewskim Lubelskim, y w cáłey Prowincyi. Nayprzod uczył Filozofij przez dwá látá, Teologij przez lat 6. w Konw: Lubelskim, w Wárszáwskim záś *Studium* Aktuálnym będąc S.T.Bák: przez trzy látá, w rożnych Konwentách chwalebnie y godnie Przeorował, á potym zá dyspozycyą Nayp: Zak. Káznodź: Generałá Tomaszá Rypolliá, Urząd Regentá *Studij* w Konw: Krák: R. 1726. z wielkim pożytkiem Uczniow przez lat dwá odpráwuiąc, uwieńczony został Doktorskim niezwiędłey chwały y sławy Laurem, przez publiczną Promocyą w R. 1727. Zá jego Prowincyálstwá wpisana iest w poczet BB. Błog: *Stefana de Quinzanis*

de Quinzanis, P. Zak: Dom: S. trzećiego Hábitu, od Benedyktá XIV. teraz szczęśliwie pánuiącego, z *Officium* pozwolonym temuż Zakonowi, y cáłemu Duchowieństwu Bryxyeńskiemu y Kremoneńskiemu ná dźień 16. Miesiącá Stycznia. Tákże Bł: *Alvarus* z Korduby, W. Zak: Kázn: z *Officium* pozwolonym y ápprobowánym temuż Zakonowi y Miástu Kordubeńskiemu, ná dźień 19. Miesiącá Lutego, Błog: Piotr González, álbo S, *Telmus* ták názwány, z *Officium* pozwolonym cáłemu Zakonowi y Duchowieństwu Pálentyńskiemu y Tudeńskiemu, ná dźień 4. Kwietniá. Tákże B. Máteusz *Carrerius* z Mántuy W. Z: K: ná dźień 7. Páź: Ktorego wzwyż pomienionego Oycá P. Bog *in veneranda senectute* (bo iuż 50. lat w Zakonie S. *pro gloria Dei* prácuiącego) *& actuali Regimine* cáłey Prowincyi ná honor swoy niech długoletnie konserwuie. Jáko będąc Professorem Metáfizyki publicznie winszuiąc Doktoryi, ná Promocyi życzył wszystkiego dobrego, ták te wotá powtarza, y áby śię ták stáło z woli Boskiey, życzy *Author Operis.* O Prowincyałách z początku położonych pisze *Bzovius in Prop: S. Hyac: f: 55.* o innych záś poźnieyszych, *Acta varia Capit: Provincial.*

PRZEWIELEBNI XX. Y OO. PRZEOROWIE. KONWENTV KRAKOWSKIEKO SS. TROYCY,

Niektorzy zebráni, o ktorych mogłem śię doczytáć od Roku Páńskiego 1509. ex Libris Consiliorum Conventûs.

P. W. X. Mikołay *de Snena* S.T.D. P.W.X. Jędrzey *de Barczow* S.T. Bák: P.W.X. Hieronym S.T. Lektor, P.W.X. *Albert Paurinus*, S.T.D. P.W.X. Tomasz *de Sczytow*, S.T.L. P.W.X. Wit S.T. Bák: P.W.X. Szymon *á Lomsa*, S.T.P. P.W.X. Dyonizy *Obricius*, S.T.P. ktory po dwá rázy przez kilká lat w tym Konwenćie Przeorował. P. W. X. Łukasz Lwowczyk, S.T.D. po drugi ráz ná tym Urzędźie zostáiący. Przew: W. X. Felix S.T.D. ktory tákże po dwá rázy ná ten honor obrány był. P.W. X. Antoni Grodźicki, S.T. Bák: P.W.X. Jan Chryzostom S.T.P. P.W.X. Bártłomiey S.T.D. P.W.X. *Albert* Sękowski, S. T. Doktor,

T.D. P.W.X. Jácek Suſki, S.T.D, Wikáry przez długi czás.
P.W.X. Erázm *Koniuſzevius* był cztery rázy Przeorem obrány, zá Przeorostwá jego było wſzyſtkich Zakonnikow 119. między ktoremi Doktorow było z nim ráchuiąc 8. Zá tego Oycá Pobożnego wiele przybyło Konw: Dobrodźieiow, oſobliwie J.W.JMć. Páni Zofia Stádnická, ktora z oſobliwego áffektu y nabożeństwá do Jácká S. ná wyſtáwienie Káplicy ofiárowáłá znáczną iáłmużnę, tákże W. JMć. P. Jędrzey Zárſki, zá ktorych obligácyą przyiął Klaſztor Mſze SS. odpráwiáć u S. Jácká zá Duſze Zmárłych. Wyświadczył ſwoię dobroczynność Jaśnie W. y Nayprz: X. Dąbſki, Suffragan Krák: ná *Memento* o duſzy ſwoiey. Zá ſtárániem tego Przeorá Refektarz wyſtáwiony, Kápitularz odmálowány, Ołtarz Wielki wyzłocony, zá iego rządow ſzczęśliwych Naypr: X. Generał Mikołay Rudolfi, Zak: Kázn: pozwolił dwiemá Profeſſom Konw: Krák: *in Collegio Minervitano* zoſtawáć ná náukách z ſzczodrobliwey fundácyi P.W.X. Abráámá Bzowiuſzá S.T.D. y Hiſtoryográfa Kośćiołá S. co potwierdźił Urban VIII. Naywyżſzy Páſterz Kośćiołá S. przez *Breve* wydáne R. 1630. dniá 1. Lipcá, dla więkſzego waloru y długoletniey fundácyi ápprobuiąc ugodę uczynioną Konwentu Minerwitáńſkiego Zakonnikow, z X. pomienionym D. Bzowiuſzem, ktorego dobrodźieyſtwá ták zacnego Oycá do tych czas uczęſtnikámi zoſtáią Konwentu Krák: Profeſſi. Jeſt teraz ná tey fundácyi w Rzymie X. Stániſław Reyſz y X. Piotr Kołecki, od Konwentu iednoſtáynemi wotámi obráni, y poſłáni *ad Collegium S. Thomæ de Urbe.* Wieleby innych chwalebnych Rządow X. Erázmá w zácnych okázyách mogłbym tu wyráźić, ále wiádome ſą w rożnych Kſięgách, oſobliwie w Fortecy, y w tey Kſiążce iuż ſię o nim námieniło *fol: 48.* P.W.X. Jan Chryzoſtom z Robczyc, obrány ná Przeoroſtwo, R. 1622. d. 5. Lipcá, gdy ſię powietrze w Krák: wielkie záymowáło, ten pobożny Przełożony w rożnych turbácyách będąc, z oſobliwſzey łáſki Boſkiey bywał poćieſzony. Zá jego Przeoroſtwá byłá rewizya Ręki y Rámienia Jácká S. R. 1625. po ktorey zápieczętowáno tę S. Relikwią. Tákże

Niemiecka Nácya máiąc Nabożeństwo do Nayśw: MARYI Rożáńcowey, odprawiáłá swoie modlitwy y Rożánce, ná Mszách SS. y Przemowách bywáiąc, w Káplicy IMCiow PP. Polakowskich, w ktorey teraz iest Obraz Cudowny Náyśw: P. MARYI Rożáńcowey. P.W.X. Tomasz Rożáński, S.T.D. nástał Przeorem R. 1626. 10. Lipcá. Podczás jego Urzędu dobrze się Konwentowi powodźiło. Tych czásow pogrzebiony był w Kápitularzu w Grobie Zakonnym y w Hábićie Dominikáńskim osobliwszy Dobrodźiey Klasztoru Płockiego, y Przyiaćiel cáłego Zakonu, Nayprzew: JMć *X.* Jan *Alandes Doctor Medicinæ*, Kánonik Płocki, R. 1626. 12. Wrześniá, o tę łáskę wyświadczoną prośił w testámenćie uczynionym od siebie.

P.W. *X.* Jan Chrzćićiel Zamoyski, S.T. Bák: obrány Przeorem R. 1630, (ktory potym został Biskupem.) Zá czásow jego *X.* Dominik Potocki, otrzymał *affiliationem ex Conventu Leopolienſi ad Cracovienſem, per Breve Urbani VIII.* dáne. Tego Oycá ákceptował Konwent cáły, ktory powroćiwszy z Cudzych Kráiow, będąc Lektorem Teologij, á Filozofij Professorem, *de Patrimonio ſuo* Konwentowi Krák: *Sortem ſuam* ofiárował, zá Przeorostwá X. Benedyktá Klonońskiego. P.W.X. Wáleryan S.T.D. obrány R. 1631. 17. Páźdźierniká, zá Urzędu tego Oycá Nayprz: X. Mikołay Rudolfi S.T. Professor, y cáłego Zak: Kázn: Generał postánowił, by Konwent Krák: był w Polszcze pierwszym w obserwáncyi, pisząc w Ordynácyi ktora się ták záczyna; *Solicitudo omnium Provinciarum &c.* dáiąc chwały rożne Konwentowi temu, przekładáiąc go nád inne, *cum itaq; jam nonnullos Conventus Provinciæ noſtræ Poloniæ, ſtrictiori obſervantiæ deputaverimus, ſed præcipue Cracovienſem, tanquam omnium Caput à B. Hyacintho in altiſſima perfectione juxta normam à SSmo P. Dominico acceptam fundatũ, ad eandẽ revocari, atq; ſtabiliri peroptamus. Quare authoritate Officij, etiam Apoſtolicâ nobis per ſpeciale Breve SS. D. N. URBANI P. VIII. conceſſa, prædictum Conventum Noſtrum Cracovienſem, pro ſtrictiori obſervantia deputamus, & deputatum eſſe declaramus.* Ktora Ordynácya N. X. Generałá, przez P.W.X. Grze-

gorzá Trzebnicá Prowincyałá publikowána byłá. Zá rządow wzwyż pomienionego X. Wáleryáná, ná rekwizycyą jego y OO. zgromádzonych w Lublinie, wydána tákże Ordynácya dniá 15. Páźdź: R. 1633. ná chwalebne rządzenie Pryncypálnych Konwentow, przez tegoż Nayprz: X. Generałá, w te słowá. *Quare præsentium Tenore & nostri authoritate Officij, decernimus Priores Conventuum qui sunt Capita Contratarum, & eorum qui sub se Vicariatus habent, & curam Monialium gerunt, nullò modô eligi aut confirmari posse, quam Viros moribus graves, eruditione præditos, & ætate provectos, saltim non minoris quã quadraginta annorũ ætatis, quodq́, nisi fuerint prius ad Regimen aliquod Conventus cujuspiam inferioris legitimè assumpti, & laudabiliter versati.* Tá determinácya chwalebna, dáná ná ozdobę Konwentow wielkich, y Subjektow postánowionych ná urzędźie Przeorowskim, by z niego szácowáć mogł káżdy Godność Mężow sławnych, z ktorych komputu był X. Wáleryan, ten Oćiec kocháiąc się w Obserwáncyi wystáwił Nowicyat dla Młodźi Dominikáńskiey w tym Klasztorze. P. W. X. Fábian Birkowski, S. T. D, obrány, R. 1634. dniá 26. Páźdźierniká, zá ktorego tákże potwierdzona obserwáncya Zakonna, osobliwie post czyli wstrzymánie się od mięsá, z dyspozycyi N. Wikáryego y Kommisárzá Generálnego Janá Spiny, ktorey się zádosyć czyni, gdy w wielkie Uroczystośći, iáko to w Boże Národzenie, w Wielkánoc, w S. O. Dominik, y inne dni poszczą Zakonnicy, chorym tylko y stárym OO. dlá pracy, pozwolił pożywáć potraw mięsnych, tenże Przew: Kommisarz. O tym O. *fol:* 5. *& fol:* 322. P. W. X. Benedykt Klonoński, S. T. Bák: obrány R. 1635. d. 2. Márcá, zá tego przybyło kilká fundácyi y obligácyi, z odebránia niektorych Zakonnikow, z pozwoleniem Stárszych z dobr Oycowskich y Máćierzyńskich cząstki fortuny. Zá jego Urzędu nástał sławny Mąż Teolog y Jurydyk ná Urząd Prokurátorski, W. X. Arnolf Prezyniusz, S. T. D, ktory w wielu sprawách choć záwiłych y trudnych przysłużył się Konwentowi, służąc mu szczerze ná pożytek Dobrá pospolitego, y niektore wyderkafy y prowizye utrzymał. Ten Oćiec opisał fundácyą do Klasztoru Dobr

należących, tákże Kśięgę o Przywileiách, fundácyách, gruntách, y Dobrách temu Konwentowi przyległych. P.W.X. Jácek Miiakowski, S. T. D, Káznodźieiá ordynáryiny Kośćiołá Archipresbiterálnego P. MARYI, obrány 31. Lipcá, R. 1636, gdy náftał ná ten Urząd, było Zakonnikow 124. z ktorych sześći było Doktorow mieszkáiących w Klasztorze. Temi czásy Bzowiusz D. w Rzymie ná Minerwie poszedł do wiecznośći, z żalem ták wielu Klasztorow, zostáwiwszy po sobie znáczną liczbę Kśiąg: ktoremu *Epitaphium* tákie w Płockim Kośćiele wystáwiono: A. 1637. *Extincta est lucerna & splendorProvinciæNostræ, Romæ super Minervam, in Mense Januario, die ultima, A. R. P. Abraham Bzovius Magister, ac Prior olim Varsaviensis, deinde Vratislaviensis &c. Qui in hoc Nobilissimo Plocensi Conventu & Communitate, mansit etiam diu, laboriosissimus Pater, Scriptor eggregius diversorum librorum, tandem Authoritate Summorum Pontificum, sc. Pauli V. factus est post Baronium Historiographus Ecclesiasticus, ab Urbano VIII. cōfirmatus, quem uterq; nimium dilexerat, & fertur à multis fide dignis, Paulum V. eum voluisse creare Cardinalem, ni morte Pontifex præventus fuisset, Episcopatus in Italia oblatos recusavit, à primis Principibus in sua Regna postulatus, sed instantissime à Vladislao IV. Poloniarum Rege, qui Eum (mox ut fuit Coronatus ac inauguratus inRegem) à Sede Apostolica literisRegijs Poloniam mitti petijt, ad componendas Historias & acta variarum expeditionum, sed renitente Urbano VIII. Eum habere non potuit.* Tego X. Abráámá Bzowiuszá, wielki Orátor Jákub *Vitellius* Professor Tylicyáński Elokwencyi w Akádemij Krák: máiąc ná Exekwiách w Kośćiele TROYCY Przenayś. Orácyą, tákim uczćił Pánegirykiem. Propozycyą záłożywszy, *Chrysologus Romanus, Abraam Bzovius* o nim *fol: 27.* y *fol: 310.* Godźien chwały wzwyż pomieniony Przeor, ktory ták W. Oycu sumptem znácznym spráwił Exekwie. Záslużył też sobie ten Oćiec Miiakowski ná dobre imię w pámięci ludzkiey, gdy táką ma deskrypcyą czyli Pánegiryk żyćia swego, przez pewnego Orátorá. *Die 16. Octobris A. 1647. Sustulit de repente, inexorabile fatum ab oculis nostris, Virum omnibus charum, doctissimum-*

 in omni

in omni experientia, nemini aequalem Fr: Hyacinthum Mijakowski, S.T.D. per multos annos disertissimumConcionatorem, Lublini primo, postea Crac: in Ædibus B. M. per annos circiter 8. In lingva latina Italica promptissimum, in conversatione jucundum, nulli onerosum: in consilijs porrigendis dextrum, in comparandis amicis, singularem, Quem Polonia, Delphici oraculi instar, & Ordo Sacer Noster Praedic: venerati sunt. Quem primi proceres Regni summo honore prosequebantur. Quem Mgr. Reverendissimus Ordinis, Fr. Thomas Turco, unice dilexerat. Quem clypei & propugnaculi loco in adversis Conventus Crac: & Provincia tota latanter saepius experta fuit. Hic namq; dum anno aetatis suae 15. Religioni Nomen dedit, A. 1618 die 2. Novembr: usq; ad annum 46. prope, explevit tempora multa. In exoticis, primo Mediolani, deinde Bononiae, dans sedulo operam Studijs, tandem Lect: Bac: Mgr. proclamatus cito diplomatibus religionis, fitq; Prior Cracov: & simul Praedicator, Defensor strenuus lingvâ & calamô, contra machinantes divisionem Provinciae in Provinciam Lithvaniae. Definitor Capituli Romani electus A. 1644. inde reversus, & duram fortunae sortem expertus in Aula Regis Vladislai IV. Prior Thorunensis electus fit, moxq; post unius anni curricula, accelerante illi brevitatem dierum indispositione saeva, Deus providit ei, Cathedralis Ecclesiae Cracov: suggestum, quod dum meditatur ascendere prima vice, eheu! moritur. Náſtąpił ná Przeoroſtwo P.W. X. S. T. Bák: Káznodźieiá Ordynáryiny Kośćiołá TROYCY Przen: Konſtántyn Morſki, obrány R. 1639. D. 19. Sierpniá, potwierdzony od Nayprz: X. Auguſtyná *de Imola* S. T. D. Prowincyi Polſkiey y Ruſkiey Wizytátorá y Kommiſarzá, wſzyſtkich Zakonnikow pod tym Przeorem mieſzkáło 158. z Doktorámi S. T. ktorych było *n:* 5. Zá tego Przeorá wyſtáwiona Zákryſtya druga, czyli iák mowią Skárbiec, zá Wielkim Ołtarzem, tákże dáne *Breve* od URBANA VIII. pozwalaiąc álternaty w obierániu Prowincyałowy potwierdzániu ich, według Raty Konwentu Krák: y Prowincyi. P.W.X. S.T.D. Grzegorz Otſinowſki, obrány ná Przeoroſtwo R. 1642. dniá 7. Wrześniá, Zakonnikow mieſzkáiących było 131. między ktoremi Doktorow *num:* 5. W tedy był

zacny

zacny *Lr. Magister Novitiorum* X. Hieronym, umieiący ięzyk He-bráyſki, żyćia przykłádnego ná zbudowánie Zakonney Młodźi będący. Zá ſtárániem Przeorá tego Mármurowe ſchody przed Wielkim Ołtarzem, y páwiment Kośćielny, tákże y ná dormita-rzu wielkim w Celách z ćioſánego kámieniá wyſtáwione odrzwi, y wiele ozdoby przybyło.

P.W.X. *Dr.* Máteuſz Borowſki, obrány 11. dniá Wrześniá, R. 1645. mieſzkáiących Zakonnikow miał 125. między ktoremi było Doktorow 7. Zá tego Oycá rozprzeſtrzeniony y przyczy-niony Dormitarz wielki Konwentu, Cel nowych wyſtáwionych kilkánaśćie, y ſtárych ták wiele repárowánych, blachą miedźiá-ną pokryta Káplicá Jácká S. Nowicyat wyſtáwiony, z Dormi-tarzámi. Ołtarze O.S. Dominiká y P. JEZUSA, w ktorym Státuy Zbáwićielá Páná Ukrzyżowánego, trzymáiącego Rękę ná Boku ſwoim, y MARYI P. Boleſney z ſmutkiem ſtoiącey, przed ktore-mi odpráwuią ſwe nabożeńſtwá ludźie, doznáiąc łaſk y poćiechy w rożnych potrzebách. Od JáśnieOświeconego Xiążęćiá Woy-ćiechá Rádźiwiłá W.X. LitewſkiegoKánclerzá, uczyniona fun-dácya ná Profeſſorow, by pod Imieniem ták choynego Dobrodźie-iá wyſtáwiáli ná Dyſputę publiczne Konkluzye, y ná młodych Kápłánow y Studentow Teologow, przez wolne obieránie OO. *de Conſilijs*, ktore by widźieli ſpoſobne *Subjectum*. Ná tey Fun-dácyi ieſt teraz Zakonny Br. Ambroży Mách Dyákon, dobrych obyczáiow, y dowćipnego rozumu do prac Szkolnych, y Kázno-dźieyſkich. Przybyłá fundácya W. JMći P. Zofij z Látoſzyn Ká-zánowſkiey, Chorążyny Sandomierſkiey, ktora ofiárowáłá ty-ſiąc dwieśćie złotych *pro perpetuo cenſu* ná Prowizyą, áby co rok 84. Złotych Kredytorowie płáćili, z obligácyą by przez rok w káżdy Wtorek w Káplicy JMćiow PP. Myſzkowſkich S. Domi-niká *de Suriano*, zá Duſzę jey odpráwiał Nowicyat Litánią Lau-retáńſką o Nayśw: P. co do tych czas ſtáie ſię zádoſyć woli Do-brodźieyki y Fundátorki. Zá Przeoroſtwá tego, y zá zwierzchno-śći Nayprz: X. Seráfiná Spady z Neápolim, Doktorá, Wizytáto-rá y Kommiſarzá Generálnego Prowincyi, poſtánowione ſą Or-

dynácye

dynácye PP. WW. Pánnom drugiego Hábitu Swiętego Oycá Dominiká ná Grodku zostáiącym, według ktorych powinny się rządźić ná chwałę Páná BOGA, támże, opisana fundácya tych Pánien, Kośćioł, y Klasztor z áppárencyą wszelką ktora się znáydowáłá ná ten czás. Jákoż pomienione Pánny, spráwuią się według tych Ordynácyi w obserwáncyi Praw Boskich y Zakonnych zostáiące. Tákże zá tego Oycá stánął porządek y dyspozycya, w obudwoch Klásztorách PP. Pánien Tercynek. Tenże X. Máteusz Borowski, był po drugi raz obrány Przeorem, Roku 1662. Dniá 20. Lipcá, miał pod sobą Zakonnikow 112. między ktoremi Doktorow było 6. zá niego byli posłáni z Konwentu Krákowskiego Zakonnicy ná Missye do Tatar y innych Narodow, z dyspozycyą y pozwoleniem Sw. Stolice Apostolskiey. Zásłużony Oćiec po ták wielkich pracách y rządách z świátem się rozstał, ktoremu Bog niech użyczy wieczney świátłośći. P.W.X. Jan Przecław Niewiárowski, S.T.D. obrány R. 1648. D. 8. Páźdźierniká. Zá niego Zakonnikow było 138. Zászły tego Oycá y cáły Konwent Instáncye znáczne, o Relikwią Jácká Swiętego, od Nayiáśnieyszey Krolowy Polskiey Máryi Ludwiki, y Nayprzew. X. Janá *deTorres*, Arcybiskupá Adryánopolitáńskiego, NuncyuszáApostolskiego, wKrolestwie Polskim, tákże od Jáśnie Oświeconego Xiążęćiá Piotrá Gębickiego, Biskupá Krákowskiego, y Nayiáśnieyszego Krolá Janá Káźimierzá, áby dáć do Kośćiołá Zwiástowánia Nayświętszey MARYI PANNY do Páryżá, (przy ktorym iest Nowicyat Zakonu Kázn: wystáwiony z Kośćiołem y Konwentem) od Nayiáśnieyszey Monárchini Ludowiki,). Akceptuiąc tákie rekwizycye Páńskie ná chwałę większą P.Bogá y Honor Jácká S. (ktory w támtym Páństwie słynie Cudámi,) pozwolili OO. y udźielili ták drogiego Skárbu, ták wonnieiącego Kwiátu, pod Herbowne Lilie Fráncuskie, że iednák Grobu otworzyć nie mogli, áni z niego bráć SS. Relikwij pod klątwámi y zákazámi Papieskiemi, áni ofiárowáć z Rámieniá y Ręki odrobiny, ktorego dość ubywáło przez dystrybucye rożnym wielkim Pánom y Miástom, nárádźiwszy się

wzáiemnie

wzáiemnieOO, rezolwowáli, áby O. Przeor w przytomnośćiOO. Stárszych otworzyłTekę srebrną, misternie zrobioną y wyzłoconą przezZygmuntá III. KroláPolsk: ktory po otrzymánym Zwyćięstwie nád Moskalem, odebrawszy Smoleńsko, przez zasługi y przyczynę Jáckà S. ofiárował ták kosztowny prezent, y ieśliby iáka pártykułá nád to się ználázłá, dáć pobożnemu Krolestwu, á gdy nie było żadney inney Pártykuły czyli odrobiny, ząb z dźieśięćiu gornych ieden wyięto, y do włásnych Rąk Krolá Jáná Káźimierzá oddáno, by Krolowy dla Konwentu Páryskiego záslał ták drogi upominek, ktory potym z wielką rádośćią duchá przyięłá Krolowa, z Krolestwem Fráncuskim oddáiąc się Jáckà S. Protekcyi, o tym *Acta Conventus, A. 1649. D. 12. Februarij fol: 262.* Zá tego X. Przeorá schody, Kratá, y Drzwi wielkie do Kośćiołá z oknámi ná większą ozdobę Swiątnice Páńskiey wystáwione, y Káplicá przyozdobiona, w ktorey lezy *Excellent: Dominus, Zawadzki Picus*, támże ma nagrobek *Perill: R.D. Gabriel Moreda Utriusq Juris Doctor*, y iego złożone Ciáło spoczywa. Ták że Chorągiew Jáckà S. z Osobą S. Pátroná w rożne kwiáty srebrem y złotem wycháftowána z Krzyżem zrobiona, do tych czas corocznie ná Uroczystość y Oktawę solenną JáckáS. bywa wChorze ná rogu wystáwiona, y ná Processyi noszona. Zá tego Oycá czásow postánowiono Wikáryego ná 12. lat w Gidlách przy Cudownym Obráźie N.M. dla erekcyi Nowego Kośćiołá. P.W.X. Ambroży Borowiusz S.T. Bák: obrány, R.1651.D.14. Páźdźier. Miał pod sobą Zakonnikow 125. z ktorych Doktorow mieszkáło 6. Nástáło zá tego Oycá wielkie Powietrze w Krák: dla ktorego Zakonnicy się roziecháli. P.W. X. Adryan Zagrobski, S. T. Bák: obrány R. 1652. D.22. Kwietniá, pod nim Zakonnikow mieszkáło125, tenOćiec nie długoPrzeorował, bo wFebrę wpadłszy y gorączkę ćiężką, tegoż Roku 3. dniá Lipcá, we Wśi Dźiedźiczney názwáney Przećiszow, umárł. P. W.X. Máteusz Málchrowicz, S.T. Bák: obrány R. 1652. D. 11. Lipcá. Zá tego dáne Ordynácye *pro manu tenenda Observantia Regulari in Conventibus* od Nayprzew: Kommisarzá y Prowincyałá, Jeremiaszá *à S.*

Gvidone,

Gvidone, ktory zá iego czáſow umárł. Urząd Przeorowſki miał ten Oćiec podczas inkurſyi Szwedzkich, ktorzy wielkie włożyli ná Koronne Miáſto kontrybucye, y ná Klaſztory pod ſurowemi exekucyámi, ná ktore cokolwiek było ozdoby w ſrebrze, y innych ápparencyách muſieli dáć z Klaſztoru OO. ieſzcze ich y zápomogli z miłoſierdźia oſobliwſzego inni Dobrodźieie, widząc wielkie ućiemiężenie Zakonnikow dla uſtáwicznych exorbitáncyi y wiolencyi uczynionych od nieprzyiaćioł Wiáry S. Klaſztoru tego y innych Kośćiołow SS. mieyſcá ſprofánowáne były od niezbożnych y ſwawolnych Zołnierzow, dlá ktorych uſtępowáć muſieli z mieſzkánia, wielo niewczáſow y turbácyi ponoſząc, ále ſię to z woli P. B. dźiało, dla większey záſługi Zakonnikow. P. W. X. Dominik Kráſuſki, S.T.D, obrány ná Przeoroſtwo, ná ktorym w krotce umárł. Po nim náſtąpił P. W. X. Jan Wáxman, S.T.D. obrány po woynách Szwedzkich y Węgierſkich, gdy z Rzymu powroćił do Polſki, po odpráwionych intereſſach ſwoich R. 1657, D. 31. Páźdźier: Jeſzcze zá tego Oycá zoſtawał Páweł Wirtz Generał Woyſk, ná ten czás Gubernátor Zamku y Miáſtá Krák: miał kommendę nád Zołnierzámi, ktorzy ućięmiężáli wielce ludźi Swieckich y Duchownych, ále zá przyczyną SS. Pátronow (do ktorych były Supplikácye publiczne odpráwione od Miáſtá Krákowá) uſtąpił, obáwiáiąc ſię inney Potencyi. Po wyśćiu z Krák: Zołnierzow, ſchodźili ſię Zakonnicy ná ſpuſtoſzáłe mieyſcá, by chwalili Bogá. Liczbá Zakonnikow pod tym X. Przeorem *Num:* 90. między ktoremi mieſzkáło Doktorow 7. Ten X. Wáxman po drugi raz był Przeorem, R. 1673. D. 16. Wrześń: P. W. X. Alan Chodowſki, S. T. Bák: náſtał ná Przeoroſtwo R. 1660. D. 21. Liſtopádá, mieſzkáło pod nim Zakonnikow 85. Doktorow 5. Tenże drugi raz był Przeorem, R. 1667. D. 6. Lipcá, w tedy pod nim Zakonnikow było 102. Doktorow 6. między ktoremi był ſławny ow Káznodźieiá Fárny Kośćiołá P. MARYI Archipresbiterálnego, Jan Dominik Koćiołkowſki, S.T.D. Profes Konwentu Poznáńſkiego, obrány *à Nobiliſſimo Magiſtratu Cracov:* R. 1658. y potwierdzony od Jáśnie O. Xiążęćiá Jędrzeiá

drzeiá Trzebickiego, ná funkcyą Apoſtolſką, y lubo doſyć innych było konkurrentow, Dominik otrzymał łáſkę dla znácznych tálentow Predykácyi, przez wiele lat utrzymuiąc honor Klaſztoru tego, prácował ten pobożny Káznodźieiá Słowem Bożym, náuką, y przykłádnym żyćiem z pożytkiem duſz. Po tych prácach złożony chorobą, miał ſubſtytutá przez lat 4, W.X. Prezentatá Dominiká Rzeczkowſkiego przez inne záś 2. látá Koádjutor tey pracy Apoſtolſkiey był X. Jan Chrzćićiel Uleſki, Lr. á gdy iuż więcey nie mogł prácowáć X. Koćiołkowſki, obrány ná lat 3. z łáſkáwego reſpektu y przychylnego áfektu Szláchetnych IMCiow PP. Rádnych, ku Zakonowi y Klaſztorowi náſzemu, W.X. Jan Ewángeliſtá Napolſki, L. y po ſkończoney trzechletniey funkcyi, znowu potwierdzony tenże Oćiec z ápplauzem cáłego Miáſtá Krák: Łaſk tych będąc wdźięczny Klaſztor náſz, dźiękował przez Xiędzá Przeorá, Chodowſkiego, z obligácyą ſię oświadczáiąc *Nobiliſſimo Magiſtratui, exorare Divinam Clementiam*, by choyność Dobrodźieyſtw ſwych zlewáłá ná Koronne Miáſto. Był y trzeći raz ná tym Urzędźie Przeorow: X. Chodowſki, R. 1674. iednoſtáynie obrány D. 17. Sierpniá, z powinſzowániem y oſobliwą ákceptácyą wſzyſtkich Zakonnikow, ktorzy ná ten czás mieſzkáli w Krákowie. Przed drugim Przeoroſtwem odpráwił Promocyą publiczną ná Doktoryą S.T. Znáczny muſiał bydź Mąż w cnoty y przymioty, gdy mu Bráterſki po trzy rázy ná Przeoroſtwo ſprzyiał áfekt, otym wyżey *fol*: 19. Zá tego trzećiego Przeoroſtwá obrány ná Tron Krolewſki w Wárſzáwie Nayiáśn Jan 3. Sobieſki, R. 1674. P. W. X. S. T. D. Atánázy Głuſki, obrány R. 1665. Dniá 17. Wrześniá, pod tym Oycem Zakonnikow mieſzkáło 104. Doktorow *n*. 4. Zá iego Urzędu był oſobliwſzy Dobrodźiey Naypr: JMć X. Jędrzey Milerſki, Kośćiołá Kollegiaty Wiślickiey Kántor, ktory jáłmużnę Klaſztorowi dał, uczyniwſzy fundácyą ná Mſze SS. zá ſwoię duſzę. P.W.X. Plácyd Komuńſki, S.T.D. Definitor Kápituły Generálney w Rzymie, ná Elekcyi Nayprz: X. Janá Tomaſzá *de Rocaberti* będący, gdy powracał z niey, zgodnemi głoſami ná Prze-

ōroſtwo obráńyR, 1670. D. 10. Lipcá, Zakon: mieſzkáło pod nim 102. Doktorow 6. Zá jego Przeoroſtwá Orgány po pogorzeliſku y Kośćioł repárowány, Dworek y Domoſtwá przy S. Idźim wyſtáwione, wolne od podatkow. U Nayiáśń: Michálá Korybutá Krolá Polſkiego, reſpektá máiący, ná ktorego rekwizycyą gdy ſię wyprawiał przećiw nieprzyiaćielowi Wiáry S. pożyczył tenże Oćiec Obrázu Nayś: P. M. Zwiáſtowánia, w Kośćiele w Ołtarzu ná przećiwko Ambony teraz zoſtáiącego, á to uczynił by Miłośćiwemu Pánu przy Mátce Nayśw: Bog poſzczęśćił ná Woynie, iákoż pobożnie trzymáiąc, Mátká Nayś: nabożnemu Krolowi dopomogłá, że zwyćięſtwo otrzymał. O tym *Acta* Klaſztorne, R. 1672. D. 23. Wrześniá. P. W. X. Tomaſz Schmyth, Dr. obrány R. 1676. D. 9. Wrześniá, potwierdzony od P. W. X. Marćiná Borowiuſzá Doktorá, ná ten czás Prowincyałá Prowincyi Polſkiey. Pod nim mieſzkáło Zakonnikow 84. Doktorow *nr.* 6. Zá jego Urzędu Br. Tomaſz Frydrychowicz, Dyákon, w Rzymie *in Conv: S. Mariæ ſuper Minervam* Hábit przyiął Zakonny, y przez 6. lat w nim zoſtáiący, ná proſby piſane do Konw: Krák: *affiliatus & acceptatus* od OO. *pro Filio Conventus*, R. 1679. D. 8. Márcá. Zá ſtárániem tego O. Ołtarz Wielki ktory zgorzał R. 1668. nowy inny od fundámentu wyſtáwiony, z wielu iáłmużn rożnych Dobrodźieiow, iáko to Jáśnie O. X. Jędrzeiá Trzebickiego Biſk: Krák: JMći Páná Michálá z Zarzewá Dąbrownego, y JMći P. Jádwigi Małżonki jego, y Nayprz: JMći X. Máćieiá z Ráwnice Niwickiego, Proboſzczá Tyczyńſkiego, Kánoniká Jároſł: y innych Dobrodźieiow, zá ktorych z obligácyámi przyięte fundácye. Ten Oćiec Schmyth obrány zoſtał Prowincyałem, ná jego mieyſce náſtąpił ná Przeoroſtwo oſobliwſza ozdobá Konwentu, utálentowána chwalebnemi rozmáitych cnot przymiotámi, P. W. X. Juſt Słowikowſki, S. T. D. *per favorabilem Electionem* Zakonnikow, R. 1681. D. 27. Czerwcá, ná tym Urzędźie iáśniał przykłádnym żyćiem, miłośćią bliźniego, y Dobrá poſpolitego Konwenckiego, ákkomodował ſię Prá łatom y Pánom, dla więkſzego rozmnożenia chwały Boſkiey.

Nayiáśnieyſzego

Nayiáśnieyſzego Monárchę Królá Janá, witał *diſerto ore* przychodzącego do Kośćiołá TROYCY Przenayśw: u ktorego miał ſwoie reſpektá y pochwały. Nie rąz przed tym Nayiáśn: Monárchą miewał Kazánia, ná funkcyi Káznodźieyſkiey zostáiąc u P. MARYI, y ná Przeoroſtwie. Zá jego Urzędu wiele przybyło Kośćiołowi TROYCY Przen: áppárámentow, iáko to Ołtarz Wielki ktory był poczęty od X. Schmythá, w pozłoćie dokończony, tákże doſtátnia Teká w ktorey Głowá Jácká Sw. zoſtáie ieſt odnowiona, y w Káplicy Jácká Sw. okná dáne w Kopule. Tego O. widząc przychylność ku ſobie Zakonnicy, obráli drugi raz ná Przeoroſtwo, R. 1687. D. 14. Sierpniá, potwierdzony przez P.W.O. Antoniego Korczewſkiego, Prezent: Prowincyałá Polſkiego. Zakonnikow pod tym O. było 100. Doktorow 4. Dobrodźieie Klaſztoru tego, W. IMć P. Anná Balcerowiczowa, IMć P. Bárbárá Stradomſka, W. IMć Pánná Anná Goſláwſka. W. IMćP. Jan Káźimierz z Wárſzyce Wárſzycki, y innych ták wiele Dobrodźieiow, od ktorych *pia legata* przybyły Kośćiołowi, tym niech Pan BOG płáći ſowićie w Niebie. Po pierwſzym Przeoroſtwie X. Słowikowſkiego, obrány był Przeorem P. W. X. Kándyd Zagorowſki, S. T. D. R. 1684. D. 11. Lipcá, pod tym O. mieſzkáło Zakonnikow 106. Doktorow 4. Ten Oćiec pobożnośćią y ápplikácyą ſwoią, w rożnych okázyách przyſłużył ſię Konwentowi. Dobrodźieie, y Przyiaćiele zá niego, W. IMć P. Zygmunt Jaręmſki, W. J. P. Włádyſław Morſztyn, Stároſtá Kowálſki. P. W. X. Floryan Stráſzyńſki S. T. D. R. 1689. obrány D. 17. Márcá, będący ná ten czás Przeorem w Klimuntowie, pod nim Zakonnikow mieſzkáło 100. Doktorow *nr.* 3. Ten Oćiec ná tym Urzędźie, Oycowſki áfekt Zakonnikom świádczył, rádámi mądremi ſwemi dopomagał Konwentowi, w Honorze y reſpekćie, był u Jáśnie WW. Senatorow, Pánow, y u cáłego Miáſtá Krák: ktorego ſobie obráło to Miáſto zá Káznodźieie dożywotniego do P. M. o tym *O. fol: 6. & f: 318. fol: 339.* Zá iego Przeoroſtwá, w Káplicy Rożáńcowey prokurował X. Wáwrzyniec Sádowſki, SS. Rożáńcá Promotor,

Orgány ná Chwałę Mátki Boſkiey. Był ten O. *Vicarius Conventus An: 1694.* w niebytnośći O. Przeorá Krák: będącego ná ten czás w Rzymie. P.W.X. S.T. Prezent: Mikołay Oborſki, będący Aktuálnym Bák: *in Studio Generali Crac:* obrány zgodnie ná Przeoroſtwo Konwentu tego. R. 1690. D. 5. Sierpniá, Zakonnikow było w Konwenćie ná ten czás 122. Doktorow 2. Ten O. máiąc afekt u Zakonnikow z łáſkáwych rządow ſwoich, obrány był y drugi raz ná toż Przeoroſtwo Krák: R. 1706. gdy po Prowincyálſtwie ſkończonym, był ná Przeoroſtwie Opáwſkim, ná ten Urząd potwierdzony od Nayprzew: X. Generałá Zakonu Antoniná Klochego, záś przez P.W.O. Janá Dámáſcená Łubienieckiego, przez pátenty dáne, promulgowány *Vicarius Contratæ, & Monialium.* Wźiął Poſſes Dniá 17. Wrześniá, Zakonnikow zá drugiego Przeoroſtwá iego było mieſzkáiących 84. Doktorow 3. o tym *fol:24.* P.W. X. Dominik Frydrychowicz S.T.D. z Przeoroſtwá Klimuntowſkiego, obrány ná Przeoroſtwo Krák: R. 1693. potwierdzony od Przew: O. Floryáná Stráſzyńſkiego, ná ten czás Prowincyałá, D. 24. Sierpniá. Ten O. nie długo Przeorował, dla zabaw uſtáwicznych w piſaniu Kśiąg, wolał nieuſtánne lekcye, niżeli Goſpodárſkie turbácye. Pámiątkę znáczną zoſtáwił Skryptow w wielu máteryách. O nim wyżey *fol:23.* P.W.X. S.T. Prezent: Káźimierz Napolſki, z Sekretáryi Prowincyi y Przeoroſtwá Elbingeńſkiego, zoſtał Przeorem Krákowſkim, R. 1694. D. 24. Márcá, Zakonnikow pod nim było 110. Dokt: 5. zá Przeoroſtwá tegoż O. otworzony był Grob, R. 1697. Jáśnie OO. Xiążąt Lubomirſkich, ná inſtáncyą tychże IMćiow w ktorym ználeźione ſą 4. trunny, w iedney Ciáło Jáśnie O. Xiężny Anny z Ruſce Lubomirſki, Káſztelanki Woynickiey, bez żadney ſubſkrypcyi w drugiey Tumbie J.O. Xiążęćiá Sebáſtyáná Lubomirſkiego, Káſzteláná Woynickiego, z táką Inſkrypcyą: *D.O.M. Sebaſtianus Comes in* Wiśnicz Lubomirſki, *Caſtelanus Woynicenſis, Sandomiriensis Capitaneus, antiquâ fide & virtute Senator, Religione in Deum, ſummâ charitate in Clerum, & Religioſorum Ordines effuſus, Rei publicæ integritatis Studioſiſſimus, obſequio in Reges Majoribus ſuis par,*

bello

bellò & pace clarus, humanitate & Officijs certare solitus, atq; ideo omnibus amabilis, huic nihil defuit præterquam quod mortalis fuit. Vixit Annos 76. obijt 20. Julij, An: 1613. W trzeciey Tumbie złożone Kośći J.O.X. Joáchymá Lubomirſkiego, Dobczyckiego, Stobnickiego, Tęmbárſkiego Stárosty, z napiſem *D.O.M. Illuſtr: & Generoſæ ſpei Proles, Joachimus Comes de Wiśnicż, Lubomirſki, Dobczycenſis, Lipnicenſis, Tembarienſis &c. Capitaneus. Dum obsidioni Smolenſcianæ excubat, ſuccumbit. Et qui manu hoſtis occidi non potuit, vi febris victus occiditur. O! mors immatura, ni invidiſſes, Magnum Decus Patriæ vidiſſet. Eheu! ſpes mortalium inanes, quæ inter manus amplectentium, quasi umbra diſſiliunt, nemo fuit, nemo erit felix, priuſquam ex hoc terreno tugurio migraret. Valete amici, & vivite morituri: En vix edoctus vivere, morior, & plenus fortunis hoc unum, quod virtute paravi ſecurus teneo. Vixit annos. 22. moritur 6. Julij, An: D. 1610.* W czwartey trumnie ználeźione Ciáło Eleonory Chrábianki, z Wiśniczá Lubomirſki, (o ktorey wyżey *fol: 21.*) z inſkrypcyą po Polſku złotem wypiſaną, ná tabliczce Cypryſowey w tákie ſłowá. Eleonorá Chrábianká, z Wiśniczá Lubomirſka, w młodym wieku, doyźrzáłe Nabożeńſtwo, y więcey cnot niżeli lat, z oſobliwey łáſki Bożey máiąc, Swiętym żyćiem, świątobliwą śmierć záſłużyłá ſobie. Prágnełá záwſze świát opuſzczáć, y iego zacnośći, á w Zakonie S. ubogiego Páná JEZUSA ubogą Oblubienicą zoſtáć, ſerdecznie u Rodźicow ſwych żebráłá. Nágrodźił jey żądze Pan JEZUS, bo ją w 16. roku żyćia jey przy ſkonániu náwiedźił, y ućieſzywſzy obietnicą ſwoią, niewidomym ſpoſobem, (co z jey uſt przytomni ſłyſzeli) Pokármem Nayświętſzym pośiliwſzy, Duſzę jey z ſobą do pokoiu w Niebieſkich poiął. D. 19. Kwietniá, w R. 1613. z żalem rádoſnym Rodźicow, y innych wielu ná to pátrzących. Ná pálcu jey ználeźiony pierśćień ſzczerozłoty, ná ktorym miſternie wſzyſtkie inſtrumentá Męki JEZUSOWEY były wyryſowáne, ten pierśćień z wielką rewerencyą, pocáłowawſzy wźięłá zá oſobliwſzy regał J.O.X. Anná z Lubomirzá Máłáchowſka, Woiewodźina ná ten czas Káliſka. Ktory potym doſtał ſię w podárunku

runku J.O.X. Lubomirſki, Márſzáłkowey W. Koronney &c. ktora ſzácowáłá go ſobie zá nayprzyncypálnieyſzy Kleynot w Skárbie ſwoim. Po tey rewizyi IMC, JJ. OO. XX. Lubomirſcy, ſpráwili żałobne Exekwie z wielką pompą świátłá, y przybrániem Káplicy w appárámentt żałobny. Ná tych Exekwiách Wielką Mſzą ſpiewał J.O. y Nayprzew: X. Jozef Lubomirſki, Opát Tyniecki, ná ktorey Muzyká wſpániáło gráłá, Mſzy Swiętych odpráwiło ſię więcey niżeli pułtorá ſtá, przy liczney rożnych Pánow y Senatorow áſſyſtencyi. Ná Urzędźie Przeorowſkim tego Oycá, że wiele Zakonnicy uznawáli dobroći, znowu go obráli ná drugie trzy látá, R. 1697. Zakonnikow wtedy było 112. Doktorow 4. tákie ma cnot ſwoich y rządow od Klaſztoru pochwały, *Caſimirus Napolſki, S.T. Mgr: qui expletô trienniô Prioratûs ſui glorioſè & laudabiliter peracti, pro innata ſui ipſius benevolentia animi, inſuper charitate erga Fratres plenus, amorem omnium in ſe concentravit, dum unanimi votorum Calculô, pro 2do triennio obtentâ à Reverendiſſimo P. Mgro Generali Antonino Cloche, diſpenſatione, reelectus eſt in Priorem, hujus Nobiliſſimi Conventus, dignum regimine cenſendo, quem probitas ipſa & innatus ſinceritatis candor, pridem insignivit, qui etiam annum gratiæ habens, plures ſibi ex affectibus Fratrum meruit pro annis innumeris cumulare gratias ac favores.* Otym *Acta Conventus*. Był potwierdzony od Pr. W. X. Tomaſzá Mdzewſkiego, Prowincyałá. Zá niego Jácká S. Oktawá y z ſamym Swiętem w Mieśćie Krákow: odprawiánym, przenieſiona od Stolice S. ná Niedźielę pierwſzą po ſkończoney Oktawie Wniebowźięćia N.P.M. w Kośćiele Fárnym w Krákow: R. 1698. Ciężkie wtedy były czáſy y wielka kontrybucya od Zołnierzow náznáczona ná Koronne Miáſto Krákow, że ſię y Duchowni opłáćić muſieli Szwedzkim Woyſkom. Obrány był y trzeći raz ten O. ná Przeoroſtwo, R. 1700, 29. Kwietniá. Zakonnikow wtedy mieſzkáło 108. Doktorow 5. tákie pochwały przy trzećim obrániu, wypiſał mu X. Anzelm Dorecki, *Casimirum Napolſki, dignum amore ac regimine reputando ex innato ſinceritatis Candore Eum pro tertio trienniô reelegerunt PP. Vocales Conventus,*

ventus, liliatum Casimiri Nomen satis pulchre refloruit, dum vernante Aprili affectibus Fratrum suffragantibus, fructus Honoris, muneris ac oneris, reportavit. Potwierdzony od P.W.X. Wincentego Kulefzy, Prowincyałá ná ten czás Polſkiego. Dobrodźieie ktorzy czynili zá Przeoroſtwá jego dobrze Konwentowi, byli; W. J.M.ć. P. Stániſław Wodźińſki, W.JMć P. Michał Sobolowſki, obrawſzy ſobie mieyſce w Kośćiele náſzym ná pochowánie ćiáłá ſwego, W. JMć. P. Sebáſtyan Leſki, ktory Małżonce ſwoiey wſpániáły w tymże Kośćiele ſpráwił pogrzeb, y innych wiele Dobrodźieiow. O tym Oycu nie rozſzerzam ſię z pochwałámi, bo ie obſzernie wypiſał w Pánegiryku ſwym drukowánym wzwyż pomieniony X. Anzelm Dorecki Dominikan, ná Promocyi publiczney ná S.T.D. R.1695. Ktory ma Tytuł. *Candor Lilij perennaturæ Gloriæ ſpirans odorem, inter laureas Doctorales in perennem immortalis famæ adoream efflorens, &c.* o tym Oycu, wyżey *fol: 27.* Nayiáśń: Monárchę Królá Auguſtá II. witał w Kośćiele przemową mądrą, R. 1697. Potym Oycu náſtąpił na Przeoroſtwo Konwentu Krák: S. T. Lektor, X. Tomaſz Engwer z Sekretáryi Prowincyi y Przeoroſtwá Elbingeńſkiego R. 1703. potwierdzony od P.W.X. Mikołáiá Oborſkiego. Zakonnikow mieſzkáło pod nim 121. Doktorow *nu:* 5 Ten Oćiec że ſię popiſał chwalebnie ná Urzędźie Przeorowſkim, obrány znowu był potym iuż będący Doktorem, R.1717. á od P.W.X. Ambrożego Szczepánowſkiego, Prowinc: potwierdzony, D. 28. Czerwca, gdy náſtał ná tę godność Zakonnikow mieſzkáło 97. Doktorow 4. Był y trzeći raz obrány, po ſkończonym Prowincyálſtwie, ále po Elekcyi umárł, kochał ſię w ozdobie Domu Bożego, y zá niego przybył ápárat bogáty złotogłowowy. Dobrodźieie byli, W. JMć P. Andrzey Łáncucki, y inni &c. P.W.X. Hieronym Miełońſki, z Dźikowſkiego Przeoroſtwá obrány ná Krák: R. 1709. potwierdzony od P. W. O. Gundyſalwá Brześćiáńſkiego, Prowincyałá, D. 17. Páźdźierniká. Zakonnikow mieſzkáło pod nim 72, Doktorow 6. Ten Oćiec przyſłużył ſię w rożnych potrzebách Konwentowi, pámiątká jego do tychczas zoſtáie. O tym *folio* 27. *P.W.X.*

27. P.W.X.S.T: Lektor, Justyn Gostkowski, z Przeorostwá Gidelskiego, obrány ná Krákow: R. 1711. potwierdzony od P, W.X. Hieronymá Mielońskiego Prowincyałá. Był Przeorem pod czás woyny y głodu, iednák przy Prowidencyi Páná Bogá, szczęśliwe miał powodzenie. Przyczynił wiele Klasztorowi dobrá pospolitego, Tego obráli znowu drugi ráz Zakonnicy ná Przeorostwo, R. 1723. mieszkáło ich pod nim 90. Doktorow 3, Ten Oćiec ma pochwały w Pánegiryku *in Præfatione dedicatoria*, wydánym ná S. Tomasz z Akwinu, od Zacnego Orátorá wPrzesławney Akádemij Krákowskiey M. Jozefa Grzegorzá Popiołká, ná ten czás w Kolonij Poznáńskiey Retoryki, Dyálektyki, Mátemátyki Professorá, á teraz Kollegi Większego, Kośćiołá Sw. Floryáná Prymiceryuszá, Kollegiaty S. Anny Kánoniká, Olkuskiego Proboszczá, pod Tytułem. *Meridies Orbem Christianum Angelicâ Doctrinâ Illustrans D. Thomas Aquinas*. Tákże od P,W.X. Cypryáná Sápeckiego w Kazániu w Prefacyi dedykowáney jego Imieniowi y Honorowi, ná Uroczystość S. Ignácego, ktorego Tytuł: Prace Jezuickie. Zá tego Oycá rekwizycyą, y P.W.X. Ambrożego Zagájewskiego Dok: ná Honor Jácká S. wymogło się pozwolenie łáskáwe *à Sacra Congregat: Rituum*, by go *cum Octava in Regno Polon: Universus Clerus* odprawiał, R, 1723. Umárł ná drugim Przeorostwie, ktoremu niech Bog da iáko Justynowi *Coronam Justitiæ*, y wieczną Swiętych Páńskich chwałę. Tego życzy iáko Oycu Syn, od ktorego z inszemi ták wielu przyiął Hábit Zakonny, R. 1712. D. 4. Czerwcá. O tym O, *folio 27*.

P.W.X. Seweryn Oczko, S. T. D. z Aktuálney Bákálauryi obrány Przeorem, R, 1714. potwierdżony od P. W. X. Jácká Gruszewiczá Prowincyałá. Zakonnikow gdy nástał Przeorem było 78. Doktorow 4. Zá tego Oycá W. JMć P. Woyćiech Cichoński, świadczył wiele Dobrodżieystw Klasztorowi, fundácyą uczyniwszy ná żałobną Mszą zá Duszę swoię. Był y drugi raz obrány ná ten Urząd z Przeorostwá Dżikowskiego, R. 1725. od P.W.X, Wincentego Pniewskiego, Prowinc: potwierdzony. Zá stárániem pilnym tego Oycá, Konwent przez Dekret słu-

ſzny y ſpráwiedliwy *á S Congreg: Immunitatis Ecclesiaſticæ concorditer ab omnibus Eminent: Cardinalibus* wydány, *de non ſolvendâ Hybernali Contributione*, uwolniony zoſtał od teyże kontrybucyi, *An: 1725. D. 29. 10bris*, gdy po rożnych inkwizycyách, przyczynách, kontrowerſyách táka záſzłá konkluzya, S. Zgromádzenia. *Bona PP. Ord: Præd: de quibus agitur, non teneri ad prætenſam Contributionem hybernalem.* Tę ták ſpráwiedliwą rezolucyą y Dekret, potwierdżił Benedykt XIII. *per Breve Apoſtolicum, Ad futuram rei memoriam, 25 Ianuar: An: M.DCC.XXVI.* ktore ſię záczyna. *Nuper à Congreg: VV. FF. NoſtrorũS.R.E. Cardinaliũ Immunitatis Eccleſiaſticæ, ex Controverſijs Jurisdictionalibus proposita ad favorem Dilectorum Filiorum FF. Conventus SSmæ TRINIT: Ord: Præd: CivitatisCrac: &c.* W tey ſpráwie ná Honor Jácká S. o uwolnienie Konw: ubogiego, od ták ćiężkiey y nienależytey Kontrybucyi, ſłużył Klaſztorowi W.X. Benedykt Burzyńſki, Predykátor Generál: y Prokurát: poſłány od Konw: tákże y P.W.X. Ráfał Chybińſki, ná ten czas *in Collegio S. Thomæ de Urbe Collegialis*, á teraz S.T.D. Zá tę S. Spráwiedliwość uczynioną niech będżie Bog pochwalony, y tym O.O. niech nágrodżi, zá ich ſtáránia y fatygi. Wzwyż pomieniony O. Przeor Oczko, był Mąż wielce pobożny, promowuiący Honor SS.PP. y Zakonne dobro, życie ſwoie zákończył ná tym Urzędżie. Zakonnikow pod ſobą miał mieſzkáiących 88. Doktorow 3. Zá Przeoroſtwá iego ofiárowána ieſt máła pártykułká Relikwij Jácká S. z Cżáſki, z Głowy jego S. z pozwoleniem Stárſzych, ná wielkie prośby P.W.S.T. Doktorá O. Jozefa Moczárſkiego, Exprowincyałá Prowincyi Ruſkiey, Profeſſa Konw: Lwowſk: R. 1718, D. 31. Páżdżierniká, á to ná więkſze Honoru Jácká S. rozſzerzenie, przy ktorey Relikwij w Kośćiele Lwowſkim OO. Dominikánow, przez przyczynę S. Jácká doznáie wiele ludżi łaſk. O tym *fol: 38.* Zá tego (uznáiąc rożne dobrodżieyſtwá od Jácká S. w potrzebách ſwoich) P.W.X. Jácek Surwátowicz, Zákryſtyan Kośćiołá Wſzyſtkich SS. z pobożney ſwoiey intencyi, ofiárował jáłmużnę Jáckowi S. ná świátło, y ná cztery Mſze SS. by przed Grobem álbo Głową

Xx jego

jego były odpráwione, R. 1718, D. 15. Ten Oćiec zá prace podięte około Klasztoru tego, niech spoczywa w pokoiu, życzy ten w ktorego rękách przy Professyi poprzysiagł ná Sluby Zakonne R. 1714. D. 25. Listopádá. O tym Oycu *fol: 12.* P.W.X S.T.D. Cypryan Sápecki, będący sławnym Káznodźieią w Kośćiele Kátedrál: y Archipresbiterálnym Krák: P. MARYI, obrány R. 1719. potwierdzony od P. W. X. Tomaszá Engwerá, S. T. D. y Prowincyałá, D. 21. Grudniá. Zakonnikow pod nim mieszkáło 87. Doktorow 2. Zá tego Przeorostwá odpráwione Funebrálne Exekwie zá Nayprz: Generałá Antoniná Klochego, Zák: Kázn: z ápparencyą znáczną, Wigiliámi, y Mszámi, od rożnych Zakonow spiewánemi, przyozdobione prezencyą JJ. WW. Prałatow Kośćiołá Kátedrálnego, Pánow, y rożnych licznych Gośći pod czás Wielkiey Mszy *Gregoriano Cantu* spiewáney. *Post finitam Prosam, Dies iræ,* miał Orácyą, Sławny y Wielki Orátor, *Clarissimus ac Excellentissimus Dominus M. Ægidius Stephanus Wadowski, Philosophiæ Doctor, Scholæ Dialecticæs Professor, Collega Minor Vocatus, Contubernij Gelo.iani Senior,* ktorey Propozycya, *ex circumstantia Stemmatis Rndissimi Generalis, Sonus Vocalis Campanæ à Principe Petra & Sepulchrali saxo repercussus, Immortalem meritorum & Sapientiæ famam Reverēdissimi olim P. Antonini Cloche S. Theologiæ Professoris, Universi Præd: Ord: Generalis Magistri, promulgans.* Tę przypisał X. Sápeckiemu, PP. W W. Doktorom, y cáłego Klasztoru Zgromádzeniu, chwaląc ták wielu *in Præfatione* Mężow pobożnego żyćia, y wielkiey náuki, tám doczytáć śię może káżdy pochwał ták záslużonego Oycá y Przełożonego. O ktorym *fol:* 7. y *fol: 319.* P. W. X. Stefan Krywánski, S.T.D. obrány R. 1726. potwierdzony od P.W.X. Jácká Gruszewicá, P. D. 28. Wrześniá, pod nim mieszkáło Zakonnikow 84. Doktorow 4. Ten Oćiec prácował w Szkole kilká lat, będąc Professorem wprzod Filozofij, á potym Teologij. Zá jego Przeorostwá odpráwiona Introdukcya Obrázu Sw. Agnieszki z Gory Policyánu, z Kośćiołá Archipresbiterálnego, do Kośćiołá PP. Pánien Dominikánek ná Grodek, R. 1727. o czym czytáć w Kśiążce ktorey Tytuł, Kleynoty y Kośćioły Miástá

ły Miáſtá Krák: ná kárćie 51. W Kośćiele, záś S. Troycy odpráwiáłá śię zá tegoż O. Uroczyſtość Kánonizácyi S. Agnieſzki przez trzy dni. P.W.X. Dominik Lewińſki, S.T.D. obrány, R. 1729. potwierdzony od P.W.X. Floryaná Siewierſkiego Prowincyała. MieſzkáłoZakonnikow, pod nim 98. Doktorow 4. Zá tego pokryta Biblioteká bláchą, Apteká repárowána y opátrzona, w rożne ingredyencye. Był tenże Oćiec obrány drugi raz R. 1738. potwierdzony od P.W.X. Apollinárego Biełowiczá Prowincyałá, pod nim Zakonnikow mieſzkáło 79. Doktorow 4. Zá iego Urzędu, Kośćiołá ſklepienie z rożnych Dobrodźieiow iáłmużny, oſobliwie X. Apollinárego Bielowiczá repárowáne, y wybielone. Záś zá pierwſzego Przeoroſtwá, były odpráwione Exekwie zá S. P. Benedykta XIII. ná tych kilkádźieśiąt odpráwiło śię Mſzy SS. y miał Kazánie X. Hyppolit od S. Janá Chrzćićielá, Káznodźieiá Ordynáryuſz WW. OO. Piarow, ktore przypiſał wzwyż pomienionemu O. Przeorowi, y cáłemu Konw. Tám śię káżdy może doczytáć, o przymiotách y tálentách ták zacnego O, y Stáruſzká. Ná tym Urzędźie zoſtáiący O. ten, pilnym był y teraz ieſt Strożem Chwały P. Bogá, ná ktorą codźień do Choru uczęſzcza, z innemi Zakonnikámi. P.W.X. S.T.D. Dominik Leżáńſki, obrány, R. 1734. potwierdzony od P.W.O. Janá Chryzoſtomá Kożickiego, Prow. Zakonnikow pod nim mieſzkáło 86. Dokt: 5. Ten Oćiec prácował w Szkole, y po rożnych Ambonách przez kilká lat, oſobliwie w Kośćiele Kollegiáckim Wſzyſtkich Swiętych, tákże przez Rok był Profeſſorem, dáiąc *Caſus Conſcientiæ* w Klaſztorze Krákowſkim, IMCiow Kánonikow *Sancti Spiritus de Saxia*, zárobił ſobie ná chwałę u Páná BOGA, y u ludźi, w ktorey niech trwa przy łáſce Boſkiey iák w naydłużſzy czás.

P. W. X. Justyn Jakielski, Sw. T. Doktor, Definitor Kápituły Generálney, teraz áktuálnie Przeoruie iuż drugi raz, obrány ná ten Urząd, pierwey R. 1731. potwierdzony od P.W.S.T. P. X. Janá Chryzoſtomá Kożickiego. Był ná ten czas *in Studio formali Præmysliensi* pierwſzym S.T. Lektorem, czyli Profeſſorem, Zákonnikow mieſzkáło w tedy 93. Doktorow 3. Ten Oćiec zá ſłużył ſobie chwalebnemi przymiotámi, dobrym żyćiem y mi-

łośćią Bráterską certuiący, ná tę Preláturę. Obrány po drugi raz R. 1741. szczęśliwie nam rządźi, bez przysady, niech mi się godźi mowić, że wstępuie w ślády Antecessorow swoich, w obserwáncyi Praw Boskich y Zakonnych. Szácowáli sobie iego dowćipny rozum od młodośći Przełożeni, Náukę Professorowie, Apostolską funkcyą Káznodźieie, y do tych czas poważa, y szácuie nád złoto zasługi jego cáła Prowincya, gdy go zgodnie obráłá, raz Definitorem Kápituły Prowincyálskiey, teraz záś Generálney. Głowá to Konwentu nászego kosztowna, dla zasług y obrotow około dobrá pospolitego, tá co zacz iest, z czołá heroicznych ákcyi, z Oycowskiey twarzy, może káżdy poznáć. Ten to Obraz Pierwszego Przeorá w tym tu Konwenćie Jácká S. rozmáite uczynkow chwalebnych reprezentuiący kolory, w Wirydarzu Hyácyntowym zászczepione drzewo umieiętnośći, iest ná pożytek *germinās fruct⁹ bonoris & bonestatis*, ná zbudowánie przez dobry przykład. Ten prácowity Oćiec, záwsze się oto stárał łágodnośćią obyczáiow, by Konwent iák naylepiey obfitował w łáskę u P. Bogá y u ludźi, Professorem będąc w Krákowskim, w Przemyskim *Studium*, przy Słonecznych Tomaszá S. z Akwinu náuki promieniách, nie iednego czy w Teologij, czy w Filozofij, czy *in morali scientia, clarâ explicatione & eruditione* oświecił tenebryoná, dość wystáwiwszy mądrych ludźi, ktorych był Doktorem. Promocyi Honoru Boskiego, y SSw: Páńskich chwały osobliwszy *Cultor*, gdy nowych BB. Páńskich dánych od Stolice Sw. Apostolskiey Zakonowi Kázn: *cum Officio*, Uroczystośći solennie odprawiáł. Tákże y Swięto WW. SSw. Zakonu nászego, z cáłym Konwentem uczćił, przez solenne Nabożeństwo y obchodzenie Festu, ná znák wdźięcznośći zá łáski y dobrodźieystwá wyświadczone, nie tylko Konwentowi, ále y cáłemu Koronnemu Miástu Krák: Gdy álbowiem R. 1741. D. 9. Listopádá, ktorego dniá Swięto przypada záwsze WW. SS: Zak: nászego, to iest po skończoney Oktawie WW. SS. w Kośćiele Uniwersalnym, po pierwszey godźinie z pułnocy iákimsik przypadkiem záiął się ogień ná Mikołáyskiey Ulicy, w Ká-

mienicy

mienicy P.Szmegierá, Mieszczániná Krákow: y wybuchnął, cáły Krák: oświećiwszy, nástąpił przy tym wiátr y trwał przez czás nie máły, ná budynki Kłasztorne wszystek impet ogniá obracał, głownie ogniste, gonty ná dáchy rzucał. W bliskości tákże zostáiący Kośćioł PP. WW. Pánien Dominikánek ná Grodku, był w wielkim niebespieczeństwie, że żáłosna Przełożona Pryoryssá (ná ten czas zostáiąca P. W. P. Krystyná Dębinska) z cáłym Zgromádzeniem prosiłá o rátunek, u nas záś w Klasztorze, ná Szkole P. MARYI, y ná innych mieyscách pobliższych omáło się iuż nie záięły wierzchy budynkow. Zátrwożeni Zakonnicy náśi, dufáiąc w Protekcyi Jácká S. y WW. SS. Zakonu nászego, iák tylko záśpiewáli Litánią ná Honor Ich, ták záraz z łáski P. Bogá wiátr ustał, ogień stráćił impet, Miásto uwolnione od niebespieczeństwá. Ci SS. Páńscy dostáli się po Kolędźie losem szczęśliwym Konwentowi, y PP. WW. Pánnom Zakonnym w Wielkim Klasztorze 3. Instytutu, S. O. D. ná R. 1642. kiedy tákże gorzáło ná Grodzkiey Ulicy blisko nich. Lecz y w tedy Bog łáskáwy uwolnił od tey plagi, przez przyczynę tych SS. Ná záwdźięczenie tedy Máiestátowi Boskiemu, máiąc Odpust zupełny ná to Święto od Stolice S. Apostolskiey, odpráwiliśmy Solennie Uroczystość z Kazániámi, Processyámi, y z wystáwieniem Przenayśw: SAKRAMENTU, przy ápplikácyi Oycá Przeorá y expensie ná świátło y Muzykę. Záczym godźien zá táki Akt pobożny Przełożony nagrody od Bogá, ktory Uroczystość WW. SSw. w pospolitośći nabożnie obchodźił z Konwentē, nágradzáiąc Honor y ułomność w dobrych uczynkách, w prywatne Ich Swiętá. *Ut quod humana fragilitas in Solennitatibus Eorum minus plene peregisset, in hac Sancta observatione solveretur.* Kocháiący Oćiec Chwałę Boską, prokuruie ná Honor B. Cesłáwá y teraz Odpust z Rzymu, fatygi nie żáłuie stáráć się y o Swięto BB. Sandomierskich Męczennikow 49. Dominikánow, Polakow, z dyspozycyi Nayprz: O. Rypollá Generałá Zakonu, by mogli mieć *publicū Cultum SSrum*, promowuiąc ich Honor. U tego Oycá Generałá ma ten O. respektá y ákceptácyą, z swoich tálentow. Tákże ná Honor Nayśw:

nor Nayśw: MARYI P. Cudowney, w Kośćiele Boreckim, nád Tyczynem u OO. Dominikánow zostáiącey, gdy był w támtym Konwenćie Przeorem, wiele Dobrodźieiow ſprzyiáiących tám-temu mieyſcu, y czyniących dobrze Pan Bog prowidował, z ktorych komputu ieſt J.W. IMć P. Jan Klemens Bránicki, W. Hetman Polny, y Chorąży Koronny. J.O. Xiążę Teodor Lubomirſki, WoiewodáKrák. StároſtáSpiſki, &c. Dobrodźiey y Fundátor náſz temi czáſy, z dobroczynnośći ſwoieyKlaſztor wMieśćie Łáncućie wyſtawiáiący. Przybyłá fundácya temuż Kośćiołowi Boreckiemu, od ſzczodrego Dobrodźieiá, ná Muzykę czyli Kápelę W. IMCi Páná Jozefa Fudáſzowiczá, Skárbniká Látyczewſkiego, ktorego expenſą znáczną, tákże wyſtáwiony ieſt w támtecznym Kośćiele wſpániáły Ołtarz S. Jozefa Oblub: Nayśw: M.P. Pátroná oſobliwego tegoż IMći, á to z ákkomodácyi y ſtáránia tegoż P.W. X. Przeorá. Ná większy zaſzczyt Oycá tego, nie godźi mi ſię opuśćie Wielkiego Imienia y Zasług w Prześw: Zak: Benedyktyńſkim J.W. y Nayprze: IMći X. Janá Kántego Jákielſkiego, Opátá Trockiego, Kommiſarzá Generálnego od Stolice S. Apoſtolſkiey dánego, Brátá rodzonego, ten Práłat iáko pſzczołká z kwiátow zbiera słodyczy, ták on zebrał z rożnych Anteceſſorow ſwoich przymiotow eſſencyą cnot, dla ktorych Ukoronowány Infułą, *& quæ diſperſa in alijs, ipſe collecta tenet*. Znáczny y pilny Páſterz ná funkcyi, łágodnie przyprowádźiwſzy do iednośći y zobopolney obſerwáncyi Káſſyneńſkie y Kluniáceńſkie Klaſztory, zá co go Bog ná konſerwácyą dobrá poſpolitego, iáko O. y Dobrodźieiá Prowincyi, niech ná większe wynieſie w Zakonie S. godnośći. Tego uprzeymie życzę. Ma ten O. Honor z ukocháných y ulubionych w Bogu trzech Sioſtr Rodzonych, zoſtáiacych w Zakonie náſzych PP.WW. trzećiego Hábitu, Zakonu S. O. Dominiká w większym Klaſztorze, ktore w ślády cnot Jego iáko Brátá ukochánego wſtępuią. P.W. P. Alexándrá Konſyliárká, roſtropna, y mądra Miſtrzyni Nowicyatu Pánien młodych Zakonnych, w edukácyi y ćwiczeniu Zakonnośći doſkonáłá. Anná z Imienia ná świećie miánego, łáſká-

wą ſię

wą ſię wſzyſtkim (trzydźieśći lat będąc w Zakońie) z obyczáiow y ákkomodácyi pokázuie. Druga P.W. ná świećie Agnieſzká á teraz w Zakonie Juſtyná, Konſyliárká, pilna y dozorna Fortyánká, żadną ſię bárdźiey nie kontentuie zabáwą, iáko bogomyślnośćią y nabożeńſtwem, w niey Chryſtus, iáko w Agnieſzce Báránek niepokalány, między wonnemi cnot Liliámi żyie przez obſerwáncyą Praw y miłośći B, á oná w Chryſtuſie, lubo gárdźi chwałą tá Pánná, te iednák niech przyimie odemnie ná Honor Boſki. Trzećia P.W. Pánná ná świećie z Imienia Ewá Anáſtázya, á w Zakonie Kolumbá, Aſſyſtentká y Sekretarká wierna u Nayprz: P. Mátki Przeoryſzy Ozánny Jáſtrzębſkiey, záſłużoney przez rożne prace Przełożoney, zoſtáiąca w proſtoćie ſercá, y kándorze Pánieńſtwá Bogu ſłużąca, ná dobre ſobie y Zakonowi Imię záſługuie. Zás przez modlitwy, rekollekcye corocznie w poſt wielki z innemi Zakonnicámi nabożnie odpráwione, uſtáwiczne kontemplácye y przykłádne życie ná wzor ſwey Pátronki B: Kolumby, przez doſkonáłą wzgárdę świátá uczynioną, niech ma błogoſłáwieńſtwá tu ná źiemi, y w Niebie Koronę. Zeby záś prawdá podána o tych Zakonnicách, (w doczeſney chwale guſtu nie znáiących, ále wieczney ſię przez nádźieię ſpodźiewáiących,) iákiego podobieńſtwá do pochlebſtwá nie miáią, z tym ſię oświadczam, że tego nie używam, ále iedyną rzetelność wyrażam, życząc im, niech żyią ieżeli nie wiecznie, przynaymniey długoletnie, w zdrowiu iák naylepſzym, w łáſce Boſkiey, w nieprzebránych dárách, w nieodmiennych Duchownych poćiechách, ná chwałę Boſką, y Honor Bráterſki. Z okázyi to Zacnego Przełożonego námieniło ſię o tych Zakonnicách, záś dáley nie rozſzerzáiąc ſię z pochwałámi pomienionego Oycá, ſkracam ſię dla wielkiey umyſłu jego demiſsyi y Zakonney ſkromnośći, áni *eximias animi dotes, quas ingentibus meritis cumulavit*, nie wſpominam, bo ich obſzernie wyráźił y wypiſał Wielki Orátor, y zaſzczyt oſobliwſzy, Prześwietney Akádemij Krák: Filádelficznym áfektem Zakonowi Dominikáńſkiemu ſprzyiáiący, *Perillustris, Clarissimus, & Admodum Reverendus Dominus M. Ignatius Cantius Herka, Phiæ*

Doctor,

Doctor, *ejusdem Regius Professor*, *Collega Major*, *Ecclesiarum Cath: Cracov: Garvascianus Concionator*, *Collegiatæ S. Annæ Canonicus*, *Parochialis in Gay Curatus*. Dedykúiąc godnemu Imieniowi iego R. 1741. 5. 7*bris*, Pánegiryk ná Promocyi náſzey, W. X. Ráfałá Chybińſkiego, S. T D. y Regentá miány, pod Tytułem, *Honor Honoris Theologici*, *ex magnis meritis & laboribus &c deductus*. Jáko Promotorá ná tę godność oddáiącego nam *Insignia* Doktorowſkie, po uczynioney Profeſſyi, *in manibus* J. W. y Nayprze: I Mći X. Adámá Komorowſkiego, godnego y ſławnego Proboſzczá Kośćiołá Kátedrálnego, S. Wenceſłáwá Męcz. y S. Michálá Archán: ná Zamku Krákow: Pileckiego Officyałá, oſobliwſzego náſzego Dobrodźieiá. W tego Kráſomowcy Pánegiryku, doczytáć śię káżdy może *in Oratione dedicatoria* o pracách godnego Mężá. Záczym ia krotkim Lákonizmem, iáko *Subjectum Promotum Magno Promotori* życzę bez pochlebſtwá, (bo co śię piſze nie komplement, lecz ſzczera prawdá, y wypraſzam śię z cenzury S. Anzelmá, *qui veritatem occultat*, *& qui mendacia profert*, *uterq; reus est*) wſzelkiey pomyślney poćiechy, by dobroć Boſka byłá mu zaſłoną od przećiwnośći, ná tym Urzędźie niech go w zdrowiu iák nayczerſtwieyſzym konſerwuie, ná oſtátek *plenum dierum*, *meritorum*, *& præmiorũ laureâ Cælesti* Bog niech go uwieńczy, y w komput Doktorow SS. (mieyſcá pozwoliwſzy) policzy, życzy *totis præcordijs*, cáłym ſercem y áfektem, ten ktory w Zakonie S. od 30. lat zoſtáiący, rázem y záwſze przeſtawał w Nowicyaćie *Connovitius*, po Profeſſyi *Comprofessus*, *in Collegio Romano S. Thomæ Concollegialis*, *in Studio Generali Cracovien: Comprofessor*, teraz záś *Condoctor*, Bogomodlcá, Przyiaćiel, y Brát Zakonny.

PRZEWIELEBNI OO. DOKTOROWIE. S. TEOLOGII, CZYLI *MAGISTRI IN PROVINCIA*

W Konw: Krak: publicznie promowowáni, *zebráni niektorzy* Ex Lib: Studij Gener. Crac: *tych liczbá iáko y PP. OO. Prezen: wyrážona*, *fol: 29.*

P W. X. Wit Konw: Krák: X. Andrzey Rádáwiecki, ktoremu táki nagrobek nápiſano od Kon: *A: 1634 9 Febr: obijt*, *A R. P F.*

Andreas

Andreas Radawiecki Sacræ Theologiæ Magister, & Pater Provinciæ meritissimus, olim in aliquibus Conventibus Prior, & tam in Generali, quàm in Provinciali Capitulo Deffinitor, nec non Provinciæ nostræ, primo Vicarius Generalis, post modum Prior Provincialis Dignissimus. Deniq; antequam extremum diem clausisset, ob summa sua merita, ad Generalis Commissariatus culmen evectus est. Erat hic Pater, Pietate, Doctrina, gratia concionandi, Prudentia, Zelo pacis, in rebus agendis dexteritate, mirum in modum conspicuus. Quam ob rem, & apud Potentissimos Reges Poloniæ, & apud alios Magnates, summo in honore habitus est, erga filios autem Provinciæ meritissimus extitit. Tákże P.W.X. Dyonizy Mosinski, ktory też táką má pochwałę od pewnego Pánegirysty Klasztoru, *Anno D. 1644. Præcipiti cursu mortis, in flore juventutis suæ natus, obijt A. R. P. Provincialis per Sedem Apostolicam datus, ad instantiam Vladislai IV. Regis Poloniarum, Pr. Fr. Dionysius Mosinski, Mgr: Cracoviæ lugentibus omnibus nobis. Cujus facundia in Concionibus ad populum, nectar & ambrosia dici potuit. Quem, adhuc Subdiaconum inter Studentes Metaphysicos, optimum jám Metaphysicum, Vir Sapiens Mgr, Camillus Jasinski, admiratus est. Commissarius Apostolicus, Fr. Damianus à Fonseca, perorantem audivit. Reversum ex Hispaniarum Studio, viginti septem annos natum, Civitas populusq; Crac: suum Ecclesiastem unanimiter elegit, svasu Illustris Ducis de Zbaraż, cui plurimum amabilis erat. At post triennium mæsta Civitas sua Regiæ Majestati eum rursus transmisit, mandato Regio stricte sibi imposito. UbiRex Regiaq; tota Domus, ex ore ipsius per octo, vel novem fere annos pendebat: videresq; non quempiam alium, in amplo Poloniæ Regno Prædicatorem per ora Virorum Procerum, ac Magnatum nostræ Gentis volitantem, nisi Dionysium Mosinski cum honore Religionis nostræ. Hinc Ille Prior Varsaviensis, mox Provincialis Poloniæ, sed cito citius cadaver, dum effera, trux, impia Lachesis, falce surripuit vitam. Ao. D. 1642. D. 22. Maj.* P.W.X. Jácek Chorynski, X. Jan Páweł *Czarncovius* K. Poznán: X. Wáleryan Grocholski, X. Páweł Ruszel, P.W X. Stefan Przybyło Konw Lubelsk. X. Gábryel Fránko, Konw: Łuck: X. Károl Kuropátwá: Konw: Krák: X. Fránćiszek Grá-

biecki, K. Lubel: X. Woyćiech Bártochowſki, Konw. Pozn: X. Wáleryan Swiderſki, K. Lubel: X. Bázyli Kámieniecki, K. Poznán: X. Cypryan Stefánowſki, K. Płoc: X. Grzegorz Bádowicz, K. Przemyſk: X. Bernard Chodowſki, K. Łuck: X. Stefan Wożnicki, K. Poznánſk: X. Bernard Slewicz, X. Marćin Mniſzek, X. Fránćiſzek *Czarncovius*, X. Jácek Konińſki, X. Jácek Járocki, X. Woyćiech Zachorowſki, X. Stefan Skárſzewſki, K. Poznáń: Profeſſi y Doktorowie. X. Skárſzewſki zá náſzych czáſow promowował ſię publicznie ná Dokt: R. 1712. Ten O. záſłużony, támtemu Konwentowi Przeoruiąc kilkánaśćie lat, wiele uczynił repárácyi. Po drugich Prymicyách w kilká lat w ſtárośći zeſzedł z tego świátá mizernego. O pochwałách y zaſługách tego Oycá, w Pánegiryku ktoremu Tytuł, *Species expreſſa Divinæ Sapientiæ D. Thomæ Aquinas*, wydánym, y dedykowánym temuż O. ná ten czas Przeorowi Kōw: Poznáń: R. 1719. *Die 7. Martij, à Clariſ: ac Excell: M. Franciſco Andrea Kielarowicz, in Alma Universitate Cracov: Phiæ Doctore, ejuſdemq; in Academia Poſnanienſi Actuali Profeſſore, & nunc Collega Minore*, doczytáć ſię może obſzernie. Ma ieſzcze ten Konwent dwoch żyiących Doktorow, prácuiących ná Honor Boſki, to ieſt, P. W. X. Ambrożego Glinkiewiczá, ktory w Krák: Klaſztorze, będąc Kápłánem młodym, ná náukách zoſtawał, Lektorem uczyniony, dyktował Filozofią, w Konw: Poznáń: uczył Teologij w Kon: Lubel: y oraz był Káznodżieią. Ten Mąż ſławny w prácách Szkolnych y Káznodżieyſkich, po rożnych pryncypálnych Miáſtách Polſkich, ná publicznych Exedrách z Honorem prácował Zakonu S. y do tych czas chwalebnie ná funkcyi Káznodżieyſkiey w Kośćiele Archipresbyterálnym P. MARYI z łáſkáwego reſpektu *Nobiliſſimi Magiſtratus Cracov:* już ná ſiedmnaſty rok prácuie. Był Przeorem w Konw: Bochenſkim, á potym Poznáń: Ktoremu ná chwałę Boſką prácuiącemu, z ukontentowániem Szláchetnego Mágiſtratu, y poważániem cáłego Koronnego Miáſtá Krák: niech dodáie Bog iák naymocnieyſzych śił ná długoletne látá. Tákże P. W. X. Felicyaná Nowowicyſkiego, D. Przeorá teráźniey-

orá teráźnieyszego Wárszáw: ktory w Kōw: Krák: był Mágistrem *Studentium*, R. 1719. promowowány w tymże, ná S.T. Prezent: sławny w pracách Szkolnych y Gospodárskich po rożnych Konwentách, w Sierádzu, Łucku, Poznániu, ktory by w szczęśliwych iáko Felicyan Zakonowi S. żył sukcessach, życzy Author; X. Cesław Sálicki, X. Dámáscen Jánkuliński, X. Káźimierz Leżeński, X. Antoni Korczewski, X. Wincenty Kuleszá. P.W.X. Jan Páweł Jeżierski, teraz ná Prowincyálstwie zostáiący. Nayprz: X. Stánisław Ráymund Jeżierski, Biskup Bákowski, Profesi y Doktorowie Konw: Lubel: Zyie temi czásy X. Jan Dámáscen Moszyński, támtecznego Konwentu, ktory w Krák: Klasztorze zostawał ná náukách, ná Fundácyą X. Bzowiuszá, do Rzymu do Konwentu Minerwitáńskiego, *ad Studia* posłány, z támtąd powróciwszy, promowowány ná Lekturę S. T. X. Tomasz Mdzewski, X. Wincenty Pniewski Exprowincyáł Konw: Płoc; (o tym wyżey) ktoremu po Promocyi ná dokument Filádelficznego áfektu, wielce prácowity przez kilkánaście lat, y sławny ná Apostolskiey funkcyi Káznodźieiá S. T. Bákáłarz, X. Márcelli Dźiewulski, Kustosz ná ten czás Chełmiński, Fránćiszkan, przypisał podawszy do Druku Kazánie, miáne ná Swięto S.O. Dominiká, z Propozycyą: Stroż Owczárnie Chrystusowey, w Apostolskiey, zá Duszámi ludzkiemi pogoni, náuką y przykłádem świát w ćiemnośćiách y oźiębłośćiách jego oświecáiący y zápaláiący, Wielki O. Pátryárchá Dominik S. przy Fránćiszkáńskiey Filádelficzney temuż Prześwietnemu Zakonowi ná pomienioną Uroczystość ássystencyi pokazány, R. 1723. D. 4. Sierpniá. X. Jácek Szostakowski, X. Jan Chrzćićiel Kownácki, X. Urban Báchrynowski, X. Ambroży Koźielski, Kommissarz Generálny Prowincyi Ruskiey, X. Ludwik Wolski, Profesi y Doktorowie Konwent: Łuckiego, X. Wolski z cudzych Kráiow powracáiacy z Bonońskiego *Studium*, R. 1727. był Promowowány ná Lekt: S.T. Filozofij, á potym Teologij, támże w Łuc: był Professorem przez 4. látá. Trzećim Professorem Teologij, czyli Mágistrem *Studentium* trzy látá w Konw: Wárszáw: y Rok

Yy2 áktuálnym

áktuálnym Bák: S.T. Potym będący w Krák: z dyſpozycyi Nay: przew X. Generałá Tomaſzá Rypollá, Regentem czyli Profeſſorem pierwſzym postánowionym, R. 1738. y ten Urząd z wſzelką pilnością y pożytkiem młodych Zákonnikow odpráwuiący przez 3. látá y 4. Mieſiące, otrzymał Doktoryą S.T. Ná tę Promowowány R. 1741. Dniá 12. Sierp: ná ktorey niech długoletne látá przeſtáie. X. Jan Dámáscen Łubieniecki, X. Piotr Drogoſzewſki, X. Dominik Wrzeſcz, ktory wypiſał Kroniki Zakonne po Polſku, gotowe do Druku, gdyby była łáſká iákiego Dobrodźieiá ná expenſę. X. Jordan Weyher, Przeor Sierádzki, á teraz Zoſiborſki, Konw: Wárſzáw: Ktorego Brát ſtárſzy Pred: Gener: O. Ludwik, prácuie ná Supprzeoroſtwie w Krák: Klaſztorze, godnie y chwalebnie, Urząd ten odpráwuiąc. Ten wydrukował Kſiążeczkę, w niey ſpoſob podaiąc BB. y SS. Rożáńcá S. do odprawiánia Nabożeńſtwá, ná Páſſyách gránych y biczowánych. W. X. Auguſtyn Lipczyńſki Konw: Przemyſk: Zyie temi czáſy dwoch Doktorow tegoż Konw: Przemyſk: P. W. X. *Florus* Kárkoſzewſki, D. Przeor, y oſobliwſza Ozdobá támtecznego Konwentu, ktory z Cudzych Kráiow (zákończywſzy náuki *in Studio Generali Bonon:*) powroćiwſzy do Polſki, w Krákow: Konw: odpráwił Promocyą ná Lekt: S.T. Ten Oćiec wiele nábywſzy zasług w Prowincyi, przez prace Szkolne y Káznodźieyſkie, kwitnie y pachnie iáko kwiát w chwale, y w ſławie ná Urzędźie Dokt: X. Teofil Dąbrowſki, D. odpráwił Promocyą w Konw: Krák: ná Lekt: S.T. y ná Prezentáturę, będąc Mágiſtrem *Studentium*, R. 1735. Z tego Urzędu wokowány do Konwentu Wárſzáwſkiego, tám będąc Bákáłárzem S. T. á potym Regentem, zoſtał Doktorem.

PRZEWIELEBNI OYCOWIE PREZENTACI.

Promowowáni w Konw: Krák: ktorych liczbá wyrážona wyżey.

P. W. X. Jan Páweł *Czarncovius*, X. Bonifacy Wolińſki, X. Jácek Járocki, X. Dominik Krzewinſki, X. Woyćiech Siekielewicz, X. Tomaſz Gwiazdowſki, y innych z Konwentu Poznáńſkiego było

go, było 18. promowowánych ná tę godność. Z tych żyie wſtá-rośći ſwoiey prácuiąc ná Honor Boſki y Zakonu S. P. W. X. Kándyd Nadálińſki, támtecznego Klaſztoru iuż czwarty raz Przeor, chwalebnie rządzący y Goſpodáruiący, w rozmáitych o-kázyách y ruinách Kośćiołá y Klaſztoru był pomocą, rátuiąc y práwie *de novo à fundamentis* odnowił y repárował Kośćioł, przez ákkomodácyą rożnym Práłatom, Pánom y Dobrodźieiom. Wiele przybyło ozdoby w Zákryſtyi, w Apáratách, w Káplicách, w Ołtarzách, ktorego zaſługi y heroiczne dźieła obſzernie wy-piſał w drukowánym Pánegiryku miánym ná ſolennych Exekwi-ách zá S. P. Benedyktá XIII. Zakonu Káznod: dedykowánym Godnemu Imieniowi X. Przeorá, y cáłego Konw: *Illuſtris Cla-riſſimus & Admodum Rndus Dominus M. Ignatius Cantius Herká, Phiæ Doctor, ejuſdem Regius Profeſſor, Collega Major, Eccleſiarum Cathe-dralis Cracov: Concionator Garvaſcianus, Collegiatæ S. Annæ Cano-nicus, Parochialis in Gay Curatus*, á ná ten czas w Akádemij Pozn: Filozofij Profeſſor, Tytuł Pánegiryku, *Trophæum militis in bello Sanctiſſimi olim D. N. Benedicti XIII. Pontificis Maximi, de fatis reportatum.* Dáie ten Orátor pochwały wielkie Konwentowi támtecznemu, wyliczáiąc, y wypiſuiąc Mężow ſławnych z cnoty y náuki, iáſnoświetnemi czyniąclch luminarzámi, y mocnemi fila-rámi, z ktoremi ſię ia nie rozſzerzam, dośyć mi ná tym poważnym Oycu, y chwałách Jego ktore ma od támtecznego Miáſtá, ták z ſwo ich uczynkow, iáko y z Szláchetnego J Mći P. Wálentego Nádáliń-ſkiego, Rádzcy Pozn: po kilká rázy Prezydentá y Burmiſtrzá támte-go Krolewſkiego Miáſtá, Brátá rodzonego ſwego, ktoremu ma obli gácyą támteczne Miáſto zá wyświadczony áfekt, y przyſługę w ro żnych okázyách, Ci że obádwa ſławni w cnoćie, niech im ſprzy iáią ſzczęśliwe czáſy przy pomyślnych poćiechách długoletniego zdrowia. Z Konw: Gdańſk: X. Tomaſz Szulc, potym D. X. Lu-dwik Lulkowſki, X. Rafał Kujáwſki, X. Serwácy Meller, X. Korneli Willich, będący *Mgr. Studentium*, X. Michał Follánt, ktory przez kilkánaśćie lat w Prowincyi, w Szkołách y ná Am-bonách prácuiący záſłużony ieſt, Konw: támtecznemu Gdańſk:

kilká lat

kilká lat chwalebnie Przeorował, Promowowány) Roku 1719.
Z Wárszáwskiego Konw: X. Gáspár Klonowski, X. Dámáscen Łubieniecki, X. Piotr Drogoszewski, X. Alan Bárdźiński, z Kőw: Płock: X. Tomasz Mdźewski, X. Antoni Mdzewski, X. Wincenty Pniewski. Z Konwentu Toruńskiego, X. Dyonizy Mozdźiánowski, ktory *in hoc Studio Cracov:* był Bákáłarzem y Regentem, X. Grzegorz Perkowski, X. Jácek Reptowski, ná ten czás Przeor Kámienio-Kośierski, Promowowány R. 1738. D. 22. Wrześniá. Ten z Przeorostwá Toruńskiego (zá ktorego byłá w támtymże Konwenćie Kápitułá Prowincyálska, R. 1740. z Honorem jego Urzędu y Klasztoru) postánowiony trzećim Professorem Teologij, to iest Mágistrem *Studentium & Novitiorum* w Krák: Klasztorze, z ktorey funkcyi *assumptus per instantiam Rndissimi Generalis ad Baccalaureatum Conv: Varsav: & est in hoc Officio actualiter.* Z Konwentu Lubel: X. Páweł Ruszel, X. Cesław Bájer, X. Dámáscen Jánkuliński, X. Káźimierz Leżeński, X. Antoni Korczewski, X. Wincenty Kuleszá, X. Ráymund Stoiński, X. Adryan Wereszczáká, X. Ráymund Wiński, ná ten czas Bákáłarz Aktuálny *in Studio Cracov:* Z Konw: Łuckiego, X. Jácek Szostakowski, X. Ignácy Kownácki, X. Urban Báchrynowski, X. Ambroży Kożielski, X. Jan Chryzostom Kożicki Exprowincyał, ná ten czas Przeor Łucki, ktory po odpráwionych Szkolnych pracách przez 9. lat, wywyższony ná tę godność, R. 1730. Ozdobá to Konwentu Łuckiego, *Pater Provinciæ meritissimus*, ktorego w stárośći zostáiącego łáskámi swemi niech Bog prowiduie. X. Tomasz Kijewski, tegoż Konw: Profes, náuki swoie w Szkołách Klasztoru Krák: zákończywszy, Lektorem uczyniony, był Professorem Filozofij, á potym Teologij, z ktorey został Prezentatem, R. 1736. Z Konw: Przemyskiego, X. Augustyn Lipczyński, X. Gundysalw Brześćiáński, X. Woyćiech Kádáu, X. Károl Kopiński, Promowowány ná ten Honor R. 1737. X. Hieronym Szpytmáński, X. Teofil Dąbrowski.] Z Krákowskiego záś Konwentu wiele było Prezentatow, ktorych się tu nie kłádźie wszystkich, tylko tych co Ich záznałem. X. Ráymund Mo-
jecki,

jecki, o ktorym *fol: 58.* X. Floryan Stráſzyńſki, X. Erázm Swiątkiewicz, X. Hieronym Mielońſki, X. Tomaſz Engwer, X. Tomaſz Frydrychowicz, X. Juſtyn Goſtkowſki, X. Dominik Popiołek, X. Auguſtyn Jáworſki, Sekretarz Prowincyálſki, X. Wincenty Koſtrzyńſki, X. Tomaſz Márczewicz, Bák: y Regent potym Krák: X. Ráymund Zegánkiewicz, X. Zygmunt Mierzyńſki, X. Woyćiech Bielowicz, zacny Teolog y Káznodźieiá, Promotor Rożáńcá S. przez kilká lat w Poznániu, wiele ozdoby w Káplicy Rożáńcowey przybyło zá jego ſtárániem. Umárł w Jodłowniku w Wśi Konwen: X. Wincenty Srzedźinſki ktory był *affiliatus deConventu Lubel: ad Conven: Cracov:* zá Przeoroſtwá X. Tomaſza Engwerá, ći Prezentáći iuż zmárli. Zyiący Prezentáći Konw: Krák: ſą ći, P.w. X. Káſſyan Konieczkiewicz, ktory po rożnych prácách ſwoich przeſtáie *in pio opere* chwały Boſkiey, w Konwenćie Pártykulárnym Gidelſkim, przy Cudownym Obrázie Nayśw: MARYI P. Promowowány 1730. D. 7. Czerwcá. X. Meynard Rábbe, wychowány w tym Konw: Krák: prácuiący przez lat 17. ná Ambonie, Niemieckim językiem Słowo Boże opowiádáiąc w Kośćiele S. Woyćiechá. Promowowány 1731. był *Mgr. Studentium & nunc eſt Actualis Bac: S.T.* X. Reginald Popiołek przed tym Spowiednik WW. Pánien Benedyktynek w Przemyślu, promowowány R. 1738. D. 8. Lipcá. X. Dominik Smidowicz, teraz Przeor Sandomierſki, Konwentu S. Máryi Mágdáleny, pierwſzym Profeſſorem Teologij będący w Klaſztorze Lubel: Promowowány ná Prezent: R. 1738. X. *Pius* Mirzwińſki, po ſkończoney Filozofijy Teologij, był Profeſſorem w Krák: Konwen: Filozofij, w Płockim, y Toruńſkim Teologij, teraz *actu* ieſt *Magiſter Studentium*, Zoſtał Prezent: R. 1741. Dniá 23. Liſtopádá, X. Woyćiech Bártoſzewicz, Promowowány ná Lekturę, R. 1733. D. 4. Páźdźierniká, odbywſzy prace ſwoie Szkolne Filozoficzne w Kráko: Teologiczne w Gdańſku, y Poznániu, uczyniony Prezentatem, Roku 1742. D 24. Styczniá. Był Przeorem w Konw: Łáncuckim, y Boreckim, Socyuſzem u P. W. Oycá Janá Páwłá Jeżierſkiego, Prowincyáłá Prowincyi Polſkiey.

PRZEWIELEBNI OYCOWIE REGENCI.

STUDIUM GENERALNEGO KRAKOWSKIEGO.

Záczętego R. 1593. Ktorych ab Anno 1597. było 55. z tych byli.

P. W. X. Mikołay *Moscicensis*, dwá rázy P. W. X. Jácek Suſki, X. Adam Zarębá, y inni. Z żyiących záś teraz, P. W. X. Wenceſław Jeſki Dok: Kōw: Gdańſk: Profes, był Regentē R. 1730. wprzod uczywſzy Teologij po innych Konwentách przez lat 8. P. W. X. Juſtyn Jakielſki, P. W. X. Rafał Chybińſki, z Aktuálney Bákálauryi, uczyniony Regentem, Promowowány ná Doktoryą, R. 1741. D. 5. Wrześniá. Ten Oćiec w pracách Káznodźieyſkich y Szkolnych po rożnych Konwentách doswiadczony, nie chybił dawnych Mężow, Doktorow, y Regentow w náuce y doſkonáłośći. Ktory był Przeorem w Gidelſkim Konwenćie, podczás głodnych czáſow, nie ſzerząc ſię z pochwałámi iego, życzę: niech go konſerwuie Bog w Błogoſłáwieńſtwie ſwoim długoletnie ná poćiechę Klaſztorowi. Potym náſtąpił ná Urząd Regencyi, P. W. X. Dominik Wirzálſki, S. T. P. Konw: Toruń: Profes Spowiednik PP. Pánien Dominikánek, drugiego Hábitu ná Grodku, Aktuálnie ná tey Godnośći zoſtáiący, ná ktorey zá pilne prace ſwoie niech będźie uwieńczony iák nayprędzey Laurem Doktor:

PRZEWIELEBNI OYCOWIE BAKAŁARZE S. T.

Tych było 73. między ktoremi byli.

X. Marćin Nepelſki, *1596.* X. Jácek Suſki, X. Ignácy Kownácki, X. Marćin *Młodavius*, X. Adam Zarębá. *X.* Károl Kuropátwá, X. Stefan Przybyło, X. Ambroży Grzybowicz, X. Káżimierz Lezeńſki, X. Juſt Słowikowſki, X. Fránćiſzek Czárnkowſki, X. Marćin Zarzecki, X. Ferdynánd Jánuſzewſki, X. Tomaſz Szulc, X. Fryderyk *Schopius*, X. Jan Dámáſcen Łubieniecki, X. Tomaſz Engwer X. Stefan Skárſzewſki, X. Seweryn Oczko, X. Ráymund Wińſki, X. Stefan Krywáńſki, X. Woyćiech Kádáu, X. Dyonizy Mozdźiánowſki, X. Woyćiech Balcerkiewicz. Z żyiących záś X. Dominik Lewińſki X. Juſtyn Jakielſki, X. RáfałChybińſki, X. Dominik Wirzálſki, X. Meynard Rábbe, teráźnieyſzemi czáſy prácuiący ná tym Urzędźie. PRZEWIE-

PRZEWIELEBNI OYCOWIE MAGISTROWIE. STUDENTIUM.

P.W.X. Ignácy Kownácki, 1589. X. Stániſław Groth, X. Fábian Birkowſki, X. Auguſtyn *Orlemus*, X. Jácek *Aſcanius*, X. Jácek Báryczká, X. Jan Kożicki, X. Fránćiſzek *Celeſta*, X. Mikołay Pipan, X. Bernard Hándel, X. Antoni Wojewodzki, X. Hieronym Lipſki, X. Grzegorz Hennik, X. Erázm Swiątkiewicz, X. Michał Filipowſki, X. Dominik Popiołek, X. Fránćiſzek Sobolewſki, X. Leopold Drezner, X. Michał Porádowſki, X. Ambroży Kożielſki, X. Michał Błońſki, X. Kornelij Willich, X. Stefan Krywáńſki, X. Wálenty Kuczewicz, X. Woyćiech Bálcerkiewicz, X. Apollináry Bielowicz, X. Meynard Rábbe, X. Teofil Dąbrowſki, X. Dominik Smidowicz, X. Jácek Reptowſki, X. *Pius* Mirzwińſki, S.T.P. teraz *actu* ieſt *Mgr. Studentium*, liczbá od R. wzwyż wypiſanego tychOO. Mágiſt. 114

PRZEWIELEBNI OYCOWIE LEKTOROWIE.

Promowowáni **in StudioGeneraliCrac: exVarijsConventibus.**
Tych **in Lib: Studij** ***ieſt Kátálog, w ktorym znáyduie ſię ich 606.***

W. X. Wáwrzyniec Poſmytá, X. Wáleryan. X. Marćin Rudáwſki, X. Bernard *Wſzempſcius*, X. Márcelli Tálárkowicz X. Tomaſz Sliwińſki, X. Auguſtyn Mániecki, X. Grzegorz Hłuſzánin, X. Aurelian Pácz, X. Antoni Słoniná, X. Dominik Potocki, X. Ignácy Legędzá, X. Antoni Muęc, X. Szymon Ruſinek, X. Hiláry Smitowicz, X. Erázm Buſzko, X. Jan Lánckorońſki, X. Dominik Chrzanowſki, X. Woyćiech Swięczkowſki, X. Hieronym Jábłko, X. Aurelian Robakowicz, X. Kryſztof Czuryło, X. Bonáwenturá Bielecki, X. Bernard Kochánowſki, X. Tomaſz Howalik, X. Piotr Turoſzowicz, X. Michał Kielárowicz, X. Marćin Skępſki, X. Jan Leſzczyńſki, X. Tádeuſz Jágieło; X. Woyćiech Maćkiewicz, X. Seráfin Sámſon, X. Tárſycy Káſzowſki, X. Grzegorz Krulik, X. Antonin Ráczek, X. Jácek Lulkowſki, X. Jákub Wodźicki, X. Euſtáchi Szu-

chi Szubiro, X. Tomasz Zwan, X. Dámáscen Figárek, X. Alexánder Piniążek, X. Reginald Motycki, X. Tomasz Kołowrotowski, X. Alexánder Atłasowicz, X. Sylwester Czechnic, X. Floryan Strászyński, X. Wáleryan Orłowski, X. Ambroży Rusinowski, X. Jan Ráich, X. Hieronym Szurká, X. Dominik Rezner, X. Michał Bárchman, X. Innocenty Bogdan, X. Jędrzey Łyszkiewicz, X. Márcelli Gorálewicz, X. Ludwik Wádowitá, X. Jácek Bártoszewicz, X. Hieronym Páczek, X. Atánázy Cięszkiewicz, X. Wincenty Máłáchowski, X. Petroni Káryná, X. Stefan Zatorski, *affiliatus ad Conventum Cracov: ex Conventu Thorun: dum esset ibi Prior.* Tego Oycá iest pámiątká w Ornatách y Kielichách w Zákrystyi, Krewni jego tákże ofiárowáli znáczną jáłmużnę do Konwentu. X. Wálenty Zagrodkowicz, X. Zygmunt Grycyni, ktory przez kilkánaście lat był Supprzeorem w Kōw: Krákow: X. Henryk Máij, X. Woyciech Reptowski, X. Bonáwenturá Brygánty, X. Grzegorz Dawidowicz, X. Ludwik Ryben, X. Sámuel Kerner, X. Jan Báptystá Kęsicki, X. Kándyd Krauz, ten umárł w Krák: będąc Supprzeorem. Zá jego Przeorostwá w Opátowcu, czynił dobrze choyne dáiąc jáłmużny Klasztorowi, J.W. y Nayprzew: JMć X. Michał z *Granowá* Wodźicki, Dziekan y Officyał Generálny Krák: Opát Wąchocki, y do tych czas iáko osobliwszy Dobrodźiey y Protektor támtecznego Klasztoru świadczy łáski, zá ktore dobroczynna Boska práwicá, niech Go ubogáći, y wywyższy ná wielkie doczesne y wieczne Honory. X. Káźimierz Száfránkowicz, X. Bonáwenturá Ułánowski, X. Tomasz Srzedźiński, X. Káźimierz Ułánowski, X. Zygmunt Mierzyński, ktory skończywszy Filozofią w Krák: był Przeorem w Kōw: Bocheńskim, gdźie pokrył cáły Kośćioł, y repárował kilká Ołtarzy z wielu jáłmużn rożnych Dobrodźieiow, z ktorych do tych czas żyie, czyniąc dobrze tey Swiątnicy Páńskiey, JMćP. Káźimierz Prawdźinski, Prezydent Miástá támtecznego, ktoremu zá uczynione potáiemne łáski (niechcącemu wiádomości ludzkiey) niech Bog iáwnie sowićie, z Dźiatkámi, y cáłą Fámilią, doczesnie y wiecznie nágrodźi. X. Ferdynánd Lewiński, X. Anioł Zorzewski,

rzewski, X. Ludwik Jániszewski, X. Mikołay Kálinowski. Sławny Káznodźieiá przez kilká lat prácuiący w Klimuntowie, y w Krák: w Kośćiele SS. TROYCY. X. Mikołay Pánászewicz, X. Seráfin Satkowski, ktory w Konwenćie Łuckim był Professorem Filozofij, potym Przeorem, Promotorem, Mágistrem *Novitiorum*, y Supprzeorem. X. Bernard Szygwiński, X. Jan Skrzynecki, Przeor Płocki. X. Dominik Wibráński, ten był Professorem w Płockim Konwencie, támże Przeorem, teraz w Łowiczu zostáie ná Przeorostwie. X. Fránćiszek Pędźiński, Konw: Poznáńsk: w tym prácował kilká lat będąc Professorem Filozofij, á potym Teologij, y Káznodźieią, támteyszego Kośćiołá, X. Kájetan Wleczycki, Konw: Gdáńskiego Profes, Ten Oćiec prácował kilká lat w Szkole, tráduiąc Lekcye Filozoficzne y Teologiczne, był Przeorem w Piotrkowie, y teraz *actu* prácuie w Konw: Gdáńskim, z honorem y pożytkiem támtecznego mieysca, X. Urbàn Moczydłowski, Kōw: Łuck: Profes, był Filozofij Professorem, w Kōw: Sierádzkim, y tám dawał Teologią Morálną, w Krák: záś Kōw: SS. TROYCY, w Łowiczu, y w Wárszáwie, był przez kilká lat Káznodźieią, Przeorował w Łowiczu, y Kámieniu-Kosierskim, X. Kájetan Kijánkowski, ktory Filozofij, y Teologij w Konw: Lubelsk: będąc Professorem, szczęśliwie odbył tę funkcyą. Był Exáminátorem Synodálnym Dyecezyi Łuckiey, y Teologiem, u J.W. IMći X. Stefáná z Rupniewá Rupniewskiego, Biskupá Łuckiego, y Brzeskiego, teraz Przeor Lubelski, stáráiący się usilnie o dobro Klasztorne. Zá jego Przeorostwá z łáski swoiey osobliwszey, J.W. JMćP. Piotr Stádnicki, Kásztelan Woynicki, wystawia ná Honor Drzewá Krzyżá S. wspániáłą strukturą z bogátego mármuru, Ołtarz Wielki, odkazawszy kilkádźiesiąt tyśięcy ná tę fabrykę. Ten Wielki Dobrodźiey z osobliwszego Nabożeństwá ku Mátce Nayśw: ofiárował jáłmużnę znáczną ná wystáwienie Ołtarzá mármurowego, w Kośćiele nászym Bocheńskim, w Káplicy Rożáńcowey, N.P. MARYI w Cudownym Obráźie, zá te dobrodźieystwá niech mu Bog obfitych udźiela łask, przy Herbowney swoiey Srzeniáwie, niech opływa w drogie Błogo-

 sławieństwá

ſłáwieńſtwá Boſkiego Kleynoty, życzę Imieniem cáłego Zakonu. X. *Pius* Borkowſki, Konw: Lubelſk: S.T.P. teraz *in Studio Generali Varſav: Regens, ac primarius Profeſſor*, ktoremu w krotce zá prace, day Boże powinſzowáć *Lauream Doctoralem*. *X*. Wincenty Srzedźińſki, *X*. Auguſtyn Czáplić, X. Tyburcy Nieſzporſki, K. Poznáńſk: *X*. Piotr Szczerbinſki, powroćiwſzy z Fráncyi, *ex Studio Gratianopolitano, approbatus in Lectorem*. Ten Oćiec w młodośći ſwoiey uznał oſobliwſzey łáſki od Nayśw: MARYI P. w Obráźie Łuckim, gdy iuż práwie obumárły ożył, zá ofiárowániem Modlitw Rodźićielſkich, do támtego Cudownego Obrázu. Miał reſpektá u J.W.IMći P. Káncierzyny Koronney, *Marij de Arquian* Wielopolſki, Rodzoney Sioſtry Krolowey Jana III. Krolá Polſkiego Zony, y u innych Senatorow y Pánow, Mąż náuki znácznego, Włoſki y Fráncuſki język umieiący, ma Plebánią pod Wárſzáwą w Czećiſzowie y w Słomczynie, ofiárowáną przez Kolláncyą JJ.WW.PP. Wielopolſkich. *X*. Jan Kánty Godáwſki, ktory po odpráwionym Kurſie Filozoficznym w Krák: *Studium*, uczył Teologij w Płockim Konw: tám ordynáryinym będąc Káznodźieią w Tumie, z świátem ſię przez śmierć rozſtał. *X*. Dyonizy Piotrowſki, teraz Przeor w Brześćiu Litewſkim, *X*. Hieronym Węgliński, S.T.P. *X*. Ráymund Bębnowſki, *X*. Cypryan Rezner Konw: Krák: z Kollegium Rzymſkiego powroćiwſzy, ákceptowány ná Lekturę S.T. był kilká lat Filozofij Profeſſorem w tymże Kőwenćie, teraz w Łuckim ná 4. Rok Teologij uczy, będąc pierwſzym Profeſſorem. Był Káznodźieią w Kośćiele Sw. Anny w Krák: Socyuſzem y Sekretarzem u *X*. Apollinárego Bielowiczá Prow: *X*. Jan Gwálbert Giliński, w Konwe: Przemyſk: (ktorego ieſt Profes) dyktował Filozofią y Teologią, tám był Káznodźieią Ordynáryinym, y w Kośćiele Krák: SS. Troycy, tákże w Wárſzáwie, teraz ieſt Przeorem w Łucku, *X*. Ambroży Bánkowſki, Profes Konw: Łuckiego, *X*. Ceſław Torliński, Konw: Toruńſk: uczył Filozofij w Płocku y Łucku, y támże Teologij przez cztery látá, po Przeoroſtwie Toruńſkim, ieſt temi czáſy Profeſſorem w tymże Konwenćie *X*. Korneli Kámińſki, ten dawał Filo-

zofią

zofią y Teologią w Konw: Toruńſk: támże był Przeorem, *X*. Damian Mátuſzewicz, był 4. látá Teologij Profeſſorem, po ktorey w Krák. Konw: ná Ambonie w Kośćiele SSw. TROCY y P. MARYI, prácował chwálebnie przez pułtrzećiá látá, teraz ieſt Profeſſorem Teologij u OO. Obſerwántow, promowowány ná Lekturę R. 1732. Profes Konw. Toruńſk: *X*. Dominik Turzáńſki, po dáney Filozofij w Krák: *Studium*, uczył Teologij w Przemyślu. *X*. Tomaſz Turſki, Konw: Przemys: z Cudzych Kráiow z Bononij powroćiwſzy, *examinatus*, *approbatus in Lectorem*, R. 1734. *X*. Cypryan Cybulſki, Kō. Płoc: *X*. Károl Michniewicz, Konw: Wárſzáw: *X*. Piotr Mroczkowſki, Konw: Przemys: ten w Krák: Konw: był *in Studio*, potym Profeſſorem zoſtał Filozofij w Lublinie, támże uczył Teologij przez trzy látá, á przez dwá był Káznodźieią, Rok dawał Teologią w Kōw: Przemyſk: pierwſzym będąc Profeſſorem, ieſt teraz Sekretarzem Prowincyi, y Socyuſzem P. W. O. Prowincyałá, oraz Przeorem Elbingeńſkim, ktorego czekáią zá chwalebne uczynki, więkſze Honory w Zakonie Sw. *X*. *Erneſt Lignau*, Konw: Gdáńſk: powroćiwſzy z Pádewſkiego *Collegium*, promowowány ná Lekturę, *X*. Jácek Browińſki, z cudzych Kráiow powroćiwſzy, zoſtał Lektorem, Profes Konw: Gdáńſk: *X*. Kándyd Szember, K. Poznáń: ápprobowány ná Lekturę, był Filozofij Profeſſorem w Poznániu y Káznodźieią. *X*. Marćin Rućińſki, Konw: Płoc: *X*. Antonin Pinińſki, z Fáwencyi z náuk powroćiwſzy, potwierdzony Lektorem, *X*. Teofil Woláńſki, z Fráncyi powroćiwſzy z náuk, zoſtał Lektorem, był Profeſſorem Filozofij w ſwoim Konw: Łuckim, y teraz *actu* dáie Teologią. *X*. Ambroży Gierycki, Kōw: Gdáńſk: *X*. Ráymund Kręcki, Kōw: Poznáńſk: uczył Filozofij w Łucku, *X*. Piotr *Rogo*, teraz pierwſzy Profeſſor Teologij, w Kōw: Poznáń: *X*. Meynard *Tierfeldt*, Kōw: Poznáńſk: uczył Filozofij w Toruniu, *X*. Dyonizy *Leyman*, z *Collegium* Rzymſkiego powroćiwſzy, uczył Filozofij w Krák: teraz ieſt drugim Profeſſo: Teologij w Toruniu. *X*. Jan Nepomucen Zygmuntowicz, *X*. Stániſław Chrząſtowſki, *X*. Káſſyan Gilińſki, uczył Filozofij w Przemyślu. *X*. Cypryan

Woyćicki,

Woyćicki, Kōw: Lubel: *X*. Cypryan Chybińſki, Kōw: Toruńſk: po rożnych Ambonách Káznodźieiá, *X*. Berengáry Rudzki Kōw: Poznáńſk: z Náuk z Pádwi powroćiwſzy, Lektorem potwierdzony, po ſkończoney Filozofij, ieſt Profeſſorem drugim Teologij w Kōw: Poznáńſk: *X*. Nazáry Byſtrzycki, z *Collegium* Rzymſkiego powroćiwſzy, promowowány ná Lekturę, był w tym Kōw: Krák: Profeſſorem Filozofij, teraz ieſt Rożáńcá S. Promotorem, ná Honor Nayśw: MARYI P. *X*. Piotr Przeworſki, Kōw: Lubelſk: z Kremony z Cudzych kráiow powroćiwſzy, promowowány ná Lekturę, był Profeſſorem Filozofij w Lublinie, *X*. Kájetan Teychmánowicz, Kōw: Lubelſk: *X*. Seráfin Zdźiennicki, Kōnw: Płock: *X*. Jozef Wichrowſki, Kōw: Poznáńſk: z Florencyi z náuk przybywſzy, promowowány ná Lekturę R. 1739. był Profeſſorem Filozofij w Przemyślu. *X*. Kándyd Torlińſki, Kōw: Łuck: *X*. Bonáwenturá Oprzętkiewicz, w rożnych Kráiách będąc, przyięty od Konwentu zá Lektorá, teraz ieſt Profeſſorem Metáfizyki, *X*. Dominik Szukáłowicz, uczyniony Lektorem R. 1741. Profes: Kōw: Pozn: *X*. Fránćiſzek Káſprzykiewicz, Kōw: Krák: ktory powroćiwſzy ze *Studium* Pádewſkiego, dyktował Filozofią w Brześćiu Litew: po ktorey ſkończoney, począł znowu teraz drugi raz Filozofią w Kōw: Sierádzkim dawáć, *X*. Anzelm Jakielſki, Kōw: Toruńſk: aktuálny w tymże Kōw: Filozofij Profeſſor, *X*. Juſtyn Godlewſki, Kōw: Toruńſk: teraz Filozofią w Kōw: Przemyſk: dyktuie. *X*. Michał Bárwińſki, Kōw: Krák: ktory powroćiwſzy z *Collegium* Rzymſkiego z Fundácyi, przyięty y ápprobowány zá Lektorá S. T. teraz *in Officio Actualis Profeſſoris Phyſices* w ſwoim Kōw: Krák: zoſtáiacy. *X*. Bázyli Bárſki, Kōw: Krák: powroćiwſzy z Fundácyi z *Collegium* Rzymſkiego Lekt: S. T. uczyniony, ktory teraz ieſt aktuálnym w Kōw: Krák: Logiki Profeſſorem, oraz Ordynáryinym Kośćiołá Kollegiaty S. Floryáná ná Kleparzu Káznodźieią, *X*. Tomaſz Czelijowſki, Kōnw: Łuck: ieſt támże Filozofij Profeſſorem, y Mágiſtrem *Novitiorum*. Będąc *Studens Formalis in Studio Generali Cracov*: zoſtawał ná Fundácyi J.O. Xiążęćiá Rádźiwiłá, zá obrániem zgodnym Oycow *de Conſilio*.

PRZEWIELE-

PRZEWIELEBNI OYCOWIE GENERALNI PREDYKATOROWIE.

Promowowáni ná ten Honor in Studio Generali Cracovienſi. *Tych liczbá* 201. *z ktorych byli ći.*

W. X. Iozef, X. Reginald Járánowſki, X. Marćin Rezlár, X. Jácek Ubiſz, X. Hyppolit Stáwſki, X. Wenceſław Krypſki, X. Kryſpin Myk, X. Marcin Theme, X. Jan Wicher, X. Wincenty Winogrocki, X. Emánuel Ruſſyan, X. Adryan Odrowąż Straſz, X. Mikołay Czápſki, X. Robert Gráyff, X. Konſtánty Czárny, X. Tomaſz Wolſki, X. Gábryel Stárzewſki, X. Michał Koch, X. Klemens Sierákowſki, X. Wincenty Rozycki, X. Cypryan Mroczkowſki, X. Dominik Káwęcki, X Stániſław Ormińſki, X. Dominik Siejowſki, X. Teofil Ogręgiel, X. Jácek Engwer X. Wincenty Kopińſki, X. Alan Sulik, X. Klemens Krodel, X. Fránciſzek Krauz, X. Mikołay Łuczołkowicz, był przez kilká lat Syndykiem w Kōw: Krákow: y w tym umárł. X. Juſt Dębinſki, X Wincenty Májecki, po rożnych Ambonách ſławny Káznodźieiá, ná Honor Sw. Wincentego Ferreryusza ſpráwił z pozwoleniem Stárſzych bogáty Pluwiał czyli Kápę, do Dálmátyk cháftowánych ſrebrem. X. Oborſkiego, Ciáło jego ſpoczywa w Kōw: Krák: X Wáwrzyniec Sádowſki, ten O. wiele pámiatki zoſtáwił w porządku Káplicy Rożáńcowey Kráko. X. Jácek Bártoſzewicz, X. Máteuſz Máterná, X. Ambroży Piſkárzewicz, X. Bonifacy Trybowicz, dobry y ſławny Káznodźieiá Kōw: Poznáń: X Bázyli Filipkowicz, przez wiele lat Promotor w Krák: Rożáń. S. X Ceſław Miller, Káznodźieiá Kośćiołá Troycy SS. Ordynáryiny, y po innych Ambonách Prowincyi, Spowiednik Pánien Grodeckich, X Filip Lángn. X. Wincenty Stube, X. Anzelm Dorecki, w rożnych Konwentách Przeor, umárł w Dźikowie. X. *Pius* Gronkowicz, Spowiednik Pánien Grodeckich, X. Antonin Lochman, po rożnych Kōwentách Przeor, X. Fábian Moczydłowſki, X. Benedykt Burzyńſki, Profes y Predykátor Gener: Kōw: Krák: temu przyſłużył ſię nie żáłuiąc fátygi

w ſpráwie

w ſpráwie Hibernowey. Sławny ná rożnych funkcyách y poſelſtwách od Konwentu, wiele lat Przeorował po rożnych Kōw: X. Názáry Bentkowſki, przez kilkánáśćie lat Kośćiołá Przen: TROYCY Zákryſtyan, lubił porządek y ochędoſtwo w Kośćiele y Zákryſtyi, ſpráwił Antepedia do wſzyſtkich Ołtarzow, obicie jáſne ná Swiętá, y czarne ná pogrzeby. Umárł w tym Kōw: X. Dominik Stawárſki, Kōw: Przemys: w wielu Kōw: bywał Przeorem, w ktorych Zakōną Obſerwáncyą promowował. X. Auguſtyn Weintz, X. Dominik Łuſzczyńſki, X. Atánázy Koſowſki, ſłużył temu Kōwentowi, będący Syndykiem, potym Prokurátorē przez długi czás. Przeorował w rożnych Kōwētách. X. Bázyli Sternecki będący Przeorem, w Kōw: Boreckim, Klaſztor y Kośćioł znácznie repárował. X. Urban Kuczewicz, X. Jan Stobiecki Przeor teráźnieyſzy Bełzki, w Goſpodárſtwie pilny, X. Jácek Michálczewſki, *Notarius Apoſtolicus*, ná Kōwent Sándomierſki Predykátor, chwalebny z Szláchetnego Urodzenia, z cnoty y wielorákiey dobroczynnośći uczynioney Kośćiołowi PP. TROYCY, y P. MARYI Dźikowſkiemu. X. Jácek Kiláu, Kōw: Toruńſk: wielce támtemu Kōwētowi pożyteczny, y záſłużony przez rożne Urzędy chwalebnie odpráwione w Prowincyi, oſobliwie w támtecznym mieyſcu, iáko y teraz Spowiednikiem zoſtáiący, prácuie około duſz zbáwienia, by je pozyſkał Bogu. X. Marćin Záchrowſki, Kōw: Poznáńſk: X. Mikołay Szycowicz, X. Tomaſz Bábicki, w tym Kōwenćie wychowány, był Supprzeorem, po innych pártykulárnych Klaſztorách, Przeorował przez wielę lat, promowuiąc Honor Boſki, X. Woyćiech Suſki, *Affiliat* czyli Syn przyſpoſobiony Kōw. Krák: zá Przeoroſtwá, X. Seweryná Oczká, R. 1716. dniá 27. Márcá. z Kōw: Przemys: z pozwoleniem Nayprz: Oycá Generałá, y z ákceptácyą cáłego Klaſztoru, przez zgodne wotá Zakonnikow dáne, widzących wſzelką ſpoſobność w jego Oſobie dō przyſługi Klaſztorney, iákoż pokázuie *activitatem in agendis* będąc Prokurátorem *Cauſarum*, iuż kilká lat ſłuży w rożnych intereſſach czy publicznych, czy Goſpodárſkich. Mąż rzetelnośći pełny, wſzyſtkim ſię ákomoduiący, w
obrotách

obrotách y zabiegách około dobrá poſpolitego chwalebny, nie záſmući ále ćieſzy, obſtáiąc w Grodzkich Spráwách Sądowych od Konwentu. Był Przeorem w Klaſztorze Oświećimſkim (ktorego ieſt Predykátor Generál:) y tám z wielu łaſk świadczonych od Dobrodźieiow, znáczną zoſtáwił w budowániu y murowániu pámiątkę, przy tych tedy ſtárániach, niech żyie ná chwałę Páná BOGA. X. Jákub Lochmánowicz, Pred: ná Konw: Bocheńſki, ten ná rożnych Ambonách prácował Słowem Boſkim, teraz ieſt Przeorem w Kōw: Łáncuckim, zá Przeoroſtwá jego w Klimuntowie byłá Kápituła Prowincyálſka, przy ſtárániu pilnym tegoż Oycá. X. Alan Mách, Pred. Kōw: Klimunt: teraz Przeor Zmigrodzki, ſławny Kompozytor Kſiag do ſpiewánia należących, ktory wielu Zakonnikow wyuczył ſpiewáć ná chwałę Boſką. Bywał Spowiednikiem PP. WW. Pánien drugiego Hábitu w Bełżie y w Krák: ná Grodku. X. Floryan Jſtubowicz, Predykátor Generálny, Konw: Piotrkow: ſławny Káznodźieiá ná wielu Ambonách, Słowo Boſkie opowiádáiąc w Lublinie, w Piotrkowie, w Trybunálſkich Miáſtách, w Krákowie w Kośćiołách S. Floryáná, Wſzyſtkich SSw. Archipresbiterál: P. MARYI przez trzy látá, y teraz u SS. TROYCY ná drugi rok ieſt ná pracy y funkcyi Apoſtolſkiey. Był Prokurátorem Prowincyi w Trybunale, Spowiednikiem PP. WW. Pánien Dominikánek w Piotrkowie, Przeorem w obudwoch Konw: Sandomierſkich. X. Benedykt Birkowſki, Predykátor Kōw: Sámborſkiego, X. Szymon Swiątońiowſki, X. Izydor Tomczyńſki, Predykátor Kōw: Gdańſkiego, prácował ſławnie ná Ambonie w Kośćiele SSw. TROYCY, y do tychczas ná pracy Káznodźieyſkiey zoſtáie, X. Auguſtyn Marćinkiewicz, Pred: Konw: Kośćiáńſkiego, przez kilká lat ná rożnych zoſtawał Przeoroſtwách, y teraz ieſt Przeorem w Sierádzkim Klaſzt: rządzący w pobożnośći z pilnym dozorem dobrá Zakonnego, będący Promotorem támże, promowował chwałę Boſką przez Rożániec Swięty, zá ktorą doſtąpił w Zakonie Swiętym Honoru Predykátury.

Teologow ktorzy ſię uczyli *in Studio Generali Cracoviensi* názwánych

zwánych *Studētes Formales.hor: Nū: 404.* Ci y inni wyżey wyrażeni *Viri promoti ad quoſcunq; Gradus, ſunt deſumpti ex Libro Studij Gen: Crac.*

Mogłbym wiele inſzych ſławnych Mężow wypiſáć, oſobliwie tych, ktorzy w rożnych y ſławnych świátá cáłego Akádemiách mądrze y godnie prácowáli ná Honor Zakonny, iáko to w Sálmántyce było ták wiele y ieſt uczonych Profeſſorow, Moderátorow, z fundácyi uczynioney od Filippá III. Krolá Hiſzpáńſkiego. Ták że w Rzymie w Sápiencyi, Wálliſolećie, Komplucie, Konimbrycyi, Oſſunie, Kompoſtelli, Tolećie, Owetenie, Gránaćie, Hiſpálu, w Bijácenie, Wálencyi, Bárcynonie, Cezárauguśćie, Larydenie, Oſcenie, Tárákonij, Mexykánij, Limie, Burdygalu, Toloſſie, Kolonij, Neápolim, w Pádwi, Widniu, prácuią ná Kátedrách, ſłynąc náuką Tomaſzá S. ucząc Szkoł więkſzych y mnieyſzych, wykorzeniáiąc błędy Heretyckie. Ná ták wielkie zaſługi Dominikáńſkie, máiąc wzgląd Kośćioł S. uczynił Pátryárchow 15. dał Arcybiſkupow 150. Biſkupow 792. W innych preeminencyách godne były Subiektá, *Homines Magni Virtute, ſcientiâ ſuâ prædıti, Viri famoſi, potentes in opere & ſermone* obfite Plemię Dominiká S. Pátryárchy, *pulchra & caſta Generatio cum claritate immortalis enim memoria illiꝰ apud Deū & homines.* Niech ſię záś nie ſprzećiwia iáki Zoil, tym pochwałom Zakonnym, bo ieſt obligácya chwalić cnotę, tá bowiem choć w nikczemnym człowieku gdy ieſt rośnie, w umbrách Zakonnych iák drogi dyáment iáśnieyſza. Nie dla prożney chwały położyło ſię ták wielu w tey Kſiążce Heroicznych uczynkow, Swiętych y BB. ále ná Honor y więkſze uwielbienie Boga w TROYCY SS. Jedynego, według Mędrcá w Rozdźiale 44. záchęcenia: wyſławiaymy Męże chwalebne y Oycze náſze w Rodzáiu ſwoim. Wielką chwałę uczynił Pan wielmożnośćią ſwą od wieku. Pánuiące we władzách ſwych ludźie wielkiey mocy, y mądrośćią ſwą obdárzeni, pokázuiący w Piſmách Prorockich zacność Prorocką. Záczym niech nie śmierdźi nikomu tá pochwałá z przyſłowia owego, *propria laus ſordeſcit,* bo to o prożney chwale (ktora wynoſi Oſobę bez cnot y przymiotow dla pochlebſtwá y zyſku iákiego, á nie z miłośći y uczczenia Boſkie-

nia Bofkiego) twierdźić trzebá. Chwałá SSw. Męczennikow umieráiących dla Chryftufa y Wiáry w ćierpliwośći, Wyznawcow w Bogomyślnośći, Káznodźieiow w Apoftolfkich pracách, Afcetow w umartwieniách, Pánny w czyftośći, Wdowy w ftrzemieżliwośći y pobożnośći,ma zá początek y koniec famego P. B. Tytuły záś SS. yBB:ktore fię kłádą y do wiádomośći w tey máłey Kfiążce o Mężách Swiątobliwych z wielu Cudow, (iáko to opowiádánia przyfzłych rzeczy, obiáwienia álbo oznáymienia fekretow fkrytych, z przyczyny y fkutkow ftworzonych odkrywánia, obiáśnienia, oświecenia, dobroczynnośći Łafk Bofkich, w śmiertelnym żyćiu, ná tym pádole płáczu przez modlitwy ludźiom wyświadczone) podáią, nie chcę áni pretęnduię by je bráć álbo rozumieć zá tákie geftá, uczynki, iákoby iuż od Swiętey Stolice Apoftolfkiey rozważáne, zálecone, przyświadczone, pozwolone álbo potwierdzone były, ále tylko ták je wyrażam, jáko od rożnych Auktorow, Pifarzow,Hiftorykow Wiárę, Powagę, wielkość y pofzánowánie máią, fzczegulnie zeznáiąc iák oni trzymáią, y nie ináczey je tylko zá ludzką Hiftoryą álbo dźiełá pifane biorę y kłádę. Przetoż Apoftolfkiego Sw. Zgromádzenia Rzymfkiego y uniwerfalney Inkwizycyi Dekretu wydánego R. 1625. y R. 1634. mocno fię trzymam, gdy według pokazánia, obiáśnienia, ogłofzenia, potwierdzenia, o Mężách záfłużonych moie zdánie wyrażam. Wyrok od Nayświęt: P. N. Urbáná Papieżá VIII. R. 1631. uczyniony, we wfzyftkim iák inni záchowuią, trzymáią, obferwuią, y ia rozumiem y záchowuię. Nie chcę przez te uczczenia, chwalenia, opowiádánia, opifania, ktoremu z Sług Bofkich fławy pobożney, eftymácyi, świątobliwośći, lub Męczeńftwá umnieyfzáć, álbo wprowadzáć by roft Ich Honor álbo fię rozfzerzał, co by było nád mniemánie ludzkie lub práktykowánie, álbo zá pewną rzecz udáiąc do przyfzłych Aktow, (ieżeli będą) lub Kánonizácyi, lub Beátyfikácyi, álbo ná potwierdzenia Cudow iákich, ná ugruntowánie álbo dowod pewney nieomylney prawdy, to wfzyftko ták w tym Stanie y porze, iáko y w zdániu rzeczy zo-

ſtawiam, iák by go miáły te Hiſtorye przez mego wypiſania, zebránia y lukubrácyi, nie ſtoſuiąc ſię do czáſow. To záś ściśle wyznáię, iáko ieſt powinność tego, ktory S. Stolice Apoſtolſkiey naypoſłuſznieyſzym ieſt, prágnie, y chcę bydź Synem, od niey w káżdym ſwym wypiſaniu, zdániu, uczynku, chcę bydź rządzony. Dla tego ſtoſuię ſię do Dekretu wzwyż pomienionego Urbáná VIII. proteſtuiąc ſię y oświadczáiąc, iż w tey Kſiążce ták wſpominam Oſoby od S. Stolice Apoſtolſkiey ieſzcze nie Kánonizowáne álbo Beátyfikowáne, że im nie śmiem przypiſać żadney powagi więkſzey, nád tę ktorą máią z relácyi ludzkiey, godnych wiáry y ápprobowánych Piſarzow, zwłaſzczá Dominikánow.

Ani ieſt moiá intencya bym wſzyſtkich Dominikánow pobożnych y świątobliwych (ktorzy od potwierdzenia Zakonu przez te pięćſet dwádźieśćiá y ſiedm lat byli) ſkomputował, co Ich już do Niebá poſzło, bo by tego y Typográfia nie obięłá. Wiele bowiem Zakon S. miał y ma Prowincyi, Klaſztorow, w nich ták wiele Zakonnikow, w káżdym práwie Kroleſtwie y Páńſtwie ſłynie Imię Dominikáńſkie. W Murzyńſkim Páńſtwie były z dobroczynnośći Krolewſkiey wyſtáwione trzy Klaſztory y Kośćioły, Pierwſzy Klaſztor názwány Dom wielu SSw. á w tym ráchowáć dźiewięć tyſięcy Zakonnikow, inny czyli drugi názwány od Aniołow pod Tytułem *Alleluia*, w tym Klaſztorze ſiedm tyſięcy Zakonnikow, ktorzy ná uſtáwiczność álternatą we dnie y w nocy po trzyſtá, po pięćſet oddáią chwałę P. Bogu, żadna godźiná nie pauzuie bez czći Boſkiey. Trzeći Klaſztor názwány Bedegnál, w ktorym ieſt Zakonnic pięć tyſięcy, nie przeſtánnie ná pártye y częśći dźieląc ſię, wyſpiewuiąc Pſalmodye, Hymny, Paćierze, y inne nabożeńſtwá, oſobliwie Rożáńcowe oddáiąc Bogu. O tym *Petrus Malpæus Dominic: in Libro edito ſub Titulo Palma Fidei Ord: Præd: fol: 87.* Z tego tám Kroleſtwá y trzech Klaſztorow ták wiele liczy Zakon S. Męczennikow Dominikánow, bo wzwyż wſpomniony Auktor w ſamey támteyſzey żiemi ráchuie ich trzykroć ſto tyſięcy, między ktoremi prym bierze Filip

rzę Filip

rze Filip z Urodzenia Murzyn, z Oycá Sábeuſz Syn Krolewſki, troiáką (to ieſt Pánieńſtwá, Doktorſtwá, y Męczeńſtwá) uwieńczony Koroną. Tego oddáiącego Bogu Ofiárę Krol zapálczywy wpadłſzy do Kośćiołá z Zołnierzámi, mieczem ránił, potym wywlokłſzy z Kośćiołá związánego, kijmi zbił, y zábił ná mieyſcu, Imię JEZUS y MARYA czczącego R. 1373. D. 4. Liſtopádá Uroczyſtość Jego obſerwuie támteczne Krolestwo. Zás zá Zaboyſtwo Królá niezbożnego, piorunem uderzył Michał S. mſzcząc ſię dyſhonoru Boſkiego, ná to widowiſko pogládáiąc Zołnierze, iedni pádli trupámi ná źiemię, inni ze ſtráchu pouchodźili. Sławny y ow Męczennik Antoni Páwoniuſz, X. Jędrzey, z Miáſtá Sáby, z Xiążęcey Fámilij idący, od Filippá przyięty do Zákonu, umęczony zá Wiárę S. Chryſtuſa. W tych tám Kráiách byłá Zakonnicą wprzod Tercynką á potym Klauſtrálną Heleną Ceſarzowa Murzyńſkiego Páńſtwá, po ſkończonym jey Pánowániu, zá innego Ceſarza z Konwentu *Alleluia* pomęczono Zakonnikow Dominikánow zá Wiárę S. ośmſet, innych cząſow, jednych morzyli głodem, innych pragnieniem, ná innych wypuſzczáli Lwy, Tygryſy y inne dźikie beſtye, że ich práwie niezliczona y niewiádoma liczbá jeſt do tych czas. Rożney śmierći rodzáiem od Maurow zámordowánych było w támtych Kráiách 300, zá Królá Kásāte Troglodytow w Afryce, w Kroleſt: Aden, od Królá Grádáchemete, wiele potrutych y pośćinánych.

Było wiele w Zakonie BB. o ktorych w Orácyi pod czás Beátyfikácyi B. Jákubá Sálomoniuſzá, przed Naydoſtoynieyſzemi Kárdynałámi y Rzymſkim Ludem, zeznáł *Placidus Filingerius Clericus Regularis*, R. 1623. wyliczáiąc ich więcey niżeli dwá tyſiące ośmſet. O tym *Juſtinus Miechov: ſub Titulo Roſa Myſtica ſuper Litanias.* Oprocz tych w Indyách ták Wſchodnich iák Zachodnich, w wielu Prowincyách, Miáſtách, z pomocą y w kompánij Synow S. Benedyktá, Auguſtyná, Imię JEZUSA, Wiárę S. Dominikáni rozſławili. Po tych nie rychło náſtał Zakon *Societatis JESU* w R. 1540. od Páwłá III. potwierdzony. W tych tám Indyách Zachodnich, czyli ná nowym Swiećie ieſt ośm Prowincyi

wineyi Dominikáńſkich, káżda máiąca Prowincyałá. Z tych 1. *S. Crucis in Inſula S. Dominici.* 2. *S. Joannis Baptiſtæ de Panit:* 3. *S. Jacobi de Mexico.* 4. *S. Antonini de Novo Regno.* 5. *S. Catharinæ Mart: de Quito. S. Vincentij de Ciappa* 7. *S. Laurentij de Chile.* 8. *S, Hippolyti de Oaxac.* W tych Prowincyách był Apoſtołem cáłey Indyj S. Ludwik W. *Bertrandus.* Ten ták wiele tyſięcy ludźi w Pogáńſtwie zoſtáiących náwroćił przez wielkie Cudá ktoremi ſłynął. Ochrzćił też jednego Indyáná, ktorego diabeł zwykł był co noc náwiedzáć, ná tego odpędzenie z trzćinyKrzyż S. zrobiwſzy Ludwik, poſtáwił go przed drzwiámi iżby owego Indyáná, ktory obaczywſzy czárt nie mogł w niść, ſkłádáiąc winę ná Ludwiká że tákim orężem záſłonił Indyáná. Ten S. każąc o Rożáńcu S. gdy deſzcz wielki ſpadł, jego bynaymniey w polu bez nakryćia nie zmoczył. Záś drugi raz w dźień S. Kátárzyny Męcz: gdy u nas mrozy bywáią, deſzcz u Páná Bogá uproſił y wſzyſtkich ochłodźił, zárážliwe choroby znákiem Krzyżá S. álbo dotykániem paćiorkow odpędzał, y chorych uzdrawiał, ognie Krzyżem S. gáſił y uśmierzał, po dwá rázy od Indyánow podáną trućiznę ſpełnił, ktoremu że nic nie ſzkodźiłá widzący że w krotkim czáſie wężá y gádźinę inſzą z ſiebie wyrzućił, przez oſobliwſzą łáſkęBoſką uwierzyli w Chryſtuſa. Niemym mowę przywracał, chleb cudownie rozmnażał, umárłych wſkrzeſzał, po wodách ſuchemi nogámi chodźił, nawáłnośći Morſkie uśmierzał. Ochrzćiwſzy raz jedney Indyánce Syná, o czym gdy ſię Mąż (będąc ieſzcze pogáninem) dowiedźiał, porwawſzy ono dźiećię rozgniewány poſzedł z nim ná wyſoką ſkáłę, y zrućił ie z oney gory, w ktorym wſzyſtkie członki y koſtki widząc pokruſzone, Ludwik S. Modlitwą ſwoią ono dźiećię umárłe ożywiwſzy, żywe y zdrowe Mátce ſwey oddał. Tákże iedney Páni przy národzeniu dźiećięćiá konáiącey pás ſwoy poſłał, ktorego gdy ſię dotknełá, záraz wolno porodźiłá, y od śmierći wybáwiona. S. Ambroży z Tomaſzem z Akwinu náwiedzáli go w wielkiey iáſnośći niebieſkiey w Celi, gdy záś od ſrogiey dyſcypliny pewnego czáſu padł ná źiemię, y ná niey oſtá-

biáły

biáły leżał, S. Kátárzyná Męcz z S. Márya Mágdálena przyszły, y z ziemie go podźwignęły. Rozmyśláiącego w Kościele owe słowá *Nesciens Mater Virgo Virum*, Niebieska świátłość otoczyłá, rozwefelony od MARYI, głos usłyszał odpuszczone są grzechy twoie. Duchá Prorockiego pełny, śmierć niektorym oznaymiał, innym skrytości sercá, innym grzechy táiemne, upomináiac by się ich spowiádáli. Przy śmierći był otoczony Koroną świátłośći, Ciáło jego z siebie wonność wydawáło, przy pogrzebie záś Muzyká Anielska słyszána byłá. To z okázyi Indyi Zachodnich námieniłem o tym S. Cudotworcy po ktorym było ták wiele Swiątobliwych Mężow, y Apostolskich prácownikow ná rożne języki mowiących. Naypierwszy Biskup Ameryki był X. Wincenty od Págorku zielonego sławny Męczennik, inni w Prowincyi Kumteńskiey, R. 1530. opowiádáli Chrystusa Brygensom, Popáyáensom, *Qvilicensom*, *Papilianensom*, *Hispalensom*, *Cymbensom*.

Záś w Wschodnich Indyách w Chinách, (gdzie S. Tomasz Apost: opowiádał S. Ewángelią, y w Káláminie śmierć podiął) było dosyć Dominikánow, ktorzy z łáski Krolewskiey mieli obfite dobrá y fundácye. Trzy tám są Prowincye. *1. SS. Rosarij in Insulis Philippinis*, *2. Congregatio Japonensis*. *3. Congregatio quæ Indiæ Orientalis noncupatur.* Tám wielu Męczeńską Koronę pozyskáło, Zakonnikow ktorych się Imioná kłádą R. 1617. ći lekkim ogniem spaleni, to iest *R. P. Augustinus de S. Magd: Savonianus*, *P. F. Simon de Matre de Dios Indianus P. F. Thomas de Zumaroa*, *P. F. Josephus de S. Hyacintho*, *P. F. Franciscus Morales*, *P. F. Hyacinthus Orphanelli*, *Dominicus Soc: Orph: Paulus Nagaysi*, *Servitor horum Patrum Matthæus Cosmasi*, *P. F. Joannes de S. Dominico*, ktory w więzieniu umárszy, potym spalony został. *P. F. Ludovicus Flores P. F. Alphonsus de Mena P. F. Petrus Vazqvez*, *P. F. Joannes Orsucci. P. F. Mathias de S. Thoma. Fr. Dominicus Conversus Japonensis. Fr. Leo Terciarius Japonensis*, *Andreas Tocoan Gubernator navis*, *Joannes Patronus Navis*. W R. 1629. mieczem pozábijáni są ći. *P. F. Joannes Garsia Lucon*, *P. F. Thomas del Rosario*, *P. F. Alphonsus Navaretho*, siedmiu Kápłánow z iednym Konversem

ſem 9. Bráći Klerykow, B. Dominik, B. Onufry, Páweł Jápoń-czykowie Konwerſi, X. Ludwik *Xares*, X. Auguſtyn od S. Mágdáleny Sáwoniánin, ná ſztuki porąbány z X. Janem z Máláty. X. Szymon od Mátki Boſkiey Indyánin y B. Alexy Zámburo Konwers Jápończyk. W tych tám Kráiách Bráćia y Sioſtry Rożáńcá Sw. mieczem pośćináni, y niektorzy z dźiatkámi ſwemi tych było 67. O innych Kroleſtwách y Páńſtwách w Fráncyi, Holándyi, Germánij, ktorzy dla Imienia JEZUSOWEGO iedni mieczámi, inni ſtrzáłámi, włoczniámi, w Bráxylij, Mexyku, Jáponij y innych Prowincyách zámordowáni od R. 1515. aż do R. 1612. było ich więcey niżeli ſto pięćdźieſiąt, ták wiele z innych Klaſztorow od Heretykow było wypędzonych, o ktorych *Pr. Dominicus Gravina in Libro qui habet Titulum Vox Turturis 2.p. Cap: 23.* Zá czáſow zás Piuſa S. R. 1571. Męczennikow 29. wyliczono ná Kápitule Generálney zámordowánych zá Wiárę Sw.

Nie przywodzę do wiádomośći z innych Kroleſtw BB. Męczennikow, bo y w Polſzcze było ich doſyć. Wiádoma tránſákcya nie iednemu iáko 49. Dominikánow w Sandomierzu ná *Salve Regina* od Tátárow było pośćinánych, że y po śmierći tę Antyfonę ná powietrzu Anielſkiemi wyſpiewywáli głoſami. O tym *Forteca fol: 109.* Ná Honor tych Męczennikow, widźiáne nie raz były świátłá w podobieńſtwie gwiazd y goráiących pochodni, Anielſkie melodye ſłyſzáne. Pod czás woyny Szwedzkiey w Klaſztorze S. Jákubá ſtoiący Kápitan z innemi, widźiał wiele Zakonnikow oddáiących Chwałę Bogu w Chorze, ſturbowány ow Officier z Zołnierzámi, rozumieiąc że iáką zdrádę uczynili Zakonnicy, (ktorych było ná ten czas piąćiu) pogroźił im wielką kárą, ále potym dowiedźiawſzy ſię że to było z oſobliwey woli P. BOGA ná pokazánie chwały SS. Męczennikow ſpoczywáiących ná tym mieyſcu, y ná obronę támtecznego Kośćiołá, nie wypełnił ſwoich zamyſłow dobrowolnie uſtąpił y z Klaſztoru y z Miáſtá. W rożnych turbácyách chorobách ſą poćiechą ći Męczennicy, Płynący raz do Gdáńſká po wiśle, y w niebeſpieczeńſtwie zoſtáiący Zeglarze, zá ofiárą oddáną SS. Męczen: Mſzą S. odpráwioną byli

uwolnieni

uwolnieni od niebespiecze... Grzmoty y pioruny pánuiące nád Sandomierzem ustáły prz... ...ekcyi tych SS.Męczennikow. Bronili nie raz Miástá Sandomi...rskiego od pożárow ognistych. W świetle Kościoł S. Jákubá osobliwie w ostátni Wtorek Miesopustny, był widźiány od wielu ludźi, z ktorego strách ich zdeymował, rozumieiąc że gore, ále tá iásność byłá z dyspozycyi Boskiey, ná większe uczczenie SS. Męczennikow. Szláchetna Páni Anná Ornászowa Rádczyna Sandomierska, dla wielkich boleśći przed porodzeniem miánych, opuszczona od Medykow, ofiárowáłá jáłmużnę ná Mszą S. ná chwałę Swiętych Męczennikow, ktorą gdy odprawiáno zá nię, wymogli to Męczennicy, że podczás Elewacyi ná Mszy, tá Páni w domu szczęśliwie porodźiłá. Zá przyczyną Męczennikow Tych diabli z ćiał ludzkich ustępowáli, rzeczy zgubione ludźie znáydowáli, w Grodách, Ratuszách sprawę nie ieden wygrał. Wiele innych pokázywał BOG łask dla tych Męczennikow, o ktorych iest dosyć informácyi *in Actis Conventus*, y nádźieiá w Bogu że mogą mieć od Stolice S. powinną weneracyą przez Uroczystość nádáną do Paćierzy Kápłáńskich. W tym Kōw: Sand: był X. Augustyn Rogálá stáruszek, w postách, umartwieniách y świątobliwośći służąc Bogu, przed śmierćią w Chorobie zostáiący, choć przez post cáły Qwádrágezymálny nie mogł mieć Mszy S. iednák w Oktawę Wielkánocną wstał z choroby, y poszedł do Zákrystyi proszac X. Zákrystyaná, by mogł odpráwić Mszą S. przed Ołtarzem Jáćká S. ktorą odpráwił szczęśliwie, w tedy záś przyiecháli do Sandomierzá Kozacy, y zrábowawszy Miásto przyszli też do Klasztoru, á zástawszy ná Modlitwie Augustyná stáruszká, w godźinę po skończoney Mszy Sw. okrutnie zámordowáli. Ták Bog chćiał by w tym Klasztorze S. Jákubá Apostołá do 49. Męczennikow był przydány ten Męczennik pięćdźiesiąty. Ten ták purpurowy Orszak Męczennikow BB. zdobi nie tylko nász Zakon, ále Koronę Polską, że ma dosyć u Bogá Pátronow y Protektorow, áby ią bronili od zguby y prześládowánia nieprzyiaćielskiego. Ná chwałę tych, to iest B. Sádochá y Towárzyszow jego o Męczeństwie y śmierći, wydał do Druku

Kśiążkę P.W.X. Woyćiech Ochábowicz, ná ten czás Prowincyał nászey Prowincyi Polſkiey, Wierſzámi Polſkiemi opiſuiąc ich śmierć chwalebną, y Cudá ktore BOG uczynił ná Honor BBł. Męczennikow, pod Tytułem Hiſtorya o SS. Męczennikách Sandomierſkich, R. 1736. O tych piſze y X. Dominik Frydrychowicz, w Kśiążce *de Patronatu S. Hyacinthi, fol: 201.* Tákże ná prośbę y rekwizycyą P. W. X. S. T. Lektorá Wiſłáwá Gámońſkiego, Przeorá Klimuntowſkiego, Zakonu Káznodź: Roku przeſzłego, podpiſáł z położeniem Pieczęći, do Rzymu dáiąc swiádectwo o rożnych Cudach SS. Męczennikow zebránych, tám *ex Tabula marmorea quæ extat in Ecclesia Collegiata B M.V. quam Librô & actis ConventûsS. Jacobi, Ordinis Prædicatorum. Perillustris & Admodum Reverendus Dominus Stanislaus Antonius Pauli Domagalicz, Hospitalis Sacerdotum SenioConfectorum Præpositus, Insignis Collegiatæ & Consistorij Sandomirienſis, Sacrâ Authoritate Apostolicâ Publicus Notarius.* Tám do Kośćiołá ná Chwałę tych SS. Męczennikow Bonifacy VIII. Papież, nádał wiecznemi czáſy Odpuſt Zupełny ná dźień drugi Czerwcá, y ná cáły tydźień, od tegoż dniá. Są tákże inne Odpuſty nádáne, iáko to ná káżde Swięto Uroczyſte Nayśw: MARYI P. ná Niedźielę między Oktawą Wniebowſtąpienia Páńſkiego, y ná Uroczyſtość WW. SS. podczás ktorych bywa wyſtáwienie Przenayswięt: SAKRAMENTU, z Proceſſyámi, z Kazániámi, przy wielkim konkurſie ludźi z rożnych Miaſt y Wśi, oſobliwie ná wzwyż pomieniony dźień Czerwcá. Tych tedy krotko położyłem w tey Kśiążce należących do Swiątnice Páńſkiey, ktorzy y w Kośćiele woiuiącym iáko y tryumfuiącym wielbią y ſławią Bogá. Wypiſałem tákże krotko Hiſtoryę, z zyćia y Cudow wielu Pánien Zakonnych, á to ná przykład y náśládowánie pobożnym Zakonnikom y Zakonnicom, by w Ich ślády wſtępowáli. Nie kłádę tu porządkiem rożnych Mężow y WW. Sług bom ich niemiał Regeſtru y koordynácyi, com mogł ználeść w Włoſkich Autorách y Kronikarzách Polſkich y Łáćińſkich, to podáię do wiádomośći. Obſzernię bym ná káżdy dźień wiele SS. Páńſkich y WW. Sług mogł wypiſać

piſać

piſaćŻywotow, gdy byn á Druk był ſupplement pieniężny. A toli w Kálendarzu ná cáły Rok wydánym wypiſzą ſię Imioná Sług Boſkich y SS. Urocz yſtośći. W tey Kśiążce konceptow álbo słow wybornych nie kłádę, bo te rzeczy nie Káznodźieiom Chryſtuſowym, ále świátowym Politykom służą, ia záś piſzę nie dla politykow, ále dla pobożnych Czytelnikow, kto chce przeczytáć dla zbudowánia y pożytku Duchownego, ták ſwego iák y bliźniego, mam nádźieię że ſię doczyta, co go od grzechu odwieść może, y do cnoty záchęćić, gdy zechcę, *audiant me libere proclamantem, nemo cogitur legere quod non vult, ego petentibus ſcripsi non faſtidioſis, gratis non invidis, ſtudiosis non oſcitantibus. Sanctus Hieronym⁹ Libro 2do apolog: cōtra Rufinum:* Nie może tedy przykrzyć ſo, bie kto, áni ſię niech nie odraża iż proſtemi słowy mowię. Wſzák Bog y z opoki ſuchey, zrzodło, y z twárdego kámieniá Oley, z ſzczeki Ośley żywą wodę ku pośiłkowi ludzkiemu wyprowádźił. Podobnym ſpoſobem choć z proſtey mowy, słodkiego náuki miodu, záłáſką Boſką káżdy nábyć może, gdy dobrym ſercem y powabnym áfektem czytáć będźie, álbowiem nie máſz tákiego, choćby naypodleyſzego Autorá, ktoryby ſię Czytelnikowi przydáć nie mogł, *nullus eſt Liber tàm malus, qui non aliqua parte prodeſſe poſſit*, nápiſał *Manutius lib: 8. Apopth:* z tey náuki domyślić ſię potrzebá, że to o owych mowi Oſobách, ktore ſię znáią ná náuce, wiedzą y umieią z káżdey Kśiążki, iáko prácowite pſzczołki, z rożnego kwiećia y źiela wybieráć słodkośći y pożytki, á nie o owych ktorzy będąc inſzey Profeſſyi z Kśiążki nic dobrego (bo im nic potym) nie biorą, ále żeby ználeźli co nagány godnego, po Kśiążce wártuią, ſzukáią, *ſunt qui in libro quantumvis bono nihil venantur, niſi quod reprehendant* tenże *Manutius*. Jákoż nie ſchodźi ná tákich, choć nie máią ná to od Zwierzchnośći licencyi, zawiſtnych, złych, ludzkiey prace y fatygi Cenzorách, Zoilách, krytykách, obmowcách. Y niedźiw álbowiem tácy coż by też przy kieliſzku, álbo przy kominku y pośiedzeniu bájáli *aliena judicare non eſt longi ſubſellij S. Ambros:* w ták polerownym y w uczone Subjektá bogátym wieku, nie ieſtem włáſną omomiony Philau-

ny Philáučya, żebym to *Opus* od wſzelkich wolne ſądźił krybrá cyi, gdyż ieżeli byſtre Aſtronomow oko, w ſamym znáyduie mákuły Słońcu, ieżeli roſpuſzczone tegoż Słońcá promienie utáione, choćiaſz *in puriſſimo àére* wynurzáią *atomos*, dáleko więcey ſubtelna teráźnieyſzych dowćipow ćiekáwość znaydźie y w moich áſſercyách, coby nie cále *candidò ſignet calculò*, prawdźiwie nápiſał *Fabius Quintilianus libro 10. in Magnis quoq; Authoribus incidunt aliqua vitioſa, & à doctis mutuò reprehenſa*, Záczym nie trudno o mánkámentá, ktore *per inadvertentiam* mogą ſię znáydowáć, y tych ſurowe Aryſtárchow mogą obaczyć cenſury. Mogą też mowić że ieſt ták wiele Kſiąg wydánych *in lucem publicam*, ná coż te wydawáć, gdy *nil novi ſub Sole*, ále trzymam ſię Auguſtyná S. zdánia *neq; enim omnia quæ ab omnibus conſcribuntur, in omnium manus veniunt*, nie káżdemu doſtánie ſię do czytánia Hiſtorya, lub *Opera* iákiego Autorá, á ieżeli ma co, to ma z inſzych Skryptow iákie rzeczy dowćipne, y godne pámięći, z ſwoią máteryą łączący, boć żaden Autor, ták z ſtárych, iáko y náſzego wieku, lub Swiecki, lub Duchowny, nie ználazł ſię táki, ktoryby z właſnego Kruſzczá y gory (chcę mowić) ſwego dowćipu miał ták wielce obfite mądrych Kſiąg wykopáć y wybráć bogáctwá y Kleynoty *videris ut nonnulli ajunt alienis laboribûs, te ipſum ornare, atq; alienis ſudoribûs frui, cæterum aliqui quidem hoc Nomine te accuſant, ego verò non nihil laudo Isidorus Peluſyota* niech kto ſądźi że tá kompozyturá z cudzey fatygi y prace w Kſiążkę ſię grubą rozſzerzyłá y w *Volumen* rozłożyłá, átoli *hoc autem non furtum appellari debet, ſed Paterna hæreditas* mowi *Theodoretus libro Imo in Cant:* z kámieni y drzew rozmáitych búdynki y fabryki wyſtawiáią, ták z Heroicznych pobożnych uczynkow Tomy, Kſięgi, bywáią drukowáne, nie ná ieden dźień, ále ná długoletne czáſy, dowćipu ludzkiego praca, ieſt pámiątką ſławy y chwały w wieczność y wiekopomność *ſi quis operam ſcribendo conferre velit ſuam, pro DEO, pro Religione, pro Republica, contra Hæreticos ad bonorum morum inſtructionem, laudandus eſt & exhortandus.* S. Auguſtyn. Ták y moiá intencya, to zbieránie z rożnych Autorow

torow Hiſtoryi, ná inſtrukcyą y nábyćia dobrych obyczáiow. Do zbudowánia Przybytku Páńſkiego, nie tylko znoſzono złoto, Srebro, Kámienie drogie, Biſiory, Purpury, Hyácynty, ále też y ſkorki, á náwet y włoſki Kozle, wſzyſtko ſię to ná co do Przybytku przydáło Boſkiego. Opiſuię ja w tey Kſiążce Swiątnicę BOGA w TROYCY SS. Jedynego, położyłem Hiſtorye cáłego Zakonu ták wielu SSw. y BBło. lichym y niewybornym Stylem, ále ſpodźiewam ſię bárdźiey pochwały, á nie nagány, przy ták wielu Kochánkách y Przyiaćielách Boſkich. Nie pierwſzy y oſtátni Hiſtoryi tych moy Dyáryuſz, bo było y będźie ták wiele Teologow, Káznodźieiow, Hiſtorykow, Doktorow, Aſcetow, z Piſmá S. zbieráiących náuki y zdánia, á iák ći dármo nie prácowáli, ták y ia życzę ſobie, by tá licha praca zdáłá ſię ná pożytek Czytelnikom, ná náprawę żywotá, ná zbáwienie wſzyſtkim tym ktorzy go ſobie życzą. Ze záś *qualibet res ſpecificatur à fine* káżda rzecz ćiągnie do ſwego końcá, iáko do iákiego *centrum* do mety zámierzoney, y ja nikczemne ſtworzenie, z tą moią Hiſtoryczną nárrácyą, referuię ſię do Bogá Pierwſzego początku y końcá wſzech rzeczy. O Swiątnicy Páńſkiey, to ieſt BOGA w TROYCY SS. Jedynego Kośćiele, ná ſzerokiey Ulicy zoſtáiącym, rozſzerzáć ſię dáley nie chcę, krotkim Stylem kończę wypiſaną relácyą, nie dla iákiego *quanquam* świátowego, lub pochwał ludzkich, ále ná Honor tego, *in Quo vivimus, movemur, & ſumus*. Cáłym ſercem przez wſzyſtkich tych SS. ktorych Relikwie lub Ołtarze, Obrázy, Státuy, Imioná, Prace, pobożnych Mężow przed Bogiem y ludźmi ſą ſławne y w Xięgę żywotá nieśmiertelney chwały zápiſane czczę, niſki pokłon oddáię, wielkiemu Májeſtátowi Boſkiemu, ktoremu chwałá iáko byłá ná początku, y ieſt w Kośćiele Wojuiącym y Tryumfuiącym, ták niech będźie záwſze po wſzyſtkie wieki, nie tylko od Dominikánow, ále od wſzyſtkich ludźi y káżdego ſtworzenia z Páwłem Swiętym, *1ma Timoth: 1mo. Regi ſæculorum Immortali & Inviſibili, Soli Deo Honor & gloria in ſæcula ſæculorum Amen.* Krolowi wiekow, nieśmiertelnemu, niewidźiánemu, ſamemu BOGU cześć chwałá ná wieki wiekow, Amen.

CATALOGUS

Admodum Reverendorum Patrum, Fratrum, nec non Conversorum manentium in Generali Conven: Cracov: sub Prioratu Admdum Rndi Pris S. T. Mgri IVSTINI IAKIELSKI.

ADmodum Reverendus Pater Sacræ Theologiæ Magister, Frater Dominicus Lewiński, Professus Conventûs Cracoviensis. Adm: R. Pr. S. Thgiæ Mgr. Fr. Dominicus Leżański, Conv: Crac: Adm R. P. S. T. Mgr Fr. Ambrosius Glinkiewicz, Concionator Ecclesiæ B. M. V. in Circulo, Professus Posnanien: Adm R. Pr. S. Th. Mgr. Fr. Raphaël Chybiński, Conv: Crac: Adm R. Pr. S. T. Mgr. Fr. Michaël Sieykowski, Concionator Ecclesiæ Cathedr: Cracov: Mgr Novitiorum & Confessarius Monialium 3. Habitus, Author hujus Libri, Conv: Cracov: R. P. Præd: General: Fr. Ludovicus Weyher, Supprior Profes: Conv: Varsav: Rndus Adm: Pr. Præsentatus Fr. Dominicus Wierzálski, Regens Studij Confessarius Monialium 2. Habitus in Grodek. R. Adm: Pr. Præsent: Fr. Meynardus Rabbe, Baccalaureus Studij, Concionator Germanicus Ecclesiæ S. Adalberti. R. A Pr. Præsent: Fr. Pius Mierzwiński, Mgr. Studentium. R. A Pr. Præsent: Fr. Albertus Bartoßewicz, Conv: Cracov: Rev: Pr. Prædicator Generalis Fr. Adalbertus Suski, Procurator Conv: Crac: R. Pr. Præd: Generalis, Fr. Florianus Istubowicz, Concionator Ordinarius Eccl: SS. TT. Venerandus Pr. Fr. Hyacinthus Wolański, Æconomus Conv: Cracov: V. P. F. Bruno Markiewicz, Conv: Cracov: V. P. F. Ceslaus Kmiećiewicz, Æconomus, Conv: Cracov: V. P. F. Franciscus Bystrzycki, Sacrista, Conv: Crac: Rndus Pr. Fr. Nazarius Bystrzycki, Lr. promotor SSmi Rosarij, V. P. F. Amandus Tatarkiewicz, Concionator Eccl: Collegiatæ S. Annæ, R. P. Fr. Michaël Barwiński, Lr. Physices, Prof: Conv: Crac: R. P. F. Basilius Barski, Lr. Logices Professor, Concionator Ecclesiæ Collegiatæ S. Floriani in Clepardia. Venerandus Pr. Fr. Vladislaus Miller, Syndicus Conv: Cracov: V. P. F. Joannes Altof, Capellanus ad S. Ægidium Conv: Crac: V. P. F. Joannes Gurny, vice Capell: ad S. Ægidium Conv: Cracov: V. P. F. Simon Daßczyński, Conv: Cracov: V. P. F. Gregorius Kardâßewski,

Kárłáßewſki, Studens Formalis Conv: Premyſl: V.P.F. Joannes Stobiecki, Studens Formalis. Conv: Lubl: V.P.F. Urbanus Gutowſki, Conv: Crac: V.P.F. Adalbertus Kuczewicz, Studens Formalis Cantor, V.P.F. Ludovicus Kochnáńſki, Studens Formalis Conv. Crac: V.P.F. Franciſcus Białkowſki, Studens Formalis Conv: Luceor: V.P.F. Joſephus Zaleyſki, Studens Formalis Conv: Cracov: V.P.F. Joſaphat Woytowicz, Studens Formalis Conv: Plocen: V.P.F. Dominicus Ottowicz, Studens Materialis Conv: Varſav: V.P.F. Raphàël Kwápińſki, Studens Maális V.P.F. Theodorus Kozłowſki, Studens Maális Conv: Thorun: V.P.F. Stephanus Deckier, Studens Formalis Conven: Gedan: V.P.F. Candidus Dymińſki, Studens Materialis Conventus Plocenſis.

Fratres ex Novitiatu Profeſsi.

Religioſus Frater Remigius Káſprzykiewicz, Diaconus Conv: Crac: R.F. Ambroſius Mach, Diac: Conv: Cracov: R.F. Juſtinus Knotkiewicz, Diac: Conv: Cracov: R.F. Antonius Dabrowſki, Diac: Conv: Cracov: R.F. Thomas Ciberſki, Diac: Conv: Gedan: R.F. Martinus Utráćińſki, Diac: Conv: Crac: R.F. Andreas Gregierſki, Diac: Cônv: Crac: R.F. Nicolaus Laſkiewicz, Subdiaconus Conv: Gedan: R.F. Hyacinthus Krolikowſki, Subdiac: Conv: Cracov: R.F. Cajetánus Kranaur, Subd: Conv: Cracov: R.F. Antoninus Zychowicz, Subd: Conv: Crac: R.F. Damianus Guzowſki, Subdia: Apothecarius Conv: Crac: R.F. Vincentius Sekij, Subd: Conv: Cracov: R.F. Jucundus Trabſki, Subd: Conv: Cracov: R.F. Petrus Strzedulſki, Subd: Conv: Cracov: R.F. Dominicus Troupp, Clericus Conv: Cracov: R.F. Ambroſius Grabowiecki, Clericus Conv: Poſnani: R.F. Joſephus Wiktor, Clericus Conv: Cracov: R.F. Philippus Fremi, Clericus Conv: Cracov: R.F. Raymundus Molecki, Clericus Conv: Cracov: R.F. Gundiſalvus Chwaśćieńſki, Clericus Conv: Crac: R.F. Jacobus Bieżałkiewicz, Clericus Conv: Cracov: R.F. Hyacinthus Szymánkiewicz, Clericus Conv: Cracov: R.F. Albertus Kołaczkiewicz, Clericus Conv: Cracov: R.F. Thomas Hendell: Clericus Conv: Craco: R.F. Benedictus Konikiewicz, Clericus Conv: Crac: R.F. Staniſlaus Strzedulſki, Clericus Conv: Cracov: R.F. Joſephus Fabiani Clûs Conv: Crac: R.F. Franciſcus Słáſki, Clûs Conv: Cracov: R.F. Joannes Wolińſki, Clûs Conv: Cracov:

Crac: R.F. Benedictus Sliwiński, Clūs Conv: Cracov: R.F. Bernardus Kozánecki, Clūs Conv: Crac: R.F. Joannes Cantius Głowácki, Clericus Conv: Cracov: R F. Victor Gártner, Clericus Conv: Cracov: R. Fr. Gregorius Woynicki, Professus Conv: Cracov:

FRATRES NOVITIJ.

REligiosus Frater Ceslaus Hárdelay, R.F. Augustinus Florkowski, R.F. Joannes Gvalbertus Nowakowski, R.F. Procopius Háłáyski, R.F. Alexius Kuśiński, R.F. Ægidius Swierczowski, R.F. Felix Wiktor. R.F. Clemens Preślich.

FRATRES CONVERSI.

FRater Alexius Jarośiewicz, Conv: Cracov: F. Gregorius Bywálski, F. Joachimus Páluśkiewicz, Conv: Cracov: F. Petrus Gorzkowski, Conv: Cracov: F. Mathias Nawrocki, Conv: Cracov: F. Vitus Láliczbá, Conv: Cracov: F. Josephus Rogożiński, Æconomus Conven: Cracov: F. Paulus Gáwłowicz, Æconomus Conv: Cracov: F. Martinus Czárnecki, Conv: Cracov: F. Lucas Smárzyński Convent- Cracov: F. Jacobus Kurowski, Conv: Cracov. F. Ceslaus Perzyński, Conv: Crac: F. Gaspar Schetner, Conv: Crac: F. Josephus Wolicki, Organarius Conv: Crac: F. Rufinus Gryglowski, Conv: Crac: F. Severinus Mroziński, F. Franciscus Salwiński, Conv: Crac: F. Thadæus Regula Cōv: Crac: F. Hermanus Głádyszewski, Cōv: Cracc: F. Adalbertus Laicus.

KLASZTORY PRZEW: PANIEN DOMINIKANEK.

Trzećiego Instytutu Swiętego Oycá Dominiká.

NAprzećiw Konwentu blisko tegoż Kośćiołá PP. TROYCE są dwá Klasztory, Przewielebnych Pánien nászego Zakonu, Oycá S. Dominiká, Tercynek od Pokuty, (ktorych tákże Klasztory są w Poznániu, y w Płocku, Miástách Polskich.) Te Zakonne Pánny żyią z Prowizyi y wyderkafow sobie zápisanych od Rodźicow álbo Dobrodźieiow, lub Krewnych, ná Dobrách rożnych, y Wśiách Szláchcckich, iáko też y ná Kámienicách w Miástách zostáiących, lubo teraz z trudnośćią od Ichmośćiow Kredytorow, y práwie po iedney częśći, máią sobie oddáne, czekáiąc jeden, drugi Rok, á czásem y kilká lat. Oprocz Posagow sobie

ſobie náznáczonych, żyią z pracy rąk ſwoich, rożne znáczne roboty umieiąc. Prowádzą życie ſwoie w Obſerwáncyi Zakonney, według Reguły S. Auguſtyná. Nabożeńſtwá ſwe w *Oratorium*, Paćierze czyli *Officium* o Nayśw: Pánnie MARYI, o Męce Páńſkiey y ná honor SS. PP. odpráwuią. Tákże co Piątek zá zmárłych Bráći Sioſtry, Krewnych, y Dobrodźieiow tegoż Zakonu, mowią żałobne *Vigilie*, ná Jutrznią o połnocy wſtáią, y Páná BOGA wſzyſtkie weſpoł chwálą: Oprocz poſtow od Kośćiołá S. poſtánowionych, záchowuią Poſty inne Zakonne według praw nádánych, gdy od Podwyżſzenia Krzyżá S. aż do Wielkieynocy, raz tylko ná dźień (to ieſt w południe) iedzą, y dwá dni oſtátnie przed Wſtępną Srzodą obſerwuią z Poſtem. Máią inne ſwoie umartwienia, iáko to dyſcypliny, medytácye, w rok raz rekollekcye, zwłaſzczá w Wielk: Poſt Kwádrágezymálny, ná ktore ſą nádáne Odpuſty zupełne od Oycow SS. Tym Oſobom, ktore ie czynią. Do Sw. Mátki Kátárzyny Seneńſkiey odpráwiáią Qvinquennę, przed Uroczyſtośćią tey S. w pięć Srzod, á w káżdą z tych máią uwagi o iákiey cnoćie S. Kátárzyny, álbo o Sw. Záślubieniu tey Pánny z Chryſtuſem w Mieſopuſtny Czwartek, álbo też o Ránách Swiętych wyráżonych na iey ćiele.

W tych obudwoch Klaſztorách ieſt Klauzurá Zakonna, iednák do Kośćiołá Przenayśw: TROYCE bliſko będącego, codźień, y co Swięto ráno y po obiedźie ná Nabożeńſtwo wychodzą, y gdyby Ich Pan BOG Dobrodźieiem iákim znácznym opátrzył, ktoryby im Klaſztor ná Cmentarzu, (z tych Kámienic ktore teraz ſą,) álbo ganki z ich Klaſztorow do Kośćiołá tegoż wymurowáć kazał, pewnieby nie wychodźiły, y wielką by tym Pobożnym Pánnom uczynił łáſkę táki Dobrodźiey, boć nie raz tymże Zakonnicom ſloty, deſzcze, błotá, wiátry, dáią ſię we znáki, czyniąc niewygodę idącym do Kośćiołá, lubo tó dla miłośći BOGA mile przyimuią, dla więkſzych zaſług ná zbáwienie. Solenne miewáią y publiczne w tymże Kośćiele Obłoczyny czyli Poſtrzyżyny z wyſtáwieniem Nayśw: SAKRAMENTU y ze Mſzą graną od Kápeli, z Przemową od Przewielebnego X. Przeorá tu-

tecznego Klasztoru, Tychże Pánien Przełożonego, w wigilią Obłoczyn bywa Msza S. czyli Wotywá o Duchu Przenáyśw: w Káplicy Rożáńcowey, záś po tey w Klasztorze głosy czyli wotá Zakonnice dáią, ná káżdą Aspirántkę álbo też y Probántkę, ták przed Obłoczynámi, iáko y przed S. Professyą, do ktorey káżda odprawia dźieśięć dni rekollekcyi z rożnemi medytácyámi, według ustaw támtecznych Klasztorow. Przysięgáią ná trzy Sluby Essencyálne, czyli Ewángeliczne, (to jest Posłuszeństwo, dobro wolne Ubostwo, y Czystość Anielską,) po Mszy S. odpráwioney z Muzyką gráiącą Litánią w Káplicy Oycá Swiętego Dominiká, przed Pw. X. Przeorem, lub Spowiednikiem. Pogrzeby swoie máią w Kośćiele PP. TROYCY, y w nim dwá Groby, jeden przed S. Mátką Kátárzyną, drugi pod Káplicą S. Jáckà, przy Ołtarzu S. Piotrá Męczenniká. Máią tákże w obudwoch Klasztorách ná ćwiczeniu Duchownym, (rożnych robot ucząc) Swieckie Pánie y Pánny. Obádwá Klasztory jednegoż máią swego jákiego godnego y mądrego Spowiedniká, czyli Oycá Duchownego, ktory ich według náznáczonych czásow, y Praw Zakonnych powinien słucháć Spowiedźi. Z tych Pánien byłá Imieniem y rzeczą *Beata*, o ktorey Fortecá Duchowna. *folio 198.* Máią tákże obádwá Klasztory Przywileie rożne, od Oycow Swiętych od Stolice Apostolskiey nádáne, tychże pártycypuiąc co y Zakonnicy S. Dominiká ile do Stanu swego y kondycyi należących. Wolne máią obieránie Przełożoney swoiey, według Kánonow Kośćiołá S. Przełożona u tych Pánien názywa się Przeoryszą czyli Mátką, rządząc, y zostáiąc ná Urzędźie ná mieyscu swoiey Mátki Swiętey Kátárzyny. Osobliwe są y oddźielone fundácye tych dwoch Klasztorow Pánieńskich.

Wielki Klasztor iest z fundácyi od Jáśnie Wielmożney Páni Kátárzyny Michálowskiey, Kásztelanki Krákowskiey, R. 1455. Ná tym mieyscu przedtym byłá Kámienicá Ichmośćiow Księży Kánonikow Regulárnych *SSmi Sepulchri* do Klasztoru S. Jádwigi należąca, ále jey ći Kánonicy ustąpili, pewną summę wźiąwszy. Ten Klasztor y z innych Kámienic przykupionych iest złożony,

o tym

o tym Kśięgi támtecznego Kláśztoru świadczą. Tych Pánien, y Siostr, w tymże Kláśztorze Więkśzym, w Xiędze Imioná y Przezwiśká są zápiśane, ktore wstąpiły támże, álbo poumieráły, zwłaśzczá począwśzy od Roku 1627. aż do Roku 1743. umárło z tych Pánien 87. W Refektarzu swoim máią Krucyfix wielki Páná JEZUSA konáiącego, wielce miłego y łáskáwego, przed ktorym Modlitwy swoie, po Stole skończonym, Rożáńce, tákże Wieczorne Nabożeństwo odpráwuią, przed tą Pássyą lámpá śię co noc świeći. Jest tych Zakonnic 22. Przełożoną tego Kláśztoru iest Przewielebna Pánná Ozanná Jástrzębska.

Według záś trádycyi Xiąg máłego Kláśztoru, nátym tám mieyscu mieśzkáłá w Kámienicy (ktora ná ten czás byłá) Bábká Sw: Jácká, názwána Przezwiskiem Iwánia, Tá widząc Cudá wielkie Jácká S. wzgárdźiwśzy świátem z Rąk tegoż S. przyięłá Hábit Siostr tychże od Pokuty, y Ich śię stáłá Fundátorką, z tą tákże y Mátká Jácká S: Imieniem *Beata*, pobożnie służyłá Bogu przez długi czás odpráwuiąc swoie Nabożeństwá, poki Duchá Pánu BOGU obiedwie nie oddáły. Tá Kámienicá dostáłá śię tym Pobożnym Pánnom z rożnych Dobrodźieiow łask, ktorych Imioná są w Kśięgach Kláśztornych zápiśane. W tym Kláśztorze mnieyśz: iest PP. teraz 21. Przełożoną Pw: P. Kátárzyná Bukowska. Niżeli były Kláśztory te dwá wystáwione, w Domách y Kámienicách (iák w Cudzych Kráiách) mieśzkáły, iednák wiele miáły SS. Cudownych w żyćiu y kontemplácyi Męki JEZUSA, iáko y w doskonáłey wzgárdźie świátá, o ktorych wyżey *fol: 80. & sequētib9 Folijs.* Tákże X. Frydrychowicz w Xiędze o Swiętym Jácku *folio 210.*

K A T A L O G

Przewielebnych Panien Kláśztoru Więkśzego.

PRzewielebna Pánná Siostrá Ozánná Jastrzebska, Mátká y Przeoryśza Kláśztoru Więkśzego. Pw. P. S. Mágdálená Kásińska, Pw. P. S. Eufrozyná Jerzyńska, Pw. P. S. Rozália Lewicka, Wikárya Kláśztoru W. Pw. P. S. Roża Piśarzowska, P. w. P. S. Teressá Łośiowná, Pw. P. S. Alexándrá Jákielska Mistrzyni Pánien Zakonnych,

nych, Pw. P. S. Justyná Jákielská, W. P. Siostrá Beata *Duninowná, W. P. S. Kátárzyná Hárska, W. P. S. Kolumbá Jakielska, W. P. S. Fráncifzká Duchniowska, W. P. S. Helená Rybińska, W. P. S. Antoniná Iwińska, W. P. S. Krzystyná Kochánowska, W. P. S. Anielá Michálski, Wielebna P. S. Hyacyntá Rośćißowska, Wielebna P. S. Dominiká Máćiejowski, Wielebna P. S. Jozefá Kowalewska, Wielebna P. S. Cecylia Máćiejowska, Wieleb: P. S. Károlá Gájowska, W. P. S. Anná Páwłowska.*

KATALOG

Przewielebnych Panien Klasztoru Mnieyszego.

PRzewielebna Pánná Siostrá Kátárzyná Bukowski, Mátká y Przeoryßa Klaßtoru Mnieyßego. Pw. P. S. Kunegundá Mátußewski, Wikárya Klaßtoru. Pw. P. S. Ozánná Trzebinska, Mistrzyni Pánien Zakonnych. Pw. P. S. Beátá Silnicka Pw. P. S. Dominiká Krákowińská, Pw. P. S. Bronisłáwá Kálinowska, Pw. P. S. Joánná Bułakowski, W. P. S. Rozalia Stádnicka, W. P. S. Mágdálená Woyćiechowska W. P. S. Stefania Oráczowska. W. P. S. Károlá Łekáwska, W. P. S. Roża Jerliczowná W. S. Jozefa Mikołáiowska, W. P. S. Wincencya Szelingowná, W. P. S. Justyná Alánowna, W. P. S. Anná Błeßeńska, W. P. S. Hyácyntá Połchowska, W. P. S. Anielá Sobolewska, Wiel: P. S. Agnießká Połchowska Wielebna P. S. Tereßa Chorwátowná, Wiele: P. S. Felicyánná Bronicka.

KOSCIOŁ PANNY MARYI NA GRODKV.

Przewielebnych Pánien Dominikánek drugiego Hábitu.

TEn ná tymże mieyscu ták názwánym Grodek zmurowány, gdźie był pierwszy Grod Krákowski. Przy nim Klasztor, (iuż ná swoim gruncie) S. p. JMć. P. Anná z Ruśce Lubomirska, Kásztelanową Woynicka, Mátká J. M. P. Stánisłáwá Lubomirskiego, Wojewody Krákowskiego, zmurowawszy, oddáłá Pánnom Zakonnym drugiego Hábitu O. S. Dominiká, y Instytutu S. Pánny y Mátki Agnieszki *de Monte Policiano.* Ktorey Swiętey Kánonizowáney od Benedyktá XIII. byłá solenna Introdukcya, R. 1727. z Kośćiołá Archipresbiterálnego Pánny MARYI *in Circulo,* do tegoż Pánien Kośćiołá, przy godney Assy-

stencyi

ſtencyi J.W.JMći X. Michałá Kunickiego, Biſkupá Arſynoneńſkiego, ná ten czas Suffrágáná y Archidyákoná Krák: y ták wiele inney liczney freqvencyi rożnych Stanow całego Miáſtá Krákowá, y przez cáłą Oktawę z Kazániámi y Proceſſyámi odpráwiona Uroczyſtość Kánonizácyi S. Mátki, ſumptem Pánien Zakonnych, y wielu Dobrodźieiow. Tey Sw. Pánnie wyſtáwiłá wſpániáły Ołtarz pozłoćiſty, J.M.Páni Kátárzyná Popielowa Miecznikowa Zydáczewſka, oſobliwſza Dobrodźieyká tego Klaſztoru, w ktorym, długi czás przez lat kilkánaśćie upodobawſzy ſobie to mieyſce rezydowáłá, zwłaſzczá gdy byłá Przeoryſzą Pw. JMć. Pánná Krzyſtyná Dębińſka. Zá jey Urzędu tá Dobrodźieyká uczyniłá fundácyą ná Kápellę by w Qwádrágezymálny Poſt wygrawáłá Páſſye raz w tydźień. Tákże znácznym ſumptem ná Cmentarzu ich Kámienicę od fundámentu repárowáłá y wiele innych Dobrodźieyſtw wyświadczyłá. Jeſt w tym Kośćiele w Wielkim Ołtarzu Obraz N.M.P. bárdzo piękny wſpániáły, w Rzymie málowány, y poświęcony od Urbáná VIII. Papieżá, z Odpuſtámi dány. Ten rożnemi wſławiony Cudámi, bo w 7. lát po wyſtáwieniu Kośćiołá tego, gdy ochłąnął ogień wielki Kośćioł y Klaſztor, od pobożnych niektorych Oſob Zakonnych, byłá widźiána Mátká Nayśw: iák ieſt ná tym Obráźie pokrywáiąca płaſzczem ogniſte pożáry, iáko świadczą relácye w Kſięgách zápiſane tegoż Klaſztoru, y innych czáſow (pobożnie przyznáiąc) broniłá tá Sw. Mátká od ogniá y od ruiny Szwedzkiey, gdy dobywáli Miáſtá Krákowá. W tym Klaſztorze ieſt Obſerwáncya wſzelka Reguły S. Auguſtyná. W tym Grodku czyli Ogrodku wielkie Pobożnych Zakonnic czuć cnot wonnośći, przy Rożáńcowym Nabożeńſtwie y wonnieiącey Miſtyczney Roży MARYI. Przy śniegách tych kándor Pánieńſki, częſte umartwienia, milczenia, medytácye, czuynośći, prawdźiwe náśládowánia S. Oycá Dominiká y Mátki ſwoiey Agnieſzki wydátne w Zakonnych Pánnách. Ten Kośćioł zmurowány R. 1634. D. 8. Páźdź: Poświęcony od J.W. Xiędzá Ooorſkiego, Biſkupá Láodyckiego, Suffrágáná Krák: R. 1635. d. 8. Wrześniá. Tego Ko-

śćiołá

ściołá Poświącánie bywa w Niedźielę po Oktawie ſkończoney Jácká S. W tym Klaſztorze Pierwſzą Przeoryſzą byłá Ludwiná Koperná, wźięta od Pánien Trzećiego Hábitu z innemi Pobożnemi Pánnámi, ktore przy ſolenney Introdukcyi ná mieyſce Grodeckie wprowádzone ná nową Fundácyą, nie rozumieiąc, áni umieiąc czytáć przedtym po łáćinie, ſpiewáły z náuki Boſkiey *Te Deum Laudamus.* Tá Pánná byłá Krewna bliſka ś.p.J.O. Anny z Ruśce Lubomirſkiey, Fundátorki tegoż mieyſcá. W Kośćiele tych WW.PP. ſą rożne nádáneOdpuſty,yRelikwij SS. Bożych wiele, á miánowićie te, S. Serwiliáná, S. Márcyuſzá, Żebro S. Sáturniná, S. Felixá Papieżá, y Męcz: S. Hilárego, S. Euzebiego, S. Tárſycyuſzá, Ząb S. Florencyuſzá, Sw. Maurycyuſzá. Paćierz S. Florentego, S. Laurencyi Pánny y Męcz: cáła Kość z Ręki S. Eugenij, S. Zofij P. Rzymiánki, S. Teofile, S. Cyryllá, S. Benedykty czeluść cáła y z zębámi, S. Ruſtyki, S. Zuzánny P. S. Kándydy, S. Semetryi y inſzych wielki doſtátek w mnieyſzych Pártykułách. W tymże Klaſztorze S.p. Rekollekcye ſwoie y Nabożeńſtwo częſte odpráwiáłá Fundátorká J.W.IMć.P. Anná Lubomirſka, Káſzt: &c: ktorey Obraz ieſt támże odmálowány z prawdźiwą Fizognomią. Tákże podczás JubileuſzuWielkiego J.O. X. Sánguſzkowa y J.O.X. Czártoryiſka, R. 1726. odpráwowáły ſwoie Nabożeńſtwá y Medytácye, y ták wiele innych zacnych Dam Senatorſkich, ná tym Swiętym mieyſcu ſwoie oddawáły nabożne wotá Mátce Nayśw: W grobie záś tych Pánien Zakonn: ieſt iedná Pánná leżąca w nieſkáżytelnośći ćiáłá, iuż od lat 40. iáko widzą ludźie przy Sepulturze, y niektore Zakonnice od dawnych czáſow zoſtáiące to zeznáią. W Kośćiele tym ieſt pięć Ołtarzy. Káplicá w ktorey 2. Ołtarze y Páſſya czyli Krucyfix bárdzo żáłoſny wyſtáwiony, *Chor pro Officio Divino* Pánieńſki, z Pozytywą, tákże y ná dole pod Chorem Káplicá z Ołtarzem, dwá Refektarze z Protelą y Studnią iedną. Cel 26. ma ten Klaſztor, áleby mogł mieć wiecey, gdyby Dobrodźieiem iákim łáſkáwym opátrzył Pan Bog. O tym Kośćiele w Kśiążce ktorey Tytuł Kleynot Miáſtá Krákowá *vide folio 51.*

KATALOG

KATALOG

Przewielebnych Pánien Zakonnych drugiego Hábitu Konwentu Grodeckiego.

PRzewielebna Pánna Siostrá Krzystyná Dębinska, Pw P. S. Egipcyáká Przeworska, Pw. P. S. Mágdálená Zabáwska, Pw. P. S. Kátárzyná Szwándrowná, Pw. P. S. Anná Száronska, Wikarya Klasztoru y Mistrzyni Pánien Zakonnych Pw. P. S. Jozefa Zabáwska, Pw. P. S. Zofia Millerowná, Pw. P. S. Wincencya Wielowieyska, Pw P. S. Aniela Grzybowska Pw. P. S. Kolumbá Smáczkiewiczowná. W. P. S. Rozália Száronska, W. P. S. Charitas Drozdowska, W. P. S. Hyácyntá Oráczewska, W. P. S. Dominiká Kubácka, W. P. S. Felicyánná Slászka, W. P. S. Dominiká Piatkowska, W. P. S. Agnieszká Sztánkiewiczowna, W. P. S. Máryánná Sedzimirowná W. P. S. Joánná Slászka, Siostrá Martá Reczkiewiczowná, Láiká, Siostrá Helená Tortowska Láiká.

BREVE SANCTISSIMI DOMINI NOSTRI

BENEDICTI

DIVINA PROVIDENTIA PAPÆ XIII.

Super Observatione, & Executione Decreti Sacr: Cõgr: Immunitatis Ecclesiasticæ 11. Xbris A. 1725. Emanatum ad favorem RR. PP. Dominicanorum Conventûs Sanctissimæ TRINITATIS Cracoviensis.

BENEDICTUS PP. XIII.

Ad futuram Rei memoriam.

NUper à Congregatione Venerabilium Fratrum Nostrorum S. R. Ecclesiæ Cardinalium Immunitatis Ecclesiasticæ, & controversijs Jurisdictionalibus proposita ad favorem Dilectorũ Filiorũ Fratrũm Conventûs SSmæ Trinitatis *Ord: Præd: Civitatis Crac: emanavit Decretũm tenoris, qui sequitur videlicet Crac: Cum pro parte PP. Cõv: SSmæ* Trinitatis *Ord: Præd: Civitatis Crac: fuerit humiliter supplicatũ,* SSmo Domino Nostro, *quatenus suprema Ejus Authoritate sancire, ac declarare dignaretur, quod omnia Bona per supradictos Patres Jure Terrestri Nobiliũ possesa, sint exempta,*

exempta, ac immunia à solutione Cõtributionis Hybernalis; placuit Sanctitati suæ hujusmodi preces ad hãc Sacrã Cõgreg: Immunitatis Eccles: ac Cõtroversijs Jurisdictionalibus Præpositãm remittere. Quæ exquisita prius de more informatione tàm Reverẽdissimi Dni Nuntij Apostolici, *quàm Rndissimi* Episcopi Crac: *ac utraq; relatione adventa, monuit subinde Procuratores, tàm præfatorũm Patrũ, quàm Fiscalis Curiæ Episcopalis, ac Canonici* Dominici Lochman Commissarij, *seu Exactoris ab eodem Rndissimo* Episcopo *deputati hujusmodi Cõtributionis Hybernalis, ut jura sua deducerent, pro die 20. 9bris proximè elapsi, sed supplicantibus memoratis Fiscali ejusdem Curiæ Episcopalis ac Cõmissario Eidem* SSmo Dño Nostro, *pro dilatione, obtinuere per Sãctitatẽ suã differri propositionẽ hujusmodi Causæ, usq; ad diẽ 1mã labentis Mẽsis Xbris, in qua assumpto formali examine Controversiæ, ac Sedulo rimatis, nedum ijs que utraq; relatione, Rẽndissimorũm scilicet Nuntij Apostolici, ac Episcopi continebantur, verũ etiã ijs, quæ fuso Calamo à Defensoribus utriusq; partis deducta sunt* Emiẽntissimi & Reńdissimi Patres ejusdẽ Sacræ Congr: *unanimiter ac cõcorditer Censerũnt, Bona PP. Ord: Prædi de quibus agitur, non teneri ad prætẽsam Contributionẽ Hybernalem, & ad D.* Nuntium *pro Executione &c. In quorum fidem &c. Datum Romæ hac Die 19. Decembris Anno 1725.*

Fr: Cardinalis Paulutius.

CUm autem sicut dicti Fratres, Nobis subinde exponi fecerunt ipsi Decretum hujusmodi, quo firmius subsistat, Apostolicæ Confirmationis Nostræ patrocinio Communiri summopere desiderent. Nos ipsos exponẽtes specialibus favoribus & gratijs prosequi volẽtes, & eorum singulares Personas à quibusvis Excõmunicationis, suspẽsionis & Interdicti, alijsq; Ecclesiasticis sẽtẽtijs, Censuris, & Pœnis à Jure vel ab homine, quavis occasione, vel causâ latis, si quibus quomodolibet innodatæ existunt, ad effectũ præsentiũ dũtaxat cõsequẽdũ, harũ serie absolventes, & absolutas fore censentes, supplicationib9 eorũ Nomine Nobis super hoc humiliter porrectis inclinati, Decretum præinsertum Authoritate Apostolica, tenore præsentium Confirmam9 & approbamus, illiq; inviolabilis Apostolicæ firmitatis robur adijcimus. Salvâ tamen semper in præmissis Authoritate memoratæ Congreg: Cardinaliũ. Decernentes easdẽ præsentes Literas, firmas, validas, & efficaces existere, & fore, suosq; plenarios & integros, effect9 sortiri, & obtinere, ac dictis, exponentibus in omnibus & per omnia plenissime suffragari, & ab illis, ad quos spectat, & pro tempore spectabit inviolabiliter observari. Sicq; in præmissis per quoscunq; Judices Ordinarios, & Delegatos, etiam Causarum Palatij Apostolici Auditores judicari, & definiri debere, ac irritum & innane, si secus super his à quoquam quavis Authoritate scienter vel ignoranter contigerit attentari. Non obstantibus Constitutionibus, & Ordinationibus Apostolicis, Cæterisq; Contrarijs quibuscunq;. Datum Romæ apud S. Petrum sub Annulo Piscatoris. Die 15. Januarij Annô MDCCXXVI. Pontificatûs Nostri Annô secundô.

(Loco ✠ Annuli Piscatoris) Fr Cardinalis Oliverius

ROMÆ TYPIS REVERENDÆ CAMERÆ APOSTOLICÆ An, 1726.

REGESTR

Osob y Rżeczy znácznieyszych z tey cáłey Księgi zebrány ná Alfabet, dla lepszey Czytelniká wygody. Liczbá ktora się będźie osobno kłádłá iedná od drugiey, znáczy kolumnę.

A.

ABráám Bzowiusz Kronikarz Kośćiołá Sw: *folio 27*, y *folio 310*.

Agnieszká Sw. z Gory Policyánu, żąda náwiedźić Grob Páński, *fol:97*. áslystuie. *f.140.yf.275*. jeyKánonizácya *f.363f.404*.

Agnieszká B. z Seny Cudámi słynie. *folio 81*.

Agnieszká od Duchá PP. ćierpliwie ponosząca prześládowánie, *folio 130*.

Agnieszká Pryncy doznáie pomocy od Máryi w szátáńskiey napáśći. *fol. 240*.

Agnieszká od JEZUSA widźi zrzodło, ná nim JEZUSA, przed śmierćią Processyą po Klasztorze idącą. *fol: 259*.

S. Agnieszki Męczenniczki Protekcya. *folio 269*.

Agátá B. od S Krzyżá Tercyánká, náuki nábywa z Kśiążki Ukrzyżowánego JEZUSA, *folio 207*.

Akádemia Krákowska ma Filádelfią z Dominikánámi, czći dorocznie Sw. Tomaszá z Akwinu Swięto. *fol: 9*. Tey pochwały. *f: 10*. Studenći jey czczą Kośćioł SS. TROYCE. *folio 27*.

Akádemie w rożnych Krolestwách, w ktorych są Professorámi Dominikáni y dáią náukę S. Tomaszá, *folio 386*.

X. Albert z Bryxyi Uczeń S. Tomaszá z Akwinu. folio 74.

Aldonsa od JEZUSA czći Imię JEZUS. *folio 162*.

Alexy Konwers w świątobliwośći pod czás powietrza umiera ná Promniku, *folio 40*. y *folio 44*.

Allelma Klasztor Dominikáński ták ná zwány w Murzyńskim Páństwie, siedm tysięcy liczy Zakonnikow, *fol: 388*. Dominiká go spiewa. *folio 265*.

S. Aloyzy W. uwalnia od choroby. *f:115*.

S. Ambroży Doktor Biskup pokázuie się z Tomaszem z Akwinu. *folio 390*.

B. Angelá od Pokoiu, Záślubiona pierśćieniem od JEZUSA w obecnośći MARYI SS. Dominiká y Fránćiszká, *f. 85*.

B. Angelá Párádyzya Terc: przyimuie od Gábryelá Archánioła PP. SAKRAMENT. *folio 86*.

Angelá Seráfiná, ma miłość Bogá y bliźniego, dla ktorey trzyma dobrze o Zakonnikách. *folio 159*.

Angelá *Dana* Láiczká, słyszy głos z Kolumny, by przyięłá Hábit Dominikáński, *folio 274*.

Angelá Tolomei Terc: widźiáłá Czyśćiec w záwchwyceniu będący, y męki dusz. Czyni wielką pokutę w śćisłey jáskini. *folio 289*.

Angelá *Pacifica* co iest iedno, iák od Pokoiu, o niey wyżey. Záś niżey zá przyczyną S. Kátárzyny Męczenniczki wydána ná świát, gołąbek się nád nią unosił, *folio 279*. czyta Pássyą umieráiącey

Siostrze, y widźi S. Benedyktá P. folio 283. Niepodobáią się iey Zakonnice stroie Miesopustne z máskar. folio 284.
Angeliká od Smutku, ponosiłá ćierpliwie Kálumnie, folio 125.
Angeliká Kádemusty Reformatorká Zakonności, uzdrawia po śmierći. fol: 261.
Anieli SS. osobliwie Stroż muzykę spráwuie f.91. y f.92. y f.97. służą y strzegą w nieszczęśćiu. f. 107. f. 108. wyspiewuią Modlitwę. Deus qui Viatorum, folio 121. mieli uczczenie fol: 135. ná pogrzeb przychodźili. fol: 142. y f. 160. bronią od przypadkow, f. 201. y f. 239. y fol: 255. fol: 275. fol: 284. fol. 285.
Anná S. Mátká MARYI P. oddáie Národzoną MARYĄ folio 262.
Anná od S. Krzyżá Cudownie przemawia będąc niemą fol: 191.
Anná Labruto Terc: ćierpiáłá choroby, by dusze z Czyscá wybawiáłá. fol: 122.
Anná od P. JEZUSA dusze ięczące z Czyscá wybáwiáłá. folio 199.
Anná Baptista nabożna do S. Tomászá z Akwinu, widźi iásność. folio 190. słowy S. Antoniná mowi do Krucyfixá. folio 191.
Anná Perpetua Grugno, usługi nayppodleysze czyni, ubogim z Refektarzá podáie iedzenie, folio 265.
Anná od Poczęćia z. Hábitu, rozmáite czártowskie miewáłá pokusy, f.142.
Anná od Poczęćia Terc: fol: 133.
BB. Anná y Dánielá w Urwetánie, f.81.
BB. Anná de Camerino, y Angelá od S. Seweryná, folio 81.
B. Anná Sánz, Konwierska, służy chorym z miłośći, folio 101.
Anná Augustyná, widźi Chwałę Niebieską, folio 273.
B. Anonimá pięknej Urody, otrzymuie od Bogá trąd ná twarz, by się nie podobáłá ludźiom. fol: 140.
B. Anonimá, choć ćiężko chora, modli się przed SS. SAKRAM: folio 175.
Anonimá Tercyn: piástuie ná rękach Pana JEZUSA, folio 130.
S. Antoni Pádewski, dáie łáski, f. 253.
B. Antoniá z Bryxyi, widzi MARYĄ z Swiętą Urszulą, folio 115.
Antoniá od SS. Aniołow. folio 133.
Antonia od Sw. Micháłá. folio 141.
Antonia od S. Páwłá Obserwántká, wymyślnych mod w stroiu nie lubiłá, stroynice obaczywszy wołáłá JEZUS, rozumieiąc że biesa widźiáłá ná głowie iey, folio 212.
Apostáćie iednemu Rafaella uprosiłá świątobliwe życie; folio 100.
Arcybiskupi Polscy Dominikáni. f.57 ich liczbá z rożnych Páństw. folio 386.
Sw. Augustyn Doktor, daie Welum Maxymilli, f: 156 mowi do Lucyi, fol. 245. Zakon żyie według Reguły jego, fol 1. fol: 401.
Augustyná de Medici odbiera málinkiego P. JEZUSA, w chorobie, przy Sw. Dominiku y Kátárzynie Seneń: f. 148.
X. Augustyn Rogálá Dominikan Męczennik w Sándomierzu, folio 393.
X. Augustyn Marya Pers Arcybiskup Armeński, folio 58.
Author Xiążki, ma rożne wypisane Kazánia do Druku, folio 331. czyni Protestácyą z Tytułow SS. y BB. folio 387. ná chwałę Boską y Honor SS. ná-

pisał

pisał Kśiążkę, nikczemność swoię w náuce y stylu wyznaie. fol: 395. fol: 397.

B.

BAkáłarze Aktuálni S. Teologij f. 376.

S. Bárbárá pokázuie śię. f: 127. do niey Nabożeństwo támże.

Barbara od JEZUSA Konwerska nabożna do S. Barbary, folio 127.

X. Bárdźiński Filozofią Boecyuszá wy łożył ná Polski język, folio 315.

Bártolomea Mártina Terc: piołunu y źiela gorzkiego záżywa ná pámiątkę gorzkiey żołći JEZUSA, folio 103.

B. Beátryká Duchá Prorockiego pełna, zá Pátronkę obrała sobie S. Kátárzynę Męczennicę, folio 123.

Beatryká Norángá Post Wielki wczás záczynáłá, folio 164.

Beatryx Fego wiedźiáłá ná 10. Mieśięcy o śmierći swoiey, folio 131.

Beatryx od Ogrodu Páńskiego, rozmyśláłá Mękę JEZUSA, y Koronę ćiernio wą; folio 132.

Beatryx od Zmartwychwstánia Páńskiego, ná pogrzebie swym większą liczbę Siostr miáłá, niżeli ich było w Klásztorze, folio 142.

Beatryx Mariz, cierpliwa w chorobách, ná wzor Chrystusa. folio 143.

Beata Tercynká má swoie pochwały, Ciáło jey spoczywa. *f. 10.* y *f. 303.* y *f. 402.*

Beata Matká Jácká S. *folio 12.* y *f. 403.*

S. Benedykt W. z Aniołem Strożem. folio 283.

Benedykta *Salinas* widźi P. JEZUSA Zbiczowánego, od niego upewniona o zbawieniu, folio 117.

Benedykta *Liggi*, dźiecięćiem będąc, ná modlitwie przestáie. fol: 167.

B. Benigná Terc: SAKRAMENTEM Przenayświętszym żyie. fol: 87.

B. *Benvenuta* Terc: ná Część TROYCY SS. y Wćielenia Syná Boskiego wiele Pacierzy mowi. Ná pamiątkę powrozow JEZUSOWYCH ćiało krępuie. *f. 87.*

B. Berengáryusz Biskup Krákowski, Męczennik, folio 58.

B. Bernard Arcybiskup Chalicki, Męczęnnik, folio 57.

B. Bernard w Konwenćie Sántaráńskim, folio 71.

X. Bernard *Paxillus*, wielki Mortyfikánt, fol: 44. przećiw Aryanom nápisał Kśięgi, tamże.

X. Bernard Hándel, wielkiey nauki, folio 58.

X. Bernard *Pegazyus*, subtelnie dysputuie, *folio* 58.

X. Bernard Biskup Płocki, z Fámilij Nowinow. folio 58.

X. Bernard Wasko, folio 72.

X. Bernard Kánty, tamże.

X. Bernard z Francyi, folio 70.

Biblioteká Klasztoru SS. TROYCY. *folio* 28. y *folio* 335.

Biczowánie P. JEZUSA rospamiętywałá Beátryká, folio 165.

Biczowanie codźienne Małgorzaty, *fol:* 82. B. Eleonory, Angeliki, *fol:* 83. y *fol:* 86. *fol:* 91. y *folio* 162. Wiolanty przy skonániu Zakonnice, *fol:* 173. Gábryele, *folio* 293.

X. Birkowski Káznodźieia Królá Władysławá Zygmuntá, jego śmierć, *fol:* 5. y *fol:* 311. y *folio* 322. y *folio* 346.

Błogosłáwieni Męczennicy Dominikani, *fol: 62:* y *folio 65.* y *fol: 388.* y *fol: 392.* Wyznawcy, *fol. 69.* o tych z osobná nie piszę wRegestrze, iednák się ich doczytáć może Czytelnik, gdy obaczy liczbę 70. aż do liczby 79. *folio 389.*

Błogosłáwieni Bráćia Láicy *fol. 78.*

Błogosławione Panny, Siostry Zakonu Káznodzieyskiego, fol: 79. Jest ták wiele innych niżey ná kilku kártách.

B. Bogusław *Supprior fol: 41.* w Legácyi posłány o Kánonizácyą S. Stánisłáwá Biskupa Krakowskiego, folio. 42.

X. Bogdanowicz nápisał Kazania, *f. 315.*

Bok JEZUSA, ognisty wydaie płomień, folio 98. płynie strumień z niego, folio 142. y folio 221. y folio 268. y folio 274. y *folio 286.* y *folio 289.* posilai *folio 291.*

Bráći trzech pochowánych w Káplicy 3. Krolow, wKośćieleSS.TROYCY; fol: 25. Sześć Męczennikow w Tolosie pośćinanych, fol: *65.* Dźiewięćdźiesiąt w Węgrzech od Tatarow zámordowánych, folio *65.*

S. Bruno czczony od Zakonnika. *f. 45.*

B. Brygittá Batawa, Terc: odbiera Rany JEZUSA, folio 86.

B. Brygitta z Holandyi, rozmyśláiąc táiemnice Bolesne Rożáńcá Swiętego, JEZUSOWEMI Ránámi udarowana, *folio 262.*

Bryttes czyli Beatryka Tercyn: wiele Dam świátowych doZakonu powołała, folio 263.

X. Bzowiusz, fol: 27. fundácyą uczynił w Rzymie. folio 344. pochwały jego, folio 347.

C.

Camillus Jasinski, ma pochwały. *f. 46.* *Catalogus Fratrum manentium in Conventu Cracovien: folio 398.*

B. Cecylia prośiłá o Czyśćiec zá żywotá, *folio 150.*

B. Cecylia Pierwsza Corká S. Oycá Dominiká, z jey Ciáłá zapách po śmierći wychodźił, *folio 101.*

Cecylia z Ferázá Terc: zá rádość miálá wzgárdę samey siebie, *folio 178.*

Centurya pozwolona od Oycow SS. z Odpustámi, *folio 17.*

Censor Kśiąg Dominikan w Rzymie *f. 310.* jest złych dosyć, coby krybrowáli ludzkie prace. *folio 395.*

Charitas słyszy głos od Chrystusá w powołániu do Zakonu. Upraszá pokutę grzesznikom, *folio 254.*

Chlebá káwałki dáne ná jálmużnę w kwiáty się obracáią, *folio 286.*

X. Chodowski Dr. *folio 19.* y *folio 338.* y *folio 352.*

Chorągiew Jácka S. Cudowna, *f. 148.*

Chorobá dopuszczona, *fol: 93.* y *folio 102. fol: 120. fol: 121. fol: 142. fol: 143. folio 147. fol: 150. fol: 151. fol: 168. fol: 172. fol. 180. fol: 181. fol: 182.* Wraca się gdy kto w grzech wpada; *fol: 188.* Przyięta dla miłośći Bliźniego, y usługi w niey. *f: 94.* Miła Bogu dla uwolnienia káry, *f. 197. fol. 200. fol: 218. fol: 252.* y *fol: 267: folio 266. fol: 270. fol: 277. fol: 278 fol: 291.*

Chrystus B. Hermáná poi Krwią z Boku, *f: 64.* obłapia Kátárzynę, *fol: 99.* Zbiczowány pokázuie się, *fol: 118.* pośćił przez 40. dni, *f. 119. vide* JEZUS, tám pod tym

pod tym Tytułem doczytáć ſię możeſz.

X. Chryzoſtom Robczycki Dr. Rożáńcem Sw. zwyćięża czártá, folio 43. Był Przeorem Krákowſkim podczás powietrza, folio 344.

Ciáłá wielu Błogosłáwionych w Kośćiele TROYCY PP. folio 11.

Ciáło zá żywotá czarne, po śmierći iáſne. folio 102, fol: 213. nieſkáżytelne, fol: 294. fol: 301 folio 307.

Cierpliwość nágrodzona Koroną, folio 98.

X. Cięſzkiewicz, Lr. Promotor Rożáńcá Swiętego, folio 25.

Cnotá iáśnieie. folio 177.

X. *Cyranus* Hieronym otruty. folio 50. y folio 336.

Czártowſkie przeſládowánia Fránćiſzki, fol: 83. fol: 89. fol: 102. W poſtáći Kupcá Oryentálnego ſzkátułę pokázuie B. Lucynie, folio 106. Z kompánią kuſi, Aktem Wiáry zwyćiężony, fol: 113. Chowa klucze od Zákryſtyi, by nie dáli Kommunij, fol: 136. Buntuie Miáſto ná Ingrydę, fol: 152. Szeleſt czyni po Klaſztorze, fol: 161. W poſtáći pſa przyświecáć muſiał do Paćierzy Izábelli, fol: 171. Zrywa Welum Wiolánćie, fol: 174. Sprzećiwia mu ſię Cecylia, fol: 178. W rożnych ſię pokázuie poſtáćiách, fol: 195. zazdrośći Tryumfu. Máryi, fol: 202. Przy śmierći ſtráſzy, fol: 206. fol: 211 fol: 241. fol: 243. fol: 252. fol. 255. fol: 269. fol: 277. Chćiał zgubić w ogniu dźiećię Angelę. f: 280. Angelá widźi w pewnym Klaſztorze doſyć czuwáiących czártow, iáko to w Chorze, w Refektarzu, przy Konfeſſyonałách, folio 282.

Czyśćiec z ktorego ſię duſze pokázywáły, fol: 199. W nim duſze máią rátunek od Wirginij. folio 250. fol: 290. Obaczyć Tytuł. Duſze.

D.

B. *Dalmacius Monerius folio 76.*

Dámá świátowa náwrocona do pokuty przez Felixę, folio 188.

BB. Dánielá y Anná. folio 81.

Dawid ná Arfie przygrawa, fol: 208. y folio 291.

S. Delicya Ter. Konſtytucye Łáćińſkie Zakonne, ná język Włoſki przetłumáczyłá, folio 94.

Doktorow liczbá, f: 29. Tych zaſługi rożne y promocye. fol: 306, y f: 368.

S. Oycá Dominiká Obraz w Suryánie Cudowny, y w Krákowſkim Ołtarzu, rożne czyni Cudá, folio 19.

S. Dominik, B. Sybilli pokázuie ſię, fol: 83, y fol: 84. z Fránćiſzkiem, y Kátárzynámi SS. folio 85. z niewinniątkámi, y z wielą Dominikánámi, fol: 97. fol: 101. z Fránćiſzkiem, fol: 278. ſam. fol: 87. fol: 88. fol: 95. fol: 96. Broni od ogniá, f. 116. f: 118. f: 150. f. 248. fol: 255. fol: 261. fol: 268. fol: 275. Przed jego Obrázem Oliwá pomocna ná choroby, fol: 294. Iego náuká pokázána Cudem, gdy ſię Hoſtyá w Sol obrociłá, ná Mſzy Sw. przed Konſekrácyą, folio 306.

Sw. Dominiká P, Párádyzya widźi MARYĄ Pánnę, przyimuie boleść, ná pámiątkę Policzká Iezuſowego, fo. 83.

Dominiká *Faruggi*, w poſtáci Młodźiáná widźi Aniołá, ktory jey rádźił, by byłá Oblubienicą Chryſtuſa. fol: 239.

Dominiká *Verra*, wyſpiewuie przed ſmierćią *Alleluia. folio 265.*

Dominiká *Torres* Terc: w kompánij Anielſkiey po śmierći. folio 278.

Dominikáni poſłáni ná Miſlye, z Klaſztoru Krákowſkiego, w Pogáńſkie Narody. folio 46. Sekty wiele zbiiáią, y konfutuią náukę, folio 48. fol: 50. Inkwizytorowie z pochwałámi OO. SS. Papieżow y Przywileiámi. fol: 55. fol: 56. fol: 304. Xiążętá do Wiáry náwracáią. fol: 56. Kárdynałow mieli 61. fol: 56. Arcybiſkupi fol: 57. fol: 386. Biſkupi w Kroleſtwie Polſkim. folio 58. Z Cudzych Kráiow, folio 386: Suffrágáni Polacy, f. 61. Męczennicy w Polſzcze. folio 61. fol: 392. W innych Kráiách, fol: 61. folio 388. y folio 391. W Węgrzech. fol: 65. W Niemczech, fol: 68. Wyznawcy BB. fol: 69. Spowiednicy Papieſcy, y Krolewſcy, Polacy, f. 303. Doktorowie, Skrypturáliſtowie, Hiſtorycy, w rożnych máteryách. fol: 306. Prowincyałowie, fol: 333. Przeorowie fol: 343. Promowowáni ná Doktorye w Krák: Klaſztorze, fol: 368.

B. Domicyllá Piátezyá, Upomniona do Zakonnego żyćia, od P. IEZUSA, folio 91.

Domicyllá Eufemia Polka, fol: 139.

Doralice di Orſi, zá grzechy ludzkie, uſtáwicznie płácze, modląc ſię przed Krucyfixem, gdy jey świecá zgáſłá, z Boku IEZUSOWEGO promień iáſny wyſzedł, y jey świećił. folio 126.

B. Dorotá Terc: rozmyśla IEZUSA pokázánego, w Oſobie Ogrodniká Mágdálenie. folio 90.

Dorotá Bolea, opowiáda godźinę śmierći Medykowi, ktory ią leczył, folio 151.

Duch Przen: w poſtáći Gołąbká zſtępuie, folio 275. y folio 279.

Duſze z Czyſcá wyzwolone Modlitwą, f. 102. y f. 196. y f. 199. fol. 275.

B. Dyánná Hábit od S. O. Dominiká przyięłá. folio 80.

S. Dyonizy widźiány z Kompánią, folio 196.

Dyſcypliny krwáwe. folio 89. y folio 263. obacz Biczowánie.

E.

E*Lecta* Pálmá, bez PP. SAKRAMENTU zoſtáiąc, częſto omdlewáłá, folio. 301. fol: 359.

Eleonorá P. Lubomirſka, w świątobliwośći zeſzłá z świátá, jey Grob, fol: 21. y folio 357.

Eleonorá od Rożáńcá S. głos ſłyſzy ná śmierć, folio 220.

Eleonorá *di Vanegas* Terc: w poſtáći Ubogiego, dáie Pánu IEZUSOWI jáłmużnę, folio 219.

Eleonorá *de Morales*, policzki ſobie dáie, ná pámiątkę Policzku Páná IEZUSOWEGO. folio 82.

Eleonorá od Rożáńcá S. z Indyi, nabożna przez Rożániec do Máryi. *f. 260.*

Eleonorá od S. Iana Ewáng: modliſię do MARYI Pánny, folio 298.

Elżbietá *de Marini*, ſłuży Sioſtrom chorym. folio 120.

Błog: *Emilia* Bekiera, boi ſię częſto Kommunikowáć, że opoźniłá do Kommunij ſłużąc chorey. Anioł jey dáie Kommunią, folio 102.

X. Engwer Prowincyał, folio 341. Przeor. folio 369.

X. Erazm Koniuszewiusz, folio 48. folio 344.

B. Eufemia Domicillá Polká, ná Obłoczynách swoich w Ráćiborskim Klásztorze, słyszy Muzykę Anielską wielce cudowną, folio 139.

Eufrozyná Bálcya Tercyn: nabożna do Ukrzyżowánego Jezusa. folio 97.

Eufrozyná z Torylij, widźiáłá chwałę Wszystkich Swiętych. folio 131.

B. Eustachia, chorobą probowána od BOGA, folio 149.

F.

X. Fábian Myśliśowski folio 56.

X. Fábian Birkowski, Kázn: folio 5. Obacz ná literę B.

X. Felix Przeor Kráków: Opátrznośći Boskiey znácznie doznáie, folio 41.

B. Felixá z Serygnány Terc: rozważáłá ogień y kátownie ćiężkie Sw. Wáwrzyńcá, f. 183. Wielkie czyni umartwienia, by Dámę Swiátową wprowádźiłá w Zakonność, sposob jey do tego dáiąc, folio 184. y folio 186.

SSw. Filip y Iákub Apostołowie widźáni, folio 247.

S. Filippá Neryuszá chwałá pokazána, folio 278.

X. Filip Męczenn: w Murzyńskim Páństwie Dominikán, folio 389.

Filippá od IEZUSA Terc: przy wielkiey świątobliwośći swoiey, grzesznicą się sądźi, folio 101.

Filippá Bottelia, o Niebieskich Skárbách myśliłá, z pokory chćiáłá bydź Láiczką, promień iásny ná głowie jey. f. 157.

Filippá Gowiná, odpędza Czártá, słowámi S. Marćiná, B. folio 162.

Filippá Gowea, y Marya Korrea, słyną Cudem, gdy ná potrzebę Klásztoru, po śmierći wynikło obfite zrzodło, f. 169

Filippá od SS. SAKRAMENTU, dáłá náukę Zakonnicom, iák máią bydź dobre, by chwały prozney nie szukáły, folio 290.

Filippá do Męki Páńskiey nabożna, folio 297.

S. Fránćiszek Seráf: z S. Dominikiem w chorobie náwiedza Agatę, folio 208. Udźiela poćiech, fol: 281. Przepáśuie biodrá Aniele. fol: 287. *Vide* Dominik.

S. Fránćiszek *de Paula* widziány, f. 104.

B. Fránciszká Marya Furya, wielkie cierpi od czártow prześládowánie, f. 83.

Fránciszká od Sw. Páwłá, często się modli, folio 169.

FránćiszkáWákchiná, widźi MARYą z Rożámi, z Hostyi S. promienie, f. 84.

B. Fráncizka Dominiká Terc: modlitwą swą od cáłey Hiszpánij odwraca kárę. folio 87.

Fránćiszká Plájá, nabożna do Swiętego Fránćiszka Seráf: y MARYI Bolesney, folio 110.

Fránciszká Márya Kátyná, ma skarb rożnych cnot, folio 141.

Fránćiszká od Sw. Dominiká Konwerská, przykrząc sobie w pokusách Czártowskich y myślách, rożnych umyśliłá wystąpić z Zakonu, ále ná modlitwie zostáiącey, P. IEZUS Ukrzyżowány mowiąc do niey, zátrzymał ją. f. 189.

Fránciszká od S. Hieronymá Láiká, usługuie chorym, fol: 209.

X. Frydrychowicz Dr. sławny, folio 23. Iego Skryptá. fol; 24. Przeorem był, folio 356. y folio 320.

G.

GAbryelá *Mires* Láiká, czći Obraz MARYI. ubogiemu własnego łożká ustępuie, niezgody uspokaia, f. 293.
Gábryel Leopolitá Zawieszko Kaznodźieiá, zwoływá Bráci ná godźinę śmierći swoiey. folio 313.
X. Gáwłowicz, wydrukował kilká Kazań Pánegirycznych, folio 320.
Gdańsk Miásto nabożne do Iácká S. fol: 38. Támże Káplicá jego. fol: 340.
Generałowie Zakonu *Káznodźieyskiego*, folio 57.
B. Genowefla z Seny Terc: nábożna do S. Kátárzyny Męczen: folio 129.
Błog: Gierard, folio 57.
B. Giertrudá przy obfitym łez wylániu, málińkiego P. IEZUSA od MARYI odbiera, jey Ręká z ręką IEZUSA złączona: folio 302.
Głowá Iácká Sw. y Társycego Męcz: folio 33.
Gołębicá nád Głową przy śmierći Laurencyi widźiána; folio 113. y folio 167, y folio 222. y folio 237.
X. Gostkowski Przeor, f: 27. f. 360.
Grácya Turtura, z Błogosłáwieństwem Spowiedniká umiera. Iey ćiáło bez trunny w źiemi wapnistey nieskáżytelne. folio 293.
Grob IEZUSA w Ierozolimie náwiedza Máłgorzátá bosymi nogámi, *f.* 137. fol: 157. Do niego prágnełá iść Agnieszká, folio 97.
Groby SS. Páńskich, z nich świátłość y Lilia wynika, folio 94. źiemiá ná uleczenie chorych pomocna. f. 154. f. 165. w nim kołátánie, gdy náMiásto ma bydź kárá Boska, f. 140. z Grobu zrzodło wypływa, f: 170. rozmnożenie źiemi, f. 177. W grobie spi Márya Lánzá. folio 263. Fontaná wypływa, f. 273. Odor uczuty. fol: 299. Klęczy po śmierći w grobie B. Woyćiech, folio 307.
Grob Zakonnikow wKośćiele TROYCY SS. Imioná tych kłádą się, fol. 22. Xiążąt Lubomirskich, f. 21. y f. 356. Xiążąt Zbáráwskich, folio 10.
Grob S. Iácká y przy nim Cudá, f. 13.
Grodeckich Pánien opisana fundacya. folio 350. y folio 405.
Grzechow wyznánie y żal zá nie, fol: 306. y folio 255.
B. Gundysalw W. folio 71.
Gwiomará od S. Dominiká, Rożáńcem S. chwali MARYA, folio 136.
Gwiomará z Sofy, cząstkę boleśći IEZUSA odebráłá, folio 176.
Gwiomará od Sw. Augustyná, przez Nabożeństwo do SS. SAKRAMENTU, uwalnia od morowego Powietrza Klasztor, folio 199.

H.

B. Helená, boleśći piąći Ran P. IEZUSA otrzymuie, folio 80.
Helená *di Bounsigniori*, prosiłá o náwrocenie Odszczepieńcow do Wiáry Sw. folio 122.
Helená *Torreglias*, służy Bogu, f. 264.
Helená Cesarzowa Dominikánką, folio 389.

B. Henryk

B. Henryk Susó. folio 74.

X. Henryk Arcybiſkup, poſłány do Dánielá Xiążęćiá Ruſkiego, folio 57. y folio 58.

B. Herman nápoiony krwią z Boku JEZUSOWEGO, folio. 64.

Heretykow łżących PP. SAKRAMENT y Wiárę S. Dominikáni zwyćiężáią. folio 48. y dáley.

Hiberná znieſiona z Dobr Klaſztoru Krák: przez Dekret Sw. Kongregácyi. folio 361. y folio 408.

B. Hieronymá Karwáglia Tere: Pięćią Ránámi przyozdobiona, folio 86.

Hieronymá ScalzoTerc: widźi Ogrod rożnemi cnot kwiátámi záſzczepiony, modli ſię do S. Jana Chrzćićielá. folio 267.

Hieronymá Gánebuſa Tercyn: febrę Quartánnę z wielką ćierpliwośćią znośiłá, ná powietrze wynieſiona nie raz, z Ukrzyżowánym JEZUSEM rozmawiáłá, folio 295.

Hieronymá *de Aybar* Imię JEZUS czćiłá, po Kommuniach w zachwyceniach bywáłá. folio 296.

S. Hyppolitá od JEZUSA ſłyſzy głos, Kſiąg wypiſáłá 25. Tomow. folio 96.

Hiſtorya o Obráźie Gidelſkim, f. 313. O Obráźie Łuckim, f. 316. O Bocheńſkim, f. 321. O Dźikowſkim, fol: 328.

Hiſtorycy Dominikáni, folio 306. y folio 308.

Honorya z Bergu Męcz: Terc: z Towárzyſzkámi, opátrzona od P. JEZUSA, folio 163.

Honorya *Magaen*, w niebeſpieczeńſtwie doznáie łáſki Boſkiey, folio 163.

Hoſtya w Sol obrocona ná Mſzy Sw. przed Konſekrácyą, ná pokazánie náuki Dominiká S. folio 306.

Hugo Kárdynał kommentował Biblią, y nápiſał Konkordáncyą, f. 309.

B. Hyácyntá *Fabronia*, widźi JEZUSA z MARYĄ y z S. Dawidem, folio 291.

J.

JAcek S. ma Káplicę z koſztem wielkim wyſtáwioną w Krák: folio 11. w Poznániu, fo. 46. w Gdańſku. fo. 340. Rodźicy jego, Oćiec ná Imię Euſtáchi, Mátká Beátá. Swiátłośći nád grobem. Cudá, fol: 12. Stáránie o Kánonizácyą, fol: 335. f. 22. Grob jego przyozdobiony. f. 27. Chorągiew Cudowna, fol: 14. z Studnie wodá ná Honor jego benedykowána, ſprawia rożne ſkutki, f. 28. Po rożnych Kroleſtwách ma Kośćioły wyſtáwione, y Státuy, fol: 36. fol: 37. Ząb jego ofiárowány do Fráncyi, folio 350. Relikwie w poſzánowániu, f. 34. f. 37. y f. 38. W Indyách Nabożeńſtwo, fol: 34. w Rzymie, y innych Miáſtách Włoſkich, Cudámi słynie, fol: 35. Náwráca Narody, fol: 65. przyimuie B. Ulryká, fol: 63. Pokázuie ſię w Chorobie, f. 45. Aſyſtuie przy śmierći, f. 82. Nabożeńſtwo X. Melchiora do niego, folio 45. X. Mikołáiá z Janowcá, folio 52. we Lwowie ieſt jego Pártykułá Relikwij, folio 361. Támże Introdukcya Tey. f. 38. Pochwały. f. 39. Oktáwá ná cáłe Kroleſtwo Polſkie. f. 360. W Krákowie przenieśiona. folio 358.

X. Jácek Wilkowſki, Lr. folio 52.

X. Jácek Suſki, folio 344.

X. Jácek Mijakowſki, fol: 5. y f. 347.
B. Iácyntá między Owieczki Chryſtuſá policzona, SAKRAMENT SS. często przyimuie. Trzy Krzyże widźiáłá, znáczące 3. Sluby Zakonne, folio 291. y folio 292.
Sw. Iákub Apoſtoł dáie protekcyą. folio 106. pokázuie ſię, folio 244.
X. Iakielſki Przeor, fol: 29. y f. 363.
Iáłmużnę nágradza Chryſtus. folio 219. y fol: 272. Prożna beczka zá jáłmużnę winem nápełniona, folio 273. Cudem ſtwierdzona fol: 286. y nagrodzona, folio 287.
S. Ian Chrzćićiel aſſyſtuie Márcelli: fol: 114. zá Proceſſyą widźiány, f. 271.
B. Ian Kánty Wyzn: fol. 7. y f. 320
Ian Leonard Serce miał Seráficzne, folio 98.
X. Ian názwány *Epiſcopellus*, Spowiednik Kroiá Włádysławá, fol: 47.
X. Ian Zwan. folio 53.
X. Ian Opátowiecki, Biſkup Chełmſki, folio 59.
X. Iezierski, Biskup Bákowski, f. 60.
X. Ieżierski, Prowincyał, folio 342.
IEZUS Názáráński przećiw grzmotom y niebeſpieczeńſtwom pomocny, folio 89: ieſt nádźieią, folio 90. Rány dáie B. Kátárżynie Rákonizyi, fol. 90. Zrániony ſię pokázuie mowiąc B. Domicylli, fol: 91. w świátłośći widźiány, fol: 92. y f. 93. Krzyż ná rámionách ſwych pokázuie, fol: 96. iáki był ná Gorze Kálwáryi, fol: 98. rozmawia, folio 154. Wieczerzą pokázuie, folio 156. áfektá do niego, fol. 180. z Krzyżá mowi do Fránćiſzki chcącey wyſtąpić z Zakonu, y zátrzymał ją. f. 190. w Tryumfie ćiełzy, fol: 196. Záślubia Pierśćieniem Agátę, fol: 207. y f. 211. náwiedza Kátárzynę, fol: 217. y folio 220. y fol: 221. y fol: 255. fol: 257. fol: 258. fol: 259. y folio 268. Ofiáruie pięć Roż, fol: 270. fol: 276. pierśćień y inſtrumentá Męki ſwoiey, f. 288
Ięzyk po śmierći dla Rożáńcowych modlitw nieskáżytelny, folio 158.
B. Imeldá Lámbertyná Terc: z Fámilij O.S. Benedykta XIV. fol: 88. z áfektem SAKRAMENT SS. przyimuie. folio 89.
Imioná y Przezwiská Profeſſow Klaſztoru Krák: zebráne, folio 2. f. 398.
Imię IEZUS czci Aldonia, fol: 162. Tákże Hieronymá, folio 296.
Indye máią dość Dominikáńskich Prowincyi. f. 361. czczą Iácká S. fol: 35.
B. Ingrydá Szwedká, ubogim służy, folio 151.
Inkwizytorowie Polſcy Dominikáni, folio 54. tych pochwałá, fol: 55. y fol: 56. folio 304.
Inſtrumentá rożne umártwienia S. Felixy, przywiodły do pokuty roſpuſtną Dámę. folio 187.
B. Ioánná Orwetánká, ktorą P. IEZUS słodkośćią z drogiego kielichá nápoił, folio 82.
B. Ioánná Terc: Krolewná Portugálska urody piękney, folio 90.
Ioánná *de Celers*, pobożnie umiera, folio 126.
Ioánná od Swiętego Krzyżá, f. 133.
Ioánná z Linu, ze ſnu Cudownego, powołáná do Zakonu, folio 148.

Ioánná

Ioánná od Złobu Páńskiego, posty y umartwienia, dyscypliny czyni, f.161.
Ioánná od Chwały Boskiey, w záchwyceniu widywáłá Oblubieńcá swego, w chorobie do SS. SAKRAMENTU byłá Nabożna, folio 189.
Ioánná od Sw. Kátarzyny, wielkiey świątobliwośći, że jey stopy cáłowáły Siostry, modlitwy jey zá zákámiáłych grzesznikow, folio 249.
Bł. Iolándá, uchodźi od świátá w młodośći, miáłá wielkie przeszkody do Zakonu od Mátki, folio 214.
S. Iozef Oblubieniec MARYI uczczony modlitwámi, folio 315. ássystuie w godźinę śmierći, folio 174.
Iozef z Kopertynu Fránćiszkanin, chwali cnotę. folio 243.
Iubileusz Wielki pozwolony do Kośćiołá TROYCY PP. folio 32.
Iulia z Bárbilony, nabożna do S. Łukaszá Ewángelisty. folio 117.
Iulia z Tyberu, w grobie słyszy Muzyki Anielskie, folio 157.
X. Iustyn Iakielski Przeor, fol: 363. *Justinus Miechovienſis*, pisał Kśięgi ná Litánią Lauretáńską. folio 313.
Iwánia Bábká Iácká S. mieszkałá przy Kosciele TROYCY PP. folio 403.
B. Iwo wprowadza Dominikánow z Iáckiem Sw. do Polski, folio 1. Iego Ciáło leży w Kośćiele TROYCY PP. folio 16. uwalnia od zapłáty tych ktorzy grzebią Ciáłá w Kościele TROYCY PP. fol: 40. y fol: 332. ćiáło jego przywiezione. folio 333.
B. Izábellá Moreggia Terc: porzuca Záślubionego Kawáliera, fol: 91. płácze zá grzechy obfićie, fol: 92.
Izábellá Pádylia Terc: ná pámiątkę powrozow IEZUSOWYCH, wiąże się y dyscyplinuie, folio 87. y folio 88.
Izábellá Tercynká od Krzyżá, tá od klęczenia częstego guzy ná kolánách miáłá, folio 92.
Izábellá od S. Benedyktá, ustáwnie się domagáłá by krew swoię wylać mogłá dla Chrystusá, folio 93.
Izábellá Ukrzyżowánego IEZUSA czćiłá rozważáiąc S. Ewángelią Pásterzá dobrego, folio 119.
Izábellá Ferreira, przy Kápeli Anielskiey umiera, folio 153.
Izábellá Gomez, uznáie Protekcyą S. Pántáleoná w chorobie, folio 165.
Izábellá od Duchá S. Terc: w ostrey pokućie życie prowádźi, Czártu w postáći psá pokazánemu, włożyłá w łápy świeczkę, by jey świećił do modlitwy, f. 171.
Izábellá od S. Hierónymá, Mistrzyniá y Supprzeorysſa młodźi, byłá przykłádem do dobrych uczynkow, f. 203.
Izábellá Rodrygvez, podczás pássyi spiewáney w Kośćiele ná Kwietnią Niedźielę, z rozmyślania boleśći IEZUSA, upada zemdlona ná źiemię, folio 206.
Izábellá Ludwiká, ma respektá u Krolá Portugálskiego z modlitw pobożnych, folio 279.

K.

Sw. Kájetan z Iędrzeiem Awellinem Kommunikuie Máxymillę, fol: 155.
B. Kámillá *Molete* przyimuie od S. O. Dominiká Kommunią, folio 88.
B. Kánty ma pochwały od Káznodźieiow, folio 320.

Kátálog Pánien żyiących w Klaſztorách Krákowſkich, folio 403. y f. 407.
Kárdynałow Dominikánow liczbá, folio 56.
Károlá Fránká Profeſſa Łuckiego śmierć, nabożnego do Św. Onufrego, folio 317.
S. Károla Boromeuſzá Metal ofiárowány, folio 154.
S. Kátárzyná Męczen: świadczy łáſki. fol: 123. y fol: 129. y f. 150. y f. 222. fol: 244 y fol: 280. fol: 286. y f. 391.
S. Kátarzyná Seneńſka. fol: 79. Iey Relikwia, fol: 39. O tey máło ſię drukowáło, iáko y o S. Roży Limáńſkiey, o S. Agnieſzcze z Policyánu, y o innych BB. Pánnách, bo żyćia Ich, ſą wydrukowáne, krotko w Paćierzách Kápłáńſkich. Tá S. pokázuie ſię, f. 84. f. 86. y f. 95. y f. 100. Nawiedza Maryą z Pizy, f. 109. y f. 118. y f. 240. y f. 241. y f. 248. y f. 261. f. 275. y f. 277 y f. 288. *Officium* o Ránách Jey, folio 340.
B. Kátárzyna Seneńſka, z Lenzy, f 81.
B. Kátárzyná Rákonizya, Tercyn: widzi Piotrá Św. Męcz: z Kielichem, P. JEZUSA z Ránámi, folio 89.
B. Kátárzyná Terc: od S. Piotrá M. wielka Obſerwántká, ſtroie ſobie obrzydźiłá, do niey P. IEZUS w Oſobie dźiećiątká z Cyboryum wyſzedł, folio 85.
B. Kátárzyná Rykcya od Aniołow, náuczona Rożáńcá S. folio 98. Widźi chwałę Ráfaelli. folio 100.
Kátárzyná *Ataide* doznáłá Iákubá S. Protekcyi, fol: 106.
Kátárzyná Rodrygvez, wielkie po Kommunij S. záchowywáłá milczenię, folio 168.
Bł: Kátárzyná Paulucya, od P. IEZUSA przyimuie Kommunią, folio 84.
Kátárzyná Kárerya Tercyn: w ściſłym zoſtáie mieſzkániu, y umartwieniu, z podźiwieniem wſzyſtkich, folio 138.
Kátárzyná *Kápocefala*, Tercy: pośći, żáłuie JEZUSA ná Krzyżu uschłego, folio 85.
Kátárzyná *Gomez*, y Kátárzyná *González* Sioſtry, pobożnie żyiące, f. 166.
Kátárzyná *Gomez*, z urodzenia ślepa, ále oświecona według duſzy byłá, do Choru naypierwſza. folio. 166.
Kátárzyná *Calabres*, Terc: Rożáńcá ſię z młodośći náuczyłá, folio 215.
Kátárzyná *de Amati*, nabozna do S. Kátárzyny Męczenniczki, folio 221.
Kátárzyná *Gentile*, Terc: ma widzenie P. IEZUSA, y SS. przy śmierći, po słuſzna ná roſkaz Przeoryſſy, fol: 259.
Kátárzyná Męczen. 2. Hábitu, nabożna do S. Mágdáleny, folio 262.
B. Kátárzyná *Paulucya*, náśláduie S. Tomaſzá z Akw: w czyſtośći Anielſkiey, Przykładem Tereſſy S. mowi do Bogá, &c. folio 277.
Kátárzyná z Węgi Terc: pokropiona Krwią z Boku Iezuſowego, folio 289.
Kátárzyná od SS. Męczennikow, ktorą P. IEZUS z Krucyfixá widomie obłápił, folio 297.
Kátárzyná od Wćielenia Syná Bożkiego, wzgárdźiwſzy świátową miłośćią Káwálierá, przyięłá Hábit S. Przed śmierćią woła. Kwiecie ſię pokazáło ná źiemi náſzey, folio 298.
Kátárzyná *Sarlácar*, káżdey nocy ćiężki Krzyż ná rámionách noſi po Klaſztorze

ſztorze. W wiélki Tydżień od Kwietniey Niedźiele począwſzy, oſtro pośći, ná iey nodze po śmierći pokazáłá ſię blizná do Róży podobna, z ktorey krew płynęłá, folio 301.

Kazánia słucha Márya jednego Teátyná, każącego o Przeznáczeniu Wybránych, ná ktorym w połumárła leżáłá, folio 101.

Káznodźieie po rożnych Kośćiołách Krák: folio 4. fol: 8. fol: 9. fol: 51. y folio 52.

Kielich Chryſtuſow ſpełnić trzebá, folio 97.

B. Klará Gámbokurcya, weſoło Bogu Duchá oddáłá. Po śmierći jey, przy pogrzebie nie mogły mowić Zakonnice, wieczny odpoczynek, ále Chwała Oycu &c. folio 94.

Klará *Manſveti*, nabozna do 10. tyſięcy Męczen: P: IEZUSA Národzonego widźiáłá, folio 129.

Klará od Nayśw: SAKRAM: uſtáwicznie chorowáłá, folio 298.

Klaſztor Krákow: SS. TROYCY ma Nowicyat, y Obſerwáncyą, fol: 1. Iego Przywileie, folio 4. Ma doſtátnie Cel, fol: 28 Ma pochwały, fol: 345. uwolniony od Hiberny, folio 361.

Klaſztory Pánieńſkie w Krák: f. 400.

Klaſztorow wiele w Murzyńſkim Páńſtwie, fol: 388. w Indyách Wichodnich y Zachodnich, folio 391. w ktorych po kilká tyśięcy.

X, Kośćiołkowſki, Káznodźieiá sławny, folio 353.

Bł. Kolumbá Reátyńſka, Tercynká, raz przy Elewácyi widźiáłá Ukrzyżowánego P. IEZUSA, fol: 81. Dźiećię z káwałká mięſa, ktore przemieniłá w ćiáſto, ulepiłá, támże fol: Iey urodzenie y Rodźicy, fol: 222. Chrzeſt przyięty, ná tey kárćie, poſty, folio 223. Umartwienia, prześládowánia, f. 224. Wizye, fol: 224. Rozmowá z Aniołámi, z Sw. Dominikiem, Wincentym Ferreryuſzem, Kátárzyną Seneńs: fol: 226. Prześládowania czártá, rożne, zwyćięſtwo nád nim, fol: 227 Pánieńſtwo jęy obronione od Bogá, fol: 228. Od powietrza uwalnia Miáſto Peruz, fol: 235. Ma Prorockiego Duchá, folio 233. od śmierći broni, fol: 234. Swiątobliwie umiera, po śmierći jey Ciáłá Gołąbek ſtrzeże. fol: 237. Honor wyświadczony od rożnych OO. Swiętych, tey B. Pánnie, fol: 238.

Kolumbá Trokazáná Terc: udárowána Ránámi IEZUSA, folio 86.

Kommunia podana od S. Kájetáná y Iędrzeiá Awelliná, Maxymilli, folio 155. od S. Woyćiechá Kármelity, fol: 155. od P. IEZVSA Máłgorzáćie, fol: 86. do niey poſt, fol: 174. Słoneczne promienie od niey, ná Xiędzá y Kośćioł pochodzące, fol: 192. Podczás Bożego Ciáłá modlitwy do niey, fol: 208. do niey Márya zachęca, fol: 246. Poznánie Swiętokrádzcy, fol: 256. Gwiazdá pokázuie ſię nád przyſtępuiącą Zakonnicą, folio 257. Zachwycenie po niey, fol: 296. obaczyć SAKRAMENT.

B. Konſtáncya Konwerſka, miáłá ná áſyſtencyi przy śmierći, SS: Piotrá M: Tomáſzá z Akwinu, y Wincentego Ferreryuſzá, dwie SS. Kátárzyny, f. 100.

X, Konſtántyn

X. Konstántyn Kokoszká, folio 53.
Konwersi czyli Bráćia Láicy, Zako: Káznodźieyskiego, folio 78.
Kośćioł TROYCE PP. fundowány w ktorym byłá Fárá, folio 1. Káplic ma 12. fol: 10. Ma dosyć Relikwij, f. 16.
Koroná czczona Chrystusa, fol: 132. y folio 199.
Korony Cierniowey Tarnie trzy, fol: 33. tey rospámiętywánie, fol: 293. Koroná ná głowie po śmierći Cháryty, f. 257. Zá Rożániec dána, folio 272.
Koronácye MARYI P. w Częstochowie, w Sokálu, w Podkámieniu, ná Gorze Rożáńcá Sw. miáły Káznodźieiow Dominikánow, folio 319.
Krew po śmierći Dorálice z rámieniá płynie, folio 126.
Krucyfix Chrystusa przemowił do Stáruszká Kápłáná, folio 11. przypłynął Rzeką pod Krákow, y jest w Kruczganku u OO. Dominikánow, folio 22. odmálowány od MARYI Cudownie, w ktorym utkwione miáłá oczy, fol: 205.
Kruczganek przyozdobiony Obrázámi, Biskupámi, folio 27.
Krzyżá S. Relikwia, folio 33. w Lublinie znáczna Pártykułá, f. 60. Krzyż JEZUSA, dány ná rámioná, folio 90. Cząstká jego, lod zámienia w Krzyżyki, fol: 92. *Officium* ná Honor S. ✠ odprawione, folio 95. Krzyżyká S. Agnieszká z Málińkiego Páná JEZUSA Szyi dostáie, folio 97. Krzyż P. od miłości kocha Petronellá, fol. 103. Dźwiga go z ochotą Kátárzyná, fol: 168. Ten ná rámionách pokazał Chrystus Máryi fol: 127. Odpędza czártá, folio: 152. Krzyżyk ofiárowány od Chrystusa głosi Máxymillá, f. 156. z 15. z goździámi, ná pámiątkę Krzyżá JEZUSOWEGO, nosi go Agátá, f. 208. W dźień S. Krzyżá śmierć. folio 212. y folio 288. trzy Krzyże reprezentuią trzy Sluby, f. 292. złożone ręce ná Krzyż Cudem, f. 295. postawiony przed domem, broni od nieszczęśia, fol: 390.
Kśiąg 15. wypisáłá Hyppolitá, y ná nię ápprobátę otrzymuie, fol: 96. Przy czytániu Kśiążki, świeći promień z Boku JEZUSOWEGO, fol: 126.
Kwiatki zá Relikwie rozbieráne. folio 219. y folio 286.

L.

Laurencya od S. Máryi Terc: Koronę z kolcámi ná głowie, ná pámiątkę ćierniowey nosiłá. folio 113.
Laurencya od Prezentácyi, głuchą się czyniłá z pokory, SS. SAKRAM. iák ná śmierć używałá, folio 517.
Lektorowie promowowáni *in Studio Generali Cracoviensi, folio 377.*
Litánia co tydźień śpiewána przed S. Dominikiem we Wtorki, folio 349.
Lubomirscy Xiążętá máią Grob swoy w Kośćiele SS. TROYCY, fol: 21. y fol: 356. fol: 404. fol: 406.
Bł. Lucya Nárnieńska, ná wzgárdę świátá oczy sobie wyłupiłá, folio 80.
Lucya *Bartolina* Terc: wiele pozyskáła Dusz świątobliwośćią, folio 116.
Lucya Gálletty, w Ubostwie się kocháłá, Mistrzynią będąc, skromnośći uczyłá swobodne Nowicye mowiąc, &c. f. 172.
Lucya Gonzalez Terc: jey Mátká noszząc

źąc ją w żywocie, zdáło ſię jey iákby świátło nośiłá. W powićiu zostáiąca, pokármu nie brálá pewnych dni, f. 242.
S. Ludwik Bertránd W. Apostoł Indyi, wielkie Cudá czyni, folio 390.
Ludwiká Junient, zá ćierpliwość ſpodźiewa ſię Chwały Niebieſkiey, f. 131.
Ludwiká od N. MARYI P. Tercyná nawiedzona od JEZUSA, ná wzor Henryka Suſoná, nośi Krzyż nabity gwoźdźiámi, folio 180.
Ludwiná Koperná, Przeoryſſa Grodecka, w świątobliwośći ſchodźi z świátá, folio 303. y folio 406.
B. Lukiná czyli Lucyná Tercy: náwrocona przez B. Máteuſzá Kárreryuſzá, folio 105.
Lukrecyá Kademuſtá, Terc: SS. SAKRAMENT do niey ſię z Páteny przeniosł, folio 100.
Lwowſkie Miásto ma Relikwią Jácká Swiętego, folio 361.

Ł.

Łáńcuch nośi Gábryelá, ná pámiątkę związánego JEZUSA, folio 293.
S. Łukaſz ćieſzy, folio 117.
X. Łukaſz Samotulliu, dyſputuie z Heretykiem, przy Protekcyi Jácká Swiętego. folio 46.
X. Łukaſz Leopolitá Káznodźieiá ſłáwny, wiele odbierał pochwał, fol: 50.

M.

MAgdálená S. świadczy łáſkę X. Sápeckiemu, fol: 7. Do niey nábożny. X. Erázm, fol: 43. Aſſyſtuie Chryſtuſowi, folio 84. Uschłe Roże przemienia w źielone, fol: 85. y f. 272. Pokázuie ſię, fol: 96. gáśi prágnienie Mánna z S. Kátárzyną Męcz: fol: 103. y f. 255. y fol: 262. y folio 391.
B. Mágdálená Angeliká czćiłá Krzyż JEZUSA, folio 83.
B. Magdálená Urſyná, Terc: widźiáłá MARYĄ y Mágdálenę S. folio 88.
B. Mágdálená de Pazzi, widźi Kátárzynę Swiętą, folio 99.
Mágdálená od S. Alexego, czyli Alexya Terc: odbiera Náukę od Joánny, folio 95.
B. Mágdálená de Nangvisacchi, Terc: Męczeń: czći MARYĄ Rożáńcową, y S. Mágdálenę, fol: 111. Okrutne Męki Cierpi, w połżywo zákopana, f. 112.
Magdálená od S. ✠ Terc: SS. Komunią żyie wiele dni, folio 174.
Mágdálená z Setualu miáłá śliczną kompánią Pánienek SSw. w godźinę śmierći, folio 132.
Mágdálená z Martą dwie Siostry Dominikánki, Náśládowniczki SS. Mágdáleny y Marty, folio 160.
Mágdalena Kupiná, z oſobliwſzey dyſpozycyi dáne ma Imię Mágdálená, żywot Puſtelniczy prowádźi, ptáſtwo z klátek wypuſzcza ná chwałę Boſką, f. 179.
B. Mágdálená z Trynu, Terc: w Duchu prowádzona do Jeruzálem, f. 276.
Mágdálená Boſco, Terc: zgadza ſię z wolą Boſką y dźiękuie zá chorobę folio 276.
Magiſtri S. T. in Provincia Promoti in Conventu Cracovienſi. folio 368.
Magiſtri Studentium, in Studio Generali Cracovien: folio 377.

X. Mákowſkie.

X. Mákowſkiego Kazánia wydáne, folio 526.

B. Máłgorzátá *de Caſtello*, co dźień Pſałterz Dawidow mowiłá, folio 82.

B. Máłgorzátá Terc: Krolowa Węgierſka, krwáwe dyſcypliny czyni, *f. 86.*

B. Máłgorzátá Ipryiſka, Terc: od JEZUSA Kommunią przyimuie, Aniołowie ją pośiláią, folio 86.

Máłgorzatá od Duchá SS. 2: Hábitu nabożna do Národzonego P. JEZUSA. folio 129.

Máłgorzátá *Fernandez* Tercynká, po Swiętych Mieyſcách Drożki odprawia, folio 137.

Máłgorzátá Delfiná, roſpámiętywáłá Wieczerzą Páńſką, folio 191.

B. Máłgorzátá Fontani, Terc: czyni jáłmużny kryiomo przed Brátem, ułomki Chlebá od niey podáne Ubogiemu, w świeże śię zámieniły roże, *f. 272.*

Manes Brát Rodzony Swiętego Dominiká, folio 69.

Nayśw: MARYA Pánná, z S. Janem Chrzćićielem, Páwłem, Kátarzyną M. Agnieſzką, áſſyſtuie B. Ulrykowi, fol: 64. B. *Reginalda* leczy, fol: 69. Roże pokazuie Francíſzce, rádźi Nabożeńſtwo do S. Mágdáleny, fol: 84. z Dominikiem Fráncíſzkiem, y Kátárzynámi SS. widźiána, folio 85. z S. Mágdáleną, folio 88. Pośila mlekiem z Pierśi. folio 99. Náwiedza w chorobie, fol: 158. y folio 203. Przy Niey wygrawa Dawid ná Arfie, 207. fol: 210. y fol: 240. Błogosłáwi Málińkim P. JEZUSEM ná *Salve Regina*, f: 248. Wzywána przez Hymn *O Glorioſa Domina*, fol: 259. y fol: 260 fol: 268. fol: 269. fol: 287. Obraz jey málowány od S. Łukaſzá, po rożnych mieyſcach świadczy łáſki, ff. 125. Uczczony, fol: 135. folio 149. Cudownie ználeźiony, folio 157.

B. Marya Raggia Terc: opłákuie zelżoną Twarz JEZUSA, folio 85.

B. Márya Dominiká Terc: odbiera 5. Ran P. JEZUSA. folio 86.

B. Márya Ajofrya, Terc: w Bok ſwoy Ránę JEZUSA przyimuie, fol. 86.

B. Márya Turcya, krwáwy pot JEZUSA rozmyśláłá, folio 83.

B. Marya z Wenecyi, fol: 81, Márya Korrea, folio 169.

Marya *Benigna*, Terc: fol: 87.

Maryá *Popilia*, Terc. z Ręki niewiádomey SSw. Kommunią przyimuie, folio. 88.

Bł. Marya z Pizy, Terc: miáłá ná usłudze Aniołow, MARYĄ, y Páłac koſztowny widźiáłá, folio 107.

Marya od Pobożnośći, od Ukrzyżowánego JEZUSA wonnieiącą odębráłá Rożą, folio 126.

Marya od Wćielenia Boſkiego, w oſtrey Pokućie żyłá, folio 128.

Márya od Korony Páńſkiey, piáſtowáła Nowonárodzonego JEZUSA, fol: 133. folio 134.

Márya od Chryſtuſa, opowiáda śmierć ſwoich Krewnych, z Duchá Prorockiego, folio 142.

Márya Fránćiſzká Urſyná, wzgárdźiłá ſtroiámi świeckiemi, przez reflexye dáne od Spowiednika, folio 143.

Márya od Náwiedzenia, przy podnieśieniu S. Hoſtyi widźi P. Iezuſa, *f. 158.*

Máryá od Duchá S. długo klęczy ná modlitwie, blisko skonánia słucha Hymnu. *Pange lingva gloriosi*, *160*.

Márya z Mendoce, świątobliwa Pryorysſa przez 15. lat rządząca, záſłużyłá sobie ná áfekt u Siostr. *folio* 181.

Márya *Platamone*, w ćiężkiey zostáiącea chorobie, ćierpliwą byłá. *folio* 201. Przy jey skonániu słyszány był strászny wrzask Czártá zazdroszcząc jey Niebá. folio 202.

Márya z *Reggium*, rozpámiętywa Mękę JEZUSA y Boleśći MARYI f. 204. Odmálowáłá Ukrzyżowánego Páná JEZUSA, folio 205.

Máryą *Bágnezi*, Terc: przy Kommunij SSw. w Chrystusa się przemieniłá. folio 241.

Márya od S. Páwłá, język martwiłá w milczeniu, pod Krzyżem idącego JEZUSA ná Kálwáryą rozmyśláłá, śmierć názywa weselem, folio 291.

Márya *Cassavanty*, słyszy głos od JEZUSA Ukrzyżowánego, by się gotowáłá do Krzyżá, folio 253.

Márya *Minima*, wie godźinę śmierći, przed nią słowy S. Dyzmy dobrego Łotrá poleca się JEZUSOWI, *folio* 258.

Márya *Trucco*, w młodośći do Kośćiołá przyszedłszy, złożyłá bogáte Kleynoty przed Ukrzyżowánym JEZUSEM, folio 261.

Márya *Lánza*, każe się bić w gębę. W grobie álbo ná śmiertelnych márach sypiáłá, folio 262.

Márya od JEZUSA, uwolniona od chromoty, przez przyczynę S. Ferrejolá, folio 266.

Marya Joánná Báptystá, nabożna do S. Janá Chrzćićielá, widźiáłá go w wielkiey Procesſyi, od niego námászczona Oleiem Swiętym, folio 271.

Márya Benedyktá. *Scolari* Láiczká, Oliwą z lámpy goráiącey przed Ołtárzem Sw. Dominiká, uzdrawiáłá chorych. folio 294.

Márya *Prudencya Vernaccini*, y Márya Kátárzyná *Tedaldi*, Mátki Stárſze w wielkiey ostrośći y pokucie życie swoie skończyły, folio 294.

Márya *Quaranta* Terc: odor po śmierći z ćiáłá swego wydáie, folio 295.

Márya *de Arrabii*, rożnemi martwiłá ćiáło sposobámi. folio 296.

Márya od S. Jozefa JEZUSA Máliń kiego piástuie, życzy sobie krew dla niego wylać, folio 298.

Márya Anná *Sampso* Terc: pełná dni y SS. uczynkow rozstáie się szczęśliwie z świátem, folio 299.

Márya od Wniebowstąpienia P. zeláncká Honoru Boskiego, po cáłych nocách ná modlitwie zostawáłá, folio 299.

Márya od Národzenia P. uwalnia od konfuzyi pewną Pánią, w chorobie swey wiele ćierpi, folio 300.

S. Máryánná Terc: Męcz: zelżywie tráktowána od Jápończykow, przy ogniu pieczona, folio 84.

Márcellá od Sw. Anzelmá, uczyniłá Sluby P. JEZUSOWI, folio 113.

S. Márciná słowy czárt ustępuie, *f.* 162.

X. Marcin Strzepa Arcybiskup Gnieźnieński, folio 57.

Xiądz Marćin Węgrzyn, folio 73.

Martá Konwerská, Nowonárodzonego P. JEZUSA

go P. JEZUSA odebrálá z wielką poćiechą, folio 128.
Martá z Mágdáleną Siostry Dominikánki, náprzykład SS. żyią, folio 160.
B. Máteusz Kárreryusz f. 76. y f. 105.
Martyna od Aniołow Konwerská, kryiomo jáłmużny dáie, często się jey pokázowáłá Nayśw: MARYA P. z Sw. Dominikiem, Kátárzyną Sen: folio 118.
Máxymillá z Leki, Terc: w Pánieństwie osobliwsza, folio 154.
X. Mdzewski Biskup, zwyćięża Aceistę, folio 60.
X. *Melchior Moscicensis*, Káznodźieiá sławny, folio 5. y folio 311.
X. *Melchior* z Warki, wiąże diabłá w postáći psa, poimawszy go, aż mu się prosił, folio 45.
Mencya Pereirá, Terc: gáni stroy, nikczemne usługi czyni, folio 273.
Mencya w chorobie zostáiąca, ma poćiechę od dusz z Czysca, folio 247.
Błog: Meynard, folio 57.
Męczennikow dosyć w Polszcze folio 82. w Sandomierzu, fol: 392. W obcych Narodách, f. 65. w Murzyńskiey Ziemi, fol: 388. w Niemieckim Páństwie. folio 68. w Indyách. folio 391.
Męczeństwo Mágdáleny okrutne, f. 112.
Mękę JEZUSA rospámiętywa Izábellá Pádyllá, fol: 88. fol: 132. Czuie ją w sobie, Rodrygvez, f: 205. Cząstká jey udźielona, f: 176. jest zá Księgę doskonáłośći, folio 207. Ná chwałę jey Márcowe Piątki, fol: 183. Ma uczczenie od wielu, folio 204. Jey rozmyślánia, folio 182. fol: 217. fol: 242. fol: 146. fol: 288. folio 297.
X. Mijakowski, Káznodźieiá, folio 53. folio 322. folio 347.
S. Michał Archan: wezwány, fo. 242.
Michał Láiczek sławny w pobożnośći folio 41.
X. Miełoński Prowincyał, folio 348. folio 359.
S. Mikołay Biskup, Protektor Sierot. folio 243.
X. Mikołay Inkwizytor z Zniná, Zydá bluźniącego kazał spalić, folio 54.
X. Mikołay z Janowcá, oddał się S. Jáckowi, y pośćił ná przykład jego Wigilie do Nayświętszey P. folio 52.
Miłośći afektá Cháryty Pánny do BOGA. folio 256.
Missye odpráwuią Dominikáni do rożnych Narodow. folio 46.
Mistrzynią będąc Helená, náuki zbáwienne dawáłá, folio 123.
Mlekiem z Piersi Dźiećię karmione, zá przyczyną Kátárzyny, folio 219.
Młodźian uwolniony od śmierći, zostáie Kápucynem, folio 252.
Modlitwy oddaláią karę Boską, f. 87. słodyczy przynoszą, 180. ná rożne potrzeby służą, folio 250. obacz Nabożeństwo.
X. Moiecki. folio 53.
X. Morski Prowincyał, przyozdabia Kośćioł SS. TROYCY Dzwonnicą murowáną. folio 337. y folio 348.
X. Moráwski Innocenty, z pokory, pierał Hábity Brációm, folio 45.
Morze w nawáłnośćiach uspokoione przy przenieśieniu Ciáłá Błog: Ursyny, folio 147.
X. Mośiński Dr. ma pochwały, f. 369.

Mowá

Mowá choć inſzym językiem ó Duchownych rzeczách od Spowiedniká, zrozumiána, folio 138, Páná JEZUSA, folio 170.

Mſza Sw. z Nabożeńſtwem wyſłuchána, ſprowadza promienie, *folio* 200.

Murzyńſkie Páńſtwo miáło tyśiącámi Dominikánow, folio 388.

Muzyká Anielſka, folio 92. fol: 130, folio 139. fol: 149. fol: 154. fol: 190. folio 202. folio 258.

X. Myśliſowſki, Káznodźieiá Bełzki, Wiele Heretykow náwrocił, folio 56.

N.

NAbożeńſtwá do Anioła Stroża, fol: 156. Za Zmárłych, folio 289. Ná Páſſyách w poście, fol: 32. Do Męki JEZUSOWEY, folio 156.

X. Nadálińſki Prezentat, folio 373.

X. Napolſki, Przeor, fol: 27. f. 356. pochwały jego, folio 358.

Národzenie P. JEZUSA *folio* 89. y *fol:* 91. y. *fol:* 93. y *fol:* 116. *fol:* 119. *fol:* 128. *fol:* 129. *fol:* 130. *fol:* 134. *fol:* 149. *fol:* 173. *fol:* 178. *fol:* 201. *fol:* 217. *f.* 247. *f.* 248. *f.* 252. *f.* 262. *fol:* 275. *f.* 302.

Náuká dána Zakonnicom od Filippy, folio 190.

X. Nepelſki Doktor, folio 43.

B. Nerá Tolomei z Seny Terc: miewáłá poćiechy od Aniołow, folio 130.

Niebo widźiáne pod podobieńſtwem Ogrodu, folio 167.

Niemotá w obecności Prowincyałá Dominikáńſkiego wymawia, folio 191.

Niemiecka Nácya ma Káznodźieię Dominikáná, folio 8. Nabożeńſtwo ná Promniku, fol: 40. w Rożáńcowey Káplicy, folio 345.

SS. Niewinniątká pobite od Herodá, prowádzą do wieczney Chwały Hyppolitę, folio 97. Do nich Nabożeńſtwo, folio 173.

Sw. Norbertá Zakonnice w Płocku, czczą Spowiedniká ſwego, folio 52.

Nowenná przed Bożym Národzeniem, folio 30.

Nowicyat Krák: ma nádáne Odpuſty ná Uroczyſtość, Náwiedzenia N. M. P. Nabożeńſtwá rożne, f: 2. Kſięgę w ktorey Imioná zápiſuią, támże ná Kárćie.

O.

OBiáwienie śmierći ſwoiey miáłá od JEZUSA Benedyktá, folio 168.

Obmowcá ma kárę, folio 269.

X. Oborſki Dr. *fol:* 24. y *fol:* 339. *f.* 356

Obrázy rożnych SS. y BB. Zakonu Káznodźieyſkiego, odmálowáne, f. 11.

Náyśw: MARYI P. w murze cudownie ználeźiony Obraz, folio 157.

Obraz Bocheńſki MARYI P. opiſany z Cudámi, fol: 321. Dźikowſki, f. 328.

Obraz Náyśw: MARYI P. pożyczony ná woynę Krolowi Korybutowi, z Kośćiołá TROYCY SS. folio 354.

X. Oczko Przeor, fol: 12. y fol: 360.

Oczy ofiárowáne Chryſtuſowi ná tácy, folio 286.

X. Okolſki wypiſał Herby Kroleſtwá Polſkiego, fol: 314. folio 327.

Oktawá Rożáńcá S. Solenna, f. 29. Bożego Ciáłá z Proceſſyą Solenną, w Niedźiele y ná Konkluzyi, folio 31. Jácká S. Solenna, folio 31.

Oliwą uzdrawia chorych Márya Benedyktá. *folio* 294.

Ołtarze po wſzyſtkich Kośćiołách Dominikáńſkich

minikáńſkich uprzywileiowáne ſą zá Duſze zmárłych, folio 31. Stácyonálne w Kośćiele TROYCY PP. folio 32.
S. Onufry czczony od Károlá Fránká, folio 317.
Opátrznośc Boſka, fol: 114 y f. 146. folio 154. folio 163. folio 216. folio 218.
X. Ormienſki, Káznodźieiá, f. 325.
S. Oroncyuſz uwalnia od Powietrza Miáſto Leke, folio 156.
B. Ozánná Mántuáńſka, ktorey ſię P. JEZUS Krzyż dźwigáiący pokazał, folio 81. y folio 291.
B. Ozánná *de Caſtro*, Terc: uwalnia Oyczyznę od Woyny, przez przyczynę MARYI y S. Wincentego Ferr: fol: 89.

P.

PAce z Bryxyi, názwana od Pokoiu, przez 80. lat Zywot Anielſki w Zakonie S. prowádźiłá, ná modlitwach łzy częſto wylewáłá, ktorey ſię Nayśw: P. z JEZUSEM pokazáłá w nocy Bożego Národzenia, folio 201.
Paćierz to ieſt, Oycze náſz y Zdrowaś Marya, pięć ſet rázy odprawia Małgorzata, folio 86.
Paćiorki odpędzáią choroby, f. 137
Páłác koſztowny Niebá, y drábiná do niego pokazána, fol: 109. fol: 124.
Pánny Dominikánki máią rożne SS. folio 79. ich Klaſztory. folio 388
Sw. Pántáleon uzdrawia, folio 165.
Papieże Dominikáni, folio 56.
Paſſya S. Iana czytána przed ſkonániem folio 95. folio 204. folio 206. folio 278.
B. Paulá Tereſſa Terc: áſſyſtował jey Iácek S. przy śmierći, folio 82.
Paula Koncepcya, Terc: Krzyż JEZUSOW dźwigáłá. folio 92.
Paula Brunetti, Zakon Sw. miáłá zá Arkę ućieczki od świátá, folio 264.
Paulá z Ferázá w miłośći wielkiey zoſtawáłá, ná Sąd Boſki pámiętáłá. f. 264.
Paula od S. Tomaſza, od bluźnierców Imienia Boſkiego, ućierpiáłá, f. 84.
Paulá od Duchá PP. krwáwa Rosą ſkropiona, by przyięłá Hábit Zakonny, y w nim byłá Męczenniczą, folio 299.
X. Páweł Biſkup Poznánſki, folio 58.
Páweł Konwers, folio 79.
Pelágiuſz Luzytan, Cudownie Dzwon wyſtawił, folio 70.
Perpetua z. Hábitu, miáłá Gwiazdę ktora jey przodkowáłá do Niebá przy śmierći, folio 110.
Petronella Vela, Terc: Krzyż Sczćiłá, w powićiu, w kolebce jey znáydowáli bryły śnieżyſte folio 103.
Petronella Neli, náśláduie w życiu S. Kátárzynę Seneńską. tęſkni bez chwały Boſkiey. folio 203.
Petronellá z Káſztelu, niezgody uſpokaia między Stanámi, folio 251.
Piątki Márcowe, fol: 10. y fol: 188.
Piątek Wielki nabożnie obchodzą, folio 111. folio 213. folio 255.
Pierśćień podány od Chryſtuſa Anieli, folio 287. Męká JEZUSA ná nim, fol: 357. BB. Piná z Pizy y Márya z Wenecyi, folio 81.
SS. Piotr Apoſtoł y z Páwłem pokazuią ſię, folio 84. folio 201. folio 276.
S. Piotr z Werony Pierwſzy Męczennik Zak: Káznodźieyſkiego z Towárzyſzem X. Dominikiem, fol: 65. Ná jego

Uroczystość Krzyżyki poświącáią. Pokázuie się z Kielichem Bł: Kátárzynie Rákonizyi, folio 89. Utwierdza w miłości, folio 193.

Piotr Konwers, folio 79.

Pisarze Zakonu Káznodźieyskiego, folio 306 y folio 308.

S. Pius pokázuie się po śmierći Máłgorzáćie, fol: 195. Jego Mszał, fol: 39. Kánonizácya, folio 340.

X. Pniewski, Prowincyał, fol: 341. y folio 371.

Pochodnie cudownym sposobem goráiące, ich nie ubywa ná pogrzebie, *f. 177.*

Pogrzeb uczyniony Bł. Klarze, ná nim Zakonnice śpiewáły Chwałá Oycu &c. fol: 94. y fol: 105. ná nim dźwięk pszczoł roiących się słyszány, fol: 168. Pochodni pálących, 4. przez cáłe Exekwie nie ubywáło ná nim, ieszcze wosku przybywáło, *fol: 177. y f. 191. f. 253.*

Pokorá dla ktorey nikczemne usługi czyni Ursyná, fol: 145. Kocha się w niey *Pace, folio 230.*

Pokutá wielka zá Czyśćiec, fol: 209.

Policzek JEZUSA czći Eleonorá, folio 82. Rospámiętywa go Dominiká Párádyżya, folio 83.

Posłuszeństwo ochotne ná roskazy Przełożoney Gwiomáry, folio 176.

Post do Zmartwychwstánia Páńskiego, y ná Honor PP. SAKRAMENTU czyni Joánná, fol: 91. o chlebie y o wodźie odpráwuie go *Pace,* folio 200.

Pot krwáwy JEZUSA czći Turcya. folio 83. y folio 87: B. *Emilia, folio 102.*

Powietrze ustáie przez Nabożeństwo miáne do Sw. Oroncyuszá, folio 156. y folio 199.

Poznań Miásto nabożne do Jácká S. folio 37. ma Káplicę wspániáłą, fol: 46.

Pozdrowienie Anielskie odpráwione, *folio 148. folio 178. folio 251.*

Prágnienie JEZUSA ćiężka Męká, folio 103.

Predykátorowie ná rożne Klasztory uczynieni, folio 383.

Prezentáći Promowowáni w Krák: Klasztorze. fol: 372. y ná inszych.

Processye Rożáńcá Sw. folio 30.

Processye do Kośćiołá TROYCY PP. z rożnych Kośćiołow, folio 31.

Processya widźiána przy śmierći B. Ursyny, *folio 147. folio 259. folio 269.*

Professya przy śmierći uczyniona w rękách Spowiedniká, folio 191.

Promień iásny ná Głowie Filippy, folio 158.

Promnik Folwárk Konwencki, ma Káplicę poświęconą, folio 40.

Proroctwo o zrzodle, folio 170.

Protestácya Autorá, że we wszystkim wyrok Kośćiołá S. chce wypełniác, zwłaszczá w przydánych Tytułách rożnym Sługom Boskim, folio 187.

Prowincyałowie Polacy od S. Jácká wypisani, folio 333.

Prudencya Roskonia, Terc: ná pámiątkę dyscypliny IEZUSA nosi łáńcuch żelázny, folio 90.

Przełożeństwo przyięte z wolą Páná Bogá choć w chorobie, było chwalebne. *folio 175. folio 259. folio 265.*

Przeor Kráko: Wikáry Konwentow Máłey Polski, folio 4. liczbá Przeorow Krák: *folio 29. folio 343.* y inszych.

Przywileie Kośćiołá TROYCY PP. folio 332.

Psálterz

Psałterz odpráwiány co noc, folio 129. folio 213. folio 258.
Pszczoł roy ná pogrzeb przyłećiáło Kátárzyny, folio 169.
Pustelnicze żyćie prowádźi Máłgorzátá, folio 138.

R.

X. Rádáwski, wydał Kazánia, folio 324. folio 336. folio 368.
Rádźiwiłow fundácya, f: 349. Uzná ią łáskę Jácká S. folio 14.
Ráfaellá codźień Psałterz odprawia, broni ią MARYA głosem swym z Obrázu od Żołnierzow swawolnych, fol: 99.
Ráfaellá czyli Rafałá, wielkiey pokory y wzgárdy świátá, w chorobie ćięzkiey jey ćierpliwość, po śmierći jey iásne Ciáło, folio 181.
Ráká chorobę ták názwáną ćierpi Prudencya, folio 90. y folio 166.
Rány P. JEZUSA odebráły BB. Pánny, folio 86. Ráná IEZUSA w Boku Prudencyi, folio 90. y fol: 95. W nich ukontentowánie, fol: 97. odebráłá je Kátárzyná Rykcya, fol: 98. z nich iásność, *folio 196. fol: 262. y f. 270.*
Rátunek Dusz w Czyscu, folio 87.
X. Ráymund Mojecki, Kaznodźieiá w Borku, fol: 53. Rożániec z nabożeństwem odpráwiał, folio 54.
Regenći *Studium* Krákow: fol: 376.
B. Reginald od Máryi uleczony. f. 69.
Relikwie Kośćiołá TROYCY PP. folio 16. folio 33. fol: 39. Woreczek Relikwij, folio 158.
X. *Robaldus* Heretyká zwyćięża, f. 73.
X. *Robertus* Sás, folio 73.
Sw. Roża Limáńska, Biczowánie P. IEZUSA rospámiętywa, fol: 80. ná jey przykład Ludwiká nosi ná głowie wieniec z kolcámi, folio 161.
Roża dána od IEZUSA, folio 127. Pokázuie śię przy śmierći ná twárzy, folio 212. Z ułomkow Chlebá Roża, *folio 272. folio 273.*
Rożániec S. odpędza Czárty, f. 45. Promotor jego X. Sękowski, folio 45. X. Mikołay z Ianowcá promowuie go. f. 52. Nabożnie odprawiány od X. Mojeckiego, folio 54. Z trzech Roż 15. listkow, znáczą Táiemnice, folio 92. Uczą go odprawiáć Aniołowie. f. 98. Pomocny przećiw czártom, folio 102. Przez ten bywa czczona MARYA. folio 104. folio 136. Z Paćiorkow Roże śię pokázuią. f. 137. widzenie drábiny do Niebá przez Rożániec, *fol: 148.* Uwalnia od grzechow. f. *220.* wiąże szátáná. f: *248.* f. *251.* Nieskázytelny język po śmierći czyni. f. *258.* MARYA sprowadza f. *260.* Chwałę y sławę czyni. fol: 267. Wszystko wymaga. folio 275. fol: 390.
Rożáńcowa Káplicá ma Obraz Cudowny Nayś: MARYI P. f. 17. w niey Ołtarz z Relikwiámi. Támże.
X. Russyan wydrukował Kazánia dwá, folio 311.
X. Ruszel Kśiążkę o Krzyżu S. w Lublinie zostáiącym wydał. folio 315.
Rzemieślnicy máią swe Nabożeństwá w Kośćiele TROYCY PP. folio 20.

S.

B. Sádoch z innemi Męczennikámi Sándomierskiemi folio 392.

SAKRAMENT

R E G E S T R

SAKRAMENT Przenayświęt: do ust się przenosi z rąk Kápłáná, folio 85. dány od IEZUSA, fol: 84. W Olobie Dźieciątká wychodźi z Cyboryum P. IEZUS f. 85; Aniołowie przynoszą ze świecámi fol: 86. Temuż oddány pokłon, f. 87. głos z niego słyszány, y słodycz uczuta. fol 88. Swiátłością otoczony, fol: 89. Czćiłá go postem Ioánná, f. 91. Podáie go Anioł. f. 102. Przystępowáć do niego iák ná śmierć, f. 117. Po powietrzu lećiał do Filippy. f. 158. f. 165. Afektá do niego. f. 180. f. 189. Wzbudźał w sercu Gwiomáry miłośći pożary, od ktorych wysuszone Ciáło zápádło w Eutykę, fol: 200. Przychodzącego w SS. SAKRAMENCIE witáłá támże. Go dźiny odpráwiáne, *folio 221.* y *fol: 255. folio 270. f. 275. f. 285.* Podány od Aniołá Strożá, fol: 286. y f. 292. Bez niego mdleie Elekta, folio 301.

Salve Regina śpiewáne przy Błogosłáwieństwie MARYI. *fol: 159. f. 248. f. 275*

Sandomierscy Męczennicy, fol: 62. y fol: 392. Ich Cudá, folio 393.

X. Sápecki Káznodźieiá. f. 6. Wydał Kazánia rożne, folio 7. fol: 362.

Scholástyká *Dafion* po uczynioney prostrácyi w Wigilią Národzenia P. IEZUSA w połumarła leżáłá, umárłá w dźień SS. Niewinniątek, folio 130.

Seráfin przygrawa ná Wioli Paulucyi, *folio* 278.

Serce IEZUS wyimuie z napisem IEZUS nádźieiá moiá, fol: 90. Ognistą strzáłą ráni, fol: 119. skrytośći jego wiádome, f. 209. skacze od rádośći f. 217.

X. Seweryn Roxolan, Káznodźieiá, *folio 4.* y *folio 22.* y *folio 311.*

Seymy przez Dominikánow wolne od Herezyi, folio 49.

X. Sękowski, Rożániec S. promowuie, folio 45.

Siedm słow P. IEZUSA ná Krzyżu rozmyślane, folio 216.

Siostry trzy Rodzone do Zakonu wstąpiły, w świątobliwośći poumieráły, folio 135.

X. Skárszewski Doktor, folio 370.

Skrypturáliśtowie Dominikáni, folio 306.

Sluby Zakonne pokazáne w trzech Krzyżach Hyácynćie, folio 292.

X. Słowikowski. Przeor, folio 354.

Smierć BB. z śpiewániem, Błogosłáwiony Pán BOG w Izráelu, folio 107. *Te Deum laudamus*, y *Alleluia* śpiewáne przy śmierći. fol: 120. y fol: 265. z Iobem słowá: *Post tenebras spero lucem*, *fol: 127.* *Salve Regina, folio 159.* *Hymns Pange lingva Gloriosi. f. 160.* Ná Rok wiádoma, *fol: 159.* Łączy Siostry, *f. 180.* Z áfektem do IEZUSA. *f. 189.* Do S. O. Dominiká, *f. 182.* Opowiedźiána. *f. 210.* y *f. 211.* y *fol: 218.* Smierć rádośćią, *fol: 242.* Przed nią przemowá. *f. 250.* y *f. 258.* y *f. 259* y *fol: 260.* ná słowách *Consummatum est. f. 267.* Ná Hymnie *IESU nostra Redemptio*, y *Ave Maris Stella. folio 276.* Po śmierći pokázuie się blizná ná nodze nákształt Roży krwią płynąca, folio 301.

Societas Peregrinantium, ma Przywileie od Papieżow, folio 63.

Spiewánie przy śmierći, *fol: 107. fol: 120. folio 159. folio 160. folio 165.* Obacz Tytuł śmierć.

Spiżárnia wolná od szkody w legumínie,

minie, przez Nabożeństwo Chorowe, folio 111

Spowiedź S. uczyniona choć inszym językiem zrozumiána, *fol: 138. fol: 144.*

Spowiednicy Dominikáni OO. Swiętych Papieżow. fol: 303, Krolow y Xiążąt Polskich. folio 304.

J. W. P. Stadnicki, Bocheńskiego Klasztoru Dobrodźiey. Ten z łáski swoiey miał intencyą (o ktorey się namienia ná kárćie 379.) z marmoru bogátego wystáwić Wielki Ołtarz w Lublinie Drzewu Krzyżá S. ále widźiał inszą potrzebę większą támtego Kośćiołá, záczym *pro alio pio legato*, támże ofiárował znáczną summę. folio 379.

S. Stánisłáwá Biskupá Krák: Kánonizácya. Ná jego Uroczystość skomponowáne *Officium* od X. Wincentego Dominikáná, folio 42.

Sw. Stánisław Kostka ma pochwały. folio 321.

B. Stánisław Kokoszká Kápłan, S. T. Bák: rozmawia z Krucyfixem, fol: 22. pokázuie mu się Duszá, folio 28.

X. Stánisław Trycyusz Swiątobliwy, do S. Brunoná nabożny, iemu się Iácek S. w chorobie pokazał, folio 45.

Sw. *Stefania di Ovaglio*, szczęśliwie schodźi z świátá, folio 221.

B. Stefánia z Soncynu, udarowána 5. Ránámi IEZUSA, folio 82.

X. Strászyński Káznodźieiá, folio 6. Spráwił Chorągiew S. Piusowi, folio 15. Ma Kazánie ná Koronácyi MARYI P. w Częstochowie, z innemi dwiemá Dominikánámi, fol: 318. Był Prowincyałem, *folio 339.* y *folio 355.*

Stroy z wymysłámi nie podoba się, *folio 212.*

Studentow formálnych Teologow liczbá. folio 386.

Studium Generálne Krákowskie potwierdzone, folio 3.

X. Suski Káznodźieiá, Heretyká do Wiáry S. przywiodł, dysputował z Kálwinámi. fol: 51. Wydrukował Kśiążkę o Filádelfij 4. Zakonow fol: 312. Był Wikáryim, folio 344.

Swiátło rozmnożone w świecách, niezgásły splendor cnot reprezentuie, *f. 177.*

Swiece ná pogrzebie choć się palą, ich nie ubywa, folio 191.

Swięte Panny Dominikánki. fol: 80.

B. Sybillá widźi w záchwyceniu Sw. Dominiká, folio 83.

S. *Sigismunda* Terc: żali się przy niewinnośći IEZUSOWI, od niego nápomniona, by milczenie záchowáłá, *f. 94.*

X. Szymon dzwoni we dzwonek ná śmierć swoię, folio 45.

T.

S. Társycego Głowá, folio 33.

S. Teodorá Lándy, w splendorách po śmierći zostawáłá. Z áfektem S. Teodorá Męcz: wołáłá do Chrystusa, *f. 120.*

Tercynki PP. w Krákowie w Káplicy S. Wincentego Ferrer: odpráwiáią swe Nabożeństwá, folio 19. Szkáplerze im dáne, *fol: 24.* Ich fundácya, *fol: 400.*

S. Teressa Pátronká Máryi od Wćielenia. *folio 128.* y *folio 278.*

Teressa Mexya Terc: żebrze ná Sukienki, ná Obraz P. IEZUSOWI, *f. 93.*

Teressa *Benucci,* Tercyn: Záślubiona

Pierśćieniem od P. IEZUSA. Po śmierći jey ná Krzyż złożonę Ręce ználeźione. *folio* 295.

S. Tomász z Aqwinu pokázywał się *fol:* 105. Przy nim iásne świátło, *folio* 190. y *fol:* 217. Uczy Lucyą náuki *fol:* 243 Pisze dobrze, y czczą go Akádemie, *fol:* 308 y *folio* 386. y *folio* 390.

Tomassya Karbonel, S. Dominiká y Kátárzynę Seneńską czći. Widźiáłá Męki piekielne, *folio* 296.

Towárzystwo podrożnych Zakonnikow Dominikánow, *folio* 46.

Twarz IEZUSA zelżona, pobudką do żalu, *folio* 85.

X. Tymoteusz Mąkoliński, zápowietrzonym służy, *folio* 44.

U.

VBogich przyimuie Lucya, *fol:* 244. Im iáłmużna dána, nágrodzona, folio 154.

B. Ulryk ma przytomną przy śmierći MARYA, *folio* 64.

Umartwienia wielkie, *f.* 146. y *f.* 263.

Upádnienie pod Krzyżem IEZUSA rozpámiętywa B. Zedysławá. *folio* 93.

Upodobánie w pięknośći oddalone, *folio* 268.

Urodá odmieniona w trąd, by się świátu nie podobáłá. *folio* 141.

S. Urszulá z Towárzyszkámi do Niebá prowádźi Teressę. *folio* 93. y *fol:* 100. *fol:* 105. y *fol:* 115. *fol:* 240. *f.* 275. *f.* 279.

B. Urszulá Wálencya, Terc: Ránami IEZUSA udárowána przy S. Kátárzynie Seneńskiey. *folio* 86.

Urszula *Aquiria*, Terc: ma obecnego IEZUSA z S. Iozefem, Rany odebráłá od niego. *folio* 86.

Urszulá od SSw. Pánien, godźinę śmierći opowiáda. *folio* 297.

Urząd chwalebnie odpráwiony, w Ursynie. *folio* 147.

Usługá chorym. *folio* 208.

W.

X. Wáleryan z Litwy, biegły w Astrologij, nápisał dosyć Kśiąg, *fol:* 313. y folio 345.

Wáwrzyńcá S. męki, w uwádze Felixy. *folio* 183.

X. Wáxman przywiozł Obraz Sw. Dominiká, *fol:* 19. Przeorował podczás Woyny Szwedzkiey. *folio* 352.

Welum z B. Małgorzáty Cudownie przenieśione ná Głowę inney Małgorzáty. *folio* 192.

Bł: Weroniká Pánná. *folio* 81.

X. Wężyk Krolá Włádysłáwá Káznodźieiá, náwraca Narody. *folio* 47.

Wiáry S. bronią Dominikáni, *fol:* 50.

Wieczerza Páńska: *folio* 192, y *fol:* 248.

Więźienie wytrzymuie u Mátki Iolándá. *folio* 214.

B. Willáná Florencya, Terc: drogiemi stroiámi gárdźi. *folio* 84.

S. Wincenty Ferreryusz, ma Ołtarz, *folio* 18. Jego Relikwia, támże. *fol:* 310. Septenná y Uroczystość ná Honor Jego, *folio* 30. y *folio* 31. Pokázuie się. *folio* 95. y *folio* 100. *folio* 245. *folio* 269.

S. Wincentego Męczen: Uroczystość odpráwuie Nowicyat. *folio* 2.

X. Wincenty *de Kielze*, *Officium* ná Honor S. Stánisłáwá skomponował. *f.* 43.

Wincenty Belwáceńſki, piſze wiele Kſiąg. *folio* 308.
Wincencya Konwerſká, w proſtoćie ſercá ſłuży Bogu. Widźi P. IEZUSA iáki był ná gorze Kálwáryi. *folio* 125.
Winem nápełniona beczká. *fol:* 273.
Wiolántá *Nugnez*, wielkiey proſtoty y pięknego głoſu, *folio* 210.
Wiolántá od Láſu, Pryoryſſa przez wiele lat, gdy miáłá Sioſtrá ktora konáć, biczowáłá śię zá nie, 172.
Wirginia od ſmutku, mowi Rozániec zá żywych. *folio* 250.
B. Witá Męcz: ſpoczywa Ciáło przy grobie Iácká S. *folio* 13. y *folio* 57.
Włoſy uſtrzygłá Anielá by śię podobáłá BOGU. *folio* 285.
Wniebowſtąpienie Páńſkie widźiáne w Duchu. *folio* 257.
S. Woyćiech Kármelitá Kommunikuie. *folio* 155.
Bł. Woyćiech pozdrawia MARYA. W Zimie kwiátámi, y ptaſzkámi kontentuie Krola Wilelmá. *folio* 307.
X. Woynіłowicz, wydał kilká Pánegirykow. *folio* 324.
Wſzyſtkich SS. chwałá. *f.* 303. *f.* 131. do nich modlitwá. *folio* 246. *f.* 278.
Wſzyſcy SS. Zakonu Káznodźieyſkiego bronią od ogniá. *folio* 364.
Wyznawcy BB. Zakonu Káznodźieyſkiego. *folio.* 69. y *folio* 70. y *folio* 71.

X.

XIądz nápomniony że prętko Mſzą Sw. odpráwiał. *folio* 270.
Xiąg doſyć ná ſpiewánie. *folio* 279. *Vide* ná K. Z náuki Chryſtuſa wypiſane od Hyácynty. *folio* 292.
Xiążąt Rádźiwiłow fundácya. *fol.* 349.
Xiążętá Lubomirſcy, máią Grob ſwoy *folio* 21. y *folio* 356.
Xięgi piſane od Dominikánow. *f.* 308. & *folio* 311.

Z.

ZAchwycenie Mágdáleny, w ktorym widźiáłá Duſze pokutuiące zá grzechy w rożnych tormentách. *f.* 90. Tákże Máryi z Pizy, widzenie Chwały Boſkiey y Wſzyſtkich SS *folio* 108.
X. Zagaiewſki Doktor. *folio* 54.
Zakon Dominikáński ma pochwały. *fol:* 386. Ták wiele SS. Arcybiſkupow, Biſkupow, támże. Ma doſyć Klaſztorow, oſobliwie w Murzyńſkim Páńſtwie wielka liczba Dominikánow. *folio* 388.
Zakonnice iák żyć powinny, máią opiſaną náukę. *fol:* 290. Ich wiele w Murzyńſkim Páńſtwie. *foli* 388.
Zakonność doskonáłá w Urſynie. fol. 145 Do niey pewnym umártwieniem przywiodłá świecká Dámę Felixá. folio 186.
Zapustnych zbytkow broni Anielá. f. 284.
Záslubienie Agáty od JEZUSA. folio 208. Tákże Anieli przez Pierscien. fol o 288. Teresy. folio 295.
Zab Jácka S. ofiárowány do Fráncyi. f. 351.
Zbáráwskich Xiażąt Fundácya. folio 10.
B Zedysláwá Tere: pokrzywámi śię Konfidentec biczowáć każe. folio 93.
Zmartwychwſtania P. JEZUSA roſpámiętywani. fol. 90. y fol: 168. y folio 276.
Znák TROYCY PP. zbawia. f. 245. y f. 278.
Swięta Zofia. folio 270.
Zrzodło wynika z Grobu. folio 170.
Zwan Kiplan. folio 53.
Zwyczay zły w ſtroiách Zakonnych znosi Felixá. folio 145.

❧)(o)(❧

PROTESTATIO AVTHORIS.

CHarissime Lector, in Elogijs Virorum Illustrium & Fœminarum, quos hoc Libro complexus sum, nonnulla me obiter attingere, quæ Sanctitatem ipsis videntur adscribere, perstringo, nonnunquam aliqua ab ijs gesta, quæ cum vires humanas superent, miracula videri possunt, videlicet præsagia futurorum, Arcanorum manifestationes, revelationes, illustrationes & si quæ sunt alia hujusmodi: Beneficia item in miseros mortales, eorum intercessione Divinitùs collata, demum nonnullis Sanctimoniæ vel Martyrij videor apellationem tribuere. Verum hæc omnia ita meis Lectoribus propono, ut nolim ab illis accipi tanquam ab Apostolica Sede examinata, atq; approbata, sed tanquam quæ à sola suorum Authorum fide pondus obtineant, atq; adeo non aliter quam humanam historiam. Proinde Apostolicum Sacr: Congr: S. R. & universalis Inquisitionis Decretum A. 1625. editum, & A. 1634. Confirmatum integrè atq; inviolatè, juxta, declarationem ejusdem Decreti à Sanctissimo Dno N. URBANO Papa VIII. A. 1631. factam, servari à me omnes intelligant, nec velle me, vel Cultum aut Venerationem aliquam per has meas narrationes ulli arrogare, vel famam & opinionem Sanctitatis aut Martyrij inducere seu augere, nec quidquam ejus existimationi adjungere, nullumq; gradum facere ad futuram aliquando ullius Beatificationem vel Canonisationem, aut Miraculi comprobationem, sed omnia in eo statu à me relinqui, quem seclusa hac mea lucubratione obtinerent, non obstante quocunq; longissimi temporis cursu. Hoc tam Sanctè profiteor, quam decet eum, qui Sanctæ Sedis Apostolicæ obedientissimus haberi Filius cupit, & ab ea in omni sua inscriptione & actione dirigi.

Ego Fr. MICHAEL SIEYKOWSKI, S. T. M. Ordinis Prædicatorum *qui supra.*

CUm Sanctissimus D. N. URBANUS Papa VIII. die 13. Martij, Anno 1625. in S. Congr: S. R. & Universalis Inquisitionis Decretum ediderit, idemq; confirmaverit &c. 5. Julij 1634. quo inhibuit imprimi Libros hominum, qui Sanctitate, seu Martyrij Famâ celebres è Vita migraverunt, gesta, miracula, vel revelationes, seu quæcunq; beneficia, tanquam eorum intercessionibus, à Deo accepta continentes, sine recognitione atq; approbatione ordinarij, & quæ hactenus sine ea impressa sunt, nullo modo vult censeri approbata. Idem autem SSmus die 5. Junij 1631. ita explica-

ità explicaverit, ut nimirum non admittantur elogia Sancti, vel Beati absolutè, & quæ cadunt super Personam, benètamen ea quæ cadunt supra mores, & opinionem, cum protestatione in principio, quod ijs nulla adsit Authoritas ab Ecclesia Romana, sed fides tantum sit penes Authorem. Huic Decreto ejusq; confirmationi & declarationi; observantia, & Reverentia quà par est, insistendo; profiteor me haud alio sensu, quidquid in hoc Libro refero, accipere aut accipi ab ullo velle, quàm quo ea solent, quæ humana duntaxat Authoritate non autem Divina Catholicæ Romanæ Ecclesia, aut S. Sedis Apostolicæ nituntur, ijs tantummodo exceptis, quos eadem Sedes Sanctorum, Beatorum aut Martyrum Cathalogo adscripsit.



Dla ſkrocenia Kſięgi kłádą ſię w ſłowách ábbrewiácye, ktore co znácza, do wiádomośći Czytelnikowi podáie.

A. znáczy *Anno*, Ap: Apoſtoł.
B. ſamo, Brát, *vel* Bozy, Bł. Błogoſłáwiony.
C. *Convers* y *Conventus vel Cracoviensis*, *Clús*, znáczy *Clericus*.
D. *vel* Dr. Doktor. D. Dniá.
F. *vel* Fr. *Frater*.
G. Generálny
K: álbo Konw: Konwent.
Klaſz: Klaſztor Káz: Káznodźieiá.
L. *vel* Lr. Lektor.
M. Męczennik.
Mgr. álbo M. Mágiſter.
Nov: *Novitius*.
O *vel Or: Ordinis*. *Præd: Prædicatorum*.

P. Pánná. Prow: Prowincyał y Prowincyi.
P. przy nim W. Przewielebny.
Præ álbo ſamo P. *Prædicator*, przy nim G. Generálny.
Rndús Reverendus, *Rel: Religiosus*.
S. Swięty *vel* Sioſtrá, *S. T. D. Sacræ Theologiæ Doctor*, y Swiętey Teologij Doktor.
S. B. Sługá Boży.
T. álbo Ter: Tercynká.
V. Venerabilis y *Venerandus*.
W.S.B. Wielebny Sługá Boży. W. Wyznawcá.
Z. *vel* Zak: Zakon y Zakonu.



POPRAWA ERRORОW.

Znaydźieſz ich łáskáwy Czytelniku w tey Kśiążce niemáło, zwłaſzczá przećiw Ortográfij polskiey, raczyſz tedy ich ſam przez ſię popráwić, tákże gdźie tylko litery iákiey tránſpozycya, *inverſia, additia diviſia*, álbo brák záchodźi: Te záś błędy ktore ſens tłumią, álbo go mienią, maſz niżey poznáczone według ktorych rácz popráwić.

Pierwßa liczbá znáczy Kártę, Druga wierß ná tey Kárćie.

P*ágina 3. Verſu 2.* Theologij *lege* Teologij. *idem Verſu 4.* & *12. Eadem Pag: Ver: 28.* *Comiſſaryj, lege Commiſſaryj, Pag: 4. Ver: 3.* Oświćimſki, *lege* Oświecimſki ℣. 5. Sandomirſki, l. Sándomierſki, ℣. 14. Filjs *l.* Filijs *pag: 7.* ℣. 27. z ſzedłſzy *l.* zſzedłſzy, pag: 9. ℣. 25 rozkazy l. roſkazy, *pag: 11.* ℣. 4. Dembiński, *lege* Dębiński, *pag: 12.* ℣. 10. w chod l. wchod. ℣. 23. *adde* urodzony, po słowie Błogosławiony. *pag: 13.* ℣. *13.* z iednał, l ziednał. *p. Eadem ante ver: ultimum ubi eſt* Ruſzel *&c. Hyathi l. Hyacinthi, pag: 14.* ℣. 1. Káſztellánká, *l.* Káſztelanká, ℣. 2. Sendomirſka *lege* Sandomierſka ℣. *ultimo* dotchnieniem. *l.* doktnieniem, *p. 15.* ℣. 3. Jákob *l.* Jákubá *p. 16.* ℣. 16. Jákobá. l. Jákubá *p. 17.* ℣. *12.* Ołtaru. l. Ołtarzu *p. 18.* ℣. *25*. Krasińſkiego *l.* Krośińſkiego, *p. 20.* ℣. *5.* Wypląnawſzy, wyplunąwſzy. *p. 21.* ℣. *26.* Máłáchowſkiey, *l* Małachowſki, *p. 25.* ℣ *25.* Profeſs. *l.* Profes, v. *11.* Dwzon *l.* Dzwon. *p. 31.* ℣. *20.* wieczorem *l.* wieczorem. ℣. *24.* Ołtatarze *l.* Ołtarze *p. 32.* ℣. *28.* korą *l.* ktorą *p: 34.* ℣. 2. *Ex Aut entico l. autentico. p. 36.* ℣. 24. offiárowánych l. ofiárowánych. p. 38. ℣. 29. zechoćiaſz l. że choćiaſz. p. 39. ℣. *2.* offiárowány l ofiárowány ℣. *19.* Sandomirſkiego, *l.* Sándomierſkiego. ℣. 30. Chárſkiey, *l.* Chárſki *pag: 43. v. 30.* Appáraćie l. Apáraćie. *pag: 44. ver. 10.* dozorzorcą, *lege* dozorcą, *p. 47.* ℣. *12.* Swiętobliwi *l.* Swiątobliwi. ℣. 35. Krol *l.* Krol *eodem* rozkazał l. roſkazał *p. 48.* ℣. 1. ażeby *l* ażeby ℣. 12. Huzytom *l.* Huſſytom. *pag. 51.* ℣. 32. rozkazawſzy *l.* roſkazawſzy. *p. 46:* ℣. *20.* Klaſztorze *l.* Kościele ℣. 24. Klaſztorze *l.* Kośćiele *p. 29.* ℣. 33. Boninifacego *l.* Bonifacego. *p. 60.* ℣. 3. áffektu *l.* áfektu ℣. *19.* owę *l.* ową *p. 62.* ℣. *33.* Narorody *l.* Narody *p. 63.* ℣. *14.* Sandomirſki *l.* Sandomierſki. ℣. *15.* Polſkiey *l.* Polſki ℣. 30. Zakonkonny *l.* Zakonny *p. 64.* ℣. 21. przytulułl przytulił *p. 66.* ℣. 24. rozpuſtnych *l.* roſpuſtnych, *p. 67.* ℣. 4. ztrącony *l.* ſtrącony ℣. *10. idem p. 68.* ℣. *23.* Páryſkiego *l.* Paryzkiego. *p. 70.* ℣. 24. Mućiuſz *l.* Mucyuſz. *p. 71.* ℣. *11.* Sáktáreńſkim *l.* Sántáreńſkim, *p. 72.* ℣. *23.* nieupośledźiony *l.* nieuposledzony. *p. 73.* ℣. 6. nadgrodę *l.* nagrodę ℣. *21.* oblogł *l.* oblokł. *pag: 75.* ℣. *10.* Choćialz *l.* choćiaz ℣: *17.* rozkazała *l.* roſkazała,

P O P R A W A

roſkazáłá, *p. 96.* ỽ. 28. W.X. *l.* Błogoſłáwiony *p. 78.* ỽ. 1. uczczony *l.* uczczo-ne. ỽ. 30. Konwierſowie *l.* Konwerſowie. *p. 80.* ỽ. 2. nádgradzáiąc *l* nágradzáiąc ỽ. 21. nathnienia *l.* nátchnienia. ỽ. 29. Agneſzki, *l.* Agnieſzki ỽ. 34. *idem p. 81.* ỽ. 5. pod Pizyą, *l.* z Pizy ỽ. 15. Oſanná. *l.* Ozánná. ỽ. 33. przeminiłá, *l.* przemieniłá *p. 82.* ỽ. 5. Orwetánow, *l.* Orwietánow, *p 83.* ỽ. 32. iadowita, *l.* iadowitą. *p. 84.* ỽ. 18. nádgrodźi *l.* nágrodźi. ỽ. 19. przemienieły, *l.* przemieniły ỽ. 31. w nadgrodę *l.* nagrodę *p. 85.* ỽ. 3. przemieniełу. *l.* przemieniły. ỽ 23. wyſichłego, *l.* wyſchłego, *p. 87* ỽ. 5. Mzłą *l.* Mżą. *p. 89.* ỽ. 10. Oſanná. *l.* Ozanná, *pag: 92.* ỽ. 18. dotchnełá, l. dotknełá. *p. 97.* ỽ. 11. áffekt *l.* áfekt. ỽ 30. dothnąć, *l.* dotknąć ỽ. 32 Fruzyná *l.* Eufrozyna. *p. 99.* ỽ. 25. rozpuſtną *l.* roſpuſtną ỽ. 28. pozábiáli *l.* pozábiiáli. *Eodem Raffaella l. Rafaella* ỽ. 33. nadgrodę *l.* nagrodę. *pag: 103.* ỽ. 12. wźiąć *l.* wźiąść ỽ. 24. oehotą *l.* ochotą, *pag: 101. l. 104.* ỽ. 8. ośimnaſta, *l.* ośmnaſta. ỽ. 16. przcz l. przez. ỽ. 19. áppetyt. l. ápetyt. ỽ. 21. áppetytowi l. ápetytowi *p.* 105. ỽ. 9. wſzyſtek l. wſzytek, ỽ. 34. offiárowáli, l. ofiárowáli, *p.* 106. ỽ. 5. offiaruiąc, *l.* ofiaruiąc. ỽ. 7. affekcem, *l.* áfektem ỽ. 14. Rozzchodźiłá ſię *l.* rozchodźiłá ſię, *p.* 109 ỽ. 25. áffektem *l.* afektem. *p.* 110. ỽ. 6. blżniemu, l. bliźniemu, *p. 112.* ỽ. 4. rozpalonym, *l.* roſpalonym. ỽ. 8. rozkazał l. roskazał. ỽ. 14. rozćiągniony *l.* rośćiągnioney. ỽ. 33. ſcrcá *l.* ſercá. *p. 113.* ỽ. 16. offiárowáłá, *l.* ofiárowáłá. *p.* 114. ỽ. 2. áffektem, *l.* áfektem ỽ 1. pátrzało *l.* pátrzyło, ỽ. 15. konſpektćie *l.* konspekćie, *p 116* ỽ. 25. áffektem *l.* áfektem y dáley gdźiekolwiek będźie áffektow, áffektámi &c. *l.* áfekta, áfektámi, &c. *p. 119.* ỽ 15. ſcrcem *l.* ſercem. ỽ. 18. rozkazow, *l.* roſkázow. ỽ. 16. rozkazawſzy *l.* roſkazawſzy. *p. 125.* ỽ. *21.* dcfektow *l.* defektow. *p. 127.* ỽ 9. wczwániem *l.* wezwániem. ỽ. 17. wiclkie *l.* wielkie *p. 128.* ỽ. 7 żyćia *l.* żyłá. ỽ. 14. Bogo *l* Bogu. *p. 131.* ỽ. 29. tkorego *l.* ktorego, *p. 134.* ỽ. 21. ſiłodkie *l* ſłodkie, *p. 135.* ỽ. 3. rozkazáłá *l.* roſkazáłá. *p. 138.* ỽ. 23. nadgrodę, l. nagrodę *p. 140.* ỽ. 24. ſpoyżrzał, *l.* ſpoźrzał ỽ. 34. ználazſzy, *l.* ználazłſzy, *p. 141.* ỽ. 9 rozpaczą, *l.* roſpaczą. *pag: 143. ver: 9.* rozpalone *l.* roſpalone ỽ. 26. lub o *l.* lubo ỽ. 31. gronćie *l.* gruncie. *p. 144.* ỽ. 6. trákrámentu, *l.* tráktámentu. ỽ. 25. nadgrodę *l* nagrodę. ỽ. 31. rozpalone *l.* roſpalone, *pag: 146. ver: 5.* rozćiagáć, l rośćiągáć. *pag:* 147. ỽ. 20. wſzyſtek, *l.* wſzytek, ỽ 30. ochcnąwſzy, *l.* ochnąwſzy, *p. 148.* ỽ. 17. rozpaliłá, *l.* roſpaliłá, *p.* 149. ỽ. 9. nadgrodę *l* nagrodę *p.* 154. ỽ. 24. nádgrodźił, *l.* nágrodźił. *p.* 155. ỽ. 2. dotchnieniem. *l.* dotknieniem ỽ. 25. áffekt, *l.* áfekt. *p.* 158. ỽ. 4. rozpalona *l.* roſpalona *p.* 159. ỽ. 22. wſzyſtek *l.* wſzytek *p.* 160. ỽ. 6. wſzyſtek, *l.* wſzytek. ỽ. 30. áffektow *l.* áfektow p. 162. ỽ. 13 Egipcſkim *l.* Egyptſkim, *pag:* 163. ỽ. 25. rozproſzeni, *l.* roſproſzeni, ỽ 31. dotchnąć. *l.* dotknąć, *p.* 267. ỽ. 14. dotchniona, *l.* dotkniona ỽ. 27. nádgrodźiłá *l.* nagrodźiłá v. 29. choćiaſz *lege* choćiaż *pag:* 168. v. 16. odpowiedáiąc *l.* odpowiádaiąc,

E R R O R O W.

dáiąc. *pag:* 169. v. 8. dotchnieniem. *l.* dotknieniem. *ver:* 7. prośbá, *lege* prozbá. *pag:* 171. v. 19. rozkazem *lege* roſkazem, *pag:* 171. v. 22 rozpalonego *l.* roſpalonego. p. 171. v. 28. nádgrodźić l. nágrodźić v. 31. nádgrodźił l. nágrodźił. pag: 17. v. 1. Lucya, *lege* Liwia. *p.* 174. v. 8. rozpalona l. roſpalona, pag: 155. v 25. twoię lege twoie, pag: 176. *ver:* 5. prędko, lege prętko & 17 rozkazy lege roſkazy. ver: 20. rozkaz, lege roſkaz pag: 182. ver: 2. nienáwiedźiłá. lege nienawidźiłá. pag: 184. ver: 26. wyłaczáne, lege wyłączone. *pag:* 186. ver. 28. tedyż *l.* tedy z *pag.* 187. ver. 29. rozkazem *l.* roſkazem, *pag.* 188. ver. 29. okázyá *l.* okázyą v. 19. rozpámiętywáłá *l.* roſpámiętywáłá v. 33. powytrzymániu, *l.* po wytrzymániu *pag:* 191. *v. ultim: à fine* w Duhu S. *l.* w Duchu *p.* 193. *v.* 18. omamienie, *l.* omomienie, v. 22. rozkazu, *l.* roſkázu *p.* 194. *v.* 24. uyźrzáłá *l.* uźráłá *p.* 195. *v.* 28. zprágnioną *l.* ſprágnioną, *p.* 197 *v.* 18. w S. *l.* w SS. *v.* 24. doroźſzy, *l.* doroſſzy *p.* 203. *v. ultimo* prędko *l.* prętko *p.* 204. *v.* 1. nádgrodźiſz. *l.* nágrodźiſz *p.* 207. v. 14 ználazſzy *l.* znalaſſzy *p.* 211. v. 25. długiey l. dłu-giey p. 212. v. 15. rozkazała, l roſkazáłá, p. 215. v. 20. prędko, l. prętko. p. 219. v. 32. ney l. niey v. 34. nádgrodźił l: nágrodźił, p. 220 v. 16. nadgrodę l. nagrodę p. 222. v. 7. doroźſzy. l. doroſſzy, ver. 26. obległ, l. oblokł, p. 224. v. 30. Doroźſzy l. doroſſzy, *pag.* 225. *ver:* 14. Duſzę *lege* Duſze. *pag:* 227. *ver:* 7. wynioźſzy, *lege* wynioſſzy. p. 229. v. 19. doyść, l. dąść. p. 230. v. 3. offiárowáłá l. ofiárowáłá v. 27. temi Siostrámi, l. te Siostry. p. 235. v. 8. rozpámiętywáiąc, l. roſpamiętywáiąc, v. 25. rozkazáłá, l. roſkazáłá. v. 29. rozkaz, l. roſkaz. p. 238 v. 12. Nadgrobek l Nagrobek *Eodem ver:* wſzytkich, l. wſzyſtkich, pag. 240 ver. 31. dożrzálſzych. l. doyźrzálſzych. pag. 245. vers. 29. wſzytkim, l. wſzyſtkim, pag: 246. v. 14. rozpámiętywáłá, lege roſpámiętywáłá, p. 249. v. 25. rozpalona. *lege* roſpalona v. 18. Fráncuſka l. Fráncuzka. p. 251. v. 14. Oczyſceniu l Oczyſzczeniu. p. 254. v. 10. Puſtelnikowy. l. Puſtelnikowy, p. 257 v. 13. zmieſienie l. znoſzenie pag. 262. v. 33. rozpámiętywáiąc. l. roſpámiętywáiąc. p. 265. v. 6. bynaymiy. l. bynaymniey. p. 266. v. 9. doroźſzy l. doroſſzy *eodem v.* rozpamiętywáłá l. roſpámiętywáłá. v. 13. zeyśćiełó l. zeyśćiło. p. 267. v. 8. dość, l doyść p. 270. v. 9. rozpámiętywáłá, l. roſpámiętywáłá. *Eodem v.* JEZUSOWYCHláłá l. JEZUSOWYCH lała. v. 29. doroźſzy l. doroſſzy. p. 273. v. 6. ſkáliczone. *l.* ſkáleczone v. 32 Fráncuſkiego l Fráncuzkiego p. 278. v. 3. Filipá l. Filippá, p. 279. v. 19. Angelá, l. Anielá. Y dáley gdźie będźie Angelá y Angeli &c. *lege* Anielá, Anieli &c *p.* 281. *v.* 16. rozpámiętywáiąc. l. roſpámiętywáiąc *p.* 282. *v.* 5 bylko. l. tylko *v.* 10. káliczyli, *l.* káleczyli. *pag:* 284. *v.* 13. rozkocháłá *l.* roſkocháłá. *pag:* 286 *v.* 15. kalikow *l.* kalekow. *pag:* 290 *v.* 2. te *l.* tę. *pag:* 191. *v.* 3. ćieniom *l.* ćieniem. *pag:* 292. *v.* 1. wſzytkich *l.* wſzyſtkich. *pag:* 294. *v.* 22. pobłogoſłáwiſzy, l. pobłogoſłáwiwſzy.

POPRAWA ERROROW

wiwſzy. *pag: 297. v. 17.* rozpámiętywáłá, *l.* rozpámiętywáłá. *pag. 282. ver: 8.* ybła *l.* byłá *v.* 4. tez *l.* łez *pag: 304. v. 29. Moſticenſis l. Mościcenſis pag:* 307. *v. 1. Marchesiw l. Marchieſius v. 32* Akwinu, *l.* Aqwinu. *pag: 308. v. 3.* wlzytkim, *lege* wſzyſtkim v. 13. Francuſkiego l. Fráncuzkiego. *pag. 309.* Francuſkim. l. Fráncuzkim. *pag: 311. v. 12.* zkombinowawlzy. *l.* ſkombinowawſzy. *pag: 314. vers. 11.* Jároſzowicá, *l.* Járośiewiczá. v. 12. Profeſſa, l. Profeſſa. *pag: 315.* v. 21. Fráncuſkiego l. Fráncuzkiego. *pag: 316. v. 24.* Preſentat. l. Prezentat, *pa: 317.* Chzćićielá. l Chrzćićielá. *pag: 320. v. 26.* Dkotor l. Doktor. *pag: 307. v. 13.* ſekwencya l ſeqwencya v. 20. ſekwencye. l. ſeqwencye *pag: 326. v. 21.* Pſzonczyney, *lege* Pſzonczyny. *pag: 327. v. 4.* Xiężney l. Xiężny. v. 5. Jánutzowey l: Jánuſzowy v. 6. Rádźiwiłowey. l. Rádźiwiłowy. v. *20.* Podczáſzyney. l Podczáſzyny *pag: 328.* v. 6. Abráhámá l. Abráámá, v. 8. Laudácyuſz. l. Laudáncyuſz, v. 9. Ośćiſtáwſkiego, l. Mśćiſtáwſkiego, v. 18. Abráhámá. l Abráámá. v. *20.* Abráhámowi, l. Abráámowi: *p. 329.* v. *27.* zkoncypowány. l. ſkoncypowány. *pag: 330.* v. 33. Jozeſa l. Jozefa. *pag: 333.* v. 4. Sandomirſkiey. l. Sandomierſkiey. *p. 340.* v. *28.* wypiętnowániu. l. wypiątnowániu. *pag: 369 v. 3.* Deffinitor l. Definitor. *pag: 374. v. 13. inſtantiam l. Inſtitutionem, pag: 375. v. 11.* Lubel: *lege* Lubl. *pag: 401. v. 9.* Poſty. *lege* Poſty. v. 10. Wielkieynocy. *lege* Wielkánocy. v. 14. Poſt. *lege* Poſt. *pag: 407. v. 24. Fcleſiæ, lege Eccleſiæ, pag: 408. v. 10: propoſitionem, lege propoſitionem.*



800

